







VII

774

---

KAIA KORNELIUSZA  
**TACYTA**  
DZIEŁA WSZYSTKIE.]  
T O M II.

---



VII / 774 [2]

KAIA KORNELIUSZA

# T A C Y T A

DZIEŁA WSZYSTKIE

PRZEKŁADANIA

ADAMA STANISŁAWA NARUSZEWICZA S. J.

---

*Ille regit dictis animos. Virgil.*

---

T O M II.



W WARSZAWIE

W DRUKARNI J. K. M. I RZECZYPOSPOLITEY COLLEGII S. J.

MDCCLXXIII.







## DO CZYTELNIKA.



Maż Czytelniku drugą część, i razem dokończenie Dzieiów rocznych Tacyta, które on pod imieniem *Annales*, w szesnastu księgach zamknął. Mówiłem w przemowie do pierwszego Tomu, iż z pomienionych szesnastu ksiąg, znaczna część zginęła, zachowując sobie na Tom osobny, główniejszy, iż tak rzekę, przerwy wypełnienie, to jest całe panowanie Kaja Kaliguli, i kilka lat Klaudyusza: teraz tylko, ażeby iedenasta Autora naszego księga wstęp iakikolwiek mając, bez sensu się nie zaczynała, wytłomaczyłem z Brotiera kilka Rozdziałów, dla złączenia i ciągu historyi. Uczyniłem toż samo na końcu księgi XVI, niechcąc zostawować czytających w niewiadomości, iakie też miał doko-



## DO CZYTELNIKA

nanie ów Neron, który w przeciągu czterech ksiąg, o panowaniu iego przez Tacyta napisanych, tyle na świecie złego nabroiwszy, powinien też być przykładnym ukaraniem ucieszyć czytelnika; oraz iawnie pokazać, iż jest rządząca światem, a baczna na łzy i krew niewinną Opatrzność, która dopuszczając przez czas nieiaki ziemskim tyranom lud uciemniać, samych nakoniec na sprawiedliwą podać zgubę. Do tego wszczęte, przy ofatkach panowania Nerona, w prowincjach zachodnich przez Windexa i Galbę rozruchy, samego Galby wybranie na miejsce wygasłej familii Cezarów, iego dowcip, dworskich wyzwoleńców i zauszników przemoga, torują nieiaako drogę do historyi Tacyta, w których wojny domowe, a spokojne na potym Wespazjana rządy, piękniejszym ieszcze, acz podobno nie tak zwięzłym opisał piórem. Aże się w przeciągu dzieła tego, częsta nader o królach Partów, Ormianów, Żydów i innych narodów czyni wzmianka, imiona tu ich dla iakieykolwiek ciekawości i potrzeby kładnę.



## PORZĄDEK KROLOW PARTOW.



ARSACES I, około R. przed C.P. 256 Z.  
R. 498. oderwał się od Antyocho II  
króla Syryi, za konsulatu L. Manliusza  
Wulszona, i M. Artyliusza Regula. Ten  
ufundował królestwo Partów: naffe-

pcv iego nazywali się od niego ARSACIDÆ. Tacyt. II,  
I. XI, 13.

ARSACES II, syn pierwszego, według Polibiusza X, i Ju-  
styna XLI.

PRIAPATIUS, nazwany także Arsaces, iak i dru dzy kró-  
lowie, panował lat 15 według Justyna XLI.

PHRAATES I, syn Pryapata zwoiował Mardów. Ju-  
styn XLII.

MITRYDAT I, syn Pryapata, król cnoty znakomitev. Ju-  
styn XLI.

PHRAATES II, syn Mitrydata I, zabity od żołnierzów.  
Justyn XLII.

ARTABAN I, Phraata II stry, umarł z rany wziętey na  
woyais. Justyn XLII.



PORZĄDEK

- MITRYDAT II, nazwany wielki, Artabana I syn. Justyn XLII.
- MNASCYRES, żył lat 96 według Lucjana Tom III o ludziach długoletnich de MACROBIUS XVI.
- SANATRUCES, czyli SINTRICUS, SINTRUCES zaczął panować w roku życia 80. Lucjan XV. Appian in MITHRIDATIC.
- PHRAATES III, syn Sanatruka, nazwiskiem Bóg Deus Appian in MITHRID. Photius *Codice* gr.
- MITRYDAT III, Phraata III syn, wygnany z państwa za okrucieństwo, potem od brata zabity. Justyn XLII. Appian in PARTHIC.
- ORODES I, Mitrydata III brat, Krassa z iedenastą pułkami Rzymskimi zabił, R.Z.R. DCCI, przed C.P. 33. Justyn XLI. Florus III. Appian in PARTH. Tacyt II, 2.
- PHRAATES IV, Oroda syn, dziki okrutnik i zbrodzień, po zabiciu oycy i 30 braci wstąpił na tron: Antoniego Tryumwira z 16 pułkami wygnał R.Z.R. DCCXVII. przed C. P. 36. Justyn XLII. Appian in PARTH. Tacyt II, 2.
- PHRAATACES, Phraata IV bękart i zaboyca, wkrótce z królestwa wygnany. Jozef Zydowin ANTIQU. JUDAIC. XVIII, 2. Tacyt II, 2.
- ORODES II, z familii Arsacydów, wkrótce wygnany. Jozef Zydowin ANT. JUD. XVIII, 2. Tacyt II, 2.
- WONONES I, Phraata IV syn, dla zbytów i obyczaiów Rzymskich od poddanych wygnany Tacyt II, 2.
- ARTABAN II, ze krwi Arsacydów, przyzwany od Partów i na tron władzony Tacyt II, 3. około R. Z. R. 752. C. P. 2.
- PHRAATES V, Phraata IV syn, poślany od Tyberysza przeciwko Artabanowi II, około R. Z. R. 788. C. P. 35. umarł w Syrii z choroby. Tacyt IV, 31, 32.
- TYRYDATES, Phraata IV wnuk, a podobno Wonona syn, poślany od Tyberysza, Artabanowi II państwo odbiera, wkrótce wygnany. Tacyt IV, 32, 37, 44.
- ARTABAN II powtórnie. Jozef Zydowin ANT. JUD. XX, 3.

CYN-

KROLOW PARTOW.

- CYNNAMUS panuje po wygnaniu Artabana II. Jozef *tamże*.
- ARTABAN II potrzebie. Jozef *tamże*.
- GOTARZES, zabiwszy brata swego Artabana II, wstępuje na tron Tac. XI, 12.
- BARDANES, syn Artabana II, z Gotarzem o państwo umowę czyni, około R. Z. R. 800. C. P. 47. Tacyt XI, 12, 13.
- GOTARZES, po zabiciu Bardana znowu panuje. Tacyt XI, 14.
- MEHERDATES, Phraata IV wnuk, Wonona I syn, Gotarza spólnik, od niego zwyciężony. Tacyt XI, 14. XII, 10, 14.
- WONONES II, po śmierci Gotarza na tron wezwany, wkrótce po nikczemnym panowaniu umarł. Tacyt XII, 14.
- WOLOGEZES I, Wonona II syn, z matki nalożnicy Greczki, za zezwoleniem braci na tron wezwany. Tacyt XII, 14, 44. około R. Z. R. 804. C. P. 51.
- WARDANES, Wologoza I syn i spólnik królestwa. Tacyt XIII, 7. około R. Z. R. 807. C. P. 54.
- PAKORUS Partów król pod Trajanem. Pliniusz młodszy X. w Liście 16.
- CHOZROES. wspomina go Dion LXVIII.
- WOLOGEZES II zaczął panować około R. Z. R. 886. C. P. 133. Dion LXIX.
- MONNEZES, Wologeza II spólnik około R. Z. P. 919. C. P. 166.
- WOLOGEZES II powtórnie.
- WOLOGEZES III, wspomina o nim Dion LXXV.
- ARTABAN III, ostatni król Partów, zaczął panować przed R. Z. R. 958. C. P. 215. Dion LXXVIII. lecz zwyciężony we trzech potyczkach od Artaxerxa, zabity R. Z. R. 986. C. P. 233. Na rozwalinach Partów powstało królestwo Persów, odnowione przez Artaxerxa. Dion LXXX. Herodyan IV, 2. *Obacz* o królach Partów zbiór Medalów Pelleryna i Frælicha.

Tom II.

)b(

PO-



PORZĄDEK KROLOW

PORZĄDEK KROLOW ARMENII  
WIEKSZEY.

- ARTAXIAS I**, oderwawszy się od Antyocha III wielkiego, króla Syrii, założył królestwo Armenii większej około R. Z. R. 565. przed C. P. 180. zwyciężony i poimany od Antyocha Epifana R. Z. R. 589. przed C. P. 165. Strabo XI. Diodor Sycyl yski IN EXCERPT. Appian IN SYRIACIS. Moyżesz Chorenensis w historyi swojej Ormianów i Partów, innym się autorom sprzeciwia.
- ORTOADISTES**, podobno **ARTAWAZDES**, któremu Mitrydat II, Partów król wojnę wypowiedział. Justyn XLII. 2.
- TYGRANES I**, wspomina o nim Appian in SYRIACIS.
- TYGRANES II** wielki, syn Tygrana I, ze krwi Artaxasza I, żył lat 85. Justyn XXXVIII. Appian in SYRIACIS. Lucyan T. III in MACROBIIS. Strabon XI.
- ARTAWAZDES I**, według Appiana in PARTHICIS Artabazes, Tygrana W. syn, więziony od Antoniego Tryumwira, zabity od Kleopatry R. Z. R. 724. Dion XLIX. Strabo XI. Tacyt II, 3. Plutarch w życiu Antoniego.
- ARTAXIAS II**, według Diona XLIX raz Artaxes, drugi raz LIV Artabazes, zginął zdradą krewnych. Tacyt II, 3. około roku Z. R. 734. C. P. 20.
- TYGRANES III**, według Paterkula II, 94. Artawazdes, syn Artawazda I, dany za króla Ormianom od Augusta, a od Tyberyusza na państwo zaprowadzony około R. Z. R. 734. C. P. 20. Dion LIV. Tacyt II, 3.
- N. N.** synowie Tygrana III, którzy nie długo panowali. Tacyt II, 3. Zonaras T. I.
- ARTAWAZDES II**, z rozkazu Augusta od Ormianów za króla wzięty i zrzucony R. 752. przed C. P. 2. Tacyt II, 3. Zonaras Tom. I.
- ARYOBARZANES**, rodem z Medyi, za zgodą Ormianów

ARMENII WIEKSZEY.

- na tronie od Kaliguli posadzony. Tacyt II, 4. Zonaras Tom I. około R. Z. R. 752. C. P. 2.
- ERATO** niewiasta, wkrótce wygnana. Tacyt II, 4.
- MONONES**, Phraata IV syn, niegdys Partów król. Tacyt II, 3, 4.
- ZENO**, nazwany od Ormianów Artaxias III, Pelemona króla Pontu i Pithodory syn, ukoronowany od Germanika. Tac. II, 56. VI, 31. około R. Z. R. 77. C. P. 18.
- ARSACES**, Artabana II, Partów króla syn najstarszy wstępnie na tron. Tacyt VI, 31. około R. Z. R. 778. C. P. 35.
- MITRYDAT**, rodem z Iberyi, od Kaliguli więziony, od Klaudyusza przywrocony. Tacyt VI, 32. XI, 12. XII, 44. około R. Z. R. 788. C. P. 35.
- RADAMIST**, syn Farazmana króla Iberów, po zabitym stryju swym Mitrydacie, sam od oycy zabity. Tacyt XII, 44. 47. XIII, 37. około R. Z. R. 804. C. P. 51.
- TYRYDAT**, Wologoza I, Partów króla brat, wkrótce wygnany. Tacyt XII, 51. XIII, 37. XIV, 26. około R. Z. R. 805. C. P. 52.
- TYGRANES**, Archelaa, Kapadocyi króla wnuk, od Nerona dany za króla Ormianom. Tacyt II, 42. XIV, 26. XV, 24. około R. Z. R. 813. C. P. 60.
- TYRYDAT**, dawniej wygnany, wziął koronę od Nerona. Tacyt XV, 28, 29. około R. Z. R. 816. C. P. 63.
- EXEDARES**, Pakora Partów króla syn, ustąpił z tronu. Dion LXVIII.
- PARTHAMISIRIS**, Exedara brat, którego wygnał z królestwa Traian Cesarz. Armenia w prowincyą Rzymską obrocona R. Z. R. 857. C. P. 150. Dion LXVIII. Potym przywrocone królestwo, lecz to do naszego przedsięwzięcia nie należy. Kto chce zupełną o królestwie i narodzie Ormiańskim mieć wiadomość, niech czyta rękopis W. J. X. Jozefa Epifaniusza Minafo-  
)ba( wi-



FAMILIA

wicza, Kanonika Kliowskiego, Sekretarza J. K. Mci, który u zacnego Autora nie raz sam widziałem z kontentowaniem i pożytkiem.

FAMILIA HERODOW.

**ANTYPATER** Pan Idumei (DYNASTA), ociec Heroda wielkiego. Jozef Zydowin ANTIQU. JUDAIC. XIV, 1. żona jego CYPROS Arabka, matka tegoż Heroda.

**HEROD** wielki, syn Antypatra i Cypros. Naprzód Galilei, Celesyryi, i Samaryi rządzca. Jozef ANTIQU. JUDAIC. XIV, 17. Wziął królestwo Judzkie z rady Senatu R. Z. R. 714. Jozef tamże w R. 26. Po wzięciu Hierozolimy, i zбициu Antygona, znowu królem od Senatu ogłoszony R. Z. R. 717. Jozef tamże w R. 28. Dion XLIX. Tacyt w H. V. 9. umarł R. Z. R. 650, czterma laty przed zwyczajną Ery Chrześciańska. Jozef ANT. JUD. XVII, 10. Żona jego 1 MARYAMNE, córka Alexandra, wnuczka Hirkana. Jozef o WOYNIĘ Zydów I, 10. 2 MARYAMNE, córka Symona; 3 MALTHACE. 4 KLEOPATRA.

**ARYSTOBUL**, syn Heroda W. i Maryamny, zabity od oycy. Jozef ANTIQU. JUDAIC. XVI, w R. ostatnim. Żona jego BERENICE, córka Kastobara i Salomei Idumeyczyków, przyjaciółka wielka Antonii, matki Klaudyusza Cesarza. Jozef tamże XVI, 1. XVIII, 8.

**AGRYPPA WIELKI**, syn Arystobula i Bereniki, wnuk Heroda W, którego S. Łukasz Act. XII, 1. nazywa Herodem, wśadzony od Tyberyusza do więzienia. Kaligula wrócił mu królestwo, przydawszy Tetrarchie Filipa, Lizaniaza i Heroda Antypv. Klaudyusz pomnożył jego państwo Żydowską ziemią i Samaryą. umarł R. Z. R. 707. C. P. 44. panowawszy lat 14 pod Kaligulą, 3 pod Klaudyuszem. Po jego śmierci Żydowska ziemia do Syryi przylączona. Jozef ANTIQU. JUDAIC. XIX, 7. Tacyt XII, 23. Żona jego CYBROS, córka Phazaela i Salampfyi. Jozef tamże XVIII

HERODOW.

7. nazwana też była Julią, iako widzieć na medalach Agryppy II. Brat jego HEROD, król Chalcedy, umarł osmego roku panowania Klaudyusza. Jozef tamże XX, 3. miał dwie żony, 1 BERENIKĘ siostrę Agryppy II. rodzoną swoję synowice, żonę potym Polemona króla Cylicyi, kochankę sławną Tytusa 2 MARYAMNE, córkę Jozefa i Olympiady. Z tej syn ARYSTOBUL od Nerona nad Armenią najmniejszą przelożony. Jozef tamże XX, 5. Tacyt XIII, 7. XIV 7. 26. Siostra HERODIAS o której niżej.

**AGRYPPA II**, syn Agryppy W. i Cypros, utracił oycy w siedmym roku wieku swego. Ponieważ nie miał lat zdolnych do panowania, przyłączona Żydowska ziemia do Syryi. W pięć lat potym, to jest R. Z. R. 802. C. P. 49. gdy strvi jego Herod król Chalcedy umarł, udarowany tym królestwem. Jozef ANT. JUD. XX, 5. we cztery potym lata Klaudyusz odebrał mu Chalcedę, a dał Tetrarchią Filipa i Betanę, także Trachonitydę z Abilą Tetrarchią Lizaniaza. Jozef tamże 17. Neron pierwszego roku panowania swego przydał mu Galileę, Juliadę, miasto Perea z z okolicami: nadto Tyberyadę i Tarycheę. Jozef tamże 8. Przed tym to Agryppa S. Pawał Apostoł miał sprawę. ACTORUM XXV, XXVI. Panowawszy lat 5. umarł za Trajana R. C. P. 100. Photius Codice XXXII. Brat jego DRUZUS umarł wpacholęcym wieku. Jozef tamże XVIII, 7. Siostra jego BERENICE, o której wyżej. Druga Siostra DRUZILLA żona naprzód AZYZA krola Emezanów, potym Felixa rządzcy Judzkiego, brata Pallasa, wyzwolenca Klaudyusza. Zginęła ta Druzilla z synem Agryppą, którego miała z Felixa, podczas pożaru Wezuwiusza, za panowania Tyta, Jozef tamże XX, 5.



POTOMSTWO HERODA WIELKIEGO Z

MARYAMNY SYMONA.

---

**HEROD**, którego S. Marek VI, 17. nazywa Filipem. Żona jego **HERODYAS**, siostra rodzona Agryppy wielkiego, a zatym synowica swego męża. Córka jego **SALOME**, która prosiła, za namową matki, o głowę S. Jana Chrzcziciela.

---

POTOMSTWO HERODA WIELKIEGO

Z MALTHACE.

---

**HEROD**, nazwany Antypas, Tetrarcha Galilei, który się z Chrystusa Pana nagrawał. Żona jego też sama **HERODYAS**, która była za bratem jego Herodem Filipem. Oboje Kaligula wygnał do Lugdunu. Jozef *tamże* XVIII, 11.

---

POTOMSTWO HERODA WIELKIEGO

Z KLEOPATRY.

---

**FILIP**, Tetrarcha Iturei i Trachonitydy. Jozef *tamże* XVII, 13. S. Łuk. III, 1. umarł roku panowania swego 37. a Tyberjusza 20. Jego Tetrarchia, ponieważ z zedł bez potomstwa, przyłączona do Syrii. Jozef *tamże* XVIII, 6.

PO-

PORZĄDEK SOHEMOW.

**SOHEM I**, Itureczyk, przyjaciel naprzód Heroda W, potym wpadł w podeyrzenie, i zabity od niego R. Z. R. 726 przed C. P. 48. Jozef *ANTIQ. JUD. XV, 10, 11. XVII, 5.*

**TOLOMEUS** syn Sohema I, a podobno Pan gory Libanu. Jozef *tamże* XIV, 14.

**WARUS**, wnuk Sohema, który około Libanu Tetrarchią otrzymał. Jozef w życiu XI.

**SOHEM II**, król Iturei, uczyniony od Kaliguli R. Z. R. 791. Dion *LIX.* umarł przed R. Z. R. 802. Tacyt XII, 23.

**AZYZUS**, syn Sohema II króla Emezanow, który ażeby się mógł żenić z Druzyllą córką Agryppy W. a siostrą Agryppy II, dał się obrzezać. umarł pierwszego roku panowania Nerona, zostawując dziedzictwo bratu swemu Sohemowi III. Jozef *tamże* XX, 5.

**SOHEM III**, brat Azyza, po jego śmierci król Emezanow: Neron przydał mu do państwa Sophenę w Armenii. Tacyt XIII, 7. Jozef *tamże* XX, 5.





---

KAIA KORNELIUSZA  
**TACYTA**  
DZIEIOW ROCZNYCH  
CZĘŚĆ DRUGA I DOKOŃCZENIE.  
PANOWANIE KLAUDYUSZA  
I NERONA.

---

---

TRESC KSIĘGI JEDENASTET.

W której V. początkowych Rozdziałów jest

dopełnionych przez

GABRIELA BROTIERA S. J.

Ziawione na początku roku cuda. Klaudyusz Cen-  
sorem. II. Poliba wyzwolenica zuchwałstwo i kara.  
III. Aulów: Plaucyuszowi, zwycięzcy Brytanów  
uchwalony tryumf mniejszy. Wespazyana cnota. Ty-  
ta ku oycu miłość. IV. Odnowione prawo maiestatu.  
V. Messalina wszeteczna kobieta coraz zuchwalsza ró-  
żnych obywatelów o śmierć przyprawia. VI. Walery  
Azyatyk zdradą Witelliusza; Poppea Messaliny ginie.  
VIII. Rycerstwu Rzymskiemu sny przyczyną zguby. IX.  
Poskromione zdzierstwo Patronów. XII. Niezgoda  
Partów. Bardanes ginie, Gotarzes panuje. XV. I-  
grzyśka stulecie. XVI. Messaliny i Syliusza miłości.  
XVII. Klaudyusz zapomniawszy na obowiązki małżeń-  
skie, cały się urzędem Censora zaprzęta. XIX. Rada  
Senatu o wieśczech. XX. Cheruskowie proszą o kró-  
la z Rzymu. XXII. Korbulo Chauków gromi; Gan-  
naska prosi. Klaudyusz dalszym jego zwycięstwem  
przeszkadza. XXV. Rufa podłość i wzrost. XXVI.  
Kneius Nowius z puinałem na Klaudyusza zehwytany.  
Kwistury początek i odmiany. XXVII. Rada o do-  
pełnieniu Senatu. Gallowie otrzymawszy dawniejsze pra-  
wo obywatelstwa, domagają się o przypuszczenie do u-  
rzędów. Cezar ich żądania skutecznie wspiera. XXIX.

Tom II.

A



Popis Ludu. XXX. Messalina Syliusza iawnie za mał-  
żonka bierze. Klaudyusz się trwoży; osmielony ie-  
dnak od wyzwolenców żonę, i iey rozpuść postugaczów  
śmiercią karze. XLII. Uchwalone dla Narcyssa Kwe-  
storskie ozdoby.

To się działo w przeciagu dwóch lat pod  
Konsulami.

R. Z. R. C. P.

DCCC.

(KLAUDYUSZEM Cezarem IV.  
47 (LUCYUSZEM WITELLEM III.

DCCCL.

(AULEM WITELLEM  
48 (L. WIPSANIM Publikolą.



KAIA KORNELIUSZA

T A C Y T A

DZIEIOW ROCZNYCH

K S I E ǲ A XI.

DOPEŁNIENIE BROTIERA (1)



Dziwnemi przypadkami wstawil  
się przy swych pierwiastkach  
rok ten stuletni (1), którego Klaudyusz Ce-  
zar, nowym dla panujących przykładem, Sur-  
A ij

R.C.P.47  
Z.R.800

(1) Od śmierci Tyberjusza aż do siódmego roku panowa



R.C.P.47  
Z.R.800.

rogat (3), z Lucyuszem Witellem Konsulowski objęli urząd. Pierwszego dnia Stycznia, tej samej nocy, kiedy się zaćmił księżyc, wynurzyła się na morzu Egejskim, między Terą i Terazją (4) nowa wyspa. Pomnożone baśniami te dziwy, przyniesieniem do miasta i ukazywaniem na placu publicznym Fenixa (5). Co lubo rozumnieyli za fałsz poczytali, znalazło się atoli wielu, którzy się mu cieka-

nia Klaudyusza zginęły Dzieje Tacyta, to jest księgi VII, VIII, IX, X i kilka Rozdziałów XI. Nie zdawałomi się za czynąć księgi tej iedenastej, bez dopełnienia utraconey od starożytności drobney części. Resztę ksiąg zagubionych będzie miał w Tomie IV.

(2) *Annus secularis. Saculum* znaczy sto lat. O Igrzyskach stuletnich, *Ludi Saeculares*, będzie miał niżej pod R. 15.

(3) O Konsulach Surrogatach obacz K. 5, R. 29. O Konsulu tym naznaczonym i zmarłym, którego miejsce zastąpił Klaudyusz, nie wspomina Swetoniusz, zkąd Brotier ten Roz-

dział po części dopełnił.

(4) Thera teraz *Santorino* na Arcypelagu. Therasia mała wysępka na zachód Santorynu. O tej, i innych podobnych wynurzonych wyspach obacz Plineusza 2, 87; Frańciszcza Rycharda w opisanu wyspy Santorini; Senekę, Kassiodora i *Memoires pour l' Histoire des sciences & des beaux Arts* Roku 1708, 1715.

(5) O Fenixie obacz K. 6, R. 28. Ze zaś tego Fenixa ukazowano, iako mówi Tacyt, *in Comitto*, objaśnić należy, co to było u Rzymian *Forum*, do którego należało *Comitium*, dla zrozumienia obojga.

#### FORUM I COMITIUM W RZYMIE.

*Forum* dwojakie miało u Rzymian znaczenie: raz się brało za rynek, plac publiczny, targowisko, gdzie się rozmaite rzeczy do żywności sprzedawały. Takich było kilka, iako to: *Forum suarium*, gdzie świnie; *bovarium*, gdzie woły; *piscarium*,

gdzie ryby; *olitorium*, gdzie iarzyńny; *vinarium*, gdzie wino; *cupedinis*, gdzie przysmaki sprzedawano. Te wszystkie początym w jedno złączono, które się zwalo *Macellum*, iako pisze Warro *de Re Rustica*. W drugim znaczeniu brano je za

R.C.P.47  
Z.R.800.

wie przypatrzysz, cudo to w akta publiczne włożyli (6). Trokliwy o rzeczy głowniejsze Klaudyusz, przyjął na siebie współ z Konsulatem Censorstwo, zaniedbane zgola od czafów Pawła i Planka (7), ażeby nierządem i lany chylącą się do upadku Rzeczpospolitą podźwignął. Rufzono kilku z Senatu, których zbytek w nędzę i pogardę podał. Ry-

Ratusz, dom sądowy, gdzie się jurysdykcyje sądowe odprawowały; plac publiczny, kędy się lud na obrady zhadzał. Takowych domów i placów było u dawnych Rzymian 3. *Forum Latium*, *Romanum* naydawniejsze ze wszystkich. *Forum Caesara Dyktatora*, gdzie sobie posąg zbrojny postawić dopuścił. *Forum Augusti*, który współ z gmachem Marsa Mściciela zbudował. *Forum* nazwane od noszenia (*afferendo*), że się do niego i żywności i sprawy nosły. *Forum* różniło się *à subselliis*, bo w nich sędziły się sprawy, a zaś *in foro* interesa publiczne odprawowały się. *Forum* brało się ieszcze za miasto Rzymskie w prowincyach z jurysdykcyą sądową, takie były *Forum Appii*, *Julii*, *Livii*, *Cornelii*, znaiome nam teraz pod imieniem *Cale nove*, *Fregus*, *Forth*, *Imola*. **COMITIUM**, miejsce w Rzymie przy gorze Palatynu i *Forum Romanum*, kędy się zbierał lud podzielony na Kurye (*Comitia curiata*) dla decydowania spraw głowniejszych większością głosów. Plac ten, według wszelkiego podobieństwa

był tylko otoczony murem ze dwógiem wrot, przez iedne wychodziła *Curia*, gdy druga na iey miejsce drugimi wrotami następowała, według porządku zachowanego na polu Marsowym, w *Septa* i w *Ovilia*. Dopiero Roku Z. R. 545 nakryto go, dla wygody ludu; porobiono chodniki (*porticus*); postawiono posągi. Na tym to miejscu był *Pluteal libonis*, czyli oltarz, gdzie Urzędnicy (*Magistratus*) przysięgali; *Ficus Ruminatis* figa dzika, pod którą wilczyca karmiła Romula i Rema, Sadzców Rzymu; wielki kamień czarny, który sobie Romulus za życia obrał za grobowiec. Na tym miejscu karano złoczyńców; smagano gwałcicieli Westalek, palono księgi, iako pisze Tacyt w życiu Agrykoli. Miejsce to leży teraz między Kościołami *S. Mariae Liberatricis* i *S. Teodora*. *Comitium* nazwane według Festa i Warrona a *Coeundo* od zgromadzenia.

(6) O Aktach Rzymskich obacz K. 5, R. 4.

(7) O ich Censorstwie będzie się mówiło niżej pod R. 29.



R.C.P.47  
Z.R.800.

cerstwo liczbą i dostatkami ubeścięcone u-  
szło surowości urzędowej. Reszta się wie-  
łością praw popuła.

II. Szydzono z niewczesnej gnuśnego  
Cezara pilności, który gdy Rzeczpospolitą  
nowemi coraz prawami ciemnił, tym cza-  
sem dom jego własny, wychodzącą za brzegi  
wyzwolenców potęgą (8), szkodliwymi nie-  
równie występami ginął. Długą cierpliwość,  
a z boiaźni raczej, niżeli z poszanowania do-  
tąd trwającą, przerwała nakoniec fama rze-  
czy niegodność. Gdy pewnego czasu na tea-  
trum kuglarz wiersz ów powiedział: *ciężko  
znosić szczęśliwych smagańców* (9), obróciły się na-  
tychmiast wszystkich oczy na Poliba; który  
złośliwiej ięszcze tegoż samego rymodziecia  
wierszem odwrzasnął: *wielu Królami zostało z  
koziarstwem*. Nie poruszyło tak bezwstydnego zu-  
chwalstwo Klaudyusza: lecz Messalina uczy-  
niła zadość publicznym żądom, nie tak z mi-  
łości cnoty, iako raczej dla sumnienia spółni-  
czych zbrodni, kiedy Poliba, gamrata swe-  
go, zabić kazała; godnego zaś chwaliła, zna-  
uk i dowcipu, gdyby iey był haniebnie naby-  
tą fortuną nie skaził (10).

III. Lecz żeby się ustawicznymi wszete-

(8) Za panowania Klaudyu-  
sza, żony z wyzwolenkami pań-  
stwem kierowały.

(9) Tę okoliczność, i oba wiersze  
Greckie ma Dion w R. 60.  
*Mastigia*, *Verbero*, u Łacinniki-  
ków też słowo, co wysmagany,  
smaganiec. Przymówka tu wy-

zwolencom, którzy z niewol-  
niczego stanu ród prowadzili.  
Trzeba zaś wiedzieć, że rodo-  
witych Rzymian nigdy różga-  
mi nie sęczone, ale ta kara  
była tylko na pacholstwo nie-  
wolnicze.

(10) Ludzi z podłego rodu

R.C.P.47  
Z.R.800.

czney Messaliny rozpustami umysł czytających  
nie odrażał, przerwać go tu nieco uczciwą  
powieścią o Brytannach należy. Aulus Plau-  
cyus, o którym wyżej mówiłem (11), Rzym-  
ską potęgę powoli, lecz pewniejszą rozszerzał  
radą. Próżno się barbarzyńcy z nienawiści ku  
obcemu panowaniu, zaufani w znajomości  
kraiu, na nasze targali wojska: zawsze im ro-  
stropna Hetmana czułość, a nieustraszone We-  
spazyana męstwo, waleczny dawały odpór.  
Wydała też na iaw niebeścięczną okolicę  
synowską Tyta miłość, i umysł jego żadnym  
przypadkiem niezłamany; kiedy nie tylko  
za ofwobodzenie oycy z rąk nieprzyjacielskich,  
zachowanego obywatela dank odniósł, lecz  
złamawszy im szyki, uciekających znaczną po-  
raził kłęką. Tyle niepomyślnych losów, od-  
ięło zwyciężonym wszelką otuchę; a Plaucy-  
usz, łagodnym z niemi postępowaniem, bardziej  
ięszcze umocnił panowanie. Gdy te rozru-  
chy trwały, posłany do Brytannii Ostoryusz  
Skapula Podpretorzy (12), na dokonanie przed  
sięwziętych zamysłów: Plaucyuszowi uchwa-  
lony tryumf mniejszy (13). Wyiechał na-

wydzwignionych, same dosta-  
tki są nienawistne, których po-  
spolicie nieprzyzwoitemi dro-  
gami, zuchwalstwem, pochleb-  
stwem, udawaniem niewinnych,  
mianowicie u gnuśnych panów,  
przez zgubę cudzą nabywają.  
Obacz szóstą Satyrę Horacyu-  
sza. O dowcipie i naukach Po-  
libiusza pisze Seneka w Księ-

*dze de Consolatione ad Polybi-  
um.*

(11) Zginęło to z księgami  
Tacyta, ale będziesz miał w  
Dopełnieniu K. X, R. 5.

(12) Obacz o nim w życiu  
Agrykoli i niżej w K. 12, R.  
31.

(13) O tryumfie mniejszym  
(*Ovatio*) obacz K. 3. R. 11.



R.C.P.47  
Z.R.800.

przeciw wieźdźzaiącemu do Rzymu sam Klau-  
dyusz, i do Kapitolium idącemu szedł przy  
boku, z upodleniem podobno Cefarskiey do-  
stoyności, lecz nie nad zasługi Planka, grze-  
czność ku niemu pokazując.

IV. Tym czasem znówu się wznieciła sta-  
rodawna w mieście zaraza, pozwy o ma-  
iestat, pod pozorem bronienia pańskiego ho-  
noru, w rzeczy samey dla zysku z cudzey nie-  
doli. Oskarżono wielu: podły motłoch wła-  
fna od kaźni zasłoniła nikkczemność, zdaniem  
samego Klaudyusza, który powiadał „iż zepchły  
„ i zwierzęcia zemsty szukać nieprzystoi. „  
Tu kres łaskawości. Wywarto okrucieństwo  
na szlachtę i bogatych, którzy sami zdali się  
być dostateczni do nasycenia łakomstwa nie-  
litościwych łupieżców. Potłumieni potwar-  
czą złością, nie mieli nawet zwykłej pod  
przeszłemi Książęty folgi, aby się mogli, przy  
zgonie przynajmniej, na frogosć panującego  
śmiele pożalić: każdy tylko na upętany żeń-  
ską niecnotą gnuśnego Klaudyusza umysł ubo-  
lewał.

V. Jedna tylu i tak niesłychanych klęsk  
sprawczyni Messalina. Kobieta natogiem wsze-  
tecznych fochów, a posługą Witelliusza, wsze-  
lakich zbrodni narzędzia, zbestwiona, życiem  
i majątkami obywatelów bezkarnie frymarczy-  
ła. Miasto występków były niewieście gnie-  
wy. Z tego powodu Pompeia Magna (14),

(14) Syna Kraffa i Skrybo-  
ny, męża Antonii córki Klau-  
dyusza.

którego wyfoka rodowitość, i z domem Ceza-  
rów pokrewieństwo, w nienawiść iey podało,  
o zgubę przywiodła. W krótcie na Poppeę  
(15) przez zazdrość piękney urody, a na Wa-  
lereggo Azyatyka, dla wielkich bogactw, i mi-  
łości ku Poppei, obojga sobie niemiłych, podo-  
bne wywarła zdrady.

R.C.P.47  
Z.R.800.

TU SIĘ POCZYNAJĄ DZIEIE TACITA.

Miała albowiem porozumienie, że Wa-  
lery, po dwakrót Konful, (16) był niegdyś iey  
fryerzem: zayrzac mu przytym ogrodów,  
od Lukulla zaczętych, a od niego znakomitą  
wspaniałością ozdobionych, poszczwala Sui-  
lego, (17) aby na oboie żałobę zaniósł. Przy-  
dała mu Sozyba, nauczyciela Brytannika, aby  
on, wrzkomo z poufałości, Klaudyusza prze-  
strzegł: „ iak są niebezpieczne dla panujących,  
„ kredyt i bogactwa poddanych: że Azyatyk,  
„ herfzt niegdyś spisku na Kaligulę, śmiał w  
„ publicznym ludu Rzymskiego zgromadze-  
„ niu, ze zbrodni chluby szukać: że ziedna-  
„ wszy sobie ztąd miłość w mieście, a w dal-  
„ szych prowincyach sławę, wybiera się do  
„ woysk Niemieckich: że urodzony w Wie-

Tom II.

B

(15) Córka Poppeusza Sabi-  
na, Konfula R. Z. R. 762. zo-  
na Tyta Olliusza, matka sta-  
wney Poppei Sabiny żony Ne-  
rona, naypiękniejsza swojego  
wieku niewiasta. Obacz K. 13  
R. 45.

(16) O iego Konfulatach be-  
dziesz miał w Dopełnieniu K.  
X. R. 26.

(17) O tym nayzłośliwszym  
nikczemniku obacz wiele w K.  
13. R. 42.



R.C.P.47  
Z.R.800. „ dniu (18), a licznym tam i potężnym powi-  
nowactwem wsparty, łatwo naródowe du-  
„ chy do buntu wzruszyć może. „ Słyszac  
to Klaudyusz, bez długiego namysłu, wyśłał na-  
tychmiast Kryspina Putkownika Pretorya-  
nów z żołnierzami, pod pozorem zatłumienia  
wŹczynaiącey się wojny, który dognawszy  
Azyatyka u Baiow (19) okuł go, i do miasta  
odprowadził.

VI. Nie dawŹszy winowaycy, aby się przed  
Senatem sprawował, kazano w pokoju Cesar-  
skim odpowiadać przed Messaliną i Suiliuszem,  
który mu „ buntowanie wojska, nęceniem  
„ żołdackich umysłów pieniędzmi, rozpustą i  
„ wszelkich zbrodni społeczeństwem, cudzo-  
„ łośtwo z Poppeą, nakoniec wszeteczne pfo-  
„ ty zarzucał. „ Na co przerwawszy mil-  
czenie, z gniewem zawołał Azyatyk: „ pyta-  
„ się swych synów Suillu, przyznają mi, że  
„ mąż prawdziwy. „ Potym wkroczywszy  
w dalszą odpowiedź, tak się dzielnie bronił, że  
Klaudyusza poruszył, i Messalinie łzy z oczu  
wycisnął: na których omycie wyszedłszy z po-  
koju, rozkazała Witelliuszowi mieć pilne oko  
na więźnia, aby nie uszedł; sama zaś dla przy-  
śpiechu zguby Poppei, namówiła niektórych,  
ażeby ją groźbą katowni do dobrowolney  
śmierci nakłonili. O czym tak Klaudyusz nie  
wiedział, że zaprosiwszy po kilku dniach na o-

(18) Vienna Allobrogum, Wie-  
deń Francuzki, stolica Delfina-  
tu nad Rodanem.

(19) Teraz Castello di Baja  
w Kampanii Włoskiej.

biad Scypiona, pytał się go, czemu z sobą żo-  
ny nie przyprowadził? i dopiero go Scypion o  
śmierci iey uwiadomił.

R.C.P.47  
Z.R.800.

VII. Gdy się radził Witelliusza, ieśli miał  
winowaycę od kaźni uwolnić? zalawszy się  
łzami ów szalbierz (20) przypomniał naprzód  
dawną swą przyiaźń z Azyatykiem, i iako oba  
stateczne mieli do Antonii matki CesarŹskiej  
przywiązanie: potym przebiegŹszy wszystkie  
iego zasługi w Rzeczypospolitey, świeżą prze-  
ciwko Brytannom wyprawę, oraz cokolwiek  
mu tylko litość sprawić mogło, powiedziawszy,  
dopuścił wolnego śmierci obrania; i na tę fa-  
skawość zdanie Cezara pociągnął. Radzili  
potym przyiaciele Azyatykowi, aby się głod-  
dem, iako naleykszą śmiercią zamorzył: lecz  
on gardząc tym dobrodzieystwem i nie ze  
zwykłych spraw nie odmieniając, szedł do ła-  
źni i iadł smaczno: nakoniec powiedziawszy:  
„ uczciwiebym poległ chytrością Tyberyu-  
„ sza, albo szaleństwem Kaliguli, niżeli teraz  
„ zdradą niewieścią, a wszetecznym Witelliu-  
„ sza pyłkiem ginąć muszę, „ dał sobie żyły o-  
tworzyć: oglądał iednak pierwey stós przy-  
gotowany, i kazał go na drugą stronę prze-  
mieść, ażeby wybuchający płomień bujnym

B ij

(20) Nie prosił zdrajca o ży-  
cie Azyatykowi, bo go Messa-  
lina inaczej nabechtała: wyl-  
czał wielkie zasługi, aby się  
nie zdawał potępiac winoway-  
cy, i cała rzecz na Klaudyu-  
sza zwalił; radził śmierć do-  
browolną, iakoby wina prze-  
wyższała zasługi, a względ na  
nie żaden miący być nie po-  
winien. Tacyt to słowo *Laska-*  
*wość* położył, iak mówią Reto-  
rowie, *Ironica*.



R.C.P.47  
Z.R.800.

bliższych drzew liściom nie zaszkodził. Z takim to on umysłu statkiem na ostatni kres życia patrzył!

VIII. Zwołano potym Senat na radę: Suilli kończył swe dzieło, skarżąc na dwu celniejszych z Rycerskiego stanu, nazwanego *Petra* (21). Miano im to za występki gardłowy, że się w ich domu zchodzili Walery i Poppea. Lecz iednemu z nich zadał potwarca, iakoby widział we śnie Klaudyusza w pszenicznym wieńcu, z kłofami w tył obróconemi, i z tego widzenia głód rokował: drudzy mówią, że się mu przysnił uwieńczony bliższem liści białawych, i że mu ztąd śmierć na schyłku iesieni wróżył. Cożkolwiek bądź, to rzecz pewna, że sny owe, iemu i bratu iego zgubę przyniosły. Uchwalił Senat dla Kryspina pułtora miliona Sestercyów, (22) i Pretorskiemi go ozdobami zaszczycił: Witelliusz Sozybowi milion Sestercyów darował, że Brytannika nauką, a Klaudyusza radami wspierał. Proszony o zdanie Scypio, odpowiedział: „ponieważ toż „famo trzymam o występku Poppei, co „wszyscy, tak rozumieycie o mnie, że toż „mo mówię, co wszyscy. „Piękny zaiste słów pomiar między miłością małżonka, a powinnością Senatora.

(21) Co byli *Illustres Equites* obacz K. 2. 59. Z tego Rycerstwa wybierano szwadron jazdy, nazwaney *Ala Petrina*, o której Tacyt po dwakroć wspomina w Historyach I. 70. IV. 49, a świadczy kamień znaleziony

w Kumberlandzie. Obacz Grutera.

(22) Pułtora miliona, na naszą monetę 27,790 Czer: Zł: Milion, na naszą monetę 18,527 Czer: Złot:

R.C.P.47  
Z.R.800.

IX. Od tąd Suiliusz cały się wylał na okrutne obżalowania, ciągnąc złośliwym przykładem mnóstwo plotkarzów do podobnego rzemiosła. Ponieważ Klaudyusz zagarnąwszy do siebie wszystkie urzędów i praw powinności, otworzył pole łotrów. Nie było na ow czas skupniejszego towaru, nad niewierność Patronów; tak dalece, że Samius Rycerskiego stanu, dawszy znaczną pieniędzy sumę (23), Suiliuszowi, gdy się szalbierza owego zdrada wydała (24) mieczem się w domu iego przebił. Przeto za powodem Kaia Syliusza, naznaczonego Konfula, o którego potędze i zgubie w czasie powiem, ozwał się Senat, domagając się o wskrzeszenie prawa Cyncyusza, (25) które zdawna warowało, aby żaden stawiający w sprawie, pieniędzy i podarunków brać nie ważył się.

X. Gdy na to poczęli wrzeszczeć, których ta obelga czekała, rozgniewany Syliusz nastąpił ostro na Suilego, stawiając przykłady starożytnych mowców, którzy zysk prac swoich na piękney w potomnych wiekach sławie zakładali. „Ze tym nikczemnym języka fry-

(23) Na naszą monetę 3,705 Czerw: Złot: postanowił Marek Cincius Alimentus, Trybun gminny, za Kon-

(24) Tacyt w tej sprawie nazywa Suiliusza *Pravaricator*, co znaczy tych Patronów, którzy broniąc sprawy, taką prawdziwe występki, chcąc fałszywie uczynić obwinionym przeciwko którym stawiają.

(25) To prawo o podarunkach

postanowił Marek Cincius Alimentus, Trybun gminny, za Konfultów Semproniego i Cetega R. Z. R. 550. August ie odnowił R. 732, i procz tego postanowił, aby przekupiony Patron we czworo wzięte pieniądze wrocil. Klaudyusz surowość iego ulagodził iako będzie niżej w R. 11.



R.C.P. 47  
Z.R. 800.

„ markiem, traciła cenę królowey nauk wy-  
 „ zwolonych znakomita dostojność: trudno  
 „ tam niekażoną zachować wiarę, gdzie się  
 „ umysł licznych zysków nadzieją karmi:  
 „ zmniejszeią kłótnie z umniejszeniem na-  
 „ grod. Teraz się nieprzyjaźni, pokrzywdze-  
 „ nia, skargi, i gniewy krzewią, kiedy, iako  
 „ choroby lekarzów, tak ta zagaśszczonych  
 „ spraw sądowa zaraza Patronów pieniędzy.  
 „ Wspomniycie sobie na Kaia Azyniego i Mef-  
 „ salę, a ze świeżych, na Aruncyusza i Ezer-  
 „ nina (26) na najwyższe dostojenstwa wy-  
 „ mowa i życiem niekażonym wyniesionych.  
 „ Za tym naznaczonogo Konsula zdaniem gdy  
 „ inni posli, i iuż gotowano wyrok, aby prze-  
 „ stępców prawem na zdzierców urzędowych  
 „ postanowionym (27) karać; Suilius, Kossucyan  
 „ i inni widząc, że na nich bez sądu, iako na o-  
 „ czewistych winowayców karę wkładano, o-  
 „ toczyli Cezara, prosząc o darowanie winy; na  
 „ co gdy on zezwolił, w ten sposob mówić po-  
 „ częli.

XI. „ Ktoż jest tak hardy, aby nieśmier-  
 „ telność sławy pewną uprzedzał nadzieją?  
 „ potrzeby prywatne, i pożytek publiczny,  
 „ znajduią pewny w Kraśomowstwie ratu-  
 „ nek, ażeby w niedostatku obrońców, zau-  
 „ fana w swej wielkości potęga, góry nad  
 „ słabszemi nie brała. Atoli żaden bez nagro-  
 „ dy Kraśomowcą nie został. Rzucamy na

(26) o Arruncyuszu i Ezerni-  
 nie obacz K. 3. R. 11.

(27) *Legē repotundarum.*

R.C.P. 47  
Z.R. 800.

„ ftronę domowe zabawy, cudze na siebie cię-  
 „ żary przyjmując. Jedni się żołnierką, dru-  
 „ dzy rolnictwem, inni innemi sprawami ba-  
 „ wiac, kłopotliwy wiek pędzą: nikt iednak  
 „ nic takiego przedsiębrać nie chce, gdzieby  
 „ pierwey pożytku z pracy nie upatrzył. Ła-  
 „ cno było Azyniemu z Messalą, których do-  
 „ mowe Antoniego z Augustem rozterki ob-  
 „ ficie zpanofzyły; łacno Ezerninom i Arrun-  
 „ cym, obfzernych włości dziedzicom wyfo-  
 „ kie na się wdziewać umyśli. Lecz nie zby-  
 „ wa i na przeciwnych przykładach: wiemy  
 „ iak drogo Klodyusz z Kuryonem pracę swe  
 „ w obronie spraw szacowali. My dostoy-  
 „ ność Senatoriską bez znakomitych piastuiąc  
 „ dochodów, czymże ią, proszę, w pokoiu,  
 „ ieśli nie tym zyskiem, który pokoy przy-  
 „ nosi, utrzymać możemy? Patrz, Cezarzu, na  
 „ wielu z gminnego rodu, którzy w pokoiu  
 „ do wielkich przyšli dostatków. Upadną  
 „ zaiste nauki, ieśli należyte onym uстанą na-  
 „ grody. „ W tey, lubo mniey uczciwey,  
 „ odpowiedzi znajduiąc cożkolwiek prawdy  
 „ Cezar, użył tego śrzodka, że określiwszy miarę  
 „ podarunków do tyśiąca Sestericyów, (28)  
 „ rozkazał, aby biorący nad przepis, prawu na  
 „ zdzierców publicznych podlegali.

XII. Około tegoż czaśu Mitrydat, o któ-  
 „ rym wyżey pisałem (29) że nad Ormianami

(28) Na naszę monetę 186 Cz. Obacz *Digest. lib. L. Titulo 13 de*  
 Złoty. Tę iednak miarę nie *extraordinariis cognitionibus.*

(29) To zginęło w Tacycie,  
 wywano, ponieważ w wálniey-  
 ale będziez miał w Dopelnieniu  
 izych więcey brać wolno było. K. 8, R. 38.



R.C.P.47  
Z.R.800.

panował, i do Kaliguli był przyjechał, za radą Klaudyusza powrócił do królestwa, ufając mocy Farazimena. Ten będąc Królem Iberów, (30) a bratem Mitrydata, oznaymił mu: „że się Partowie między sobą waśnią; że w tym rozróżnieniu na główniejsze rzeczy mało baczenia, a o mniejsze żadnego starania nie maż. „ Ponieważ z boiaźni Gotarza, który, między innemi okrucieństwami, brata swego Artabana z żoną i synami jego zamordował, przyzwali do siebie Bardana. Ten że miał serce do wielkich rzeczy pochopne, upadłszy we dwa dni, trzy tysiące *Stadyów* (31), przestraszono

(30) o Iberach obacz K. 6. | R. 36.

O STADYACH.

(31) Stadium, słowo Greckie, po naszymu, *staje* w powszechnym znaczeniu wyraża toż samo, co *curriculum* zawód, mięysce zapasów, na którym zapasnicy, biegunowie sił swoich podczas igrzysk doświadczali. Starożytność twierdzi, że *Stadium* Herkules ustanowił, i że swoimi nogami wymierzył ów plac, który był w Pizie przy boźnicy Jowisza Olimpijskiego, długi na stop 625. Potym od drugich bohatyrów w Grecyi inne *stadia* są wymierzone, nieco mniejsze dla różnicy stopy Herkulesowej od stop ludzi pospolitych. Jedne z nich były proste od 125 stop Geometrycznych; drugie podwojne, to jest przebieżone dwakroć od 250. Hippodrom Nemejski zawierał w sobie 750 stop Geom. Najslawniejsze ze wszystkich w Atenach, nazwane *Panathena-*

*icon*, kształtu iaykowego, otoczone i.a. koło pagórkami, iakby od samego przyrodzenia na to umyślnie sporządzonemi; ozdobione stopniami z białego marmuru, dla wygody patrzących. Adryan Cesarz wyprawił tam dla Ateńczyków igrzysko myśliwskie z 1000 zwierzów dzikich. Pausaniasz o tym *stadium* powiada, że nie można go było widzieć bez podziwienia: rozwałiny jego dotąd się ięszcze pokazują; ... Censoryn trojakię kładzie *stadium*: Włoskie stop 625, Olimpijskie 600, Pitejskie 1000. Pliniusz Łacińskiemu daie 625 to jest stop Ge; 125, albo ofną część mili Włoskiej. Licząc zatym *stadium* po 125 stop Geom.; a naszą milę Polską po 4000, to jest 32 stadiów, ubiegł Bardanes 93 mile i trzy ćwierci we dwa dni. Tyleż mil, i w tymże przeciagu

R.C.P.47  
Z.R.800.

szonogo nad mniemanie Gotarza poraził, i w krótcie poblizsze prowincye opanował. Oparli się mu sami Seleucyanie (32), niechcąc go uznać za pana: na których, bo równie i oycą jego zdradzili, gniewem raczey, niżeli potrzebą obecną poruszony, trwonil czas na oblężeniu miasta, które rzeką i murami otoczone, we wszelką obfitowało żywność. Tym czasem Gotarzes zmocniony posiłkami Dahów i Hirkanów (33), odnowił wojnę, przymusił Bardana do odstąpienia od Seleucyi, i do cofnienia się z wojskiem ku Baktrom (34).

XIII. W takowym sił wschodnich rozerwaniu, i niewiadomości na kogo się obrócić miały, użył Mitrydat okazji do opanowania Armenii, za pomocą Rzymskiego żołnierza, który zamków na wyfokich skałach dobywał; a Iberów, którzy mu kray równy podbiiali. Trudno było Ormianom daley się opierać, po rozgromieniu Demonakta rządzczy, który śmiał pole stawic. Kotys król (35) mniejszey Armenii, uczynił nieco trudności, że się niektórzy z celniejszych strony jego trzymali: lecz gdy wziął listowne upomnienie od Cezara, obróciło

Tom II.

C

ezału upadł Annibal zwyciężony od Scypiona, za świadectwem Appiana *in Bell. Punico.* Rzecz ięszcze dziwniejsza, że Tyberylusz chce odwiedzić choruiącego w Niemczech brata swego Druza, uiechał za jeden dzień i noc, trzema wozami, 50 mil narych, to jest według Pliniusza 200,000 stop Geo:

42, 44.

(33) Dahowie teraz *Dahistan*, naród Scytyi, blisko morza Kaspickiego, i rzeki Oxus. Hirkania teraz *Mazanderan* i *Korkan*.

(34) Baktra niedaleko rzeki Oxus, teraz *Khorazan*.

(35) Kotys wziął Armenią mniejszą od Kaliguli, iako będziefz miał w Dopelnieniu K. 7.

(32) o Seleucyi obacz K. 6, | R. 30.



R.C.P. 47  
Z.R. 800.

się całe szczęście do Mitrydata, który sobie okrutniey poczynał, niżeli na nowe przystało panowanie. Tym czasem wodzowie Partów, nim przyszło do boju, uczynili z sobą nagłe przymierze, dociekwszy zdrady, którą Gotarzes brata swojego synowi (36) otworzył. Weśli naprzód w rozmowę ozięble, lecz w krótcie, dawszy sobie ręce, zaprzyęgli u ołtarza zemścić się nad nieprzyjaciółami, i z sobą żyć w iedności. Bardanes, iako zdolniejszy do rządu, państwo otrzymał. Gotarzes, ażeby między nim a bratem żadnego nie zostało podeyżenia, udał się w głąb Hirkanii. Za powrotem Bardana poddała się Seleucya w siedm lat po podniesieniu buntu, nie bez obelgi Partów, których iedno miasto tak długo potęgę wstrzymywało.

XIV. Rzucił się potym na opanowanie naycelniejszych prowincyi, i Armenią (37) naiechać zamyślał, gdyby go od przedsięwzięcia Marfus Wibius, Legat Syryi, grożąc wojną, nie hamował. Tym czasem Gotarzes, żałując ustąpionego tronu, wezwany od Szlachty, którey w pokoiu twardsze ciężło iarzmo, zebrał wojsko. Zaszedł mu drogę Bardanes u rzeki Eryndu (38), kędy gdy się długo o przeprawę zbiłali, zwyciężył król, i pomyslnym orężem wżysftkie średnie krainy zholdował, aż

(36) Bardanowi, brata swojego Artabana synowi.

(37) Którą Mitrydat opanował.

(38) Ta rzeka Hirkanii od fa-

me go tylko Tacyta wzmiankowana, podobno też sama iest, co teraz *Ejser*, która do morza Kaspijskiego wpada.

R.C.P. 47  
Z.R. 800.

do rzeki Syndes (39), która Aryów od Daków dzieli. Tam mu losy kres szczęścia założyły; bo Partowie, lubo zwycięzcy, przykrzyli sobie w odległym żoldowaniu. Przeto wystawwszy tryumfalne znaki, któremi chępliwie potęgę swą wynosił, iż żaden przed nim z Arłacydów z tak dalekich narodów daniny nie wziął, wrócił się nazad. Nabyta sława wprawiła go w nieznośną poddanym dumę i zachwałność, którzy uknowawszy nań śpifek, zamordowali nieostrożnego na łowach (40), w pierwszym wprawdzie młodości kwiecie, lecz który sławą imienia wieluby szędziwych królów zrównał, gdyby się tak usilnie o miłość ludu, iako o postrach między nieprzyjaciółami starał. Śmiercią Bardana znowu się wzruszyli Partowie, nie wiedząc komu berło oddać. Jedni się przychylali do Gotarza, drudzy chcieli Meherdata wnuka Fraatowego, który w Rzymie był zakładnikiem. Przemógł nakoniec Gotarzes, i opanowawszy królestwo, przymusił Partów marnotrawstwem i okrucieństwem wyprawić do Rzymu tajemne poselstwo, z proz-

C ij

(39) Syndes rzeka podobno teraz *Herirud* albo *Herat*... Aryowie mieszkali na wschodzie Daków.

(40) Jozef Zydowin powiada, że go zabito z tej przyczyny, iż woiował z Izatem, i że wojnę wypowiedzieć Rzymianom zamyslał. Historią Armenii wielce uczoną i godną czytania, tak dla ciekawey starożytności, iako dla wielu potrzebnych o tym narodzie, w królestwie naszym o-

siadłym wiadomości, napisał pateracinie W. Jmć X. Jozef Epifani Minasowicz Kanonik Katedralny Ktiowski, Sekretarz J. K. M. Życzę aby to szacowne dzieło, dla pożytku narodu, a dla dopełnienia sławy zacnego pisarza znalazło dobrodzieia, za którego goby pomocą wynisć mogło *in publicum*.

(41) Syn Wenona, o którym często w K. 2.



ba, ażeby Meherdata na oyczyfym tronie widzieć mogli.

R.C.P.47  
Z.R.800.

XV. Pod temiż Konfulami wyprawione igrzyska ftuletne (42), roku od założenia Rzy-

O IGRZYSKACH STULETNIICH.

(42) Igrzyska ftuletne (*Ludi saculares*) nazywano u Rzymian, które się po skończonym wieku (*Saculum*) od założenia Rzymu, z wielką uroczyfnością odprawowały, za trwałość i szczęście ludu Rzymskiego. O początkach ich piſze Warro u Cenforyna *de die natali cap. 17.* że gdy w Rzymie różne się zia- wiały cuda, i w wieżę z murem między bramami *Collina* i *Esquiline* piorun uderzył, Kwindecymwirowie poradziwszy się ksiąg Sibilskich oznaymili, ażeby Plutonowi i Prozerpinie Igrzyska na placu Marfowym (*Campus Martius*) były sprawione, i czarne bydłeta na ofiarę zabite; to się zaś dzieć miało zawsze po upłynieniu ftu lat. Atoli z ksiąg Kwindecymwirów maiających dozór tych igrzysk, tudzież z wierfzów Horacyufza *in Carm. Saculari, Cortus undenos decies per annos*, pokazuie się, że się one odprawowały w fto dziefięć lat; lubo potym Cefarze wedlug woli fwoiey czas onym wyznaczali, iako uczynił Auguft, Klaudyufz i Domacyan. Nim ten dzień naftąpił, wożny (*Præco*) wzywał lud na igrzyska ftuletne, *quos nunquam quisquam fpectasset, nec fpectaturus eſſet*. Potym nacyelnieyfy w mieſcie (*Princeps civitatis*) ſzedł do Kapitolium z Kwindecymwi-

rami, i tam ofiary czynił. Naſtępowały ſwiątki i igrzyska po wſyfłkich teatrach, przez trzy dni i trzy noce. Odprawowały się modły (*Supplicationes*) do Junony, nazwaney *Matrona*. Nakoniec trzeciego dnia w Koſciele Apollina *Palatini*, wybierano 27 chłopiat, i tyleż dziewcząt, do ſpiewania pieśni, nazwaney *Carmen Saculare*, za całość i pomyślność Rzymskiego Państwa. Uſtanowienie tych igrzysk iedni Numie, drudzy Waleremu Publikoli, po wygnaniu Tarkwinów, przypifują. Tarkwin pſzły dla dozoru ich poſtanowił Dwumieżów (*Duumviri*) Sylla Piętnaſtu mieżów (*Quindecimviri*) naznaczył. Z dzieiów Kwindecymwirów, pierwszy raz igrzyska były wyprawione R. Z. R. 298 za Konfulatu M. Walerego Maxyma i Sulpicego Wirginiufza Trykoſta: drugie R. Z. R. 408 za M. Walerego Korwina i Kaia Petyliufza: trzecie 518 za Publiufza Korrelego Lentula i Kaia Licyniego Wara: czwarte 628 za M. Emiliufza Lepida i Lucyufza Aurelego Oreſta: piąte ſprawione od Auguſta i Agryppy 737, za Kaia Furniufza i Kaia Juniuſza Sylana Konfulów: ſzoſte za Klaudyufza o których mowa: ſiódme za Domicyana R. 841.

mu oſmfetnego, a ſzeſćdziefiatego czwartego od wyprawienia onych przez Auguſta. Omiam rachubę lat, od obu tych Cefarzów uczynioną, ponieważ o niey doſtatecznie mówiłem w dzieiach Domicyana (43) który podobne igrzyska dał na widok, i którym ſam byłem przytomnym, iako ozdobiony kapłańſtwem Kwindecymwira: co nie dla chlubny wſpominać, lecz że dozór i ſtaranie około widoków owych, należało z dawna do zgromadzenia Kwindecymwirów; i wſyfłkie się obrządki za ich powodem odprawowały. Gdy Klaudyufz ſiedział w Cyrku (44), a ſzlachetne chłopięta w towarzyſtwie Brytannika ſyna Cefarſkiego, i Domicyufza, który w krótcie dziedzicem państwa i imienia Neronów naznaczony, igrzysko Troiańskie (45) odprawowały, wzięto za godło przyſzłego ſzczęſcia, żywſze gminu chęci ku Domicyufzowi: głoſzono też, „ że podle kolebki iego widziano na ſtraży dwu ſnoków: baieczne

R.C.P.47  
Z.R.800.

(43) Auguſt wyprawil igrzyska R. Z. R. 737, podobno ſtoſując się do ich pierwſzey uſtawy. Klaudyufzowi zatym nie należało onych wyprawować, ponieważ przypadłyby aż na rok 848, a C. Pana 95, rokiem przed ſmiercią Domicyana. On jednak ſtoſując się do roku założenia Rzymu, kazał je wyprawić, R. Z. R. 800 dając exkuzę, wedlug Swetoniuſza, *anticipatos ludos ab Auguſto nec legitimo tempore reſervatos*. Domicyan, poſzedł za Auguſtem; atoli, iako mówi Brotier,

*Anticipatum tempus, ne ſegnīs voluptas veniret ſzczęſcia latus* przed czaſem zwyczajnym igrzyska wyprawić kazał. Ztąd się wnoſi, że Klaudyufz z Domicyanem nie zachowali dawnych zwyczaiów: Klaudyufz po Auguſcie w 64, a Domicyan po Klaudyufzu we 41 rok one wyprawili.

(44) O Cyrku obacz K. I, R. 15.

(45) Ten rodzaj igrzysk dziwnie pięknie opifał Wirgiliufz w K. V, wierfzu 545.



R.C.P.47  
Z.R.800.

zaisie i Greckim (46) obyczaiem zmyślone powieści; ponieważ sam Nero, który sobie nigdy nie uwłaczał, o jednym tylko wężu, widziącym w pokoiu swoim zwykł był powiadać.

XVI. Lecz ta ludu ku Neronowi przychylność pochodziła z miłości Germanika, którego on (47) ostatnim z męskiej płci był potomkiem: przydawało Agryppinie matce jego politowania okrucieństwo Messaliny, która lubo iey zawsze nieprzyjazna, nie mogła jednak złości swej na nią i potwarzy wyrzucić, zaprzętiona na ów czas nowym, a do szaleństwa podobniejszym kochaniem. Tak się albowiem ku Syliuszowi, (48) naykraśniejszemu z młodzi Rzymskiej, lubieżnym zatliła ogniem, że małżeństwo jego z Junią Sylaną, szlachetną niewiaścą ztargać potrafiła, aby się z wolnym od ślubnych obowiązków gachem bezpiecznie kumać mogła. Poznawał w prawdzie Syliusz szkaradę zbrodni i niebezpieczeństwo; lecz że mu wstręt pewną groził zgu-

(46) Nie było narodu skłonięjszego do zabobonów i zmyślenia bańek, jako Grekowie. Swiadkiem są tego wszyscy prawie ich pisarze, historycy nawet, gdzie prawda w zupełnej swej rzetelności mówiona być powinna. Pełno w ich piśmie orłów, smoków, i innych rzeczy tym podobnych, wielkość przyszłych bohaterów w pierwiastkach wieku niemowlecego oznaczających. Tak i o Alexandre wielkim zmyślili, że Matka jego Olympia, ze smoka poczęta. La-

cinnicy idąc ich torem, też same bajki przysobili. Rzecz dziwna, że sam Tacyt, mąż wielkiego rozumu, od tey przywary nie jest częstokroć wolny. Swetoniusz w R. 6. powiada, iż tey baśni dąty początek znalezione przy iego poduszkiach zwłoki węża: obacz tego Autora i Xyfilina.

(47) Urodzony z Agryppiny iego córki. Obacz Tablicę Cesarów, i w Tomie I. kartę 347.

(48) Obacz wyżej R. 10 o tym Syliuszu; także Juwenalisza Satyrę X. 331.

R.C.P.47  
Z.R.800.

ba; nadzieia ofszukania męża, bogate podarki, otucha ukazowanej na dal fortuny, a z obecnej istotna korzyść, były mu za pociechę. Tu już Messalina nie ukradkiem, lecz z licznym dworem do domu iego uczęszczać zaczęła; wieszła się przy nim; szafowała mu honory i dostatki; takdalece, że iakby się już zupełnie naywyższa doń przeniosła fortuna, słudzy, wyzwoleńcy, wszelka okazałość Cesarzkiego domu w progach się gacha dawała widzieć.

XVII. Tym czafem nie bacznym na swe małżeństwo Klaudyusz, samym się tylko Cenforstwem zaprzętając, wydawał surowe wyroki na poskromienie gminney po teatrach swywoli; która na Publiusza Pomponiego przeszłego Konfula (49) autora tragedyi, tudzież na szlachetne białogłowy, złośliwe rzucała potwarzy. Powściągnął prawem frogie łakomstwo kredytorów, ażeby za życia rodziców synom pieniędzy na lichwę, w nadzieję dziedzictwa, nie dawali (50). Wody z pagorków Symbruińskich (51) do miasta zprowa-

(49) Był Konfulem, ale tylko Surrogatem. O iego pochwałach obacz Pliniusza, Kwintyliana.

(50) Marnotrawstwo synów poskromił dawniej prawem Lutaryus, iako świadczy Cycero w K. o Powinnościach i Pryscyan w K. 8. gdzie się zakazuje, aby nie mający lat 25 nie ważył się pożyczać. To prawo odnowił Klaudyusz *Senatus Consulto Ma-*

*cedoniano Digest: L. XIV. Tit: 6. Leg: 1 z Ulpiana. Za Nerona znowu się wzmożła łakoma zysku chciwość, którą Wespazyjan przytłumił, iako będzie niżej w Dopelnieniu K. V. Historyi*

(51) Te pagórki widzieć między Świętą iaskinią, teraz *il Monastero del sacro speco* i *Sublaquum* teraz *Subiaco*. O zprowadzeniu tych wód, nazwanych dawniej *fontes Curtius, Caruleus,*



R.C.P.47  
Z.R.800.

dził: przydał do obicadła niektóre litery, wiedząc dobrze, że i Greckie piśmo nierazem się poczęło i wydoskonaliło.

XVIII. Pierwsi Egipcyanie wyrażali myśli obrazami zwierząt (52), czego są dowodem staroży-

oraz o wspaniałości Akweduktów, które potem Wespazyan z Tytem odnowili, obacz *Piranezi Antichita Romane*. Pliniusza w K. 36. R. 15. Na wykonanie

tego dzieła wyśpiał Klaudyusz Sertertium L.V.D, to jest na naszą monetę 1,028,343 Czerwonych Złotych.

#### O POCZĄTKACH PISMA.

(52) Pisanie jest to sztuka, naucająca dawać farbę, ciało, i że tak rzekę, bytność myślom przez pewne znaki, które mają w szczególności swoje nazwiska, a zmieszane razem wyrażają słów dźwięki rozmaite. Dwójakim sposobem człowiek udziela drugim myśli swoich: raz przez pośrednictwo dźwięku ustnego; drugi raz przez figury, czyli obrazy, ręką na materii jakiej, drzewie, papierze &c. wyrażone. Ustawicze w towarzystwie ludzkim okoliczności wyciągaia tego, ażebyśmy myśli naszych odległym od nas, bądź wiekiem, bądź miejscem osobom używali: a że dźwięk ustny w momencie ginie, i daleko nie zachodzi, dowcipna starożytność wynalazła dźwięki, dla wyrażenia rzeczy pod zmysły podpadających. wynalazła potem figury i charakterystyki rozmaite, na wyrażenie tych samych dźwięków, tym umyślem, ażeby myśli ludzkie daley się rozchodziły, i rychło nie uśtawiały. Sposób wyrażania myśli przez znaki i figury, było na początku malow-

dło zwyczajne rzeczy widzialnych. Tak kto chciał wyrazić konia, człowieka, nagryzmołił postać konia i człowieka: umiano zatem pierwej kryć, niżeli pisać. Takim sposobem pisali Meksykanie, iako mamy w historyjach pielgrzymkich *Gemella Carreri, X. Aosta, i Thevenota*. Atoli zachodząca trudność, z niezmiernego ksiąg takowych ogromu, dała pochoy dowcipniejszym narodom do szukania krótszych sposobów. Wynaleziono zatem litery, które rozembranych na części swoje słów dźwięki, pewnym kształtem wyrażaiać, przez rozmaite pomieszczenie, otworzyły doskonalszy sposób do zamykania w jednym wierzku więcej myśli, niżeli częstokroć wielka malowidel liczba dokazać mogła: ponieważ malowidła, same tylko rzeczy widzialne, drzewa, zwierzęta, ptaki, reprezentuiąc, w drobnych się nader sensach kończyć musiały, i wielkiego do ich poznania domysłu i trudności trzeba było. Ktoby zaś tego tak zaczętego wynalazku był począt-

R.C.P.47  
Z.R.800.

starożytne ludzkiej pamięci ślady na kamieniach wyryte: ciż sobie wynalezienie liter przypisuią. Po nich Fenikowie (53), potężni owego czaśu na morzu, wnieśli piśmo do Grecyi

Tom II.

D

kiem, niepodobna w niedostępnym grubey starożytności ciemnotach prawdy doścignąć. Jedni to Egipcyanom i Merkuryuszowi, za świadectwem Gelliusza i Higina; drudzy Syryczykowi, iako Klemens Alexandryjski; inni Fenikom, iako Lukan; inni nakoniec, z któryh liczby jest Pliniusz, Assyryczykowi przypisuią. To tylko jest pewna, że najstarożytniejsze charakterystyki były stare Hebrajskie albo Samarytańskie, daleko różne od tych, których Żydzi od zburzenia Kościoła Jerozolimskiego

przez Nabuchodonozora używać poczęli. Z tych charakterów Assyryjskich wzięwszy pochoy piśmo, rozeszło się po wszystkiej ziemi: iak zaś z nich powoli kształtowały się innych narodów litery, pokazuje to tablica *Edwarda Bernarda* w dziele pod tytułem *Orbis eruditi literatura*. O Hieroglifach Egipskich obacz *Warburthona, Leonarda des Malpeines, Memoires de l'Academie Royale des Inscriptions* Tom XXXII, kartę 212, Encyklopedyą pod Tytułem *Ecriture*.

#### O LITERACH KLAUDYUSZA.

Klaudyusz Cezarz zdaniem Swetoniusza, *neque infacundus, neque indoctus, imo etiam pertinaciter liberalibus studiis deditus*, wiele ksiąg wydał, o których tenże Swetoniusz z Pliniuszem wzmiankę czyni. Miedzy innymi, będąc ieszcze prywatnym, napisał książkę o pożytku w Łacińskim języku trzech liter od siebie wynalezionych. Ten jego wynalazek chwali Kwintilian *Inst. Orat. 1, 7*. Jedną z tych liter wzięta od Polczyków była F, to jest F wywroczone, iako to widzieć w starożytnych napisach, cytowanych od Grutera; i wyrażała dźwięk litery Łacińskiej V, naprzykład PŌMERIUM AMPĪA JĪT TERMINA JĪT. Druga za świadectwem Pryscjana nazywała się *Antefigma*:

kształt iey )(= wyrażała zaś Grecką literę PS. Tak podług Klaudyusza to słowo IPSE pisało się I)(E. Trzecia miała figurę, ile dochodzić można z Weliusza *Longa de Orthographia*, i Kwintyliana *Inf. Orat. 1, 4*. podobną do Aspiracji Greckiej F, albo po naszymu do połowy H. Jakie zaś było oney używanie, niechay Grammatycy dochodzą, ponieważ w tym nie wiele ciekawości i potrzeby.

(53) Ktokolwiek litery Fenickie widział, iacno powie, iż one nie z Egipskich ptaków i zwierząt, ale iacno wyżej mówił, z Samarytańskich, czyli Assyryjskich charakterów są wykształtowane. Co iacno poznać z napisów i pieniędzy starożytnych.



**R.C.P.47**  
**Z.R.800.**

i nabyli sławy z cudzego wynalazku. Wieść  
albowiem niesie, że Kadmus zawiąwszy z okrętami Fenickimi, grubym ięszcze Greczy-  
nom (54) sztukę pisania podał. Niektórzy  
mówią, że Cekrops Ateński (55), albo Linus  
Tebański (56), lub za czasów oblężenia Troi  
Palamedes z Agrów (57) szesnaście liter, po  
nim drudzy, a mianowicie Symonides inne  
wynaleźli. We Włoszech zaś Etruskowie od

(54) Około 600 lat przed  
założeniem Rzymu.

(55) Założyciel królestwa A-  
teńskiego około 800 lat przed  
założeniem Rzymu: podobnie-  
sza do prawdy, że tam liter nie  
było, ale tylko proste iakieś  
gryzmolenia, iako u Meksyka-  
nów.

(56) Linus nie był wynalazcą  
pisma, ale wierszów i muzyki u  
Greków, iako świadczy Dyoni-  
zy u Diodora Sycylijskiego w K.  
3. Linus żył około 500 lat przed

Rzymem.

(57) Palamedes szesnaśtu  
tych liter nie wynalazł, lecz za  
świadcstwem Pliniusza do nich  
pod czas wojny Trojańskiej  
przydał cztery, które maź ni-  
żej w obciadle. Troja zburzo-  
na około 400 lat przed Rzymem.  
Ze zaś przed wojną Trojańską  
było znaiome Grekom pismo po-  
znać to z Homera. Litery te  
początkowe w liczbie szesnaście  
były u Greków.

Kształt	Nazwisko	Waga.
Aα	Alpha	Aa
Bβ	Beta	Bb
Γγ	Gamma	Gg
Δδ	Delta	Dd
Eε	Epšylon	E krótkie e
Iι	Iota	Ii
Kκ	Kappa	KCQ
Lλ	Lambda	Ll
Mμ	My	Mm
Nν	Ny	Nn

Demarata z Koryntu (58), Aborygenowie od  
Ewandra (59) z Arkadyi pisać nauczyli się: a  
D ij

**R.C.P.47**  
**Z.R.800.**

Oo	Omicron	O krótkie o
Ππ	Pi	Pp
Ρρ	Rho	Rr
Σσς	Sigma	Ss
Ττ	Tau	Tt
Υυ	Ypsylon	Yy
<i>Litery Palameda.</i>		
Θθ	Theta	Th
Ξξ	Xi	Xx
Φφ	Phi	Ph
Χχ	Chi	Ch
<i>Litery Symonida.</i>		
Ζζ	Zeta	Zy
Ηη	Eta	E długie e
Ψψ	Psi	Ps
Ωω	Omega	Oo długie

Arystoteles w tymże Pliniuszu  
Theta i Chi wynalazek przyzna-  
je Epicharmowi nie Palamedowi.  
Nim wynaleziono literę H uży-  
wata starożytność miała oney  
litery E. iako się ze starożytnych  
pieniądźw pokazuje.

(58) Ten Demarat daleko iest  
dawniejszy od Demarata z Ko-  
ryntu, Oyca Tarkwiniusza stare-  
go (Priscus) Króla Rzymskiego,  
o którym Pliniusz w K. 35, R. 3,  
i 12. Mało co przed Trojańska  
wojną Etruskowie wzięli literę  
od Demarata, czego dowieść  
można z tablicy Eugubińskiej,  
którą wydał i objaśnił Gori in  
Musaeo Etrusco. Potwierdza to  
Pliniusz w K. 16, R. 44. *Vetu-  
stior autem urbe in Vaticano iuxta,  
in qua titulus aevi s. literis Etru-  
scis, religione arborem iam tum  
dignam fuisse significat.*

(59) Około sześciudziesiąt lat  
przed wycięciem Troi, Ewander  
z Arkadyi do Włoch przywe-  
dował, dokąd daleko dawniej  
przybyli Aborygenowie, którzy  
od Ewandra pisać nauczyli się.  
Przeto przed wzięciem Abory-  
ginów ięszcze się pismo w Arka-  
dyi nie pokazało.



R.C.P.47  
Z.R.800.

kształty liter Łacińskich są też same, co Greków starożytnych (60). My sami Rzymianie nie wiele ich mieliśmy na początku (61); i z cząsem dopiero drugie przydano (62). Z tego powodu Klaudyusz trzy litery dodał, które za panowania jego były w używaniu; potym zaniedbane, daią się widzieć dotąd na placach publicznych, w ustawach gminnych na miedzi ryte (63).

XIX. Wniósł potym do Senatu, względem *Towarzystwa Wieszczków* (64) ażeby staro-

(60) Pliniusz w K. 7, R. 57 przyświadcza Tacytowi, iako świadek oczewisty; kiedy mówi: *Gentium consensus tacitus primum omnium conspiravit, ut Jo-num literis uterentur. Veteres Græcos fuisse easdem peno, quæ nunc sunt Latinæ, indicio erit Delphica tabula, quæ est hodie in Palatio.* Herodot w *Terpsichore* powiada, iako oczewisty także świadek, że starożytne litery Greckie tenże sam kształt miały, co i Fenickie Kadmeyskie. Fenickie zaś litery, iako na starych pieniądzech widzieć, pochodzą od Samarytańskich: co iacno widzieć na Tablicy Edwarda Bernarda, wydanej przez Mortona. Z Samarytańskich zatym czyli Asyryjskich poszły Fenickie, z Fenickich Greckie, z Greckich Łacińskie, a z Łacińskich wszystkich prawie narodów Europejskich.

(61) Y mało ich było, i proste nader, iako w owych wiekach, gdzie się Rzymianie więcej szablą, niżeli piórem bawili. Liwiusz w K. 7, R. 3. wspomina o

prawie starożytnym *priscis literis verbisque scripta*, i świadczy razem, że tego czału, to jest około R. Z. R. 394, a przed Chrystusem Panem 363 rzadkie było nader pismo *rara per ea tempora litera*.

(62) Które zaś z tych liter były przydane, mocno o tym, lecz nieużytecznie dysputują Grammatycy: obacz Bouhiera o Greckim i Łacińskim obiecadle.

(63) Pod Cezarami nawet nieustaly *Plebiscita*, albo uchwały ludu, iako pisze Tacyt w K. 12, R. 41; i dowodzi prawo królewskie (*Lex Regia*) o którym będziesz miał w K. IV. Historyi R. 6. Tytuły tych *Plebiscitów* na miedzi wryte, a dla wiadomości ludu po placach publicznych i kościołach bywały przybiiane.

(64) W Łacińskim *Haruspices*, do których należało trzewa bydłce, pioruny, błysk vice, dziwotwory tłumaczyć. Obacz Cyncerona *de Divinatione* 1, 18. 2, 22. Wieszczbiarska nauka, była naydawniej u Etrusków, i u nich naybarziej kwitnęła. Niu Ro-

R.C.P.47  
Z.R.800.

żytna we Włoszech nauka przez niedbalstwo nie niszczała. Powiadał: „że często, w nie-  
„ pomyślnych Rzeczypospolitey okoliczno-  
„ ściach, przyzywano ludzi, których poradą  
„ odnawiały się zaniedbane obrzędy, i lepiej  
„ napotym kwitnęły: że celnieyszy z Etrusków,  
„ bądź z dobrej woli, bądź z przykazu Sena-  
„ tu Rzymskiego (65) zachowali tę naukę sa-  
„ mi, podając onę w dziedzictwie potomkom:  
„ co się teraz, przez gnuśność publiczną o-  
„ koło zwyczajów starożytnych, z pamięci  
„ wytarło, przez zafnakowanie sobie w ob-  
„ cych zabobonach (66). Wszystko się nam  
„ dotąd pomyślnie działo; lecz za to dzięki  
„ bogom winniśmy czynić, staraniem około  
„ zachowania dawnych obrządków, ażeby  
„ kwitnąć w czasie trwogi, szczęśliwym po-  
„ wodzeniem w zaniechanie nie poszły. O-  
„ głośzono zatym z Rady Senatu, ażeby Ar-  
„ cykapłani weyrzeli, co się ma zatrzymać i  
„ obwarować w obrządkach Wieszczków.

XX. Tegoż roku Cheruskowie profili o króla z Rzymu, straciwszy pod czas wnętrz-

musulus założył miasto, wezwał, za świadectwem Plutarcha, u-  
czonych Etrusków, za których  
poradą wszystko czynił.

(65) To miejsce Tacyta obja-  
śnia Cyncero *de Divinatione* w K.  
1. R. 41. *Etruria autem de celo  
tanta scientissime animadvertit:  
eademque interpretatur, quid qui-  
busque ostendarur monstris, atque  
portentis. Quo circa bene apud  
majores nostros, Senatus tum,*

*cum forebat imperium, decrevit,  
ut de principum filiis sex, singulis  
Etruria populis in disciplinam  
traderentur, ne ars tanta propter  
tenuitatem hominum a religio-  
nis auctoritate abduceretur ad  
mercedem atque questum.* Obacz  
Waleryusza Maxyma w K. 1. R. 1.  
(66) To Klaudyusz rozumie o  
Religii Żydowskiej, którą z iey  
nauczycielami z Rzymu wygnał,  
iako pisze Swetoniusz.



R.C.P. 47  
Z.R. 800.

nych zamieszkdw wielu ze Szlachty, z ktorey się tylko jeden został królewskiego rodu, imieniem *Italik*. Szedł po oycu z Flawiusza (67), brata Arminiego: matka zaś jego urodziła się z Katumera księżcia Kattów. Sam był urody piękney, a do władania koniem i orężem po Rzymku i swojemu dobrze wyćwiczony. Zatym Cezar opatrzonego w straż i w pieniądze wysłał do Niemiec, dawszy mu wprzód upomnienie, „ ażeby wspomniałym umyślem przodków swych dostojność osiągał, pomniąc na to, że w Rzymie wychowany, nie zakładnik, lecz obywatel „ obce obeymuie rzady. „ Tym miłszy był Niemcom na początku przyjazd Italika, iż żadną nie tchnąc prywatną niechęcią, równie ze wszystkimi postępował. Chwalono go wszędy z poszanowaniem, iuż to dla grzecznych obyczajów i wstrzemięźliwości nienaganney, iuż że się umiał barbarzyńcom podobać, często się rozpustą i opilstwem gwoli swoiakom bawiąc. Szerzyła się coraz królewska sława po sąsiedzkich i dalszych kraiach, kiedy rzucając podeyrzliwym okiem na jego potęgę, którzy w zaburzeniu rzeczy pewnieyszy mieli obłdów, udali się do pogranicznych narodów, utyskując „ na upadek starożytnych swobod, „ na zbytnią Rzymian przemogę; że iakby „ nie było iuż między rodakami zdolney do „ rządu głowy, potomek iednego odmieńca

(67) O Flawiuszu obacz w T. I. i II. niużu częsta wzmianka w K. I. 2, K. 2, R. 9. i daley. O Armi-



R.C.P. 47  
Z.R. 800.

„ nad wszystkie ziemiany górę bierze. Dar-  
„ mo się chlubi Italik z pokrewieństwa Ar-  
„ miniusza, którego gdyby syn własny (68)  
„ w nieprzyjaźney wychowany dziedzinie,  
„ obcym wytuczony pokarmem, niewolnic-  
„ twem i zwyczajami obcemi napoiony wstą-  
„ pił na państwo, byłoby się kogo lękać; do-  
„ pieroż dziedzica obyczajów takiego Oycy,  
„ nad którego żaden zapalczywiey przeciw-  
„ ko oyczyźnie i domowym bogom oręża nie  
„ użył.

XXI. Temi, i tym podobnemi mowami zciągnęli wielkie woyska: nie mnieysze poszły za Italikiem, powiadaiąc: „ że się nie gwałtem wdarł na państwo, lecz wezwany dobrowolnie: doświadczyć, mówili, należy cnoty, ieśli celując urodzeniem drugich, godnym się stryia Arminiusza, a dziada Katumera ukaże następcą. Nie przynosi mu hańby ociec, że poprzyśięzoney Rzymianom, gwoli Niemcom, wierności nigdy nie ztargał. Próżnym się wolności zaślaniają pozorem, którzy w prywatnym życiu gnuśni, a dobru publicznemu nienawiśni, iedyną nadzieję w zakłoceniu oyczyzny kładną. „ Pokrzykiwał gmin na to wesóło, i

(68) Wzięty w niewolę od Rzymian, i w Rawennie chowany. Obacz K. I. R. 58, gdzie Tacytobiecuie wczasie o nim dać wiadomość, lecz te księgi zginęły, a Brotier w Dopelnieniach nawet nic o nim nie położył, oświadczając się w Tomie I. na kar: 50, że o jego rożnych fortuny losach nigdzie nie czytał, procz tego, co Strabon pisze w K. VII. że ten syn Arminiusza nazywał się *Thumeticus*, i że podczas tryumfu Germanika z Niemców, mając trzy lata, był przed wozem zwycięzcy więziony.



R.C.P.47  
Z.R.800.

po ztoczoney krwawey miedzy barbarzyńcami bitwie, król zwycięstwo otrzymał. Atoli wkrótce przyjaźnym szczęściem nabrawszy dumy, wygnany z kraiu, i znowu mocą Langobardów (69) przywrócony, równie w pomyślnym powodzeniu iako w przeciwnych losach potęgę Cherusków wąpił.

XXII. Około tegoż czasu Chaukowie (70) spokojni w domu, nabrawszy ferca ze śmierci Sankwina (71), nim Korbulo przyjechał, wpadli do niższych Niemiec, za powodem wodza Gannaska. Był on rodem Kanninefat (72); służył długo w wojsku naszym posilkowym, zkad uciekwszy rozbił z kilką mniejszymi statkami, napadając mianowicie na brzegi Gallow (73) o których wiedział, że są bogaci a słabi do odporu. Przybywszy Korbulo do prowincyi (było to pierwsze pole dzieł jego rycerskich) z wielkim staraniem i sławą, iednym statkom Renem, drugim, ieśli były zdadne, przez wylewy morskie i przekopy (74) ciągnąć kazał, i zatopiwszy łodzie zboieckie samego herfzta wypłoszył. Po uspokoioney na czas Prowincyi, zależałe próżniactwem, i tylko lotroftwem bawiące się pułki, w dawną ryżę wprawował, postrzegając, aby żaden w ciągłości

(69) Teraz Brandenburg.  
(70) Naród miedzy rzekami Amisla Ems i Albis. Elba leżące nad morzem.  
(71) Rządzący niższych Niemiec.  
(72) Kaninefetowie mieszka- li w zachodniej stronie wyipy

Bawia teraz dawna Dyecezya Utrechtu.  
(73) Teraz Zelandya, Brabantya, Flandrya.  
(74) Pełno takich wylewów miedzy ujściami rzek Scaldis, Escant, Mozy Meuse, i Rena.

R.C.P.47  
Z.R.800.

gnieniu nie wykraczał, bitwy bez rozkazu nie zaczynał: rozłożone warty, placówki; żadna się powinność bądź w nocy bądź za dnia bez broni nie odprawiała. Powiadano, iż dwu żołnierzów, ieden że bez korda (75), drugi że tylko przy puginale wał sypał, śmiercią ukarać kazał. Co czyli fałsz, czyli niepewno, początek swoy atoli z surowości hetmańskiej wzięto; i wnosić można, iak to był mąż pilny w urzędzie, a nie zblagany w karaniu głównych przestępców, który ku mniejszym przewinieniom tyle ostrości pokazywał.

XXIII. Atoli tak surowa w obozie kar- ność różne w umysłach żołnierskich i nieprzyjacielskich sprawiła skutki: nasi ferca nabrali; barbarzyńcy z dumy zpuścili. Narod też Fryzów (76), który po klesce Aproniego (77) bunt podniósł, niewierny dotąd, lub iawnie nie- chętny, dawszy zakładników osiadł w kraju od Korbulona sobie wyznaczonym. Ustano- wił w nim wódz Rzymski Senat, wyznaczył urzędników, przepisał prawa: i żeby się z poddaństwa nie wyzuli, zbudował twierdzę (78), wysławszy ludzi, którzyby większych Chau- ków (79) do posłuszeństwa nakłonili, a Gannaska zdradą zprzątnęli. Nie były daremne

Tom II.

E

(75) O tym Rzymian zwy- czaju obacz Wegecyusza w K. 3. 8. którego X. Francizek Pa- procki S. J. na oyczysty język świeżo teraz przelożył.  
(76) Fryzowie naród Niemiec- ki kraie nadmorskie miedzy ujściami rzek Ems i Renem

posiadali.  
(77) O którym obacz K. IV. R. 74. 75.  
(78) Gdzie teraz miasto Groninga.  
(79) Więksi Chaukowie mie- szkali miedzy Wezerem (Wifur- gis) i Amizyą (Ems).



R.C.P.47  
Z.R.800

ani mniej godziwe takowe załadzki na jedne-  
go zmiennika i wiary daney zkazę. Wszak-  
że mordem iego wzruciły się barbarzyńskie  
duchy, a Korbulon przyszłego buntu nasiona  
wrzucił; co lubo mu iedni chwalili, drudzy  
przeciwnie za złe poczytali mówiąc: „ Poco  
„ nieprzyiaciela ruszać? cóżkolwiek ztąd  
„ przeciwnego wyniknie, wszystko się na  
„ Rzeczpospolitą zwali; a pomyślnie szczęście  
„ i wysoka cnota samego wodza w podeyrzenie  
„ gnuśnemu panu niechybnie poda. „ Przeto  
Klaudyusz unikając nowey z Niemcami woj-  
ny na tę stronę Renu wszystkie woyska prze-  
prawić kazał.

XXIV. Już był Korbulon zataczał oboz w  
nieprzyjaźney dziedzinie, kiedy mu listy z  
Rzymu przyniesiono. Zadumiony niespo-  
dzianym rozkazem, lubo mu wiele razem na  
myśl przychodziło, boiażń Cesarza, wzgarda  
u barbarzyńców, pośmiech u sprzymierzeń-  
ców, atoli to tylko wyrzekszy, *szczęśliwi dawni  
wodzowie Rzymscy!* dał znak na odwrot. Zeby  
iednak żołnierz prężniactwem nie gnuśniał,  
rozkazał bić przekop między Renem i Mozą,  
długi na (80) dwadzieścia i trzy mile, dla ście-

(80) Dion powiada, iż ta fossa  
była nawięcey sto siedmdziesiąt  
stadów; co w n esie około puł-  
szosty mili naszey, albo Wło-  
skich, o których tu mówi Tacyt  
23. Obacz o Stadyach wyżej  
pod Rozdz: 12. Fossa zaś ta czyli  
przekop Korbulona, nie jest *Leck*,  
iako się niektórym zdało; ani  
tenże *Leck* aż do *Lexmund* iako

mówi Ryck; ale jest fossa pro-  
wadzona od *Leydy* (*Lugdunum  
Batavorum*) do Mozy rzeki przy  
*Geerliet*. Ta zaś fossa jest śwież-  
sza, która idzie od *Leydy* przez  
*Delft* do *Maestland-Sluis*. Fossa  
Korbulona od dawnych Niem-  
ców nazywała się *Liit*. Obacz  
*Altinga in Notitia Germania*.

R.C.P.47  
Z.R.800

ku wód rzecznych wczasie wezbrania morza.  
Pozwolił mu Cezar ozdob tryumfalnych, lubo  
dalezszym wojennym dziełom drogę zagroził.  
Wkrótce potym Kurcyusz Rufus dostał te-  
goż honoru za otworzenie na gruntach Mat-  
tyackich (81) srebrnych kruszczyzn, z kąd  
mało co i nie długo pożytkowano. Uciemie-  
żone żołnierstwo frogą a nie użyteczną pracą,  
przez dobywanie wody i ziemi z owych pie-  
czarów, co na wierzchu nawet trudno ro-  
bić, ponieważ się równe trudy i w innych po-  
deymowały prowincyach, napisało tajemny  
list imieniem woyska z prozbą do Cesarza,  
„ ażeby pierwey, niż eli komu z wodzów da-  
„ nad nim władzę, honorami go tryumfalne-  
„ mi ozdobił.

XXV. O urodzeniu tego Kurcyusza (82),  
o którym wieść niesie że był synem wysieka-  
cza, niechciałbym baśni pisać, a prawdę wstyd  
mi powiadać. W młodzieńczych leciech wy-  
iechawszy z Kwestorem do Afryki, gdy raz  
w Adrumecie (83) przechadzał się o południu  
sam ieden po galeryi, stanęła mu w oczach o-  
gromniejsza nad ludzką urodę niewiaśty po-  
stać, i usłyszał głos: „ Tyś jest Rufie, który  
„ do tey prowincyi Prokonsulem przyie-  
„ dziez. „ Tym godłem pokrzepiony w na-  
dziei wrócił się do Rzymu, gdzie wsparty hoy-

E ij

(81) Teraz *Blanckenstein* w  
wyżey *Hassly*. *Hubner* w *Geo-*  
*grafii* świadczy, że dotąd się iesz-  
cze znajdują kruszczyzny sre-  
brne przy *Gladenbach*.

(82) Nie jest to ów sławny  
Kurcyusz Rufus, który pisał *Hi-*  
*storyę* *Alexandra* wielkiego.  
(83) Teraz *Fammamet* w  
królestwie *Tunetańskim*.



R.C.P.47  
Z.R.800.

nością przyjaciół, za powodem bystrego do-  
wcipu, naprzód Kwestury, potym, uprzedzi-  
wszy szlachetnych spolników, Pretoriatu z  
łaski Tyberyusza dopiął, który podłość uro-  
dzenia iego temi słowy pokrył: „zdałmi się  
„ iż Kurcyusz z samego siebie rod prowadzi.  
Domierzywszy potym szędziwego wieku be-  
zeczny starszyźnie pochlebca, hardy ku niż-  
szym, w równości nie dogodny, konsulowiki-  
mi i tryumfalnymi honorami, a naostatek  
rządem Afryki ozdobiony, dokonał w niey  
życia, fatalney o sobie wróżki dopełniając.

XXVI. Tym czasem w Rzymie bez za-  
dneuy iawney i napotym docieczoney przyczy-  
ny, Knejus Nowius Rycerskiego stanu postrze-  
żony z puginałem, gdy Cezara z drugimi  
witał. Szarpany od katów, lubo winę na sie-  
bie wyznał, nie wydał iednak spolników, nie-  
wiadomo czyli imiona ich chcąc utaić. Pod  
temiż Konsulami Publius Dolabella radził,  
aby corocznie wyprawiono igrzysko z wyfie-  
kaczów kosztem nowych Kwestorów. Za  
starożytności była to nadgroda cnoty; a wszy-  
scy obywatele, którzy w poczciwym sumnie-  
niu zaufanie mieli, mogli się starać o urzędy.  
Nie czyniono nawet braku w léciech, do po-  
siadania Konsulowskich i Dyktatorskich krze-  
seł. Kwestorowie za czasów ieszcze króle-  
wskich byli ustanowieni, iako to opiewa pra-  
wo nazwane *Curiata* (84) wzniecone od Lucy-

(84) To jest prawo od Królów świadczy; że Romulus podzie-  
jeszcze postanowione. Pomponi. lit. lud Rzymki na 30 części, któ-  
re nazwał *Curia*, z tey przyczy-

usza Bruta. Moc obierania Kwestorów zosta-  
ła przy Konsulach, poki iey lud nie przyfobił.  
Pierwi od niego naznaczeni Walery Potitius  
i Emili Mamerkus sześćdziesiątego trzeciego  
roku po wygnaniu Tarkwinów, dla dozoru  
żołnierskiego skarbu. Gdy za czasem publi-  
czne potrzeby wzrost brały, przydano dru-  
gich dwóch do sprawowania interesów miasta,  
a nakoniec podwojona liczba, kiedy podbite  
Włochy z innymi prowincjami podatki płacić  
zaczęły. Sylla nazaczył dwudziestu (85) na  
dopełnienie Senatu, któremu sądy oddał. A  
lubo się one potym do stanu Rycerskiego wró-  
ciły, iednak Kwestury zawsze były darmo albo  
dla zasług kandydatów, albo z łaski szafujących  
urzędami rozdawane, poki ich Dolabella swym  
zdaniem na targ nie wystawił (86).

XXVII. Za Konsulatu Aula Witella (87) i  
Luciusza Wipsaniego, po wniesieniu do rady  
względem dopełnienia Senatu, gdy przednieyfi  
obywatele Gallii nazwaney *Comata* (88), zda-  
wna sprzymierzeni i do spolnego Rzymian  
prawa przyjęci (89) domagali się wstępu do

R.C.P.48  
Z.R.801.

ny że za ich radą staraniem (*Cu-  
ra*) sprawy Rzeczypospolitey u-  
iacał: a tak prawa od Królów  
i ludu postanowione nazywały  
się *Leges Curiatae*.  
(85) R. Z. R. 674. Za świa-  
deństwem Dyona Juliusz Cezar  
40 Kwestorów kreował.

(86) Jeśli mają być urzędy  
kupne, obacz *Mentesquieu Esprit  
des Loix* V 19.  
(87) Który potym po Ottonie  
na państwo wstąpił.  
(88) Gallowie tak nazwani  
że włosow nie strzygli. Obacz  
Pliniusza XI, 37.

O RZYMSKICH INDYGENATACH, OSADACH, MIA-  
STACH I NARODACH WOLNYCH.

(89) Rzymianie po zakoń-  
zoney z Latynami długiey  
woynie, uczynili pokoy pozwa-  
lając im, aby pospolu z niemi w



R.C.P.48  
Z.R.801.

urzędów, wżeczeli się z tej obliczności rozmaite tak w mieście, iako i u samego Dworu przeciwnych duchów zdania. Jedni mówili: „nie tak ieszcze są ubogie Włochy, ażeby „w stolicy swoiey Senatorów dostarczyć nie „zdołały. Dawni Rzymianie i sobie i pokre- „w ym narodom niegdys dawali prawa, ani

pułkach Rzymskich żołdowali, i tam się wojskowych dosługiwali urzędów. Nie pozwolono iednak dawać kresiek na Seymach obierczych i sprawować magistratur mieyskich. To się nazywało u Rzymian *Jus Latii*; aże było naystarożytniejsze ze wszystkich przywilejów nadanych obcym, przeto miało nazwisko *Jus antiquum Latii*.

Za czasem nadano Latynom i prawo dawania kresiek, i zdolność do piastowania Magistratur, tudzież inne przywileje Rzymianom służące: a to jest *Jus Civitatis Romanae*; *civitas Romana*; *Donare civitate*. Daley pozwolono wżytkiego, co się tykało prawa szczególnego albo osobistego Rzymian; iakie u nich były wolność, familia, małżeństwa, prawo Oycowiskie; posiadła etc. to się zwalo *Jus Quiritium*.

Nie tylko zaś Latynowie, ale nawet Włosi (*Itali*) to jest ci, którzy mieszkali między oboim morzem Szrodziemnym i Adryatyckim aż do rzeki Rubikonu, otrzymali prawo Rzymskie nazwane *Jus Italicum*.

Sciśniony Rzym szczupłemi granicami, wysyłał obywatelów i żołnierzów na różne sobie naznaczone mieysca, aby tam mie-

szkania sobie zakładali. Te osady Rzymskie nazywały się *Coloniae*, które się prawem Rzymskim rządzily. Jednym zaś z tych osad dawano prawo Włochie *Italicum jus*; drugim Łacińskie *Latium jus*; innym Rzymskie *Civitas Romana*.

*Municipia* albo *Municipes* byli to obywatele Rzymscy własnymi prawy rządzący się, i tylko z ludem Rzymskim społeczność honoru mający, albo *muneris honorarii participes*, do żadney w Rzeczypospolitey powinności nie obowiązani.

Wolni ludzie, *Liberi populi*, mieli swoje prawa, i lekko się tylko do potrzeb publicznych przykładali, tak iako i sprzymierzone narody *Populi Foederati*. Zaś *Immunes*, wolni byli od wżytkich publicznych ciężarów. *Stipendiarii* płacili pewne podatki, które Cycero w mowie na Werresa nazywa: *Quod stipendiarium dicitur, quasi victoria primum, ac panam belli*. Godny zaś te panować nad całym światem naród, co tyle piękných i rozumných pomiarokowanych praw wynalazł, któremi by tyle różnych od siebie obywatelami i zaślugami narodów, iakoby w ieden dom i familią złączonych, rządził;

R.C.P.48  
Z.R.801.

„ się teraz onych potomność wżtydzi. O- „wżem pamiętne nam są dotąd dzieł znakomitych przykłady, które cnotliwa i chwalebna starożytność następnym do naśladowania poślala wiekom. Małoż natym, że Weneci z Insubrami (90) do Senatu się wdarli? czyba że tą przybylszów zgraią kreaw rodowitą do szczętu zatłumić przedsięwzięto? Nie zostanie nic szlachetnym rodakom; ubodzy z Lacyum Senatorowie w ostatnią poydą pogardę; napelnia się krzesła owemi bogaczami, których przodkowie nieprzyjacielskim hetmianąc orszakom, woyska nasze gwałtem i orężem potłukli, a Juliusza Cezara u miasta Alezyi (91) opasali. Swieże to są ieszcze krzywdy: cóż kiedy się przypomną owe (92), któreśmy od ich poprzedników szturmem do zamku Kapitolskiego ponieśli? Niechay używają pozwolonych sobie praw obywatelską; lecz honorów naszych i dostoięństw urzędniczych szargać tak nie należy.

XXVIII. Temi i tym podobnemi słowami niewzruszony Klaudyusz, popierając przeciwnie zdanie, tak przed zgromadzonym Senatem mówić począł. „Przodkowie moi, (z któ-

(90) Wenetowie, Gallii nazwaney *Togata* obywatele, mieszkali gdzie teraz Marchia Trewizanika i część znaczna Rzeczypospolitey Weneckiey... Insubrawie gdzie teraz Xięstwo Rzymskich, obacz Flora, Liwululza.

(92) O woynach Gallów z Rzymianami i o szwankach Rzymskich, obacz Flora, Liwululza.

(91) Obacz Cezara o woyn:



R.C.P. 48  
Z.R. 801.

„ rych naydawnieyfzy Klauzus, rodem Sa-  
 „ bińczyk (93), obywatelstwem i zaszczytem  
 „ Patrycyuszów razem ozdobiony) są mi po-  
 „ wodem, ażeby ich radą Rzeczpospolitą  
 „ sprawował, zaszczipiając w niey, cokol-  
 „ wiek w starożytności mogło być naylepsze-  
 „ go. Wiem o tym, że Julowie z Alby (94)  
 „ Korunkanie z Kameryum, Porcyuszowie z  
 „ Tuskulum, a iż dawnieysze pominę czasy,  
 „ inni z Etruryi, Lukanii i ze wſzytkiey  
 „ ziemi Włoſkiey do Senatu wezwani. Gdy  
 „ się potym Rzeczpospolita ku Alpom pom-  
 „ knęła, nietylko ſzczegulne ofoby, lecz całe  
 „ kraie i narody z naszym się ſpoili i nieniem.  
 „ Na ów czas trwały panował w domu pokóy,  
 „ a przeciwko pogranicznym potężne mie-  
 „ liśmy ſiły, gdy Zapadanie do równości praw  
 „ przyięci, gdy pod pozorem rozłożonych po  
 „ ziemnym okręgu pułków (95), przydawſzy  
 „ im lud w prowincyach naybitnieyſzy, zwa-  
 „ tlonemu państwu należyty dano zaſłek.  
 „ Ktoż się tego wſtydzi, iż Balbowie z Hisz-  
 „ panii, iż inni równie zacni mężowie z Gallii  
 „ Narbońskiey do nas przeſli? Kwitnie do-  
 „ tąd ich plemie, a miłością ku tey Oyczy-  
 „ znie nikomu z nas kroku nie cofnie. Cóż  
 „ dało

(93) O Familii Klauzyuszów obacz Swetona w życiu Tyberyusza... Sabina, teraz część Umbryi i Abruzzo.  
 (94) Alba miasto Latynów starożytne nie daleko teraźniejszego Albano, kedy iey iezczie widzieć grzy. Camerium blisko Alby, teraz do ſzczętu zginęło. Tusculum teraz Frelcati. Lucania teraz część Kalabrii dalſzey. Transpadani którzy mieſzkali za Padem, teraz Wenetowie i Medyolańczycy.  
 (95) O tym pułków rozłożeniu obacz K. IV. R. 5.

R.C.P. 48  
Z.R. 801.

„ dało pochop do zguby, waleczney zką inąd  
 „ Sparcie i Atenom, ieśli nie wzgarda i odrzut  
 „ zwycięzonych od praw ſpołeczeńſtwa na-  
 „ rodów? Mędrſzy w tey mierze ſadzca tey  
 „ ſtolicy Romulus, który nieprzyiacioły ſwo-  
 „ ie iednego dnia obywatelami zrobić potrafił.  
 „ Przychodniowie u nas panowali (96): wy-  
 „ zwoleńczym ſynom (97) poruczać magi-  
 „ ſtraty, nie nowy to, omylnym zdaniem, wy-  
 „ nalazek, lecz ſtarożytny zwyczaj. Aleś-  
 „ my z Senonami (98) wołowali: alboż Wol-  
 „ ſkowie z Ekwani nigdy przeciwko naszym  
 „ nieprzyiaźnych nie ſtawili tzeręgów? Byli-  
 „ śmy w niewoli u Gallów (99), lecz i Tuſkom  
 „ daliśmy zakładników, i zelżywe Samnitów  
 „ ſochy ſchylone karki naſze pamiętaią. Atoli  
 „ ieśli wſzytkie na pamięć wojny przywie-  
 „ dziem, żadna się prędzey (100), iako z Gal-  
 „ lami, nie ſkończyła: od tąd ſtały i wierny  
 „ naſtąpił pokoy. Niechay raczey zpoieni  
 „ z nami ſciſłym praw, obyczaiów i krewno-  
 „ ści wezłem, złoto i doſtatki ſwoie tu prze-

Tom II.

F

(96) Numa z Sabiny, Tarquin stary z Etruryi. Janikulum przez Porſennę Króla Tuſków, i daniu mu zakładników obacz Liwiusza II, 13...  
 (97) Obacz nagane niewiadomości Klauzyusza, którą mu O kłesce Rzymian ad furcas Caudinas obacz tegoż Liwiusza IX, 5-6. Knaſki ſłowo łacińskie jugum tłumaczy przez ſochy zelżywe. Były to trzy drewna naſzy, teraz Dyecezye Sens, Atterre. Wołskowie, teraz część południowa Kampanii. Rzymſkiej, a północna ziemi Laboris w Król: Neapolitańskim.  
 (98) u Gallów Senonów: obacz Flora I, 13... O wzięciu



R.C.P. 48  
Z.R. 801

„ noszą, niżeli odstrychnieni u siebie je mają.  
 „ Wszytko, Prześwietny Senacie, co się dziś  
 „ starym nazywa, było nowym. Mieliśmy  
 „ na urzędach po szlachcie stan gminny, po  
 „ gminnym Latynów, po Latynach, wśyt-  
 „ kich innych Włoskich powiatów mieszkań-  
 „ ce. Toż samo, o co gra teraz, z czafem ze-  
 „ starzeie: a co przykładami starożytności po-  
 „ pieramy, będzie przykładem dla potom-  
 „ nych (101).

XXIX. Pomowie Klaudyusza, i zaszły z tey okoliczności radzie Senatu, pierwszy Edwowie (102) otrzymali w Rzymie prawo Senatorkie. Pozwolono im tey łaski, dla starożytnych sojuszów, i że sami z Gallów imienia *Braterstwa* z ludem Rzymskim używają (103). Tegoż czafu wpisał Cezar w poczet Patrycyuszów naydawniejszych Senatorów, oraz tych, co się ze szlachetney krwi porodzili; a to dla drobney nader liczby owych domów, od *Romula majorum gentium* (104), a od *Bruta minorum na-*

(101) Zły to zaiste i niegodziwy przykład. Tym albowiem sposobem zpodłala Rzymska godność, zginęła cnota. Zbogacił się wprawdzie Rzym dostatkami ludzi obcych, ale się z niemi wkradły występki. Lepiej uczynił August, który nie bogatych, ale poczciwych cudzoziemców nadawał obywatelstwem i honorami Rzymskiemi. Klaudyusza, który wśytkich Greków, Gallów, Hiszpanów, Brytanów, chciał poczynić Senatorami, wysmiewa Se-

neka *in Apocolocuntosi*. Obacz tegoż o *Dobrodziejstwach* VI, 19.

(102) Teraz Dycezye d'Autun, Nevers, Macon, Chalon.

(103) Obacz Pliniusza IV 18, Cezara I, 11, 43.

(104) Romulus kreował 200 Senatorów, którzy się nazywali Oycami *Patres*. Od tych pochodzące familie zwano Oyczycami, *Familia Patritia* albo *majorum gentium*. Tarkwin *Priscus* Krol Rzymski, według Liwiusza, przydał stu do dawney liczby, których potom nazwano *mino-*

R.C.P. 48  
Z.R. 801

zwanych; zwłaszcza że i te już wygally, które Cezar Dyktator (105) prawem *Cassia*, August zaś prawem *Sania*, na mieysce drugich wybrali. Te nowe, a pożyteczne dla Rzeczypospolitey postanowienia czynił z osobliwą radością Klaudyusz Censor. Lecz nie mniey troskliwy, i jakimby sposobem oczyścił Senat z iawnych zło-  
 „ czynców, użył łagodniejszego, niżli staroży-  
 „ tna niolla surowość, frzodka, ostrzegając: „ aby  
 „ każdy o sobie radził; i prosił dobrowolnie  
 „ o złożenie dostoiestwa: że to łacno otrzy-  
 „ mać może: że ich ustąpienie z krzella i ex-  
 „ kuzy razem ogłosi; ażeby sąd Censorski i  
 „ wstyd ustępujących dobrowolnie, wespół  
 „ złączone, znośnieyszą obelgę uczyniły. „  
 „ Z tego powodu wniósł do rady Wipsani Kon-  
 „ sul, „ aby Klaudyusza nazwać *Oycem Senatu*,  
 „ iakoby imie *Oycy Oyczyzny* zpowszechniało,  
 „ a nowe dla Rzeczypospolitey przyślugi o-

F ij

*rum gentium*. Tenże Liwiusz przydaie w K. II, 1. że po umniejszeniu morderstwami Tarkwina pylznego liczby Senatorów, Brutus wybrałszy z rycerskiego stanu zdolnych ludzi, o-nemi kolo Senatorkie znowu do trzechset dopełnił. A tak nie tylko od Bruta, ale i od Tarkwina kreowani byli Senatorowie *minorum gentium*; co Tacyt dla zwykley sobie krotkości opuścił. Wybrani do nowego Senatu nazywali się *Conscripti*.

(105) Dion w K. 43. świadczy, że Cezar chcąc i liczbą i podłością urodzenia zmniejszyć stan Senatorski, wybierał

bez braku do Senatu żołnierzy i synów wyzwoleńczych; tak dalece, że za niego liczba Senatorów do 900 osób urosła. Po zabiciu Juliusza Cezara wiecey ich ieszcze nakreowano. Swetoniusz mówi, że ich było wiecey tyfiaca, *Et quidem indignissimi, post necem Cesaris per gratiam et premium allesti*, lecz ich następca Cezara August *ad modum pristinum et splendorem redegit*. Prawo *Cassia* nazwane od Konsula Surrogata Kassiusza; a *Sania* od Konsula Seniusza także że Surrogata, iako się domyśla Brotier.



R.C.P. 48  
Z.R. 801.

„ fobliwyszim nazwiskiem oznaczone być mia-  
„ ły. „ Sprzeciwił się Konfulowi sam Cezar,  
że w pochlebstwie miarę przebrał, i wkrótce  
uczynił popis ludu (106), na którym 5,984,072

O POPISACH RZYMIAN *CENSUS, LUSTRUM.*

(106) Servius Tullius, Król Rzymski, około R. Z. M. 180 ustanowił popis ludu, (*Census*) rzecz dla kraiu nazybawien- nieyszą. Ponieważ po uczynionym na swoje Klasy, przez Kurye i Collegia, podziale ludu i spisanych wiernie każdego w szczególności dzierzawach, godnościach, urządach, rzemiołtach i kunsztach, wiadano o każdym co ma, umie i może. Ztąd uczyniony pomiar woennych i pokojowych powinności, nie przez głowy, iak dawniey, ale według każdego majątku. Ażeby zaś lud Rzymski wiedział, że ma za Oycą i opiekuna Marfa, po zakończonym popisie wżycyfy obywatela iezdni i piesi, na swoje centurye podzieleni stawali na placu Marfowym, gdzie czyniono ofiary bożkowi z wolu, świni i owcy (*Snovetaurilia*) a to się nazywało *Lustrum*, które co piąty rok odnawiano.

Popisu tego dozor naprzod był przy Królach, potym przy Konfulach. Lecz gdy potym Konfulowie bądź wojnami bądź głównieyszemi w domu sprawa- mi byli zabawni, ażeby tak po- żyteczny zwyczaj nie ginał, kreowano R. Z. R. 310 *Censorem*. Do tego zaś stopnia godność ich urosła, iż do nich poprawa oby- czaiów, dozor Senatu i Rycer- stwa, szacunek ich zaślug, rusze-

nie z urzędu i godności, prawo publiczne i prywatne, nako- niec dochody ludu Rzymskiego należały. O czym świadczy Li- wiusz w K. IV. R. 8.

Nad tę chwalebna ustawę nie- zaiste nie było pożyteczniey- szego dla wrażliwej i zrosłej Rzeczypospolitey: na niey sa- mey stałby zawsze Rzym nie- poruszony, gdyby dzieła śmier- telne mogły być wiekuiście, a nieodwrotnym iakimś losem lu- dzie od dobrych ustaw nie odste- powali. Atoli często albo za- niedbywano Censury, albo same występki barwę na się pozorną cnoty i potrzeby wdziewały. Mówiąc zaś po prawdzie, żadna rzecz Censury Rzymskiej, i mia- sta obyczajów tak srodze nie po- psuła, iako zbytni praw obywa- telskich *Juris Civitatis* szafunek, które potym bez braku przyby- szom obcym i wżetecznym lu- dziom nadawano. Ażeby zaś lepiej poznać, iak się R. P. w obywatelów w postępie cza- sów pomnażała, nie zawadzi tu położyć wżytkie popisy od po- czątku tey ustawy, aż do iey za- niedbania zupełnego, wybrane z Rzymskich piśarżów, a miano- wicie z Ksiąg Kapitolińskich *Fasti Capitolini*.

R. Z. R. 180 za Serwiusza Tul- la Króla naliczono obywatelów 70,000.

obywatelów naliczono. Ten był koniec nie- wiadomości iego, co się działo w domu; ponie-

R.C.P. 48  
Z.R. 801.

R. Z. R. 245 Po wygnaniu Kró- lów pod Konfulami Walerym i Lukrecyuszem 130,000.

R. Z. R. 258 naliczył Qwin- tus Konful 124,515 procz sierot obojey płci.

R. Z. R. 294 Za KK. Q. Fabi- usza i L. Kornelego 132,049

R. Z. R. 310 Cenforowie pier- wsi Papiris Mugillanus i Sem- pronius Atratinus uczynili *Lustrum* XI. Liczba się nigdzie nie wymienia.

R. Z. R. 304 Wzięty Rzym, kiedy w nim liezono głów wol- nych 152,572

R. Z. R. 49 Za Cenforów Kor- nelego Arwina i K. Marcyusza Rutyla naliczono 262,322.

R. Z. R. 473 Knejus Domicy Cenfor naliczył 278,222.

R. Z. R. 488 Za Cenforów Korn: Blazyona i K. Marcyusza Rutyla naliczono 292,334.

R. Z. R. 51 Za CC. Walerego Messali i Semproniego Sopha naliczono 297,797.

R. Z. R. 506 Za CC. Atyliusza Kalatyna i Manliusza Attyka naliczono 251,222.

R. Z. R. 533 Za CC. Emilego Papy i Kaja Flaminiusza nali- czono 270,213.

R. Z. R. 544 Za CC. Kornele- go Catega i Semproniego Tudy- tana naliczono 137,108. Tyle to krwi Rzymskiej natoczył Anni- bal. Można atoli wnosić z na- stępującego popisu, że tego roku nieliczono obywatelów w woj- sku zstających.

R. Z. R. 549 Za CC. Liwiusza

Salinatora i K. Klaud: Nerona naliczono z temi. co byli w woj- skach różnych 214,000. Pomno- żyła się przytym liczba sprzy- mierzonemi i Latynami, którzy przybyli do Rzymu.

R. Z. R. 559 Za CC. Eliusza Peta i Cornelego Cetega naliczo- no 143,074.

R. Z. R. 564 Za CC. Tita Kwink- cyusza i M. Klaud: Marcella li- cząc Łacinników i sprzymie- rzeńców którzy się do Rzymu przenieśli, naliczono 258,308.

R. Z. R. 579 Za CC. K. Ful- wiusza Flakka i A. Postuma Al- bina naliczono 260,015.

R. Z. R. 589 Za CC. Emilego Pawła i Kwinta Marcyusza Fili- pa naliczono 327,452.

R. Z. R. 594 Za CC. Scypiona Nazyki i M. Popiliusza Leny naliczono 328,314.

R. Z. R. 599 Za CC. Walerego Messali i Kasjusza Longina nali- czono 324,000. Po tym popisie wprowadzone do Rzymu Tea- trum, i wstyd taniec począł.

R. Z. R. 611 Za CC. Scypiona Emilianą i Lucyusza Mummiu- sza naliczono 328,342. Za tego popisu po zburzoney Kartagi- nie pokazały się w Kapitulum pozłacane stropy, a w krótcie i po domach prywatnych. Tu iuż zbytek począł panować, a oby- czaje proste z ubóstwem powoli gasnąć.

R. Z. R. 617 Za CC. Appiusza Klaudyusza Pulchra i Fulwiusza Nobilior naliczono 323,000.



waż po chwili musiał zbrodnie żeńskie sądzić i

R.C.P. 48  
Z.R. 801.

R.Z.R. 622 Za CC. za Kwinta Pompeja i Kw. Metella pierwszych CC. z pospółstwa kreowanych naliczono 313,823 procz wdów i sierot.

R.Z.R. 624 za CC. Serwilego Cepiona y Longina Rawilla naliczono 390,736.

R.Z.R. 638 Za CC. Cecylego Metella i Domicego Ahenobarba naliczono 394,336.

R.Z.R. 683 Censorowie Knejus Lentulus i Lucius Gellius ostro swój urząd sprawić, wygnali z Senatu 64 Senatorów, a naliczyli głów wolnych 450,000

TEN POPIS W LIEZBIE LXVII. BYŁ OSTATNI ZA RZECZYPOSPOLITEY.

R.Z.R. 703 CC. Appius Klaudyusz Pulcher i Kalpurniusz Pizon Censoryn ruszyli z Senatu sławnego Dziejopisa Rzymskiego Sallustynsa Kryspa: liczba nie wiadoma.

R.Z.R. 727 August Cezar zagarnął do siebie z innemi urzędami najwyższemi Censorstwo, po 42 latach zaniedbanego popisu naliczył obywatelów Rzymskich 4.063.000. Świadkiem tego należony kamień w Ancyrze z napisem, iako świadczy Chishull *in Antiquitatibus Asiaticis*.

R.Z.R. 731 Uczynił wprawdzie August dwóch Censorów Pawła Fmila Lepida i Muncagego Planka, lecz według Paterkula *alteri vis Censoris, alteri vita deerat*. Tym, Augusta fortem że i niezgodnie położył Censorstwo, a oba ci Censorowie byli ostatni z prywatnych obywa-

telów: odtąd albowiem Cesarze i władzę i imię sobie Censorów przywłaszczyli.

R.Z.R. 745 Uczynił August drugi popis, na którym, za świadectwem kamienia tegoż Ancyrańskiego, naliczono obywatelów 4,203,000.

R.Z.R. 766 Uczynił August trzeci popis, na którym, za świadectwem tego kamienia, naliczono 4,137,000. Kuzebiusz w Kronice liczbę pomnożył do 9,300,000.

R.Z.R. 801 Klaudyusz Cezar, o czym teraz mowa naliczył za świadectwem Taevta 5,984,072.

R.Z.R. 827 Wspazyan z Tytem Cesarze i Censorowie uczynili popis LXXXV i ostatni. O

liczbie nigdzie wzmianki nie ma: wnosić iednak można, że była ieszcze większa niżeli za Augusta, ponieważ Nero z Klaudyuszem bez pomiarkowania obywatelstwem Rzymskim szafowali. Od tego czasu nie czyniono więcej popisów, za świadectwem Censoryna *de die Natali Cap. 18*. Chciał wprawdzie Decyusz Cezar w R.Z.R. 1004 wznowić Censorstwo, i na to z wielkim przygotowaniem wyznaczył Waleryana, ale się to nie udało, ponieważ dawniej Antonin Karakalla wszystkich świata Rzymskiego mieszkańców, obywatelami Rzymskimi uczynił... Co mamy w Ewangelii u S. Łukasza *Exiit edictum a Cesare Augusto ut describeretur universus Orbis* to się nie ma rozumieć o popisach *Lustrum Censur*.

karac, aby się w krótcie kazirodny do własney synowicy pożarem zatlił (107).

R.C.P. 48  
Z.R. 801.

XXX. Już Messalina zmierzwiwszy sobie łacne nader z gamratami fochy, szukała nowych w nieznaiowey rozpuszcie przysmaków. Sam Syliusz (108), czy przez fatalną iakąś ślepotę, czyli że rozpacz w niebezpieczeństwie lekarstwa z samego niebezpieczeństwa szuka, nalegał żwawo, aby iuż zrzuciła maskarę.

„Trudno, powiadał, starości Cesarzkiej czekać. Niewinne sumnienie powolne przedsięwzięcie rady: w oczewiśtych zbrodniach z odwagi ratunek brać należy: są w pogotowiu spólnicy zamyśłów, którzy się równie nam boją. Nie mam ni żony, ni dzieci, z kąd łacniejszy zamęście, a Brytannika (109) za syna przysposobienie. Zostaniesz przy tey, że, lecz bezpieczniejszey powadze, kiedy się sprzątnie, iako na zdrady niebacznym, tak do gniewu pochopnym Cezar. Przyjęła oziębłe te rady Messalina, nie tak z miłości ku mężowi, iako się bojąc, aby Syliusz dopiąwszy berła, nie wzgardził nierządnicą; a ulubioney w trwodze zbrodni, sprawiedliwym na potym gwichtem nie odważył: żądała atoli imienia małżonki, dla frogości obelgi, która pospolicie ludziom bezecnym za ostatnią pociechę staie. Jakoż nie zwlekając daley, aż

(107) Ku Agryppinie urodzonej z Germanika brata rodzonego Klaudyusza.  
(108) Kaja Syliusza i Sozysaliny.  
Galli o których w K. IV, 18, 19. syn.  
(109) Syn Klaudyusza i Messaliny.



R.C.P.48  
Z.R.801.

Klaudyusz wyiechał do Ostyi (110) dla czynienia ofiar, sprawiła wesele ze wszelką wspa-  
niałością.

XXXI. Nie ieden podobno za baykę po-  
czyta takowe w umyśle ludzkim bezpieczeni-  
stwo, ażeby w pośrzodku stolicy, kędy się  
wszystko widzi, a nie nie tai, nie prywatny  
człowiek, lecz naznaczony Konsul, umówi-  
wszy dzień, zwoławszy świadków, poymował  
Cesarzką żonę, iakby dla zostawienia potom-  
stwa: ażeby mniemana owa oblubienica po  
spełnionych wieńczących i ofiarnych bogom o-  
brządkach, usiadłszy w gronie godowniczym,  
pielcząc się publicznie z mężem, na zwykły  
potym małżonkom swobodzie noc przepędzić  
ważyła się. Nicem tu iednak dzikiego nie po-  
wiedział, idąc za powieścią i podaniem na pi-  
śmie ludzi starożytnych.

XXXII. Zdrętwiał na takowy widok dom  
Cesarzski, mianowicie owi, którym obecny u  
dworu kredyt z odmianą rzeczy niechybnym  
upadkiem groził; przeto rzuciwszy potaie-  
mne szepty iawnie szemrano: „ poki ieden  
„ blazen (111) Cesarzką targał łożnicę, byłać  
„ to wprawdzie rzecz fromotna, lecz przecie  
„ mniej niebezpieczna: teraz kiedy szlache-  
„ tny młodzieniec, urodą i dowcipem znamie-  
„ nity, bliskim Konsulatem do najwyższej  
„ zmierza władzy, iawną rzecz, co po takim  
„ małżeń-

(110) Teraz Ostia, prawie przy  
wstępie Tybra. Tę ofiarę, we-  
dług Dyona, czynił Klaudyusz  
za pomyślnie żniwo.

(111) Mnefster wyzwoleniec  
pierwszy Messaliny gamrat, któ-  
remu ona, iako świadczy Dion,  
połag wystawiła.

R.C.P.48  
Z.R.801.

„ małżeństwie ma nastąpić (112). Nie mniej-  
szey dodawała trwogi gnusność Klaudyusza,  
którym powodując żona, tyle krwi obywatel-  
skiej nacadziła: atoli sama Cesarzka łączność  
czyniła otuchę, że się srogością występków da  
nakłonić do zgładzenia zbrodnicy, nim jeszcze  
sądowa kaźń nastąpi; w tym tylko zachodzi-  
ła boiaźń, aby, gdy się występna bronić zechce  
i winę wyznawać, ucha iey Cezar dawać nie-  
raczył.

XXXIII. Naprzod tedy Kalisty, wspo-  
mniony odemnie wyżej (113), gdzie się o za-  
biciu Kaliguli mówiło, związałszy się z Nar-  
cysem, sprawcą śmierci Appiusza (114), i Pal-  
larem, przemożnym na ów czas u dworu, we-  
śli w radę, „ jeśli tajemnymi groźbami mie-  
„ li odwieść Messalinę od miłostek z Syliu-  
„ szem, wszystkie inne rzeczy pominawszy.  
Lecz w krótkce, bojąc się zguby dobrowolney,  
poprzestali, Pallas przez thorzoftwo, Kali-  
sty biegły w obyczajach przeszłego nawet dwor-  
ru, a bacznym na to, że się kredyt lepiej ostro-  
żnością, niżeli gwałtownymi radami utrzymu-  
ie. Sam tylko Narcys dotrwał w przedsię-  
wzięciu, tego się iedynie lękając, ażeby wiatr  
iaki, o nastawionych siłach, Messalinę nie za-  
leciał. Upatrzawszy zatym okazję, kiedy się  
Cezar dłużej w Ostyi bawił, namówił dwie

Tom II.

G

(112) Zabójstwa, wygnania, niu K. VIII R. 74.

(113) Ta część dzieiów ro-  
cznych Tacyta zginęła. Bro-  
tier o tym mówi w Dopelnie-  
niu K. IX, 33, 34.

(114) O tym zabójstwie sze-  
roko mówi Swetoniusz w życiu  
Klaud: 37. Brotier w Dopelnie-  
niu K. IX, 33, 34.



R.C.P.48  
Z.R.801.

małpy, do których się Klaudyusz naybarzieszy na-  
łożył, złudziwszy upominkami, obietnicami i  
nadzieją większego kredytu po sprzątnionej  
żenie, że się obie donieść Messalinę podięty.

XXXIV. Pierwsza zatym Kalpurnia (by-  
ło to imie iedney z tych kobietek) upatrzy-  
wszy porę, przypadła do nóg Cesarzowi woła-  
jąc, „ że Messalina poszła za Syliusza, „ i ra-  
zem Kleopatry, która na to umyślnie czeka-  
ła „ i jeśli to iey wiadomo? „ pytała się: a po  
przyświadczeniu, prosiła, aby Narcyssa przy-  
zwano. Począł naprzód Narcys od przepro-  
sin, że Tycyuszów Wekcyów, i Plautów nie  
doniosł, przydając (115), „ że nie tym umy-  
„ słem oskarża cudzołożnika, aby przywła-  
„ szczone sobie mieszkanie, służalców i inne  
„ dostoięństwa Cesarzkiego sprząty panu wró-  
„ cił; owżem niech trzyma to wszystko, a  
„ żonę tylko samą odda, i ślubne z nią zer-  
„ wie obowiązki. Izaliż niewiesz „ rzecze  
„ o twoim rozwodzie? patrzyło nań pospol-  
„ stwo, patrzyło woysko z Senatem: jeśli ry-  
„ chło złemu nie zabieżyysz, będzie bez po-  
„ chyby miasto w ręku nowożeńca.

XXXV. Przyzwawszy więc naysposob-  
szych przyjaciół, mianowicie Turaniusza, prze-  
łożonego nad żywnością, i Luzyusza Getę puł-  
kownika Pretoryanów, pytał się, jeśli to pra-  
wda? a gdy ci przyświadczyli, poczęli wnet

(115) To miejsce albo od nie-  
biegłych pisarków przekopio-  
wane, albo starożytnością ze-  
psute poprawił Brotier, które-  
go ia poprawy trzymając się, one  
wytłomaczyłem.

R.C.P.48  
Z.R.801.

drudzy nalegać, „ ażeby szedł do obozu, u-  
„ pewnił sobie Pretorskie rotty, a pierwey o  
„ ubespieczeniu własnym, niżeli o kaźni wi-  
„ nowayców myślił. „ Rzecz iest pewna, że  
„ pomieszany trwogą Klaudyusz często się pytał:  
„ jeśli ieszcze panował? jeśli mu Syliusz pań-  
„ stwa nie wydarł? „ Tym czasem Messalina  
puściwszy wolnieysze, niżeli kiedy, rozpuście  
cugle, udawała w pałacu na schyłku iestieni *Wino-  
branie*. Krecono prasy, lały się ryczałtem wy-  
tłoczone soki; odziane w zwierzęce zwłoki  
kobiety, latały na wzór szalejących podczas  
iutrzni Bachusa kmoszek; sama rozczochra-  
wszy ploty, z tyką w ręku, mając podle w kor-  
kowym obuwiu (116) uwieńczonego bluzczem  
gacha, potrząsali oboje głowami, opasani do-  
koła rozpuszonym wrzaskliwey gawiedzi orsza-  
kiem. Powiadaia, że Wekcyusz Walens (117)  
wgramoliwszy się z pustoty na wysokie drze-  
wo, gdy go spytano „ coby widział? „ odpo-  
wiedział: „ burzę frogą od Oryi powstającą „  
czy mu sie tak w rzeczy samey zdało, czyli  
wypadł trafunkiem słowo za godło wzięto.

XXXVI. Tym czasem z nielada odgłosu,  
lecz z publicznych zewsząd gruchnęło wieści,  
że uwiadomiony o wszystkim Cesar, iedzie na  
ukaranie winowayców. Messalina do ogro-  
dów Lukulla (118), a Syliusz kryjąc boiaźń,

G ij

(116) Po łacinie *Cothurni*, Ba-  
chusa i iego towarzyszyków szala-  
nych obuwi, o czym Wirgiliusz  
w *Ziemiaństwie* 11, 7.

(117) Lekarz, o którym Pli-  
nius 29, 1, 5.

(118) Obacz wyżej Roz: 5.  
Lucius Lukullus wojenną chlu-  
bą, a potom zbytkami i rozpusz-  
tawny, po szczęśliwie odpra-  
wionych woynach, niezmiernie  
bogaćwa, zebrane na nich o-



R.C.P. 48  
Z.R. 804

do publicznych interesów sprawowania udali się: refzta się rozsyłała; a których przyślani Setnicy albo na iawie, albo ukrytych dostać mogli, w kaydany okuli. Lecz Messalina, lubo w takowym razie rady iey nie stawało, postanowiwszy wynieść na przeciw małżonkowi, i stanąć mu w oczach, bo tym częstokroć wygrywała, kazała, aby Brytannik z Oktawią (119) na spotkanie oycy spieszyli. Prosiła też Wibidii, naystarszey z Westalskich pannen, aby się za nią u naywyższego Kapłana (120) wstawić raczyła: sama zaś w towarzystwie trzech tylko osob (do tey to pustyni dwor iey przyszedł!) przemierzwszy piezo znaczną część miasta, wsiadła na kolasę, którą się gnoie ogrodowe wywożą, iadąc gościńcem ku Ostyi, bez żadney ku sobie patrzących liwości, bo sprofność zbrodni popehniionych żal potłumiła.

XXXVII. Obawiał się z tym wszystkim sam Cezar, nieufając lekkości pułkownika Gety, równie do rzeczy uczciwych, iako i do złych pochopnego. Przeto Narcys wzięwszy z sobą kilku, którym także o głowy chodziło, przełożył Panu, „ że niemasz innego ratunku, „ chyba kiedy władzę woyskową na ten dzień „ iednemu z wyzwoleńców poruczy, „ i na to się

brócił na palace, łaźnie, ogrody, które Plutarch między naywspanialszemi kładzie. Były zaś one *in Clivo collis hortulorum* teraz *la Trinita de monti*. Obacz Donata o Rzymie III, 23. (119) Potomstwo Klaudyusza.

(120) U Klaudyusza, który był naywyższym Kapłanem (*Pontifex Maximus*): bo Cesarze panujący wszystkie duchowne i świeckie urzędy pod swą moc zagarnęli.

R.C.P. 48  
Z.R. 804

sam ofiarował. Ażeby zaś Klaudyusz nie dał się w drodze zmiękczyć proźbami Publiusza Witella i Larga Cecyny, uprosił, aby mu miesca na swym powozie dozwolił.

XXXVIII. Powiadano o tym gęsto, że gdy się Cezar, w rozmaitych rozmowach, raz na żeńskie występki żalił, drugi raz przywodził na pamięć małżeństwo i niedorośle dzieci, Witelliusz to tylko powtarzał, *o zbrodni! o szkarado?* Nalegał nań wprawdzie Narcys, aby, puściwszy te ogrodki (121) prawdę powiedział; lecz on nieprzełomany, zawsze obojętny, i na którą chcesz stronę, giętką dawał odpowiedź; co też i Cecyna za przykładem iego czynił. Tym czasem nadzieźdzała Messalina wołaiąc na męża, „ aby matki Brytannika i „ Oktawii posłuchał „ Narcys zaś tłumił głos wołaiący opowiadaniem wesela z Syliuszem, i razem wetknął w ręce Klaudyuszowi zpisanę na karcie iey fromoty, aby czytającego oczy odwrócił. Wieździącemu do miasta, gdy spolne dzieci drogę zachodziły, oddalić ię kazał; niemogąc iednak odegnać Wibidii Westalki, która żałośnie nader prosiła, „ aby nie „ wyruchaney żony gubić nie chciał, „ odpowiedział, „ że Cezar da miejsce wysłuchaniu „ i obronie: „ a tym czasem radził, „ aby się „ do zwykłych wróciła zabaw.

(121) Aby Klaudyuszowi i stronie, iakiby kolwiek los wnie powiedział, co miał z sobą czynić: ponieważ Witelliusz bojąc się i Narcyssa urazić, i na przyjaciela Messaliny, takie tylko Messalinę skarżyć. słowa powiadał, które na obie



R.C.P.48  
Z.R.801.

XXXIX. Dziwne w tym razie zachował milczenie Klaudyusz: Witelliusz niewiadomym się czynił: wszystko szło za wolą wyzwolénca. Kazał otworzyć dom cudzołożcy i tam Cezara zaprowadzić; gdzie mu ukazałszy naprzód w przyślonku posąg oycowski Syliusza, z rozkazu Senatu niegdyś obalony, (122), tudzież dziedziczne Druzów z Nerona nami zbiory (123), zbrodnia niewierney żony zapłoty z frywierzem przefrymarczone, rozżarzonego gniewem, a groźby miotającego do obozu zawiodł. Klaudyusz zastawszy już zwołane koło, za natchnieniem Narcyssa, krótką rzecz uczynił, bo dłużej mówić, lubo sprawiedliwie zażalonemu, wstyd nie dopuścił. Ozwały się rotę wrzaskliwemi głósy, prosząc o wydanie na karę winowawców: stawiony przed trybunałem (124) Syliusz, zaniechawszy obrony, prosił aby mu bez odwłoki gardło brano. Z równym statkiem drudzy rycerskiego stanu pretkiewy śmierci żądali. Tycyusza Prokula, przydanego Messalinie za stróża (125) od nowego męża, Wekcyusza Walensa, który się

(122) O tym Syliuszu obacz dane.

K. IV. R. 18. Posąg jego z rądy Senatu obalony kazał przywrócić Syliusz syn.

(123) To jest pałac, służalców, sprzęty domowe, zebrane od przodków Klaudyusza, teraz od Messaliny cudzołożnikowi od-

Słysze nie raz przestroge przytaciół usilną.

Zamkni żonę na kłódkę, przyday iey straż pilną.

Lecz od kogoż strzeżeni będą sami stróże?

Sztuczna żona ich naprzód na swe wabi łoże.

(124) O Trybunale mowiono w K. I. R. 18.

(125) O przydawaniu żonom stróżów od mężów wspomiegał często Tibullus, Propertycy, Marcialisz Juwenalisz, w Satyrze IV. 345.

R.C.P.48  
Z.R.801.

do wyznania wszystkiego ofiarował i wyznał, Pompeia Urbika i Saufella Troga, iako uczeńników tajemnic, na stracenie porwać kazano. Po nich Decyusz Kalpurnian rotmistrz strażników nocnych (126), Sulpicy Rufin dozorca igrzysk (127), Junkus Wirgilian Senator, na też samę karę skazani.

XL. Zatrzymano się nieco z samym Mnestorem (128), który zdrapawszy na sobie szatę wrzeszczał: „ patrz Cezar na pozostałe „ od smagania dęgi; przypomni sobie dane „ rozkazy, abym we wszystkim Messalinie był „ na skinienie: inni dla podarunków i nadziei „ wzrostu, iam z musu zgrzeszył: gdyby Syliusz panem został, pierwszego by mię nie „ szczęście potkało. „ Temi słowy wzruszonego, a z przyrodzenia do litości skłonnego Cezara przymusiłi wyzwolénicy, „ aby po straconych tylu znakomitych mężach wyzwolénca nie żywił: mało na tym, czy kto z dobrey woli, czy z musu frodze nabroił; ginąc „ mu trzeba. „ Nie przyięto nawet obrony Traula Montana, rycerskiego stanu, dziwney skromności i urody młodzieńca, którego Messalina zwabiwszy, po pierwszey nocy wygnęła, kobieta iak do zapalów lubieżnych pochopna, tak w nich niestateczna. Suila Cezonina z Plaucyuszem Lateranem darowano gardłem: Plaucyusza dla znakomitych zasług stryia (129),

(126) Obacz K. I. R. 7. | ru kredyt mający. Obacz Swetoniusza w życiu Kaliguli.  
(127) Igrzysk na Cyrku i | (129) Aula Plaucyusza, którego indziej odprawowanych.  
(128) Wyzwoleniec, za Kaliguli Brytannią podbił. Obacz Taguli i Klaudyusza, wielki u dwocyta w życiu Agrykoli.



R.C.P. 48  
Z.R. 801

Cezonina włafne pokryły zbrodnie, że się, w owym wżeteczników chlewie, dał przeciwnym płci męskiej niewſtydem zelżyć.

XLI. Tym czaſem Meſſalina w ogrodach Lukulla przewlekała życie, poſyłała ſupliki, iuż się nadzieją karmiąc iuż gniewem pałac, przy oſtatnim nawet życia krefie, w dumie nie okrocona niewiaſta. Jakoż gdyby był Narcys zguby iey nie przyſpieszył, runęłoby bez pochyby na głowę ſprawcy nieſzczęſcie; ponieważ Klaudyuſz za powrotem do domu, wczęſną bieſiadą ukoiony, roziurzywſzy ſię winem, roſkazał oznaymić nędznicy, (powiadaia że tego ſłowa użył) aby ſie nazaiutrz do ſprawy ſtawiła. Co gdy uſłyszal Narcys, boiać ſię, aby po ſpłonionym gniewie, za nadeſciem bliſkiej nocy, pamięć żeńſkiego łoża miłości nie zwabiła, wyleciał z pokoju, i obecnemu Trybunowi z Setnikami, że tak chce Cezar, zabić Meſſalinę kazał. Ruſzył zatym ſpieſznie Ewodius wyzwoleńec, przydany za ſtroża i ſwiadka do ogrodów Lukulla, gdzie znalazł porzuconą na ziemi, a podle niej ſiedzącą matkę Lepidę (130), która w kwitnącey córki dobie, niezgodnym na nią patrząc okiem, przy zgonie liſością rozrzewniona, radziła nie czekać ceklarſkiej dłoni, a za niechybnym iuż zguby widokiem, chluby raczey z dobrowolney ſmierci ſzukać. Atoli w zepſutey ſromotami

(130) Walerya Meſſalina Au- ſali Barbata i Domicyi Lepidy, guſta, albo iak ją nazywa Juwe- która ſię urodziła z Antonii naliſz w Sat: IV. *Meretrix Au-* więkſzey, ſieſtrzenicy Auguſta guſta, była córką Walerego Meſ-

R.C.P. 48  
Z.R. 801

motami duſzy nie było ſzczątku uczeiwych chęci: ięczała tylko, gnuſne łzy wylewając, kiedy po wyſadzonych pędem wchodzącego żołnierſtwa podwoiach, ſtaſał ſkromnie Trybun, a wyzwoleńec go bę na podłe i obelżywe łaiania rozwiązał (131).

XLII. Na ów czaſ dopiero nieſzczęſną poiawſzy dołę, porwała żelazo, które gdy trwożliwą reką prożno ku gardłu i pierſiom mierzy, Trybun ią mieczem przeſzył; ciało matce zoſtawione. Donieſiono Cezarowi podczas bieſiady o zgubie Meſſaliny, bez przydatku, ſwoią czy cudzą ſprawą poległa: ani ſię on o to pytał, i kazał ſy ſobie podać kielich, kończył iedzenie poſtarem. Dni nawet naſtępujących z żadnym ſię gniewu, radoſci, ſmutku, zgoła wſzytkich ferca ludzkiego chęci, znakiem nie wydał, bądź na weſele oſkarżycielów, bądź na łzy włafnych dzieci pogładał. Pomogł mu do tey na żonę niepamięci Senat, roſkazuiać, aby imiona iey i obrazy ze wſzytkich mieyſc prywatnych i publicznych były zgładzone; uchwalono dla Narcyſa ozdoby kweſtorſkie; ſzczupły nader honor, ieſli ſię z kredytem dworſkim, którym nad Pallafa i Kalifty wygurował (132), porowna. Wſzak-

Tom II.

H

(131) Pięknie Brotier: *Dignitate* i Narcys. Pallas należał do rejeftrów. Kalifty za Kaliguli i Klaudyuſza przemagał. *Seneca* w Liſcie 47 powiada, że (132) Za panowania Tyberydziął Klaudyuſza ſtoiącego u ſuſza naywiękſzy u dworu mieli drzwi tego wyzwoleńca. Narcyſa Klaudyuſz zażywał do pi-



R.C.P. 48  
Z.R. 801.

że te wszystkie, sprawiedliwe z kąd inąd ustanowienia (133), nayszkaradniejszym zbrodniom, a frogiey napotym żalobie pochop dały.

fania listów. O jego niezmiernych bogactwach piszą Pliniusz, Swetoniusz, Seneka, Juwenalusz w Sat: 14.  
Nec Cræsi fortuna unquam, nec Perfica regna  
Sufficiunt animo, nec Divitiæ Narcissi,  
Indulsi Cæsar cui Claudius omnia, cuius  
Paruit imperiis uxorem occidere iustus.  
(133) Zabicie Messaliny a nowicę, a dla niey i sam otruty wyniesienie Narcyssa, pochop został, i syna Brytannika od dały nowym zbrodniom i żalobroni oddalił, i na nim naynie- sci, ponieważ Klaudyusz wziął godziwzszego z ludzi Tyrana Neronu poładził.

KONIEC KSIĘGI JEDENASTAY.



TRESC KSIĘGI DWUNASTAY.

**K**laudyusz namysla się o małżeństwie. Spor wyzwolencow o Lollia Paulinę, Julia Agryppinę i Elia Petynę. III. Staraniem Pallasza a swoiemi pochleb- stwy przemaga Agryppina. Senat uznaię sprawiedli- wym ożenienie sryyia z synowicę. VIII. Sylan smierć sobie zadaie. Kalwina siostra iego wygnana ze Włoch. Anneus Seneka z wygnania powraca. IX. Oktawia, cór- ka Klaudyusza, Neronowi poslubiona. X. Partowie pro- szą w Rzymie o Króla Meberdata, który zroczyszzy bitwę z Gotarzem, przegrywa. Smierć Gotarza. Wo- non następnie, a po nim Wologezes. XV. Mityrydat usiłuię odebrać królestwo Pontu, lecz zwyciężony do Rzymu w niewolę idzie. XXII. Lollia z Kalpurnię nienawiscę Agryppiny ginę. XXIII. Przywrócona wrożka Salutis. Zamurze (Pomerium) miasta roz- szerzane: starożytny iego okres. XXV. Neron od Klaus- dyusza za syna przysposobiony. XXVII. Osada zapro- wadzona do Ubiów, dla stawy imienia Agryppiny. Kat- zowie totruiący zwyciężeni. XXIX. Wannius Król Swe- hów wygnany z państwa. XXXI. Ostoryusza w Brytan- ni sprawy, i zwycięztwo odniesione nad Karaktakiem. Na miejscu zmarłego Ostoryusza następnie A. Didius. XLI. Suknią męską wdziewa Neron, i sztukami Agryp- piny Brytannikowi prym bierze. XLIII. W Rzymie cudowne ziawienia i głód. XLIV. Wojna Iberów z Or- mianami daie pochop do frogich między Partami i Rzy- mianami zamieszko. LII. Furius Skrybonian wy- gnany. Matematycy ze Włoch wypędzeni. LIII. Rada Senatu względem ukarania niewiast, któreby się z służal- cami łączęły. Pallasowi, z którego powodurzecz ta wniesi-

H ij



flona do Senatu wyznaczone nadgrody. LIV. Uspokoio-  
na Judzka ziemia ukaraniem Kumana. LV. Klitów za-  
mieszania uspokaja Antyoch. LVI. Klaudyusz jezioro  
Fucyińskie spuszcza, wyprawivszy wprzód na nim wodney  
bitwy igrzysko. LVIII. Neron stawa w sprawie Ilien-  
sów i Bonończyków. Osadzie Bonońskiey pożarem znisz-  
czoney dana pomoc. Przywrócona Rodyanom wolność.  
Apamenowie od daniny na pięć lat uwolnieni. LIX. A-  
gryppina Statylego Taura pognebia. LX. Prokuratorów  
władza w Prowincyach utwierdzona. LXI. Obywatele  
wyspu Kos uznani za wolnych od podatków. Bizantynów  
od daniny na pięć lat uwolniono. LXIV. Częste cudowne  
ziawienia. Zguba Lepidy. LXVI. Klaudyusz wpada  
w niemoc. Agryppina mu w grzybach truciznę zadaie.  
LXIX. Brytannik oszukany: Neron Imperatorem wy-  
krzykniony: Klaudyusz między Bogi policzony.

To się działo w przeciągu lat sześciu pod  
Konsulami.

R. Z. R. C. P.

- DCCCII. 49 (K. POMPEIEM Longia: Gallem.  
KWINTEM WERANIM.)
- DCCCIII. 50 (K. ANTYSTYM Weterem.  
M. SUILLEM Nerwilianem.)
- DCCCIV. 51 (TIB. KLAUDYUSZEM Cezarem V.  
SER. KORNELIM Orsitem.)
- DCCCV. 52 (P. KORNELIM Syllą Faustem.  
L. SALWIM Othonem Tacyanem.)
- DCCCVI. 53 (DECYMEM JUNIUSZEM Sylanem.  
KW. HATERYM Antoninem.)
- DCCCVII. 54 (M. AZYNIM Marcellem.  
MANIUSZEM ACYLIM Awiolą.)

\*\*\*



KAIA KORNELIUSZA  
T A C Y T A  
DZIEIOW ROCZNYCH  
K S I Ę G A XII.



o zgładzeniu Messaliny wzru-  
szył się dwor Cesarzski sporem  
wyzwoleńczym, kto z nich miał  
obrać żonę dla pana, który  
wdowczemu stanowi nie rad  
będac, na żeńskich zdaniach chętnie polegał.  
Z równym ambitem ubiały się kobiety: każda  
swe urodzenie, gładkość i dostatki na targ mio-  
sła, mieniając się być godną Cesarzkiego zameścia.  
Najmocniey się chwiano między Lollią Pauli-  
ną (1), córką Lolliusza, dawnego Konsula, a

R.C.P.48  
Z.R.801.

(1) Była niegdyś żoną Kali-|z nią rozwiodł. O iey boga-  
guli, którą on Memmiuszowi |stwach i kleynotach, które z po-  
Regulowi wydarł, a potym się |darunków męża, a łakomstwa



<sup>R.C.P.48</sup>  
<sup>Z.R.801.</sup> Julią Agryppiną (2) urodzoną z Germanika: tey Pallas, tamtey Kalisty dziewosłębii; a Elii Petynie (3) z domu Tuberonów Narcys dopomagał. Klaudyusz, iako go kto nastroił, ważąc się iuż na tę, iuż na ową stronę, wezwał nakoniec do rady niezgodnych wyzwoleńców, i każdemu z nich swe zdanie otworzyć, a dowodami popierać rozkazał.

II. Narcys przywoził „ pierwsze z Petyną małżeństwo, zplodzoną z niey córkę Antonią: przekładał, że się tym związkciem żadna do domu nie wniesie nowość; a znaioma żona, na bliskie krwi swoiey pasierzbietą, Brytanniką i Oktawią, nie tak zawiśnie, macoszym okiem patrzeć będzie. „ Dowodził przeciwnie Kalisty, „ że powtórne z rozwodką, długim oddziałem wzgardzoną śluby, wprawia ją w niepochybną dumę; że się nierównie bezpieczniey ożenić można z Lollią, która nie mając ani dzieci, ani pochopu do zazdrości, prawdziwą potomstwu Cesarzkiemu stanie się matką. „ Lecz Pallas naywięcey ztąd wynosił Agryppinę, „ że z sobą wnuka Germanikowego (4) w Cesarzkie wprowadzi progi, godnego zaiste naywyższej fortuny, i któryby rodowitą

dziada swego, zdzieryc wschodnich Prowincyi miała. Obacz Pliniusza IX, 35. Swetoniusza w życiu Kaliguli, Diona.

(2) Matką Nerona Cesarza.

(3) Elia Petyna pierwsza żona Klaudyusza, z którą się dla płochych przyczyn rozwiodł.

Obacz Swetona w życiu Klaudyusza 26. Była ta Pani córka Kwinta Eliusza Tuberona Konsula R.Z.R. 743.

(4) Nerona Cesarza, którego matka Agryppina była córką Germanika.

„ zacność ze krwią Klaudyuszów złączył: że sama pani i gładka i płodna, dośtoyności Cesarzkiego plemienia w obcym nie złoży domu. <sup>R.C.P.48</sup>  
<sup>Z.R.801.</sup>

III. Przemogły Pallasa namowy, wsparte pochlebstwem Agryppiny, która ucześniejąc do fryyia, pod pozorem krewności, taką nad nim wzięła górę, że ukochana nad inne, lubo ieszcze nie żona, iuż sercem przyszłego zupełnie władała męża. Wkrótce ugruntowana w nadziei zamęścia, poczęła się głębiey zawodzić, myśląc, iakby syna Domicyusza (5), którego miała z Knieiem Enobarbem, z Oktawią córką Klaudyusza złączyła; nie bez iawney atoli zbrodni, ponieważ Cezar iuż był zaręczył Oktawią Lucyuszowi Sylanowi, a zaczęgo z wielu miar młodzieńca ozdobiwszy honorem tryumfalnym, i wspaniale za niego igrzysko z wysiekaczów wyprawiwszy (6) miłość mu u ludu ziednał. Nic iednak nie czyniło wstrętu w umyśle gnuśnego pana (7), który rozum i serce cudzym podmuchom zupełnie poddał.

IV. Przeto Witelliusz imieniem Censora służebne (8) matactwa barwiąc, a zdala, na

(5) Domicyusz, który potym pod imieniem Nerona panował. Obacz jego familią w K. IV. R. ostatnim.

(6) Była to powinność Pretorów. O Sylana zacności i przywiązaniu ku niemu. Klaudyusza obszerniey pisze Dion w K. 40.

(7) Klaudyusza gnuśnego.

(8) Ten nikczemny pochlebca pierwszy radził, aby Kaliguli Boską cześć oddawać. Widząc wielkie Klaudyusza do Messaliny przywiązanie, prosił u niey, aby mu pozwoliła zdjąć sobie z nogi trzewik, za największą to poczytając łaskę. Pończoszkę iey w zanadrzu nosił, i często całował. Narcysa i Pallasa wy-



iakie się panowanie zanosiło, przepatruiąc, ażeby łaskę Agryppiny pozyskał, począł się w iey zamyśli wprzegać, potwarzy na Sylana rozsiewać, którego siostra Junia Kalwina (9), nadobna, lecz pełna pułtury kobieta, mało co przedtym Witelliusza była synową. Zkąd on biorąc powód do żaloby, nieostrożne między rodzeństwem, acz nie wżeteczne miłości (10) kazirodztwem czernił, tym pochopniejszy mając do plotek ucho Cezara, iż w nim zbyteczna ku córce Oktawii miłość, podeyrzenie ku zięciowi nateęzała. Tak tedy niewiedzący o niczym Pretor Sytan, wyrokiem Censorskim Witelliusza, nagle z Senatu, lubo po uczynioney już dawno lustracyi (11) wyruszony; a Klau- dyusz córki małżeństwo z nim rozerwał, przy- musiwszy do złożenia Pretury, którą przez kilka dni pozostałe kazano Epirowi Marcel- lowi zastąpić.

V. Za Konsulatu Kneia Pompeia i Kwin- ta Weraniego, umówione Klau dyusza z Agryp- pina małżeństwo gruntowało się coraz barziej odgłosem publicznym, i niegodziwym kocha- niem, lubo jeszcze nie śmieli nowożeńcy słu- bnych publicznie sprawować obrzędów, dla niesłychanego przykładu, aby kto kiedy z ro- dzoną

zwolenców złote bałwany czcił za Bogi. Do takiej to podłości przyszli Rzymianie! Obacz Swetona w życiu Witelliusza.

(9) Córka Juniusza Sylana i Emilii Lepidy, prawnuczka Au- gustia.

(10) Nazywał ją Junoną, co

mu za występki miano, iakoby Kalwina, iak niegdys Juno Jo- wiszka, była razem siostrą i żoną Sylana.

(11) Censorowie w pięć lat lustrowali lud Rzymski i Senat. Obacz K. XI, R. 29 przypiski.

dzoną synowicą mógł się żenić. Tkwiało w sercu kazirodztwo, a że wżgardy praw powszechnego zgorzzenia boiaźń; przeto się nie pierwey odwlekać i namyslać przestano, aż Witelliusz dokonanie roboty na swe chytre wybiegi przyjął. Pytał się naprzód Cezara: „ieśli na woli ludu, a powadze Senatu prze- „stać zechce? „ a gdy mu on na to, „ żebę- „dąc jednym z obywatelów, nie może się wszy- „tkim sprzeciwić „ odpowiedział; kazał mu „zostać w pałacu, sam zaś wszedłszy do Sena- tu, po oświadczeniu, że ma rzecz wielkiej wa- gi powiedzieć, i uproszeniu pierwszego głosu, tak mówić począł. „ Uciążliwe nader Ce- „zara prace, które w rządach świata podey- „muie, potrzebują pomocy, ażeby od domo- „wych troskliwości wolen, o dobru powsze- „chnym mógł zupełnie radzić. Nie masz „zaiste uczciwszey dla cnotliwego (12) u- „myśłu folgi, iako wziąć żonę, pomyslnych i „przeciwnych losów towarzyszkę, któreyby, „nie do roskoszy i zbytków przyzwyczaio- „ny, lecz od młodości prawom podległy, nay- „tajemniejszy serca skrytości otwierac, a dro- „bne potomstwo mógł poufale poruczyć.

VI. Po uczynioney tak powabney przemowie, gdy widział, że mu pochlebne Senatorów duchy dobrą czyniły nadzieję, tak znowu począł. „ Ponieważ powszechnie zda- „nie życzy Cezarowi małżonki, należy mu „wybrać taką, którąby urodzenie, płodność

Tom II.

I

(12) Klau dyusz był Censo- rem, iakom wyżej mówił.

R.C.P. 49  
Z.R. 802.



R.C.P.49  
Z.R.802.

„ i życie nieskażone zalecało. Nie trzeba dłu-  
 „ go szukać wysokiego w Agryppinie rodu:  
 „ dała dowody płodności znakomitey: każdy  
 „ iey przyzna wyborne przymioty. A co jest  
 „ ofobliwzszego, że zopatrności Bogów idzie  
 „ wdowa (13) za takiego męża, który cudzego  
 „ łoża nigdy nie pragnął. Słyszeliśmy od rodzi-  
 „ ców, patrzaliśmy sami na porywane z do-  
 „ mów obcych, gwoli Cezarom, żony (14): da-  
 „ leki od tey hańby jest Klaudyusz, owszem  
 „ waznego w tey mierze wyroku czeka. Nowy  
 „ to wprawdzie przykład, braterskie sobie po-  
 „ ślubiać còry, lecz przykład w innych na-  
 „ rodach uroczyfity, i żadnym prawem nie za-  
 „ kazany (15). Atoli i u nas nieznaome da-  
 „ wniewy w pokrewności związki za czafem się  
 „ ziawiły (16): zwyczajem idą za okolicznością,  
 „ a podobno i ten znajdzie potym naślado-  
 „ wów.

VII. Ruszyło się zatym co żywo z izby gro-  
 „ ząc, „ że gwałtu zażwią, ieśli Cezar odwlekać  
 „ zechce wesele. „ Kupiły się zmieszane gro-  
 „ mady pokrzykiwaiąc „ że tego pragnie lud  
 „ Rzymski. „ Przeto Klaudyusz nie czekaiąc  
 „ daley, wyszedł na przeciw winszuiących, i

(13) Zyla naprzód za Khe-  
 niem Domicym Ahenobarhem,  
 potym za Kryspem Passyem  
 obacz w I. Tomie Tablicę fami-  
 lii Cezarów.

(14) August odmowił Néro-  
 nowi żonę Liwia, i z brzemien-  
 na się ożenił. Kaligula wydarił  
 także Memmifczowi Regulowi  
 Elią Petynę, o której wyżey.

(15) Był ten zwyczaj u Ateń-  
 czyków, Żydów, Egipskich kró-  
 lów Ptolomeuszów. Obacz Gro-  
 cynsza *de Jure belli & pacis* II, 5  
 num: 14.

(16) Przed R. Z. R. 583 po-  
 mierni obywatele żenili się z  
 krewnemi, iako to znać daie Li-  
 wiusz XLII, 34 w mowie Ligu-  
 styna.

R.C.P.49  
Z.R.802.

wszedłszy do Senatu, prosił o dekret, którymby  
 małżeństwa między siryjami a synowicami  
 były napotym za słuźne uznane (17). Atoli  
 ieden się tylko znalazł takiego stadła waśla-  
 dowca, Titus Alledius Sewer, z rycerskiego sta-  
 nu, który zdaniem wielu, uczynił to dla przy-  
 miłenia się Agryppinie. Wszystko się zatym  
 wywróciło w Rzymie: każdy szedł oślep za  
 wolą kobiecą. Nie Messalina to wszetecz-  
 nym życiem narodową hańbiła dostojność:  
 nastala sroźsza i męska prawie niewola: zasę-  
 piło się miasto surowością a cześcicy dumą:  
 wionęły ze dworu niewiastydy, chyba gdy ich do  
 panowania było potrzeba: bezdenną pienie-  
 dzy cheiwość pokrywał udatny pozor zasile-  
 nia władzy kraiowej.

VIII. W sam dzień weselny, Sylan śmierć  
 sobie zadał; czy że do owej aż chwili nadzie-  
 ię życia przewlekał, czyli ten właśnie czas o-  
 brał dla sprawienia sroźszey nienawiści. Sio-  
 stra iego Kalwina wygnana ze Włoch. Naka-  
 zał Klaudyusz ofiary, ustanowione od Króla  
 Tulla (18) na oczyszczenie swoje przez Arcy-  
 kapłandów w gaju Dyany (19), nie bez powrze-  
 chnego urągowiśka, że się razeni i grzeszyło  
 i zgrzechów oczyszczało. Lecz Agryppina,

I ij

(17) Mocą tego dekretu Do-  
 micyanowi córka Tyta brata ro-  
 dzonego poślubiona. Obacz  
 Sweton: w życiu Domicya: 22.  
 Nerwa Cezarz to prawo zkasso-  
 wał za świadeśtwem Diona.

(18) Te ofiary podobno też  
 same były, któremi się, za świa-

deśtwem I iwiusza I, 26. Horacy-  
 usz, ów sławny Kuryacych zwy-  
 cięzca oczyścił, po zabiciu sio-  
 stry rodzoney. Obacz także Dy-  
 onizego z Halikarnasu w K. III.  
 (19) Gaj Dyany niedaleko  
 Tusculum *Frascati*.



R.C.P.49  
Z.R.802. żeby się nie przez fame tylko zbrodnie po- znać dała, wyprosiła z wygnania Anneusza Senekę, i Pretorstwo mu u męża wyiednała, już rozumiejąc, że się tym miastu przypodo- ba, dla obobliwszey Seneki biegłości w nau- kach; już to, ażeby syn iey Domicy pod tak zacnym nauczycielem wzrastał, a radą się ie- go w nadzieję panowania powodował: albo- wiem mniemano, że Seneka był przyjacielem Agryppiny dla wziętych dobrodzieystw, a na Klaudyusza za uczynioną sobie zniewagę gniew w fercu warzył (20).

IX. Popierano daley uknowaney roboty. Agryppina wielkimi obietnicami namówiła Memmiusza Polliona, naznaczonego Konsula, ażeby poradą swoją nakłaniał Klaudyusza do wydania Oktawii za Domicego, ponieważ obu wiek do tego służył, a większym nadzieiom z tąd się pole otworzyć miało. Pollion podobnych, iak dawniey Witelliusz (21) wyrazów zażył: poślubiona Oktawia: a tak już Domi- cy, krom pierwszey krewności (22), zięć Ce- sarski, począł z Brytannikiem stawać na ró- wni, fortelemi matki i tych (23) wyniesiony, którzy się za zgubę Messaliny zemsty syno- wskiej obawiali.

X. Około tegoż czasu posłowie Partów przyślani do Rzymu z prośbą o Meherdata,

(20) Seneka oskarżony od Messaliny o popełnienie z Julią Liwillą, siostrą Kaliguli cudzo- łożstwa, wygnany był do Korfyki R.Z.R. 794.  
(21) Obacz wyżej w R. 5.  
(22) Matki swey z Cezarem, iako żony i synowicy.  
(23) Wyzwoleńców miano- wicie Narcyssa, który się za stracenie matki iego Messaliny obawiał Brytannika.

R.C.P.49  
Z.R.802. iakom wyżej mówił (24), wszedłszy do Se- natu, w ten sposób dane sobie zlecenia prze- łożyli. „ Ze są pamiętni na zawarte soiu- „ sze, ani umyślem wybicia się z posłuszeń- „ stwa Arsacydów przychodzą; lecz syna „ Wonona, a wnuka Fraata wzywają do ber- „ ła, przeciwko nieznośnemu Gotarza tak nad „ szlachtą, iako i gminem panowaniu. Już „ on braci własnych, już bliższych i daley „ mieszkających powinowatych mordami wy- „ gładził: nie przepuszcza brzemienym żo- „ nom i drobney dziatwie, gnusność domową „ i niepomyślne w polu boie okrucieństwem „ pokrywając. Pomnicie na spólną, a uro- „ czyście ztwierdzoną przyiaźń: wspomóż- „ cie sprzymierzeńców, którzy wam nie z bo- „ iaźni, lecz przez uszanowanie prym dawaia. „ Macie w zakładzie królewskie plemie, aże- „ by, gdy się poddanym domowe zprzykrzy „ panowanie, lepszego od was, i obczyaiami „ waszemi napoitego pana otrzymali.

XI. Po tych i tym podobnych słowach, zaczął mowę swą Cezar od chluby wielkości Rzymskiej, i usług Partów: równał siebie z Au- gustem, iż on także o króla był proszonym, (25) omiiając Tyberyusza, lubo i od niego Par- towie pana wzięli (26). Upominał przytom- nego Meherdata, aby nie o sługach i niewoli,

(24) w K. XI, R. 14. Meher- dat był synem Wonona.  
(25) Obacz K. II, R. 2.  
(26) Owszem dwóch posłał Tyberyusz, Fraata i Tyrydata, iako sam Tacyt świadczy w K. VI, R. 31, 32. lecz że tego wkrót- ce wygnano, a tamten ielzcze nie odziedziczył państwa u- marł, przeto podobno Klaudy- usz pominął Tyberyusza.



R.C.P.49  
Z.R.802.

ale raczey o rządzie i obywatelach myślił, pamiętając na sprawiedliwość i łaskawość, cnoty tym znośniejsze barbarzyńcom, im mniej im są znaiome. Potym obróciwszy się do Partów, wychwalał Rzymskiego wychowawca ze skromnych obyczajów, przydając; „ że „ z tym wszystkim zność należy królewskie „ przywary (27), a wystrzegać się częstej od „ miany panujących: że mocarstwo Rzymskie „ do tey już sytości sławy przyszło, iż i ob „ cym narodom pokoiu życzę. „ Dał potym rozkaz Kaiowi Kassyuszowi rządcy Syryi, aby młodzieńca do brzegu Eufrata odprowadził.

XII. Przewyższał na ów czas wielu Kassyusz biegłością w prawie: bo żołnierska nauka idzie w pokoiu w zapomnienie, a gnusne fercaz walecznymi narówni stoia. Atoli, ile mu spokojna pozwalala doba, odżywał w obozie starożytną karność, ćwiczył pulki, zawsze się tak pilnie i opatrnie sprawując, iakby się mu z nieprzyjacielem za lada chwilę spotkać przychodziło. Brał to sobie za chlubę, dla utrzymania sławy przodków i walecznego Kassyuszów domu, który i w owej krainie miał zaletę (28). Jakoż wezwawszy do siebie tych, z których porady nowy Król był zprowadzony, i zatoczywszy oboz przy Zeugma (29), gdzie

(27) Królowie są to Oyco-  
wie nasi: służy im to, co o rodzi-  
cach powiedziano. *Ames pa-  
rentem si equus est; si non, ferax.*

(28) Kaius Kassyusz morder-  
ca Cezara Dyktatora, po zbitym

od Partów Kraście R. Z. R. 701  
resztę wyśka ocalił; Ofaka ich  
wodza zabił; Pakora z Syryi  
wygnał. Obacz Dvona K. 40.  
(29) Zeugma miasto Cyrre-  
ckie o 72,000 kroków leżące od

R.C.P.49  
Z.R.802.

nayłacniejsza przeprawa Eufrata, po przy-  
byciu przedniejszych Partów z Królem Ara-  
bów Abgarem (30) ostrzegał Meherdata: „ aże-  
„ by iak nayrýchley dopinał przedsięwzięte-  
„ go dzieła, ponieważ się pierwiastkowe bar-  
„ barzyńców zapędy zwłoką tępić, albo w  
„ zdradę zamieniać zwykły; „ lecz ta prze-  
stroga wzgardzona, za powodem chytrego Ab-  
gara, który niebacznego, o naywyższe szczę-  
ście na chlubie i zbytkach zakładającego mło-  
dzieńca długo w Fdeffie (31) zatrzymał. A lu-  
bo ich Karhen (32) wzywał, i wszelką gotowość,  
ieśliby pospieszyć chcieli, okazał, porzu-  
ciwszy prosta drogę do Mezopotamii, obrócili  
się ku Armenii w samo bezdroże zimowe.

XIII. Nakoniec ztrudzeni przebywaniem  
górz i śniegów, wešli na równiny, gdzie się z  
woyskiem Karhena złączyli. Potym przepra-  
wiwszy się przez Tygrys (33), przechodzili  
kraj Adiabenów (34), których Król Itazes

Samofaty, sławne mostem na  
Eufracie. Wzięło to imię od  
słowa Greckiego *Zevgnymi* łą-  
cze: teraz się nazywa *most*  
*Manbeg*.

(30) Ten Abgar nazywał się  
*Maanu bar Abgar*; był synem  
Abgara *Vehomo*, to jest Abgara  
czarnego, o którym Fuzebiusz  
w Kronice Kościelney powiada,  
że wielce kochał CHRYSYSTUSA  
Pana, i w niego uwierzył. Wiele-  
onim piśze Moyżesz Choroneń-  
ski w Historji Ormiańskiej.  
Wyrodził się od zacnego Oyca  
syn, zdaniem Prokopa, ze wszy-  
-

tkich ludzi nayniecnotliwszy,  
Tacyt go zowie Królem Arabów:  
to jest *Edessenow*. Ponieważ al-  
bowiem Arabowie *Scenita*, część  
Mezopotamii północney trzy-  
mali, przeto kraj ów często się  
nazywa Arabia.

(31) Miasto Mezopotamii sto-  
liczne, teraz *Ovpha*.

(32) Jeden z wodzów Abgara.

(33) Gdzie teraz *Diar'ekir*.

(34) Za świadectwem Plini-  
usza kraj Adiabenów leżał na  
wschodzie Assyrii. Teraz część  
Kurdystanu i Mezopotamii.



R.C.P.49  
Z.R.802.

(35) sprzymierzeniec na pozor Meherdata, tajemnie Gotarzowi sprzyiał. W tym ciągnięciu dobyli miasta Ninu, starożytny Alfyrii-czyków stolicy, i zamku Arbela, wstawionego ostatnią między Daryuszem i Alexandrem bitwą, która potęgę Persów złamała. Tym czasem Gotarzes przy górze, nazwiskiem *Sambulos* (36), czyż il ofiary bogom mieysca (37), mianowicie Herkulesowi, który pewnego czasu ukazawszy się we śnie kapłanom, rozkazał, aby przy kościele postawili konie przybrane do łowów. Rozbiegły się potym szkapypolach, niosąc natkane grotami kołczany, i w nocy się wrócili zafapanie, każdy z wypróżnionym łubiem. Znowu się w nocy pokazał bożek, oznajmując, po jakich knieiach biegał, kędy wiele pobitego zwierza znaleziono.

XIV. Ztym wszystkim Gotarzes, nie mając ieszcze sił dostatecznych, położył się obozem u rzeki *Karma*, zalłoniony iey brzegami od najazdu. A lubo go przeciwnik przez poselstwa obelżywe wyzywał w pole; zwlekając czas odmieniał stanowiska, wysyłał śpiegów prze-

(35) O tym Królu wiele pisze Jozef w starożytnościach Żydowskich R. XX, 2, 3. ... Ninus albo Niniwe, najslawniejsze niegdys na świecie miasto, teraz wieś *Nino* na przeciwko miasta *Mosul*, Tygrysem rzeką od niego przedzielone ... *Arbela*, część według Pliniusza Adyabeny: teraz *Erbil*.

(36) Trudno wiedzieć co to była za góra *Sambulos*, co za rzeka *Karma*: ile iednak do-

chodzić można, zdaie się, że Meherdat szedł z Arbeli ku Gotarzowi, a Gotarzes ku niemu z *Hecatompilos* stolicy Partów, teraz *Isfahan*: że miały być i góra *Sambulos* i rzeka *Karma* między temi miastami: i że dali sobie bitwę w prowincyi nazwanej teraz *Irac-Arami* między górą *Eluend* a rzeką *Gumedti*.

(37) O bogach mieyscowych (*Dii tutelares*) czytaj Makrobiusza III, 9.

R.C.P.49  
Z.R.802.

przekupując woysko nieprzyjacielskie przeciwko Meherdatowi. Pierwszy Itazes, Król Adiabonów, a po nim w krótcie Abgar odstąpili Meherdata, częścią z płochości rodowitey, częścią że barbarzyńcy, iako z doświadczenia mamy, wolą prosić, niżeli mieć od Rzymian króla. Ogołcony Meherdat z walnych posiłków, mając w podeyrzeniu resztę woyska, puścił się na los szczęścia, i co jest wrozpaczy ostateczną radą, boiem fortwy doświadczyć umyślił. Nie odmówił mu pola, dumny zmniejszoną nieprzyjaciela potęgą Gotarzes. Wydana bitwa ze frogą klęską, i równym napród z obu stron powodzeniem. Lecz gdy *Karhena*, po startych mężnie przeciwnych hufach bystro za zbiegami uniesionego, świeży z tyłu lud oskoczył, straciwszy Meherdat wszelką nadzieię, uwiedziony obietnicą *Parraka*, klienta (38) oycowskiego, okuty i zdradliwie w ręce zwycięzcy oddany. Gotarzes poimanego więzienia zfunkawszy ostro: „ że nie był powinowatym iego, ani potomkiem *Arfaka*, ale obcym i Rzymianinem, uszy mu oberznąć kazał (39), darując w reszcie życiem, na pokazanie łaskawości ku niemu, a hańby dla nas. Wkrótce potym Gotarzes z choroby umarł, a na mieysce iego przyzwany *Wonon*, który na

Tom II.

K

(38) Przyjaciela pod obroną oycowską zostającego, co Rzymianie nazywali *Cientes*, in *Clients* (39) Ten barbarzyński zwyczaj długo trwał we wschodnich państwach, a potym się do Carogrodu przeniosł.

u dworni w sądach kieruje, mo-  
że się nazywać Klientami.

czay długo trwał we wscho-  
dnich państwach, a potym się do  
Carogrodu przeniosł.

nich wzajemnie interesa swoje



Z.C.P.49  
R.R.802.

ów czas w Medyi panował. Zadną się pomysłnością, ani przeciwnym powodzeniem nie wławiło Wonona królowanie: po krótkich a nikczemnych rządach, wziął berło oycowskie syn jego Wologezes.

XV. Tym czasem Mitrydat Król Bosforu (40), wyzuty z państwa i tułacz, widząc że Dydius wódz Rzymski wyciągnął z kraiu z głównym wojskiem; i że na miejscu jego zostawiony w tym królestwie, przy młodym nieuku Kotysie, Julius Akwila, z drobną ludzi garścią, wzgardziwszy obiema począł buntować narody, wabić do kupy zbiegów, z których zebrawszy wojsko, wygnał Króla Dandarydów (41), i kraj jego opanował. Co gdy się rozniosło, i w krótkce się najazdu Bosforu spodziewano, nie ufając własnym siłom Akwila z Kotysiem, ponieważ Zorsyn Król Syraków (42) do broni się porwał, szukali posilków u obcych także narodów, i poselstwo do Eunona, który między Aorsami (43) przodkował, wyprowadził. Nie trudno im było wciągnąć go

(40) Potomek owego wielkiego Mitrydata, bicia Rzymian, wziął Bosforckie królestwo od Kłaudyusza R. Z. R. 704. Wygnał go jako buntownika A. Dydius wódz Rzymski, a królestwo oddał bratu Kotysowi. Bosforckie królestwo zamykało w sobie *Chersonesum Tauricam*, i cokolwiek leży na półwyspie i zachodniej stronie jeziora *Meotis*. Teraz półwyspa Krym, z okolicami morza Azofskiego.

(41) Dandarydowie, holdo-

wnicy królów Bosforckich, mieszkali gdzie teraz Tatarowie Kubańscy.

(42) Z geografii Strabona i Ptolomeusza wnosić można, iż ci Syrakowie byli częścią narodu, gdzie teraz są Tatarowie Kubańscy, a zatem holdownicy Bosforanów.

(43) Mieszkali wyżey morza Azofskiego, gdzie teraz część wschodnia Tartaryi mniejszej między Donem i Dnieprem.

R.C.P.49  
Z.R.802.

w ten związek, chlubnym okazowaniem potęgi Rzymskiej, przeciwko buntowniczemu Mitrydatowi. Stała się zatem umowa, aby Eunones iezdne potyczki zwodził, a Rzymianie miały dobywali.

XVI. Ruszono wojsko w dobrym porządku: czoło i tył trzymali Aorsowie: po środku szły rotę Rzymskie i Bosforanie uzbroieni po naszymu. Tym sposobem gromiąc nieprzyjaciela, przyszli do Sozy (44), miasteczka Dandary, które że Mitrydat, nieufając mieszkańcom, opuścił, zdało się je opanować i sirażą osadzić. Z tamąd wyciągnęli do Syraków, i przeprawiwszy się przez rzekę Panda (45), otoczyli miasto Uspe, leżące na gorze, przekopem i ogrodzeniem warowne, w tym tylko słabe, iż nie mając kamiennego muru, lecz tylko drewnianą, a ziemią upakowaną więzanie, nie mogło długiemu szturmowi wytrwać. Do tego oblężnicy z wysokich wież razili mocno oblężonych, ciśnieniem ognia i grotów; takdalece, że gdyby noc nie nadeszła, w jednymby dniu i początek i koniec wzięto to oblężenie.

XVII. Nazajutrz wysłali buntownicy, prosząc o darowanie życia ludzom wolnym, a ofiarując dziesięć tysięcy niewolników. Niechcieli na to przystać zwycięzcy, iż zabijać bezbronnych rzecz była okrutna, a cho-

K ij

(44) Niewiadomo teraz iadna z tych, które do jeziora *Bisfuga* wpadają. *Uspe* miasto

(45) O tej rzecze ieden Tacyt zgineło, i niewiedzieć na którym miejscu stało.



R.C.P.49  
Z.R.802.

wac pod strażą tyle motłochu trudno zdawało się; przeto woleli prawem miecza w szturmie ich wyciąć. Za danym więc znakiem żołnierstwu, które się po drabinach do miasta wdarło, wszystkich wyścinano. Tą Uspianów kłęką zatrwożyli się drudzy, zwątpiwszy o swoim bezpieczeństwie, kiedy się zwycięskiej bronni ani warowne szańce, ani mieysca górzyste i niedostępne, ani rzeki i miasta obronne oprzeć nie mogły. Przeto Zersynes po długich namysłach, ieśli miał iść na ratunek ginącemu Mitrydatowi, czyli dziedzicznej bronie krainy, gdy w nim przemogła własney oyczynny miłość, dawszy zakładników, upadł przed obrazem Cesarzkim, z wielką wojska Rzymskiego sławą, które bez szwanku zwycięstwem uwiecznione, o trzy dni tylko drogi od rzeki Donu znajdowało się. Lecz za powrotem chybiła nieco fortuna; ponieważ kilka okrętów, płynących morzem, i na brzegi Taurów (46) zanieśionych chwytali barbarzyńcy, i wielu Setników z Rotmistrzem zamordowali.

XVIII. Tym czasem Mitrydat, nie mając wojennej do odporu siły, rozmyślał, do kogo się udać. Obawiał się brata Kotyfa (47), naprzód zdraycy, potym nieprzyjaciela swego. Z Rzymian przytomnych nie było nikogo, któryby obietnice jego wysoko cenil. Udał się zatym do Eunona (48), który doń żadney

(46) Taurowie mieszkali na brzegu wschodnim Meotydy, albo morza Azofskiego, przy ujściach rzeki *Rhombis*, teraz

Kuban.

(47) Obacz wyżej R. 15.

(48) Wodź Aorłów o którymś obacz R. 15.

R.C.P.49  
Z.R.802.

prywatney urazy nie miał, i świeżo zawarłym z nami przymierzem mocno się ubezpieczył. Przeto uprządzszy sobie postawę, obecnym losiem przywoitą wszedł do pałacu, i upadając mu do nog „Oto ja, rzecze „Mitrydat, lądem i morzem od Rzymian przez tyle lat ścigany, sam tu dobrowolnie stawam. „Czyń co się podoba z potomkiem krwi Achemena (49), którey mi tylko famey nieprzyjacieli nie odiał.

XIX. Wzruszony Eunon koleją losów ludzkich, zacnością Mitrydata, oraz wielkomyślną jego prozbą, podnosił uchylonego, chwalać „że narod Aorłów, i wodzą ich do przeblągania Rzymian obrał. „Wyprawił zatym posłów do Cezara z listem, w ten sposób napisanym: „że pròcz równości fortuny, która potężnych narodów króle z Rzymskimi książęty naprzód zprzyiaźnia, ma jeszcze z Klaudyuszem społeczność zwycięstwa: że szczęśliwe są woien dokonania, które się łaskawością ku winnym kończą (50): z tego powodu zwyciężonemu Zorsynowi nie wydarto: że dla Mitrydata, ponieważ ciężey wykroczył, nie o berło, ani o panowanie prosi, lecz żeby tylko w

(49) Mitrydat czynił się potomkiem królów Perkich. Achemenesza był dziadem Kam-biza, od którego Xerxes rod swój prowadził, jako świadczy Herodot w Polihimnij VII, 11. Ztey przyczyny królowie Per-

scy nazywali się *Achemenidami*. (50) Toż samo Juliusz Cezar w liście swoim powiada: *Hæc nova sit ratio vincendi, ut misericordia & liberalitate nos muniamus*. Obacz Grocyusza *de jure belli & pacis* III, 15.



„ tryumfie więznieu nie szedł, a głowy pod  
 „ miecz nie dawał.

R.C.P.49  
 Z.R.802.

XX. Lecz Klaudyusz, lubo się zawżse  
 ludzkim pokazował ku zacnieyszym z obcych  
 narodów, namyślał się iednak, ieśli miał wię-  
 znia z upewnieniem życia przyjąć, czyli go o-  
 rężem odzyskać. Z iedney strony pobudzała  
 go pamięć krzywd poniesionych i chciwość  
 zemsty, z drugiey wtrzymywały przeciwnie  
 zdania. Powiadano albowiem, „ że się przed-  
 „ siębrała woyna w bezdrożney krainie, na  
 „ morzu nieportownym, z dzikiemi królami,  
 „ łotrowskim ludem, w nieplodney ziemi,  
 „ gdzie z przewłoki tęknota, a z pospiechu  
 „ niebezpieczeństwo. „ Przydawano: „ że  
 „ szczupła chwala ze zwycięztwa, wielka fro-  
 „ mota z przegraney: że lepiej się chwycić  
 „ podanych kondycyi, a wygnać przy gar-  
 „ dle zachować, którego samo przedłużone  
 „ życie froższą utrafi kaźnią. „ Tym prze-  
 konany Cezar, odpisał Eunonowi: „ że lubo  
 „ Mitrydat na śmierć zaśluził, a Rzymowi nie  
 „ zbywa na siłach do zemśzczenia się nad wi-  
 „ nowaycą: lecz tak się przodkom podobało,  
 „ aby się ich następcy, iak zapalczywie ku nie-  
 „ przyjaciółom, tak łaskawie ku upokorzo-  
 „ nym stawili: bo tryumfy u Rzymian, z na-  
 „ rodów się tylko i królestw zwalczonych od-  
 „ prawiają (51).

XXI. Wydany zatym Mitrydat, i do Rzy-

(51) Nie z więźniów prywatnych.

mu od Juliusza Prokuratora Pontu (52) za-  
 prowadzony, powiadają, że zapomniawszy  
 na stan obecney fortuny, zuchwalev przed Ce-  
 zarem mówił. Rozniosły się po mieście wy-  
 rzeczone od niego słowa: „ nie odesłany ie-  
 „ stem do ciebie, alem powrócił: ieśli temu  
 „ nie wierzysz, wypuść mie a szukaj. „ To  
 prawda, że gdy go ludowi na widok przy Ro-  
 strach (53), w pośrodku straży postawiono,  
 żadney na twarzy trwogi nie pokazał. Uchwa-  
 lono dla Cylena Konsulowkie, a dla Akwili  
 Pretorskie honory (54).

XXII. Za tychże Konsulów, niezłaganą  
 w gniewie Agryppina, a na Lollią Paulinę u-  
 rażona, że się z nią o zamęście z Cezarem u-  
 biiała, ruszyła nań potwarzy, naprawiwszy  
 oskarżyciela, aby iey guśta czarnoksięskie, i ra-  
 dzenie się Apollina Klaryjskiego (55) o swoim  
 z Klaudyuszem związku, zarzucił. Cezar

R.C.P.49  
 Z.R.802.

(52) O Prokuratorach obacz  
 K. IV. R. 15 przypiski

(53) *Rostra* u Rzymian, miey-  
 sce wyższe w rynku, przed gma-  
 chem Hostyliusza, na którym  
 Magistraty sędziły sprawy, sta-  
 nowiły prawa, a oratorowie mó-  
 wili do zgromadzonego ludu.  
 Imię to wzięło od sztab, albo  
 przodków okrętowych, któremi  
 ie Rzymianie, zabrawszy na-  
 wy Ancyatem ozdobili. Sztaba,  
 przod okrętu połączenie *rostrum*  
 w sensie metaforycznym, iż iest  
 podobna dla zakrzywienia do  
 ptażego dzioba.

(54) Honory albo ozdoby  
 Konsulów były *Falces*, topory pę-  
 kiem palcatów otoczone: *Sella*

*curulis*, krzesło stoniowa kością  
 przyozdobione; *Toga, Pretexta*,  
 suknie purpura bramowane,  
 znak dostojności... Honory Pre-  
 torskie albo ozdoby, były *Latus*  
*clavus, Paludamentum, Sella cu-*  
*curulis, Pretexta*, pierścienie,  
 miecz, włócznia. Obacz Neu-  
 porta o zwyczajach Rzymskich.

(55) W Kolofonie, mieście Jo-  
 nii znajdował się loch Apolli-  
 nowi poświęcony ze zrzodłem,  
 z którego piliący wydawał wróż-  
 ki, za świadectwem baiecznych  
 Greków. Obacz o tych cudach  
 mniemanych książkę, pod tytulem  
*Dyabel w swojej postaci* X.  
 Jana Bohomolca S. J.



niewyfluchawszy obwinionej, po danych iey w Senacie z wyfokiego rodu pochwałach, „ że była siostrzenicą Lucyusza Woluzego „ (56), wnuczką Messalina Kotty, małżonką „ niegdyś Memmiusza Regula (bo o związku „ iey z Kaligulą umyślnie zamilczał), „ przy- „ dał nakoniec „ o szkodliwych iey na Rzecz- „ pospolitą zamyślach, radząc, aby dla zabieże- „ nia występkom, wygnać ją ze Włoch i do- „ bra zkonfiskować. „ A tak niezmiernych „ owych skarbów (57), ledwo drobną iey sum- „ mę (58) zostawiono. Doznała gniewu Agryp- „ piny i Kalpurnia zacna matrona, za to, iż Ce- „ zar

(56) O którym niżej w K. XIII. R. 30... Messalin, syn Messaliny sławnego Oratora: chwali go Owidyusz w K. IV. *de Ponto* liście 16.  
(57) Pliniusz, który ją widział, świadczy w K. IX, że kie-

## O PIENIĄDZACH RZYMSKICH W POWSZECHNOŚCI.

W pierwszym Tomie Tacyta wspominając często w przypisach o pieniądzech Rzymskich, i one na złote, lub czerwone złote redukując, pomyliłem się w rachunku pod Rozdz. VIII. Księgi I. Procz tego nie dałem dokładney wiadomości o różnicy liczenia Rzymskiego Sestercyjów, w czym że mię W. J. P. Waleryan Piwnicki Miecznik ziem Pruskich, Komisarz Skarbowy Koronny, cnotą i nauką mąż znakomity, a mój osobliwy łaskawca i przyjaciel przestrec raczył, chętnie tu i omyłkę uczynioną poprawić, i dokładniejszą o pieniądzech Rzym-

skich, ile mogłem sam iey zajągnąć, dać wiadomość.

Naprzód, starożytni Rzymianie, obyczajem innych narodów, nie znali pieniędzy sęplowanych, lecz albo zamianą towarów, mianowicie dobytku, albo pewną wagą kruszców, handel prowadzili. Z kąd rozmaite monety nazwiska *wage* także znaczą: iako u Rzymian *As*, u Greków *Talentum* i *Mna*, u Żydów *Siclus*, i tam daley.

Król Servius Tullus, pierwszy w Rzymie nacechował miedź *As* bydłciem *pecus*, z kąd pieniądże *pecunia*, imię swe wzięły w języku Łacińskim. Srebro poczęto

dy się nawet pomiernie ubierała, szacowano na niey klejnoty na 741,143 czerwonych złotych.

(58) w Łacińskim *Quinquagies Sestertium*, co wyniesie na naszą monetę Czerw. Żł. 46,326.

zar urodę iey, nie z lubieżnego zapalu, lecz z trafunku iedynie pochwalił: przeto też nie dała tak gardła, iako Lollia, którą nassany Try-  
Tom II. L.

cechować R. Z. R. 484 albo, iak inni twierdzą, R. 490. złoto zaś około sześciudzieci lat potym. Pieniądz miedziary *As*, wazył naprzód u Rzymian funt Rzymski, *Libra*, albo 12 uncji, dla czego nazywano go *as grave* miedź ciężka. Za pierwszey wojny Punickiey, prawem Papi- ryusza poczęto bić monetę miedzianą od dwóch uncji, albo

szostey części wielkiego *Asa*, potym od iedney uncji, nakoniec od puł uncji: przeto te pieniązki nazywały się *Ases sextantarii unciales*, *semiunciales*. Części *Asa*, którego nazwisko często się brało u Rzymian, za cała substancya; za miarę napoiów, lub za iakąkolwiek rzeczy całkowitość *totalitas*, były te.

Uncya	albo ieden ze dwunastu części <i>Asa</i> :
Sextans	dwa od dwunastu 2. uncye
Quadrans	trzy od dwunastu 3. uncye
Triens	cztery od dwunastu 4. uncye
Quincunx	pięć od dwunastu 5. uncji
Semis	sześć od dwunastu 6. uncji
Septunx	siedm od dwunastu 7. uncji
Bes	ośm od dwunastu 8. uncji
Dodrans	dziewięć od dwunastu 9. uncji
Dextans	dziesięć od dwunastu 10. uncji
Deunx	iedenaście od dwunastu 11. uncji

Niektórzy wnoszą z Festa, że Tarkwin pyszny pierwszy nacechował części *Asa*. Pieniądz *Quadrans* miał na sobie znak okretu.

Pieniądz srebrny nazywał się *Denarius*, od *Denus* dziesięć; ponieważ naprzód wazył dziesięć *Asów*, lubo potym w przeciagu czasu urosł do szesnastu. Ten pieniądz zamykał w sobie srebra Drachmę Ateńską, albo o-

smą część uncji, co wyniesie prawie na naszą złotówkę. Cechowano go wozem czworokonnym, albo dwukonnym, dla czego imię nosił *Bigatus*, *Quadrigatus*. Połowa tego dziesiątnika *Dimidius Denarius* zamykała w sobie *Asów* pięć, i nazywała się *Quinarius*, a czasem *Victoriatas*, od znaku zwycięstwa *Victoria*, którym był nacechowany.

## O SESTERCYACH.

Czwarta część Dziesiątnika, albo srebrnego pieniądza *Denarius*, nazywała się *Sestertius*, iakoby *Semistertius* to jest dwa *Asów* i puł; i wynosiła około na-

szego srebrnego grosza, albo pułosma grosza miedzianego. Rzymianie oznaczali ten gatunek pieniędzy literami *LLS*, albo raczej *IIS*, to jest dwa gro-



R.C.P.49  
Z.R.802.

bun do śmierci przymusił. Zkazany na karę Kadyus Rufus oskarżony o zdzierstwa urzędowe od Bitynów.

XXIII. Pozwolono Gallii Narbońskiej za osobliwsze Senatowi ufzanie, ażeby Senatorom tej prowincyi, bez dołożenia się Cezara, wolno było tak, iak do Sycylii, do dóbr swoich wyjechać (59). Przyłączono do Syrii

fze liczbą, i połowę *Semis* litera S. w niektórych Księgach wyraża się *Sestertius* przez HS.

Co się tycze rachunku Sestercyami, ten był trojaki u Rzymian. Naprzód, kiedy się *Sestertius* kładł, iak mówią Grammatycy, *in genere masculino*, z przydanym sobie *adjectivum numerale*, znaczył pieniądze w szczególności naprzykład: *Decem Sestertii, deni Sestertii*, znaczyły dziesięć sztuk szczególnych, też samo, iakbym powie-

*Decem Sestertii* będzie pułtrzecia złotego  
*Decem Sestertiūm* będzie 10,000 Sestercyów albo Złt: 2,500  
*Decies Sestertiūm* będzie 1,000,000 Sestercyów albo Złt: 250,000

Złoty pieniądz pod Cezarami nazwany *Solidus* ważył 25 *Denarios*: czalem też go nazywano po prostu *Nummus*.

Omyłkę zaś popełnioną w K. I R. 8. popraw. imo. zamiast 100000 i liczby następującej popraw 806,005 Czer: Złoty. 2do. zamiast po tyśiącu groszy popraw Sestercyów, co wyniesie około 14 Czer. 3tio. zamiast po trzyśiąt groszy, popraw po trzyśiąt Sestercyów, co wyniesie około 4 Czerw: Złt.

(59) R.Z.Z. 725 bojąc się Au-

dział dziesięć sztuk złotych. Powtóre, kiedy się kładnie *in numero plurali* z przydaną liczbą naprzykład *Decem Sestertiūm* w ten czas tajemnie się dodają tyśiące, *millia*, iakby mówiąc *decem millia Sestertiūm* dziesięć tyśiący Sestercyów. Potrzebie kiedy się dokłada *adverbium numerale*, naprzykład *decies, centies Sestertiūm*, w ten czas się tajemnie przydaje *centena millia* sto tyśiący. A zatym

gust zamieszków w prowincyach, rozkazał, ażeby żaden Senator bez pozwolenia nie wyjeżdżał ze Włoch, iako świadczy Dion 52. Klaudyusz rad będąc licznym sądom i Senatowi, zakazał, za świadectwem Swidy, oddalać się Senatorom z miasta o siedm tyśiący kroków, *ad septimum lapidem*. Za czasów Di-ona, który żył za Alexandra Sewera, nie godziło się Senatorom wyjeżdzać, prócz do Sycylii i Galli Narbońskiej.

R.C.P.49  
Z.R.802.

Itureyńczyków (60) i Zydów po zeyściu królów ich Sohema i Agryppy (61). Wskrzeszony obrządek, nazwany Wróżka *Salutis* (62), od dwudziestu i pięciu lat zaniedbany. Zamurze (63) mieyskie rozszerzył Cezar, obyczaiem

L ij

(60) O tych to Itureyńczykach mówi Strabon w K. 16. *Ituræi ut Arabes malefici omnes*. Mieszkałi na wchód rzeki Jordanu, gdzie niegdys miały siedlisko pokolenia Dan, Ruben i część Manassefa.

(61) Mowa tu o Agryppie wielkim, synu Arystobula i Bereniki, wnuku Heroda wielkiego. bracie rodzonym owej Herodyady, która była za Herodem Antypa sryjiem swoim, a naśmiewca Chrystusa Pana. S. Łukasz *Afforum* 12, 1. nazywa go Herodem.... Sohemus II. Król Iturei uczyniony królem od Kaliguli R.Z.R. 791.

(62) Dion w R. 37 tak o nim mówi: „ Za Konsulatu Cycero- na i Antoniego, gdy się uspo- koily wojny, wróżkę Zba-

„ wienia, całosci (*Salutis*). „ przez długi czas zaniedbaną „ wskrzesili Rzymianie. Jest „ to zaś pewny rodzaj wieszcz- „ biarstwa, którym się wyba- „ dywano, iiesli pozwala na to „ bożek, aby u niego prozono „ o całosc ludu: iakby się nie „ godziło prosić o nią bez po- „ zwolenia. Ten wieszczy ob- „ rzadek odprawował się każ- „ dego roku, w ten dzień, któ- „ rego żadne woysko nie wyszło „ na wojnę, żadne nie stanęło „ w polu, ani się biło. „ Po „ woynach domowych wznowił ją „ August, a Tyberyusz, który za- „ bobonami gardził, znowu iey „ zaniedbał, co trwało przez 25 „ lat według Tacyta, to jest od „ tego roku, kiedy Takfaryn zgi- „ nał, iako mówiono w K. IV. R. 25.

O ZAMURZU POMERIUM, WIELKOSCI RZYMU,  
LICZBIE OBTWATELOW.

(63) Starożytna Rzymian pobożność, wżytko od Religii zaczynała. To się zaś mianowicie dawało widzieć w poświęcaniu murów mieyskich, a osobliwie Rzymu, które u nich święte były, i jako mamy w Digestach, do Boskiego prawa należały. Ztąd owa ostra uśtawa *N quis violaverit mures capite puniatur*. Ażeby zaś zoftala

nienaruszona ich świętość, ubezpieczono ie od gwałtów, zoftawieniem wolney roli po obu stronach muru, wewnątrz i zewnątrz, którey ani orać, ani naniey mieszkać godziło się Wieszczkowie, *Augures*, obrządkiem Etrusków religii, modląc się, cały ten plac do koła poświęcali. Kiedy pomnażało się miasto w mieszkańców, ile się mury



R.C.P.49  
Z.R.802.

starożytnym tych, którym za pomknienie granic państwa, pomknąć też miasta pozwolono.

pomknąć miały, tyle te granice poświęcone pomykały się.

Najstarożytniejsze miasta *Pomerium*, wymierzone od *Romula* kończyło się z górą *Palatinus*, która tylko miała na koło 5450 stop Rzymskich. Taka to na początku miescina miała być głową całego świata! Za powiększeniem ludu, poczęto mieszkac na górach *Capitolinus*, *Caecilius*, *Aventinus*. *Servius Tullius* król, przydawszy do mieszkania jeszcze trzy, to jest góry *Quirinalis*, *Viminalis*, *Esquilinus*, sam na ostatniej mieszkał; miasto wałem, przekopem, murem opasał, i Zamurze rościągnął.

Ten miasta obwód w takim był poszanowaniu, że za świadectwem *Dyonizego z Halikarnasu*, który żył w Rzymie, i za *Augusta* pisał, aż do jego wieku dalej się nie pomknął. Aże o *Sylli*, *Juliuszu Cezarze* i *Augustie* różni piszą Autorowie, że i oni zamurze rozszerzyli, to się ma rozumieć, iż tylko albo niektóre mieszcza zgwałcone oczyścili, albo niepoświęcone jeszcze, *Augurom* poświęcić kazali. Musiały zaś być mieszcza niepoświęcone, ponieważ i *Klaudysz* górę *Awentynską*, dla zagnieżdżonych na niej złych ptaków, za nieszczęśliwą mianą, i od poświęcenia dawniej wyłączoną, oczyścił, i między granicami *Zamurze* pomieścił.

Po *Klaudysz* *Neron*, przyłączywszy do państwa *Alpy Ko-*

ckie, i *Pont Polemoniacki*; po nim *Traian* po zwycięstwach nad *Partami* i *Dakami*, nakoniec *Aurelianus* *Zamurze* rozszerzyli.

Jaka zaś była rozległość miasta *Rzymskiego* w murach swoich, pominąwszy baieczną powieść *Wopitka*, który mu dać około 50 tysięcy *passuum* (każdy *passus* licząc po pultzrecia lokcia), lepiej się trzymać *Pliniusza* twierdzącego, że za czasów *Wespazjana* liczono do koła 13,200 to jest około naszych pultzwarty mili. Lecz i tę *Pliniusza* powieść tak trzeba tłumaczyć, iż on w tym obwodzie zawari wszystkie zakrety wież wysadzonych; i że prosty obwód nie wynosił więcej nad 8,200 to jest dwie mile nasze i coś. Tamurami obwiedziona rozległość ma się rozumieć o mieście, nie o Rzymie, bo to dwoje różne ma znaczenie, jako mamy z *Pawła Digest. Lib. L. Tit. 16. Urbis appellatio muris, Roma autem aedificiis continentibus finitur*; i z *Terencjusza Klementa Lege 147. Qui in continentibus urbis nati sunt, Roma nati intelliguntur*. Dla czego mówi *Pliniusz III, 5. Exspatiantia tella multas urbi addidisse urbes. Quod si quis altitudinem telorum addat, dignam profecto estimationem concipiat, fateaturque, nullius urbis magnitudinem potuisse ei comparari*. Toż samo świadczy *Dyonizy z Halikarnasu IV, 13. Si quis Roma amplitudinem velit colligere procul dubio salletur*.

R.C.P.49  
Z.R.802.

Atoli przywileiu tego żaden z *Wodzów Rzym-*

*neque certum ullum signum habebit, quod dignoscat, quo usque urbs progrediatur & ubi urbs esse desinat: adeo cum urbanis aedificiis ipsa suburbia nexu quodam perpetuo coherent, & hominibus hac spectantibus in infinitam longitudinem perrepta specie praeberent.*

W tak rozległym mieście musiała być liczba proporcjonalna mieszkańców. *Lipsyusz* kładnie 4,000,000; drudzy 8,000,000, inni nie wstydzą się z samych próżnych domniemań aż do 14,000,000 podnosić. Gdyby w Rzymie, iak teraz w porządnym mieście *Europejskich*, liczono umarłych, łącznoby wykalkulować, mnożąc przez 32, wiele w nim było żyjących, iako tego dowiodł *Anglik Petty* w swojej *Arytmetyce*. Lecz że o tym żaden z pisarzów starożytnych znać nie dał, przeto udać się należy do drugiego sposobu, który tenże *Petty* z innymi podał i iasnie go dowiodł. Policz na przykład domy wielkiego iakiego miasta, iaki jest teraz *Paryż*, iakie było *Rzym* dawny, a będzie miał liczbę pewną jego obywatelów.

Bierz naprzód ogułem wszystkie domy. W każdym z nich znajdnie się rodziny 3; każda familia będzie miała głów 6; a zatem każdy dom zamknie w sobie osob 21. To się zaś mówi w powszechności o domach, iakie są kamienice *les maisons*, bo inne są większe, iako to *Dwory les Hôtels*, więcej w sobie ludzi za-

wieraiące, a przeto we dwoie w nich mieszkańców liczyć trzeba. Będzie ich zatem 42.

Ze zaś toż samo jest, czy z domów mieszkańców, czyli z umarłych, żyjących liczby dociekać, następujący iasnie pokaże przykład.

W *Paryżu* umiera co rok około 20,000. Z tej liczby pomnożonej przez 32, wypadnie liczba żyjących mieszkańców 640,000.

W tymże *Paryżu* znajdnie się domów 30,000, w których się zawiera 500 dworów *les Hôtels*, albo domów większych. Mnożąc przez 29,500 domów mniejszych przez 21 mieszkańców, a większe przez 42, wynidzie summa 640,5000, która też sama jest prawie, co z umarłych pochodzi.

Na tym tedy fundamencie można uczynić rachunek mieszkańców *Rzymskich*. Ażeby jednak żadney nie było w nim trudności, uważać naprzód należy, że iako w *Paryżu* są dwoiakie domy, to jest kamienice i dwory, iakom wyżej mówił, tak w *Rzymie* dwoiakiego gatunku były mieszkania, *Domus* dwory, *les Hôtels*, i *Insulae*, kamienice *les maisons*. Powtóre, lubo powzeczna reguła pańskie dwory, dwoiątą w sobie ludzi zawieraią liczbę, atoli, ażeby się w czym już maiestatowi głowy świata nie uwlekło, iuż to że w *Rzymie* mieszkali *Cesarze*, i inni panowie z taką stuzalców zgraią, że za świadectwem *Tacyta*, u samego *Pedana*



fkich, lubo po zhołdowanych wielkich narodach, prócz Sylli i Augusta nie użył.

R.C.P. 49  
Z.R. 802.

XXIV. O Królach starożytnych, co w tey mierze dla sławy uczynili, różne są piszących zdania (64). Nie będzie jednak od rzeczy namienić, zkąd Romulus to zamurze zaczął, i iakie mu naznaczył granice. Począwszy od

Sekunda, Prefekta miasta było w domu czterysta niewolników, krom wyzwoleńców i inney czeladzi, przeto we czwornasob im przydał domowników.

Za świadectwem P. Wiktora *in Regionibus urbis*, znajdowało się kamienie *Insulae* 46,602 dworów zaś *Domus* 1780. Jeśli zatyłm moltiplikuje się kamienie

przez 21, wynidzie summa mieszkańców 978,642; zmoltiplikowane zaś *dwory* przez 84, wyniosła ludzi 149,520. Przydać tu należy na 60,000 żołnierstwa, złożonego z Pretoryanów, strażników nocnych, obcych &c. których wylicza tenże Wiktor, ja będzie summa

W Kamienicach	<i>in Insulis</i>	978,642
We Dworach	<i>in Domibus</i>	149,520
W Obozach	<i>in Castris</i>	60,000
Summa powżeczna mieszkańców		1,188,162.

A tak Rzym stary był ludnieyszym od Paryża, który ma tylko 640,000; był też licznieyszym od Londynu, w którym ponieważ umiera co rok około 24,000, wynika z tąd liczba żyjących mieszkańców 1768,000.

Co się tycze miast Oryentalnych, iakie były niegdys Niniwe, Babilon, Teby, można o nich mówić, że rozległością Rzym przechodziły, a to dla tego, iż za świadectwem Kurcyusza w K. V. o Babilonie, zostawiane w nich były obszernie pola do zasiewu, w czasie wojen i obłążenia. Ile zaś do mieszkańców, więcej ich miały, niżeli Paryż i Londyn, lecz nie równie mniej, niżeli Rzym sta-

rożytny, tylą domami stykającemi się z sobą gęsto nasiadły. Pliniusz, który rozmiary i opisy rzeczonych miast i zawołanych widział, śmieje powiada: *nullius urbis magnitudinem potuisse Roma comparari*. Owszem za jego czasów, gdy Seleucya Babilonę pokonała, znajdowało się w niej tylko 600,000 obywatelów. Sam jeden *Peking*, stolica Chińska, większa jest od starego Rzymu, ponieważ w nim, za świadectwem *X. de Halde*, i innych wielu Chińskich Kraiopisów, liczy się mieszkańców na 3,000,000.

(64) Obacz Donata w opisanii Rzymu I, 5. Grewiusza *Antiquitatum Rom.* III.

wołowego rynku (65), kędy miedziana byka postać stoi, ponieważ to bydle do pługa się wprzęga, prowadzono brozdę dla okrepu przyszłego miasta, zamykając wielki ołtarz Herkulesa (66). Z tamtąd w pewney odległości, kładziono kamienie dołem góry Palatynu do ołtarza Konfa (67), potem do Kuryi (68) starych, daley do kaplicy Larów (69), i do Rzymskiego rynku (70). Kapitolską górę nie Romulus, lecz Titus Tacyus (71), zdaniem starożytności, do miasta przydał. Za wzrostem Rzeczypospolitey, coraz potym zamurza pomykano. Co zaś Klaudyusz przydał, śacno wiedzieć, i w aktach publicznych zapisano (72).

XXV. Za Konsulatu Kaja Antystego i Marka Suiliusza, obowiązany Agryppinie Pal-

R.C.P. 50  
Z.R. 803.

(65) Teraz *Campo Vaccino*, (66) Na samym rynku wołowym, teraz nie daleko kościoła S. Anastazyi.

(67) Teraz nie daleko kościoła S. Grzegorza. U Rzymian *Confus* był bogiem rady, *constitii*. O tym ołtarzu Romulus zmyślił, że go znalazł pod ziemią. Ztąd poszły święta nazywane *Consualia*, obchodzone uroczystie 21 Sierpnia. Obacz Plutarcha w życiu Romula.

(68) Na gorze Palatynu, nie daleko bramy tryumfalney *Arcus* Konstantyna wielkiego. Były zaś te Kurye, gmachy zbudowane, gdzie Duchowieństwo o rzeczach do Religii, a Świecki stan, czyli Senat o rzeczach do porządku krajowego należących mieli staranie, Imię wzię-

ty à *Cura* staranie, iako to znać z *Warrona de Liugua Latina lib. IV. Curia duorum generum. Nam & ubi curarent sacerdotes res divinas; ut Curia veteres; & ubi Senatus humanas; ut Curia Hostilia, quod primus aedificavit Hostilius Rex.*

(69) *Lares*, bożkowie domowi. Ta kaplica stała, gdzie teraz kąt ogrodów *Farneze* na przeciwko kościoła SS. Kozmy i Damiana,

(70) *Forum*, Rynek ratusz Rzymski. Obacz K. XI. R. 1. przypiski.

(71) Titus Tacyus, który mieszkał na gorze *Capitolinus*, uczyniwszy z Rzymianami przy mierze, złączył ją z Palatyńską.

(72) Górę Awentyńską. Obacz w przypiskach R. 23.



R.C.P. 50  
Z.R. 803.

las, iako swat i cudzołożnik, popierał przy-  
spofobienie iey fynd, nalegając na Klaudyusza,  
aby radził o Rzeczypospolitey, a niedorośli  
wiek Brytannika podporą ubezpieczył. Prze-  
kładał mu: „ że sam August przy wnukach  
„ rodzonych, szukał z pasierbów wsparcia  
„ domu swiego (73): że Tyberyusz mając ro-  
„ dzonego fynd przyspofobił Germanika: że  
„ idąc za ich przykładem, powinien przyiąć do  
„ swey krwi młodzieńca, aby mu w pracach  
„ publicznych folgę pomocą uczynił. „ Znie-  
wolony powagą wyzwoleniczą Klaudyusz, dał  
prym nad synem, starszemu od niego dwoma  
laty Domicyuszowi (74), miawszy w Senacie  
mowę, iakiey go Pallas nauczył. Uważali  
ludzie, dzieiów oyczystych świadomi, iż Klau-  
dyuszowie żadnego dotąd z obcych domów  
nie przyspofobili; i że poczawszy od Atta Klau-  
za (75), dom ich własney krwi ciągiem nie-  
przerwanym kwitnął.

XXVI. Z tym wszystkim złożono Cezarowi  
dziękczynienie, z wytwornieyszym dla  
Domiciego pochlebstwem: stanęło prawo, mo-  
cą ktorego przyspofobienie do domu Klau-  
dyuszów przeszedł, i Neronem się nazwał.  
Agrypina ozdobiono imieniem *Augusty*: a  
gdy się wszystko sprawiło, żaden nie był tak  
niemiłosiernym, żeby się nad losem Brytan-  
nika

(73) Obacz K. I. R. 3. Iron był starszym trzema laty od  
(74) Omyłka tu być musi, Brytannika, to jest miał lat 12.  
ponieważ się z samego Tacyta (75) Przodek i szczerp domu  
w K. XIII. R. 6, i 15, tudzież z Klaudyuszow obacz K. IV. R. 9.  
Swetoniusza pokazuje, że Ne-

R.C.P. 50  
Z.R. 803.

nika nie użalił. Ogołocony powoli z przy-  
chylney nawet czeladzi, chytre macochy oko-  
ło siebie starania (76) w szyderstwo obracał,  
krzywomyślnie iey ferce poznawając. Nie  
był albowiem, iak powiadają, z przyrodzenia  
tępy: czy to była prawda; czyli mu litość  
nad niefortunną dolą, więcey niż był wart,  
przydawała.

XXVII. Lecz Agryppina, ażeby potęgę  
swą u dworu, obcym nawet narodom na wi-  
dok wywiodła, posłała do Ubiów (77), kedy  
się urodziła, weteranów, i osadę tam założyć  
pod swoim imieniem rozkazała. Albowiem  
przed laty prądziad iey Agryppa (78), naród  
ów z za Renu tam osiadły, do Rzymskiego  
państwa przyłączył. Tegoż samego czasu  
zatrwożyły się wyższe Niemcy najazdem lo-  
trujących Kattów (79). Lucyusz Pomponi  
Legat, przydawszy posiłkową iazdę sprzymie-  
rzonym Wangionom i Nemetom (80), rozka-  
zał naieźników uprzedzić, albo plądrujących  
zniecka osoczyć. Wykonało rozkazy he-  
tmańskie przemyślnie żołnierstwo: bo rozdzie-  
liwszy się na dwie partye, ci którzy w lewo  
posli, napadli nagle na nieostrożnych z łupem  
rabuistów, i po biesiadzie bezpiecznie śpiących  
wycieli. Pomnożyła się radość, że niektórych

Tom II.

M

(76) Jakoby w niedorośłym Cezarów w I. Tomie na po-  
zostając wieku, kobiecych ie-  
szcze około siebie starań potrze-  
bował.

(77) Kolno, *Colonia Agrip-* Cezarów w I. Tomie na po-  
czątku.

(78) Kolno, *Colonia Agrip-* (79) Kattowie naród Niemie-  
cki, gdzie teraz Hassya.

(80) Wangionowie mieszka-  
li gdzie teraz Dyecezya *Worms*,  
Nemetowie gdzie *Spira*.



Z.C.P. 50  
R.R. 803.

więźniów, od czterdziestu lat, po klęsce Wara, w niewoli będących oswobodzono.

XXVIII. Ci zaś, co w prawo, i krótszemi drogami wyciągnęli, znaczniejszej szkody, ważącego się stawić pole nieprzyjaciela nabawili. Zwycięzcy sławą i zdobyczą znakomici, wrocili się do góry Taunu (81), kędy Pomponi z pułkami oczekiwali, ieśliby Kattowie przegranej wetować chcieli. Lecz nieprzyjacieli bojąc się z iedney strony Rzymian, z drugiej Cherusków, z którymi wieczną niezgodę prowadzi, wyśłał do Rzymu poselstwo z zakładnikami. Uchwalone dla Pomponiego honory tryumfalne, szczupła nader częśćka sławy owey, którą sobie w potomności piękniei rymami ziednał (82).

XXIX. Około tegoż czasu Wannius (83), którego Druzus Cezar dał za króla Swewom, (84) wygnany z królestwa. W pierwiatkach panowania ziednał sobie sławę i miłość narodu, lecz zhardziawszy potym długim szczęściem, nienawiścią obcą, a swoich niezgodami potłumiony, berło utracił. Spiknęli się nań pierwsi, Wibilius król Hermundurów (85), oraz Wangio i Sydo rodzeni siostrzeńcowie. Niechciał Klaudyusz, lubo często profzony, rozbraniać walczących barbarzyńców, obiecując Wanniuszowi dać przytułek, ieśliby go

(81) Teraz góra *Heyrich* niecytowi. daleko Moguncyi.

(82) Inny to był Pomponius od rymotworcy, zdaniem Bro-piski.  
(83) Obacz K. II. R. 63.  
(84) Obacz K. I. R. 44 przy-  
(85) Obacz K. II. R. 63.

R.C.P. 50  
Z.R. 803.

wygnano; i pisał do Attelego Histr, Rządzcę Pannonii, ażeby na brzegu Dunaiu postawił pułk, z posiłkowym prowincyi ludem, dla wsparcia zwycięzonych, a postrachu zwyciężców, ieśliby szczęściem nadęci, naszą też spokoyność burzyć śmieli. Albowiem niesłychana moc Ligów (86) i innych narodów ciągnęła na odgłos niezmiernych Wanniusza skar-bów, które on przez lat trzydzieści łupieństwem i podatkami zebrał. Miał Wannius piechotę z narodowych ludzi, a iazdę z Sarmatów, Jazygów (87); nie będąc jednak równy potęgą nieprzyjacielowi, postanowił zwlekać wojnę, i w zamkach się bronić.

XXX. Lecz Jazygowie niecierpliwi ob-  
łożenia, wlocząc się po okolicach, dali pochop do bitwy nieuchronney, iż na nich Ligowie z Hermundurami nalegali. Musiał zatym Wannius z warownych mieysc wynieść w pole, zkąd po ztoczoney bitwie zegnany, zasłużył na sławę, lubo w przeciwnym razie, że się i walczenie w rącz z nieprzyjacielem zcinał, i uczciwe na twarzy rany odniósł. W reszcie uciekać musiał z przyjaciółmi do flotty (88)

M ij

(86) Ligowie mieszkali nad Wisłą gdzie teraz część Prus, przyšli aż do Haynburga *Carnutum*. *Ufque ad Pannonica hiberna Carnuti Germanorumque ibi confinium*. Pliniusz w K. IV, 12. O iazdzie Jazygów obacz Historji K. III. R. 5.

(87) Sarmatowie Jazygowie wielka część ziemi, gdzie teraz część Rusi czerwonej, Podole, i Multany, posiadali: potym wygnawszy Daków pomknęli swe państwo aż do uyscia Teyfły *Ti-*

dyusza, który narodom nie-



R.C.P. 50  
Z.R. 803.

na Dunaiu nań czekaiącey: naznaczono im w Pannonii siedliśka, i dobra nadano. Królestwo jego Wangio z Sydonem między sobą rozdzielili: oba wiernością ku Rzeczypospolitey znamięnieni (89); poddanym, przed dostąpieniem panowania, czy dla osobistych przymiotów, czyli dla niewolniczego narodu u nysłu, nader mili, a po dostąpieniu srożey ieszcze nienawiśni (90).

XXXI. Lecz w Brytannii, za przybyciem Ostoryusza Podpretora, zaburzyli się rzeczy, tym gwałtowniejszym w sprzymierzone kraie nieprzyaciół wpadnięciem, im się mniej spodziewano, ażeby w zimowey chwili, nowy wódz, z nieznanym wojskiem, wyniszczyć na przeciw odważył się. Wszakże Ostoryusz znając dobrze, że się z pierwszych zaraz zawodów boiazń albo ufność rodzi, wyszedł z pośpiechem w pole, i wyciąwszy tych, co mu zaśli w oczy, ścigał wszędy rozsypanych niedobitków, aby się znowu do kupy nie zebrali. Nakoniec, żeby pod zasłoną pokoju, i wodza i żołnierzy w trwodze nieprzyaciół nie trzymał, odjął broń podeyrzanym, a rzeki Aufonę i Sabrynę (91) otoczywszy obozem, mocnemi stra-

przyjaznym i barbarzyńskim dawał w krajach Rzymskich przytułek. Ztąd albowiem napotym wyniknęła Gotów potęga. Lepiej nierównie czynił mądry Tyberyusz, że Niemców albo bił w polu, albo ich przez wewnętrzne niezgody gubił.

(89) O wierności Sydona obacz niżej w Historji Tacyta

K. III. R. 5. i 21.  
(90) *Lati barbari, ut ferme ad nova imperia.* Obacz K. II. R. 2.  
(91) Obozem tym otoczone były nie Anona teraz *Avon*, ale Aufona teraz *Nen*, i Sobrina teraz *Seuern*. Zdaniem Brotiera oboz Rzymski rościł się od miasta *Glocester*, do miasta *Northampton*.

R.C.P. 50  
Z.R. 803.

żami, dla powściągu wybiegów, obwarował. Pierwsi Icenowie (92) oburzyli się na to, narodził się potężny, a orężem ieszcze nieprzytarty, ponieważ z dawna do strony naszej był dobrowolnie przystał. Więc poburzywszy narody okoliczne, obrali plac potyczki (93), otoczony nieczemnym szańcem, z ciasnym wejściem, aby się tam jazda nie przedarła. Na te ich okopy wódz Rzymski, lubo nie mając z sobą pułków, lud tylko posiłkowy prowadził, uderzyć postanowił, i rozdzieliwszy rotysze, iezdny też z koni zsięć rozkazał. Za danym znakiem, rozdarło szzańce żołnierstwo, i w swoich szrankach pomieszane kupy siekło. Nieprzyaciół pamiętny na bunt podniesiony, niemając kędy się umknąć, znakomite męstwa dawał dowody. W tey potrzebie syn Legata Marek Ostory zachowanego obywatela nadgrode otrzymał (94).

XXXII. Przeszrafzeni klęską Icenów, którzy się ieszcze między pokoiem a wojną wazyli, poprzeszrafali burzliwych zamyśłów, a wojsko do Kangów (95) wyciągnęło. Zpuścizono wioski, zabrano dobytki i sprzęty: ani się wazył nieprzyaciół stanąć w polu, a jeśli kiedy urwać z nienacka usiłował, nie uszło mu na fucho. Już było wojsko niedaleko morza,

(92) Icenowie mieszkali na wschod Brytannii, gdzie teraz Suffolk, Norfolk, Cambridge, Huntingdon.  
(93) w Hrabstwie Huntinton.

(94) O tey nadgrodzie obacz K. II. R. 9. przypiski.  
(95) Część północna Wallii *Nort Wales* i prowincya *Cheshire*.



R.C.P. 50  
Z.R. 803.

które na Hibernią patrzy, kiedy, dla wście-  
tych między Brygantani (95) niezgod, musiał  
Ostory powrócić nazad, postanowiwszy na u-  
myśle, nie poczynać nowych rzeczy, pokiby  
pierwszych nie dokonał. Lecz Brygantowie,  
po straceniu hersztów, którzy broń podnieśli, a  
darowaniu winy drugim, znowu się ucifzyli.  
Sylurów (97) ani łaskawość, ani surowość od  
uporu nie odwiodła; musiano na ich poskro-  
mienie pałkowego ludu poruścić. Co ażeby  
się rychley udało, przeprowadzono z Kamulo-  
dunu (98) osadę licznych weteranów do kra-  
iów podbitych, dla trzymania na wodzy bun-  
towników, a przyuczenia do praw naszych  
narodów towarzyskich.

XXXIII. Ruszyło zatym wojsko do kra-  
iu Sylurów, zaufanych, prócz rodowitey dzi-  
kości, w potędze Karaktaka (99), któremu  
rozliczne oboiey fortuny przypadki nad inne  
Brytańskie wodze prym dawały. Ten gdy ani o-  
brotem, ani dokładniejszą mieysc znaomością  
siłom naszym podolać nie mógł, przeniósł plac  
woienney do Ordowików (100), i złączywszy  
się z temi, którym panowanie Rzymskie w  
nieśnak było, przedsięwziął ostatecznych

(96) Część północna Anglii,  
gdzie teraz *Tork, Lancastre,*  
*Durham, Westmorland, Cumber-*  
*land.*

(97) Część południowa Wal-  
lii *South-Wales*, gdzie teraz  
*Glameran, Mcnmuth, Breknoch,*

*Hereford, Radnor.*

(98) Teraz *Colchester* w Hrab-  
stwie *Essex.*

(99) Królowań nad *Demetami*,  
gdzie teraz Hrabstwo *Cardi-*  
*gnan*, iako dowodzi *Camden in-*  
*Britannia.*

R.C.P. 50  
Z.R. 803.

zprobować losów, wytykając mieysce (101)  
potyczki, kędy wstęp, i wychod dla naszych  
trudny, a nieprzyjacielowi wszystko po ręce.  
Rozwinął swe hufy na przykrych górach;  
łacnieysze weyście bryłami skalnemi na kształt  
wału zagroził: dołem biegła rzeka, w brod  
nieprzebyta, a szańców stare i doświadczone  
żołnierstwo strzegło.

XXXIV. Biegali około swoich wodzowie  
narodowi (102) wzniecając nadzieie, umniey-  
szając boiaźń, tudzież innemi zachętami umy-  
sły krzepiąc. Latał tam i sam Karaktat twier-  
dząc: „ że ten dzień, to pole, albo swobody,  
„ albo iarzma wiecznego początkiem będzie:  
„ wymieniał przodków, którzy Dyktatora  
„ Cezara wypłoszyli, których męstwem od  
„ siekier (103) i daniny wolni, nie tknięte  
„ żołdaczą rozpusztą żony i dzieci zachowali. „  
A gdy te i tym podobne mówił słowa, pokrzy-  
kiwał gmin, zaklinając się każdy na swe bogi,  
„ że ani żelazu, ani ranom nie ustąpi.

XXXV. Zdziwiła taka ochota Rzymskie-  
go wodza; a razem przyległa rzeka (104), wał  
wyniesiony, przykre góry, okropne, a barba-  
rzyńską czernią gęsto natkane mieysca, trwogi

(100) Niżej *Kangów*. w puł-  
nocney Wallii *Nort-Wales*, mie-  
szkali *Ordowikowie*, teraz Hrab-  
stwa *Flint, Denbigh, Carnavon,*  
*Merioneth, Montgomery.*

(101) Uczony *Camden* w swo-  
iey *Britannii* dowodzi, że ta  
potyczka była w *Schropshire*,  
gdzie rzeka *Clune* wpada w  
*Temd*, pokazując nadto staroży-

tny pagurek, który się teraz na-  
zywa *Caer-Caradoc.*

(102) *Brytanni*, tak iako i  
*Gallowie* szykowali wojsko na-  
rodami, ażeby się każdy w szcze-  
gulności mógł popisać.

(103) *Siekier* Rzymskie (*Fa-*  
*ses*) znak inryzdykcyi.

(104) *Rzeka Temd*, iak mó-  
wiono wyżej.



nabawiały. Atoli nalegał żołnierz o bitwę, wołając, „że cnota wszystkim da radę, „ a starszyzna też samo popierając, zapalczywie umyślił teżey ieszcze zażęgała. Zważywszy Ostory, gdzie nie przebyte, a gdzie lanieysze do przelomu zawady, dał znak ochoczym rotom, i bez trudności rzekę przebył. Lecz gdy przyszło do wału i strzelby, szwankowali mocno nasi, większą ubitych i poranionych liczbą. Przeto musiano zporządzić *żółwia* (105), którym gdy się nie tego spoiony z brwł niezgrabnych rozerwał szaniec, a Rzymskie feregę przezeń się przedarły, uciekli barbarzyńcy na gór wierzchołki. Dostała ich i tam przecie ciężka i lekka (106) piechota nasza, ta pociska-

(105) *Zółw* (*Testudo*) była to u Rzymian machina, zrobiona dla zastony żołnierzy, pod którą oni stojąc bezpiecznie dobywali miały. Ta machina miała pokrycie z desek, a deski nakrywano albo świeżemi skórami, albo inną jaką materią niepochoptą do zażęgi. We wnętrzu wisiała belka sroga na powrozach, która jeśli była nakowana hakiem, do wyciągania z muru kamieni, nazywała się (*falx*), jeśli zaś żelazem rozochatym, nakształt rogów, czy widłów, miała nazwisko tarana (*aries*) czyli dla podobieństwa rogów baranich, czyli, że jako baran, umykała się w tył, ażeby lepiej tłukła. Rzymianie tey machinie dali imię *Testudo* żółw, że zaklepięta nakształt żółwia, raz głowę z pokrycia wysuwała, drugi raz kryła. Obacz o tym

Wegecyusza K. IV R. 14. O sklepieniu zrobionym z puklerzów żołnierskich, które się także nazywało *Testudo*, obacz K. XIII. R. 39.

(106) *Levis armatura pedites, Ferentarii*. Wegecyusz w K. I. 10. o nich mówi. „Byli u starych między piechotą nazwani *funditores ferentarii*, których stawiano na skrzydłach, i od nich się zaczynała potyczka. Wybierano zaś na takie żołnierstwo ludzi lekkich i nader chybkich. Nie wiele ich było pospolicie: że gnani od nieprzyjaciela uchodzili między pułki takim porządkiem, że szyk nieporuszony zostawał. Nazywali się *Ferentarii* od noszenia *ferendo*, ponieważ te tylko broń nosili, która się ciska *fertur*, iakie są kamienie do proc (*fundae*)

ciskami, tamta w ręcz nieprzyjaciela rażąc, który już w szykach pomieszany, bez pańcerzów i przyłbic, jeśli się rzucił na posiłkowych, od mieczów i rohatyn pułkowego ludu, jeśli na pułki, od włoczeń i szpatów (107) posiłkowej piechoty ginął. Otrzymane sławne zwycięstwo: poimana żona i córka Karaktata: a bracia jego sami się poddali.

XXXVI. Sam wódz Brytański (iako pospolicie nieszczęście zawsze nieufne) gdy się do Kartysmandy, królowey Brygantów uciekł, w kaydany od niey okuty i zwycięzcom oddany, dziewiątego roku od zaczętey w Brytannii wojny. Rozeszła się sława jego, przebiegłszy wyspy i poblizsze prowincye, po całych Włochach: każdy życzył widzieć, co to był za człowiek, który przez tyle lat potęgą naszą gardził. W samym nawet Rzymie słyęło imię Karaktaka, a Cezar chełpliwy, większey ieszcze zwyciężonemu przydał zalety. Zwolano albowiem lud, iako na wspaniałe widowisko; stanęły pod bronią Pretorskie rotę na placu przedobozowym; prowadzono naprzód przyziaciół i demowników królewskich; nie-

Tom II.

N

strzały i inne pociski: albo też *à feriendo* od bicia, że pierwsi na nieprzyjaciela bili.

(107) *Spatha*: z ką po Włochu *Spada*, po naszymu *Spada* z opisaniamy podobna być musiała do tey broni, co ią teraz tak nazywamy. Wegecyusz II. 15. *Gladios maiores, quos spathas vocant, & alios minores, quos semispathas nominant.* Izydor o

broni Niemieckey w K. X, 6. *Framea est gladius acutus, quam spatham vocant.* Musiała zaś być podobna do rapieru, iako znać z podobieństwa liściów palmowych podłużnych, mięczykowatych, o czym Pliniusz w K. XVII, R. 16 mówi: *Palma sola, ut dictum est, in spathis habet fructum.*

R.C.P. 50  
Z.R. 803.

R.C.P. 50  
Z.R. 803.



R.C.P. 50  
Z.R. 803.

siono zdobyte od niego na różnych wojnach łańcuchy, i inne drogie nożenia (108); natępowwała żona, córka i bracia; nakoniec samegoukazano. Drugim boiaźń nikczemne zuſt wyciskała głoſy, lecz król (109) na twarzy i umyśle nie zmieszany, nie proſząc o litość, ſkoro u trybunału ſtaął, w ten ſpóſob mówił począł.

XXXVII. „ Gdybym w pomyślney do-  
„ bie tak był pomiarkowany, iako mię uro-  
„ dzeniem i doſtatkami loſy obdarzyły, w  
„ przyjacielskim bym do was, nie w poimań-  
„ czym przychodził ſtanie: wziąłbyś za chlu-  
„ bę, Cezar, wkroczyć w przymierze z wy-  
„ ſoſce urodzonym, a tylu narodom panują-  
„ cym człowiekiem. Obecna doła moja, iako  
„ mi zniewage, tak tobie ſławę przynosi:  
„ miałem ludzi, konie, broń, ſkarby: izaliż  
„ to dziwna, że m tego poniewolnie poſtra-  
„ dał? Nie idzie ztąd, ażeby, iaka w was  
„ ieſt panowania nad wſzytkimi, taka być  
„ miała wſzytkich do ſłużenia żądza. Gdy-  
„ bym ſię zaraz poddał, ani by ciebie potęga  
„ twoja, ani mnie nieſzczęście tak nie wſła-  
„ wiło. Śmierć moja w niepamięć mię poda:  
„ zoſtawiony przy życiu, łaskawość twoiej  
„ wiekuiſtym będę dowodem. „ To ſłyſząc

(108) *Phalera, torques* obacz K. I. R. 24.  
(109) Zonaras powiada, że Karaktak przyprawiony do Rzymu, obaczywszy wielkość jego i wſpaniałość zawołał: *Itane, sum hac & hujusmodi ha-*

*beatia, turguriola nostra concupiscitis.* Dobrze o chciwości i dumie Rzymian wódc także Brytański Galgāk w życiu Agrykoli *Raptores orbis... soli omnium opes atque inopiam pari affectu concupiscunt.*

R.C.P. 50  
Z.R. 803.

Cezar, jemu, żonie i braciom winę darował. Rozwiązani z kaydan, Agryppinie, która nie daleko na drugim trybunale (110) ſtała, też ſame dzięki z pochwałami złożyli. Nowa rzecz zaſte, i w ſtarożytności nieſlychana, aby kiedy niewiaſta żołnierskim znakom przodkowała. Lecz ona towarzyszką ſię z dobytego od przodków ſwoich państwa być miała.

XXXVIII. Zwołany na radę Senat, wſpamiętało o poimaniu Karaktaka Cezarowi pochlebiał, iż to rzecz nie mniej ſławna, iako gdy Syfaksa (111) Publiusz Scypio, Perſeuſza Luciuſz Paweł, królów niegdyś zwyciężonych, ludowi Rzymskiemu na widok wystawili. Uchwalone dla Oſtoryuſza honory tryumfalne, któremu dotąd pomyślne ſzczęście, w krótcę poczęło ſię nachylać, czy że po zwalczonym Karaktaku, iakby ſię już wojna ſkończyła, oſtygły nieco rycerskie duchy; czyli nieprzyjaciel z litości nad upadkiem takiego króla żwawiey ſię do zemſty zapalił. Oſkoczone z Obożnym pułkowe roty, które w kraiu Sylurów na ſtawienie twierdz zoſtawiono. Y gdyby ſię rychło z poblížszych ſtanowiſk i fortec pomoc nie dała, pewnieby ich na głowę porażono. Z tym wſzytkim Obożnego i ośmiu Senników z wielą walecznieyſzych żołnierzów zabito, i w krótcę potym wyſłanych na zpro-

N ij

(110) O Trybunale obacz K. I. R. 18.  
(111) Syfax Maſſeſylów Król P. Scypiona w tryumfie prowadzony R.Z.R. 553... Z Perſeuſza oſtatniego Króla Macedonów tryumfował Paweł Emiliuſz R. Z. R. 586.



R.C.P. 50  
Z.R. 803.

wadzenie żywności naleznych, ziazdą, co im lzła na pomoc, rozproszono.

XXXIX. Ruszył zatym Ostory lekką piechotę, lecz i taniemogąc wstrzymać uciekających, musiał wyprowadzić pułki. Tu się dopiero zrównała potyczka, i w krótcie nasi górę wzięli. Uszedł z placu nieprzyjaciel z lekką stratą, bo się już ku wieczorowi zabierało. Nastąpiły gęste utarczki; częściej się po łotrowsku bito, w lasach, na bagnach, iak komu cnota, czy trefunek posłużył: płocho, opatrnie; ze złości, dla łupu, z rozkazu, albo i bez wiedzy starszyny. Nayuporczywiey Sylurowie nacierali, zapaleni rozgłoszonym wodza Rzymskiego rozkazem, „ażeby, iako nie, „gdyś Sugambrów (112) wycięto, i do Gallii „przeniesiono, tak teraz imie Sylurów mie, „czem do szczętu wygładzić. „Przeto napędzły na dwie posiłkowe rotty, które nieostrożne starszyny łakomstwo dla łupu wysłało, znieśli; a dzieląc między okoliczne narody zabraną korzyść i poimańców, do podobnego ciągnęli buntu. W tym Ostory tęsknotą i pracami zwątlony życia dokonał, z wielką nieprzyjaciół radością, że tak walecznego wodza, ieśli nie wstępny boiem, przynajmniej trudnością woyny o śmierć przyprawili.

XL. Dowiedziawszy się Cezar o zeyściu iego, ażeby prowincya bez rządu nie zoltawała, wysłał do niey Aula Dydyusza. Nadie-

(112) O Sugambrach obacz przeniesieniu pisze Swetoniusz K. II. R. 26. O ich do Gallii, w życiu Augusta.

R.C.P. 50  
Z.R. 803.

chał w prętce nowy Legat, atoli nie zastał rzeczy w dobrym stanie, bo nieprzyjaciele zniósłszy tym czasem pułk Rzymski, pod sprawą Manliusza Walensa, umyślnie to zwycięstwo nad zamiar sławili, aby się przegraną przyjeżdżający wodz barziew zatrwożył. Sam nawet Dydyusz nateżał odgłos tey klęski, dla ziednania sobie więkzszey sławy, ieśliby zamieszanie uspokoił, albo przynajmniej łączniejszą miał wymówkę, gdyby rzeczy w dawniejszey zostały dobie. Sprawcy tych szwanków Sylurowie szeroko się po kraiu rozpostarli, pokci ich Dydyusz za przybyciem swoim nie powściągnął. Mówilem wyżej (113), że po wzięciu Karaktaka, celował w sztuce żołnierskiej Wenuzy z kraiu Jugantów (114); że w małżeństwie żyjąc z Królową Kartyzmandą długo był Rzymianom wierny, i pod ich bronią bezpieczny; i że nakoniec gdy między niemi naprzod poróżnienie, potym woyna stanęła, nam samym po nieprzyjacielsku stawić się począł. Wszakże z początku z sobą się tylko kłócili, a Kartyzmanda zdradą, brata i krewnych Wenuzego pochwyciła. Czym rozjątrzony nieprzyjaciel, i że mu szło o niewagę, aby się pod kobiece panowanie nie dostał, z wyborem waleczney młodzi wtargnął do iey królestwa. A że nasi przewidziawszy,

(113) W księgach które zaginęły, pisał Tacyt o wyprawie Brytańskiej, o czym Brotier w Dopełnieniu K. IX, R. 50, mówić będzie.

(114) O Jugantów narodzie żaden inny autor nie wspominał; Brotier domyśla się, że to być musi omyłka, i że za Jugantów, Brygantów klasę należy.



co być miało, wysłali iey na pomoc kilka rot pułkowych, wszczęła się uporczywa bitwa, która w pierwiastkach wątpliwa dla strony oboiey, pomyślnym dla nas zakończyła się losem. Z równym powodzeniem spotkał się pułk pod-sprawą Cezyusza Nazyki. Albowiem Dydyusz ociążał wiekiem, a honorów fyty, wszystko czynił przez drugich, mając dośyc na tym, aby tylko nieprzyziaciela powściągał. Te przypadki, lubo się one za dwóch Podpretorów, Ostorego i Dydyusza przez wiele lat stały, złączyłem w jedno, ażeby się w kupie snadniey pamiętać mogły. Teraz powracam do osnowy czasów.

R.C.P. 51  
Z.R. 804.

XLl. Za piątego Konsulatu Klaudyusza Cezara, z kolegą Sergiuszem Kornelimi Orfitem, przyspieszono obłoczyn Nerona w męską szatę (115), aby się iuz zdolniejszym do przyjęcia rządów państwa być widział. Pozwolił też chętnie Cezar na pochlebne Senatu proźby „aby Nero we dwudziestym roku (116) „mógł Konsulowskie zasieść krzesło, a tym „czasem wyznaczony na tę dostoynność, miał „urząd Prokonsula za miastem, i Książęcia „młodzi Rzymskiej imie nosił „(117). Rozdawano imieniem iego pieniądze na żołnierswo, a na lud zboże (118). Na igrzyfkach za

(115) Dopiero Neron w Grudniu miał zacząć rok wieku czternaſty, po którego zpełnieniu brała się męska szata *toga virilis*.

(116) Obacz K. I. R. 3. przypiski.

(117) *Princeps Juventutis*. Obacz o nich K. I. R. 3. przypiski. O Prokonsulach obacz K. I. R. 14.

(118) *Donativum militi, congiarium plebi*. Obacz K. III. R. 29... O cyrku zaś K. I. R. 15.

Cyrceńskich, które dla ziednania umysłów gminu wyprawiono, Brytannik w pacholecym (119), Nero w tryumfalnym odzieniu plac przeiachał, aby lud patrząc na obu, ze zwierzchney postaci przyzłe ich losy myślą uprzedzał. Oddalono od boku Brytannika wszystkich Trybunów i Setników, który się nad niedolą iego litowali, bądź dla zmyślonych przyczyn, bądź pod pokrywką honoru: owszem odegnano co naywierniejszych wyzwoleńców z tey okazyi. Gdy się z sobą spotkali, Nero *Brytannika* po własnym imieniu, a ow zaś *Nerona Domi wuszem* (120) przywitał. Co Agryppina, iako zadatek niechęci, z wielką żalością mężowi doniosła, skarżąc się, „że przysposobienie iey syna szło w pogardę; że publiczne Senatu i ludu Rzymskiego ustawy „prywatnemi się zaufzników duchami gwałcity; że iesli się podmówcy, co tak szkodliwie „w młodemu wrażają zdania, nie powściągną, może się ztąd na publiczne nieszczęście „zakroić. „ Tym, iakby zbrodnią iaką, poruszony Klaudyusz, naynotliwszych syna dozorców, jednych śmiercią, drugich wygnaniem ukarawszy, mieysce ich przedaynemi macosze pochlebami osadził.

XLII. Atoli Agryppina nie śmiała iesz-

R.C.P. 51  
Z.R. 804.

(119) *Pretexta*. Obacz K. I. R. 3... O sukni tryumfalney obacz Pliniusza K. IX. R. 36. *Brytannika*, że go przez zwyczaj, po przysposobieniu Enobarbem nazywał, uidał przed oycem, iakoby z nieprawego łoża był spłodzony.

(120) Swetoniusz w życiu Nerona, mówi nieco inaczej od Tacyta, iż Neron ze złości na



R.C.P. 51  
Z.R. 804.

cze dopinać rzeczy najwyższych, póki by rotom Pretorskim przywodzili Luzyusz Geta z Rufem Kryspinem, o których pamięci na Mefalinę, a przywiązaniu do iey potomstwa nie wątpiła. Przeto Klaudyusz na żeńskie namowy, „ iakby się żołnierstwo niezgodami dwu „ wodzów rozerwane, w lepszey pod iedną „ głową karności trzymać miało, „ oddał ie pod sprawę Afraniego Burra, sławą rycerką znakomitego męża, iednak znaiącego dobrze, kto go na ten stopień forytował. Nie przepomniała Agryppina i własney chluby, wożąc się do Kapitolum kolaską (121), iakowa woźba samym tylko niegdyś Kapłanom i rzeczom świętym pozwolona, kobiecą powagę pomnażała. Jakoż pierwszy to do dziś dnia przykład, aby też sama pani, razem córka, siostrą, matką i małżonką była Cezarów (122). W tymże czasie przemożny u dworu, a najgłówniejszy iey obrońca Witelliusz, na schyłku wieku (tak to są znikome mocarzów kredyty), zapozwany od Juniusza Lupa Senatora. Zarzucono mu obrazę maiestatu, i chciwość panowania: a Cezar dałby zapewne ucho żalobie, gdyby go Agryppina, groźbą barzicy, niżeli proźbami, nie przywiodła, iż oskarżyciela wygnać kazał, bo tego tylko Witelliusz żądał.

## XLIII.

(121) Ta kolaska nazywała się *Carpentum*, podobno od pretorskiego biegu, *carpere iter*: dla czego i Apuleius mówi *Carpento* *pervolavit*.  
(122) Córka Germanika Cezara, żona Klaudyusza, matka Nerona, siostra Kaliguli.

R.C.P. 51  
Z.R. 804.

XLIII. Tegoż roku wiele się ziawiło dziwów (123). Zagnieździło się w Kapitolum okropne ptaństwo: wiele się gmachów trzęsieniem ziemi obaliło: wielu niedoleźnych, gdy z popłochu lud uciekał, w zgiełku owym zartarto. Sam nieurodzay, i głód z niego pochodzący za cudo wzięto. Zkąd wyniknęły nie głuche już i skryte, ale tak iawne szemrania, że gdy raz Klaudyusz na sądach siedział, oskoczyło go pospólstwo z wielkim wrzaskiem, i zegnawszy z miejsca, goniło aż na koniec rynku, że się ledwo z owey ciżby, za pomocą żołnierzów wydarłszy, uciekł (124). Powiedano, że tylko na piętnaście dni w mieście było żywności, i że za osobliwą Bogów opieką, dla lekkiey zimy, ostatniey się zgubie zabięło. To prawda, że przed laty wożono czasem ze Włoch zboże do odległych prowincyi; i teraz trudno narzekać na nieplodność roli (125), lecz większe staranie około uprawy

## Tom II.

## O

(123) Pliniusz w K. II, R. 31. przydaie do wspomnionych od Tacyta cudów, że się trzy słońca pokazały. Nasze wieki, w których Filozofom znaiomsza jest rzeczy natura, wcale się temu nie dziwią. Takowe słońca fałszywe, nazwane od Fizyków *Parhelia* często się u nas, w zimowey osobliwie porze, przy wschodzie słońca pokazują. R. 1629 widziano ich w Rzymie 5, a w R. 1666 w Arelacie (*Arles*) sześć się pokazało. ... Ptaństwo frogie, *Aves dira*, było u Rzymian łowy, puhacze i inne tym podobne, co się po nocy tłuką. Te cuda, mówi Tacyt, u zabobonnych Rzymian, *rudibús sacculis etiam in pace observata, que nunc tantum in metu audiuntur*. Albowiem w trwodze każda rzecz, albo nadziei albo boiaźni nabawia, według przyślowia: *u stracha wielkie oczy*.

(124) Swetoniusz przydaie, że go kawałami chleba zarzucono.

(125) Przymówka tu zbyt kom panów Rzymskich, którzy pałacami, ogrodami, łaniami, zwierzyńcami całe



R.C.P. 51  
Z.R. 804.

Egiptu i Afryki łożąc, chętnie życie ludu Rzymskiego na niepewność morskich przygod podajemy.

XLIV. Tegoż roku wzięta między Ormianami i Iberami (126) wojna, dała nam powód do frogich z Partami zamieszeków. Panował w Partyi Wologezes (127), który będąc urodzony z matki Greczki, dorywczego łoża, za zezwoleniem braci na państwo wstąpił. W Iberyi królował z dziadów Farazman, a Armenia Mitrydat, za pomocą naszą, rządził. Miał Farazman syna imieniem Radamista, któremu wzrost piękny, potężna siła, biegłość w oyczystych naukach, znakomitą sławę w swoim i sąsiedzkich iedną narodach. Lecz że się on często zuchwale z chętką panowania wydawał, utyskuiąc na starość Oyca, że tak długo szczupłe królestwo Iberów trzymał, bojąc się Farazman na schyłku wieku iakowey przygody, pochopnego do gwałtownych imprez a wielką u ludu miłość mającego młodzieńca z kierował zamyśli do Armenii, powiadaiąc; że wygnawszy z niey Partów, oddał ją pod rząd bratu Mitrydatowi. Z tym wszystkim

Włochy prawie zajęli. Z tego *trīs iugera regia moles reli-*  
to powodu Horacyusz napisał *quent.*  
Ode 15 K. II. *Sam pauca ara-*

Do tego przydzie za czas już nie długi,  
Ze dla pałaców nie będą mieć plugi  
Rol do uprawy &c.

Wiele zaś wchodziło zboża do (127) O Wologezie mówio-  
Włoch z Egiptu, obacz K. II, no wyżej w Roz. 14; o Faraz-  
R. 59 przypiski. manie i Mitrydacie w K. IX-  
(126) Iberowie gdzie teraz R. 12.  
Georgia.

R.C.P. 51  
Z.R. 804.

nie radził nań iawnie dobywać broni, ale raczej tajemney zdrady, gdy się najmniey spodziewać nie będzie, użyć. Przeto Radamist pod pokrywką urazy na oyca, iakoby zazdrości macoszey wytrwać dłużej nie mógł, udał się do sryia, gdzie z równą oycowskiew miłością przyjęty i chowany, wprzęgał powoli nayprzednieysze Ormiany do swych zamyśłów tak skrycie, że Mitrydat onieczym nie wiedząc, coraz go większemi łaskami obdarzał.

XLV. Wróciwszy się zatym do domu, pod pozorem żądzy pojednania się z oycem, oznaymił mu, co się już zdradą przygotowało, a co mu szablą dokonać należy. Tym czasem Farazman siuiąc przyczyny do wojny, iakoby woiiącemu sobie z królem Albańskim, i wzywającemu na pomoc Rzymian, przeszkody czynił Mitrydat, a razem świadcząc się, że się chce krzywdy zemścić, wysłał syna z potężnym wojskiem do Armenii. Radamist zpedziwszy z placu, zatrwożonego niespodzianym wpaadnieniem Mitrydata, wegnał go do zamku *Gornea* (128), ubezpieczonego położeniem mieysca, i garnizonem Rzymskim, pod sprawą *Celiusza Polliona* Prefekta, i *Kaspera Setnika*. A że, iako barbarzyńcy naywięksi są nieukowie w dobywaniu miast i strzelbie szturmowey, tak nasi w tey sztuce celują, przeto Radamist daremnie, albo ze szkoda swoią zacząwszy obłożenie, gdy potęgą nic wskórać nie mógł,

O ij

(128) Miedzy rzrodzami rzek miasta *Artaxaty*.  
*Araxa* i *Eufrata* na zachod



R.C.P. 51  
Z.R. 804.

przekupił łakomcę Polliona, głuchego na zaklinania Kaspera, „ażeby króla towarzyzsa, i „korony mu od Rzeczypospolitey włożoney, „zbrodnią na złoto nie frymarczył. „Naostattek, gdy się Pollio mnóstwem nieprzyjaciół Radamist rozkazem oycowskim składał, po umówionym rozjęmie, wyszedł z zamku Setnik tym umysłem, że ieśliby Farazmana od woyny nieodstrafzył, przynajmniey o stanie Armenii Umidyusza Kwadrata rządzącę Syryi uwiadomił.

XI.VI. Po wyieździe Setnika, uwolniony, iakby z pod straży, Pollio, namawiał Mitrydata do zawarcia przymierza; przywodził mu na pamięć rodzeństwo, starszy wiek Farazmana, tudzież inne związki „że miał cōrkę ie „go w małżeństwie, że Radamista był szwagrem: że Iberowie, lubo w tym czasie mocniejszy, do pokoiu się przychylają: że mu znaioma Ormianów niewierność: że nie ma innego bezpieczeństwa, prócz iedney „twierdzy, nie dobrze w żywność i żołnierstwo opatrzoney: że nakoniec pożyteczniey „mu iest bez broni, i krwi rozlania ofiarowany pokōy przyiąć. „Tym czasem gdy się Mitrydat z myślami ważył, mając w podeyzeniu rady Polliona, który mu nałożnicę zbałamucił, a cnotę i poczciwość chętnie złotem odważał; przyiechał Kasper do Farazmana, prosząc go, aby Iberom od oblężenia odstąpić kazał, lecz starzec albo obojętnemi go tylko słowy, albo obietnicami łudzając, posłał tajemne rozkazy do Radomista, aby wszelkiemi sposo-

R.C.P. 51  
Z.R. 804.

bami oblężenie popierał. Przydana zbrodni nadgroda, bo Pollion tajemnym podkupem nabechtal żołnierzdów, aby profili o pokōy, grożąc opuszczeniem zamku. Zniewolony nieuchronną potrzebą Mitrydat, umówiwszy się o dniu i mieyscu przymierza, wyszedł z twierdzy.

XLVII. Pierwszy Radamist skoczył na przywitanie stryia; oświadczał mu zmyśloną przyiaźń, nazywając *krewnym i szwagrem*, a po przyśiągszy, że mu ani żelazem ani trucizną gwałtu nie uczyni, ciągnął go na bliskie mieysce, powiadając o zgotowanym ołtarzu, kędy w obecności bogów pokōy z sobą zawrzeć mieli. Jest ten zwyczaj u królów, że czyniąc przymierze, podają sobie ręce prawe, których wielkie palce zkrępowawszy węzłem, gdy się krew ku paznokciom zbieży, lekkim zakłóciem onę wypuszczają i liżą. To zaś przymierze iest u nich najswiętsze, iakoby wzajemną krwią zapieczętowane (129). Lecz ten, który im palce miał wiązać, udaiąc wrzкомо mu nie upadła, zchyliwszy się po nią, uchwycił za nogi Mitrydata, i na ziemię obalił. Przypadli drudzy, i okuwszy go w kędany, na długim łańcuchu (co zelżywa nader u barbarzyńców) poprowadzili. Łajało mu i do pięści porywało się pośpółstwo, że ie ostro

(129) Używali sposobu tego dot w *Melpomenie*. Krwawe Arabowie, za świadectwem Herodota w *Talii*. Scytowie iako ludzkiej, wspomina Pismo Święte *Genes: 15, i Hierem: 30, 18.*



R.C.P. 51  
Z.R. 804.

trzymał. Znaleźli się atoli tacy, którzy nad taką szczęścia odmianą politowanie czynili. Szła za więźniem żona z maluczkiemi dziećmi, wołając żalofnym głosem. Władzono potym wszystkich do ofobnych i pokrytych wozów, czekając dalszych rozkazów Farazmana. A lubo pochopny do zbrodni umył, i chęć panowania okrutna, wszelką w nim brata i siostry miłość zatłumiła, niechciał jednak rozlaniu krwi być przytomnym. Radamiś zaś, iakoby pamiętny na uczynioną przysięgę, którą się obowiązał, że ani żelaza, ani truciźny na stryia i siostrę nie użyje, porzucić oboje na ziemię, i narzuceniem wielu grubych płachtów podusić kazał. Synów ich, że patrząc na śmierć rodziców płakali, pobito.

XLVIII. Ułyszawszy Kwadrat o wydaniu Mitrydata, i opanowaniu królestwa jego przez morderców, opowiedział zwołanej radzie co się stało, i jeśli miał zemity z nich szukać, pytał się. Mało się znalazło troskliwych o publiczną sławę, więcej tych było, co bezpieczniejsze podawali rady: „ że się raczey „ cieszyć należy ze zbrodni obcych, i rzucać „ czasem nasiona rozterków, tak, iako Książęta Rzymscy, też samą Armenią często pod „ pozorem nadgrody, przyiaciom, (130) na

(130) Dawali to królestwo Rzymianie królom przyiaciom swoim, nie tak z przyjaźni, iako raczey dla strzeżenia granic państwa swego od najazdów Partów, ażeby się wojenne zawie-

ruchy o nie zawsze opierały; a Rzym bez szkody swoiey cudzemi siłami i potęgą woyny odprawował. Niezczęśliwe to państwa, które między potężnymi mocarstwami siedząc, i z przy-

R.C.P. 51  
Z.R. 804.

„ zaburzenie barbarzyńskich duchów wystawiali. Niechay się cieszy złym nabytkiem Radamiś, poki bezecny i nienawisny: pożyteczniej to dla Rzymu, niż gdyby z chwiałą koronę osiągnął. „ Przemogło to zdanie. Ażeby się jednak nie zdali usprawiedliwiać zbrodni, a Cezar przeciwnych rozkazów nie dał, wysłane poselstwo do Farazmana, ażeby z granic Armenii ustąpił i syna odwołał.

XLIX. Był w Kappadocyi Prokuratorem Julius Pelignus, wielki gnuśnik, a z postaci ciała śmieszny potwora, lecz Klaudyuszowi nader miły, że wiodącemu prywatne jeszcze życie panu, między trzodą dworskich błaznów, żarcikami swemi nikczemne próżniactwo osadzał. Ten zciągnawszy prowincyalne posiłki, gdy pod pozorem odzyskania Armenii, barzieszy sprzymierzeńców, niżeli kray nieprzyjaźny łupił, opuszczony od swoich, nie widząc dla nawały barbarzyńców znikąd pomocy, udał się do Radamiśta, gdzie uięty podarkami, namówił go do włożenia korony, a wkładającemu one, iako poradnik i giermek (131) nieodstępny boku pilnował. Co gdy się z wielką hańbą roznieśli, ażeby z jednego nikczemnika miary drugich Rzymian nie brano, wysłany Helwidy Priscus Legat z pułkiem, ażeby zakłócone rzeczy roztropnie uspokoił. Ten przebywszy z pośpiechem górę Taurus,

iażni i z gniewów oboiey strony równie szkodować musza. Taką była niegdys Armenia między państwem Rzymskim i Par-

tami, zawsze woynami swoimi i obcemi uciemiężona.

(131) *Auctor & Satelles.*



gdy wiele rozumem barziej, niżeli mocą ułagodził, odebrał rozkaz wrócić się do Syryi, aby iaka woyny z Partami okazały się nie urosła.

R.C.P. 51  
Z.R. 804.

L. Albowiem Wologezes (132), rozumiejąc, że mu się pogodna podawała chwila do wtargnięcia w Armenią, którą z dawna przodkowie jego dziedziczyli, a teraz obcy król zbrodnią sobie przywłaszczył, zciągał woyska, i brata swiego Tyrydata prowadzić do królestwa zamyslał, ażeby iaka w domu jego głowa bez korony nie została. Za zbliżeniem się Partów, pierzchneli bez wydania pola Iberowie, a miasta Ormiańskie Tygranocerta i Artaxata (133) poddały się zwyciężcom. Lecz gdy za nadejściem wiosny, a niedostatkiem żywności, wszczęta po obozie zaraza szarych się poczęła, musiał Wologezes zaniechać dalszej wyprawy, a Radamist naiechał znowu wolną od Partów Armenią, okrutniey niżeli kiedy postępując, iako z wiarołomną, a do buntów zawsze pochopną. Ztym wszystkim Ormianie lubo do niewoli przywykli, przerwawszy nakoniec cierpliwość, zbroyną ręką pałac królewski otoczyli.

LI. Nie zostało Radamistowi innej pomocy, prócz rączych koni, któremi i siebie i żonę z niebezpieczeństwa uprowadził. Wytrzymywała z początku iakokolwiek brzemienna kobieta, z boiaźni nieprzyjaciół a miłości

(132) O którym wyżej. / /to była niegdys gdzie teraz Armadya. Obacz niżej w K. XV.  
(133) Artaxata stolica Armenii. Obacz K. II, R. 56. Tygranocerta to jest Tygrana mia-  
R. 4.

łości małżonka, tak przykrą podróż. Lecz gdy się od nagley iazdy wstrząsać wnętrzości frodze poczęły, prosiła męża, aby ją uczciwą śmiercią z obelżywey niewoli wybawił. Zdięty żalem Radamist, tulił ją naprzód, ciełzył, i do wytrwania, iak mógł, zachęcał, dziwując się raz tak wysokiey cnoce, drugi raz truchlejąc z boiaźni, aby kto porzuconey na drodze nie zabrał. Nakoniec z filnieyszey nad rozum miłości, a zbestwionego nałogiem zbrodni umysłu, ciął ją pałaszem, i zranioną przyciągnąwszy do rzeki Araxa (134) wrzucił w wodę, aby kto nawet ciała umarley nie porwał, sam zaś zwarłszy konie, do Iberii własnego królestwa uszedł. Tym czasem Zenobią (tak się ta Pani zwała) wniesioną na mieliznę, i ięszcze dyszącą postrzegli pasterze, a wnosząc z samey ciała postaci, że to coś znacznego było, obwiązali ranę, wiewskimi ją lekarstwami opatrzywszy. Uwiadomieni potym o imieniu i przypadku, zawieźli do miasta Artaxaty, zkad ją potym odesłano publicznym kosztem do Tyrydata, którą on mile przyjął, i po królewsku u siebie trzymał.

LII. Za Konfulatu Fauusta Sylli i Salwiusza Othona, wygnany Furyusz Skrybonian, iakby się z czarnoksiężników Chaldeyskich wybadywał o zgonie Cesariskim: oskarżono z nim razem Junią matkę, że pamiętna na dawną krzywdę (ponieważ na wygnaniu była) podobney się ujęła zbrodni. Ociec Skrybo-

R.C.P. 52  
Z.R. 805.

Tom II.

P

(134) Teraz Aras.



Z.C.P. 52  
R.R. 805.

niana Kamillus, wzniecił był wojnę domową w Dalmacyi (135); przeto Klaudyusz za chlubę swej łaskawości poczytał, że potomka nieprzyjacielskiego przy życiu zachował. Nie długo atoli cieszył się wygnaniem z darowanego życia, dokonawszy bądź przyrodzonym, bądź truczną przyspieszonym zgonem, ponieważ iak kto rozumiał, tak o tym przypadku mówił. Złożona rada Senatu żwawa nader, lecz nie skuteczna względem wygnania ze Włoch Matematyków (136). Pochwaleni mową Cesarzką Senatorowie, którzy dla niedostatków domowych, dobrowolnie z krzesła ustąpili; a wyrzuceni gwałtem, którzy łącząc nędzę z hardością, na tym się stopniu utrzymać chcieli (137).

LIII. Wnieiono do rady, względem ukarania zameściców ze służalcami, „ażeby idąca bez wiedzy pańkiewy za niewolnika, niewolnicą, a za jego wiadomością wyzwolenką została „ (138). Pallasowi, który za świadectwem Cezara, wniesienia tego był po-

(135) O tej rebelii Kamilia Skryboniana w pięć dni portumioney bądź się miał w Dopelnieniu K. IX. R. 35, 36.

(136) O tej zarazie bałamu-tnych Astrologów obacz K. II, R. 32 przypiski.

(137) Chwalebny nader zwyczaj, ażeby ci, którzy do interesów publicznych wchodzi, mając należyte stanowi swemu dochody, łacomstwem, korrupcją sprawiedliwości i o czyny nie gubili. Swetoniusz pisze, że

August Cezar dochody Senatorów (*Censum Senatorium*) pomknął do *Duodecies Sestertium* co wyniesie na naszą monetę około 21,221 Czerw: Zł:

(138) Tu się mówi o białogłowach szlachetnych, których bezwładne życie z brzegów się już wylało. Wespazjan surowiejsze prawo postanowił; ani się temu dziwić będzie, ki kolwiek przeczyta Petroniusza *Satyricon*, gdzie on niewstydy kobiet Rzymskich opisał.

R.C.P. 52  
Z.R. 805.

wodem, uchwalił Barea Soranus,znaczony Konful, Pretorskie honory, i sumę od 277,938 czerwonych złotych (139). Przydał Scypion Korneli, „ażeby mu dzięki publiczne złożyć, „że idąc ze krwi królów Arkadyjskich (140), „przekładał powszechny pożytek, nad ro- „dowitą szlachetność, niewzbraniając się „miedzy sługi Cesarzkie być policzonym. „Odpowiedział Klaudyusz, „że Pallas przesta- „jąc na samym honorze, w dawnym ubóstwie „żyć pragnie. „Zatym wryto na publicznej miedzi (141) dekret Senatu, na której jeden świeżo z niewolniczej cechy otarty wyzwoleniec, około 5,558,578 czerwonych złotych dziedzic, starożytnego ubóstwa pochwały odebrał (142).

LIV. Nie był atoli tak skromnym rodzony jego Felix, Prokurator (143) od dawnego czasu ziemi Zydowskiej, który zaufany w bratniej potędze, na wszystkie się złoczynstwa bezkarnie wylał. Uczynili wprowadzić sami

P ij

(139) *Centies Quinquagies advenissent Sestertium.*

(140) Nic na świecie powszechniejszego, jako дума tych ludzi, których fortuna z nikczemnego stanu wynosi. Pokrywa-jąc swą podłość, nie nowina im od śmieśnych i baiecznych początków ród swój wyprowadzać. Pochlebstwo ich w głępiem mniemaniu utwierdza, że zapomniawszy czym byli, mówi Plinius naturalista, *tantumque non cum lauroatis fascibus remittuntur illis, unde cretatis pedibus*

*advenissent.*  
(141) Czytaj o tym obzernie list Pliniusza młodszego do Tacyta w K. VIII. gdzie obaczył do jakiej się podłości Senat Rzymski uniża, a iaki za nikczemnego rządu kredyt mieli wyzwolenicy. Coś to było podobnego do Saraiów Wschodnich, gdzie podli wyrzekowie przewodzą.

(142) *Ter millies Sestertium.*

(143) O Prokuratorach obacz K. IV, R. 15. przypiski.



R.C.P. 52  
Z.R. 805.

Zydowie pozor buntu, wszczętym rozruchem, (144) niechcąc stawić posągu Kaliguli w kościele swoim; a po zabicu iego w uporze z boiaźni trwając, ażeby który z następców, podobnych nie posłał rozkazów. Roziątrzał Felix niewczesnym lekowaniem krzewiące się winy, mając spólnika wszelkich zbrodni Wentydysza Kumana, z którym się tak prowincją podzielił, że do tamtego Galileyczykowie, do niego Samarytanie należeli, narody z dawna nieprzyjaźne, a na ow czas dla wzgardy nikczemnego rządu, frożey ieszcze na siebie zażarte. Poczęli się więc wzajemnie szarpać, nasyłać lotrowskie kupy, czynić zasadzki, czasem się i wstępny boiem spotykali, odnosząc zagarnioną korzyść Prokuratorom swoim. Cieszyła się naprzod drapieżna zwierchność, lecz gdy się coraz silniey wznagały klęski, musiano wysłać dla rozbronu żołnierzdów, których Zydzii wysiekli. Jakoż, ogarnąłby całą prowincją wojenny pożar, gdyby był Kwadrat Rządca Syryi złemu nie zabiegł (145). Ile do Zydów, którzy się na zabicie żołnierzdów targnęli, zaraz ich na gardle ukarano: sprawa Felixa z Kumaniem nieiaką przyniosła wątpliwość, ponieważ Klaudyusz uwiadomiony o przyczynach buntu, samych Prokuratorów sądzić pozwolił. Lecz Kwadrat, wzięwszy

(144) O postawieniu posągu Kaliguli przydał Brotier dla dopełnienia sensu, który starożytność z piśm Tacyta wytarła.

(145) O Zydach z Itureyczykami przyłączonych do Syryi mówiono pod R. 12.

R.C.P. 52  
Z.R. 805.

z sobą Felixa na trybunał (146), ukazał go między sędziami, aby tym oskarżycielów odstrążył. A tak sam Kuman za zbrodnie, od obu popełnione skarany został, i spokojność prowincyi przywrócona.

L.V. W krótcie potym Cylikowie (147), naród gruby, *Klitami* nazwany, zburzywszy się po kilkakroć dawniey, teraz za powodem Trozobora, na przykrych górach obozem się położyli. Z tąd wypadając na brzegi i do miast poblizszych, łupili mieszczan i kmieciów, a mianowicie na kupców i szyprów (148) łakomstwo swe wywierali. Oblegli też miasto Anemurium (149), i wysłaną z Syryi na pomoc iazdę, pod wodzą Kurcyusza Sewera, przepłoszyli, iż na skalistych (150), a do pieszey tylko rozprawy zdolnych mieyscach trudno co było konnym poradzić. Nakoniec gdy Antyoch, król owey krainy (151), głaskaniem gminu, a podeysciem wodza, rozdzielił barbarzyńską potęgę, śmierć Trozobora z kilką hersztami, a łaskawość ku drugim pokody przywróciła.

L.VI. Około tegoż czasu przekuto górę

(146) Chcąc się przypochlebić Pallasowi, który u dworu naywiększy miał kredyt, Felixa winowaycę łędzia uczynił.

(147) O Klitach obacz K. VI, R. 41.

(148) W Łacińskim *Navicularii* o których Callistratus Digest, lib. L. tit. 6. *Negotiatores qui annonam urbis adjuvant, item Navicularii, qui annona ur-*

*bis servant &c.*

(149) *Anemurium* miasto nadmorskie Cylicyi, teraz *Anemur* albo *Eftenmur*.

(150) Część iedna Cylicyi nazywa się *Aspera*, druga *Campesfris* równa.

(151) Król Komageny, o którym będzie w Dopełnieniu K. IX, R. 20.



R.C.P. 52  
Z.R. 805.

miedzy jeziorzem Fucyńskim (152) a rzeką Liris: ażeby się zaś wspaniałość dzieła od wielu widzieć mogła, igrzysko z bitwy wodney na samym jeziorze wyprawiono. Tak niegdyś August uczynił (153), ulawszy staw z tey strony Tybru, z tą różnicą, że się na nim mniejsze statki, i w drobniejszey liczbie potykały. Sporządził Klaudyusz od trzech, i czterech rzędów galery (154), z dziewiętnastą tysięcy zbroynych ludzi, otoczywszy je do koła tratwami dla zagrody ucieczki (155); zostało iednak

(132) *Lacus Fucinus* teraz *Lago di Celano* w Abrucyi dalszey... *Liris Garigliano*. O tym dziele mówi Swetoniusz, że około niego przez iedenascie lat robiło bez ustanku 30,000 ludzi; miał zaś ten kanał długości na trzy tysiące *passuum*, licząc każdy *passus* po pultrzecia łokcia, co wyniesie na trzy ćwierci mili naszey. Ani się trzeba dziwić tak długiey pracy, ponieważ trzeba było skaliste góry łamać do gruntu. Samo jezioro, podobne, według Strabona, do morza, miało zdaniem uczonego Fabretti w *Dysertacyi de Emissiono lacus Fucini*, wyprostowawszy wszystkie zatoki, na 26,000 kroków, albo około puł siódmy mili naszey. Przyczynę tey roboty daie Brotier w *Dopeł: K. IX, R. 31*, że Klaudyusz umyślił osztyć to jezioro, dla pomnożenia gruntów, które się nader ścięły we Włofzech, nieprzeliczonemi ogrodami i pałacami, rozrutnych obywatelów.

(153) Jeziora tego dotąd widzieć ślady na miejscu, które się

teraz nazywa *Winnica mniszek S. Katarzyny Seneskiej*. Miało zaś to jezioro wzdłuż stop 1800, a w szerz 1200; zrobione z wody Alfetyńskiej, którą August przez akwedukty z jeziora *Etruryi*, teraz *Lago de Martignano*, do Rzymu sprowadził, o czym Frontyn *De Aquaductis*. Były na tey wodney bitwie dwie floty, iedna Persów, druga Ateńczyków wyrażające; zawierały zaś w sobie trzydzieści galer i wiele innych mniejszych statków, na których się prócz maytków, 18000 żołnierzy do boju znajdowało.

(154) Przewyższył Klaudyusz Augusta wspaniałością widoku, na którym było sto galer, więcej maytków i ludzi do bitwy. Floty które się spotykały, wyrażały bitwę Sycyliczyków i Rodyanów, dwu narodów niegdyś morzu panujących.

(155) Ażeby niewinne żołnierstwo bez pożytku krwi nie rozlewało, osadzono te galery winowaycami skazanemi na gardło. Postawione zaś na ko-

R.C.P. 52  
Z.R. 805.

dofyć miejsca do rozpędu, obrotów, uchodu, tudzież innych sztuk żeglarskich, wodnym utarczkom zwyczajnych. Na tratwach stali pod bronią iezdni i pieśi Pretoryanie, mając przed sobą zbudowane twierdze, z którychby się rozmaita puszczała strzelba. Resztę zajęły kryte nawy (156) z wodnym żołniewstwem. Wszystkie brzegi, pagórki i wierzchołki gór, nakształt teatrum, napęliło niezmierne ludu mnóstwo, z poblizszych miast i samey stolicy, bądź przez ciekawość, bądź dla pochlebstwa Panu zgromadzone. Klaudyusz w paludamencie (157), a podle niego Agryppina w łotogłowie siedziała. Zpotkali się winowaycy (158) walecznych mężów ferce: a po wielu odebranych ranach, ginąc im nie dopuszczano.

to tratwy, inż to dla wstępu ciekającym, inż dla wypełnienia zatok, czyli wybrzeżów iezdnych, aby we środku okrągłe i regularne zostało miejsce. Na tych tratwach stali Pretoryanie, mając przed sobą gotową strzelbę, ięsi by się winowaycy bić niechcieli.

(156) *Naves testae*, nawy kryte pułapami, z których się bito. *Classarii milites* żołnierze wodni do robienia wiosłami i szykowania galer. Wyobrażenie tych statków krytych, obacz w malowaniach Herkulańskich. *Pitture Antiche d'Ercolano* Tom I. Tabl. 46. 47.

(157) *Paludamentum*, płaszcz rycerski ze szkarlatu i złota utkany, według Apuleia i Izydora samemu tylko Imperatorom zwy-

czayny; lubo się często kładzie za wszystkie ozdoby żołnierskie, za świadectwem Festa. Tacyt mówi o Agryppinie, że miała na sobie *Chlamydem* płaszcz także rycerski, ale nieco krótszy i węzły od paludamentu. Co za dziw, że się kobieta po żołniersku stroiła, która, jako wyżej w R. 36 mówiliśmy, *Romanis signis profidebat*.

(158) Dion powiada: że ci którzy się na galerach potykać mieli, byli na gardło skazani, dla czego i w Swetoniuszu mamy, że przed daniem znaku do bitwy od Trytona srebrnego, który się przez machinę z jeziora wynurzył, krzyknęli żołnierze: *Ave Imperator, morituri te salutant*.



LVII. Gdy się zakończył widok, i otworzona wodzie do zbiegu droga, pokazało się niedbalstwo robotników, iż niedosyć głębokie wyłobiono rowy, aby przez nie cały wod ogrom, mógł się ze swego wyruszyć legowiska. Przeto skoro się tylko błąd od kopaczdów poprawił, dla zciągnięcia rozbiegłego ludu, wyprawione igrzysko z szermierzdów pieszych, na zbudowanych na to umyślnie mostach (159). Zastawione nad upustem biesiadne stoły, wielkicy wśzytkich nabawiły trwogi, kiedy wysforowane bystro przekutym gościńcem wody, wylawszy się z koryta, porywały co było poblizu, a coraz się przepelniając, frogim trzaskiem i szumem dalszych przestraszyły. Agryppina korzystając z boiaźni Klaudyusza, poczęła narzekać na Narcysa (160), zdzierstwo mu i chciwość zarzucając, lecz i on nie skąpy w wetowaniu, dumę iey niepowściągnioną i szkodliwe zamysły wzajemnie wyrzucał.

R.C.P. 53  
Z.R. 206.

LVIII. Pod Konfulami Decymem Juniuszem i Kwintem Haterym, Nero Cezar, w szesnastym roku wieku swego, pojął w małżeństwo Oktawią córkę Klaudyusza. Ażeby zaś umiętność i wymowę swą dał poznać, stawał w sprawie Iliensów (161), gdzie wywiódłszy gładko początek Rzymian od Troianów, a

(159) Też samo dawniej uczynił Kaligula, o czym w Dopelnieniu K. VIII. R. 9.  
(160) Miała gniew na niego, że Elią Petynę swatał, jako mówiono wyżej w R. 1. i 2. Zada-  
wała mu zdzierstwo, iakoby część tożonego na to widowisk kosztu na swe pożytki obrócił.  
(161) O Iliensach, obacz K. IV, R. 55. Ilium Troia też samo

rod Cezarów od Eneasz, tudzież inne baieczney starożytności powieści, dokazał tego, że Ilianie od wszelkich publicznych ciężarów zostali uwolnieni. Za powodem tegoż mówcy, osada Bonońska (162), która ogniem spłonęła, wspomóżona około 185,286 czerwonych złotych (163). Przywrócona Rodyanom (164), często pierwey dawana, lub odbierana według okoliczności wolność, iak sobie na nią zaśluzyli, bądź pomocą naszym w czasie wojen zagranicznych, bądź w domu buntuy przeciwko zwierzchności podnosząc. Uchylono też podatku na pięć lat Apamenom (165), aby poniesione trzęsieniem ziemi szkody powetowali.

LIX. Tym czatem Klaudyusz frogie wywierał okrucieństwa, z chytrych poszeptów Agryppiny, która czyhając na ogrody przemożnego w dostatki Statyliusza Taura (166), przyprawiła go o zgubę, pobudziwszy nań Tarkwita Pryska (167). Był ten plotkarz Legatem Taura, urząd Prokonfulowski w Afryce sprawującego, zkad za powrotem do Rzymu, zadał mu zdzierstwa urzędowe, i o czarnoksięskie zabobony powołał. Lecz Taurus z żalu włożoney niewinnie potwarzy, nie cierpliwy długiey żaloby, dobrowolną śmiercią sąd

Tom II.

Q

(162) Bononia w państwie Papieskim.  
(163) *Centies Sessertium*.  
(164) Obacz Dopelnienie K. X. R. 11.  
(165) Apamea miasto Frygii w Azyi mniejszey.  
(166) Inny to był Taurus od tego, o którym mowiono w K. VI. R. 11. Ogrody iego były gdzie teraz *Monte Citorio*.  
(167) Był potym Prokonfulem Bitynii. Obacz niżej K. XIV. R. 46.



uprzedził. Z tym wszystkim Senat, mimo wszelkie Agryppiny zabiegi, wygnął z koła potwarcę.

R.C.P. 53  
Z.R. 806.

LX. Tegoż roku słyszano nie raz mówiącego Klaudyusza „że dekreta Prokuratorów „ (168) iego, równą powagę mieć powinny, „ iakby on sam je postanowił. „ Ażeby zaś nierozumiano, iż to trafunkiem powiedział, dokładniej i obszerniej Senat wołą iego potwierdził. Albowiem August poruczył był dawniej w Egipcie sądową iurydykcyą Prokuratorom Rycerskiego stanu (169), i wyroki ich równą Magistratom Rzymskim mocą nadał. W krótcie potym w innych prowincjach, i w samej stolicy oddano im, co przedtym do Pretorów należało. Lecz Klaudyusz wszelką im władzę oddał, o którą przedlaty tyle sie wszczęło buntów i wojen domowych, gdy albo Sempronius Grachus (170) stanowi Rycerskiemu sądy powierzał, albo je znowu do Senatu Serwiliusza (171) przenosił; i co największą mie-

(168) Prokuratorowie posyłani byli od Cesarzów do wszystkich Prowincji, do ludu Rzymskiego y do nich należących, na wybieranie podatków, y czynienie je przepisanych sobie porządków, i nakładów. Które zaś prowincje do Cesarzów, które do ludu Rzymskiego należały, obacz K. I, R. 76. przypiski. O Prokuratorach obacz zupełniej Lyonsa K. 53.

(169) Obacz K. II, R. 59.  
(170) R. Z. R. 632. Kaius Sempronius Grachus przyłączył

trzysta z Rycerskiego stanu do trzechset Senatorów, na czynienie sprawiedliwości sądowej. Obacz Plutarcha w życiu Gracha.

(171) R. Z. R. 648. Kwintus Serwilius Cæpio Konsul ustanowił prawo, którym sądy Senatowi są przywrócone. To dało pochop wojnie domowej między Maryuszem a Syllą, z których pierwszy Rycerstwu, drugi Senatowi sprzyiał. Przemógł Sylla, i R. Z. R. 671. za drugiego swego Konsulatu zupeł-

dzy Syllą i Maryuszem było zatargów podżoga. Wszakże na ów czas stany się z sobą kłócili, a przykim wygrana, ten przemagał. Kaius Appius i Kornelius Balbus (162) wsparci kredytem Juliusza Cezara, pierwsi pokoiem i wojną władać mogli. O Mattach, Wedyuszach (173), tudzież innych przemożnych z Rycerskiego stanu ludziach (174) próżno tu wspominać, kiedy Klaudyusz wyzwolenców, ekonomów swoich, z sobą i z prawami porównał.

LXI. Wniósł potym do rady, o uwolnieniu od podatków obywatelów Kołu (175), przywodząc wiele o ich starożytności: „ że na „ tej wyspie mieszkali najpierwej Argiwo- „ wie, albo Ceus ociec Latony (176). Ze „ wkrótcie potym, za przybyciem Eskulapiusza (177), wprowadzona tam sztuka lekar- „ ska, kwitnęła najznakomiciej między je-

R.C.P. 53  
Z.R. 806.

Q ij

ność władzy sądowej oddał Senatorom. Atoli na ow czas, zdaniem Tacyta, stany się z sobą kłócili, i który z nich wziął górę, ten sprawiedliwością szafował. Potym R. Z. R. 684. Aureli Kotta Pretor otrzymał u ludu, ażeby do sądów Senatorowie, Rycerstwo i Trybunowie skarbowi (*Triarii Erarii*) wchodzić. Od-

toniusza, zostawiwszy przy sądach Senat z Rycerstwem, oddał od nich Trybunów skarbowych. Obacz otym zupełniej Antoniego Augustyna *de legibus*.

(172) Rycerskiego stanu, przyjaciele Juliusza Cezara.

(173) Przyjaciele Cezara Augusta.

(174) Mecenasach, Salustyuszach, Seianach.

(175) Wyspa morza Egejskiego, teraz *Stan-co*, oyczyzna Hipokrata.

(176) Cens ziemi i Tytana syn baieczny Olbrzym. obacz Wirgil: *Georg. I.* 278.

(177) Bożek Lekarzy.

Dyktator, za świadectwem Swe-



R.C.P. 53  
Z.R. 806.

„ go potomkami, „ których imiona i lata, kiedy żyli, wyliczył. Przydał i to „ że Xenofon lekarz nadworny, z tey samey familii ród prowadził; i że przez wzgląd na proźby iego, pozwolić należy, aby odtąd Kossowie od wszelkich podatkow wolni, na mieyscu świętym, samego tylko bożka wielbiąc, mieszkali. „ Zaden nie wątpił o wielu zasługach (178) tych wyspiarzów w Rzeczpospolitey naszej, i że się nie raz do zwycięstw Rzymskich przyłożyli; lecz Klaudyusz, dla zwykłej sobie prostoty, nieumiął słowami kształtnie uwinąć, że im tę łaskę przez wzgląd na lekarza swego pozwolił.

LXII. Bizantynowie (179) także, podanym sobie głose, prosząc Senatu o ulgę podatków, przywodzili stare dzieie, począwszy od zawartego z nami przymierza, pod czas wojny z Królem Macedońskim, który jako szalbierz, imie *Pseudofilipa* (180) nosił. Przypomnieli, „ danę posiłki przeciwko Antyochowi (181), Perseuszowi, i Arystyonikowi, „ tudzież posłaną Antoniemu pomoc na rozboyników morskich (182): wyliczali dawniejsze zasługi swoje u Sylli, Lukulla, i

(178) Obacz K. IV, R. 14. O pomocy danej Lukullovi obacz Plutarcha.

(179) Bizancjum, teraz Carogrod *Constantinopolis*.

(180) Z Greckiego *Pseudos*, co znaczy *Falszywego*. Ten Pseudofilip nazywał się *Andriscus* człowiek, podle kondycyi, który się czynił Filipem, synem Perseusza. Zbity i poimany od Metella.

(181) O Antwochu III Królu Syrii obacz K. III, R. 62... O Arystyoniku K. IV, R. 55.

(182) Wojnę zbrojną na morzu wzburzoną od Mitridata

„ Pompeia; nakoniec świeże u Cezarów (183), „ iako mieszkańcy tych kraioy, które wotuiącym ładem i wodą wodzom Rzymskim, „ do przystawienia żywności, i innych potrzeb „ nader są wygodne. „

LXIII. Albowiem Grekowie zbudowali Bizancjum, tam kędy Europa ciałnym przełmykiem morskim od Azji przedzielona, kraie swe kończy (184). Ci gdy się radzili Apollina Pityjskiego (185), względem założenia miasta, odebrali odpowiedź, „ aby szukali mieysca, na przeciwko ziemi ślepych leżącego. „ Pod tą zasłoną ukazywał im bożek Chalcedonów (186), że pierwsi do owego kraiu przyfzedszy, i przyrzawszy wszystkie iego położenia, obrali podleższą posiadę. Jakoż Bizancjum ma ziemię żyzną, i płodne nader morze, ponieważ niezliczona moc ryby (187) wychodząc z Euxynu (188), a trząskiem skał, naprzeciw pod wodą ukrytych przestraszona, porzuciwszy brzeg Chalcedoński, ku portowi

R.C.P. 53  
Z.R. 806.

ta uspokoił Pompeusz wielki

R. Z. R. 686... Mowa tu nie o

Antonim, Tryumwirze, ale o An-

tonim o którym Sallustyusz in

*Fragm. Hist. III. 15. Marcus*

*Antonius perdunda pecunia ge-*

*nitus, vacansque curis, nisi in-*

*stantibus.*

(183) Podczas wojny Trac-

kiej, o czym w K. IV, R. 47

i Rosforańskiej, o czym wy-

żey w R. 15.

(184) Gdzie teraz Kanał Ca-

rogrodzki (*Bosphorus Thraci-*

*cus*.)

(185) Apollo nazwany *Py-*

*thius*, iż smoka Pytona zabił.

(186) Chalcedona sławne nie-

gdys miasto w Azji mniejszey

teraz wieś *Kady-Cui*.

(187) Te ryby po Łacinie

*Thynni, Palamides*, po Francuz-

ku *les Thons*, po naszymu Kna-

pki *Tuńczykami* zowie. Obacz

Pliniusza IX, 15.

(188) *Pontus Euxinus* morze

Czarne.



się Bizantynów garnie. Z kąd dawniey oni z rybnego handlu, w niezmiernę się bogactwa wbili, lecz potym niemogąc uciążliwej podać dani, prosili o zniesienie oney, lub o folgę; w czym im dopomógł Klaudyusz, prosząc u Senatu o sprawiedliwe względy na wycięzonych świeżo Tracką i Bosforiską (189) wojnę. A tak ich na pięć lat od podatków uwolniono.

R.C.P. 54  
Z.R. 807.

LIV. Za Konsulatu M. Azyniusza, i Maniusza Acylego, obwieścili zagęszczone cuda frogą rzeczy na gorzse odmianę. Błyskały po chorągwiach i namiotach żołnierskich niebieskie ognie; ród pszczoł osiadł wierzchołek Kapitoliński; niewiasty płody o dwu głowach rodziły, a świnia profieta z iastrzębiami pazurami zrzuciła. Liczono między te dziwy zmniejszoną liczbę wszystkich Urzędników, kiedy w przeciągu kilku miesięcy, Kwestor, Edyl, Trybun, Pretor i Konsul pomarli. A toli w naywiększey trwodze zoltawała Agryppina, usłyszawszy co Klaudyusz pijany przemówił „ że to nań zrządzeniem jakimśi wie- „ cznym przypadło, aby rozpułty żeńskie cier- „ piał, a potym ie karał. „ Bojąc się zatym niezczęścia, postanowiła śpieszyć robotę, poczynając od zguby Domicyi Lepidy, z nikczemnych nader i niewieścich przyczyn, że Lepida urodzona z Antonii mnieyszey, wnuczka Augusta, i bliżey ze krwią iego złącz-

(189) Obacz wyżey K. IV. | R. 46. XII, 15.

na (190), przytym siostra Kneia Domicego, męża Agryppiny, równość sobie we wszystkim przywłaszczała. Do tego, uroda, wiek i dostatki obu nie wiele się różniły; a będąc obie niewstydlive, beze nei dumne, nie mniey się dzikiemi narowy; jako darami wytokiey fortuny, o prym ubiały. Z kąd frogie i ustawiczne między niemi powstały spory, która z nich nad Neronem, babka, czyli matka przemagać miała. Lepida nęciła ku sobie podarkami i przymilaniem się młodzieńczy umysł: przeciwnie Agryppina wpadała w frogie dąsy, że dając synowi berio, panowaniu ulegać nie chciała.

R.C.P. 54  
Z.R. 807.

LXV. Obżałowano Lepidę, że czarami starała się rozstrzygnąć małżeństwo Agryppiny z Klaudyuszem; i że pobłażaniem slugom (191), niesfornością ich w Kalabryi, pokody we Włoszech mieszała. Skazana na śmierć, lubo się tey kaźni Narceys mocno sprzeciwiał, i mając większe coraz podeyrzenie na Agryppinę, dał się nie raz przed przyaciołmi słyszeć: „ że go niechybna zguba oczekiwia, czy „ to Brytannik, czyli Nero na państwo wstąpi: „ że Klaudyuszowi tak się zasłużył, iż on dla „ niego gotów jest życie nawet położyć: „ że Messalinę i Syliusza przekonanych, o

(190) Była albowiem w trzecim stopniu, a Agryppina w czwartym. Obacz Tablicę Familii Cezarów. (191) Jaka zhytek kobiet i nęłczyzn Kzynskich chował



R.C.P. 54  
Z.R. 807

„ śmierć przyprawił. Ze ma równe przyczyny żaloby na Agryppinę (192), jeśli Nero będzie panował. Co jeśli Brytannik nastąpi, żadney mu dotąd przysługi nie uczynił: że z mnieyszą zbrodnią mógł zamilczeć nie-rządy Messaliny, niżeli, że się złośliwemi podeysciami macochy cały dom Cesarza zgruntu wywrócił. Z tym wszystkim nie zbywa iey i na fromotach, kiedy sobie Pallasa obrała za gacha, chętnie dla panowania honor, wстыd i uczciwość lekce odważając. Te i tym podobne rzeczy mówiąc, przytulał Brytannika, życzył mu iak nayrychley zdólnego wieku; wyciągał ręce iuż to do nieba, iuż do panięcia, żądając aby dorastał, aby oycowskich nieprzyjaciół (193) wygnał, a matki swoiey morderców pokarał.

LXVI. Obarczony tylu troskliwością ogromem Klaudyusz, słabiec na zdrowiu począł, przeto dla pokrzepienia sił, pogodniejszy niebem, a zdrowym powietrzem, do Sinuessy (194) wyiechał. Tym czasem Agryppina uknowawszy dawniey zbrodnią, rada że się iey do wykonania sposobna zdarzyła chwila, i na wykonaczach nie zbywało, naradzała się o rodzaju trucizny, ażeby ostrym nader

(192) Dla iey niewstydlivego życia, za co dawniey Messalina zginęła.

(193) Pallasa, Nerona, Agryppinę.

(194) Sinnessa, niegdys od Greków nazwawa *Sinope*, mia-

sto ostatnie w Latium. Widzieć jego teraz zwaliska niedaleko zamku nazwanego *Torre di monte Dragone*. O zdrowych jego wodach mowi Pliniusz w K. XXXI, 15.

R.C.P. 54  
Z.R. 807

der i gwałtownym iadem zdrada się nie wydała, a wolnie też i z lekka trawiący, nie dał czasu Klaudyuszowi dociec złości, i znowu oczu na syna obrócić. Naylepsze zdawało się takie otrucie, któreby rozum pomieszawszy, śmierć przewlokło. Obrana na to rzemioślo *Lokusta* (195), nie dawno o zadanie trucizny potępiona, i długo w pałacu, między narzędziami panowania (196) chowana wiedma. Tey niewiaśty przemyślem zgotowany zboiecki trunek, a podać go miał rzezaniec Halotus (197) który zwyki był potrawy panu nosić, i onych kosztowaniem doświadczać (198).

LXVII. Atoli tak się ta rzecz pretko rozniosła, iż za świadectwem pifarzów czasów owych, musiano wlać truciznę do rydzów (199) potrawy rokoszney; i że Klaudyusz nie poznał zrazu przyprawy, czy to z nieprzytomności, czyli że się winem opił. Wszakże gdy mu się na wyrzut zabierało, przestraszona Agryppina, widząc ostatnie niebezpieczeństwo, we-

Tom II.

R

(195) Obacz niżej K. XIII, R. 15.

(196) Nie narzędzia panowania, ale raczej ostatnie zbrodnie i niegodziwości, które się famey tylko szaloney Machiawela głowie podobają. Bezeny ten tyranstwa nauczyciel wizerunek oś Tacyta wspomniene okrutnych Cesarów maxymy w księge swą włożył, które Król Jmć Pruski w swoim Anzymachiawelu refutuie.

(197) Obacz Swetoniusza w

życiu Klaudyusza.

(198) Po Łacinie *Pragustator*.

Takie tytuły często się dają w dzieć po starożytnych napitach.

(199) Po Łacinie *boleti*, co Knapki rydzami zowie. Fran-

cuzi tłómaczą *des moufferons*, pieczarki, *des morilles* smarze.

Pliniusz toż samo twierdzi XXII, 22. „ Miedzy temi potrawami

„ które się od obżartych nie

„ dobrze żują, słuźnie kłaść

„ należy rydze: smaczne są

„ wprawdzie do iedzenia, leca



R.C.P. 54  
Z.R. 807.

zwała lekarza Xenofonta (200), upewniwszy go sobie dawniej, który chcąc niby do womitu dopomoc, powiadaia, że łopatkę bystrym iadem napoioną w gardło krztuszacemu się wraził, pewien tego, że największe złoczynstwa z trwogą się poczyniają, a z nadgrocią kończą.

LXVIII. Tym czasem zgromadzono Senat; Konfulowie z kapłanami czynili ofiary za polepszenie zdrowia Cezara, kiedy on bez duszy już, plastrami obłożony, i kołdrami dla zagrzania okryty leżał, a rzeczy się z pośpiechem, na ugruntowanie państwa Neronowi sporządzały. Agryppina wrzкомо dla pociechy w żalach, ściłkała Brytannika, nazywała go żywym oycą wizerunkiem, bawiąc różnemi sztukami, aby z pokoju swego nie wychodził. Zatrzymała też siostry jego Antonią i Oktawią (201), i wszystkie wejścia do pałacu strażą osadziła, puszczając często wesole o lepszym zdrowiu Cezara wieści, ażeby żołnierz nadziei nie tracił, a tym czasem pomyslna z przepowiedzi Chaldeckiej (202) chwila nadeszła.

„ strasznym przykładem oczernione, kiedy w nich Klaudyuszowi Agryppina podała truciznę: którym postępkim i świat i siebie sroźszym nad wszystko iadem, Neronem swoim otrula. „  
(200) O tym Xenofontie mówiono wyżej pod Roz: LXI. O postugach bezecznych, lekarskiej na ów czas sztuki, namieniem w K. IV, R. 3. gdzie Eudema na zglądzenie Druza użyła Liwilla za naprawą Seiana.  
(201) Antonia z Elij Petyny, Oktawia z Messaliny urodzona.  
(202) Wróżbitów, Gwiazda-

R.C.P. 54  
Z.R. 805.

LXIX. Nakoniec około południa, trzynastego dnia Października, po otworzeniu z naglą drzwi pałacowych, wyszedł Neron w towarzystwie Burra do rotty Pretorskiej, która obyczajem żołnierskim straż trzymała. Tam za powodem Pułkownika, przyięty z wesolemi okrzykami, wsiadł do lektyki. Powiadaia, iż niektórzy, nie wiedząc, co się dzieie, poglądali na się wątpliwie, pytając się wzajem „ gdzie Brytannik? „ aże nikt się nie ważył sprzeciwić, wszyscy pošli za Neronem. Wniefiony do obozu, po uczynioney według okoliczności przemowie, i obiecany na wzór oycy podarunku, *Imperatorem* okrzykniony. I oszedł za przykładem wojskowych Senat, i wkrótce dalsze prowincye następcą go uznały. Uchwalone dla Klaudyusza boskie honory (203), i pogrzeb równie Augustowemu wspaniały, ponieważ Agryppina niechciała

R ij

rzów, rodzaju ludzi, jako się często wyżej mówiło. bezeczne-go, którzy gustami zwodząc mianowicie dumnych panów, cawali pochop do zuchwałych zamysłów, za co oni potym śmierć w zysku odnosili. Do tego celu należą Praktykarze, Chiromancifowie, gołota z fałszu i obludy, sposobu do życia szukająca. Tacyt nazywa ich Chaldeckiykami, że się w tym kraju nauka Gwiazdarska poczęła.  
(203) Z tych boskich honory często się z ukontentowaniem nasmiawał Neron, nazywając grzyby boską potrawą, *escam deorum*. Smieje się i Seneka z tego grzybowego bosstwa, a mianowicie Juwenalisz w Satyrze VI wierszu 619.  
Więc mniey, jako widzę, Szkodliwe teraz będą Agryppiny rydze,  
Kiedy tylko jednego zamorzysz strychem,  
Kiwaiąc się wiecznie głowę od kielicha  
Y usta wilgie ścięciem ślin podług zwyczaju,  
Na roskoszniejszy bankiet wypchnęła do raju.



Z.C.P. 54  
R.R. 807.

w tey mierze babce Liwii ustępować. Testamentu iednak nie czytano, ażeby prze-  
niefiony nad syna pasierb, krzywdą i niena-  
wiścią duchow gminnych nie poruszył.

KONIEC KSIĘGI DWUNASTEY.



TRESC KSIĘGI TRZYNASTEY.

Sylan zdradą Agryppiny trucizną ginie. Narcys do  
śmierci przymuszony. II. Burra i Seneki po-  
chwata. Klaudyusza Censorski pogrzeb: mowę na po-  
grzebie jego ma Neron. IV. Chwalebne pierwiastki  
panowania Nerona: wiele ustaw. od Senatu poczynio-  
nych. VI. Partowie chcą opanować Armenią: Kor-  
bulon na nich idzie. XII. Nerona przywiązanie do A-  
kty wyzwoleńki: Agryppina oto się dąsa: złamana  
iey potęgą. XIV. Pallas z kredytu wypada. XV. Bry-  
tannik otruty: jego pogrzeb przed czasem zgotowany.  
XVIII. Agryppina rozgniewana na Nerona, zdaie się  
coś srogiego zamyslać: oskarżona oto mści się nad nie-  
przyjaciółami, a przyjaciółom nadgrody otrzymuje.  
XXII. Sylana na wygnanie skazano. Pallas z Bur-  
rem donosi Petus. za co wygnany. XXIV. Oczyszczono  
miasto. XXV. Nerona zbytki, i rozpustne po nocy  
biegania: kuglarze ze włosk wypędzeni. XXVI. Ra-  
da Senatu o zdradach wyzwolenców, i onych do stanu  
służebniczego przywrocenie. XXVIII. Prawo Trybu-  
nów i Edylów poskromione. Troskliwość o skarb pu-  
bliczny. XXX. Wipsani Lenas ukarany. Śmierć Lucy-  
sza Woluzego. XXXI. Urzędnikom maięzjm dozor  
prowiucyi wyprawa igrzysk zabroniona. XXXII. Pu-  
blius Celer, Kossucyan Kapito, Eprius Marcel oskar-  
żeni o żdzierstwa urzędowe. XXXIV. Nerona bożność.  
Wojna o Armenią. Wchodzi do niej Korbulon, wpra-  
wawszy najrzed w karnosc starożytną rozpuszczonych  
żołnierzow. Artaxata wzięta i spalona. XLII. Publi-



ni Suilius w Rzymie skarany. XLIV. Oktawi Sagitta z zapachu tegiey miłosci, Poncyą kochankę mieczem przebiła. Dziwna wierność wyzwolénca. XLV. Nerow Sabinę Poppeą kochać zaczyna. XLVII. Korneli Syl-la do Marsylii zaślany. XLVIII. Bunt w Puteolach. XLIX. Na Trazeg Peta powstaie Senat. L. Celnikow zuchwałość. Podatki przeciwko zdaniu Nerona utrzy-mane. Rozkazano aby prawa podatkowe były napisane. LIII. W Niemczech Fryzowie pokoy mieszaią; ich kłę-ska; Ansybarowis około Renu osiadaią. LVII. Miedzy Hermundurami i Kattami wojna. LVIII. Drzewo nazwane Ruminalis oarasta.

To się działo w przeciągu czterech lat pod Konfulami.

## R. Z. R. C. P.

DCCCVIII	55	(NERONEM KLAUDYUSZEM Cezar: (L. ANTYSTYM Weterem,
DCCCIX	56	(KWINTEM WOLUZYM Saturninem, (P. KORNELIM Scypionem.
DCCCX	57	(NERONEM KLAU: Cezarem II. (L. KALPURNIM Pizonem.
DCCCXI	58	(NERONEM KLAU: Cezarem III. (WALERYM MESSALĄ.



KAIA KORNELIUSZA  
T A C Y T A  
DZIEIOW ROCZNYCH  
K S I E G A XIII.



Pierwszy za nowego panowania, lubo się to bez wiedzy Nerona stało, Junius Sylan, Prokonsul Azyi, zdradą Agryppiny poległ. Nie dzika mu дума zguby przyśpieszyła, bo był gnuśnik, i tak lekce za przeszłych ważony rządów, że go Kaligula „bydlęciem złotym,” nazywał; lecz że Agryppina, przyprawiwszy o gardło Lucyusza Sylana (1), zemsty się bra-

R.C.P. 54  
Z.R. 807.

(1) O którym mówiono w K. | XII, R. 3. i 8.



tniej obawiała. Latały albowiem wszędy życliwe dla niego pogłoski, „aby pominąwszy Nerona, który ledwo z dzieciństwa dobyty, berło zbrodnią otrzymał, oddać ie ra-  
 „czy wystąpił wiekiem, niewinnością, u-  
 „rodzeniem, a na co pod ów czas względ  
 „największy miano, pokrewieństwem Ce-  
 „zarów znakomitemu Syllanowi, ponieważ  
 on Augusta Cezara był prawnukiem (2). Ta  
 była przyczyna zguby, którą Publius Celer  
 rycerskiego stanu, z Heliuszem wyzwolen-  
 cem, oba dozorecy dóbr Cesarzkich w Azji,  
 wykonali. Podana od nich Prokonsulowi u  
 stołu trucizna, nie tak sztucznie, aby przyto-  
 mni bielsadnicy zbrodni nie postrzegli. Ka-  
 zano też gwałtem umrzeć Narcysowi, wyzwo-  
 leńcowi Klaudyusza, o którego z Agryppiną  
 zatargach wyżej mówiłem (3), wymusiwszy  
 śmierć na nim głodem i ścisłą katuszą, mimo  
 wszelkie Nerona przeszkody, iż nie wyle-  
 głym iść narowom jego, łakomstwem i  
 marnotrawstwem dziwnie do smaku przypadł.

II. Zakrońto się na liczniejsze mordy, gdyby się złemu Afrani Burrus i Anneus Seneka nie oparli. Oba ci ludzie Cesarzką młodością rządząc, a co nader rzadka, w spółni-  
 ctwie kredytu zgodnie żyjąc, równą u dworu z różnych powodów powagę mieli. Bur-

(2) Praprawnuk, urodzony z blicę rodziny Cesarzów... Miał  
 Emilii Lepidy: Lepida brła cór-  
 kę Julii drugiej, urodzoney z Sylan 40.  
 Julii córki Augusta. Obacz Ta- (3) W Księdze XII, R. 65.

ra rycerskie dzieła z surowością obyczajów, Senekę gładka wymowa i grzeczny dowcip zalecały: a oba się wzajem wspierając, kierowali ślizkość bystrego wieku, aby, ieśliby się im ostrey cnoty twardszy nie udał kawecan, uleganiem namiętnościom, pochopną do miłostek młodość hamowali. Lecz oba z dziką Agryppiny dumą łamać się ustawnie musieli, która do niegodziwey przemogi wszystkie natężywszy chęci, miała po swej stronie owego Pallasa (4) za którego namową Klaudyusz kazirodnym związkim, a fatalnym pafierba przyśposobieniem sam siebie zgubił. Wszakże i Neron nie umiał się podle wyzwolen-  
 czej uchylać głowie, i Pallas okrutną butą wypadłszy ze służebney kluby, począł mu być nieznośnym. Atoli iawnie okazał matce wszelkie honory; i proszącemu obyczajem wojskowym o hańsko Trybunowi, *Matkę najlepszą* poszepnął. Wyznaczeni dla niego od Senatu dwaj liktorowie (5), i kapłaństwo Klaudyusza; samemu zaś Klaudyuszowi pogrzeb Cenforski (6) i policzenie między bogi uchwalono.

III. W dzień pogrzebu miał Neron mowę na pochwałę zmarłego. Póki starożytność domu wywodził, Konsulaty i tryumfy przodków wyliczał (7), i sam z pilnością

Tom II.

S

(4) Cudzołożnika swego. O-  
 bacz K. XII. Rozdziały 1, 2, piski.  
 25, 26. (7) O zacności domu Klau-  
 dyuszów obacz K. I, R. 4. K. XI,  
 (5) Obacz K. I. R. 14. R. 28.  
 (6) O pogrzebach Cenfor-



R.C.P. 54  
Z.R. 807.
 mówił, i przytomni uważnie go słuchali. Równie mu dawano ucho, gdy o biegłości w naukach (8), i że się za panowania jego żadna Rzeczypolitey nie zdarzyła klęska wspomniał. Lecz kiedy do rozumu i rady ziechał, nikt się od śmiechu nie wstrzymał, lubo mu tę mowę Seneka wdziękami okrafił, dowcipny wielce, a do smaku czasu owego kształtnie przykroiony orator. Uważali starzy, którym łączno obecne rzeczy z dawnemi znosić, że Neron pierwszy z panujących cudzego pióra potrzebował. Bo Dyktator Cezar z najwালنیszemi krasomówcami grał o pierwszą (9): August gładką, płynną, a wysokim fortunie przystoyną, miał wymowę (10): Tyberyusz dobrze się znał na sztuce, którą słowa odważał (11), w myślach tęgi, a często dla wyszukanej mataniny niezbadany. Kaligula nawet zawrotem głowy daru mówienia nie zkaził. Ile do Klaudyusza, kiedy się tylko nagotował, nigdy mu na ozdobach nie zbywało. Lecz Neron w dzieciennym zaraz wieku, bystry dowcip do płochych rzeczy obrócił (12) bawiąc się malowidłem, rzeźbą, śpiewaniem i

(8) O dziełach od Klaudyusza wydanych obacz Swetoniusza w życiu jego R. 41, 42.

(9) Dowodem tego są jego Historje o wojnie z Gallami i domowey, tudzież listy różne.

(10) Obacz Swetoniusza w życiu Augusta.

(11) *Affertatione & morofitate nimia obscurabat stylum.* Obacz Swetona w życiu Tyberyusza.

(12) Od Filozofii go matka odrywała, twierdząc, że ta nauka panowaniu przeciwna: od czytania zaś starożytnych krasomówców Seneka nauczyciel, aby się młodzieniec jego tylko błyskotkom dziwował. Swetoniusz.

R.C.P. 54  
Z.R. 807.
 furmanką. Wszakże niekiedy składając rymy, iż miał iakie takie nauk zabytki, pokazywał.

IV. Po skończonym tym żartownym smutku, szedł Neron do izby radney, gdzie uczyniwszy przemowę o powadze Senatu i zezwoleniu woyska, rozwodził w dalszym mowy ciągu, przedsięwzięte rady i modele do mądrego państw sprawowania. Oświadczał się, „ że urodzony i zrosły wpokoju, a próżny napoionego wnętrznemi niezgodami umysłu, przynosił im wiek młodociany, dający leki od uraz, a do gniewu i zemsty niepochozny. „ Przepisał kształt przyszłego rządu, strzegąc się najbardziej tego, co przeszłe panowanie w ohydę podawało (13). Obiecywał, „ że się w rozsądek wszystkich spraw wdawać sam nie zechce, ani pozwoli na to, aby zatarasowawszy w iednego domu obrębie oskarżycielów (14) z winnemi, wyzwolenicza się nad niemi pastwiła potęga. „ Zenie będzie miała wstęp do niego ambicya, ani sprawiedliwość przedayna: nie podyda do kupy dworskie interesa z publicznemi: nikt się do powinności Senatu nie wedrze: „ Włochy i prowincye Rzeczypolitey (15) do Konsulowskich trybunałów należeć mają: przez nich odezwa i wstęp do Senatu: „ a on sam na poruczonych sobie tylko woyskach przestać zechce. „

S ij

(13) Panowanie Klaudyusza. | żały do Rzeczypolitey, które

(14) Obacz K. XI. R. VI. | re do Cesarzów, mówiono w K.

(15) Które prowincye nale- | I. R. 76. przypiskach.



R.C.P.54  
Z.R.807.

V. Potwierdził skutek obietnicę. Albowiem wiele ustaw poczynił Senat: „ażeby się nikt odtąd nie ważył stawać w sprawie „za pieniądze, lub upominki (16): aby na „znaczonych Kwestorów, do sprawowania „igrzysk wyśiekackich nie przymuszano(17). „Co jednak ledwo wymógł na Agryppinie, która się żaliła, iakoby tym ustawy Klaudyusza z gruntu się wywracały. Przeto jeśli kiedy miała być rada, zgromadzali się Senatorowie do pałacu, ażeby siedząc z tyłu za ukrytymi drzwiami, zasłoną tylko od widoku przedzielona, wszystko słyszeć mogła. Nawet gdy Neron miał słuchać posłów Ormiańskich w sprawie narodowej, chciała wstąpić na trybunał, i z synem pospołu poselstwo to przyjmować, gdyby był Seneka, postrzegszy trwogę i zadumienie przytomnych, Nerona nie namówił, ażeby wyszedł na przeciw matce: a tak pod pozorem uszanowania hańbie zabieżono.

VI. Na końcu roku (18) gruchnęły nagłe wieści, iakoby Partowie znowu do Armenii wpadli, i Radamista (19) wygnali; który potylekroć z tronu zepchniony, i znowu nań przyzwany, na ów czas i państwo i wojnę porzucił. Z tego powodu zagaściły się w chciwym nowin mieście rozmaite szemrania. „Ja-

(16) Za panowania Klaudyusza nic nie było tak przedawnego, iako takich patronów wymowa. Obacz K. XI, R. 9, 10, 11.  
(17) O tym przymusie mówiono w K. XI, R. 26.  
(18) Na końcu tego roku, siedmnaście lat wieku swego skończył Neron 15 Grudnia.  
(19) Mowiono o nim w K. XII, R. 44, 57.

R.C.P.54  
Z.R.807.

„kim „mówiono „sposobem siedmnaścieletni „młodzieniec, tak wielki ogrom utrzymać „zdoła? Jakiego się pomocy spodziewać od „takiego pana, którym niewiašta powoduje? „Izaliż, iako młodością Cesarzką, tak „wydawar iem bitew, szturmowaniem do „miast, i innemi wojennemi dzieły nauczyć „ciele rządzić mają? „Drudzy przeciwnie „mówili: „że się to lepiej zdarzyło teraz, niż „gdyby grzybiały ów i gnuśny Klaudyusz „miał wojenne przedsiębrać trudy, i wyzwoleńczych rozkazów słuchać. Ze Burrus i Seneka, ludzie są wielkiego doświadczenia: że nie długo Neronowi wystających lat „czekać, kiedy Pompeiusz w ósmnastym, a „Oktawian w dziewiętnastym roku domowe „potłumili wojny. Więcocy częstokroć panujący szczęściem i radą, niżeli szablą i reką dokazują. Pokaże na oko Neron, jeśli „szczyrych, czyli nie, ma przyjaciół, kiedy oddaliwszy zazdrość, będzie miał wzgląd w „obieraniu hetmana na męstwo raczej i cnotę, niżeli na pieniądze i dworskie zalety.

VII. Temi i tym podobnemi mowami gdy się Rzym bawił, tym czasem Neron zebraną młodź w poblizszych prowincjach, wysłał na dopełnienie pułków wschodnich; pułkom samym pomykać się do Armenii, a dwóm dawnym Królom, Agryppie (20) i Antyochowi,

(20) O Agryppie mowiono w K. XII, R. 55. w K. XII, R. 23. O Antyochu



R.C.P. 54  
Z.R. 807.

z ludem narodowym do Partyi wtargnąć, i mosty na Eufracie budować kazał. Mnieyszą Armenią Arystobulowi (21), kray zaś Sophe-  
nę (22) Sohemowi pod rząd oddał, posławszy obu korony i berła królewkie. Na szczęście nasze, podniósł bunt przeciwko Wologezowi syn iego Wardan: przeto Partowie porzucili Armenią, iakoby na sposobnieyszą chwilę wojnę odkładając.

VIII. Z tym wszystkim, wzięty w Senacie za chlubę zwycięztwa ten przypadek, mianowicie od tych, którzy z pochlebstwau-  
chwalili „dziękczynienie Bogom (23), i aże-  
„ by, gdy się ten obrządek czynić będzie, Ne-  
„ ron w szacie tryumfalney, konno do Rzymu  
„ wieźdzał (24); posąg zaś iego, teyże wiel-  
„ kości co Marfa Mściciela w kościele tegoż  
„ bożka był postawiony. „ Pomnożyła po-  
chlebnego wesela radość ludu, iż Neron Do-  
micyusza Korbulona (25), wodzem na utrzy-  
manie Armenii naznaczył: rozumiano albo-  
wiem, że się tym droga cnotom do nadgro-

(21) Hereda Króla Chalcydy i Maryamny syn.

(22) *Sophene* część zachodnia większej Armenii, pograniczna Armenii mnieyszej. Miasto stołeczne nazywało się *Cartiocoerta*. Sohemus III, syn Sohema II. o którym mówiono w K. II, R. 23. Po śmierci tego Sohema II króla Iturei, Klaudyusz Cezar przyłączył Iturę do Syryi, a synowi iego Azyzowi dane Królestwo Emezów.

Na miejsce zmarłego Azyza nastąpił brat iego Sohem III. któremu Neron oddał *Sophene*.

(23) *Supplicationes*. Obacz K. II, R. 32 przypiski.

(24) Tryumf mnieyszy *Ovatio*. Obacz K. III, R. 11, przypiski.

(25) O zacności i biegłości w naukach walecznego tego wodza obacz Pliniusza II; 70. V, 24, VI, 8.

R.C.P. 54  
Z.R. 807.

dy otwierała. Wojsko mające ciągnąć na wschód, tym sposobem rozporządzone. Część posłkowych ze dwoma pułkami miała stać w Syryi, pod sprawą Kwadrata Umidyusza Legata. Korbulonowi równa liczba ludzi narodowych i obcych, z kilką rotami i szwadronami, które zimowały w Kappadocyi, oddana. Ile do Królów sprzymierzonych, rozkazano im być w pogotowiu, ieśliby który z wodzów posłku potrzebował. Większą atoli miłość miał u nich Korbulon, przeto ażeby sławę utrzymał, która pospolicie w nowych przedsięwzięciach naybardziej się sili, ruszył śpiesznie do Azyi, i u Egei (26) miasta Cylicy spotkał się z Kwadratem, który tam umyślnie pośpieszył, aby Korbulon w wymowę i urodę nie skąpy, a prócz roztropności i doświadczenia w dziełach rycerskich, samym zwierzchnim pozorem powabny, oczu wszystkich na siebie jednego nie obrócił.

IX. Oba iednak zgodnie wysłali posłów do Wologeza z przestrogą, „aby raczy w „ pokoju siedział, a dawszy zakładników, ze „ zwykłą przodkom swym wiernością, i usza-  
„ nowaniem ludu Rzymskiego zachował się. „ Wologezes chcąc tym czafem lepiej się do wojny przygotować, a razem podeyrzane sobie osoby, pod uczciwym zakładem imieniem, z granic oddalić, wybrał co nayzacnieyszych ze krwi Arsacydów, i onych Setnikowi Hifte-

(26) *Agea*, czyli *Aga* miasto nadmorskie Cylicy półney



R.C.P. 54  
Z.R. 807.

rowi, którego Umidius, poprzedzając Korbuloſa, do króla Partów wyſłał, w ręce oddał. O czym gdy ſię Korbuloſ dowiedział, wyprawił Arryufza Wara, Rotmiſtrza z rozkazem, „aby natychmiaſt zakładników odebrał. „Z tąd wſzczęta między Rotmiſtrzem a Setnikiem zwada, ażeby obcym długo w urągowiſko nie poſzła, dano na wolą zakładnikom, aby ſami ſobie obrali, komu ſię w ręce doſtać zechcą. Lecz oni poſli do Korbuloſa, pobudzeni już ſławą, ſwieżo od niego nabytą, już dla znakomitszey iakieyſi, nieprzyjacieliſkich nawet umyſłów ku niemu przychylności. Z tey przyczyny ſami ſię wodzowie z ſobą poróżnili. Umidy żalił ſię na Korbuloſa, „że iego rad i pracy korzyſć ſobie przywłaſzczał; ten zaś przeciwnie mówił: „że Król Partów nie wprzód ſię dał nakłonić do poſłania zakładników, aż uſłyszawszy o iego wybraniu do buławy, które wſzyſtkie nadzieie nieprzyjacieliſkie w boiaźń zamieniło. „Przeto Neron aby niezgodnych pojednał, kazał ogłosić, „że na pamiątkę dzieł od Korbuloſa i Kwadrata pomysłnie dokazanych, pęki ſwe urzędnicze (27), laurem otoczone, noſić będzie. „Złączyłem

(27) *Fasces*, pęki urzędnicze, albo ſiekiery palcatami otoczone, był to znak u Rzymian jurydykcyi, iż ten, przed którym ie noſzono, mógł i ſiekiere uciąć *securi percutere*, i różgami oſmagać *virgis cedere*. Noſzono ie przed Dyktatorami, Konſulami, i Cezarami. Laur, wawrzyn, bobkowe drzewo, znaczyło u Rzymian zwycięstwo. Wodzowie Rzymſcy garzankami iego otaczali liſty, które do Senatu z oznaymieniem

czyłem tu w jedno, co ſię na późniejszych Konſulów dzieie zakroiło.

X. Tegoż roku proſił Neron u Senatu, o wyſtawienie obrazu oycu ſwemu Domicyufzowi, a dla Aſkoniego Labeona opiekuna ſwego, o tryumfalne ozdoby. Gdy mu niektórzy ſtawić chcieli poſłagi ſrebne, niechciał na to pozwolić, ani dopuſcił, lubo Senatorowie żądali, ażeby ſię rok poczynał od mieſiaca Grudnia, którego ſię narodził, niechcąc ſtarożytnych Kołedy Styczniowey (28) odmieniać obrzędów. Nie przyjął też ſkargi na Karyna Celera Senatora, donieſionego od właſnego ſłużalca (29), ani na Juliusza Denſa, rycerskiego ſtanu, któremu za wyſtępek miano, że był Brytannika przyjacielem.

XI. Za Konſulatu Klaudyufza Nerona i Lucyufza Antyſtego, gdy inni urzędnicy przyſięgali na dzieie Cezarskie (30) uwolnił Cezar od czynienia ſobie przyſięgi kolegę ſwego; z wielką Senatu pochwałą, ażeby młodzieńczy umyſł, biorąc pochop do ſławy z drobniejszych rzeczy, do większych ſię zachęcał. Darował winę Plaucyufzowi Laterano-

Tom II.

R.C.P. 55.  
Z.R. 808.

zwycięstwa poſyłałi. Zdobiono niemi i pęki *fasces*, i żołnierskie rohatyny *pila*, iako mamy w Pliniuſzu K. XV. *Romanis principibus latitia victoriarumque nuncia, additur lteris, & militum lanceis pilisque: Fasces Imperatorum decerat.*

(28) *Calendae Ianuariae.*

(29) Prawo Rzymſkie zaka-

zywało ſługom ſkarżyć na panów.

(30) *In aſta Caſaris jurare.* Obacz o tym K. I, R. 72 przypiski. Inne magiſtraty przyſięgały na dzieie Nerona i poprzedzających Cezarzów, Antyſty zaś tylko przyſięgi na dzieie dawniejszych.



wi (31), przywracając go do Senatu, z kąd za cudzołóstwo z Messaliną był wyrzucony. Oświadczał się często z łaskawością (32) w rozmaitych mowach, które Seneka, bądź dla pokazania, iak zdrowe panu podawał rady, bądź dla chluby dowcipu, przez usta młodzieńca ogłaszał.

XII. Poczęła też powoli upadać potęga matki, kiedy się Nero rozkochał w wyzwolence, nazwiskiem *Akte* (33) przybrawszy sobie za narzędzia pokątnych rozrywek dwu nadobnych młodzieńców, *Othona* z familii *Konsularney* (34) i *Klaudyusza Senecyona*, który się z wyzwolenca *Cesarzkiego* (35) urodził. Niewiedziała naprzód o tym matka, a potym i zabiec nie mogła, bo się iuż byli spólnictwem rospuśc, a tajemniem spraw pana, głę-

(31) Mówiono o nim w K. XI, R. 34.

(32) Podobno z tey przyczyny Seneka; bądź na początku, bądź na końcu roku tego pisał Księgę *De Clementia*. O pięknych panowania Nerona pierwszaktkach obacz to dzieło: między innemi pochwałami to przeczytał. *Nihil per te neque vi, neque clam Republica ereptum. Rarissimam laudem, et nulli adhuc Principum concessam innocentiam concupisti. Nemo unius homo, uni homini, tam carus unquam fuit, quam tu populo Romano, magnum longumque ejus bonum. Nemo jam divum Augustum, nec Tiberii Caesaris prima tempora loquitur: nemo*

*qui te imitari velit, exemplar extra te quaerit. Principatus tuus ad omnium gustum exigitur.*

(33) W tey dziewce, kupio-ney w Azyi, tak się zakochał Nerona, że ją być twierdził z familii Króla *Attala* urodzoną, a chcąc się z nią żenić, namowił Senatorów, aby przyśleli iż ona była domu Królewskiego. Obacz *Swetoniusza* w *Neronie* XXVIII. Niektórzy mnie-niają iż to była też sama *Akte*, która, za świadectwem *S. Chryzostoma* w *Homilii* XLVI, na *Dziecie Apostolskie*, miał pozdrowić *S. Paweł* Apostoś.

(34) Ten był po *Galbie* *Cesarzem*.

(35) *Klaudyusza* *Cezara*.

boko mu w ferce wkradli. Poważniejszy nawet przyjaciele, nie chcieli się przeciw tym *Nerona* z podłą dziewczką *frymarkom*, która miłośne jego zapaly, bez cudzey gasiła szkody. Ponieważ albowiem wstręt do *Oktawii*, urodzeniem i cnotami znakomitey małżonki, (czy to ze zrządzenia iakiegoś czyli że zakaz chęci w nas filniey zażęga) ukazał, lękano się, żeby się na gwałty uczciwych matron nie targnął, gdyby mu zaśnakowanej paławy uchylono.

XIII. Dąsała się *Agryppina* na swe z wyzwolenką porównanie, na wybór dziewczki służebney za synowę, tudzież na inne podobne rzeczy, iakich gniew kobiecy łatwo dostarcza. Atoli nieczekając rostrópnie pory, ażby się nasycony sam upamiętał, wymiataniem sprośniejszych szkarad, bardziej ieszcze rozjątrzony hartowała w uporze umysł, tak dalece, że *Neron* nie mogąc się dłużej gwałtowi miłości oprzeć, wyzuł się ze wszelkich na matkę względów, i samego tylko *Seneki* słuchał (36). Miał *Seneka* iednego z przyjaciół, nazwiskiem *Anneusza* *Serena* (37), który zmyśloną przyjaźnią ku teyż dziewczynie, pokrywał pierwsze młodzieńca ku niey ognie, i co *Neron* tajemnie swey miłośnicy posyłał

T ij

(36) Inaczej *Seneka* nauczał w pismach swoich, a inaczej obiadzły się grzybów umarł. *Seneka* mu dedykował Księgę swą *de Tranquillitate animi*, a śmierć jego oplakuie w Liście 63.

(37) *Plinius* w K. XXII, R. 23. powiada że ten *Serenus* był



R.C.P. 55  
Z.R. 808.

na faworki, to on iawnie dawał, imieniem go swoim przed ludźmi zaskaniając. Przeto Agryppina odmieniwszy sztuki, umyśliła pieścizotami i pochlebstwem przyłudzić ferce odrażonego syna. „Masz, mówiła, „mój pokoy, masz łono macierzyńskie, kędy be-  
„ śpieczniej utaić, do czego ci bystra młodość  
„ i naywyższa fortuna pochop czyni. „ Zali-  
ła się na niewczesną swoię ku niemu surowość; obiecywała oddać mu wszystkie bogactwa (38), które prawie Cesarzkich skarbów dochodziły, iako niedawno zbyt synowi przykra, tak znowu bez miary powolna. Atoli nie zwiodła Nerona tą odmianą, bo go zaklinali strwożeni poufalecy, „ aby się wystrzegał zdrady o-  
„ krutney zawsze, a teraz fałszywey ieszcze  
„ kobiety. „ Pod tę samę porę, przeglądając Nerona w skarbcu rozliczne żon i matek przeszłych Cesarzów (39) sprzęty, wybrawszy z nich szatę i klejnoty, posłał matce w upoininku, uprzedzając nieskąpą ręką żądze macierzyńskie, w czym mógł nayszacowniejszą dla niey przyługę uczynić. Lecz Agryppina zawołała: „ Nie daie mi syn nic nowe-  
„ go, owszem tym darem od innych mię  
„ własności wylęcza, dzieląc między mną a  
„ swemi kmoszkami wszystko, co mi zupeł-  
„ nie jest winien. Nie zeszło na tych, co iey odpowiedź z przydatkiem na gorsze donieśli.

(38) Które po Klaudyuszach | (39) Augusta, Tyberyusza,  
dziedziczyła, będąc ostatnią z ich | Kaliguli, Klaudyusza.  
domu.

R.C.P. 55  
Z.R. 808.

XIV. Zatym Neron niechętny wszystkim, na których się niewieścia wspierała duma, ruszył Pallasą z urzędu (40), na którym za Klaudyusza, prawie iedynowładnym panem został. A gdy z pałacu wychodził wyzwoleniec, otoczony wielkim ludu mnóstwem, miał mu żartobliwie powiedzieć: „ idzie Pallas aby  
„ zrzeczenie państwa uczynił (41). „ Jakoż Pallas warował sobie, „ aby go o żadną prze-  
„ szłą rzecz nie pytano; a iako sam sobie, tak  
„ Rzeczypospolitey z niczego się nie rachował (42). „ Poczęła zatym srożyć się bardziey Agryppina; rzucała groźne słowa w obecności Nerona: „ że dorosł iuż Brytannik,  
„ prawdziwy krwi oycowskiej i państwa dzie-  
„ dzic, które z krzywdą iego, ieden wtret i  
„ przybył, złością macierzyńską wfażony  
„ sprawuje. Ze gotowa iest wynurzyć wszy-  
„ stkie nieszczęsnego domu kłeski, mianowicie kazirodne swe zameście (43) i trucizną  
„ męża sprzątnienie: w tym iedynie bogowie  
„ sobie i iey poradzili, iż życie pasierb: pody-  
„ dzie z nim do obozu: tam się da slyszec  
„ ztąd (44) córka Germanika, z owąd ów  
„ kalika Burrus, ów banit Seneka, z których  
„ ten kleszym (45) ięzykiem, tamten ucię-

(40) Skarbem zawiadował. | chunku nie czyni.  
(41) *Ut ejuraret.* | (43) Obacz K. XII, R. 5, 6,  
(42) Taki czyniąc warunek. | 7, 66, 67.  
prawdziwie Pallas, zdaniem Ne- | (44) Wygnany do Korfyki,  
rona, panował w Rzeczypospo- | iako mówiono w K. XII, R. 8.  
lity, ponieważ panujący ni- | (45) W Łacińskim *lingua pro-*  
komu z postępków swoich ra- | *fessoria.* To Agryppina powie-



„ tym kłykiem (46), rodzaju ludzkiego wła-  
 „ dzę do siebie garną. „ To mówiąc pory-  
 wała się do pięści, ruzzała słów obelżwych,  
 wzywała z nieba Klaudyusza, tudzież po-  
 mordowanych Sylanów (47) cienie, wylicza-  
 iąc inne zbrodnie, które skutku nie wzięły.

XV. Zmieszany temi groźbami Neron,  
 oraz dniem blisko następnym, którego Bry-  
 tannik czternasty rok życia swego kończył,  
 rozważał z sobą już zapalczywość matki, już  
 dowcip braterski, który chwilę przedtem w  
 jedney okoliczności ukazany, wielką mu u  
 ludu miłość sprawił. Gdy bowiem pod czas  
 świąt Saturna (48), między innemi rówien-  
 ników zabawkami lofowano o królestwo (49),

działa na urągowisko: klecha-  
 mi zowie Knapki mistrzów, co  
 żaki po wsiach uczą. Seneka  
 był nauczycielem Nerona od sa-  
 mey Agryppiny naznaczonym na  
 ten urząd.

(46) Kłykieć *condylus*, czło-  
 nek u palców. Musiał mieć Bur-  
 rus ucięty na wojnie palec, co  
 Agryppina złośliwie na tcho-  
 rzostwo obraca, ponieważ za  
 świadectwem Swetoniusza w ży-  
 cciu Augusta R. 26, i Ammiana  
 Marcellina XV; 12 o Gallach,  
 ci którzy się lekali, aby ich na  
 wojnę nie brano, palce sobie  
 wielkie u rąk przecinali.

(47) O Sylanach obacz wy-  
 żey R. 1.

(48) Z tego miejsca ryche-  
 Nerona zepsucie iawnie się po-  
 kazuje. Obiał on państwo prze-  
 iżłego roku, to jest C. P. 54,

13 Października, iako się mó-  
 wilo w K. XII, R. 66. Przez  
 cały Listopad, a podobno i na  
 początku Grudnia pięknie się  
 sprawował, iako mówiono w  
 K. XIII, R. 4, 5. Około polo-  
 wy Grudnia zakochał się w A-  
 kte wyzwolence, o czym w K.  
 XII, R. 12. Następna gniew-  
 wy Agryppiny i pogrozki. Za-  
 częły się święta Saturna 17  
 Grudnia, i przez pięć dni odpra-  
 wiały się, pod czas których za-  
 śpiewał fatalne dla siebie wier-  
 sze Brytannik, o czym w K. XIV,  
 R. 15. Brytannik urodził się  
 12 Lutego, przeto musiał go  
 Neron otruć albo w tym mie-  
 siacu, albo w Styczniu, nim  
 czternasty lat dopełnił.

(49) Zwyczaj ten igrzysko-  
 wy, obierania Królów biesia-  
 dnych, których wizycy słuchał

a Neron ie wygrał, dawszy różnym różne  
 bez zawstyżenia rozkazy, skoro na Brytan-  
 nika przyszła kolej, kazał mu na szrodek  
 wynieść, i piosnkę jaką zaśpiewać, rozumiejąc  
 że go tym wyszydzi, iako trwożliwe pachole,  
 które na skromnych biesiadach, dopieroż  
 między opilemi deboszami nigdy nie powsta-  
 ło. Lecz Brytannik wyszedłszy z powagą,  
 począł wiersz ów śpiewać, którym oddalenie  
 jego od dziedzictwa i berła oycowskiego ia-  
 wnie się oznaczało (50). Zkąd silniejsza ie-  
 szcze powstała litość, że w nocy, a przy ku-  
 flu, większe ma ięzyk bezpieczeństwo. Po-  
 znawszy Neron nienawiść, tym bardziej  
 gniew natężył; tak dalece, że bojąc się po-  
 grózek matki, przedsięwziął brata trucizną  
 zprzątnąć, ponieważ iawnie stracić go nie  
 śmiał, a winy też gardłowej nie było. Zle-  
 cił to dzieło Juliuszowi Pollionowi, Trybuno-  
 wi Pretoryanów, który miał pod strażą (51)

powinni byli, trwa aż do na-  
 tycznych czasów. Francuzi nazy-  
 wają takich królów *Roy de ga-  
 teau*. Wspomina o nich Ho-  
 racyusz w K. I. Pieśni IV. O-  
 bacz Lucjana *Saturnal: IV.  
 Tom III.*

(50) Ci, którzy Poetę En-  
 niusza wiersze przypiskami ob-  
 iasnili, powiadaia, że Brytan-  
 nik z iego Andromachy wzięty  
 wiersz zaśpiewał na rozkaz Ne-  
 rona.

O pater, o patria, o Priami domus,  
 Septum altifono cardine templum,  
 Vidi ego te, adstante ope barbaricā  
 Testis coelatis, laqueatis,  
 Auro, ebore instructum regificē,  
 Hac omnia vidi inflammari.

(51) Więzniom do straży  
 przydawano Trybunow, iako  
 mał w K. I, R. 6, gdzie mo-



R.C.P. 55  
Z.R. 808.

niewiaſtę imieniem *Lokuste*, ſławną zbrodniami, a o różne mordy przekonaną, i do katuszy wtrąconą truciznicę (52). Albowiem zdawna oto ſię poſtarano, ażeby bok Brytannika oſadzić oſtatniemi niecnotami (53), coby ani wiary ani poczciwości kęsa nie mieli. Zadali mu naprzód iadowity trunek ſami dozorczy; lecz czy to trucizna była nie tęga, czyli tak umyſlnie umiarkowana, aby powoli żarła, ruſzyła go iak lekarſtwo. Rozgniewany Neron niepoſpieszną zbrodnią, pogroził Trybunowi, a wiedmę owę zabić kazał, „ że ſię na „ ludzkie mowy oglądając, i wymówki ſnu- „ iąc, zdrowie ięgo w niebeſpieczeńſtwo po- „ dawali. „ Lecz po uczynionej obietnicy, że rów- „ nny ſmierci mieczowej wynaydą napóy, kazał przy ſwym pokoju iady warzyć, i doſwiad- „ czywſzy wprzód mocy, wybrał co nayby- „ ſtrzejſzy (54).

XVI. Był ten u dworu zwyczaj, że pa-  
nujących dzieci ſiadywały ze ſzlachetnemi ró-  
wiennikami w leciech, w oczach rodzicielskich  
u oſobnego i ſkromnieyſzego ſtołu. Tam gdy  
Brytannik wieczerzał, ponieważ mu ieden  
ze ſłużalców podawał ſkoſztowane naprzód  
od ſiebie potrawy i napoje, ażeby więc i zwy-  
czay

(52) O niey mówiono w K. XII, R. 66. Juwenaliſz w Sat. I. o niey, czyli o inney tegoż imienia wſpomina.

(53) Obacz K. XII, R. 41.

(54) Swetoniuſz w życiu Nerona R. XXXIII mówi, że w o-  
becności ięgo i właſnym poko-

ju preparowano tę receptę. Ze  
naprzód dano ią zieść kozłowi,  
a gdy ten przez pięć godzin  
życie przewłócił, znowu raz i  
drugi przewarzoną podano pro-  
ſięciu, które ią ziaſzły zaraz  
zdechło: na ów czas dopiero  
ponieſiono ią dia Brytannika.

R.C.P. 55  
Z.R. 808.

czay zachować, i otruciem obu zbrodni na  
iaw nie wydać, taki wynaleziono fortel. Po-  
dał mu naprzód podczafzy, ſkoſztowawſzy  
według powinności (55), nie zaprawny ieſz-  
cze, lecz zbyt gorący trunek; a gdy ſparzo-  
ny Brytannik pić go niechciał, przylano zi-  
mney wody z trucizną, która mu tak ry-  
chło wſzytkie przeraziła członki, że natych-  
miaſt mowę i oddech ſtracił. Ztrwożeni wſpół-  
bieſiadnicy, iedni uciekać poczęli; drudzy  
przenikając, ſiedzieli iak wryci z wlepionemi  
oczema na Nerona. Lecz on ſiedząc poſta-  
remu, iakby oniczym nie wiedział rzekł: „ że  
„ to zwyczajny kaduk (56), który go od  
„ dziecińſtwa rzuca: że pochwili znowu i  
„ wzrok i zmyſły odbierze. „ Agryppina zaſ  
tak ſię ułękła i zmieſzała, że z pokrytey na-  
wet boiaźni, niewinność oney w tey mierze,  
i Oktawii ſioſtry Brytannika iawnie widzieć  
było. Już albowiem zaczęła poznawać oſta-  
tniey nadziei utratę, i gróźny mordem pa-  
ſierba dla ſiebie przykład. Oktawia też, lubo  
w niedoroſłym wieku, iuż ſię miłości, żalu,  
i innych ferca ludzkiego chęci tłumić nauczy-  
ła. A tak po krótkim milczeniu znowu bie-  
ſiadne odżyło wesele.

XVII. Taż ſama noc zgubę Brytannika i  
ſtós złączyła; bo ſię iuż był zawczafu ſporzą-  
Tom II. U

(55) O tym zwyczaju mówio-  
no w K. XII, R. 67.

(56) W Łacińſkim *morbus*  
*Comitialis*, choroba Seymowa,

tak nazwana, iż kiedy kogo  
pod czas ſeymowania (*Comitia*)  
kaduk rzucił, przerywano obra-  
dy dla niedobrey wróźki.



R.C.P. 55  
Z.R. 808.

dził, bez żadney okazałości, żałobny obchód. Pogrzebiono prochy na placu Marfowym w tak burzliwą plutę (57), iż sobie z tą gminne umyśli, gniewy mściwych bogów, za popełnione wróżyły bratobójstwo, któremu wielu nawet z ludzi wymówki szukało, przywołując na pamięć bratnie w starożytności niezgody, a berło spółnika nie cierpliwe. Świadczy wielu pisarzów czasów owych, że nim Neron Brytannika otrul, często go pierwey pfitami zelżył (58); aby się śmierć jego ani okrutną ani ukwapliwą być nie zdawała, lubo ją bez względu na świętość stołową, w oczach nieprzyjaciela, nie dawszy czasu do pożegnania siostry przyśpieszono, gubiac ostatnią krwie Klaudyuszów krople, niewstydem pierwey, niżeli trucizną znieważoną. Chcąc Neron wymówić przed ludem pogrzebowy pośpiech, wydał edykt, składając się ustawą przodków, „aby się czym przedzey, smutne „zmarłych w kwiecie młodości widoki z o- „czu oddalały (59), a mowami i długiem obrzędy nie bawiły. „Przydał nad to, „że

(57) Dien w K. 61 powiada, że Neron widząc twarz Brytannika zżniała od trucizny, kazał ją gipsem umalować; i że gdy pod czas pogrzebu deszcz nagły omył pobiałę, dopiero poznano zbrodnię... Na placu Marfowym, gdzie teraz pałac i ogrody Margrabi Correa, pogrzebiony był także August Cezar, iako mówiono w K. I, R. 8.

(58) Aby mniej żalowano niewstydlivego pfitnika.  
(59) U starożytności niegodziło się dzieci, i tych co przed wzięciem szaty męskiej pomarli oplakiwać. O czym mówi Plutarch w swoim do żony poświęceniu. *Nefas enim lugere eos, qui in matrem ac divitiorem conditionem simul ac locum cencefferint.*

„zgonem braterskim straconą pomocy na-  
„dzieję pokłada w Rzeczypospolitey, spo-  
„dziewając się od Senatu i ludu Rzymkiego  
„tym więkzhey miłości, iż ieden tylko z fa-  
„mili, do naywyżzey władzy urodzoney  
„dziedzic pozostał. „Potym nayżyczliw-  
„szych sobie przyjaciół udarował.

R.C.P. 55  
Z.R. 808.

XVIII. Nie zbywało atoli na tych, którzy przyganiali ludziom owym, cnotą i powagą nacechowanym (60), „że domy i wsi „zmarłego, iako łup iaki, między siebie rozdarli. „Drudzy ich wymawiali, iakoby to z przymusu Nerona uczynili, który poczuwając się do zbrodni, mniemał, iż to mu ujdzie, i jeśli naypotężniejszy w narodzie ludzi ferca sobie upominkami zobowiąże. Nie była iednak żadna szczodroblwość zdolna do ugłaskania zapalczywey matki. Tuliła do siebie Oktawię; szeptała z przyjaciółmi; prócz wrodzoney zbiorów chciwości, garnęła ze wsząd, wrzkomo na domowe potrzeby pieniądze; uymowała ludzkością starfyzną wojskową; okazywała szacunek pozostałej ieszcze od przeszłych mordów szlachcie; iakby partyi tylko a wodza szukała. Poznawał to Neron, przeto wartom, które, iako u żony i matki Cesarfkiej straż trzymały, oraz dla więkzhey okazałości szylwachom Niemieckim (61) ustąpić kazał. Ażeby zaś od przycho-

U ij

(60) Seneca i Burrowi.  
(61) Tyberyusz i August chęwał Niemców, iako mówiono w K. I, R. 24. Juliusz Cezar miał

przy boku straż z Hiszpanów złożoną. Obacz Swetoniusza w życiu jego.



R. C. P. 55  
Z. R. 808

dzących na pokoię, pokłonów nie odbierała, przeniósł ją do domu niegdyś Antonii (62), kędy ją czajem, otoczony gromadą Setników odwiedziwszy, po suchym pocałowaniu precz odchodził.

XIX. Nicniema świat znikomszego, nad niemającą własney załady potęgę. Wkrótce dom Agryppiny pustym został: nikt iey w przygodzenie cieszył, nikt nie odwiedzał, prócz kilku białychgłów, niewiadomo czy z kochania, czy ze złości. Z tych liczby była Julia Sylana (63), pani urodzeniem, gładkością i niewstydami sławna, którey małżeństwo z Kaiem Syliuszem, iakom wyżej pisał (64), za sprawą się Messaliny rozeszło. Miała naprzód długo zachowanie u Agryppiny, lubo się potym tajemne w obu sercach zatliły gniewy, iż Agryppina ztruła iey zamięście z Sextem Afrykanem, zacnym młodzieńcem, mierząc ją przed nim, a wszeteczną i starką nazywając, nie zmiłości ku Afrykanowi, lecz że się lekła, ażeby żyjąc z bogatą a niepłodną babą, skarbów iey nie zagarnął. Zatym Sylana, mając pogodną do zemsty porę, nabechtała przyjaciół swoich, Iturego i Kalwizyusza, aby ją donieśli nie o slyszane pierwey i dawnością zatarte rzeczy, żale po śmierci Brytannika, rozgłaszanie krzywd Oktawii

(62) Antonii więkzhey babki Marka Juniusza Sylana o której swoiey, z której się oćcieciego rym mowiono wyżej w R. n. urodził. Nic o tym iednak Itarozytui Autorowie nie pisał.  
(63) Lipsyusz na domyśl mówi, iż ta pani była siostrą  
(64) W K, XI, R. 16.

R. C. P. 55  
Z. R. 808

żonie poczynionych; lecz, „że umyśliła Rubella Plauta (65), w równym po matce z Neronem stopniu od Augusta idącego, na tron wynieść, a poszedłszy zań, znowu Rzeczpospolitą osiodłać. O tych iey zamysłach szepnęli naprzód Itureus z Kalwizym Antymetowi, Domicyi ciotki (66) Cesarza wyzwoleńcowi; który rad nowinie, zwłaszcza iż między Domicyą i Agryppina frogie zachodziły spory, namówił Parydę błazna i wyzwoleńca Domicyi, aby szedł bez odwłoki do Cezara, i wszystko mu z przydatnym nateżeniem opowiedział. „

XX. Około pułnocy, kiedy jeszcze Neron sobie podlewał, wszedł do pokoju Parys, z posępną twarzą, nie z iaką o tey dobie zwykłą dawniey do pana przychodzić, aby go do kufła i rozpufty zagrzewał. Gdy mu całą rzecz z rejestru opowiedział, tak się Neron przeląkł, że nie tylko matkę z Plautem zabić, lecz i Burra złożyć postanowił, iako wyniesionego od Agryppiny, i który przez wdzięczność oney dopomagał. Swiadczy Fabius Rustyk (67), że go Seneka przy urzędzie utrzymał, lubo już były napisane listy do Cecynny Tufka, w których mu Pretorskie rotę pod wła-

(65) Syn Rubella Blanda i Antonii więkzhey Julii rodzoney wnuczki Tyberiusza Cezara, która się urodziła z Druza syna iego. Obacz Tablicę Cezarów.  
(66) Córka Lucyusza Demetriusza, urodzona z  
(67) Sławny wieku swego dzieiopis, o którym Tacyt wspomina w życiu Agrykoli R. 10. Pisma iego starożytnością zaginęły.



Z.C.P. 55  
R.R. 808.

dzą oddawano. Atoli Pliniusz z Kluwiuszem (68) twierdzą, że Neron nigdy o wierność Burra nie wątpił: napisał to raczej Fabiusz na pochwałę Seneki, z którego przyjaźni korzystał. Ile do mnie, idąc zawsze za zgodą pisarzy, cokolwiek oni przeciwnie kiedy napisali, to pod własnymi ich kładną imionami. Trwożliwy, a krwi macierzyńskiej pragnący Neron, nie wprzód się dał do zwłoki nakłonić, aż go Burrus upewnił, „ że ią niechybnie sprzątnie, jeśli się na niey iakakolwiek zbrodni pokaże. Dać należy każdemu, dopieroż matce, czas do obrony: nie masz na nią pewnego powodu, prócz języka, który się z nieprzyjanych podwojów odezwał. Hańbią plotkarskie usta same ciemnoty, noc opilstwem czuyna, gdzie wszystko oślepi i bez uwagi idzie. „

XXI. Ugłaskany w boiaźni Neron, wysłał rano do matki z oznajmieniem żałoby, a żeby albo się z zarzutów usprawiedliwiła, albo karę odniosła. Sprawował to poselstwo Burrus, w przytomności Seneki i kilku wyzwoleńców, świadków rozmowy; i skoro fuikliwie zadane występki przełożył, a oskarżycielów wymienił, Agryppina z przyrodzenia harda i niedotkliwa. „ Nie dziwuy się, „ rzecze, „ że Sylana, nie znając co to być matką,

(68) Pliniusz (Cajus Secundus) nie tylko historyi naturalnej, ale i czałów swoich pisarz. Obacz jego przemowę, Kluwiusz mąż Konsularny, poeta i historyk znakomity. Obacz Swetoniusza w życiu Neronu XXI, i Tacyta w Hist. K. IV, R. 43.

Z.C.P. 55  
Z.R. 808.

„ nie zna razem miłości ku dzieciom rodzicielskiej. Nie tak łatwo rodzicom swym potomstwem, iako jedney wszetecznicy gachami brakować. Nie pada na mnie obelga, ani Cezar ucha z tą potwarzom nadstawiać, iż paragołoty, ztyrawszy swe maiaćki, najmilszą dla zysku, tym doniesieniem babie przyługę czyni. Dziękowała bym Domicyji za taką nieprzyjaźń, gdyby się zemną w kochaniu Neronu mego o prym ubijała; lecz ona, widzę, dobrawszy sobie do pióra Atymeta gamrata z błaznem Parydą, teatralny z nas iakiś gotuje widok. Sypała na ów czas pieniądze, na przepychy sadzawek swych (69) Bajiańskich, gdy się radami memi dla Neronu przysposobienie, prokonsulostwo, wyznaczenie na Konsulat, i inne drogi do berła torowały. Kto mi tego dowiedzie, żem burzyła woyska, wierność prowincyi osłabiała, wyzwoleńców i slugi darami do zbrodni pfluła? Zylabym za panowania Brytannika, lecz gdyby się Plautowi, lub komu innemu dostały rząd, dy, w ten czas by dopiero, nie o słowa

(69) Bajae teraz Castello di rona de Re Rustica. Hortensy-Bajae w Kampanii Neapolitańskiej na wybrzeżu Puteoli. Tam Rzymianie mieli najrozkoszniejsze pałace, ogrody, sadzawki, na których wielkość i liczbę żali się Pliniusz XVIII, 2. Kochali się zaś osobiście w morstich węgorszach (Nurena), tak K. IX, 24. Seneka o Łaskawodalece, że za świadectwem War-

usławny ów krasomówca, więcej miał staranie o rubach, niżeli o slugach chorych. Wedyusz Pollion przyjaciel Augusta, okrutny pasibrzuch, węgorsze te miefem swoich niewolników karcił, o czym mówią Pliniusz w K. IX, 24. Seneka o Łaskawodalece, że za świadectwem War-

sci 1, 18.



R.C.P. 55  
Z.R. 808.

„ mię, ze zbytku miłości często nieostrożne,  
„ lecz o takie winiono występki, od których  
„ chybaby mię syn mógł uwolnić. „ Wzru-  
szeni tą mową przytomni, poczęli łagodnymi  
słowami rozrzewnione żalem koić duchy, lecz  
ona prosiła o ucho syna: kędy nie o swej nie-  
winności, iakby w sumieniu zaufana, nie o  
dobrodziejstwach, aby się ich wymawiać nie  
zdała, nie mówiąc, karę oskarżycielom a nad-  
grody dla przyjaciół uprośła.

XXII. Oddany dozór żywności (70) Fen-  
niuszowi Rufowi; staranie igrzyków, które  
gotował Cezar, Arruncemu Stelli, a rząd E-  
giptu Kaiowi Balbillowi (71) powierzony. Sy-  
rya wyznaczona dla Publiusza Anteia: wkrót-  
ce iednak różnemi sztukami oszukanego, na  
ostatek w mieście zatrzymano. Sylana na  
wygnanie wyrzucona. Kalwizy z Ituryuszem  
zastłany (72). Atymetus na śmierć skazany.  
Pary-

(70) *Præfectus Annonæ*. Do-  
niego należało postrzegać, aby  
kto żywności publicznej nie  
kradł, albo iey zbyt tanio lub  
drogo nie przedawał. Obacz Ul-  
piana *Digest. Lib. XLVIII. Ti-*

*tul. 12. de lege Julia de Anno-*  
*na.*

(71) Wspominają o nim Se-  
neka *Quæst. Natur. IV, 2.* Pli-  
niusz w K. XIX.

#### O RODZAJACH WYGNANIA U RZYMIAN.

(72) Miedzy najmędrzemi  
ustawami, któremi się odżywia-  
ła Rzeczpospolita Rzymska, by-  
ła i ta, że od pieluch samych  
dzieciom wrażano miłość OY-  
CZYŹNY, matki powszechny  
wszystkich obywatelów. To by-  
ło pochopem, że każdy, nim

się zbytkami obczyjaie popuły,  
kochał ją bardziey niż siebie,  
dzieci własne i rodziców: w niej  
żyć, bez niej umierać żądał.  
Karanie zatym wygnania ró-  
wnało się śmierci u Rzymian.  
Trojakim zaś sposobem działa-  
ło to wygnanie.

### Parydę wierne rospuſtom Neronowym poſtu- Tom II. W

R.C.P. 55  
Z.R. 808.

*Exilium* nazywało się, kiedy  
kto o kryminal główny prze-  
konany, wyrokiem ludu tracił  
prawo do miasta, *civitatem amit-*  
*tebat*, albo terminem prawnym  
Rzymian, *testis, aqua, igni inter-*  
*dicebatur*. Taki zbrodnik nie  
tylko z Rzymu wychodzić mu-  
siał, ale ani się mógł przesuf-  
szać w innych miastach, spól-  
niſtwa praw z Rzymem mają-  
cych. Przeto albo się włóczył,  
albo gdzie na pustym wyspiłku  
zastłany siedział. Prócz tego  
tracił prawo oycowskie nad dzie-  
ćmi własnymi, prawo do testa-  
mentu, dóbr, i wſzystkich zgoła  
prerogatyw stanu obywatelskie-

go. Obacz *Digest. Lib. XLVIII.*  
*Titul. 1. de publicis judiciis. Ti-*  
*tul. 22. de Interdictis, Relegatis,*  
*Deportatis.*

*Relegatio*, zastłanie, różniło się  
wcale od wygnania, ab *Exilio*.  
Albowiem zastłany *Relegatus* nie  
tracił obywatelstwa, *civitatem*  
*non amittebat*, ani prawa do  
oycowskiej władzy i testamen-  
tu, ani do dóbr; chyba mu cza-  
sem częśćkę onych odjęto. Tyl-  
ko mu w Rzymie, lub w innym  
jakim mieście nie wolno było  
mieszkać. Takim sposobem był  
zastłany Owidyusz iako sam mó-  
wi w K. V. *Tristium. Elegii 2.*  
w wierszu 59 do Augusta.

*Ira quidem moderata tua est, vitamque dedisti.*

*Nec mihi jus civis, nec mihi nomen abest.*

I w *Elegii XI.* wierszu 15.

*Ipse Relegati, non Exulis utitur in me*

*Nomine: vita suo iudice causa mea est.*

*Deportationem*, zawiezenie,  
wynałazł August pod pozorem  
łaskawości, iakoby się zacho-  
wywali ludzie, mający zginać  
za występki: w rzeczy samey,  
aby się kara wygnania nateży-  
ła, a wygnanców wolność pa-  
nującemu nie szkodziła. Przez  
*Deportacją* tracił wygnany o-  
bywatelstwo, władzę oycowską,  
moc testamentu, dobra, i wſzy-  
stkie inne prerogatywy. A co  
ieſzcze w niej iroźszym było  
nad wygnanie, że naznaczano  
 pewne miejsce do mieszkania:  
często przydawano infamią, kie-  
dy winowayców w kaydany o-  
kutych podawano publicznym  
miejsce naznaczone.

*Exilium*, iako tych zawiezionych  
*Deportatorum* dobra konfisko-  
wano, nie byli oni iednak zu-  
pełnie ubodzy. Zbytki Rzym-  
skie w samey nawet nędzy, nę-  
dzy mieć nie chcieli. Przeto i  
w takim stanie będących lęka-  
jąc się August, postanowił za  
świadeństwem Diona w K. LVI.  
„ ażeby żaden z wywołanych  
„ *aqua & igne* nie mieszkał na  
„ lądzie, ani na wyspie żadney,  
„ chybaby która daley, niżeli o  
„ 50000 *passuum* (około 13 mil  
„ naszych) od lądu leżała: wyła-  
„ czając iednak z tey liczby  
„ wyspy *Cos, Rodus, Sardinia*  
„ *i Lesbos*. Zeby nie miał wię-  
„ cey nad ieden statek od 1000  
„ bani *Amphorarum* (ampho-  
„ ra miała 8 garcy), i nad dwie

A lubo tak wygnanców, E-



R.C.P. 55  
Z.R. 808,

gi od kaźni uwolniły (73). O Plaucie na cza-  
zamilczano.

XXIII. Doniesiono potym Burra z Pallo-  
sem, iakoby oni Kornelego Syllę, zacnością  
urodzenia i powinowacwem Klaudyusza, któ-  
rego był zięciem, znakomitego, wynieść na  
tron zamyślali. Oskarżył obunieiakiś Petus,  
który się nikczemnym przekupnia (74) dóbr  
zkonfiskowanych rzemiosłem bawiąc, chluby  
ze łgarstwa szukał. Wszakże nie tak się lud  
z niewinności Pallasa ucieszył, iako nieznośną  
obrazil dumą: albowiem gdy wymieniono wy-  
zwolenców jego, z którymi miał mieć zmo-  
wę, odpowiedział „ iż nigdy w domu rozka-  
„ zów, chyba zkinieniem głowy lub ręki, nie o-  
„ znaczał: a jeśli mu kiedy wiele rzeczy o-  
„ znaymić przychodziło, na karcie to zpisał,  
„ aby się w rozmowy ze służalcami nie wda-  
wał (75). „ Burrus lubo obwiniony, między

„ Iódk: ażeby w sługach i wy-  
„ zwolencach nad osób 20, a  
„ w pieniądzech nad 9428 Czer-  
„ wonych złotych nie dziedzic-  
„ zył. Dobrze mówi Seneka  
„ in Consol: ad Helviam o Rzy-  
„ mianach. *Ex temporum lu-  
„ xuria prolapsa est, ut majus  
„ viaticum exsulum sit, quam o-  
„ lim patrimonium principum  
„ fuit.* „

(73) Zabity potym. Obacz  
Swet: w życiu Nerona R. LIV.  
Dion przyczynę zabicia tego  
przywodzi: iż Pares Nerona tań-  
ca jednego nauczył nie mógł.

(74) *Exercendis scditionibus*

*famosus.* Ci Sektorowie prze-  
kupowali dobra skonfiskowane  
wirowayców, i z onych albo skar-  
bowi pewną summe, albo dłu-  
żnikom wyplacali. Obiaśnia  
to imię i urząd *Asconius in Ter-  
rem I, 20* mówiąc: *Sektorum au-  
tem dicit Cicero, aestimatorum re-  
demptoremque bonorum damnata-  
ti, atque proscripti, qui spes  
sestans lucri sui, id est secutus sine  
aestimationis sine, bona omnia  
auctore vendit, & semel inserta  
pecuniam vel arario vel sociis.*

(75) Sam był służalcem i wy-  
zwolencem Cesariskim: patrz  
za duma!

fedziami zdanie swe powiedział. Skazano na  
wygnanie oskarżyciela, a papiery popalono,  
z których się Petus o zatarte dawnością długi  
upominał.

XXIV. Na końcu roku, kazano ustąpić  
rocie Pretorskiej od zwykłej strażi igrzyk,  
dla uczynienia większego wolności pozor:  
oraz żeby się żołnierstwo teatralną swawolą nie  
psuło, a gmin dał dowód powolności, że się  
i bez dozoru skromnie zachować może. Ne-  
ron miasto oczyścił (76), z przestrogi wró-  
żbitów, ponieważ w kościoły Jowisza i Mi-  
nerwy piorun uderzył.

XXV. Pod Konsulami Kwintem Wolu-  
zym i Publiuszem Scypionem, zhańbiła zagra-  
niczną spokojność plugawa w domu rozpu-  
sta (77). Latał w nocy pacholczym odzieniem  
ukryty, po tretach, karczmach i zamtuzach z  
dobraną drużyną Neron, chwytając wysta-  
wione na przeday rzeczy, i rabiąc, ktokolwiek

R.C.P. 56  
Z.R. 809.

W ij

(76) Rzecz dziwna, że Rzy-  
mianie oświeceni naukami, mo-  
gli się tak grubemi zabokona-  
mi bawić. Podczas takowych  
oczyszczeń śpiewano pewne  
wiersze; bito ofiary po wszyst-  
kich bramach. Klaudyusz naj-  
bardziej tych obrządków prze-  
strzegał. Za jego panowania,  
pod Konsulami Surrogatami Pa-  
pelem Hiftrem i L. Pedanim,  
puhacz wleciał do kaplicy Ka-  
pitoliskiej, dla której przyczyni-  
ny oczyszczone miasto za świa-  
deństwem Pliniusza w K. X, 12.  
Z iaką zaś pilnością i nabożeń-

stwem czyniono te oczyszcze-  
nia, mówi tenże Autor w K.  
XXVIII, R. 2.

(77) Wspomina o tym Swe-  
toniusz w życiu Nerona, R. 26.  
*Post crepusculum statim arrepto  
pileo vel galero popinas inibat:  
circumque vicis vagabatur ludi-  
bundus... Redeuntes a cona ver-  
berare ac repugnantes vulnera-  
re, cloacisque demergere, taber-  
nulas etiam effringere & ex-  
pillare assueverat., ac sepe in e-  
jusmodi rixis oculorum & vite  
periculum adiit.*



mu się nawinał. Nie wiadano o tym z początku tak dalece, iż często sam dowódzca, R.C.P. 56  
Z.R. 809. razy na ciele i twarzy w targańcach odnosił. Lecz gdy się ogłosiło, iż te hałasły sam Cezar robił, a liczba uczciwych mężczyzn i niewiaśt zelżonych coraz się mnożyła, zagaściło się hultajstwo, które z beśpieczney pod imieniem pańskim rozpuśty korzystając, iz przybranemi kupami łotruiąc, noc w obłęzenie prawie zamieniało. Nieiakis Julius Montanus senatorskiego stopnia, lubo ieszcze krzesłanie zasiadł (78), zdybał go trefunkiem w ciemnotach, gdzie po danym naprzód żwawym odporze nacieraiaćemu, gdy poznałszy omyłkę, począł go przeprafzać, musiał sam się zabić, iakby mu zloczynstwo wyrzuciał. Widząc Neron niebeśpieczeństwo, bierał z sobą napotym żołnierzów i wysiekaczów, z rozkazem, aby drobniejsze zwad zadatki, iakoby prywatne, plazem pufzczaiąc, na ten czas dopiero brali się szczerze do kordów, gdyby zaczepieni gwałt mocą odpierać chcieli. Podzegał też teatralne burdy, zachęcaiać do bitew partye kuglarskie na widokach, podarkami i niekaraniem; owfzem często sam na nie, albo ukryty, albo iawnie z radością patrzył (79). Lecz gdy się z takowych waśni, na gorsze bezpra-

(78) Bo był ieszcze młodym, i tylko *Laticlavus*. Jakiego zaś wieku potrzeba było do Senatori obacz K. I. R. 3, przypiski.

(79) Swetoniusz powiada, że gdy

się gmin zwaśniony do kamienia, lawek i stołków porwał, Neron siedząc na górze włoży, ciaskał na dół co mógł, i Pretorowi głowę rozkrwawił.

wia zabierało, nie wynaleziono innego lekarstwa, iak tylko aby wygnać kuglarzów ze Włoch (80), a żołnierzami znowu theatrum osadzić. R.C.P. 56  
Z.R. 809.

XXVI. Około tegoż czasu powstały w Senacie skargi na zdrady wyzwoleńców: żądano, „ ażeby panowie mieli prawo wracać „ niekarnych do pierwszego stanu: „ owfzem niektórzy na to zezwolili. Lecz Konsulowie nie śmieli tego wnosić, ani zaczynać wotowania bez wiedzy Cezara, tylko mu donieśli o zupełney prawie zgodzie Senatu, prócz kilku przeciwnych, prosząc o pozwolenie na wydanie dekretu. Niektórzy sarkali frodze, „ iż za „ słone wolnością zuchwałstwo, do tego „ iuż stopnia przyszło, że się służalstwo naró „ wney z panami kładąc szali, brakowało „ często w danych sobie rozkazach; pory „ wało się do pięści, broniąc się bezwstydnie „ od zasłużoney kary. Cóż albowiem wiecey „ panom pozwolono (81), chyba zassać wino „ waycę na wygnanie, o mil kilka do Kampanii (82): w refzcierówność z niemi maiać zu-

(80) Wygnani za Tyberiusza, iako mówiono w K. IV, R. 4.

(81) Podobno tak August postanowił, który dał prawa panom i wyzwoleńcom. Obacz Dion LV.

(82) Mówią tu Senatorowie *Ironice*, nie tak wymieniaiać pewne miejsce wygnania, iako raczej dla ziednania wiecey nie-

nawisici wyzwoleńcom, wzmiankewaniem Kampanii, która nie-równie daley leżała od Rzymu niżeli text Łaciński Tacyta nie-sie, *ad vigesimum lapidem*, i raczey była miejscem rośkoszy, niżeli wygnania, iako mówi Pliniusz w K. III, R. 5. *Qualiter Campania ora, per se, felix illa, ac beata amantitas.*



„ pełną. Należy raczey, aby im zwierzchność  
 „ tęższeiakię dała wędzidło, w którymby nie  
 „ tak bystro wierzgać mogli. Nie ciężko  
 „ będzie wyzwolonym tak skromnie daney u-  
 „ żywać wolności, iak sobie na nią zaślugi-  
 „ wali. Lecz przekonanych o złościństwa,  
 „ sprawiedliwa rzecz wrócić do niewoli, aby ich  
 „ trwoga w klubie przynajmniej trzymała,  
 „ których dobrodziejstwo nie odmienia. „

XXVII. Drudzy przeciwnie mówili, „ że  
 „ wina kilku osób, im sławym, nie zaś wszy-  
 „ stkim szkodzić powinna: że to plemie  
 „ szeroko się zagnieżdżyło. Z nich rozmaite  
 „ towarzystwa (83) do posług świeckich i du-  
 „ chownych, z nich się często rotę mieyskie  
 „ (84) zpiływały: z nich wzięło początek  
 „ wielu z Rycerstwa i Senatorów (85). Jeśli  
 „ się wyłącza wyzwoleńcy, mało zostanie  
 „ rodaków. Nie darmo przodkowie podzie-

(83) W Lacińskim *Decorio*. Rzeczpospolita przyzła, sku-  
 nie żołnierskie, gminne, i sę-  
 dziowskie, ale cechy, towarzy-  
 stwa pisarków, woźkowników  
 tablic i pergaminu, księgarzów,  
 także liktorów, woźnych, pod-  
 popów i tam daley.

(84) *Cohortes Vigilum*, stra-  
 żników nocnych dla ognia i ha-  
 łałów, iacy są u nas Węgrowie  
 Marszałkowcy. Obacz Sweto-  
 niusza w Augustie XXV. Dio-  
 na LV, LVI.

(85) Na wszystkich wojnach  
 Rzymianie, mówi Montelquieu  
 o ich upadku, niezmierną li-  
 czbę niewolników zdobywali:  
 gdy zaś do wielkich bogactw

Rzeczpospolita przyzła, sku-  
 powali ich ze wszystkich stron,  
 i onych bez liczby prawie wy-  
 zwalali, iuż to przez wspania-  
 łość umysłu, iuż przez chci-  
 wość i próżną chlubę. Jedni al-  
 bowiem wierność tym zawdzie-  
 czyć chcieli; drudzy pod ich  
 imieniem odbierali zboże, któ-  
 re ubogim R. Pospolita rozda-  
 wała: inni nakonies to czyni-  
 li, ażeby, dla wiekszey na swych  
 pogrzebach pompy, iak naywię-  
 cey mieli wyzwoleńców w za-  
 łobie i czapkach kwiecistych.  
 Lud zatym Rzymski po wie-  
 kszezy części był z wyzwoleń-  
 czych famili złożony, tak da-

„ liwszy godność stanów (86), spólną wszy-  
 „ stkim zostawili wolność; nie darmo dwa  
 „ gatunki (87) wyzwolenia naznaczyli, ażeby  
 „ w ręku pańskim szafunek kary i dobrodziej-  
 „ stwa zoił. Kogo pan *Laszą* nie uwolnił,

R.C.P.56  
 Z.R.809.

lece, że owi świata całego pa-  
 nowie, i przy pierwiastkach Rze-  
 czypospolitey, i w dalszych cza-  
 sach z podley gawiedzi ród  
 swóy prowadzili. Mądrze Au-  
 gust radził Tyberyuszowi, aby  
 wielu niewyzwalał, ponieważ  
 przez to Rzym rozmaitym się

cudzoziemców motlochom na-  
 pełnił.

(86) Serwius Tullus Król, u-  
 czynił ten podział wyzwoleń-  
 czych i rodackich potomków.  
 Obacz Sygoniulza *de Jure An-  
 tiquo*: II, 14.

#### O WYZWOLENIACH NIEWOLNIKÓW.

(87) O obu tych gatunkach  
 wolności wspomina Seneka  
*de Vita Beata* XXIV. Nazy-  
 wały się zaś one, iedna *Justa  
 libertatis*, druga *libertatis inter  
 amicos data*. Pierwsza dawa-  
 na była zupełnie, *Vindicta*, *Cen-  
 su Testamento*, i pan raz daney  
 odwołać nie mógł. Druga się  
 dawała w posiadzeniu przyja-  
 cielskim, podczas biesiady *in  
 Convivio*, przez list, *per Literas*:  
 a tę można było odebrać. *Vindi-  
 cta*, było to uwolnienie przez la-  
 ske, palcat Pretorów Rzymskich,  
 którym oni dotykając się gło-  
 wy niewolnika, czynili go wol-  
 nym, *in libertatem vindicabant*.  
 Pan przyszedszy do Pretora  
 mówił: *hunc hominem liberum*  
*esse volo jure Quiritium*. Pretor  
 zaś, iedli uznał sprawiedliwą  
 przyczynę, brał palcat, i dotkną-  
 wtyz głowy niewolnika, ten i go  
 słowy wyzwalał. *Hunc homi-  
 nem liberum esse dico jure Qui-  
 ritium*. Potym Liktor okrzęcił

go w kołko, dając znać, że mu  
 wolno iść, kędy zechce. *Censu*  
 dawato się wyzwolenie, kiedy  
 niewolnik za wiadomością, lub  
 rozkazem pana swego, z inne-  
 mi obywatelami przez Cenfora,  
 podczas lustracy był w rejestr  
 ziomków wpisany. *Testamento*  
 uwalniano, kiedy pan albo sam  
 w napisanym testamencie wol-  
 nym służalca uczynił, albo  
 dziedzicowi uwolnienie iego  
 zlecił. Obacz *Institutiones Ju-  
 stinianiani*. Wolność *inter Ami-  
 cos*, dawala się w przytomno-  
 ści zaproszonych gości, przyja-  
 ciół: *per Mensam*, kiedy pan  
 słu:ę do stołu swego przypuścił:  
*per Epistolam* kiedy słu:ę nie-  
 przytomnemu, pan listem do  
 niego napisanym oznaymił, że go  
 uwalnia, Uwolnieni nosili cza-  
 pki na głowie ogoloney, co było  
 znakiem wolności. Z kąd o-  
 swe przysłowie u Lacińników:  
*ad pileum vocare*. Obacz *Novum  
 Digestum*, *porta*, *Demptera*, *Rozyua*.



R.C.P. 56  
Z.R. 809.

„ na tym się jeszcze niewolnicze nie wytarło  
piątno. Niechaj się każdy długo w zaflu-  
gach przegląda, aby raz dawszy nieodbie-  
rał. „ To zdanie przemogło; a Cezar na-  
pisał do Senatu „ aby w szczególności rozwa-  
żał sprawy wyzwoleńców, ile razy skarga na  
nich od panów zaydzie; lecz ogółem nic  
przeciwko nim nie stanowił. „ Wkrótce  
potym, odebrany Domicy, iakby prawem cy-  
wilnym Parys wyzwoleniec, nie bez obelgi  
Nerona, za którego rozkazem, sąd go ro-  
dakiem uznał (88).

XXVIII. Zostawały z tym wszystkim ia-  
kiegokolwiek wolności ślady. Powstała zwada  
miedzy Wibullem Pretorem i Antystym Try-  
bunem gminnym, „ iż Trybun (89) burzli-  
wych partyzantów kuglarzkich, których  
Pretor do więzienia prowadzić, wolno pu-  
ścić rozkazał. „ Zganił Senat zuchwałstwo  
Antystego, zakazując razem Trybunom „ a-  
by się w sprawy Pretorskie i Konsulów nie  
wdzierali, ani się ważyli ze Włoch (90) na  
rozprawę do siebie zapożywać. „ Przydał  
Lucyusz Pizon obrany Konsul, „ ażeby nie  
w domach swoich (91), mocą Trybuńskiej  
władzy

(88) Domicy, Nerona ciot-  
ka uwolniła Parysa, wziąwszy  
od niego pieniądze za wolność.  
Potym go namówił Neron, aby  
się uczynił rodakiem, i o pie-  
niądze upominał: czego doka-  
zał iatką Cesarzką, uznany przez  
sąd wolnym i szlachcicem.

(89) Mocą Trybuńskiej wła-  
dzy, iako obrońca gminu.

(90) O miłą tylko włoską od-  
miała rozciągła się moc Try-  
bunów gminnych, za świade-  
ctwem Liwiusza.

(91) Trybunów gminnych do-  
my w nocy nawet były otwar-

R.C.P. 56  
Z.R. 809.

„ władzy nie stanowili; a skaranych od nich  
na worku, Kwestorowie skarbowi do ksiąg pu-  
blicznych nie wpisywali, aż po czterech mie-  
siącach, aby tym czasem obwinieni mogli się  
usprawiedliwić, ido sądu Konsulów odwołać. „  
Określona także Edylów (92) władza, wiele  
z nich krzesłowi, wiele gminni sekwestrować,  
i iaką karę naznaczać mogli. Z tey okazji  
Helwidy Priskus Trybun gminny, wywarł  
prywatne urazy na Obultrona Sabina, Kwe-  
stora skarbowego, iakoby on surową nader  
konfiskacją ubogi lud ciemiężył. Potym Ne-  
ron staranie ksiąg publicznych Kwestorom o-  
debrał, i one Podskarbin oddał.

XXIX. Różne i częste nader odmiany za-  
chodziły dawniej, względem dozorców skar-  
bu publicznego (93). Albowiem August po-

Tom II.

X

te, żeby się do nich każdego  
czasu gmin pokrzywdzony mógł  
udawać. Atoli nie powinni by-  
li Trybunowie w domach swo-  
ich, ale publicznie i na trybu-  
nale sprawy rozsądzać.

(92) O Edylach obacz K. I  
R. 3. przypiski. Do nich na-  
leżało mieć staranie o żywno-

ści, mieyscach i gmachach pu-  
blicznych, bóżnicach, igrzyskach;  
oraz postrzegać, ażeby się w  
przedazy rzeczy zdrady nie  
czyniły; także sekwestrować,  
grabić rzeczy zakazane, co po-  
spolicie nazywamy *Kontreban-*  
*dq.*

O SKARBIE LUDU RZYMSKIEGO.

(93) Skarb ludu Rzymskiego  
chowano w kościele Saturna,  
dołu góry Kapitołskiej zbu-  
dowanego: dozorcami jego by-  
li Kwestorowie. Lecz gdy Rzecz-  
pospolita przyszła do znaczney  
potęgi, sam Senat szafował  
skarbem i pieniądźmi publicz-

nemi. Kwestorowie bez woli  
Konsulów i dołożenia się Sena-  
tu, najmniejszego wydatku czy-  
nić nie mogli.

Juliusz Cezar, opanowawszy  
Rzeczpospolitą, wiedząc dobrze,  
iak słaba jest moc bez żołnie-  
rzów i pieniędzy, postarał się



zwoił Senatowi obierać sobie Podskarbach:

R.C.P. 56  
Z.R. 809.

R. Z. R. 708, ażeby do niego samego wojsko i skarb należał, a żaden bez jego pozwolenia o-nych używać nie mógł. Na ów czas nie Kwestorom, ale dwóm Prefektom miasta (*Præfeti urb's*) dozór skarbu poruczono. Dion.

August Cezarz, lubo pan iedynowładny Rzymu, dajac mu wrzko mo wolność, pozwoił Senatowi obierać Podskarbach (*Præfeti ararii*): lecz gdy się oni mocno o kreski ubiali, kazano łofem ciągnąć z liczby Pretorów, którzyby skarbem władali. Potym się nienodobało i łofowanie, zwłaszcza iż często padała kreska na niezdolnych, przeto sami Cezarze naznaczali Pretorów skarbowych, (*Prætores ararii*).

Klaudyu'z chcąc starożytne urzędów imiona przywrócić, naznaczył znowu Kwestorów, i o-nym pod straż skarbu w koście-

STAN SKARBU ZA RZECZYPOSPOLITEY.

R. Z. R. CDLIX, Konsul Pa-  
piryusz, zwyciężywszy Samni-  
tów, tryumfował. Na tym try-  
umfie przywieziono do skarbu

W miedzi około 126,173 Czer. Zł.  
W srebrze około 8,279 Czer. Zł.  
Summa 134,452 Czer. Zł.

R. Z. R. DLXXXVI, po zwo-  
iovanym Perseusz królu Ma-  
cedonów wniósł do skarbu pu-

W różnym kruszcu około 4,261,576 Czer. Zł.

R. Z. R. DXCVII, gdy się do  
zagłady Kartaginy Rzym za-  
bierał, za K. K. Sexta Juliu-  
sza. i L. Aurelego, w siedm

le Saturna złożony oddał, iako  
mówi Swetoniusz w życiu jego  
XXIV. Nie byli iednak ci Kwe-  
storowie roczni, iak dawniej,  
ale trzyletni, których, dla pil-  
nieyszego sprawowania urzędu,  
Preturą potym lub inną godno-  
ścią ozdabiał. Dion w K. LX.  
Aże ci Kwestorowie, wyniesie-  
ni na ten pierwszy urząd w roku  
życia 25, nie mieli dofyć prze-  
myślu i doświadczenia, Neron  
Cezarz obierał na tę godność  
ludzi letnich, poważnych, któ-  
rzy iuż byli Pretorami, i onym  
ze skarbem księgi publiczne, o-  
debrane od Kwestorów powie-  
rzył. Sprawowali ten urząd  
*laboriosissimum & maximum officium*, zdaniem Pliniusza młodzie-  
go w Panegiryku do Traiana 91,  
brzez dwa lata. To się powie-  
działo dla objaśnienia textu Ta-  
cyta; niezawadzi teraz namie-  
nić, iaki był stan skarbu za  
Rzeczypospolitey i za Cezarów.

pieniędzy z wykupionych poi-  
mańców, i złupienia miast, iako  
świadczy Liwiusz X, 46.

blicznego Emili Paweł z łupów  
Macedońskich, za świadectwem  
Pliniusza XXX, 3.

lecz gdy się ubiegać poczęto w zakupowaniu

X ij

R.C.P. 56  
Z.R. 809.

W złocie zlewany około 1,512,900½ Cze. Zł.  
W srebrze zlewany około 137,385½ Czer. Zł.  
W gotowiznie około 116,466 Czer. Zł.  
Summa 1,766,752 Czer. Zł.

R. Z. R. DCLXIII, na po-  
czątku wojny towarzyskiej, 3.  
(*belli socialis*) było w skarbie

W złocie zlewany około 144,074,610 Czer. Zł.

R. Z. R. DCCV, Kaius Ce-  
zar Dyktator, gdy pod czas  
wojny domowej wszedł pier-  
wszy raz do Rzymu, wybrał ze

W złocie, srebrze i gotowiznie około 190,476,190 Czer. Zł.  
Na to Cezara łupieństwo skar-  
ży się mocno Lukan w *Farfa-*

Jęczą skały Tarpeykie, a młotem niezłomnym  
Złuczone wrót zawory dają znak ogromnym  
Trzaskiem gwałtu. Co wieków baczna gospodyni  
Dłoń zebrała, znikają ukryte w świątyni  
Skarby twe Rzymianinie: ile ich zwalczony  
Wniósł Filip z Perseuszem, i bogate plony  
Równy z ziemią Kartagi: ile w swej pogoni,  
Zostawił mężny Pirrus, gdy od dzielney broni  
Twey pierchnął, i które ci oddał hojnie potem,  
Nieprzyjaznym Fabrycy nie przekupny złotem.  
Co oszczędne schroniły przodków obyczaje,  
Co w haraczu Azyjskie przyniosły ci kraie,  
I co Metellowemi obarczona pęty  
Miała Kreta, i z Cypru Katona okręty.  
Wionęły wschodnich Carów, ze swoimi pany  
Dostatki, przed Pompeia wleczone rydwany.  
Wszystko z boskich przybytków uszło trafem frogim:  
Pierwszy raz przez Cezara stał się Rzym ubogim.

STAN SKARBU ZA CESARZOW.

Za panowania Cezarów zo-  
stało imie skarbu, owizem by-  
ło nieiako pomnożone, kiedy  
się zawił skarb żołnierski, u-

stanowiony od Augusta z piąte-  
go grosza dobr testamentem le-  
gowanych. Atoli zginęły pu-  
bliczne dostatki, i na prywa-



krefek, rzucano potym losy między Preto-

R.C.P. 56  
Z.R. 809.

tnie Cezarów zbytki marnie pozszy. Dla czego, co za Rzeczypospolitey nazywano *Demofion* skarb ludu, pod iedynowładzami odmieniano imię na *Basilicon*, skarb królewski.

R. Z. R. DCCXXVI, za świadectwem Diona, tak zubożał skarb publiczny, że August musiał na wspomóżenie onego pożyczyc pieniędzy. Nie wstydził się tenże August chlubić, iako świadczy starożytny napis w Ancyrze, który wpomina

*Sestertium milliens & quinquiens* wynosi około 1,862,123. Cz. ZII.  
*Sestertium milliens & septingentiens* około 3,149,861. Cz. ZII.

R. Z. R. DCCLXXXVI, za panowania Tyberyusza, wielki był w Rzymie niedostatek pieniędzy, że wszystkie bity monety, po sprzedaniu dóbr winowayców zkazanych na kary, weszła albo do szkatuły Cesarzkiej (*fi-*

Na nasze pieniądze około 1,852,859. Cz. ZII.

Tenże Tyberyusz umierając zostawił w skarbie *vicies & septies millies sestertium* Swetoniusza w życiu Kaliguli.

Na nasze pieniądze około 50,027,207 Czer. ZII.

R. Z. R. DCCCX, tak mocno zubożał skarb publiczny, iż za świadectwem Tacyta w K. XIII, es.

Na nasze pieniądze około 741,144. Czer. ZII.

Potym przez rozpusty tegoż Neronu, a domowe niezgody za Galby, Othona, i Vitelliusza do tej niedzy przyzło, iż

R. Z. R. DCCCXXII, Pretorowie skarbowi, iako świadczy Tacyt w Historji K. IV, R. 9,

Chishull in *Antiquitatibus Asiaticis*. *Quater pecuniā meā iuvi ararium, ita ut Sestertium milliens & quinquiens ad eos qui praeerant arario detulerim. Et Marco Emilio, & Lucio Arruntio Consulibus, in ararium militare, quod ex consilio constitutum est, ex quo praemia darentur militibus, qui viginti stipendia meruissent, sestertium milliens & septingentiens nomine Tiberii Caesaris, & meo detuli.*

*scus*) albo do skarbu publicznego (*ararium*). Zabiegł temu niedostatkowi Tyberyusz, iakosmy mówili w K. VI, R. 17, pożyczając potrzebnym na lat trzy bez prowizyi *millies sestertium*.

R. 32. Neron Cesarz wniósł do niego *sestertium quadringenties*.

40. utyfkowali mocno na publiczne ubóstwo, prosząc ażeby uczynić pomiarkowanie wydatkom.

Tegoż R. Z. R. DCCCXXII, wstąpiwszy Wespazyan na tron oświadczył się, iako mówi Swe-

rami; acz i to nie długo trwało, ponieważ często los zabłądził do niezdolnych. Klaudyusz znowu przywrócił Kwestorów, i onych, aby bez względu na urazy czynili dosyć urzędom swoim, honorami ozdobić obiecał. Aże i ci nie mieli potemu lat i zdolności, iako wstępując na pierwszy dopiero magistratury

R.C.P. 56  
Z.R. 809.

toninusz w życiu jego, że dla utrzymania państwa, potrzeba

aby skarb miał *quadringenties millies sestertium*.

Na nasze pieniądze około 741,096,190 Czer. ZII.

Tak wielka summa była niechybnym zniszczonego zgola państwa Rzymskiego znakiem, nie zaś wielką ową a dziwną polityki sprężyną i tajemnicą,

która utrzymuje w kwitnym stanie królestwo Angielskie, tak srodze zadłużone, iż w R. 1767. miało długów na 147,974,562 funtów sterlingów,

Na nasze pieniądze około 321,483,673 Czer. ZII.

Wielkie zaiste dla starożytnych wieków cudo, główna dla obecnych uwaga, ogromny dla następnych przykład.

Atoli nigdy Rzym za panowania pierwszych Cesarzów przepychem, rozpustą wojnami ze skarbów wyczerpy, nie mógł za daney od Wespazyana summy zebrać, i szwanki swoje nadgrodzić. Oto się tylko napełni z panujących Wespazyan,

Tytus, Nerwa, Traian i Hadryan starali, aby chwycić się i do upadku skłonną oyczynę, iakimkolwiek sposobem pod-

przeć mogli.  
R. Z. R. DCCCCXIV, wielką odniósł pochwałę Antonin Pius, za świadectwem Diona, że iako niegdyś Tyberyusz, zostawił umierając w skarbie *vicies & septies millies sestertium*.

Na nasze pieniądze około 50,027,287 Czer. ZII.

R. Z. R. DCCCXLVI, iako mówią Dion, Helvius Pertinax Cesarz nastąpiwszy po Kommo-

dzie zastał w skarbie tylko *decies sestertium*.

Na nasze pieniądze około 13,527. Czer. ZII.

A tak Rzym głowa świata, za kwitnącej Rzeczypospolitey, w nstawicznych wojnach, z największej chudoby, do niezmiernych bogactw dźwigniony, za

panowania Cesarzów, w długim zwalczonego świata pokoju, z tak ogromnych skarbów do ośtatniego ubóstwa przyszedł. O rzeczy ludzkich żałośnie kole!



stopień (94), przeto Neron na ich miejsce ludzi doświadczonych, i po zakończonym już Pretorstwie postanowił.

XXX. Pod temiż Konsulami skarany Wipfani Lenas, iż powierzoną sobie prowincją Sardinii złupił. Uznany niewinnym ździerstw urzędowych Cestius Prokulus, bo oskarżyciele sprawy dalej popierać zaniechali. Klodyusz Kwirynalis amirał floty w Rawennie, że Włochy, iakoby naylichsze ze wszystkich narodów (95), okrucieństwem i rozpuścią niszczył, trucizną karę uprzędził. Kaius Aminius Rebius, wielki prawnik i bogacz, uszedł katowni, starości uwiędłey zgotowanych, wypuszczeniem krwi dobrowolnym, niezdolny, iako mniemano niewieściuch, dla bezecnych rozpuść, do wytrzymania mężnie katowskiej ręki. Dokonał też Lucyusz Woluzy, zostawiając nieskażoną sławę, że domierzywszy dziewięciu dziesiąt i trzech lat życia, poczciwie do wielkich dostatków przyszedł, i tylu złośliwych panów bez szwanku przeżył.

XXXI. Za drugiego Konsulatu Nerona Cezara z kolegą Lucyuszem Pizonem, nie się godnego pamięci nie zdarzyło: chyba że komu lubo ładować księgi pochwałami fun-

R.C.P.57  
Z.R.810.

(94) O wieku potrzebnym do Kwestury obacz K. I, R. 3. przypiski.

(95) Nierozumne człowieka tego o fwey oyczyźnie zdanie poprawnie Pliniusz, nad którego pochwałę ziemi Włokiej nic piękniejszego w K. III, R.

5. *Terra, omnium terrarum alumna, eadem & parens, numine Deum elocla, ut tot populorum discordes ferasque linguas sermonis commercio contraheret: colloquia & humanitatem homini daret: breviter una cunstarum gentium in toto orbe patria fieret.*

damentów i belek (96), z których Cezar, przy placu Marowym ogromne zbudował Amfiteatrum. Bo tak niósł zwyczaj pamiętney naszą dostojność starożytności, ażeby siędziała znakomite w kroniki, a drobne w dzienniki (97) wpisywały. Z tym wszystkim pomnożyły się osady nasze w Kapui i Nuceryi (98) postaniem do nich weteranów: dany popółstwu pieniężny upominek (99): do skar, bu publicznego wniesiono sumnę 741, 144 czerwonych złotych, dla utrzymania kredytu ludu (100). Uchylony podatek od kupna niewolników (101), powabna na pozór łaska: ponieważ albowiem przedaiący płacić musiał, towarw się w górę pomknęły. Wydał też edykt Cezar, „ ażeby żaden iakiegokolwiek stopnia urzędnik prowincyalny, niewyprowował igrzysk z wysiekaczów, zwierząt,

R.C.P.57  
Z.R.810.

(96) O tym Amfiteatrum, albo gmachu do wyprawowania igrzysk, na ktoreby do koła siedzący ratrzeć wygodnie mogli, wspomina Swetoniusz, i Pliniusz w K. XIX. Tenże Pliniusz świadczy w K. XVI, 40, iż się tam znajdowała belka miodrzewowa, długa od stop 120gruba na dwie wszędy równo. Zkąd mierzącym drzewo aż do wierzchu, prawie niepodobna zdawała się wysokość.

(97) O Dziennikach (*Diurna*) i innych Aktach Rzymskich, obacz K. V, R. 4. przypiski.

(98) O Kapui mówiono w K. IV, R. 57. Wspomina i Plini-

usz o osadzie do Kapui przez Augusta zaprowadzonej, w K. XVIII, 11. Nucerya teraz *Nocera*. O Weteranach obacz K. I, R. 17; i R. 38. przypiski.

(99) *Congiarium quadringennummi*. O słowie *Congiarium* obacz K. III, R. 29. przypiski. *Quadringennummi* wynosiły na głowę każdego, małe coś nad siedm czerwonych złotych.

(100) Ażeby lud miał z kąd pożyczyc. Obacz K. VI, R. 17.

(101) W Łacińskim, *Vicesima quinta*, co wynosi na pulczwarta od sta. Obacz niżej pod R. 50, gdzie mowa o podatkach.



„ lub innych podobnych rzeczy „, zwłaszcza iż dotąd nie mniey się lud uciemieżał takowemi widokami, iako oczewistą łupieżą, kiedy popełnione ździejstwa, pozorem publicznych rozrywek wymówki sobie szukały (102).

R.C.P.57  
Z.R.810.

XXXII. Obwołano także z rady Senatu, dla ukarania winowayców i powszechnego bezpieczeństwa: „ że ieśliby ktò od własnych sług „ był zabity, tedy nie tylko oni, ale i wyzwole- „ ni pańskim testamentem, w domu iego mie- „ szkający, gardłowej kaźni podpadali (103). „ Przywrócony do Senatu Lurius Waryus, Konsularnego stopnia, za frogie niegdyś łakomstwo wyrzucony (104). Pompeia Grecyna szlachetna niewiasta, Plaucyuszowi, który z tryumfem mnieyszym (105) powrócił z Brytannii, zaślubiona, i o zabobony obce (106) obwiniona, na sąd męża oddana. Lecz

Plau-

(102) Wydierała łakoma zwierchność pieniądze, i one na swe prywatne zyski obracając, szukała exkuzy z wydatków na rozrywki gminne.

(103) Wymawia Ulpian to surowe prawo *Digest. XXXIX. Tit. 5. de Senatūs-Consulta Silianiano & Claudiano*, dając przyczynę, iż na ów czas żaden dom inaczej bezpiecznym być nie mógł.

Zrób co, żebyś się tułał, albo gnął w katufzy  
Upewniam, będziesz brodził w pieniądzach po ulży.  
Chuda cnota ten ma zysk, że ją ktoś pochwali.  
Zbrodniczy, zdraycy wszystkie godności pobrali.

(105) O tryumfie Plaucyusza

(104) Nie było dawniey, mówi Cycero, tey zarazy w Rzeczypospolitey, lecz w krótcie do tego kresu przyszła, że i Rzym i prowincye napełniła. Zagaścili się wszędy złodzieje po urzędach publicznych: im kto był znakomitszy złoczynca, tym prędzey prowincyi, lub innego zyskownego stopnia dostąpił. Dobrze o nich Juwenalitz w Satyrze I, 73.

K. X, R, 5.  
(106) Mówi tu pifarz pogań-

Plaucyusz, zwoławszy dawnym obyczajem krewnych, po roztrząśnionej w ich obecności sprawie, żonę niewinną uznał. Żyła potym długo Grecyna w ustawicznym smutku. Albowiem po śmierci Julii córki Druza (107), zdradą Messaliny zabitej, nigdy przez lat czterdzieści żałoby z ciała i umysłu nie złożyła. Co iednak uszło iey bez kary, za panowania Klaucyusza, a potym chwałę przyniosło.

R.C.P.55  
Z.R.810.

XXXIII. Tenże rok miał wielu obwinionych. Oskarżony od Azyi Publiusz Celer, którego Neron nie mogąc wywinić, póty zwlekał karę, aż go sama starość w grób wpuściła. Albowiem ten Celer zamordowawszy, iakom wyżej mówił, (108) Sylana Prokonsula, wielkością zbrodni inne występki pokrywał. Cylikowie donieśli Kossucyana Kapitona (109), wszetecznego niecnotę, który też fame bezprawia w prowincyi bezkarnie popełniać mniemał, iakie mu w Rzymie płazem poszły. Złamany uporczywą pokrzywdzo-

Tom II.

Y

ski o wierze Chrystusowej, iako się domyślała Lipsyusz, Renanus, Ryck i Ernest. Na ów czas albowiem w samym Neronu domu już nader było głośne Chrześcianaństwo, iako mamy z listu S. Pawła do Filipenłów IV, 22. *Salutant vos, qui necum sunt fratres. Salutant vos omnes sancti, maximè autem, qui in Caesaris domo sunt.* Obacz także list do Rzymian XVI. O prawie życia i śmierci, które

mieli mężowie w Rzymie na swe żony, obacz Heynecyusza *Antiqu. Roman. Jurisp. I, 10, numero 6.*

(107) Druzus syn Tyberyusza, którego otrul Seian... Ta Julia była naprzód za Neronem Cezarem, synem Germanika. Obacz Tablicę Cezarow.

(108) Wyżej w Roz. I.

(109) Mówiono o nim w K. XI, R. 10.



nych żalobą, zaniechał dalszey obrony, i karę na ździeców ustanowioną poniósł (110). Eprius Marcellus, u którego się Likowie wydartych rzeczy dopominali, tyle znalazł łaski, że niektórych z oskarżycielów jego wygnano, iakoby niewinnego o zgubę przywieść chcieli.

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

XXXIV. Neron potrzeci raz Konsul, wziął sobie za kolegę Walerego Messalę, którego pradziad Korwin (111) krasomówca, Augusta, pradziada także Neronowego na Konsulacie kolega, od niektórych iezcze starców był znany. Przydano zacności domu Korwinów nowy zaszczyt, ofiarowaniem corocznie (11) summy, którąby Messala bezwinne ubóstwo swoje podźwignął. Kazał dać także Neron pensją roczną Aurelemu Kotcie, i Hateryuszowi Antoninowi, lubo ci oba na zbytłych oyczyste dostatki marnie ztrwonili. Na początku tegoż roku odwołczona dawniey z Partami o Armenią (113), i lekko tylko popierana woyna, gwałtownie się z obu stron zajęła. Ponieważ Wologezes patrzeć niechciał, aby wśadzonego od siebie na tron Tyrydata Rzymianin zpychał, albo go na nim utrzymując, darem tym sobie tylko iednemu obo-

(110) Wyrzucono go z Senatu, iako będzie niżej w K. XV, R. 48. Lekka to zaiście kara, ponieważ ździeców publicznych smaganiem i wygnaniem karać nie było prawo. Obacz Grawinę *de origine Juris Civilis*.

(111) Kollegował Marek Messala Korwin, pradziad Walerego, Augustowi po trzeci raz Konsulowi R. Z. R. DCCXXIII. przed C. P. 31.

(112) Około 9,253 Czer: Zif.  
(113) Mowiono o tym w K. XII, R. 50.

wiązywał. Korbulon też wziął za honor ludu Rzymskiego, aby zholdowane niegdyś od Lukulla i Pompeia prowincye w połuszeństwie utrzymał. Do tego Ormianie, naród dwolistego umysłu, oba woyska do siebie przyzywali, będąc położeniem kraiu i podobieństwem obyczajów bliższymi Partów, a związkami krwi z nimi, i nieznaną wolnością bardziej skłonnymi do niewoli.

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

XXXV. Atoli więcej miał Korbulon ciężaru ze swoim ludem, niżeli z chytrnością nieprzyjaciół. Zciągnione z Syryi pulki, długim pokojem zgnuśniałe, zależawszy pole, wierzgały na trudy, Rzymskiemu żołnierstwu zwyczajne. Rzecz jest pewna, że się wielu między nimi znalazło, nawet weteranów, którzy nie znając co to są czaty, strażę i placówki, bez szyszaków, bez pancierzów, patrzali iak na cudo iakie, na wały i przekopy; a spaśli (114) i pieniądze, dobrego tylko po miastach opafu, i zysku z handlów szukali. Przeważnie Korbulon oczyściwszy ze starzyzny i kalcetwa ufę, dopełniał ię zdolniejszym ludem, zciągając wybrańców z Galacyi i Kapadocyi. Przydany pułk Niemiecki, z iazdą i piechotą cudzoziemską: trzymane całe woysko pod namiotami, lubo w tak mroźney chwili, iż musiano tłuc zkrzepłą ziemię, na wśadzenie utrzymujących pokrycie drągów. Wielu mroźni członki powarzył, wielu stojących na

Y ij

(114) Niech się w tym zwierciadle mile nasze Rycerstwo | Polskie dobrze przejrzy.



R.C.P. 57  
Z.R. 811.

warcie pomarzło. Postrzeżono, iż jednemu żołnierzowi, który drwa dzwigał, tak ręce odziebły, że lodem przykute do ciężaru, razem z nim od ramion odpadły (115). Korbulon dla zachęcenia żołnierstwa, sam w lekkim odzieniu, i z odkrytą głową pomiędzy kupami robotników chadzał; pomagał w pracach, wychwalał pilnych, cieszył zwątlonych, wszędy dobrego wodza przykładem zasilając. Z tym wszystkim, gdy dla ostrej chwili i prac nieznośnych, wielu się buntując rzuciło obóz, musiał na zabezpieczenie złemu lekarstwa w surowości szukać. Albowiem nie idąc za przykładem wojsk drugich, kędy się jedna i druga wina przebacza, za pierwszą zaraz ucieczkę gardłem karać rozkazał: lecz ta surowość na lepsze mu z doświadczenia wyszła, niżeli litość; ponieważ tym sposobem mniej było u niego zbiegów, niżeli u drugich, którzy się łaskawiey ze swemi obchodzili.

XXXVI. Tym czasem Korbulon trzymając pułki w obozie aż do wiosny, lud zaś posiłkowy na miejsce zdolne rozłożywszy, rozkazał aby się pierwsi do bitwy nie porywali. Dozór garnizonów Pakcyuszowi Orfitowi pierwszemu Setnikowi zlecił. I lubo Setnik, o ,, nieostrożności barbarzynców, a sposobney

(115) O odpadłych z mrozu pałcach świadczy *de Comines* życiu Ludwika de Bourbon Xięcia de Montpensier. W zimnych krajach częste są takowe przykłady. Toż samo powiada Mikołaj *Constureau* w

„ do ich pobicia porze „ wodzowi oznaymił, wziął rozkaz, „ aby się w okopach trzymając, „ znaczniejszy posiłków oczekiwał. „ Lecz on mimo wolą hetmańską, gdy na nieuważne proźby, przybyłych z poblizszych zamków kilku chorągwi iezduych, wydał potyczkę, zbity uciekać musiał. Ci zaś, którzy mu śli na pomoc, strwożeni usłyszaną klęską, do swoich się obozów skwapliwie wrócili. Urażony frodze Korbulon, zgromiwszy ostro Orfita, z inną starszą i żołnierzmi, kazał wszystkim za wały (116) ustąpić, trapiąc dotąd obelżywą karą winowayców, póki się zaniemi całe wojsko nie wstawilo.

XXXVII. Lecz Tyrydat, wsparty oprócz własnych przyiaciół (117), pomocą brata swego Wologeza, począł już iawnie na Armenią napadać; mieszkańców, których wiernemi Rzymianom być rozumiał, dzierżawy pustoszyć; potyczki z nami unikać; a tam i gdzie latając, więcej sławą, niżeli bronią postrachu rozsiewał. Łudzony długo Korbulon, nie mogąc nieprzyjaciela w polu dostać, musiał, za przykładem jego, wojsko swe na kilka części rozelać, aby Legatowie i Rotmi-

(116) Jako niegodnych towarzystwa drugich. Była ta u Rzymian obozowa kara, za świadectwem Liwiusza X, 4. Frontyn *in stratagematis* IV, 2, powiada, że Korbulon karnością żołnierską Partów potęgę ztrzymał. Nie należy zamilczeć pa- wodza, który za świadectwem Frontyna: *Dolabrą, id est operibus hostem vincendum esse dicebat*. Państwa żołnierzem, żołnierz karnością stoi: u nas że obojga tego niemaż, oyczyzna ginie. (117) Z Ormianów i innych narodów,



R.C.P. 57  
Z.R. 811.

strze ze swemi udziały z różnych go mieysc ploszyli. Wskazał też do Antyocho (118) króla, ażeby wkroczył do pogranicznych prowincyi, ponieważ Farazman zamordowawłszy syna Radamiła, pod pozorem knowaney zdrady, ażeby wierność swą ku nam okazał, zażarzał ku Ormianom gniewy silniey wywierał. Na ów czas też pierwszy raz wezwani na pomoc Izychowie (119), naród nigdy nam nie soiuszny, stronami Armenią szarpał, A tak gdy wszystko Tyrydatowi opak poszło, wyprawił posłów, żaląc się swoim i Partów imieniem, „ że po wziętym zakładzie, i ponowionej, zyskowney na czas dalszy dla obu narodów, przyiaźni, wyganiano go z dawnych dzierżaw Armenii. Ze Wologezes dla tego się ieszcze do broni nie ma, iż woli te zatargi prawem raczey i sprawiedliwości, niżeli boiem zakończyć: że jeśli Rzymianie wojny pragną, nie brak ieszcze Arfacydom na męstwie i szczęściu, którego nie raz z klęską swoią doznali., Wszakże Korbulon wiedząc dobrze, że siły Wologezza bunt Hirkanów (120) na wodzy trzymał, radził Tyrydatowi udać się z proźbą do Cesarza: „ że tym sposobem na tronie się utrzy-

(118) Króla Komageny, o rzece Isis, która się teraz nazywa *Tchorok* i wpada do morza czarnego. Może od tey rzeki Izychowie imię wzięli.  
(119) O tym narodzie, sam jeden Tacyt ze starożytnych pisarzów wspomina. Podobno mieszkali między zachodem a północą Armenii. Pliniusz piśze o

„ ma, bez wylania krwi poddanych, jeśli za-  
„ niechawszy późnych i płonnych nadziei,  
„ bliskich się i pewniejszych uiąć zechce.,”

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

XXXVIII. Ponieważ zaś, po częstych z obu stron poselstwach, żaden się krok do iłoty pokoju nie uczynił, postanowili ziachać się z sobą na pewne mieysce dla umowy. Tyrydat wskazał do Korbulona: „ że przybędzie „ z tyśiącem konnych dla bezpieczeństwa: że „ wódz Rzymiski może mieć ile, i iakich chce „ ludzi przy boku, byleby dla pozoru pokoju, „ bez szyszaków i pancierzów stanęli. „ Każdemu człowiekowi, dopieroż staremu i opatrznemu hetmanowi łącno się było domyślić, do iakiego celu barbarzyńska zmierzala chytrość. Dla tego sobie mnieyszą liczbę naznaczył, a więkzey Rzymianom pozwalał, ażeby łącniey zdradę przygotowaną ukrył. Nie wieleby zaiście ważyła obnażona z przyłbic i kirysów zgraia, stojąc na celu iazdy, do łuczney strzelby należycie wyćwiczoney. Wszakże Korbulon, iakby się nie dorozumiał, odpowiedział posłom: „ że w rzeczach publicznego dobra tyczących się, w obecności „ wszystkich woysk mieć rozmowę należy: „ i razem obrał mieysce, mające częścią lekko pochyłe pagórki, dla postawienia piechoty, częścią równinę, sposobną do uszykowania iazdy. Gdy przyszedł dzień umowie naznaczony, wyciągnął Korbulon na skrzydłach rotysprzymierzone z posilkami królów, a we śródku postawił pułk szósty, zmocniony



R.C.P. 57  
Z.R. 811.

przyzwanym w nocy z Trzeciaków (121) na trzy tysiące ludem, tak dobrze zmieszany z drugimi pod iednym orłem, iakby się tylko ieden wydawał ufić. Nadszedży Tyrydat pod wieczór, stanął opódał, z kąd go bardziej widzieć, niżeli słyszeć można było: przeto bez żadney rozmowy wódz Rzymski każdemu do swego obozu wrócić się kazał.

XXXIX. Tyrydat zaś, czyli przez podeyżnienie, że się nasi w różne udali strony, czyli chciał idącą z Trapezuntu morzem Ponckim (122) żywność zabrać, dał znak skwapliwie na odwrot. Lecz ani wozów rozbić nie mógł, ponieważ góry, któredy ją prowadzono, garnizony nasze osiadły; Korbulon też, żeby się wojna próżno nie wlekła, a Ormianów do bronienia swych dzierzaw przy musił, zamki im burzyć postanowił. Zleciłwszy zatym drobniejsze fortece Kornelemu Flakkowi Legatowi, i Insteiowi Kapitonowi Obożnemu, sobie twierdzę nazwiskiem *Volandus* (123), najmocniejszą w owej Prowincyi zachował: a po obeyżrzany położeniu miejsca i mocy iego, tudzież uczynionych przygotowaniach do szturm, upominał żołnierzy

(121) W Łacińskim często Tacyt mówi o pułkach Rzymskich, daie im imiona *Tertiani*, *Quartani*, *Vicesimani* &c. ponieważ się od liczby nazywały. Każda Legia miała swego Orła.  
(122) Ponckie morze, *Pontus Euxinus*, toż samo co czarne... *Trapezuntum* teraz *Tar-*

*bezan* albo *Trebitzonde* nad morzem czarnym.

(123) *Volandus* forteca w Armenii. Sam ieden Tacyt o niej wspomina. Z powieści iego zda się, iż te zamki były w górach Heniochów, albo Moschów, z których wypada rzeka *Cyrus*, teraz *Kur*. O tych narodach

rzów, „aby włóczęgów owych, którzy ani „pokoju ani bitwy niechcą, a swe gnuśne „tchórzostwo ucieczką okazują, precz z owego przytułku wyparli, na sławę i korzyść „pamiętając. „Podzielił zatym wojsko na cztery części: iedni ze złożonemi w żółwia (124) puklerzami mur podwalać, drudzy dra-

Tom II.

Z

wspomina Lukan w K. III. wierszu 270.

*Moto gens aspera franco  
Heniochi, saviisque affinis Sarmata Meschis.*

Heniochowie mieszkali przy morzu czarnym, o Moschach obacz Bocharta in *Phaleg*. XIII, R. 12. podobno od nich Moskale ród prowadzą.

## O ŻOŁWIU WOJENNYM, TESTUDO.

(124) Ten dziwny sposób sżyku żołnierskiego, gdy przychodziło do szturm, opisuje Dion w K. XLIX. „Żółw zaś taki jest, „i takim się sposobem dzieje. Po- „stawiają tłómoki i lekkiego „żołnierza z konnemi w środk- „ku obozu, ciężka piechota, „która zażywa podługowatych, „żłobiających, i nakształt rury „zakrzywionych puklerzów, „stawa na brzegu tak użyko- „wana w czworogran, że pa- „trząc na dwór, i bronią o- „kryta, wszystkich innych do- „kół otacza. Drudzy którzy „mają tarcze szerokie, ściśnię- „wszy się w poszrodku, pod- „noszą je w górę, siebie i dru- „gich zastaniając, tak kształ- „tnie, iż się na gorze i z be- „kow sklep jakiś, czyli skorupa robi, i cały pułk okry- „wszy od wszelkich pocisków „bebezpieczeństwo daie. Tak zaś „tego są z sobą spoione owe „tarcze, iż na nich nie tylko „ludzie chodzą, ale i wozy

„z końmi biegać mogą. ofo- „bliwie kiedy się lud na cia- „snym i nieco wyłoczonym „miejscu tego zkupe. Ta fi- „gura sżyku ma imię żółwia, „dla mocy skorupy, i pokry- „cia żołnierzów. Dwoiaki zaś „jest oney użytek. Naprzód „że dobywając iakiego zamku, „nakrywszy się żółwiem, pod- „chodzą pod mur, a często i „na sam mur drugich wyno- „szą: powtóre, że gdy ich o- „skoczą strzelcy, padają wszy- „scy (bo i konie są do tego „wyćwiczone) na kolana, da- „iac niby do zrozumienia nie- „przyjaciółom, że pomdleli; a „gdy się oni przybliżą, powsta- „ją nagle, i srogą w nich „sprawnią trwożą. „To Dio- „na opisanie zgadza się dziwnie z Tacytem, iako obaczysz w Historii K. III, R. 27, i 28. Wyobrażenie tego żółwia widzieć dotąd na kolumnie Traiana w Rzymie: wszystko w nim podług reguł mechaniki zrobiono.

R.C.P. 57  
Z.R. 811.



biny przystawować, inni z dział groty i ożogi cisnąć mieli: a kuszarzom i procnikom osobne miejsce oznaczone, z kądby zdala kamienie rzucali, równym zewsząd na wszystkie strony podstępem, aby nieprzyjaciel rozerwany wzajemney sobie pomocy nie dawał. Co z takim męstwem waleczne wykonało wojsko, że przed godziną szóstą wieczorną, uprzątzione z obrońców mury, wywrócone bramy, dobyte szturmem wały, wybito rośleyfzych, bez straty żadnego żołnierza, prócz niewielu ranionych: motloch gnuśny pod wieńcem (125) zaprzędano; wziętek łup zwyciężcom się dostał. Równie Legatowi i obożnemu posłużyło szczęście, kiedy dobywszy w jednym dniu trzech zamków, inne postrachem, lub dobrowolnym obywatelów poddaniem się opanowali. Ta pomyślna wyprawa tyle dodała serca rycerstwu naszemu, że się o stołeczne miasto Artaxatę (126) pokusiło. Atoli hetman niechciał prowadzić wojska krótszą drogą, albowiem ciągnąc mostem, narzeczce Araxie (127), która miasto oblewała, zbu-

(125) Po Łacinie *sub Corona venundatum vulgus*. Rzymianie, mówi Aulus Gellius *Noctium Atticarum* VI, 5. niewolników, prawem wojny zabranych sprzedawali w wieńcach, dla czego nazywano *sub corona venire*. Namque ut ex corona signum erat captivorum venalium, ita pileus impostus demonstrabat ejusmodi servos venundari, quorum, nomine emptori venditor nihil praestaret.

*Est autem alia rationis hujus opinio, cur dici solitum sit, captivos sub corona venundari, quod milites custodia causa, captivorum venalium greges circumstant, eaque circumstantio militum corona appellata est. Sed id magis verum est, quod supra dixi.*

(126) Widzieć do tych czas rozwaliny tego miasta niedaleko *Kolvirab*, iako się mówiło w K. II, R. 56.

(127) Obacz K. XII, R. 51.

dowanym, podaloby się na sztych nieprzyjacielowi: przeto opodal sferzemi mieliznami przeszło.

XL. Tyrydat ważąc się długo między wstydem i boiaźnią; ponieważ nie broniąc miasta, stałby się nieużytecznym, a przeciwnie naraziłby i siebie, i całą iadzę na niebezpieczne, w górzystym kraju, miejsce, przedsięwziął nakoniec wyprowadzić wojsko w pole, i na zaiutrz albo się z Rzymianami spotkać, albo zyniśloną ucieczką na zafadzki ie narazić. Otoczył zatym nagle wojsko nasze, czego się Korbulon spodziewając, tak swe pułki rozporządził, aby i do marszu i do bitwy gotowe były. Na prawey stronie ciągnął pułk trzeci, na lewey szósty: we śrzedku postępowali wybrani z dziesiątego pułku co nymężniejszy: wozy szły pomiędzy szykami: tyłu zaś strzela iadza, wzięwszy rozkaz, ażeby nacieraającym w rącz się tylko broniąc na miejscu, pogoni zaniechała. Na skrzydłach strzelców i piechotę z resztą konnych postawiono: lecz idącym po lewey ręce kazano się rozciągnąć przez doliny, ażeby w przypadku napađu nieprzyjaciela, z przodu go zaraz i z boków można było przywitać. Tym czasem Tyrydat przyskakiwał zewsząd, daley iednak niżeli na strzelenie, a raz postrachem, iakby się zbliżał, drugi raz uchodem iakby z boiaźni, łudził bez ustanku, chcąc zmieszać szyki, a potym z nieładu korzystać. Lecz gdy się Rzymianin nie dawał uwieść, a ieden tylko

Z ij



R.C.P. 57  
Z.R. 811. Dekuryon ((128) jazdy, poskoczywszy zuchwale, natychmiast grotami osypany, innych przykładem kłęski w porządku utrzymał, widząc Król, że nic nie zyska, za nadejściem zmierzchu nazad się cofnął.

XLI. Korbulon założywszy na mieyscu obóz, namyślał się, ieśli miał ciągnąć zaraz pod miasto z ludem, i mury otoczyć, rozumiejąc że Król tam się udał. Lecz uwiadomiony od śpiegów, że się on w dalszą drogę, niewiadomo czy do Medów (129), czy do Albanów puścił, czekał świtu, a tym czasem lekkim chorągwiom pod mury się zbliżać, i zdala szturm zaczynać kazał. Wszakże mieszkawcy otworzywszy bramy, sami się dobrowolnie z majątkami swemi poddali, co ich od zguby zachowało. Miasto spalone i z ziemią zrównane, ponieważ ani go zachować dłużej bez znacznego garnizonu, dla obżerności murów można było, ani się w woysku naszym tyle znajdowało żołnierzów, ażeby i obronie i polowym potrzebom wydołać mogło: zostawione zaś w całości i bez straży żadney, nie wieleby samym wzięciem sławy przyniosło. Zdarzyło się nadto, z boskiego prawie zrządzenia cudo, kiedy wszystkie przedmieścia aż po mury słońce oświecało, sam tylko

(128) Jazda Rzymska dzieliła się na szwadrony (*turmae*) Szwadrony dzielono zaś pospolicie na dziesiąciu ludzi (*in Decurias*): ci którzy im przywozili nazywali się *Dekurionami* (*Decuriones*) czyli Dziesiątnikami. Obacz K. I, R. 3. przypiski.  
(129) Do Medów się udał Tyrydat, iako będzie niżej w K. XIV, R. 26.

R.C.P. 57  
Z.R. 811. śrzodek tak nagle czarne z łyskawicami zamściły obłoki, że się zdawało, iż niechętnie nieba, miasto one na zgubę skazały. Z tey przyczyny Neron *Impratore* okrzykniony. Uchwalił Senat publiczne modlitwy na podziękowanie bogom, oraz posągi, bramy tryumfalne i dozgonny Konsulat dla Cezara. Rozkazano w poczet świąt policzyć dni wszystkie, których odniesione w polu, oznajmione w mieście, a ogłoszone w Senacie zwycięstwo było. Postanowiono i inne tym podobne rzeczy, z takim pochlebstwa natężeniem; że Kassyusz przyzwalał na drugie honory dołożył. „Jeśli za wszystkie powodzenia Rzeczypospolitey dziękować mamy bogom, cały rok na modły nie wystarczy: należy podzielić dni święte i robotne, w którychby się i chwale boskiej zadofyc uczyniło, i ludzkie prace uszczerbku nie miały.”

XII. Poróżnych nakoniec przygodach, a filniejszey coraz ku sobie nienawiści, odniósł karę, nie bez szemrania na Senekę, sławny ów plotkarz Publiusz Suilius (130). Nie było nadeń za panowania Klaudyusza strasliwszego potwarcy: przedayny kłamca, za odmianą nawet czasów, nie tak z hardości, iak sobie nieprzyjaciele życzyli, spuścił, kiedy wolał być winowaycą uznanym, niżeli się ukorzyć. Dla przyśpieszenia mu zguby, wskrzeszona, iak powiadano, rada owa Sena-

(130) Mówiono o nim w K. IV, R. 31. i w K. XI, R. 5.



R.C.P. 57  
Z.R. 811.

tu, i każn prawem Cyncyusza (131) uchwalona na tych, którzyby łtawiając w sprawach podarki brali. Suiliusz z przyrodzenia hardy, a fytością wieku swobodny, ruszył obelżywyc i słów na Senekę, wyrzucając mu: „ że przy-  
„ iaciołom Klaudyusza z tey miary był nie-  
„ chętnym, iż go sprawiedliwie z miasta wy-  
„ wołać kazał: że na gnuśnych naukach, i  
„ z głupiem i żaki w szkole czas ztrwoniw-  
„ szy, uwiadł z zazdrości ku tym, którzy  
„ dzielną a nieskażoną wymowę swoję całości  
„ obywatelskiej poświęcili. Byłem, powia-  
„ dał, „ Kwestorem Germanika (132), kiedy  
„ on dom iego cudzołóstwem zelżył. Nie  
„ wiem z kąd większa hańba, czy za uczci-  
„ wą pracę brać dobrowolne nadgrody, czyli  
„ còrek kfiążęcych (133) fromotami zniewa-  
„ żać łoża? Z iakiey to Filozofii ustaw do-  
„ szedł ów mędrak, ażeby w przeciągu czte-  
„ rech lat łaski pańskiey 5,558,578 Czer. Złł.  
„ (134) zebrał? nałowił iak w myśliwczce sie-  
„ ci tyle testamentów, tyle dóbr bezdzie-  
„ tnych Rzymian (135). Wyflał Włochy i

(131) O tym prawie obacz  
wyżey w K. XI, R. 9. i 11.

(132) Obacz K. IV, R. 31.

(133) Oskarżyła go o to cu-  
dzolóstwo Messalina, iako małż-  
w K. XII, R. 8. przypiskach.

(134) *Ter millies sestertium.*

(135) Bezdzietni, komu chcie-  
li mogli zapisać swów majątek.  
Szczęśliwszy był często w Rzy-  
mie starzec bezdzietny, niż ro-

dzic, bo się każdy o łaskę ie-  
go ubiiał, aby mu zapisy uczy-  
nił. Dobrze mówi Cycero *in*  
*Paradoxis. Quam natum locu-*  
*pletis senis orbi non observat?*  
*loquitur ad voluntatem, quid quid*  
*denunciatum sit, facit, assenta-*  
*tur, assidet, miratur.* Takim  
był Seneka filozof hipokryta,  
łakomic i wszeteczny, choć pię-  
knie dla drugich piłał.

„ inne prowincye niezmiernym (136) lichwiar-  
„ stwem. Zayrzy tey grosza odrobinie, któ-  
„ rą pracy moiey winienem. Wolę zaiste  
„ potwarzy, wolę wszelkie przygody i nie-  
„ wiem iakie ponieść męki, niżeli szędzi-  
„ wey, a dawnemi zasługami ozdobioney gło-  
„ wy, raptowey tey iego i ledwo wylęgłey  
„ fortunie uchylić.,

XLIII. Nie zbywało na tych, którzy Se-  
nece toż samo, ba i z przykładką ieszcze do-  
nieśli. Znalezione oskarżycielów, co mu za-  
dawali ieszcze, „ że rządzac Azyą ździerał  
„ sprzymierzeńców, i publicznym skarbem  
„ skatułę swą bogacił. „ Lecz gdy oni profi-  
li o rok, dla zupełniejszey na miejscu samym  
inkwizycyi, obrano krótszą drogę, poczy-  
nając od przedmieskich występków, których  
świadcowie byli pod ręką. Zadano mu „ że  
„ Kwintus Pomponi (137), rozjątrzony ia-  
„ dowitą iego żalobą, iedynie z rozpaczy woy-  
„ nę domową podniósł: że z iego także po-  
„ wodu Julia, Druza córka (138), i Poppea  
„ Sabina o śmierć przyprawione: Walery A-  
„ zyatyk (139) Luzyusz Saturnin i Korneli

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

(136) Jak wiele ze Włoch i  
drugich prowincyi miał lichwy  
Seneka, świadczy Dion w K.  
EXII. Samym Brytańczykiem,  
lubo się wzbraniał, pożyczyl.  
*Quadringentis sestertium* ckoło  
dwunastu millionów złotych na-  
szych, od którey summy gdy  
niezmierne i natrętnie lichwy  
odbierał, przyszło do buntu.  
(137) Obacz o nim K. VI,  
R. 18. Podobno ten Pomponi

trzymał stronę Kamilla Skry-  
boniana, iako będziesz miał  
w Dopełnieniu K. IX, R. 35.  
(138) O śmierci Liwii córki  
Druza będziesz miał w Dopeł-  
nieniu K. IX, R. 488... O Pop-  
pei Sabinie obacz K. XI, R. 5.  
(139) O Walerym Azyatyku  
obacz K. XI, R. 4, i daley. O  
innych pomordowaniu wspom-  
na Seneka *in Apocolohintosi.*



R.C.P. 57  
Z.R. 811.

„Lupus zdradzeni zgineli. „Nakoniec wszystkie najokropniejszy kazi, na tyłu z Rycerstwa wywarte, i całe Klaudyusza okrucieństwo iemu przypisowano. A gdy Suili począł się bronić, „że to nie ze swego domysłu, ale „z woli panującego czynił, „przerwał mu mowę Neron: „wiem ja, „rzecze, „zreko- „piśmów oycowskich, iż on nikogo do żalo- „by nie przymusił. „Zwał obwiniony na Messalinę, lecz i tym nie wygrał. „Czemuż al- „bowiem innego nie obrano, ażeby wżete- „czney okrutnicy był narzędziem? Należy „karać samych posługaczów złości, którzy „dopiąwszy nadgrody złoçynstwa, samo zło- „czynstwo na drugich wala. „Zatym są odiawszy Suilemu część majątku (ponieważ synowi i wnuczce część przyznana, oraz co im od matki i babki testamentem zapisano) wygnał na wyspy Balearskie; kędy, równie podczas sprawy iako i po dekrete niezłama- ny na umyśle, rokosznie i wygodne życie, prowadził (140). Syna iego Nerulina, z niena- wiści ku oycu, od oskarżycielów o żdzierstwa publiczne doniesionego uwolnił Cezar, mając dofyć już nasyconą zemstę.

XLIV. Około tegoż czasu Oktawi Sagitta Trybun gminny, zapalony dziką miłością ku Poncyi mężatce, wytargował na niey

(140) Balearskie wyspy (Balearides) teraz Majorica Minorica. Do rokosznego życia, które prowadził Suili na wygna-  
niu, przyda się, co mówiono na końcu przypisków w K. XIII, R. 22.

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

niey mocą podarków, cudzołóstwo i rozwód z mężem, dawszy sobie słowo, że się potym pobrać mieli. Lecz Poncyja zostawszy wolną, poczęła zwlekać, wynawiając się przeciwnym oycem: na resztę wypatrzwszy bogatszego, wbrew Oktawiemu powiedziała, „że mu za przyjaźń dziękuje. „Zawiedziony w nadziei Sagitta, żalił się na niewierność, czynił pogrożki, „że go i ze sławy i z pieniędzy obrała, „zaklinał na życie, które mu samo tylko pozostało. Atoli gdy zawsze wstręt odbierał, prosił przynajmniej o noc iedną pociechy, którąby ukoiony, folę napotym swym żalom uczynił. Umówiona noc. Poncyja poufałą dziewczkę na straży postawiła. Oktawi mając pugnał ukryty, i iednego z sobą wyzwoleńca, wszedł do pokoju. Więc iako bywa w miłosnych gniewach, po różney wymówek i proźb, zgody i sprzeczek kolei (141), gdy część noży na kradzionych zeszła

Tom II.

Aa

(141) Pięknie Terencyusz w *tia: injuria, suspiciones, inimicium, Eunucho* w *Akcie I, Sce. 1, 14. citia, inducia, bellum, pax rursus. In amore haec omnia insunt vi-*

Kto żyć pragnie niespokojny,  
Niechaj się tylko zakocha:  
Ustawiczne w sercu wojny  
Zwodzi z sobą miłość piocha.

Dobry broni i składa,  
Y w rozpacz się spodziewa:  
Za istotę pozor lada  
Biorąc, lęka się i gniewa.

A tak ludząc na przemiany,  
Iednym zdradliwa zawodzą.  
Leczy i zadaje rany,  
Truie i napawa miodem.



przymakach, zbestwiony lubieżnością cudzo-  
 łożnik, żelazem niełękliwą kobietę przeszył,  
 R.C.P. 57  
 Z.R. 811.  
 potem biegnąc na ratunek służebną zraniwszy,  
 z pokoju uciekł. Nazajutrz gdy się rozgłosi-  
 ło zabójstwo, nikt nie wątpił o sprawcy, prze-  
 konanym że tam w nocy przebywał. Lecz  
 wyzwoleniec przyjął na siebie zbrodnię, po-  
 wiadając „ że się krzywdy pańskiej nad nie-  
 „ wierną pomścił „ i niezwyčajnym przy-  
 kładem wielu poruszył, póki służebna z rany  
 otrzeźwiona prawdy nie obawiła. Zapozwa-  
 ny przed sąd Konfulów zloczyńca od oycza-  
 bitey, i po złożonym urzędzie Trybuna, we-  
 dług prawa na zabójców ukarany (142).

XLV. Nie mniej szkaradna tegoż roku  
 rozpušta, frogim Rzeczypospolitey szwankom  
 otworzyła drogę. Znaydowała się w mieście  
 Sabina Poppea, córka Tyta Olliufza, lecz i-  
 mie nosiła dziada swego z matki (143), który  
 dom swój Konsulatem i tryumfem przyozdo-  
 bił. Albowiem Olliufz ociec iey, nie osiągną-  
 wszy ieszcze wyższych dostoięństw (144), dla  
 przyiaźni Seiana zginął. Nie brakowało nic  
 tey kobiecie, krom uczciwey duszy. Od ma-

(142) Trybunów urząd za-  
 dnemu gwałtowi nie podlegał:  
 był to u Rzymian *Magistratus*  
*sanctus*, przeto go musiał pier-  
 wey złożyć obwiniony... Pra-  
 wo Rzymkie, *Lex Cornelia*, za-  
 bójców na wygnanie zkazywa-  
 ło. Obacz niżej w Historji  
 Tacyta K. IV, R. 44. Obacz

także Grawinę *de Originibus Ju-  
 ris*.

(143) Był to podobno Kne-  
 ius Poppeus Sabinus, Konsul  
 R. Z. R. DCCLXII.

(144) Był tylko Kwestorem,  
 który stopień drogę do wyż-  
 szych otwierał. Obacz Sweto-  
 niufza w życiu Nerona XXXV.

tki (145), która wszystkie społeczne damy  
 gładkością celowała, wzięła zacność i urodę,  
 R.C.P. 57  
 Z.R. 811.  
 oraz dostatki wyfokiemu urodzeniu przyzwoi-  
 te. W rozmowach grzeczna i dowcipna, u-  
 niała kształtnie skromnością lubieżne powle-  
 kać zapaly. Rzadko wychodziła z domu, z  
 zakrytą poczęści twarzą, czy dla umknienia  
 sytości oczom, czyli że tak przystało. Lekce  
 wążąc sławę, nie przebierała między żonate-  
 mi i młodzieńcami: a niestateczna w swoich,  
 nieczuła na cudze kochania, serce tylko za  
 zyskiem przenosiła. Tę kobietę, lubo już złą-  
 czona z Rufem Kryspinem rycerskiego stanu,  
 syna z nim miała, przyłodził Salwius Othon,  
 (146) bądź podarkami i urodą, bądź że u Ne-  
 rona dziwną miał miłość; i z cudzołożnika  
 małżonkiem iey został.

XLVI. W krótcie po swym ożenieniu, po-  
 czął ją chwalić z urody przed Neronem, czy  
 nieostrożny w miłości, czyli go chciał zapalić,  
 rozumiejąc że mu spólne łożę, spólną z  
 panem potęgę ziedna. Słyszano nie raz mó-  
 wiącego, gdy powracał z biesiady Cesarfkiej:  
 „ idę do mego zaszczytu, do moiey piękno-  
 „ ści, żądzy powszechney, i roskoszy wszy-  
 „ stkich szczęśliwych. „ Po tylu słodkich  
 przyłudach, nie długo się Neron do wedy o-  
 ciągał: bo Poppea uczyniwszy sobie wstęp  
 do pałacu, poczęła się wkładać w pochopne  
 młodzieńca serce, zmyślając „ że wdziękami ie-

Aa ij

(145) O niey była wzmian-  
 ka w K. XI, R. 5.

(146) Który po Galbie na  
 państwo wstąpił.



„ go zatłona, miłośnych stółów dłużej wy-  
 „ trwać nie zdola. „ A gdy postrzegła silniey-  
 „ sze coraz ku sobie Cezara chęci, ustroiwszy  
 „ dumę, mówiła mu, gdy ją chciał na jedną i dru-  
 „ gą noc zatrzymać: „ jestem mężatka: niechcę  
 „ takiego małżonka tracić, którego zwią-  
 „ zkiem wszystkie przenoszę stany: tam wspa-  
 „ niały umysł, tam równa w domu okaza-  
 „ łość, tam wszystko najwyższej godne for-  
 „ tuny. Ty się w nikczemne z podłg dziew-  
 „ ką wdawszy zaloty, czegożes ze służebney  
 „ przyjaźni, krom hańby i podłości naciągnął?  
 Tak tedy Othoń naprzód ze zwykłej poufa-  
 łości wypadł, a w krótcie od boku Cezarskie-  
 go oddalony: nakoniec aby miłość spółnika  
 nie miała, do Luzytanii na rządzenie owej  
 prowincyi posłanym został. Kędy się aż do do-  
 mowych turniejów, odmieniwszy bezecny  
 życia pierwszego sposób, pocziwie sprawo-  
 wał, prostując pracą, w czym próżniacką  
 swobodą wykroczył.

XLVII. Dotąd Neron zbrodniom i fro-  
 motom pokrywki szukał. W największym  
 zaś miał podeyrzeniu Kornelego Sylle, (147)  
 biorąc za chytrłość gnuśny jego umysł, iako-  
 by tym pozorem uknowane iakieś zdrady po-  
 krywał. Tę w nim boiaźń, Gratus wyzwol-  
 eniec, który zestarzałwszy się na usługach  
 Tyberyusza, pojął dobrze panującego domu  
 fortele, takowym kłamstwem natężył. Był

(147) Mąż Antonii. siostry|Brytannika.

na ów czas najflawniejszym do schadzek no-  
 cnych miejscem, most nazwany *Milwius* (148),  
 kędy i sam Neron uczył się, ażeby się bezpie-  
 czniey za miastem w rozpuszty wdawał. Z tam-  
 tąd gdy raz powracał, udawał przed nim kłam-  
 ca, „ iakoby nań Sylla zafadzki uczynił, na  
 „ drodze Flamińskiej (149), i że szczęściem  
 „ Cezar onych się uchronił, powracając ogro-  
 „ dami Sallustyusza. „ Dało okazyą do tej  
 potwarzy, iż któryś z dworskiej młodzieży  
 powracając, nabawił próżney trwogi iedy-  
 nie przez pułstotę, iakich głów na ów czas wiele  
 się w mieście namnożyło. Albowiem żadnego  
 nie widziano ze służalców Sylli, i sam pan gnu-  
 śny z przyrodzenia, a do żadney przewagi  
 niepochopny, brzydził się wszelkim zloczyń-  
 stwem. Z tym wszystkim, iakoby prawem  
 przekonanemu, kazano z oyczyzny ustąpić,  
 i w Marsylii na wygnaniu siedzieć.

XLVIII. Pod temiż Konfulami słuchano  
 posłów Puteolańskich (150), których osobno  
 starszyzna, a osobno pospółstwo wyprawiło,  
 żaląc się jedni na łakomstwo urzędników i  
 możniejszych, drudzy na niesforność gmin-  
 ną. Lecz gdy od zwady przyzło do kamie-  
 ni, i pogrózek podpału, a nakoniec do oręża

(148) Pod czas lata, gdy opa-  
 dną wody na Tybrze, widzieć  
 dotąd jego zwaliska. Był nie-  
 daleko miejsca, nazwanego *Tor-*  
*retta*, o dwa tysiące stop ku  
 wschodowi od mostu *Ponte Mol-*  
*le*.

(149) Z tego miejsca poznać,  
 iż droga Flamińska (*via Fla-*  
*minia*) nie była przy bramie  
*del popolo*, ale przy drugiey  
 nazwaney *Pinciana*.  
 (150) Teraz *Pozzuolo* w Kam-  
 panii Neapolitańskiej.



R.C.P. 57  
Z.R. 811.

i zaboiów; wysłany na poskromienie hałasów Kaius Kassyusz: którego że surowości znieść nie mogli, na prozbę jego poruczona rzecz cała braci Skryboniuszom, z przydaniem roty Pretorskiej. Zatrwożony lud, po ukaranych herfztach, znowu do zgody i pokoju powrócił.

XLIX. Nie wspomniałbym tu wiadomey owey rady Senatu, która pozwoliła Syrakuzie (151) przestąpić liczbę zamierzoną wysiekaczów, gdyby się Petus Trazea (152) temu nie sprzeciwił, i nie dał powodu oszczercom do nagany zdania swego. „Czemu,„ powiadali, „ieśli rozumie, że ieszcz w Rzeczypospolitey swobodnych mów niepothumiony zaszczyt, za takimi się płochosciami uganiania? Czemu nie raczey o wojnie, pokoiu, podatkach, prawach, i co tylko publicznego rządu tyka, radzi lub odradza? Wszak wolno Senatorom, gdy przychodzi z kolei wotować, mówić co się podoba, i o wniesienie prosić. Alboż to iedno poprawy godne, aby Syrakuzę w liczbie wysiekackiey nie wykraczała? Pewnie wszystko

(151) Miasto Sycylii, dotąd imieniem tym nazwane... August, za świadectwem Dionasza IV, rozkazał, ażeby nikt i przepisał. Przyczynę tych zarzązyska z wysiekaczów, bez woli Senatu, ani więcej niż dwa razy na rok, ani w liczbie nad 120 nie wyprawował. Tyberiusz, chcąc lud widokami rozpułczony do dawney surowo-

ści obyczajów przywieść, okryślił nakłady Teatralne, i mnieyszą ieszcz liczbę wysiekaczów przepisał. Przyczynę tych zarządów kładnie Tacyt w K. XIII, R. 30. (152) Mąż cnoty nieskażoney, i prawdziwie swobodny za tybranów Rzymianin: będziesz miał o nim w dalszych księgach.

R.C.P. 57  
Z.R. 811.

„ się w Rzeczypospolitey tak dobrze dzieie, „ iakby Trazea, nie Neron państwem władał? „ Jeśli się głównieysze rzeczy pomiiają, na „ co lekkich poruszają. „ Gdy się pytali przyiaciele Trazei o przyczynę, „ wiem ia, „ odpowiedział, „ co się dzieie, ani zdań waznych „ poprawiam; alem to uczynił przez wzgląd „ na honor Senatu, aby świat widział, że tam „ nigdy na troskliwości o wielkich rzeczach „ nie zbędzie, kędy się na drobne nawet da- „ ie bacznosc. „

L. Tegoż roku, wzruszony ustawicznymi ludu, na ucilki celnicze, skargami Neron, namyślał się, ieśli miał wszystkie cła poznać, naypięknieyszy zaiste ludzkiemu narodowi chcąc uczynić upominek (153). Atoli za-

## O PODATKACH I CŁACH RZYMSKICH.

(153) U Rzymian tak, iako *des Romains*: w ktorey iednak i w innych narodach były dwa iedne dochody skarbowe, z podatków rozlicznych *Tributa*, i z cel *uestigalia*. Różne zaś miały nazwiska dochody celne, iako *Tributa*, póki R. Z. R. DCXXXVI, ko o tym pisze Piotr Burmann, *de Vestigalibus populi Romani*, i świezo teraz wydana książka Francuzka, *Traité des Finances* | *des Romains*: w ktorey iednak częste są omylki, iż Autor do- brze starozytnych pisarzów Łacińskich nie wszędy zrozumiał. Lud Rzymski płacił podatki *Tributa*, póki R. Z. R. DCXXXVI, ko o tym pisze Piotr Burmann, *de Vestigalibus populi Romani*, i świezo teraz wydana książka Francuzka, *Traité des Finances* | Paweł Emili, zwyciężywszy Perseusza, nie wniósł z łupów Macedońskich do skarbu Rzeczypospoli: *sestertium* 230,000,000.

Na naszą monetę około 4,261,576 Czer. Złt.

Od tego czasu lud Rzymski przestał płacić podatków, iako świadczy Pliniusz w K. XXXIII, R. 3. Cycleron *de Officiis* w K. II, R. 12. Ten szacowny dar zwycięskiej broni Pawła Emiliusza trwał aż do R. Z. R. DCCXI,

to jest przez lat 125, kiedy za Konsulatu Hircynusa i Pansy, odnowione zostały podatki, iako ma Plutarch w zyciu tegoż Emiliusza. Cła za kwitnący R. P. nie wielkie były i nie uciążliwe.



R.C.P. 57  
Z.R. 811.pęd jego, pochwaliwszy naprzód wielkośću-  
myślu

Albowiem R. Z. R. DCXCIII, Kappadoeci, Cylicy, Syri-  
gdy za Konsularu Marków, Pi-  
zona i Messali, Pompeiusz Wiel-  
ki przywrócił Rzeczypośpoli-  
tey panowanie morza, i Azya,  
którą wziął z prowincyi osta-  
tnią, przez połowę ovczyźnie  
oddął, otrzymał tryumf z Azyi,  
Pontu, Armenii, Paflagonii,

Na nasze pieniądze około 3,705,719 Czer. ZII.  
*Ex iis verbis, quae ipse urbi*  
*addiderat, esse ter millies qua-*  
*dringentes sestertium, za swia-*

Na nasze pieniądze około 6,299,722. Czer. ZII.  
Pomnożyła się nierównie w DCCIII, *Quadringentes se-*  
dostatkii Rzeczypośpolita po za-  
woiowanych Gallach; na których-  
zwycięzca Juliusz Cezar R. Z. R. Swetoniusza w życiu jego XXV.

Na nasze pieniądze około 741,143 Czer. ZII.  
Który podatek na Gallów płacić musieli  
włożony tak potym urost, iż

Na nasze pieniądze około 6,190,476 Czer. ZII.  
O tym namienia Vellejus Pa-  
terkulus II, 59. *Gallia Caji Ca-*  
*saris ductu auspiciisque infra-*  
*cto, paene idem, quod totus ter-*  
*rarum orbis, ignavum conferunt*  
*stipendium... Divus Augustus pa-*  
*ne idem, facta Aegypto stipendia-*  
*ria, quam pater ejus Gallia*  
*in ararium redditus contulit.*  
R. Z. R. DCCXXIV, August  
opanowawłszy Egipt, miał go,

Na nasze pieniądze około 6,225,000 Czer. ZII.  
Przydaie tenże Strabon: „że  
„ i mało co znaicemu się na  
„ rządach państwa Krolowi, co

„ tak jako i następcia jego Tybe-  
ryusz, między nayprzednieysze-  
mi panowania tajemnicami. Jak  
wiele zaś Egipt czynił Rzymia-  
nom, można poznać ze Stra-  
bona XVII, który powiada, że  
Ptolomeuszowi Anletowi, oycu  
stawney owey Kleopatry coroc-  
cznie płacono do skarbu XII MD-  
Talentów.

umyślu, wstrzymali Senatorowie, powiadając,

Tom II.

Bb

R.C.P. 58  
Z.R. 811.

„ i Troglodytów? Dawniey al-  
„ bowiem, ani dwadzieścia o-  
„ kretów nie ważyło się wnieść  
„ na Arabskie morze: teraz nay-  
„ więkzsz floty do Indyi i osta-  
„ tnych Etyopów wychodzą.  
„ Z tamtąd naydroższe towary  
„ przychodzą do Egiptu, a z  
„ niego idą do innych kraiw:  
„ od których towarów przywo-  
„ zu i wywozu dwoiakie cło  
„ płacić się musi.

Dotąd Strabon, z którym ie-  
*Quingentes sestertium* około 926,429 Czer. ZII.  
*Sto razy tyle Centuplicatum* 92,642,976 Czer. ZII.

Jeżeli z handlu Troglodytów  
i Etyopów (gdzie teraz Nubia  
Abissyna) będzie takiż dochód,  
iako z tąd wnieść można, iż  
okręty chodzą do sławnego w  
Piśmie Świętym *Ophir*, teraz  
*Sofala*, i że z tamtąd przywo-

Na nasze pieniądze około 9,523,809 Czer. ZII.  
Jakie zaś z innych prowincyi  
były dochody, nie piszą sta-  
rożytni Autorowie, albo raczey  
nie wiemy, ponieważ zginęła o-  
wa część historyi Appiana, w  
którey o tym dokładną daje wia-  
domość. Z reguł atoli powłze-  
chnych Arytmetyki dociec mo-  
żna liczby dochodu każdego  
królestwa. X. Brotier, uwa-  
żając rozległość Rzymskiego  
Państwa, od ostatniey Portuga-  
lii, aż do *Oruron* teraz *Horur*,

Na nasze pieniądze 1,828,571,428 Czer. ZII.  
Wszakże iesli uważemy przy-  
rodzenie i stan Państwa Rzym-  
skiego, w którym wiele miast,

„ śli złączym Pliniusza, oba się  
„ wzajemnie oświecą, i łacniey  
„ się zrozumie, iak wielkie sum-  
„ my Rzymianom oba te cła przy-  
„ nośły. Pliniusz w K. VI, R.  
„ 23 opisałwszy pilnie całą żeglu-  
„ gę z Egiptu do Indyi, przyda-  
„ ie: *Digna res, nullis annis im-*  
*perii nostri minus sestertium quin-*  
*genties exhauriente India, et*  
*merces remittente, quae apud nos*  
*centuplicato veneunt.*

ziły złoto, szmaragi, perfumy  
i inne podobne rzeczy kosztow-  
ne, podwoła się dwoiakie te  
cła; a zatym z samego Egiptu  
ceł i podatków musieli Rzymia-  
nie brać przynajmniej.

nie daleko Eufrata rzeki; nwa-  
żając oraz, że często Rzymianie  
w zwyciężonych kraich pułtki  
czynili; także zbytek ich nie-  
zmierny którym się ludność u-  
mniejszyła i gubi, naznacza liczbę  
obywatelów 160,000,000. Z  
tey liczby wyprowadza dochód  
Państwa Rzymskiego, licząc na  
każdą głowę po 120 Liwów,  
rocznego expensu, i przez te  
Liwry multiplikując liczbę o-  
bywatelów, na 19,200,000,000.

wiele narodów, albo od podatku  
rolnego, a *tributo soli*, albo od  
poglównego, a *tributo capitis*.



„ iż Rzeczpospolita upaśćby musiała, gdyby  
 „ dochody, na których się wspiera, zostały  
 „ nadwerężone. Albowiem po zniesieniu cła  
 „ od wprowadzenia i wywozu towarów (154),  
 „ zapewniemy i o zniesienie podatków pro-  
 „ szono (155). Za kwitnącey ieszcze Rzeczy-  
 „ pospolitey, ustanowione są od Konsulów i  
 „ Trybunów celne towarzystwa (156). Wzię-  
 „ dy tak rozumny uczyniony pomiar, ażeby  
 „ się potrzebne wydatki z intratami należy-

albo od obu było wolnych; w którym wielu sprzymierzeńców  
 żądnym ciężarom nie podlega-  
 ło: w którym podczas głodu lub  
 innych ciężkich przypadków

Nad 142,857,142 Czer. Zł.  
 Albo też około 190,476,190 Czer. Zł.  
 Albo w najościższej potrzebie nad 285,714,285 Czer. Zł.

A tak owa summa *Quadrin-*  
*genties millies*, albo na nasze  
 pieniądze 741,143,809 Czer. Zł.  
 którey Wespazyan, jakośmy  
 wyżej mówili, potrzebował, *ut*  
*Respublica stare possit*, nigdy nie  
 mogła być wybrana. Summy  
 zaś od niej wybierane niemo-  
 gły się zebrać z samych podatków  
 rolnych, ale je musiano  
 po większej części z cel zastę-  
 pować.

Wspaniała zaisła, ale mniej  
 do wykonania podobna była żąd-  
 za Nerona, który wszystkie  
 cła chciał poznać. Dla czego  
 wstrzymali go Senatorowie po-  
 wiadając, że za ustaniem tego do-  
 chodu, Rzeczpospolita upaść  
 może. Róstronniej sobie w tej  
 mierze poczyniał Tyberyusz, któ-  
 ry gdy do niego; za świade-

uchylano zwyczajnych podat-  
 ków w prowincjach uciemie-  
 żonych; zdaie się, iż roczny  
 dochód Rzymian nie przecho-  
 dził na nasze pieniądze

stwem Swetoniusza XXXII, pi-  
 sali Rządzczy prowincyi, o nato-  
 żenie większych podatków, od-  
 pisał. *Boni pastoris est tonde-*  
*re pecus, non deglabere*. Pię-  
 kniej ieszcze Hadryan Cesarz  
 powiedział. *Ampliar imperi-*  
*um hominum adiectione potius,*  
*quam pecuniarum copia malim.*  
*Paulus in Digestis Lib. XLVIII,*  
*Titul. 20.*

(154) *Portoria*.

(155) Podatki *Tributa*, iakie  
 są u nas naprzykład, pogłowne,  
 podymne, kwarty, czopowe. *Ve-*  
*tigalia* cła od przywozu i wy-  
 wożu za granicę towarów.

(156) Które arendowały cła,  
 płacili Rzeczpospolitey. Wspom-  
 inia o nich Tacyt w K. IV.  
 R. 6.

„ cie zgadzały. Należy umiarkować chci-  
 „ wość celników, ażeby znoszone przez ty-  
 „ le lat bez sarkania powinności, nowym  
 „ ciemiężeniem skarg za sobą nie ciągnęły.

LI. Rozkazał zatym Neron, „ ażeby ka-  
 „ żdy podatek publiczny, iawnym odtąd pra-  
 „ wem był opisany; ażeby zaniedbanych w  
 „ czynie swoim poborów celnych, po upły-  
 „ nionym roku niewymuszano: ażeby w Rzy-  
 „ mie Pretor, a w prowincjach namiestnicy  
 „ Pretorów i Konsulów, mogli każdego cza-  
 „ su celników karać: aby żołnierze wolni by-  
 „ li, wyjąwszy tych, którzy się handlem ba-  
 „ wia. „ Postanowił i inne rzeczy sprawiedli-  
 „ we, które się przez krótki czas zachowując, po-  
 „ tym w zapomnienie poszły. Trwa iednak do  
 „ naszych, zniesienie czterdziestego i piędziesiąte-  
 „ go grosza (157), tudzież innych niegodziwego zy-  
 „ fku celniczym łakomstwem wynalezionych i-  
 „ miona. Umiarkowane dowozy zboża z pro-  
 „ wincyi zamorskich (158). Ustanowiono nadto,

Bb ij

(157) Czterdziesty grosz, *Qua-*  
*dragesima*, podatek niegodzi-  
 wy, wprowadzony od Kaliguli,  
 który, za świadectwem Sweto-  
 niusza w życiu jego, R. XI  
 rozkazał brać czterdziestą część  
 summy, o którą na sądach spór  
 prowadzono. Ten podatek na-  
 zywa Cujacius *Quadragesimali-*  
*tium*. Była inna także *Qua-*  
*dragesima mercium*, towarów, iako  
 świadczy Kwintyllian *in De-*  
*clamationibus*, lecz ten nie od  
 Nerona, ale od Galby był zniesio-  
 ny, iako świadczą iego Me-

dale. O piędziesiątym groszu  
*Quinquagesima*, wspomina Cyce-  
 ro w mowie *in Verrem IV, C.*  
 49. Podobno ten podatek na  
 rzeczy iadalne, *in Edulia ve-*  
*nalita* był włożony od Kaliguli,  
 iako się dorozumiewać można z  
 Swetoniusza w R. XI. *Veftiga-*  
*lia nova atque inaudita exercu-*  
*it. Nullo rerum aut hominum*  
*genere omisso, cui non tributi*  
*aliquid imponeret. Quo ab edulis,*  
*qua tota Urbe venirent, certum*  
*statumque exigebatuo.*

(158) Do miasta, obozów,

R.C.P. 58  
 Z.R. 811.



R.C.P. 58  
Z.R. 811.

„ aby szychprów w rejestr podatkowy nie wpisy-  
 „ wać, ani ich do płacenia od statków przymu-  
 „ szać (159).

LII. Uwolnił Cezar Sulpicego Kameryna i Pomponiusza Sylwana Prokonsulów Afryki, od tej prowincyi oskarżonych. Na Kameryna zachodziły prywatne skargi, i w małej liczbie, bardziej o ździerstwa, niżeli o okrucieństwo. Sylwana oskoczyła moc oskarżycielów, prosząc o danie czasu do sprowadzenia świadków: on zaś żądał, ażeby się zaraz mógł bronić. Czego dokazawszy pieniądze, a bezdietną starością, przeżył napotym tych famych, których go zabiegi z niebespieczeństwa wyrwały.

LIII. Dotąd w Niemczech panowała spokojność, staraniem wodzów, którzy po zpowiedzianych tryumfach, spodziewali się znakomitszej z pokoiu sławy nabyć. Hetmanili na ów czas w wojsku Paulin Pompeius, i Lucyusz Wetus. Ażeby jednak żołnierstwo próżniactwem nie gnuśniało; ów zaczęta przed sześciu laty i trzema laty groblę od Druza (160), dla pohamowania Renu zakończył: ten

fzypiklerzów publicznych, dostarczały żywności prowincye zamorskie, którym częstokroć nadmiar i słusność, niebaczna i łakoma zwierchność przystawiać kazala, resztę na swe potrzeby obracała.  
 (159) Ci szychprowie (*Navicularii*) pomagali do zprowadzenia zboża z zamorza. Obacz

przytiski K. XII, R. 55. Wolni byli od podatków, iż publicznym potrzebom służyli.  
 (160) Umarł Druzus brat Tyberjusza w Niemczech R. Z. R. DCCXLV, przeto ta grobla zakończona byc miała R. Z. R. DCCCVIII. Jakoż Tacyt nie pisze tu, że się to stało pod rokiem Z. R. DCCCXI, ale ty-

R.C.P. 58  
Z.R. 811.

rzeki Mozellę i Arar złączyć (161) przekopem zamyślał, ażeby wojsko naprzód morzem, Rodanem i Ararem do owej kopanicy zpuszczone, potym Mozellą i Renem do Oceanu spławić się mogło: przecoby się i przykrość lądowej podróży uprzątneła, i morze oboje rzeczniemi wodami z sobą zpoilo. Zayrzał temu dziełu Elius Gracyalis, Legat Belgicki, grożąc Wetusowi, „ ażeby pułków „ do cudzey prowincyi nie prowadził, i Gal- „ lów do siebie nie przytudzał: „ przydawał, „ że takowy postępek nabawiłby trwogi Ce- „ ra: „ czym się pospolicie uczciwym przedsięwzięciom droga zagraadza.

LIV. W reszcie w ustawicznym żołnierstwa próżnowaniu, łacno płonne gruchnęły wieści, „ że Legatom odięta moc prowadzenia wojska na nieprzyjaciela. „ Przeto Fryzowie (162) posławszy młodź przez lasy i bagniska, a gmin pcią i wiekiem niedołączny sprowadziwszy do brzegu (163) jeziorami, osiedli

ko przeszłe rzeczy wspomina. Zrobił był dawniej przekop Druzus, iako mówiono w K. II, R. 8, lecz gdy jeszcze dla wielkich piastów groził Ren wylewem do Gallii, zaczął tenże waleczny wódz groblę dla zahamowania wody, ażeby się cała do przekopu obróciła. Grobla ta była przy miasteczku *Dorestadium*, teraz *Wich Dursede*. Zepnił ją Cywilis, i Renu rzekę do Gallii puścił, iako będziez miał w K. V, Historyi R. 19, Obacz *Altinga Ne-*

*titia Germanica*. (161) *Mosella* rzeka wiadoma w Lotaryngii, która wpada do Renu. *Arar*, teraz *la Saone* wpada w *Lugdunie (Lyon)* do Rodanu (*to Rhodanus*). Morze śródziemne (*Mediterraneum*) z Oceanem złączył *Ludwik Wielki*, Król Francuzki, kanałem sławnym, nazwanym *le Canal Royal*, albo *de Languedoc*. (162) Fryzowie mieszkali przy morzu między Renem i *Ems (Amis)*. (163) Do brzegu Renu... Je-



R.C.P. 58  
Z.R. 811.

próżne, i żołnierskim potrzebom zachowane grunta, mając na czele Werryta i Maloryxa, którzy tym narodem rządili, ile Niemcom panować można. (164). Więc założywszy mieszkania, i zafiawszy role, poczynali iuż sobie, iak w oyczystey ziemi gospodarzyć, kiedy Wibius Awitus, następca Paulina w Prowincyi (165), pogroziwszy gościom wojną, ieśliby do dawnych dzierżaw nie ustąpili, albo nowego siedliska u Cezara nie otrzymali, nakłonił Werryta i Maloryxa, że się w drogę puścili. Przyiechawszy do Rzymu, nim z Neronem, innemi sprawami zaprzętnionym mówić mogli, oglądając tym czasem różne ciekawości, które się barbarzyńcom pokazują, wešli na teatrum Pompeia, dla widzenia wielkości ludu Rzymskiego. Tam gdy po swojemu, niesmakując w nieznaomych widokach (166), badali się raczej o porządku siedzących, które miejsce Rycerstwo, które Senat zastępował; postrzegli między Senatorami niektórych po cudzoziemsku przybranych (167). Pytali się zatym „coby to byli za ludzie? „ Gdy im odpowiedziano „ że to są

zgnuśniał. O Teatrum Pombliskiego. zgnuśniał. O Teatrum Pombliskiego. zgnuśniał. O Teatrum Pombliskiego.  
 (164) O wolności Niemców. (164) O wolności Niemców. (164) O wolności Niemców.  
 (165) W Prowincyi wyższych Niemiec. (165) W Prowincyi wyższych Niemiec. (165) W Prowincyi wyższych Niemiec.  
 (166) Lud prosty, szczerzy, wojenny gardził niewieściami zabawami, któremi potym Rzym

R.C.P. 58  
Z.R. 811.

„ Posłowie narodów, stateczną przyiaźnią i wiernością ku Rzeczypospolitey nazywanych komitszych „ zawoławszy „ Nie maż narodu, któryby Niemców męstwem i wiernością przewyższył „ ruszyli się z mieysc swoich, i między Senatorami usiedli. Ten postępek grzecznie przyięty od przytomnych: tłumaczono bowiem, że to z wrodzoney szczerości i chwalebney emulacyi uczynili. Neron obu prawem obywatelstwa nadał, a Fryzom ustąpić do twych własności rozkazał. Nieposłusznych, posłana iazda posilkowa, wpadnieniem nagłym, przymusiła do ucieczki, pomałszy i pobiwszy tych, którzy się uporniey pierali.

IV. W krótcie też same role (168) opowiedzieli Anzybarowie (169), naród potężniejszy tak liczbą ludzi, iako politowaniem nad sobą sąsiadów, ponieważ wygnani od Chauków, nie mając gdzie osieść, o bezpieczeńny tylko przytułek profili. Dopomagał im sławny w owych narodach, a nam też wierny Boioalus, powiadając, „ że podczas buntu Cherusków, „ w kaydany okuty z rozkazu Arminiusza, „ służył potym w woysku naszym pod Tybe-

nor pokilkakroć dawniey przyiaciom swoim uczynili. O Marfylianach świadczy Justyn XLIII, 5. O Hirkanie i tego dzieciach Józef Zydowin *Antiquit. Judaic. XI. 10.*  
 (168) Na brzegu Renu, między Wesel i Dusseldorf.  
 (169) Spener *in Notit. Ger.*

*Antiqu. IV, 3.* pawiada, że Anzybarowie, nim ich wygnali Chaukowie, mieszkali między Amizją (*Ems*) i Wezerem (*Viersurgis*) w pośrodku Chauków i Angrywarów. Nie był ten naród liczniejszy od wszystkich Fryzów, ale od tych tylko, którzy grunta nad Renem opano-



R.C.P. 58  
Z.R. 811.

„ ryuszem i Germanikiem (170); że tak dłu-  
 „ goletnią wierność pomnaża teraz nowym  
 „ obowiązkiem, poddając swódy naród Rzy-  
 „ mianom. Co za potrzeba tyle próżnych  
 „ pól trzymać, że tam kiedyś trzody i sta-  
 „ da żołnierskie chodzić mają? Trzymajcie  
 „ wyznaczone żołnierzom waszym grunta,  
 „ tam gdzie oni mieszkaią, lecz puścić i od-  
 „ łogów, wyżey sobie, nad przyjaźne narody,  
 „ nie szacujcie. Mieszkali w nich przedtym  
 „ Chamawowie (171), potym Tubanci, na  
 „ koniec Uzypetowie osiedli. Bogom niebo,  
 „ ludziom ziemia oddana: puste miejsca ka-  
 „ żdemu są wolne (172). „ To powiedziaw-  
 „ szy obrócił oczy na słońce, a wzywając dru-  
 „ gich światel niebieskich, pytał się, iakby przy-  
 „ tomnych: „ Będziecież patrzeć na te pusty-  
 „ nie, a nie raczej ie morzem zatopicie, nie  
 „ dając w dziedzictwo tym świata wydzier-  
 „ com? (173)

LVI. Pornszony temi słowy Awitus od-  
 „ powiedział. „ Trudno się opierać woli mo-  
 „ żniejszych: sami bogowie, których wzy-  
 „ wacie na pomoc, oddali Rzymianom wszy-  
 „ stko

wali. | dokładniejszą wiadomość w Księ-  
 (170) Posłani od Augusta na | dze *de Moribus Germanorum*.  
 Cherusków, którzy Wara puł- | Tenchterowie mieszkali około  
 ki znieśli. Obacz K. I, i II. | Lippy rzeki, i Rhur.  
 (171) Mieszkali dawniey mie- | (172) Nie były wolne brze-  
 dzy rzekami Amisja, Haia, i | gi Rennu, bo żołnierzom od  
 Leda, pograniczni Chaukom, | Rzymian wyznaczone.  
 Fryzom, Brukterom i Dulgi- | (173) Tym samym nazwi-  
 binom. O Tubantach, Brukte- | skiem, *Raptores orbis*, nazwał  
 rach, Uzypetach, obacz K. I, | ich Galgak wódz Brytanów w  
 R. 41. Będziecież zaś miał o nich | życiu Agrykoli.

R.C.P. 58  
Z.R. 811.

„ stko w zupełny szafunek, innego nad nie-  
 „ mi, pręcz ich samych, nie stanowiąc sądu  
 (174). „ To mówił publicznie Anzybarom;  
 samemu zaś Bojokalowi w osobności obiecał  
 dać grunta, przez wzgląd na dawną przyjaźń.  
 Lecz on brzydząc się obietnicą, iakoby nad-  
 grodą zdrady, rzekł: „ jeśli żyjącym zbywa  
 „ na ziemi, nie zbędzie umarłym. „ Y tak się  
 „ rozeszły niechętne strony. Anzybarowie Bru-  
 „ kterów, Tenchterów i dalsze nawet narody,  
 „ do spólney wzywali wojny. Awitus zaś, na-  
 „ pisawszy list do Kurtyla Mancyi, Legata wyż-  
 „ szych Niemiec, „ ażeby przeszedłszy Ren, z ty-  
 „ łu nieprzyjaciółom zaśedł, „ sam ze swemi  
 „ pułkami wkroczył do kraiu Tenchterów, gro-  
 „ żąc wycięciem, jeśli by niechcieli sprawy roz-  
 „ łączyć. Po odstąpieniu tych, gdy i Brukte-

Tom II.

Cc

(174) Toż samo ma Wirgi-|liusz *Aeneid.* VI, 847.

*Excudent alii spirantia mollius ora  
 Credo equidem: vivos ducent de marmore vultus,  
 Orabunt causas mollius; calique meatus  
 Describent radiis, & surgentia sidera dicent.  
 Tu regere imperitū populos Romane memento.  
 Hæ tibi erunt artes, pacisque imponere morem,  
 Parcere subjectis, & debellare superbos.*

Zostaw drugim miśterne twórczey ręki żądze,  
 Uczyć glazy oddychać, a gadać mofiadze.  
 Niech komu gładzszym płyną słowa z ust potokiem,  
 Y na palcat gwiazdarski po niebie szerokiem  
 Zorza się gwoli iskrzą, a iasnemi biegi  
 Wkazują, kędy ranek, gdzie mają noclegi.  
 Rzymianinie! z inney twa szkoły plynie sława.  
 Ty berłem światowładym pisz pokoju prawa,  
 Ty losem wojen szafuy, a głowy pokorne  
 Łaskawie tuląc, zcieray umyśly odporne.



R.C.P. 58  
Z.R. 811.

rowie równą boiaźnią dzieci, i inne narody niechciały w cudze mieszczą się niebezpieczeństwo, opuśczeni Anzybarowie cofnęli się do Uzypiów i Tubantów. Z kąd wygnani, gdy się po kraiu Kattów i Cherusków, szkodliwi włóczegowie długo tłukli, wybita na cudzym wszystkim młodzież, a motłoch niedołężny na łup rozdzielony.

LVII. Tegoż roku powstała froga między Hermundurami i Kattami wrzawa, gdy oba sobie narody, graniczną, a w sół obfitą rzekę (175) przywłaszczały. Podzegało, prócz wrodzonej do zatargów i bitew chęci, zabobonne mniemanie: „ iż owe mieysca naybliżey sięgają nieba, a z nich bogom naylepię modłów śmiertelnych wysłuchiwać. „ Z kąd osobliwszym ich darem, w rzece owej i w lasach znayduie się sół, innym zgoła od drugich krajów obyczajem: bo nie ulechem wylewów morskich, lecz samym żarzewia wodą ową skropieniem, ze dwu przeciwnych sobie pieka się żywiołów (176). Z tym wszystkim zaczęta wojna większą Kattom przyniosła klęskę, ponieważ zwycięzcy Hermundurów, poświęciwszy Marsowi i Merkuremu (177) przeciwne wojsko, ludzie, konie,

(175) Rzekę *Sala*, która się poczyna w kraiu Hermundurów niedaleko *Egry*, i wpada do *Elby* (*Albis*). Nad tą rzeką leży *Kissing*, przy którym dotąd, za świadectwem *Ekkarda de Origine Germanorum*, sół robią. O Hermundurach obacz K. II,

R. 63.

(176) Tę Tacyta powieść potwierdza i objaśnia *Pliniusz* w K. XXXI, 7. Także *Warro de Re Rustica* I, 7.

(177) O czci tych bożków będziesz miał w K. *de Moribus Germanorum*.

R.C.P. 58  
Z.R. 811.

i cokolwiek się im w ręce dostało, do szczętu wybili. Tak pogrózki Kattów, na ich się famych zgubę obróciły. Miasto też Juhonów (178), zprzymierzone z nami, niespodzianym niszczało przypadkiem, kiedy wybuchające z podziemi ognie (179), ogarnawszy okoliczne wle i pola, do famych się nawet murów ofady naszey, niedawno założoney przymknęły. Trudno było ugasić pożarów. Niepomagały deszcze, ani ustawiczne rzeczną, lub inną iakąkolwiek wodą zalewy. Nakoniec, gdy już nie stawało rady, rozładle uporczywą klęską wieśniactwo, poczęło zdala kamienie cisnąć, a za opadaniem płomieni podstępuiąc bliżey, kiymi i biczami, iak zwierza iakiego płoszyło. Naostatek zwlekając z siebie odzienie, rzucało ie w ogień, a im plugawize i wytartsze były te łachmany, tym skuteczniejey pożar hamowały.

LVIII. Tegoż roku za wielki cud poczytano, że drzewo *Ruminalis* (180), które od  
Cc ij

(178) Juhonowie mieszkali między rzekami *Menem* (*Mein*) i *Radancją* (*Rednitz*). *Ekkard* powiada, iż ta ofada Rzymska była tam, gdzie teraz *Norymberga*, albo *Torcheim*. *Spener* z *Altingiem* dowodzą, że się w

Tacycie stała omyłka; i że na mieysce Juhonów, których nigdy nie było, trzeba kłaść *Ubiorum*. O osadzie *Ubiów* mówiono w K. XII, R. 27.

(179) Takie ognie pokazywały się niegdys na wyspie *Le-*

*mnös*. *Huet* świadczy, że zaiego czasu dały się widzieć w okolicach *d'Evrux* we Francji. *Zacharia* w historyi *Wioskiej* powiada, że w *Marchii Trewiżańskiej* tego wieku często ie widziano.

(180) Była to *Figa*, tak nazwana, od cyca, wymienia, po Lacinie *manna* albo *ruma*. Pod tą figą wilczyca karmiła *Romula* i *Rema*. *Credite posteri!* Obacz *Plin.* XV, 18.



R.C.P. 58  
Z.R. 811.

ósmiufet i czterdzieści lat stojąc na *Comitium*,  
(181) Romula ieszcze i Rema niemowlętami  
widziało, iuż prawie ze pnia zpróchnia-  
łego, świeże gałązki wypuściło.

(181) Co to było *Comitium* | obacz K. XI, R. 1, przypiski.

KONIEC KSIĘGI TRYNASTEY.



## TRESC KSIĘGI CZTERNASTEY.

Neron silnieyszą coraz ku Poppei pałając miłością,  
matkę swą zabija. XI. Posyła listy do Senatu  
exkuzując swóy postępek. XII. Nakazane do ba-  
gów modły. Trzecią tą niezbożnością rozgniewany wy-  
chodzi z Senatu. XIII. Neron na wszelkie się sromo-  
ty rozpasuie. XVII. Srogi zaboy między obywatelami  
Nocery i Pompejanu. XVIII. Skargi Cyreneyczyków.  
Ludzi zacnych zgony. XX. Igrzysko pięcioletnie w Rzy-  
mie ustanowione. XXI. Rubellus Plautius oddalony.  
XXIII. Chwalebne dzieła Korbulona w Armenii. XXVII.  
Laodycea trzęsieniem ziemi obalona, własnymi dosta-  
tkami do pierwszego stanu przychodzi. Zaniedbane o-  
sady. XXVIII. Obieranie Pretorów rozporządzone.  
XXIX. Klęska Rzymian w Brytannii, z przyczyny o-  
deyscia Paulina na wyspę Mona: utracona prawie  
cała prowincya, lecz w krótcie meśtwem wodza, i po-  
myślną bitwą odzyskana. XL. Srogie występki. Pre-  
jekt miasta od własnego służalca ginie. XLVI. Tar-  
kwycusz Pryskus ukarany. Popis w Gallii. XLVII.  
Smierć Memmiusza Regula. XLVIII. Prawo maie-  
statu odnowione. LI. Coraz się w państwie gorzey dzie-  
ie: Burrus umiera. LII. Smiercią Burra nadwergo-  
na Seneki powaga, który ażeby potwarzom zabiegł,  
mówi do Nerona, i od niego ebytrą odpowiedź bierze.  
LVII. Tygellina większy coraz u dworu kredyt. LVIII.  
Jego staraniem Plautus i Sylla giną. LX. Neron O-  
ktawią wygania, i z Poppeą się żeni. Lud oto się



*buntuię. Oktawii żguba przyspieszona. Śmierć jej na wyspie Pandataria.*

To się działo w przeciągu czterech prawie lat,  
pod Konsulami

R. Z. R. C. P.

DCCCXII.	59	(K. WIPSTANEM Apronianem, (L. FONTEIEM Kapitoniem.
DCCCXIII.	60	(NERONEM KLAUDY: Cezarem IV, (KOSSEM KORNELIEM Lentulem.
DCCCXIV.	61	(CEZONIUSZEM PETERM, (PETRONIM TURPILIANEM.
DCCCXV.	62	(P. MARYUSZEM Celsem, (L. AZYNIM Gallem.



KAIA KORNELIUSZA  
T A C Y T A  
DZIEIOW ROCZNYCH  
K S I Ę G A XIV.



Pod Konsulami Kaiem Wipstanem i Fontejem, umyślił nakoniec przywieść do skutku długo knowaną szkaradę Nerona. Natężyło w nim dumę ukrzepioną dawnością panowanie (1), i zapalczywza coraz miłość ku Poppei (2), która straciwszy

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

(1) Od pięciu prawie lat panował. K. XIII, R. 45. Oktawia żona Nerona, córka Klaudyusza y Messaliny.

(2) Mówiono o niej wyżej w



R.C.P. 59  
Z.R. 812.

nadzieję rozvodu Cezara z Oktawią, i małżeństwa z nim, za życia Agryppiny, hydziła ją synowi częstemi potwarzami: wtrącała niekiedy dotkliwie przycinki, nazywając go *Nidoroſtkiem*, iakoby obcey ieſzczę władzy podległy, nie tylko berła, lecz i woli właſney panem nie był. „Czemu,“ mówiła, „zwlekaż me zamęście? czylim nie ładna i nie z tryumfalney krwi urodzona (3)? czy o mey płodności i fercu nieobludnym wątpisz? lękaż się podobno Agryppiny, abym zoftawiży przynajmniey twą żoną, krzywd Senatu, niechęci ludu, na dumę i ździerstwa matki utykuiącego, nie obiawiła? Jeżeli Agryppina inney ſynowy, prdech nieżycliwey tobie, cierpieć niecnie, wróc mię Othonowi: podyę w naydałſze krainy, wołąc zdaleka o zniewagach Ceſarſkich ſłyſzeć, niżeli na nie zbliżu, krzywd iego uczełtnica, patrzeć. „ Tych i tym podobnych, łzami i nierządniczą ſztuką przyprawnych podniet nikt nie tłumil: bo lubo każdy życzył widzieć złamaną Agryppiny przemogę, żaden atoli niewierzył, aby ſię złość ſynowſka aż do mordu matki zaciec miała.

II. Świadczy Kluwioſz (4), „ że Agryppina, pałaiąc żądzą utrzymania powagi, do tey ſromoty przyſzła, że w południe (5), kiedy

(3) Obacz K. XIII, R. 45. | żno bieſiadowali, lecz Nero pijak  
(4) Mówiono o nim w K. XIII, | i obżecca, zdaniem Swetoniuſza  
R. 23. | *Epulus a medio die, ad mediam  
(5) Rzymianie poſpolicie po-* | *noctem protrahabat.*

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

„ kiedy ſię Neron winem i iadłem rozpałił, „ często ſię opitemu wymuſkana, umyſłem „ wżetecznym, nadſtawiała. Ze godownicy „ widząc lubieżne całowania, i poprzednicze „ zbrodni pieſzczoty, oſtrzegli Senekę, któ- „ ry na ſtrucie niewieſcich ponęt, ſzukaiąc „ pomocy od niewiaſty, naſłał na Nerona A- „ kte (6), ażeby przez wzgląd na ſwe niebe- „ ſpieczeńſtwo, a zniewagę pańſką, donio- „ ſła mu, że ſię matka z niewſtydów ſwych „ wſzędy przechwała, i że woſkowi ludzie „ niezechcą cierpieć na ſwym czele ſkażone- „ go bezecnym kaſirodztwem wodza. „ Fa- „ bius Ruſtyk (7) powiada, „ że nie Agryppi- „ na, lecz Neron tego żadał, i że te iego za- „ myſły fortelna wyzwoleńka rozſypała. „ Atoli i Kluwioſzowi drudzy piſarze przyſwiadczaia, i publiczny tak odgłos nieſie, czy to w rzeczy ſamey Agryppina tak frogą przedſiewziela zbrodnią, czyli ſię tylko zdawała o nowey myſlić ſzkaradzie, ta która w dziewczęcych ieſzcze leciech popełniwſzy nierząd z Lepidem (8) w nadzieję panowania, i z tegoż powodu dawſzy ſię potym (9) Pallaſowi zelżyć, nakoniec kaſirodną ſtryia łóżnicą na wſzytkie ſię zahartowała ſromoty.

Tom II.

Dd

(6) Mówiono o niej w K. XIII, R. 12. | puſty wspomina Dion LIX. My  
| o nim będziemy mowić w dopeł-  
(7) Mówiono o nim w Kſędze | nieniu K. VIII, R. 27.  
XIII, R. 20. Fabiuſzowi przy- | (9) O Pallaſie częſta była  
świadcza Swetoniuſz w życiu | mowa w poprzedzaiących kſię-  
Nerona XXVIII. | gach... Przez ſtryia tu rozumie  
(8) Z Emiliuſzem Lepidem, | Tacyt. Klaudiuſza Ceſarza.  
Druzylli mężem, ktorego roz-



R.C.P. 59  
Z.R. 812.

III. Począł zatym Neron unikać osobnych z nią schadzek. Ilekroć bądź do ogrodów, bądź do Tusculum (10), bądź do Antium wyieżdżała, chwalił, że sobie rozrywkę czyniła: nakoniec gdziekolwiek przebywała, mając za nieznośną, zabić ją postanowił: w tym się tylko namyślał, ieśli trucizną, czy żelazem, czyli innym jakim sposobem miał się zamyśli wykonać. Obrął był naprzód truciznę, lecz zachodziły niektóre zawady: trudno było podać ją u stołu, i na trafunek złożyć, po świeżym Brytannika przykładzie: namawiać też służalców, zdawała się rzecz niepewna, przeciwko takiej kobiecie, która długą zbrodni praktyką nauczywszy się ostrożności z cudzych szwanków, umiała nadto lekarstwami przeciwko wszelkim uzbraiać się iadom. Zelazo i mord oczewisty iakby utął, nie znajdował: do tego wątpił, aby go w wykonaniu tak okrutnych rozkazów słuchać miano. Namknął mu swóy dowcip Anicet wyzwoleniec, Amirał floty Mizeńskiej (11), który Neron w dzieciństwie wychowywał, a Agryppiny, równie od niey nienawidziany, nienawidział. Powiadał: „ iż można zrobić okręt (12), któryby na samym morzu sztucznie

(10) Tusculum, teraz *Fre-  
scati*... Antium, teraz *Torre d'  
Anzo*.

(11) Mizenum, teraz *Capo  
di Miseno*. O flocie Mizeńskiej  
mówiono w K. IV, R. 5.

(12) Swetoniusz wynalazek  
ten przypisuje Neronowi. *Cum*

*venens ter tentasset, sentiretque  
antidoti's promunitam: lacunari-  
a, qua noctu super dormientem,  
laxata machinâ deciderent, pa-  
ravit. Ille consilio per confcios  
parum celatâ, solutilem navem,  
cujus vel naufragiâ, vel came-  
ra ruinâ periret, commentus est.*

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

rozsypany, niewiadomą zatopił. Nie nad morze przypadkom bardziey nie podlega: ieśli utonie, któż będzie tak niesprawiedliwy, aby to złości przypisywał, co wo- da z wiatrem zbroiła? wystawisz potym kościół i ołtarze: okażesz inne żalu i miłości ku zmarley pozory.

IV. Podobal się wyzwoleńczy przemyśl, zwłaszcza że mu sam czas dopomagał, a święta w Bajach (13), nazwane *Quinquatrum* odprawowały się. Namówił zatym Agryppinę do przybycia, odzywając się często: „ iż trzeba ulegać rodzicom, i urażonych łaskę pozyskiwać „ aby tym pogłoskę zgody uczynił, a matkę oszukał, zwyczajną kobietom w żądanych wieściach iekkowiernością. Gdy powracała z Antium, zaszedł iey naprzeciw u brzegu, i uściskawszy mile, prowadził do Baulów (14), wioski zakotem morskim, między przylądkiem Mizenu, a jeziorem Baiań-

Dd ij

(13) O Bajach obacz K. XIII, R. 21 przypiski. Święto *Quinquatrum* odprawowano na cześć Minerwy 19 Marca. Obacz *Owidiusza Fastorum III*, w wierszu 730.

(14) Wioska niegdyś *Hortensyusza*, potym *Antonii*, sławna sadzawkami tego krasomówcy, z kad trwa imie *Peschiera d'Ortenso*. Wspomina o niey *Pliniusz IX*, 55. *Warro de Re Rustica III*, 17. *Seneka* ją nazywa *Diversorium vitiorum*. Ażebyś zaś łacniej zrozumiał text *Tacyta*, w krotkich ci

rzeez zamknę słowach. *Agryppina* bawiła się w *Antium*: Nero świątkując w Bajach zciagnął ją do tego miasta: spotkał na brzegu, i zaprowadził do Baulow. Tam kazawszy statek, którym przyjechała, zepsuć, iakby się sam rozsypan, ofiarował iey zdradliwą owę galeryę. *Agryppina* przestrzeżona, kazała się nieść lektyką do Baiow. *Neron* podeyrzenie pochlebstwem uprzatnął, i galeryę swoią znowu ją do Baulów odesłał, gdzie iadąc zdrada się wydała.



R.C.P. 59  
Z.R. 812.

skim (15), oblaney. Stała między drugimi ozdobnieysza nawa, iakoby ją dla honoru matki sporządzono: miała albowiem zwyczaj żołnierską galerą płynąć. Sprawił Neron bankiet, żeby się w ciemnotach nocnych lepiej utaiła zdrada. Powiadano że iej ktoś poszepnął, i że wątpliwa kazała się nieść w lektyce aż do Baiów. Lecz wszelkie podeyrzenia pieśczołami ugładzone: przyięta mile, i u stołu wyżej syna poładzona. Po zwleczoney w późną chwilę biesiadzie, gdzie Neron raz wesołą miną i żartami, drugi raz zafępionym czołem, iakby coś ważnego na ucho mówił, zabawiwszy matkę, prowadził ją nakoniec, tuląc się do piersi, i oczy w niey trzymając (16); czy to dla dopełnienia obludy, czyli ostatnie na ginącą rodzicielkę weyrzenie, dzikie nawet miękeżyło ferce.

V. Zdarzyły nieba spokojre morze i iafną poświatę na wyświecenie zbrodni. Miała Agryppina przy sobie dwoie poufałych ludzi. Kreperėjus Gallus stał niedaleko styru: Acceronia przypadzły do nóg leżacey na łóżku panni, rozpowiadała wesoło, upamiętanie syna, i przywrócenie mu łaski macierzyńskiej. W tym, ledwo się dobrze odbiła galera, za da-

(15) Mieysce to było między Baulami i Baiami. Teraz śladu jego niemasz. Obacz Klweryusz *Antiqu. Italic. IV, 2.*  
(16) *Revertentique Baulos, in locum corrupti navigii, machinosum illud obtulit: hilare profecutus atque in digressu pa-*

*pillas quoque exoculatus.* Swetoniusz XXXIV. Dion w K. LXI powiada: *Agrippinam peritori admovit, ejusque oculos et rhanus exoculatus dixit: Vale mihi mater, ac salva esto. In illo vivo, per te regno.*

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

niem znaku, runął obciążony ołowiem pułap, i Krepereią na mieyscu przytłukł. Agryppinę z Acerronią kąty łózkowe (17), niedawny się ciężarowi złamać, od szwanku zafłoniły. Lecz gdy w zamieszaniu owym, gdzie niewiadomość przeszkadzała świadomym, nie następował rozpad, rzucili się maytkowie do chylenia nawy na ieden bok, aby ją nabranem wody pogrążyć; lubo i w tym razie przeciwna strona ważąc się na drugi, nie tak gwałtowne sprawiła ponurzenie. Niebaczna Acceronia, udawszy się za Agryppinę, i wrzeszcząc o pomoc, dragami, wiosłami, lub co trafunek do rąk podał, okrętową bronią zamordowana. Agryppina siedząc w milczeniu, a ztąd mniej poznana, iedną tylko w barki ranę odebrała. Potym puściwszy się w pław, za nadeściem łódek (18), przez Lukryńskie jezioro do wioski swey zaprowadzona (19).

VI. Tam rozważając obłudną przez listy namowę, zmyślonę honory; nie wiatrów zapędem na skały uniesioną, lecz niedaleko brzegu, nakształt ziemnego gmachu, z wierzchu ztrząskaną nawę: rozmyślając przytym śmierć Acerronii, a na ranę swą patrząc, iedynym środkiem do zemsty być osądziła, zdradynie-

(17) *Parietes lecti*, albo kąty łózkowe *ligna latera*, wyższe nierównie nad postanie. O-kaz kształt łózek starożytnych w księdze starożytności Rzymskich przez Piotra Sancti Bartolo na karcie 72.

(18) *Lenunculorum*, łodki

małe rybackie, krypy, czołny, bądź co chce.

(19) Do Baulow... Jezioro Lucryńskie teraz *Lago Lucrino*. Bliżko Baulow ieszcze się pokazuje mieysce, nazwane *Se-polchro d' Agrippina*.



zności. Wyssała zatem wyzwoleńca do syna z oznajmieniem „ że łaską bogów, a ie- „ go szczęściem zachowana żyje: że go u- „ prafza, ażeby, lubo szwankiem macierzyń- „ skim zatrwożony, odłożył wizytę, ponie- „ waż chwilę spoczynku potrzebuie. „ A tym czasem udając spokoyność, kazała lekarstwa sposobić, ranę opatrzyć, szukać testamentu Acerronii, i sprzęty iey zapieczętować: to tylko bez obłudy.

VII. Oczekiwającemu troskliwie końca swey niezbożności Neronowi doniesiono „ że „ matka, lekko tylko raniona, zguby uszła, „ i że o sprawcy tey roboty nie wątpiono. „ Więc obumarły ze strachu, wrzeszcząc, iakoby iuż mściwa zbroiła służalców, zapalała woysko, szła do Senatu i ludu, przypadek swóy, rany i pobitych przyjaciel mordy opowiadała; nie wiedział iakiey się rady chwycić, czekając co mu Burrus z Seneką powiedzą (20), których zaraz przyzwać rozkazał; niewiadomo, ieśli dawniey o tym wiedzieli. Długo żaden z nich słowa nie rzekł, bądź rozumiejąc, iż mu darmo odradzać; bądź, że rzeczy do tego iuż krefu przyszły, że albo mu zginać, albo matkę uprzedzić należało. Seneka pochopniejszy zawsze do rady (21) spoy-

(20) Dion tę zbrodnią na Poppeę i Senekę wyraźnie zwała w K. LXI. powiadał, że to ma od ludzi wiary godnych. (21) On Nerona namowił aby matce wyszedł naprzeciw, gdy z nim na trybunale posel-

stwa słuchać chciała, w Księdze XIII, R. 5. Akte wyzwoleńce Neronowi namknął, w Księdze XIII, R. 12. Do łaskawości i edyktow sprawiedliwych nakłonił Nerona w K. XIII.

rzawszy na Burra, spytał „ ieśli żołnierskiej „ ręki zażyć można? „ Odpowiedział Burrus: „ że Pretoryanie, domowi Cezarów o- „ bowiązani, a pamiętni na Germanika, nie „ przeciwko krwi iego począć nie zechcą: „ niechay Anicet, iak zaczął, tak kończy. „ Chętnie się ów podiał dopełnić zbrodni: „ naco Neron „ teraz dopiero darem wyzwo- „ leńca panować poczynam „ zawoławszy, „ kazał mu wziąć co naysupofalszych, i śpieszyć „ co nayszybciej. Sam zaś uwiadomiony, że „ matka przyssała doń Angeryna, ułożył sce- „ nę (22) występku, kiedy mówiącemu posłań- „ cowi podrzucił miecz pod nogi: potym iakby „ postrzegłszy zdradę, kazał go w kaydany o- „ kuć, udając „ że nań matka nassała siepacza, „ a po obiawioney zbrodni, sama się z rozpa- „ czy zabiła. „

VIII. Tym czasem, po rozgłoszonym Agryppiny przypadku, iakby się trefunkiem zdarzył, biegło co żywo na brzeg z ciekawości. Jedni leżli na tamy (23), drudzy na bliżkie łodzie; ci brnęli po szycię, inni ręce dla ratunku wyciągali. Rozlegały się po brzegach lamenty, życzenia, pytania niepewne, niesforne odpowiedzi: leciały tłumy z pocho-

(22) Jak na tragedyi zmyślając czego niebyło.

(23) Zdaniem Horacyusza w K. I, Liście I, wierszu 83. *Nullus in orbe sinus Bajtis praedoluit amonit.* Na tym Bajtów- skim wybrzeżu, ponieważ nay-



R. C. P. 59  
Z. R. 812.

dniami, gotując wesole okrzyki i powinszowania, za powziętą wiadomością o zachowanym życiu, póki ich groźna zbroynych kupa nie rozsyłała. Anicet opasałszy żołnierstwem pałac, i wywaliwszy bramę, pochwytał snujących się służalców, idąc prosto do pokoju, przy którym nie wielu straż trzymało: inni się pędem wpadających ztrwożeni rozpierchnęli. Nie wielkie było w pokoju światło, i jedna tylko służebna siedziała przy pani, troskliwszej coraz, „ że nikt od „ syna, nawet Angery nie przychodził (24), „ że przededrzwiami pułki, i nagłe hałas, „ ostateczną iey podobno zgubę wróżyły. „ W tym wyszła dziewczka. Agryppina rzekszy do niey „ i ty mię porzucasz, „ a widząc Aniceta z Herkulem Kapitanem galery, i Olarytem Setnikiem (25) zawołała. „ Jeśli o zdrowie „ pytasz, powiedz że się mam lepiej: jeśli „ chcesz zabić, nie wierzę: nie synowski to „ rozkaz. „ Rzucili się oprawcy do łóżka i pierwszy Kapitan kiem ią w głowę uderzył.

A gdy

Już ci to Kłoto smem pograża twarzem,  
A ty każesz tłuc oskardem  
Ogromne głowy; i budujesz domy  
Nie pomniąc na grób znikomy.  
Nie stałość, widzę, lądu do mieszkania:  
Pyszna dłoń morze wygania  
Z łożysk dziedzicznych, choć iey szumiąc laie,  
Na brzegu roskoszney Baie. &c.

(24) Text Tacyta dawnością, albo niedbalstwem pisarków ze-  
psuły poprawił Brotier, podług  
którego zdania wytłumaczyłem.

(25) Hercules Trierarchus,  
przełożony nad galera. Olearitus  
Centurio Classarius Setnik  
żołnierzy wodnych.

A gdy Setnik dobył miecza, nadstawiając brzucha, „ ten płataj „ krzyknęła, i wielą ranami zamorzona poległa (26).

R. C. P. 59  
Z. R. 812.

IX. Na to wszyscy się zgadzają: jeśli zaś oglądał ciało zabitey, i z piękności chwalił, iedni twierdzą, drudzy przeczą (27). Spalona teyże nocy na biesiadnym łożu (28), lichym obrządkiem. Nawet póki żył Nero, nie miała grobowca: dopiero potym, za staraniem domowników, usypana mogiła (29) między drogą Mizeńską i wsią Cezara Dyktatora, która z góry na podległe wybrzeże pogląda. Po rozpalonym stósie, wyzwoleniec iey, nazwiskiem Mnester (30) mieczem się przebił, nie-

Tom II.

Ee

(26) Dion w K LXI, powiada. *Denudato ventre ait: Hunc percute Anicete, percute, quoniam peperit Neronem.* Seneka, czyli kto inny pisarz Tragedy tak mówi w Oktawii Akcie I, w. 368.

Prosi nieszczesna ceklarza przy zgonie,  
Aby iey frogi miecz utopił w łonie.  
Niechay ten żywot szuszną bierze karę,  
Iż tak okropną dał światu poczwagę.  
A to gdy rzekła, duch łzami ulany  
Ze krwią przez liczne wycadziła rany.

(27) Swetoniusz przyświadcza. *Adduntur his atrociora, nec incertis auctoribus, ad visendum interfecta cadaver accurrisse, contrahisse membra, alia vituperasse, alia laudasse, sitique interim oborta hibisse.* Dion przy-

date, że obeyrzawszy ciało powiedział: „ Nie wiedziałem, „ że tak piękną miał matkę, (28) *Convivall lecto.* Rzymianie leżąc na łożkach iedli, *acubando*, podniesione mając plece na wężłowiach. Podobno no, na którym iadać zwykła, były zaś te łożka bardzo kosztowne. O czym obacz Pliniusza w K. XVI, 43.

(29) Trwa dotąd pod imieniem *Sepulcro d' Agrippina*, *Villa Casaris*, wieś Cezara z pałacem, której widzieć ieszcze zwaliska na górze, między *Porto di Baja* i *Mare morto*. Obacz Scypiona Mazella *Antichita de Pozzulo*. Seneki list LI.

(30) Inny od tego błazna, o którym mówiono w K. XI, R. 40.



R.C.P. 59  
Z.R. 812.

wiedzieć czy z miłości ku pani, czyli z bojaźni kary. Takowy zgon swóy przewidziawszy zdawna Agryppina, lekce go sobie ważyła. Bo gdy raz badała Chaldecyzyków o Neronie, a oni iey powiedzieli, „ że będzie panował, lecz matkę zabije „ rzekła „ niech zabije, byle panował. „

X. Dopełniwszy zbrodni Neron, począł dopiero poznawać szkaradę: strawił ostatek nocy raz na posępnym milczeniu, drugi raz porывая się z łóżka iak szalony, czekał dnia, iakby mu na ostatnią zgubę miał zaświtać. Napierwszy go Trybunowie i Setnicy, za powodem Burra, w nadziei dźwignęli, biorąc za ręce z powinzowaniem, „ że nagły przygody i zdrady macierzyńskiej szczęśliwie „ uszedł. „ Rozbiegli się potym przyjaciele po kościołach; a za ich przykładem, poblizsze Kampanii miasta, biciem ofiar i poselstwami radość oświadczyły. Sam ustroiwszy obłudny smutek, gniewał się wrzкомо na swe ocalenie, i śmierć matki opłakiwał (31). Lecz, ponieważ nie tak się łatwo kształt miejsca, iako ludzkiej twarzy odmienia, i stawał mu w oczach groźny morza owego z brzegami pozor, ( mówiono nawet, że się po okolicznych pagórkach dźwięk trąby, a z grobu ięki macierzyńskie dawały słyżać ) wyiechał do Neapolu, z tamtąd listy do Senatu w tey treści napisał.

(31) Wyraża to Seneka w *adhuc nec credo, nec gaudeo*.  
liście imieniem Nerona do Senatu pisany. *Salvum me esse* rat. VIII. 5.

R.C.P. 59  
Z.R. 812

XI. „ Ze Ageryn zbóycą, ieden z naypoufalszych Agryppiny wyzwoleńców, wszedł do pokoju z mieczem: za co odniosła karę od tegoż sumnienia, którym zbrodnią uknowała. „ Przydawał inne zdala naciągnione występki: „ chciwość spólnego berła, „ przysięgi od rot pretorskich, poniżenie Senatu i pospółstwa: czego niemogąc dokazać, przez złość na wszystkie stany, wstrzymała hojność Cesarzką ku żołnierzom i gminowi (32), naraziła na zgubę tyle głów znakomitych. Ze wiele zażył trudności i zabiegów, aby ją od wdzierania się do Senatorkich obrad, od sluchania poselstw zagranicznych odciągnął (33). „ Szarpiać też nawiasem panowanie Klaudyusza (34), wszystkie owego rządu złoćystwa na karb matki wkładał, z przydatkiem, „ że iey zgubą „ naród ożył. „ Nie omieszkał i przygody na morzu. Lecz któryż głupiec wierzyłby temu, że się to trafunkiem stało? albo że od iedney topielnicy wysłany zbóynik, przez wodne i lądowe woyska z żelazem się do pokoju Cesarzkiego przedarł? Z tad nie tak na Nerona, którego dzikość wszelkie przechodziła żale, skarżono, iako na Senekę „ iż on w Ee. ij

(32) *Congiarium & donativum dissuasit*. Mówiono o tym nieraz wyżej. napisał w K. de *Constantia Sapientis XV. Sapienti injurias non esse*. Rzetelniey i według sumnienia powiedział w K. o Dobrodzieystwach. I. 1. *Altiten list pisał, w żywey pamięci wygnanie za Klaudyusza. dunt: & illa cito desuunt, has Hipokryta filozof chlubnie zbytenax memoria custodit.*



R.C.P. 59  
Z.R. 814.

„ takowym piśmie wyznanie występku za-  
„ warł. „

XII. Atoli dziwnemi pochlebstwa wysci-  
gami, nakazane publiczne modły u wszystkich  
oltarzów (35); uchwalono, „ ażeby pod czas  
„ świąt *Quinquatruum*, kiedy odkryta zdrada,  
„ igrzyska były wyprawowane: aby postawić  
„ w Senacie posąg złoty Minerwy, a przy nim  
„ obraz Cesarcki: aby dzień rodzinny Agryp-  
„ piny między nieszczęśliwe był policzo-  
„ ny. „ Trazea Petus, znośząc milczeniem,  
albo lekko pozwalając na przeszłe pochleb-  
stwa, wyszedłszy z Senatu na ów czas, i so-  
bie do zguby dał przyczynę, i drugim wol-  
ności powodu nie uczynił. Około tegoż cza-  
su ziawiło się wiele cudów bez żadnego skut-  
ku. Niewiaśta jedna urodziła węża: druga  
spokuiąc z mężem piorunem zabita. Zaćmi-  
ło się nagle słońce: na wielu mieyscach upa-  
dły gromy: lecz to nie było znakami iakowey  
bogów troskliwości (36), kiedy Neron długo  
ieścze potym i panowanie i zbrodnie ciągnął.  
Wreszcie, chcąc ohydzić bardziey pamięć  
matki, iakoby po iey zeyściu łaskawczym zo-  
stał, przywrócił do oyczyzny Junią i Kalpur-  
nią (37) szlachetne niewiaśty, tudzież Wale-

(35) *Apud omnia pulvinaria*. Tacyt zarywał trochę nauki E-  
Tym się imieniem nazywały so-  
za bogów *Idoli*, albo postumen-  
ta, na których stały balwany,  
aby ie zdala widzieć było.

(36) Z tego i wielu innych  
mieysc wnosić można, że naz-

(37) O Junii Kalwinie mó-  
wiono w K. XII, R. 8. O Kal-  
purnii w teyże K. R. 22.

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

rego Kapitonai Licyniusza Gabola, przeszłych  
Pretorów, których Agryppina wygnała. Po-  
zwolił też odwieść popioły Lollii Pauliny (38),  
i grób dla nich zbudować: Ituryusza zaś i  
Kalwizego (39), których sam niedawno ska-  
rał, od kary uwolnił. Albowiem Sylana (40),  
wróciwszy się z dalekiego wygnania do Taren-  
tu, już była umarła, ucieślona i przy zgonie  
upadkiem kredytu Agryppiny, którey niena-  
wicią upadła.

XIII. Troskliwy Neron, ieśli powolny  
Senat, przychylny lud znajdzie w Rzymie,  
zwlekał swóy wyjazd z Kampanii, kiedy mu  
iaki taki z wszetecznych pochlebców, w któ-  
rych podobno żaden dwór płodnieyszym nie  
był, perswadował „ że imie Agryppiny wszę-  
„ dy nienawisne; że śmiercią iey natężyły  
„ się ku niemu przyiaźne ludu chęci: pośpie-  
„ szyć więc należy bez boiaźni, a powłzech-  
„ ney miłości obecnie doświadczyć. „ Drudzy  
prosilili, aby mogli przodem iechać; i nad o-  
bietnice więcey iescze uyrzeli (41). Wyszło  
mu na przeciw pospólstwo, na swe partye po-  
dzielone (42): Senat wspaniale przybrany:

(38) Zona niegdys Kaia Ka-  
liguli. Obacz o niey K. XII,  
R. 1, 2, 22.

(39) Mówiono o nich w K.  
XII, R. 22.

(40) O iey wygnaniu obacz  
K. XIII, R. 22... Tarent teraz  
Tarente.

(41) Lataty iednak paszkwi-  
le za świadectwem Diona LXI.

*Neron, Orestes, Alkmeon matko-  
boycy*. Swetoniusz wspomina o  
drugim. *Quis negat Aeneas ma-  
gna de stirpe Neronem? Sustu-  
lit hic matrem, sustulit ille pa-  
trem* Uważ, iż iedno słowo *sus-  
tulit* znaczy wziął na ramiona;  
drugie, *zabit*, zmiotł zgładził.  
(*e medio sufferre*).

(42) Romulus w Izcziptym



R. C. P. 59  
Z. R. 812.

stały używane porządnie żon i dzieci gromady: budowano teatru, kędy przejeżdżał, iakie się stać zwykły, dla lepszego widzenia wiażdów tryumfalnych. Z kąd dumniejszy publiczney wolności gromca, wszedł do Kapitolium, a oddawszy bogom dziękczynienie, na wżyskie się fromoty wyuzdał, do których źle umorzony pochop iaka taka ieszcze na matkę baczość hamowała.

XIV. Miał on zdawna chętkę do woźnictwa (43), i nieprzystoyną równie na swóy stan ochotę, brząkania na lutni pod czas biesiady, kunsztem komedyalnym (44). Zafłaniał to, przytaczaniem przykładu wodzów

ięszcze Rzymie podzielił miefzkańców na trzy części; z tąd owe partye nazwane były *Tribus*, od liczby *Tres* trzy. Za pomnożeniem państwa i mieszkańców, było potym trzydzieści i pięć w mieście partyi, ale starożytne imie *Tribus* zostało.

(43) Lubił wozy czworokonne upędzać: znajdnią się iego starożytne metale (*numismata*) na których po stangrecku ubrany daie się widzieć. Takowe wozowe gony zwyczajne były pod czas igrzyfk Greckich, Olimpijskich, Nemejskich, Pitejskich, Istmickich. Sami królowie, iako małz w pieśniach Pindara, otrzymywali zwycięskie wieńce z wawrzynu, debu, opichu ziela, ale to było w czasie swoim, nie z pustoty i gupstwa, iak czynił Neron.

(44) Ta sztuka Grekom zwyczajna, u których się widzi

teatralne zaczęły, przeszła do Rzymian, gdy ich zbytek poprował. Wszakże godni ludzie, nigdy się i za poputych nawet obyczałów, do takiej podłości nie unizali, ażeby sami komedyantami, bandurzystami być chcieli. Ile do stroju, tych po nazemtu kozaczków, opisuie go Apuleius w osobie Batylla. *E fusque prorsus citharedicus status. Tunicam picturam variegatam deorsus ad pedes detestus ipsos, Grecaninō cingulō, chlamyda velat utrumque brachium ad usque articulos palmarum. Cythara baltheō cōlatō apta struim sustinetur: manus ejus tenera, procerula, lava distantibus digitis nervos molitur, dextra placentis gelu suo subulum cythara admovent, ceu parato percutere. W tak pieszczonym i trefniczym odzieniu, Pan swięta, i rodzaju ludzkiego sprawca*

i królów starożytnych (45), powiadaiąc: „ iż „ ten instrument bogom poświęcony, Rymow „ twórcy pieśniami swemi zafzczycili (46). „ Ze Apollo pierwszy (47) i wieszczy bożek

R. C. P. 59  
Z. R. 812.

chadzał. O hańbo dostoięństwa! widzieć to na iego metalach. Ile do biesiad, Cycero w *K. Tuscul. Quæst. i de Clar. Orat.* powiada, że podczas bankietów śpiewano często u starożytnych wiersze na pochwałę ludzi zacnych. Swetoniusz w *K. XL* świadczy, że Matematycey przepowiedzieli Neronowi przyszłe ubóstwo, na co on odpowiedział, że umiejąc na lutni będzie „ miał z czego żyć prywatny.

(45) Hercules, Achilles, Epaminondas i inni sławni bohaterowie Grecy grali na lutni, lecz u Greków śpiewanie było zachętą do cnoty, u Rzymian pobudką do rozpusty. Obacz Plutarcha *de Musica*. Z kąd Korneli Nepos exkuzując Epaminonde mowi. *Sed hoc priusquam scribamus, hæc præcipienda videntur lectoribus, ne alienos mores ad suos referant, neve ea, quæ ipsis leviora sunt, pari modo apud ceteros fuisse arbitrentur. Scimus enim musicam nostris moribus abasse a principis persona, saltare etiam in vitis poni. Quæ omnia apud Græcos, & gratia & laude digna ducuntur.* Nie ganię tańców i muzyki, lecz poważni ludzie, ludzie na urzędach postawieni, ludzie rodowitością znakomici, niech pa-

miętaią na to, co Seneka napisal o Scypionie w *K. de Tranquillitate Animi. R. 15. Scipio triumphale illud & militare corpus movit ad numeros, non molliter se infringens, ut nunc mos est, etiam incessu ipso ultra muliebrem mollietatem fluentibus. Sed ut illi antiqui viri solebant, inter lusum ac festa tempora, virilem in modum tripudiare, non facturi detrimentum, etiam ab hostibus suis spectarentur.* Francya, Wiochy, Anglicy i inne polerowne narody uczą nas tańców i muzyki: day Boże, aby pierwey porządku, gospodarstwa, handlu i żołnierskiej sztuki nauczyły! *Post ferula nuces.*

(46) Grekowie i Łacinnicy wiersze swoje na pochwałę bogów i bohaterów, przy dźwięku instrumentów muzycznych recytowali. Obacz Horacyusza *K. I, Pieśń XII, Pindara Ody, 6-sobliwie Pityjską I, świeżo od nas wytlōmaczoną na rodowity język w Zabawach.*

(47) Jeden ze dwunastu bożków nappierwszych, Jowisza poradników, nazwanych (*Consejentes, Præcipui dii*). Do tego bożek wieszczków, *fatidicus, præsciens*. Liczbę tych bóstw baicznych ułożył Enniusz.

Jowisz, Feb, Pallas, Wenus, Mars, Ceres, Dyana, Neptun, Juno, Merkury, Westa, złącz Wulkana.



„ pieśni lubi, i w takiey dobie, nie tylko Gre-  
 „ ckie miasta, ale Rzymkie kościoły widzieć  
 „ go dają (48). „ Trudno go już było pow-  
 „ ściągnąć, przeto Seneka z Burrem postanowi-  
 „ wali patrzeć na iedno przez spary, aby się  
 „ do obojga nie rzucił. Ogrodzone murem  
 „ podgórze Watykańskie (49), aby tam konie upę-  
 „ dzał, naprzód w obecności nie wielu: po-  
 „ tym zwoływano umyślnie pospólstwo, chci-  
 „ we zawsze rozrywek, a za przykładem pań-  
 „ skim ieszcze pochopniejszy, które go pochwa-  
 „ łami wynosiło. Wszakże oczewista hańba,  
 „ zamiast sytości, iak mniemano, filniejszy mu  
 „ była podnieta. Chcąc zatym, rozrzuconą na  
 „ drugich obelgą, zmniejszyć fromotę, wpro-  
 „ wadził na teatrum, przedayne dla ubóstwa

zna-

(48) Z cytrą, łukiem strza-  
 łami, z trzynogiem na głowie,  
 nagi, czego tylko Neronowi  
 nie dostawało.

(49) Cyrk ów zawodniczy  
 dla wozów i koni zaczął Kali-  
 gula, dokończył równy mu sza-  
 leniec Neron. Pliniusz o nim  
 wspomina w K. XXXVI, R. 11.  
 „ Trzeci obelizek na Waty-  
 „ kankim Kaliguli i Nerona  
 „ Cyrku, ze wszystkich ieden  
 „ zrobiony na wzór tego, któ-  
 „ ry Nunkoreus syn Sefostru  
 „ postawił. „ Ten obelizek  
 „ stoi teraz przed kościołem S.  
 „ Piotra, postawiony nakładem i  
 „ staraniem Syxta V. Papieża, a  
 „ przemysłem i pracą, najsław-  
 „ niejszego na ów czas Archite-  
 „ kta, Kawalera Dominika Fonta-  
 „ ny, prapradziada rodzonego

J. P. Jakuba Fontany, Budow-  
 niczego Rzeczypospolitey na-  
 szey, który wstępując w śla-  
 dy zacnego przodka, nappię-  
 kniejszymi gmachami miasto  
 to, Królów mieszkanie, War-  
 szawę, ozdabiać nie przestał.  
 Świadkiem iego wybornego gu-  
 stu Pokóy marmurowy w zam-  
 ku Królewskim, który on z rō-  
 skazu J. K. M. STANISŁAWA  
 AUGUSTA, wespół z J. P.  
 Marcellem Baciarelli, Apelle-  
 sem Polskim, i Andrzejem Le-  
 Brun, sławnym rzeźbą marmu-  
 rów Artystą odnowił, ukłztał-  
 cił i przyozdobił... Na murach  
 Cyrku Nerona, ze strony pół-  
 nocney, wspiera się część po-  
 łudniowa kościoła S. Piotra.  
 Obacz Bonanni i Fontanę o  
 Kościele Watykańskim.

znakomitych niegdyś domów potomki, któ-  
 rych, lubo już pomarli, imionom, przez  
 „ wzgląd na przodków, przepuszczam (50).  
 „ Lecz i ten wykroczył, kto mogąc pieniądźmi  
 „ zabieżeć, wołał płacić za niecnotę. Wymu-  
 „ sił nawet, niezmiernemi dary, na wielu zacnych  
 „ z Rycerstwa, że się mu na placu stawić obie-  
 „ cali (51) choć to upominki pańskie za rozkaz  
 „ stoją.

XV. Ażeby się iednak nie zaraz po publi-  
 cznych teatrach szargał, ustanowił igrzyska,  
 pod imieniem *Młodzieńskich* (52), do których  
 się bez braku wpisywano. Nie czyniły wstrę-  
 tu wytalne lata, powaga urzędów, zacność  
 urodzenia, aby się od Greckich i Łacińskich  
 błaznów, nikczemney nie uczono sztuki, ła-  
 miąc głos i iesty, na kródy lubieżnych niewie-  
 ściuchów: fame zacne niewiaśty, wszeteczna  
 ozionęła pułtota (53). Zbudowane w gaju o-  
 wym, gdzie był August ieżioro do potyczki  
 wodney wykopał, (54) zamtuzy, i karczmy, peł-

Tom II.

Ff

(50) Dion wyraźnie Furu-  
 szów, Scypionów, Walerych,  
 Mummich, Porcyuszów kła-  
 dnie.

(51) Za wyśiekaczów, grom-  
 ców zwierząt dzikich, zapa-  
 śników. Obacz Swetoniusza.

(52) *Juvenilia*. Neron, mając  
 lat wieku 21, ostrzygł brodę, i  
 złożoną w złotą pulkę, drogie-  
 mi kamieniami ładzoną, Jowi-  
 szowi Kapitolskiemu poświęcił.  
 Swet. XII. Domicya ciotka,  
 którą potym zabił, żądała nay-  
 bardziej tego, mówiac: *simul*

*hanc excepero mori volo.* Te i-  
 grzyska odprawowały się i dnia  
 Stycznia, trwały za czaśu Do-  
 micjana, iako świadczy Dion.  
 Hadryan pierwszy z Cesarzów  
 brodę zapuścił, podobno dla  
 brodawki, która go szpeci-  
 ła.

(53) Elia Katella, bogata ba-  
 ba od ośmiudziesiąt i dwu lat,  
 niewstydzila się skakać. Dion.  
 LXI. Swetoniusz mówi, *Senas*  
 Swet. XII. Domicya ciotka,  
 którą potym zabił, żądała nay-  
 bardziej tego, mówiac: *simul*

(54) O tym ieżierze obacz

R.C.P. 59  
 Z.R. 812.



R.C.P. 59  
Z.R. 812.

ne na przeday pochopnych do rozziurzenia towarow: sypano pieniądze, które poczciwy z boiaźni, niecnota z chluby, na rozgardyas szafować musiał. Siliły się coraz zbrodnie i zelżywość: ani pamiętano, aby kiedy popsfute wieki, więcey nad owe plugawców stado, zaraźliwey przyniosły fromoty. A ieśli uczciwe rozrywki przymieszana kazifa bezwstydnosc: iaki n sposobem skromność i baczenie tam się utrzymać mogło, gdzie wyuzdane niecnoty iedna się nad drugą chlubnie przefadzały. Nakoniec wstąpił sam na teatrum (55) otoczony poufalcami, przegrywaiąc na lutni z wykwinną łamaniną: przystąpiły rotty pretorskie z Trybunami i Setnikami: stał Burrus smutny i chwalił. Na ów czas pierwszy raz zpisano poczet z Rycerstwa, pod imieniem *Augustowych* (56), młodzieży udatney i silney, przyłudziliśmy iednych nadzieją wzrostu, drugich nęcią wrodzoney rozpufty. Ci w dzień i w nocy wielbili pieniem Nerona, piękność i głos iego *boskiemi* nazywaiąc: a za to, iakby się cnotą zalecili, urzędy łowiac.

XVI. Ażeby zaś nie z famey tylko sztu-

K. XII, R. 56 Swetoniusz *Circa Tiberim cavatō solō, in quo nunc nemus Caesarum est. Po skończoney bitwie wodney na tym iezierze, znowu grunt osuszony i las zapuszczony.*  
(55) Pięknie Swetoniusz. *Positogue in hortis inter servitia ac sordidam plebem rudimentō, universorum se se visuri in cir-*

*co maximo praeibit.*

(56) Obacz Diona LXI, który szereży szaleństwo to Nerona opisuie: między innemi, że wstąpiwszy na teatrum rzekł do przytomnych. *Panowie moi! Słuchajcie mnie talkawie.* Obacz także Swetoniusza w życiu Nerona.

R.C.P. 59  
Z.R. 812.

ki kuglarskiey sławy nabył, chciał być poetą, zciągając rowienników w leciech, którzy cokolwiek się na rymach znali. Ci siedząc z nim, albo czytali przyniesione ramoty, albo ie w obecności iego wiązali, sztukuiąc pilnie uczynionemi od niego, byle iak, poprawkami: co pokazuje iasnie, sam owych wierszów, bez mocy i ducha ciągłego, martwy i przerwany układ (57). Zwoływał też czasem po bankiecie (58) mędrków na dysputę, aby się ze swaru, przeciwne zdania popieraiących, naśmiał. Jakoż znajdowało się z nich wielu, którzy w czasie roskoszney pana biesiady, umyślnie czoła i twarze polepne do gniewu przystraiali (59).

XVII. Około tegoż czasu, z lekkich poswarków, frogie powstało zabòystwo między obywatelami Pompeianu i Nuceryi (60), podczas igrzysk wyfiakackich, które Liwineius Regulus, wyrzucony, iakom wyżej mówił (61), z Senatu wyprawił. Albowiem począwszy od wzajemnych przymówek, rzucili się do słów obelżywych i kamieni, nakoniec do oręża z wygraną liczniejszy Pompeianów, uktórych

Ff ij

(57) Swetoniusz chwali go z daru do pòetyki, Pliniusz świadczy, że pisał wiersze na pochwałę warkocza Poppei żony swoiey.  
(58) Sama pora pokazuje, że to Neron czynił dla rozrywki, mianowicie że z młodych lat Filozofii nie lubił, iako przeciwniey, zdaniem matki, dla pa-

nuiącego.

(59) Na wzór Stoików i Cyników.

(60) Nuceria teraz *Nocera...* Pompeianum niedaleko Wezuwiusza góry, zginęło zalane lawą tej ziemney otchłani.

(61) Zginęły te księgi. Podobno ten to sam Regulus wspomniany w K. III, R. II.



R.C.P. 59  
Z.R. 812.

się to igrzysko wyprawiało. Wielu z Nucerynów, frodze skaleczonych zawieziono do miasta; wielu z nich, rodzice i dzieci potraciło. Tey sprawy rozśadek Neron Senatowi, Senat Konsulom zlecił, którzy wyrozumiawszy rzecz, odnieśli ją znowu do Senatu. Zkarano Pompeianów, ażeby przez lat dzieścięć na publicznych igrzyskach nie byli, a zchadzek prywatnych, przeciwko prawom u siebie postanowionych, zaniechali. Liwineius, z innymi podpalcami buntu, na wygnanie skazany.

XVIII. Ruszony także z Senatu Pedius Regulus, na prośbę Cyrenensów (62), „ iż „ skarb Eskulapiusza wylupił, i czyniac werbunki, lud uciemiezał (63). „ Ciż sami obwinili Acylego Strabona, którego Klaudyusz posłał, z przydaną władzą Pretora (64), dla rozgraniczenia gruntów, zapisanych niegdyś z królestwem ludowi Rzymskiemu od króla Apiona (65), które sąsiedzi naiechawszy, długim i niesprawiedliwym trzymaniem, za dziedziństwo sobie przywłaszczali. Po odjęciu dóbr dzierżawcom, obrócona nienawiść na sędziogo: Senat udać się kazał do Nerona, powiadając, „ że o rozkazach Klaudyusza nie wie.,

(62) O Cyrenensach mówiono w K. III, R. 70... Pediusz przywrócony potem, jako będziesz miał w K. I Hist, R. 77.  
(63) Biorąc sużaleów synów przed jedynakami, starców, a by ich rodzice, panowie, powinowaci wykupowali. Tyfiąc

ma sposobów łakomstwo żołnierskie do wyflania ostatniego grosza, pod pozorem usługi publiczney.

(64) Dla większej powagi.

(65) Ptolomeusz Apion, Król Cyrenaiki. R. Z. R. DCLVIII. Obacz Liwinusza.

Neron pochwaliwszy sąd Strabona, wrócił przywłaszczone grunta, jakoby to przez wzgląd na sprzymierzeńców uczynił.

XIX. Tegoż roku ześli ze świata Domicy Afer (66) i Marek Serwili, oba wyborną wywową, i piastowaniem wyfokich dostoięństw znakomici mężowie. Domicy pilnował palestry: Serwili bawiwszy się długo na tymże urzędzie, wflawił się potym pięknym dzieiów Rzymskich opisem, i nieskazaną cnotą, biorąc prym Domicemu, że zrównawszy go dowcipem, obyczajów nie naśladował.

XX. Za czwartego Konsulatu Nerona z kolegą Korneliniem Kossiem, ustanowione pięcioletnie igrzysko (67) w Rzymie, na wzór

R.C.P. 60  
R. Z. 813.

(66) O którym obacz K. VI, R. 52. O Serwiliuszu Nonianie mówiono w K. VI, R. 31.  
(67) Neron skończywszy pięć lat panowania, obchodził tę roczystość igrzyskiem, które Swetoniusz wspomina w R. XII. *Instituit Et quinquennale certamen, more Græco triplex, Musicum, Gymnicum, Equestre, quod NERONIA appellavit.* Mówi o tym i Dion, przydając

że pod czas igrzysk Neron wieńiec zwycięzki, własnym swym sądem, za śpiewanie i granie na lutni otrzymał. Lecz ponieważ mowa tu częsta o teatrum i igrzyskach, tudzież na innych miejscach, rzecz jest słuszną dla objaśnienia pisma autora naszego, i ciekawości czytelnika dać dokładniejsze onych opisanie.

#### O IGRZYSKACH RZYMSKICH.

Igrzyska u Rzymian, z dobrych naprzód i chwalebnych powodów odprawowały się, albo dla przeblagania rozgniewanych bogów, albo dla pożytku i ich łaski, albo za całość ludu Rzymskiego. Potym amfibiya, zbytek i próżniaństwo, dla roskofzy, lub upatrzonych zysków, pod pozornym jakim wynalazkiem one wyprawiały. Dziela się pospolicie, naprzódco do sposobu wyprawowania, a forma, na igrzyska Cyrceńskie *Ludi Circenses*; na widoki wyhakackie *spēctacula Gladi-*



R.C.P.60  
Z.R. 813.

Greckich gonitwów, rzecz, obyczajem wszy-

torum; i widoki sceniczne, iakie są u nas Tragedye, Komedy, Bajety, *ludi scenici*. Dzielić się mogą powtórę co do czasu wy-

## IGRZYSKA CIRCENSKE.

Ustanowione od Romula z okazy zabrania niewiast Sabińskich, na cześć bożka Konfa, bożka rady *dei consilii*, dla czego nazwane *Consuales*. Wyprawowano je naprzód na placu końskim zawodniczym, iako mówi Plutarch, który plac Tarkwinius Priscus igrzyskom, między górami Awentynu i Palatynu naznaczył. Ten plac nazywał się *Circus Maximus*, dla różnicy od innych mniejszych. Miał długości, (licząc *passus* po pułtrzecia łokcia) 437½ a szerokości 125.

Około tego placu były stopy i ławy, nazwane *fori*, naprzód z drzewa i darniny, potem z cegieł, nakoniec z kamienia i marmuru, na troistym rzędzie galerii utrzymywane. Mieściło się tam ludzi, według Dyonizego z Halikarnassu, na 150,000, drudzy do 485,000 pomnażają. Dokoła miał ośm stadów, albo pułtrzecia tyśiąca łokci, czyli ćwierć mili naszey. Na iedney stronie Cyrku, zakolony w pułkręże, była wielka brama: toż samo i naprzeciwko w prostej linii, i po bokach, z których na iednym było siedzenie Cesarza, na drugim siedział ten, który igrzyskami rządził, albo je dawał, *Editor ludorum*. Część Cyrku przeci-

prawowania *à tempore*, takie zaś były albo *Ludi Statii*, albo *Votivi*, albo *Extraordinarii*.

wna części pułkrężney, nazywała się *Oppidum*: w niej około wielkiej bramy było kilka mniejszych, nazwane *carceres*, z kąd konie do biegu wypuszczano. Dzikie zwierzęta żeby nie wypadły *in Arcem*, na plac potyczki, trzymano je *extra Eurippum*, za kanałem.

W pośrodku Cyrku stał mur z cegły, miąższy na 12 stop, wysoki na 4, nazwany *Spina* że iako pacierz grzbiet ludzki, tak on cyrkowy plac na dwoie przedzielał: na którego muru brzegach stały stopy potrojne, sztydłowate *Mata*, około których kręciły się wozy, wypuszczone konie, biegunowie. Z tąd przysłowie *à carceribus ad metas*, znaczy od początku do końca.

Przed zaczęciem igrzysk, nieiono w Cyrku posągi bożków: szlachetne pachołeta rycerskiego stanu jachały na koniach, inni śli piechotą, którzy mieli pieśzo boie zwodzić. Następowały wozy i konie, po nich rycerze nadzy *Athleta*, zakryci iednak u dołu: daley Trebacze, Lutnistowie, Surmacy, Sipołze i inna muzyka; nakoniec znowu obrazy bożków.

Sześcioraki był rodzaj igrzysk Cyrceńskich. I. Bieganie *Cursus*. II. Zapasy *Luctu*, *Certa-*

R.C.P.60  
Z.R. 813.

fikich nowości, różnym podległą zdaniom.

*men gymnicum*. III. Igrzysko Trojańskie *Ludus Troja*. IV. Myślistwo *Venatio*. V. Potyczka pieśza i konna *Pugna equestris et pedestris*. VI. Wodnapotyczka *Naumachia*.

**BIEGANIE** *Cursus* było albo wożami, albo końmi, bądź pojedynkowemi *singulares*, bądź powodnemi *deultorii*, gdy w biegu iedziec z iednego na drugiego przeskakiwał *desliebat*. Stangreci *Auriga*, ludzie z motochu albo słuźalcow brani, (póki wiek zepfuty Panowi i samych Cesarzów na kozły nie wśadził) dzielili się na cztery partye, *Factiones, Societates, Greges* farbą różniące się: iedna Biała *Albata*: druga Czerwona *Ruffata*: trzecia Błękitna *Veneta Cerulea*: czwarta Zielona *Praefina*, od Greckiego słowa *prafino* pory. Domicyan złotą i purpurową przydał. Cesarze, panowie, pospólstwo, każdy miał ulubioną sobie barwę; dawał pieniądze, czynił zakłady: z kąd często do halafów i buntu przechodziło.

**ZAPASY** *Luctu*, *Ludus gymnicus*, *athleticus* należały do tych, którzy sił i pretkości dowiadczali: ci zaś byli I. Biegunowie *Cursoras*, którzy, za świadectwem Pliniusza VII, 20. czasem 160,000 *passuum*, albo mil na zych 40 ubiegali. II. Kula-cznicy Pieściarze *Pugiles*, że się pieściami *pugnis*, w rękawicach rzemiennych, ołowiem lub żelazem dla wagi przekładanych *Caesus* tłukli. III. Zapasnicy *Luctatores*, którzy cho-

dzili w dązki, czuby, targafce, o ziemię się rzucając. Miejsce na którym się bili nazywało się *Palaestra*, od słowa Greckiego *pala* dążanie się. Ze zaś przystępowali do potyczki nadzy (a po Grecku nagi *gymnos*, potyczka zaś nazywa się *artus*) z tąd rodzaj ten igrzysk wziął imię *gymnicus, athleticus*: lubo często tak *Gymnasium*, iako i *Palaestra* bierze się za iakiekolwiek ćwiczenie w sensie niewłaściwym, metaforycznym. Do tychże igrzysk należały skoki *Saltus*, rzucanie krążka *Disci iactus*. Aże w tym gatunku zapasow zawierała się pięcioraka sztuka, to jest bieganie, pięści, dązki, skoki, i kółko, przeto Grecy to wszystko po społu *Pancration*, a Rzymianie *Quinquertium*, nazywali lubo w Rzymie ostatnich tych dwu ćwiczeń nie zażywano.

**IGRZYSKO TROJAŃSKIE** *Ludus Trojanus* wyprawowane bywało na tymże Cyrku od szlachetnych pachołat, którzy się z koni potykali. Obacz piękne onego opisanie w K. V, wierszu 562 u Wirgiliusza. Podobnego coś mają Iczogłani Turcecy, którzy się w Saraiu wychowują, iako piśze Kłokoeki w tłumaczoney od siebie historyi Tureckiej Rykota.

**MYSLISTWO** *Venatio*, pod czas którego wyprawowano igrzysko w Cyrku ze zwierząt różnemi sposobami. Czasem z sobą się szarpały, czasem z ludźmi, albo z kanaanami na śmierć, iacy byli nayszczęście Chrzes-



Mówili iedni: „ iż starożytność miała za złe Pom-

R.C.P. 60  
Z.R. 813.

anie za Cesarzów, albo którzy się za pieniądze sami na to ofiarowali. Często wypuszczano oswoione bestye dla igraszki z sobą. Często ie tylko dla pokazania przeprowadzano. Którzy się z bestyami bili, nazywano ich *Bestiarii*.

**POTYCZKI PIESZE I IEZDNE**, *Equestris pedestris pugna*, lubo tylko wyobrażeniem były wojny, iednak wielu ludzi częstokroć ginęło na tej krwawey igraszce. Klandyusz wyprawil takie igrzysko na polu Marfowym. W naszym wieku, i w pokoju nawet, fatalny

dla wszystkich narodow *miles perpetuus*, często okropne ludziom, pod czas kampanentow, czyni rozrywki.

**WODNABITWA**, *Naumachia* dawnych wiekow w samym Cyrku, wkopanych unyślnie na to dolach, za sprowadzeniem do nich wody przez podziemne kanały, wyprawowała się: lecz potym ią na drugich miejscach wyprawiano. Obacz K. XII, R. 66. Igrzyska Cyrceńskie z *Naumachia* ustaly za Konstantyna W: potyczki za Justyniana, inne widoki za Gotow.

#### O WYSIEKACZACH GLADIATORES.

Igrzysko z wysiekaczow *Spelaculum Gladiatorum*, najmilsze u Rzymian, wzięło początek od Etrusków którzy pobitych swoich dusze, zabijaniem przy grobie poimańców, błagali. Pód tym pozorem wyprawione pierwszy raz to igrzysko od Brutow braci, na pógrzebie oyca. W dawniejszym czasie widok ten nie tak był pospolity, i tylko na obrządkach żobnych ludzi znakomitych używany: lecz potym poczęto go i dla rozrywki samey ludu wyprawować. Wyprawowano zaś albo pod czas świąt Saturna *Saturalia*, albo pod czas Minerwy *Quinquatrus*.

Za Rzeczypospolitey i Cesarzow, staranie tych igrzysk i wyprawowanie należało raz do Edylów, drugi raz do Kwestorow, Konsulow, Pretorow, iak

okoliczność odmiany wyciągania: co Tacyt wyżej często wspomina. W prowincyach zaś wyprawowali one Magistraty, a czasem prywatne i najpodlejsze osoby, co potym od Tyberyusza zniesiono. Ten krwawy widok, zakazany od Konstantyna wielkiego, ustal ze wzywkim za Honoryusza Cesarza.

Ci którzy wysiekaczow przedstawiali dla igrzysk, nazywali się *Lutorum Curatores*, *Procuratores*, iaki urząd miał swoje powagę. Dozor ich i staranie, aby się dobrze upašli, dla lepszey sily, i wylania więcey iuchy, mieli *Lanistae*, iakby po naszymu Rzeźnicy Oprawcy. Ci zbierali ludzi zdolnych, i onych pewną liczbę, nazwaną *Familia*, karmili. Do nich też należało sposobić, uczyć wysiekactwa, *commentari*, *dictata da-*

Pompeiowi „ że pewnie i trwałe widokom się-

Tom II.

Gg

R.C.P. 60  
Z.R. 813

re, a te ćwiczenia nazywano *Batualia*, na których się drewnianemi pałaszami do roboty mieczowey przyuczano. Na początku brano do tej bezecney szkoly albo niewolnikow *ad ludum damnatos*, albo złoczyńców, *ad gladium damnatos*; z tą różnicą, iż pierwsi po pewnym czasie mogli się uwolnić, drudzy w przeciągu roku zginać musieli. Potym rospusta do tego kresu przyszła, że się nie tylko ludzie wolni zaprzędawali, ale ucziwi szlachta, dla przyściagi Cesarzow, ha i kobiety same na to się rzemioflo podeymowały: miano iednak wszystkich za bezecnych, *infames*. Częstokroć też z karłow wyprawowano igrzysko wysiekackie. Wolni, którzy się *Lanistom* zaprzędawali, nazywali się *auktorati*, a ich nadgroda *auktoramentum* albo *gladiatorium*. Rotę przyściagi wspomina Petroniusz Arbiter w R. 17. *Uxi, vinciri. verberari, ferroque necari; & quidquid aliud Eumolpus iussisset, tanquam legitimi gladiatores, domino corpora animasque religiosissime ad-dicimus*.

Różnego byli gatunku wysiekacze. Jedni się nazywali *Secutores* od doganiania, uzbroieni szyszakiem, tarczą i mieczem: ci pospolicie bili się z Siatnikami *Retiarii*, którzy mieli sieć na łowienie przeciwnika, i widły żelazne w ręku *fucina*. Jeśli siatnik próżno na uciekającego, zarzucił, tym czasem zbierającego sieci *Secutor*

obrocilszy się gonil. Drudzy byli *Thracēs*, z krotką tarczą i zakrzywionym mieczem *sica harpe*: potykali się z *Mormillonami* tak nazwanemi, iż na szyszaku nosili rybę morską *mormyris*, i uzbroionemi kofa. Iwni *Sannites*, *Hoplomachi* od puklerza po Grecku *hoplos*: ci mieli tarczę srebrem nabiianą, pas rycerski *baltheum*, *spongiam*, szeroki do zakrycia pierśi, szyszak czubaty, bót na lewey nodze. *Essedarii* bili się z wozka, *exessedo*, obczyałem Brytańczykow i Gallow; *Andabata* z koni i zamknionemi oczema; *Dimacheri* dwoma mieczami; *Laquearii* mieli postronek w ręku, z zadziergiem na udutzenie.

Procz tych byli ieszcze *Supposititii*, których na miejsce zabitych, lub zmordowanych stawiono *supponebantur*. *Meridiani* nieukowie, lub mało co umiejący. Dworscy, skarbowi, *Fiscales*, *Casariani Aulici*. O których lud szczegulnie profil, *Posulatiitii*. Nakoniec *Catervarii*, którzy się gromadami bili. Broń wysiekaczow nazywała się *Ornamenta*.

Dnia naznaczonego, który poprzedzało obwieszczenie, przybite po miejscach publicznych od sprawującego igrzysko, naprzod sobie wysiekacze obierali kolegow równych; potym probowali mieczow. Następowało wyrzucanie w górę broni dzilwnemi sztukami, *ventilatio*, i przegrawki *praeludia* drewnianymi mieczmi. Naostatek za daniem znaku w trąbę, porzuci-



R.C.P.60  
Z.R. 813.

„dlisko założył, ponieważ przedtym w zbu-

wły igraszkę *lusoria arma*, rzucali się do prawdziwych *decretoria*, co się też nazywało *versis gladiis pugnare*. Gdy wyfiakacz ranę odebrał, wołał lud: *hoc habet*. Znak przegranej był, gdy zwyciężony albo broń do ziemi uchylał, albo palec do góry wytknął. Do Cesarza, ludu i tych co dawali igrzyska należało, albo darować gardłem zwyciężonego, albo dopuścić aby ginął od przeciwnika, któremu, on, jako zwycięż-

cy szyi nadstawiał. Nadgrody wyfiakackie były, wolność, wakacje przez czas niejaki od potyczki, palma, pieniądze, czapka, *Rudis* albo pałasz drewniany, który oni Herkulesowi, bożkowi swemu poświęcali. Miejsce potyczki było naprzód *ad rogum* przy stopie, na którym palono umarłych: potem na placu publicznym *in foro*, nakoniec popolicie na Amfiteatrach.

#### O AMFITEATRACH.

*Amphiteatrum* z Greckiego oznacza widok na koło, że na nim stojący, czy siedzący widzieli zewsząd, co się pośrodku działo. Amfiteatra, naprzód były do czasu i z drzewa budowane, kiedy kto chciał widokiem jakim lud ucieleszyć. O takim wspomina Tacyt w K. IV, R. 63. Pierwszy Statyli Taurus, z rozkazu Augusta, z kamienia one zbudował. Największe było Wespazjana i Tyta, którego teraz zwaliska nazywają Włosi *Coliseo, Colosseum*. Ten gmach miał także imię *Cavea* od figury wkleśley, i *Arena* że na placu piasek sypano, dla pochopniejszego biegu, i wsięku krwi, z tąd i wyfiakaczów nazywano *Arenarii*. Amfiteatrum Tyta miało miejsca na 87000 ludzi: we śródku stał ołtarz *Jovis Latiaris*: niżej patrzających było kilka wrót marmurowych, któremi wpuszczano czasem zwierzęta do bitwy. Ob-

wod murowy samego placu *arena* nazywano *Podium*, podle którego najbliżej siedzieli na swoich krzesłach *in sellis curulibus*. Magistratowi.

Tamże był niedaleko *Suggestus, Cubiculum Principis* dla Cesarza; *Tribunal* dla tego, który wyprawował igrzysko, i *Sedes Vestalium* dla Mniszek. Senatorowie i Rycerstwo siedziało na ławach *in sedibus, gradibus* z węzłówkami. Wszystkie ławy i stopnie otaczał stopień, albo ława najwyższa *Præcinctio*. Wejścia któredy wchodziło, zwano *Vomitoria*, od których szły drogi przecinając ławy, nazwiskiem *Scalæ*: miejsca zaś między dwoma drogami *Cunei*, od kształtu podobnego do trojgrańca tak nazwane, i pewnym spektatorom wyznaczone.

Wyższa część Amfiteatrum miała galerię dla kobiet i tych co załobę nosili. Najniższe sto-

R.C.P.60  
Z.R. 813.

„dowaney na chwilę szopie, i stopniach do-  
Gg ij

pnie a najbliźsze samego placu naznaczano dla Senatorow i Półow obcych narodow, te się zaś nazywały *Orchestra*. Za Senatorami na czternaśtu ławach siedziało Rycerstwo *Equite* z Trybunami żołnierskimi: resztę ław rzeczonych *Popularia*, zastępowało popółstwo. Ci którzy rozdawali miejsca, nazywali się *Locarii, Designatores* stanowiczy. Przy Amfiteatrum

było *Sportiarium*, kedy zabitych, albo śmiertelnie ranionych wyfiakaczow hakiem ciągniono. Amfiteatrum Statylego Taurara było tam, gdzie teraz kościół Świętego Krzyża; ozolimskiego i klasztor Cystersow. Rozwiązano się Amfiteatrum od Teatrum, iż to miało figurę półkryżną *semicirculi*, tamto zaś było iakowate *ovalis figura*.

#### O TEATRACH I SCENIE.

Teatra nazwane od słowa Greckiego *theatre* patrzą, że na nich lud zgromadzony patrzył na różne widoki. Kształt ich było półkryżne *hemicyclium*, ale nieco przestronniejsze. Początek wzięty od Etruskow, którzy pierwsi kuglarzkami sztukami gmin bawić poczęli: dla czego i kuglarze nazywali się *Histriones* od słowa *Hister*, co u Etruskow znaczyło igrzysko. Zwyczaj ten wzięty do Rzymu R. od założenia CCCLXXXIX. Na początku lud stojąc patrzył na tych cudakow, którzy pod namiotami, tafami, szopami, salaszami, ciennikami, po grecku *Scene*, blazeństwa swe wyprawowali: potem iak się wydoskonaliła Tragedya, Komedyja i inne sztuki teatralne, szukano też wygodnego miejsca do patrzania i słuchania. Za czasem tedy wystawiono teatra z drzewa, iakie było sławne owe Marka Emilego Skaura, na którym się mieściło ludzi 80000. Pierwszy z Rzymian Pompe-

jułz Wielki zbudował one z kamienia na 40000 ludzi, i na wierzchu jego kapliczkę Wenerze postawił, dla uniknienia nagany Cenforow, aby im oale nieco przestronniejsze. Ponając rozrywki, boską też chwalebę ponadzał.

Podobnie, iak na Amfiteatrum, były i na teatrze ławy, galerye, łozę dla patrzających: otaczano je także do kosa, iak i tamto iedwabnemi oponami *Velaria*, w czasie gorącym: zlewano z wierzchu perfumami z sikawek, dla zapachu i ochłodny. Różniły się tylko figurą, iakom wyżey mówił, i rodzajem widowisk.

Teatrum dzieliło się na pięć części. Pierwsza była *Scena*, albo miejsce gdzie Aktorowie udawali, ozdobione albo pafacem pod czas Tragedyi, albo lasem, górami, iaskiniami pod czas Komedyi i Satyry. Druga *Proscaenium*, niżej sceny, dla blaznowania kuglarzow. Trzecia *Postscenium*, miejsce narze-



„czesnych igrzyska się wyprawiały: a jeśli się

R.C.P. 60  
Z.R. 813.

czy, które się uczciwie i przy-  
zwoicie na famey scenie uda-  
wać nie mogły, Czwarta *Pul-  
pitum*, mieysce nad proscenium  
nieco wyższe, z kąd wiersze

spiewano, recytowano. Piąta  
*Orchestra*, iakoby skocznica, dla  
muzyki i tańców, przy którey  
tuż siedzieli Senatorowie.

#### O INNTCH IGRZYSKACH.

Rozmaite były u Rzymian  
gatunki igrzysk do czasu i o-  
koliczności stosowane, a te się  
dzieliły na *Ludi Stati*, pewnych  
dni wyprawowane, i na *Ludi  
Extraordinarii* okolicznościom  
służące.

Do pierwszych liczby należa-  
ły: I. *Megalenses*, na cześć *Magna  
Deorum Matris*. 4. Kwietnia:  
pod czas których wyprawowa-  
no widoki Teatralne.

II. *Cereales*, na pamiątkę por-  
wania Prozerpiny, córki Cere-  
ry od Plutona, zaczynały się 12  
Kwietnia, a trwały przez ośm  
dni z igrzyskami bitew konnych  
*pugnae equestris*.

III. *Florales*, na cześć bogini  
Flory, aby się kwiaty rodziły,  
4. Maja z igrzyskiem wzięte-  
cznym, pod czas którego na-  
gie kobiety wstępowały na te-  
atrum, białzoniąc co im się po-  
dobało.

IV. *Martiales*, na cześć Mar-  
sa Mściciela 10. Maja, z igrzy-  
skami Cyrcejskimi.

V. *Apollinaries*, na cześć A-  
pollina 3. Sierpnia z igrzyska-  
mi w Cyrku i na Teatrum, któ-  
re Pretor mieyski sprawował.

VI. *Capitolini*, na cześć Jowi-  
sza wybawcy Kapitolium od  
Gallów.

VI. *Romani* albo *Magni*, ku

czci wielkich bogów Jowisza,  
Junony, Minerwy zaczynały się  
4. Września, a kończyły 12.

VIII. *Plebei*, na pamiątkę  
przywróconey wolności ludowi  
Rzymskiemu od Bruta; albo  
zgody tegoż ludu z Senatem, za  
powrotem z góry Awentynu 18  
Listopada.

IX. *Consuales* na pamiątkę  
porwaney Sabiney, ku czci  
bożka Konfa albo Neptuna 20  
Września.

X. *Compitalitii*, na cześć bo-  
żków domowych *Larium* i bo-  
gini *Manii* odprawowały się na  
ulicach przez służalców.

XI. *Augustales Palatini*, na  
cześć Augusta i Cezarów,

XII. *Saculares*, o których o-  
bacz K. XI, R. 15 przypiski.

Z drugiego rodzaju były *Ludi  
Votivi* ślubowne, które wy-  
prawowali na cześć bogów Ce-  
sarze iadąc na wojnę. Także

*Quinquennales*, *Decennales*, *Vi-  
cennales* po skończonych pięciu,  
dziesięciu, lub dwudziestu le-  
ciech panowania. Przyłożyć tu

niechcąc trzeba *Funebres*, *Juvena-  
les* ustanowione od Nerona. O  
czym wszystkim obacz *Rozyna*

*Antiq. Rom.* Dzieie Rzymkie  
X. Albertrandege, Neuperta i  
innych wielu.

„dawniejszych nieco lat pamięć zasięgnie,  
„patrzył lud stojąc, aby mając siedzenia, dni

R.C.P. 60  
Z.R. 813.

#### O WIDOKACH SCENICZNYCH.

Widokow scenicznych, czwo-  
raki był rodzaj u Rzymian. I.  
KOMEDIA, znacząca z Grec-  
kiego, od słow *Kome* wieś i *o-  
de* pieśń, *Wiejska pieśń*. Gre-  
cy ją podzielili na trzy gatun-  
ki, na starą *Veterem*, średnią  
*Mediam* i nową *Novam*. Rzy-  
mianie im dali podział, nie od  
czasu, obyczajem Greków, ale  
od osób udających. Z nich by-  
ły iedne *Pratextata*, gdzie wpro-  
wadzano osoby odziane w szatę  
Senatorową, *pratexta*, to jest  
Magistraty i Duchowieństwo.  
Do tegoż gatunku należały *Tra-  
beata*. Drugie się nazywały  
*Togata*, od togi odzienia pospo-  
litego Rzymian, wyprawowane  
z akcyi ludzi prywatnych. Trze-  
cie *Tabernaria* karczemne, gdzie  
wprowadzano akcyę motłochu  
prostego. Wszystkie atoli Ke-  
medye, napisane Łacińskim ie-  
zykiem, nazywano w powsze-  
cności *Togata*, dla różnicy od  
Greckich *Palliata*, ponieważ  
Rzymianie togi, Grecy płasz-  
cze nosili za zwierzchnią suknią.  
Te, które białzowie wyprawo-  
wali, nazywały się *Atellanae*,  
od miasteczka *Atella*, w naro-  
dzie Kampanii nazwanym *Oscis*.  
dla czego też je nazywano *Ludi-  
dicrum Oscum*. O czym Tacyt  
w K. IV, R. 14.

II. TRAGEDYA, nazwana  
od kozła po Greku *tragos*, i  
pieśni *ode*, ponieważ na po-  
czątku tey wynalezienia, dawa-

li Grecy w podarunku kozła  
najlepszym Aktorom. Uda-  
jący Tragedyą zażywali dłu-  
giej sukni z ogonem, nazwa-  
ney *Syrma*; także maski *Larva*,  
*persona*: a nim maski używać  
poczęto, twarze sobie, Rozmo-  
wcy *Allores*, malowali, *faci-  
bus ora perangebant*; nakoniec  
bocikow, chobotow, *Cothurni*,  
a Komedyanzi sandałow *Socci*.  
Jeśli się sztuka podobała, kla-  
wiskał lud, *plaudabat*; jeśli nie,  
gwizdał, nogami tupał, *stibillis  
supplicione pedum explodebat*.

III. SATYRA, rym z mate-  
ryi ufzczypliwey, tak nazwany  
od Satyrow bożców swowolnych,  
Grecy mu dali początek, a Rzy-  
mianie wydoskonali. Naydo-  
skonaley tym stylem pisałi Ho-  
racy, Lucyliusz i Juwenalisz.

IV. MIMUS, sztuka poety-  
czna, akcyą iaką i mowy uda-  
jąca z wziętecznymi iestami,  
nazwana od słowa Greckiego  
*mimēstai* naśladować. Sami  
zaś Aktorowie nazywali się *Mi-  
mi*, pospolicie ludzie bezecni i  
niewstydlivi. Z tad nazwano  
*Pantomimami*, kuglarzami tych  
wszystkich, którzy skacząc i ro-  
żne iesty robiąc, sprawy ludz-  
kie dziwnie wyrażali. Wyna-  
lazcą tey Sceny był, podług  
iednych Mecenaz, albo iak dru-  
dzy mówią, August Cesarz. Na-  
zywano tych białznow *Plani-  
pedes*, ze pospolicie bosy sły-  
głe wyprawowali.



R.C.P. 60  
Z.R. 813.

„ całych na gnuśnym próżniactwie nie tyrał.  
 „ Niechay dawniejszym trybem, do Preto-  
 „ rów takowe wyprawy należą, a żaden się  
 „ obywatel do stawania w cyrku nie przyna-  
 „ gla. Zatarcie powoli oyczyste zwyczaje,  
 „ nikną do szczętu przywożną rozpułtą: peł-  
 „ no w mieście zarazy i zarażonych: gnu-  
 „ śnieie młodzież naciąganiem obcych wymy-  
 „ słów, szargając wstyd na nieuczciwych wi-  
 „ dokach, i zalotach wszetecznych, a to iesz-  
 „ cze za wódzą Cesarza i Senatu, którzy nie  
 „ dosyć mając patrzeć przez spary na swa-  
 „ wolę, gwałtem do niey niewolą. Kwiat i  
 „ czoło obywatelów, pod pozorem chluby z  
 „ wymowy i rymów, kuglarstwem się fromo-  
 „ ci. Nie zostaie więcej, tylko żeby nadzy,  
 „ pobrawszy zapaśnicze kiścienie, zaniast  
 „ zbroi i żołnierstwa pięściami sie tłukli. Pe-  
 „ wnie Augurowie, pewnie sądowe magistra-  
 „ ty lepiej swą powinność pełnić będą, gdy  
 „ się wykwinną pieszczonych głosów podsy-  
 „ cą łamaniną? Przydane rozpuście nocy,  
 „ żeby wstyd i poczciwość drobney nawet  
 „ nie miała chwili: a w owym zbrodników  
 „ stadzie, co za dnia niecnota pożądał, to  
 „ w ciemnotach wykonywał (68).

(68) Pięknie Pliniusz młod-  
 szy w K. IV, Liście 22. *Te-*  
 atrach. *Placuit agona tolli,*  
*qui mores Viennensium infeca-*  
*rat, ut noster hic omnium. Nam*  
*Viennensium vitia intra ipsos*  
*resident, nostra late uagantur.*

*Utque in corporibus, sic in*  
*animis gravissimus est morbus,*  
*qui à capite diffunditur. Ter-*  
*tulian in Apologetico Theatra*  
*stuprandis moribus orientia.*  
 Dałby to Bog, ażeby Teatra  
 Chrześcijańskie, poprawie tyl

XXI. Drugim się podobała swawola, lecz  
 ją pozornemi krasili imionami. „ Ze fama  
 „ starożytność nie odrzucała rozrywek, ia-  
 „ kich oney stan obecny pozwalał. Dla tey  
 „ przyczyny sprowadzeni od Tusków (69)  
 „ kuglarze; wzięte od Turyów (70) konne  
 „ potyczki: a po zwalczoney z Azyą Achai,  
 „ wspanialsze nastaly widowiska. Zaden z go-  
 „ dnie urodzonych kuglarskim się nie zelżył  
 „ rzemiosłem od dwóchset lat, kiedy Lucy-  
 „ usz Mummius (71), który ten rodzaj igrzy-  
 „ ska pierwszy do Rzymu wprowadził, z pod-  
 „ bitych prowincyi tryumfował. Zapobie-  
 „ żono też niepotrzebnym wydatkom, wy-  
 „ stawą trwałego gmachu, pożyteczniey nie-  
 „ równie, niż gdyby na ich dźwignienie nie-  
 „ zmierne się corok łożyły koszty (72). Nie  
 „ będą prywatni trwonić dziedzicznych zbio-  
 „ rów na widoki, ani gmin wymagać na Ma-

R.C.P. 60  
Z.R. 813.

ko obyczajów z zamierzenia  
 swojego służyć, onych nie  
 pfowały! W początkach Rzy-  
 mu były widoki dla grubych  
 nauką, przy końcu do rozpu-  
 sty podnieta. To jest zdanie  
 Liwiusza VII, 2. *Inter alia-*  
*rum parva principia rerum,*  
*tudorum quoque prima origo*  
*ponenda est: ut appareat, quam*  
*ab sano initio res in hanc vix*  
*opulentis regnis tolerabilem in-*  
*saniam venerit.*

(69) Obacz K. IV, R. 14.  
 (70) Obacz Liwiusza I, 35.  
 Thuri mieszkałi między dwie-  
 ma rzekami Crathis, teraz

*Crate, i Sibaris, teraz Sibaris*  
 w tey części Lukanii, która  
 się teraz zowie Kalabrya bliż-  
 sza. Te to igrzyska dały po-  
 chop, że Sybarytów miano za  
 grzecznych niewieściuchow. I  
 teraz wszeteczników, pasibrzu-  
 chów, Sybarytami zowiemy  
 albo Epikureyczykami, *Epicuri*  
*de grege porcus.*

(71) Obacz K. IV, R. 43.  
 (72) O niezmiernych kosz-  
 tach łożonych na Teatrum od  
 Kuryona obacz Liwiusza K.  
 XXXVI, R. 15. O Teatrum  
 Skaura obacz Tacyta K. III,  
 R. 53. przypiski.



R.C.P.60  
Z.R. 813.

„ gistratach wyprawy Greckich walek, kie-  
 „ dy Rzeczpospolita własnym ie kosztem za-  
 „ stąpi. Poetów i Krasomówców zwyciężaki  
 „ dzieła zaostrzą drugie dowcipy: ani ztąd  
 „ iaka powadze sędziów przyjdzie obelga,  
 „ nadstawiać ucha uczciwym pismom i roz-  
 „ rywkom nienagannym. Drobną to nader  
 „ strata czasu, przepędzić na weselu, w prze-  
 „ ciągu pięciu lat, kilka nocy, a nocy ognia-  
 „ mi rozednionych, gdzie się żadna fromota  
 „ utaić nie potrafi. „ Jakoż odprawiły się  
 te igrzyska bez żadney znaczney hańby. Nie  
 powstała najmnieysza zwada między gminem  
 względem kuglarzów, którzy, lubo przywró-  
 ceni (73), miejsca jednak pod czas tych świą-  
 tek nie mieli. Z wymowy nikt danku nie o-  
 trzymał, prócz Cezara (74). Greckie ubiory,  
 (75) w które się pod ową chwilę wielu przy-  
 stroiło, tegoż czasu ustały.

XXII. W tychże okolicznościach uka-  
 zała się kometa, o której gmin mniemał, że  
 królestwom odmianę wróży (76). Przeto,  
 iak-

(73) Wygnano ich ze Włoch, iako mówiono w K. I, R. 77, i w K. XIII, R. 25. Przywróco- no teraz, lecz zakazano mie- szać się do Greckich igrzyfk, które za święte miane były. Z tej przyczyny lud spokojnie siedział, iż nie miał czyiey się partyi trzymać.	(74) Prócz wymowy, od- niósł prym z grania na lutni, iako mówiono wyżej. (75) Wyśmiano ie zaraz, ia- ko gnuśne i nie męskie. (76) Tak Siliusz w K. VIII, wierszu 639. Stacyusz w Tebai- dzie K. I. Lukan w K. I, w 52.
---	--

Więc ażeby niechybney postrach zawieruchy  
 Plonney nawet w trwożliwych nie wzbudzał otuchy  
 Sercach; gorzkiego łofu iawne dając godła,  
 O większą rozpacz gniewnych bogów złość przywiódła.

R.C.P.60  
Z.R. 813.

iakby iuż Nerona zepchniono z tronu, po-  
 częto mówić o następcy: obrócili się miano-  
 wicie usta na Rubella Plauta (77), który po  
 matce domu Juliuszów krwią dotykał. Mąż  
 starożytney cnoty i poważnych obyczajów,  
 mieszkał z pocziwą czeladką od zgiełku od-  
 dalony: a im go bardziey boiaźń kryła, tym  
 więcey sławy nabywał. Pomnożył te wieści  
 równie lekkomyślny gromu wykład: albo-  
 wiem gdy Neron uieziór Symbrińskich (78), i-  
 mieniem *Sublaqueum*, biesiadował, spadł piorun,  
 i stół z potrawami wyrzucił: co że się stało  
 niedaleko Tyburu (79), oyczyzny Plauta, wzię-  
 to za godło przyszłego panowania. Poświad-  
 czał temu nie ieden, mianowicie którym się  
 za szkodliwemi nowościami ubiegać, a w na-  
 dzieię zysku, łowić omylne fawory było lubo.  
 Przesztrafzony Neron, napisał list do Plauta,  
 prosząc go „ ażeby się dla spokoyności miasta  
 „ uchylił nieco od osławiających ięzykow.  
 „ Mafz „ powiadał „ w Azyi dziedziczne dobra,

Tom II.

Hh

Napełniły ląd dziwy powietrze i morze;  
 Nieznane wprzód po niebie iskrzyły się żorze;  
 Noc gorzała; a państwow frogie wroząc zgony,  
 Krwawych komet okropne włokły się ogony.

(77) Obacz K. XIII, R. 19. *qui nomen dedere Sublaqueo, de-*  
 (78) *Sublaqueum* teraz *lac fert in Tiberim*. Tam był pa-  
*Badia di Subjaco*, imie wzięło *lac Nerona*. Trzy niegdys by-  
 od uezior, czyli stawow *lacus*, ty stawy czyli ueziora: teraz  
*quibus subiacet*. O tym miaste- ledwo jednego zostaly ślady  
 czku pisze Pliniusz w K. III, przy kapliczce S. Placyda. O  
 R. 12; *Anio* teraz *Teverone*, Symbrińskich pagórkach obacz  
*in monte Trebanorum ortus*, K. XI, R. 17. przypiski.  
*lacus tres amantate nobiles*, (79) Teraz *Tivoli*.



R.C.P. 60  
Z.R. 813.

„ gdzie będziesz mógł bezpiecznie i spokoj-  
„ ney młodości użyć. „ A tak Plautus z żo-  
ną Antyftyą i kilką przyjaciółmi z Rzymu  
wyiechał. Około tegoż czasu, zbytnia swa-  
wola, w hańbę i niebezpieczeństwo wprowi-  
ła Nerona, że się ośmielił przepłynąć źródło  
wody Marcia (80), do miasta zprowadzony, i  
świętości iey płokaniem ciała swego zniewa-  
żył: za co rozgniewani bogowie, następują-  
cą go, iak mniemano, chorobą ukarali.

XXIII. Tym czasem Korbulon zburzyw-  
szy Artaxatę (81), umyślił korzystać ze świe-  
żey trwogi do opanowania Tygranocerty,  
z kąd dwoiaki upatrył pożytek; albo wycie-  
ciem, większey nieprzyjaciela nabawić boia-  
źni, albo darowaniem, sławy z łaskawości na-  
być. Ciągnął tam, ani zbyt groźnym mar-  
szem, aby nadziei darowania winy nie odiał;  
ani zbyt wolnie, znając dobrzę zmiennicy na-  
ród, a iako w złym razie gnuśny, tak w po-  
myślny dobie zdradliwy. Barbarzyńcy, ka-  
żdy na swoje patrząc, iedni z proźbami przy-  
chodzili; drudzy odbiegszy domów, po bez-  
drożach się tłukli; inni w iaskiniach siebie, i

(80) Tego Akweduktu wi-  
dzieć wspaniałe ślady w Rzy-  
mie, gdzie teraz *Porta di San  
Lorenzo*. Obacz *Piranesi An-  
tichita Romane* Tom. I. Tab.  
IX, X. Według Pliniusza *cla-  
rissima aquarum omnium in to-  
to orbe, inter reliqua Deum mu-  
nere urbi tributa. Oritur in ul-  
timis montibus Pelignorum (te-*

raz część Abruzzo) *transit Mar-  
sas, & Fucinum lacum* (teraz  
Lago de Celano)... *Primus e-  
um in urbem ducere auspiciatus  
est Ancus Marcius, unus ex  
Regibus.*

(81) Obacz K. II, R. 56. K.  
XIII, R. 41... O Tygranocercie  
obacz K. XII, R. 50.

R.C.P. 60  
Z.R. 813.

co mieli najmilszego ukryli. Przepo i wodz  
Rzymki, różnemi na nie zachodząc sztuka-  
mi, pokornych tulił, rozbiegłych ścigał, a  
rozniewany na kryjących się, kazawizy na-  
tkać chróstu i inney sulzy w czeluścia tainików  
owych, żywcem tułaczów popalił. Przechodzą-  
cemu około kraiu Mardów (82) zaszyli drogę  
łotrowskie zgraje, ufając w górach; lecz Kor-  
bulon wysławszy Iberów, dzierżawy ich zbu-  
rzył, i obcą krwią zuchwałosc nieprzyjaciel-  
ską ukrocił (83).

XXIV. Wszakże niepożyte w tylu wo-  
iennych przypadkach pułki, ustając dla nę-  
dzy i trudów na sifach, musiały, pospołu z wo-  
dzem, końskiem i scierwy głód odganiać. Do  
tego niedostatek wody, skwarliwe lato, da-  
lekcie podróże frodze mu doymowały: iedyna w  
przykładzie hetmańskim folga, który więcej  
ieszcze, niżeli proste żołdaćtwo, ponosił. We-  
śli potym w krainę żyzną; gdzie sprzątnąw-  
szy z pola zboże, ieden ze dwu zamków, kę-  
dy się Ormianie skryli, opanowali: a drugi,  
który pierwszy szturm wytrzymał, obleże-  
niem do poddania się przymusili. Z tamtąd  
przechodząc przez kray Tauranitów (84) nie-  
spodziewanego przypadku uszedł. Albowiem  
niedaleko namiotu, zchwytano iednego z prze-  
Hh ij.

(82) Ci to są Mardowie mie-  
dzy morzami Czarnym i Kaspii-  
skim, o których Pliniusz w K.  
VI, R. 5. Są i inni o których  
tenże w K. VI, R. 16.

(83) Krwią Iberów. Wielki  
był u Rzymian zaszczyt, *citra  
Romanum sanguinem bellare*. O-  
bacz Tacyta w życiu Agrykoli  
R. XXXV.



<sup>R.C.P.60</sup>  
<sup>Z.R. 813.</sup> dniefzyci barbarzyńców zbóycę (85), który porwany na katownię, całą zpiłku osnowę, towarzyszków, i siebie, iako herfzta, wydał. Wzięci zatym, i na gardle skarani, którzy pod pozorem przyiaźni zdradę knowali. W krótcie potym przybyli posłowie z Tygranocerty, oznajmując, „ że go otwarte, a na „ wszystkie rozkazy gotowe miało oczeki- „ wa „ a tym czasem koronę mu złotą w gościnnym upominku (85) oddali. Przyjął Korbulon podarunek z uszanowaniem, i nic miastu złego nie uczynił, aby obywatelów w zupełney wierności utrzymał.

XXV. Atoli królewki za nek, w którym się zuchwała młodzież zawarła, nie bez trudności dobyto: ponieważ się buntownicy, na potyczkę za murami ośmieliwszy, dopiero gdy ich do szanów wegnano, za wpadnięciem naszych broń złożyli. Co się tym pomyslniey udało, że na ów czas Partowie Hirkańską wojn zatrudnieni byli. Przyślali Hirkanie posłów do Nerona z prozbą o posłki, i z oświadczeniem, „ że utrzymywali „ Wologeza, na znak przyiaźni z Rzymianami (87). Tych Korbulon pod konwoiem aż do brzegów czerwonego (88) morza od-

(84) Mieszkałi między Mardami i Tygranocertą; i podobno imię wzięti od gory *Taurus*.

(85) Obacz Frontyna *de Strategematis* II, 9.

(86) Obacz K. II, R. 57.

(87) Obacz K. XIII, R. 37.

(88) Mowa tu nie o wybrzeżu Arabskim, które pospolicie teraz tym imieniem zowiemy, ale o wybrzeżu Perskim *sinus Persicus*, gdzie Eufkrat wpada: co na mapach Francuzkich widzicie pod imieniem *Le Golfe Persique, la Mer des Indes*.

<sup>R.C.P.60</sup>  
<sup>R. Z. 813.</sup> prowadzić rozkazał, aby przeszedzszy rzekę Eufkrat, od pocztów nieprzyacielskich zchwytani nie byli; z kąd potym, ominawszy granice Partów, do własności swoich wrócili się.

XXVI. Nawet i Tyrydata (89) przez Medyą w granice Ormiańskie wkraczającego, wyławszy mu na przeciw Werulana Legata z ludem posiłkowym, a w krótcie sam śpiesznym krokiem z pułkami wyciągnawszy, przymusił cofnąć się nazad, i nadzieie wojny porzucić. Których zaś nieprzyaźnemi nam, z przyczyny króla, być rozumiał, tych dzierżawy ogniem i mieczem spustoszywszy, panowanie Rzeczypospolitey nad Armenią utwierdził. W tym nadziechał Tygranes, wnuk króla Archelaa (90), ze krwi królów Kappadockich, od Nerona na rządzenie Armenii wybrany, lecz dla długiego w Rzymie, iako zakładnik mieszkania, podłością i duchem niewolniczym napoiony (91). Nie chcieli go wszyscy Ormianie przyjąć, z których iedni nawykfszy do Arfacydów (92) chętniey się do ich krwi przychylali: drudzy, mierząc sobie dumne Partów panowanie, woleli mieć króla od Rzymian. Przydano dla bezpieczeństwa nowemu panu tyfiac żołnierzy pułkowych, trzy roty sprzymierzeńców, ze dwuma hufca-

(89) Obacz K. XII, R. 51. K. XIII, R. 37, 41.

(90) Archelaa owego, o którym mówiono w K. II, R. 42.

(91) Za czasów Cesarzów

Rzym do ostatney niewoli i podłości przyśzedł.

(92) Królów Partów, którzy od Arfaka przodka nazwani Ar-

facydami, *Arsacidae*,



R.C.P. 60  
Z.R. 813.

cam iazdy: i żeby się łacniej na świeżo dostąpionym państwie utrzymał, oddane pod rząd prowincye iedne Farazmanowi i Polemonowi (93), drugie Arystobulowi i Antyochowi, iako z nich którą bliżey z niemi graniczyła. Korbulon zaś wyjechał na obięcie Syryi, po śmierci Umidyusza (94) Legata, pod władzą sobie oddaney.

XXVII. Tegoż roku Laodycea (95), iedna z nayprzednieyszich miast Azji, trzęsieniem ziemi rozwalona, bez żadney nalfzey pomocy, własnemi się nakłady dźwignęła. We Włoszech starożytne miasteczko Puteoli (96), prawo osady i nazwisko od Nerona wzięło. Osadzono Weteranów w Tarence i w Antium, słaba do zaludnienia pomoc, ponieważ się oni do Prowincyi, w których dawniey żółd wiedli, rozchodzili, zostawując pustedomy, iako lud do poięcia żon i wychowu dzieci mniej przyzwyczajony (97). Albo-

(93) Farazman Król Iberów, o którym w K. XIII, R. 37. otrzymał połnocną część Armenii. Polemo II, król Pontu Polemoniackiego, o którym Dion w K. LIX, wziął część między połnocą i zachodem. O Arystobulu, królu mnieyszey Armenii mowiono w K. XIII, R. 7. O Antyochu królu Komageny w XII, R. 55. w K. XIII, R. 7. Tym obu dostała się zachodnia część Armenii.  
(94) O Umidyuszu obacz w K. XII, R. 45.  
(95) Teraz *Ladik*: mowiono

o niej w K. IV, R. 55.  
(96) Teraz *Pozzuolo*. O tym mieście obfzernie pisali *Mazela, Lofredo, Capacci* w *Historii Neapolitańskiej*. Puteoli, trzy razy nazwisko swe odmieniały. Naprzód te nazywano *Colonia Diawarchia*, potym *Augusta*, nakoniec *Colonia Neronianiana*.  
(97) Żołnierzom starym zastużonym, *Veterani*, którzy 16 lub 20 lat pocziwie i walecznie wyślużyli, rozdawano grunta w zawołowanych krajach, co było dla nich *panis benedicti*

R.C.P. 60  
Z.R. 813.

Wiem nie tak, iako przed laty, prowadzono całe pułki z Trybunami, Setnikami i swoiego stopnia żołnierstwem, ażeby spólną zgodą i miłością złączeni, iedną z siebie Rzeczpospolitą czynili: lecz naganiano nieznaomego sobie gminu, z różnych chorągwi, bez Wodza, bez wzajemney poufałości, który, iakby z innego ludzi rodzaju nagle w iedną zpoiony

*zitorum*. Dla objaśnienia atoli-miejsca tego w Tacycie, trzeba niektore starożytne Rzymian zwyczajnie wiedzieć. Żołnierze za Rzeczpospolitę służyący w woysku, nie mieli żon. Za świadectwem Dion w K. LX, Klaudyusz onym pozwolił używać przywilejów żonatyh, nadgradzając bezżeństwo, prawami woyskowemi przepisanę. Herodyan w K. III, powiada, że pierwszy Sewer Cesarz, zawdzięczając żołnierzom wyniesienie swe na państwo, brać żony, i inne rzeczy szkodliwe woyskowej służbie pozwolił. Atoli z przywiedzionych od *Muratoro* w Tom. I. *Thesau: Inscription*. napisów starożytnych, pokazuje się przeciwnie, że przed Sewerem ieszczę, to iest za Nerona, Galby i Domicyana żołnierze mieli żony. II. Lubo z dawnych Rzeczpospolitey ustaw, nieprzyimowano do żołnierstwa chyba famych rodaków, *Cives Romani*, iednak za Cesarzów, amianowicie za Klaudyusza, ten zwyczaj mocno nadwężony został. III. Za czasow owych kiedy żył Tacyt, niektórzy żołnierze mie-

li żony *per matrimonium*, nie zaś *per connubium*: były zaś te związki od siebie różne. Ożenienia *per matrimonium*, działy się *iure gentium*: przez *connubium* zaś, *iure Romano*, według nauki Ulpiana, *Tit. V. Leg. 3. Per matrimonium* wolno było brać w każdym kraiu żonę, ale z niey urodzone dzieci szły za kondycją matki. Przeciwnie *per connubium* brano tylko same rodaczki Rzymskie *Cives Romanas* z których spłodzone dzieci szły za kondycją oycowską. IV. Z Tablicy Filipow Cesarzow, którą widzieć w *Muratorum*, pokazuje się, iż oni pozwolili żołnierzom, obce żony biorącym, używać przywileju *connubii*: ale to tylko ściagało się do pierwszey i iedney żony. Krom przyczyn od Tacyta przywiedzionych, dlaczego Weterani wzgardzili osady Tarentu i Antium, przydać i to należy, że żołnierze zasmakowali sobie w dalekich prowincyach, gdzie przywykli, gdzie więkza swoboda, mnieysza karność; gdzie podobno i żony drudzy mieli. O ich gnufności w pro-



kupę, liczbę bardziej niżeli ofadę pomnażał (98).

XXVIII. Obizranie Pretorów, należące do Senatu (99), ponieważ na nim żwawe zachodziły spory, uspokoił Neron, trzem nad liczbę Kandydatom komendę pułków ofiarując. Pomnożył także powagi Senatorskiej stanowiąc: „aby odwoływający od prywatnych sędziów do Senatu, równą pieniądze sumę, iakby się do famego Cezara odwoływał, przepadał (100). „Na końcu tegoż roku Wibius Sekundus rycerskiego stanu, pozwany od Maurów o ździerstwo urzędowe, wygnany ze Włoch; ponieważ go od froższej kary Wibius Kryspus brat pieniędzmi wybawił (101).

R.C.P. 61  
Z.R. 814.

XXIX. Pod Konfulami Cezonim Petem i Petronim Turpilianem, frogą klęskę nasi w Brytanii ponieśli. Aulus Dydyusz będąc w niej Legatem, iakom wyżey pisał (102), na-

wincych mowiono w K. XIII, R. 35. O rozpuszcie i niekar-  
ności obacz niżej pod R. 31.  
(98) Wiele złych, mówi  
*Montesquieu*, z rozda wania grun-  
tów żołnierzom, które się od  
Sylli poczęło, wyniknęło sku-  
tków. Własność dóbr każde-  
go obywatela niepewna była.  
Jeśli nie na iedno miejsce, ie-  
dnego pułku posyłano ludzi,  
za zwyczaj oni ze swey nieby-  
li kontenci stacy, a porzuca-  
jąc one, zostawowali puste po-  
la, i nieużytecznemi stawali się  
ziemianinami. Jeśli zaś ich

dzielono przez pułki, ludzie  
pełni dumy i cheiwości, zna-  
czne w krótkim czasie mogli  
przeciwko Rzeczypospolitey ze-  
brać i wystawić wojsko.

(99) Obacz K. I, R. 14 przy-  
pisiki.

(100) Gdyby niesprawiedli-  
wą mieli sprawę.

(101) Tacyt w *Rozmowie o*  
*Krafomowcach* powiada, iż ten  
Wibiusz wygadał sobie, stawa-  
jąc w sprawach około 5558,579  
Czer. XII. substancyi. O zióty  
języku!

(102) W K. XII, R. 40.

byte tylko dzierżawy utrzymywał: a następca  
iego Werani, przepłoszywszy nieco Sylurów  
(130) niemógł, dla zaszłej śmierci, daley wo-  
ny rozciągnąć. Słynął za życia surowością  
obyczajów, którą przy zgonie w testamencie  
swoim nieco ambicyą skaził, przydając, po  
wielu dla Nerona pochlebstwach, „iżby mu  
„całą prowincyą podbił, gdyby ieszcze ze  
„dwa lata żył. „Rządził na ów czas Bry-  
tannią Paulin Swetoniusz (104), umiejęt-  
nością żołnierskiej sztuki, mniemaniem ludu,  
(bo on nikogo bez spółnika nie zostawia), Kor-  
bulona przeciwnik, który sławę iego w Ar-  
menii nabytą zrównać, pogromem buntowni-  
ków, sobie zamierzył. Przedsięwziąwszy za-  
tym oblec wyspę *Mone* (105), ludny nader dla  
wszystkich zbiegów przytułek, kazał budo-  
wać statki płaskate, dla łączniejszego przeby-  
cia mieliżn z piechotą; ponieważ iazda albo  
w bród, albo w pław morze przebywać mia-  
ła.

XXX. Czekał na brzegu gęsto szykowny  
nieprzyjaciel; snowały się między hufami  
wściekle niewiały, nakłztali iędz piekielnych,  
zaczerwione żalobą, z roztarganemi kudłami,  
potrząsając rozpalonym łuczywem. Stali  
Druidowie (106) nakoło, z podniefionemi w

Tom II.

li

(103) O Sylurach mowiono  
w K. XII, R. 33, 40. Werani  
umarł w przeciągu iednego ro-  
ku, iako będziez miał w ży-  
ciu Agrykoli 14.  
(104) O Paulinie obacz w ży-  
ciu Agrykoli R. 5.  
(105) Teraz wyspa *Anglesey*.  
(106) Druidowie, bezecne i  
okrutne zabobonnych Brytan-  
nów i Gallow duchowieństwo,  
które ludzie na ofiarę zabiia-

R.C.P. 61  
Z.R. 814.



<sup>R.C.P. 61</sup>  
<sup>Z.R. 814.</sup> niebo rękoma, rzucając frogie przekłętwa-  
czym przerażeni żołnierze, tak się załękli,  
iż stojąc iak wryci, rzekłbyś, że martwe ciała  
na pewny sztych barbarzyńskim mieczom nad-  
stawiali. Wszakże za upomnieniem wodza,  
i wzajemnym serca dodaniem, aby się fana-  
tyczney kobiecey zgrai nie bali; rzuciwszy się  
na Brytannow, uściełali trupami pole, i wła-  
snym ich ogniem palili, Postawiony zatym  
garnizon, wycięte okrutnym gułom poświę-  
conegaie; ponieważ niewolniczą posoką ołta-  
rze broczyć, i w rozplątanych wnętrzościach  
woli swych bogów szlakować mieli zwyczaj  
(107). To gdy sie działo, oznaymiono Swe-  
toniuszowi, że prowincya cała nagle bunt pod-  
niosła.

to, z żył i krwi wróżki czyni-  
ło. O ich obyczajach pisze sze-  
roko Juliusz Cezar *de Bello Gal-*  
*lico* VI. 13, 14. Obacz też dzie-  
ło Buchera *Belg. Rom. V. 3*

Czcili bogow, i nieśmiertelność  
duż uznawali, ale swoim oby-  
czajem, oczym Lukan w *K. I.*  
wier: 450.

Y wy wolni od wrzawy Marlowey Druide,  
Srogą dzikich obrządkow wznawiacie ohyde.  
Samym wam nieba dały znać bogow nazwiska:  
Lub sami ich nie znacie. Posępne siedliska  
Ciemnych wam lube gaiow. Z waznych ksiąg, nie żenie  
Do Stygowych otchłani zmarle Pluton cienie.  
Lecz wyszedłszy z ciał swoich, błędne duchow trzody  
Inney na obcym świecie szukają gospody.  
Smierć frzodek dwoyga życiow, ieśli prawda, trzyma.  
Szczęśliwy w błędzie swoim naród, ktory nima  
Trwogi owey, by miał swey pokradać istoty!  
Z tąd owa myśl porywca na wojenne groty  
Lecieć ochotnie mężom; ni tego żałować  
Co w iedney chwili można tracić i wetować.

(107) Obacz Pliniusza *K. XXV, R. I.* Swetoniusza, w ży-  
ciu Klaudyusza *R. XXV.* O po-  
dobnych u Niemców ofiarach  
mówiono w *K. I, R. 16.*

<sup>R.C.P. 61</sup>  
<sup>Z.R. 814.</sup> XXXI. Prazutagus król Icenów (108),  
długiemu bogactw zbiorami wielce sławny, u-  
czynił dziedzicem swoim Cezara i dwie cór-  
ki, rozumiejąc że takową przyługą i króle-  
stwo, i dom swódy ubeśpieczy. Omyliła go  
jednak nadzieia, kiedy mu królestwo Setni-  
cy, a dom słuźalcy, iakoby mocą opanowa-  
ne, spuścizyli. Zona iego Boudycea (109) ra-  
zami ubita, córki od rozpustników zgwałco-  
ne, celnieysi obywatele, obyczajem wzięte-  
go kraiu w podarunku, z dobr dziedzicznych  
wyzuci, powinowaci królewscy między nie-  
wolników policzeni. Tą zelżywością poru-  
żeni mieszkańcy, obawiając się gorszych lo-  
sów, po obróconym zwłaszcza w prowincyą  
kraiu, rzucili się do broni, pobudziwszy do  
buntu Trynobantów (110), i drugie narody,  
które niezwykle ieszcze do niewoli, dały so-  
bie słowo na tajemnych zchadzkach, bronić  
spólney wolności aż do zgonu. Naywiększa  
wybuchnęła niechęć przeciwko Weteranom,  
że ci świeżo wprowadzeni do zaludnienia o-  
fady Kamelodunu (111), wyganiałi z domów,  
odbierali grunta, brańcami i niewolnictwem  
obywatelów nazywaiąc; a to z podżogi inne-  
go żołdaństwa, dla podobieństwa życia, i na-  
dziei równey napotym swywoli. Do tego wy-  
li ij

(108) O Icenach mówiono w *ley.*  
*R. XII, R. 31.* (110) Gdzie teraz Hrabstwa  
*Middlesex, Essex.*  
(109) Różne imiona tej wa-  
leczney Królowey daie staroży-  
tność. *Bootika, Bondukka,*  
*Bunduika, Boodicia, i tam da-*  
(111) Mówiono o tym w *K.*  
*XII, R. 32.*



R.C.P. 61  
Z.R. 814 stawiono kościół Klaudyuszowi (112), iako-  
by twierdzą wiecznego panowania; wybrano  
kapłanów, którzy, pod pokrywką religii, wszy-  
stkie swe majątki tracili (113). Nie było za-  
iste trudno wyciąć tę osadę, iako obrony ża-  
dnej nie mającą: na co wodzowie nasi bacze-  
nia nie mieli, starając się wprzód o wygodę  
własną, niżeli o powzięczny pożytek.

XXXII. W tych okolicznościach, bez ża-  
dnej widomej przyczyny, pęśąg *Zwycięstwa*  
(114) w Kamelodunie upadł, i tyłem się obró-  
cił, iakby się nieprzyjaciółom poddając: zcze-  
go biorąc pochop wściekle niewiasty, zgubę  
Rzymianom bliską opiewały. Słyszane okro-  
pne wrzaski na ratuszu, a na teatrum frogie  
wycia: widziano przy uysciach Tamizy wy-  
rażony obraz zburzonej osady. Nadto Oce-  
an krwią się zapienił, i po odeysciu wody,  
ukazały się na brzegach pozostałe ciała ludz-  
kich iakoweś podobieństwa, co Brytannom  
nadzieję, Weteranom trwogę czyniło. A po-  
nieważ Swetoniusz był opodał, prosili o po-  
moc Katufa Decyana Prokuratora, który im  
posłał dwieście tylko ludzi, źle uzbrojonych;  
w osadzie też nie wiele się ich znaydowało.  
Zaufani w świętości kościoła, a zdradą świa-  
domych spisku, w radach własnych zamęce-  
ni, ani się przekopem, ani wałem obwiedli:

(112) Wspomina o tym ko-  
ściele Seneka, żartując z Klau-  
dyusza.  
(113) Na kupowanie ofiar,  
utrzymywanie popów i ducho-  
wnych obrządków.  
(114) *Simulacrum Victoriae*.  
O tych cudach namienia Dio-  
w K. LXII.

R.C.P. 62  
Z.R. 814 nie wysłano starców i niewiast, aby się młódź  
tylko sama do obrony została: a tak w nieo-  
strożności owej, iakby w śród pokoju, od  
kup barbarzyńskich zostali otoczeni. Miasto  
samo nagłym w krótcie napadem bądź zrabo-  
wane, bądź spalone: kościół, kędy się zku-  
piło żołnierstwo, po dwudniowym szturmie  
dobyty. Zwycięzca Brytańczyk zaszedłszy  
Petylemu Ceryalowi. Legatowi dziewiątego  
pułku, złamał pułk, i piechotę wyciął, że le-  
dwo sam wódz z iazdą do cbozu, na miejsce  
warowne uciekł. Tą klęską, a razem powsze-  
chną niechęcią prowincyi, którą ździerstwa-  
mi do buntu pobudził, ztrwożony Prokura-  
tor Katus, do Galli umknął.

XXXIII. Lecz Swetoniusz dziwną odwa-  
gą, przez śródek nieprzyjaciół ciągnął do  
Londynu, ieszcze wprawdzie imieniem osa-  
dy nie zaszczyconego miasta, lecz które się  
iuz liczbą kupców i handlami wielce wflawi-  
ło. Tam wątpliwy, ieśli owe miejsce za sie-  
dlisko woyny miał obrać, zważywszy drobną  
garść żołnierstwa, i zuchwałość Petylego, ia-  
wnemi nader ukaraną dowodami, postanowił  
szwankiem iednego miasta (115) całą provin-  
cyą ocalić. Nie poruszony ani prozbami, ani  
płaczem żebrzących o ratunek, dał znak do  
marszu, zostawując płcią i wiekiem niedołę-  
żną zgraię, oraz którym miłość miejsca sma-  
kowała: tych wszystkich nieprzyjacielski  
miecz wytracił. Doznało równey klęski mia-

(115) Londynu.



sto Werulamium (116), ponieważ barbarzyńcy, pominąwszy zamki i garnizony żołnierskie, niebáczni na rzeczy główniejsze, tam się tylko dla zysku rzucali, gdzie nikt nie broił, a nadzieia łupów wabiła. Rachowano na siedmdziesiąt tysięcy obywatelów i sprzymierzeńców, na wspomnionych miejscach pomordowanych. Zaniechawszy przedaży pozostańców, i innych woiennych zdobyczy, pastwili się rozlicznym na stófach, krzyżach i szubienicach mordem, wetuiąc uprzedzoną zemstą, karę dla siebie zgotowaną.

XXXIV. Swetoniusz zciagnawszy czternaście pułk z chorągiewnemi (117) dwudziestego pułku, oraz poblížszym posiłkowym ludem, liczył wojska na dziesięć tysięcy. Niechcąc zatym dłużej bitwy zwlekać, obrał miejsce ciasninami górzytami, a lasem z tyłu zamknione, świadomy, że nieprzyjaciel z czoła go tylko szarpać może, a reszta równiny załadzkom nie podlega. Postawił na szrodku w gęstym szyku pułkowych; skrzydła ściśnioną dobrze jazdą obwarował, a nakoło lekkie chorągwiemi otoczył. Poskakiwali naprzeciw ochoczy Brytanni, na rotę swoje i hufce podzieleni, w niewidzianej dotąd liczbie (118), z taką zuchwałością, że na świade-

(116) Trwa dotąd imię *Verulam*, miejsca nie daleko *S. Albans* w *Hertfordshire*.

(117) O chorągiewnych mówiono w *K. I, R. 38* przypiskach.

(118) Według *Diona* miał Boudycea na 120,000 ludzi, która liczba urosła potem za świadectwem tegoż do 230,000. Obacz *K. LXII*.

stwo zwycięstwa, przywlokłszy z sobą żony, w tyle ie placu na kolafach rozładzili.

XXXV. Boudycea, mając przed sobą córki na wozie, do którego tylko przypadła narodu, świadczyła się (119). „Nie nowina „Brytannom pod wodzą niewieścią bitwy „zwozić: lecz dzisiaj, pominąwszy wyfo- „ką rodowitość i bogate zbiory, przycho- „dzi mi, iako jedney z gminu, za utratę „wolności, zmęczone smaganiem ciało, od- „ięty wstyd corkom, zemsty szukać. Do te- „go przyszła wszeteczna Rzymian swywola, „że się bez braku ciał, równo nad starością i pa- „nieństwem pastwią. Lecz czuią mściwi bo- „gowie na występnych: wycięty pułk skwa- „pliwy do bitwy: reszta się kryje w obozie, „albo w tył trwożliwe oczy obraca. Nie zdo- „ła nieprzyjaciel zgiełkowi i wrzaskom tylu „żołnierów, dopieroż rękomi i broni. Je- „śli na potęgę własną, i woyny powód względ- „macie, zwyciężyć wam, lub ginąć tu na- „leży. To przedsięwzięcie kobiece: wy- „mężowie życie i służcie.”

XXXVI. Nie milczał i Swetoniusz w tak groźnym razie: alubo ufał męstwu swoich, jednak upominania i proźby mieszał. „Nie masz się „czego lękać, brzmiaćey tey, a gnuśney bar- „barzyńców giełdy (120). Więcey tu nie- „wiał, niżeli młodzieży. Pierzchnie niedo-

(119) Dion cytuję mowę Boudycei przydłuższą. Ale Tacy-

(120) Podobnie Niemcy wręczeli. Obacz *K. I, R. 65*.  
*Lato cantu aut truci sonora.*



„ łążny, bezbronny, a potylekroć już pła-  
 „ szany motloch, skoro męstwo i broń doby-  
 „ tą uyrzy. W potężnych nawet wojskach  
 „ często garść mała ogromne potłumia siły.  
 „ Będzie to z większą chlubą, jeśli ten dro-  
 „ bny poczet, licznych pułków sławę odnie-  
 „ sie. Strzec tylko szyku, a wyrzuciwszy  
 „ pociski, z tarczą i pałaszem, rum sobie  
 „ przez trupy uścielać, bez względu na lu-  
 „ py, bo to wazze po zwycięstwie. „ Temi  
 „ słowy zagrzane wojsko nabrało serca, i wnet  
 „ stary a doświadczony żołnierz wymierzył o-  
 „ fzczepty: a Swetoni też pewien nadziei dał znak  
 „ do potkania.

XXXVII. Stał naprzód pułk nieporuszony,  
 „ mając zasłonę z ciałniny miejsca; i do-  
 „ piero, za podstąpieniem bliżey nieprzyjacie-  
 „ la, wysypawszy pewnym zawodem pociski,  
 „ klinem nań potężnie wypadł. Z równym za-  
 „ pędem natarły posiłki, a jazda też złożonemi  
 „ kopiami, plac sobie gdzie najsilniejsze szyki,  
 „ łamiąc je, torowała. Ostatek tył podał z tru-  
 „ dną ucieczką, że się nakoło wozami otabo-  
 „ rowali. Nie borgował Rzymianin i niewia-  
 „ stom: postrzelane bydłeta, stofy trupów po-  
 „ mnożyły. Sławną, a starożytnym zwycię-  
 „ stwom równą, dzień ów zkorzyścił sławę:  
 „ znaydowali się, którzy mało co mniej od o-  
 „ śmiudzieściat tysięcy pobitych Brytannów licz-  
 „ li: z naszych zginęło około czterechset; a  
 „ tyleż ranionych zostało. Boudycea z rozpa-  
 „ czy się otruła. Penius Polthumus, oboźny  
 „ dru-

„ drugiego pułku, widząc kolegów (121) po-  
 „ myślną pracę, iż ludziom swoim podobney  
 „ ubliżył sławy nieposłuszeństwem wodzowi, mie-  
 „ czem się przebił.

XXXVIII. Zciągnięte zatym wojsko sta-  
 „ nęło pod namiotami, dla przygotowania się  
 „ na dalszą wojnę. Zmocnił je Cezar podesta-  
 „ niem z Niemiec dwóch tysięcy pułkowego lu-  
 „ du, ośmiu rôt posiłkowych, i tysiąca jazdy;  
 „ za których przybyciem dopełniony pułk dzie-  
 „ wiąty (122). Rozłożona jazda i piechota na  
 „ nowe zimowiska; a co było nakoło narodów  
 „ bądź obojętnych, bądź nieprzyjających, mie-  
 „ czem i ogniem zniszczone. Naybardziej ie-  
 „ dnak doskwierał głód Brytannom, mało tro-  
 „ skliwym o zasiewy; bo w nadzieię przeymo-  
 „ wania żywności nalezey, wszystkie się wiek do  
 „ broni rzucił. Do tego zhlukane narody nie  
 „ tak się łącno do pokoju przychyłały, iż Juli-  
 „ usz Klasyficyan, następcą Katusa (123), przeci-  
 „ wny Swetoniemu, dobro publiczne przywa-  
 „ tne mi urazami psował. Rozgłosił on wszę-  
 „ dy, „ aby czekać nowego Legata, któryby  
 „ pomiarkowańszy w nieprzyjających postęp-  
 „ kach, i dumie zwyciężkicy, łaskawiey so-  
 „ bie z poddańcami się poczynał. „ Posłał  
 „ nadto list do Rzymu grożąc: „ iż nie będzie  
 „ końca wojnie, póki się Swetoniusz nie od-  
 „ mieni, „ któremu zazdroszcząc, niepomyślnie

Tom II.

Kk

(121) Pułków czternastego obacz wyżej R, 31.  
i dwudziestego.

(123) O którym wyżej w

(122) Zbity z Petyliuszem: R, 32.



przypadki złości, a szczęśliwe powodzenia trefunkowi przypisywał.

R.C.P. 61  
Z.R. 814.

XXXIX. Przeto na weyrzenie w stan Brytannii posłany wyzwoleniec Poliklet (124), z wielką nadzieją Nerona, iż jego powagę nie tylko między Legatem i Prokuratorem stanie zgoda, ale się i buntownicze barbarzyńców duchy ułagodzą. W krótcie Poliklet, niezmiernym pacholstwem Włochom i Gallom ciężki, przeprawiwszy się przez Ocean, samych żołnierzy naszych trwogi nabawił. Szydził atoli z niego nieprzyjaciel, iż przy wrzącej ieszcze w narodzie swoim wolności, kredytów wyzwoleńczych nie świadomy, dziwił się nie po mału, że się wódz Rzymski, i żołnierz tak potężney wojny pogromca, niewolniczym ugiął rozkazom (125). Przecie to wszystko lekko udano przed Cesarzem. Zatrzymany na urzędzie Swetoniusz, że potym u brzegu kilka statków z maydkami swemi utracił, iakby ieszcze wojna trwała, wziął rozkaz, aby zdał komendę Petroniemu Turpilianowi, który świeżo z Konsulatu ustąpił (126). Ten bez żadney za-

(124) Złośliwy człowiek, o którym będziesz miał w Historii K. II, R. 95. (125) Pięknie służy tu, co pewny napisał.

nie znajdziesz większych pyśzków, iako zgmina. Gdy się chłop gruby dorwie karmazynu. Szczęście go nagle oslepia i pufzy: Choć stan odmienił, nie odmienia duszy.

(126) Podobno, aby dać pokilka na rok bywało Konmiejfce Surrogatowi, obywatulów Obacz K. V, R. 29 iem czałow onych, w których przypilki.

czepki i odporu, uczciwym pokoiu imieniem gnuśną nieczynność przykraszył.

R.C.P. 62  
Z.R. 814.

XL. Tegoż roku popełniły się dwa frogie występki, ieden Senatorskim, drugi niewolniczym zuchwałstwem. Mieszkał w Rzymie Domicy Balbus Pretorskiego stanu, którego długa, bezdzietna i pienieźna starość na zdradę oszustów łatwo naraziła. Walery Fabian, powinowaty jego, wyznaczony do osiągnięcia honorów, zfałszował mu testament, przybrawszy sobie towarzyszy Winicyusza Rufina i Terencyusza Lentyna rycerskiej kondycyi: a ci namówili ieszcze Antoniego Pryma (127) i Azyniusza Marcella. Antoni odważny i sprawny; Marcel sławny z prądziada Azyniego Polliona, a z własnych przymiotów niepośledni; chyba że ubóstwo, za największe w życiu niezczęście poczytał (128). Z temi więc, i z drugimi ieszcze mniey znacznymi pieczętarzami, Fabian testament sporządził. O czym gdy się Senat dowiedział, przekonany o fałszerstwo, ze spółnikami tey roboty, prawem Kornelia (129) ukarany został. Samego Marcella względ na zacność przodków i proźby Cezara, bardziey uwolniły od kary, niżeli do czci przywrócily.

Kk ij

(127) Wielki co do obywatulów niecnota, lecz dzielny hetman i żołnierz, iako o nim będzie częsta mowa w Historiach Tacyta. (128) Pięknie Seneka w Liście 17, Si vis vacare animo, aut pauper sis oportet, aut pauperi similis. Ten jednak ubóstwa poradnik; H pokryta filozof, miał, iakośmy wyżej mówili na 5558.578 Czer. Zl. substancyi.

(129) Ustanowionym od Korneliusza Sylli Dyktatora.



**XLI.** W tymże samym dniu skarany Pompeiusz Elian, młodzieniec Kwestorskiej kondycyi, iakoby wiedział o zbrodni Fabiana: za co go ze Włoch i z Hiszpanii, kędy się urodził, wywołano. Równą niesławę odniósł Walery Pontyk, że winowayców do Pretora doniósł, aby ich z pod sądu Prefekta miała umknąć, zachowując ich tym sposobem chytrze, pod pozorem prawa, od surowości prawami przepisaney (130). Postanowiono zatym z rady Senatu, „ażeby każdy ważący się albo „dawać, albo brać pieniądze za takową posługę, równą karę odnosił, iakby sam sądem „był przekonany o fałszywe świadectwo.”

**XLII.** W krótcie potym Prefekt miasta, Pedyan Sekundus zabity od własnego służalca: czy że mu ztargowaney (131) wolności nie dał, czyli się rozkochawszy, w nałożnym panu chłopcu, spółnika psoty mieć niechciał. Lecz gdy, dawnym obyczajem (132), wszystkich niewolniczey cechy domowników na męki ciągniono, za zbiegiem gminu, chcącego bronić tylu niewinnych, przyszło do buntu: w samym nawet Senacie rozdwoiły się zda-

(130) O Prefekcie miasta mówiono w K. VI, R. 11. Byli wprawdzie Pretorowie, którzy do spraw gardłowych należeli, lecz za filniejszą coraz poe Cesarzami Prefektów miasta, iakoby po nazemu Marszałków wiekich, potęgą, mówi Ulpijan, *omnia omnino crimina Praefectus urbis sibi vindicavit.* Walery Pontyk zachowując ni-

by prawo, doniósł winowayców do iednego z tych Pretorów: lecz to uczynił tym umysłem, aby ich od surowości Prefekta umknął: dla czego nazywa go Tacyt *Pravariator.*

(131) Niewolnicy mogli się z niewoli wykupić.

(132) Obacz o tym obszerniey w K. XIII, R. 32.

nia, gdy iedni nic odmieniać nie chcieli, drudzy się zbytney surowości sprzeciwiali. Z tych ieden Kaius Kassyusz (133), zabrawszy głos, w ten sposób mówił.

**XLIII.** „Często mi się zdarzyło, prześwie-  
„tny Senacie, zasiadać w tym kole, kiedy prze-  
„ciwko ustanowieniom i prawom dawnym,  
„o nowe wyroki próżby zachodziły: pozwa-  
„lałem na nie, nie żebym wątpił, iż we  
„wszystkich sprawach baczniey radziła sta-  
„rożytność, i że odmiana zawize rzeczy po-  
„gorzła: lecz żebym ze zbytney do daw-  
„nych zwyczajów przywiązania, chluby pró-  
„żney szukać nie zdawał się. Nie zdało mi  
„się przytym, tey odrobiny powagi Senatu  
„częstym nadwierać sporem, aby w cało-  
„ści swey zostając, mogła się kiedy, w głó-  
„wney Oyczyzny potrzebie zupełna przydać.  
„Widziemy iey teraz oczewistą potrzebę,  
„słyszając o zgonie Konsularnego męża, w do-  
„mu własnym niewolniczey ofiarę zdrady,  
„którey żaden nie zabięł, żaden nie  
„wyjawił, lubo iezcze nie stracił swey mo-  
„cy dekret, na ukaranie wszystkicy czela-  
„dzi w podobnym razie ferowany (134). Pa-  
„trzajcie na to przez spary. Lecz kogo  
„odtąd dołstoyność własna od zguby umknie,  
„ieśli Prefektowi miasta twoja nie pomogła?  
„Kogo liczba służalców ubeśpieczy, kiedy

(133) Pochwalony w K. XII, iakośmy mówili w K. XIII R. 12.

(134) Owiżem potwierdzo-



R.C.P. 6r  
Z.R. 814.

„ czteryśta ich Pedaniego nie uratowało?  
 „ Komu domownicy ratunek dadzą, którym  
 „ sama boiaźń wierności ku panom nie  
 „ wraża? Pewnie, iako się fałsz zmyślać  
 „ nie wstydzę, za krzywdy swe szukał zem-  
 „ sty morderca? iakby mu albo oycowskie  
 „ zbiory, albo dziedzicznego zabrano niewol-  
 „ nika (135)? A dayny to, iż pana sprawie-  
 „ dliwie zabił. „

XLIV. „ Chcemyż w tym szperać przy-  
 „ czyn, co mędrsi uradzili? Lecz gdybyśmy  
 „ sami dziś stanować mieli: kto temu da wia-  
 „ rę, aby sługa, odważywszy się pana zabić,  
 „ przed nikim się z zuchwałym słowem, lub  
 „ z pogrózką nie wydał? że nikt o jego za-  
 „ myślach nie wiedział? nikt żelaza nie po-  
 „ strzegł? Pewnie przez warty niewidomy  
 „ przeszedł, pokóy otworzył, światło przy-  
 „ niósł, mord wykonał, bez wiedzy wszystkich?  
 „ Ma swe zbrodnia poprzednicze znaki. Je-  
 „ śli ie sładzy wydaia, możemy sami iedni żyć  
 „ między wielą, beśpieczni między sumienne-  
 „ mi; a przynajmniey, ieśli ginąć trzeba, nie  
 „ bez zemsty z rąk niegodziwych umierać.  
 „ Nie ufali przodkowie nasi niewolniczym  
 „ duchom, choćby się z niemi w iednym kra-  
 „ iu, i pod iednym urodziwszy dachem, od  
 „ pieluch pańskiey doznawali miłości. Cóż  
 „ dopiero, kiedy się po domach naszych nie-  
 „ żliczona przewiła, różnych narodów i ob-

(135) Tu mówi Kasjusz żar- wia *ironice*.  
 slobliwie .co Grammatycy zo-

R.C.P. 6r  
Z.R. 814.

„ rządaków, różney albo żadney wiary cze-  
 „ ladna gawieź (136)? niepodobna tey cha-  
 „ łastry inaczey, tylko grozą powściągnąć.  
 „ Lecz niewinni poginą. Toć i po woykach,  
 „ kiedy się gnuśne żołnierstwo kiiem dzie-  
 „ śiátkuie, często i męznego kij losem dolata.  
 „ Zakrawa zawsze coś z nieprawości każdy  
 „ surowy przykład, który iednak za szcze-  
 „ gulną krzywdę, powszechnym nadgradza  
 „ pożytkiem. „

XLV. Zdaniu Kasjusz zażaden się sprze-  
 „ ciwiać nie śmiał: poczęły się tylko odzywać  
 „ niesforne głosy, lituiąc się nad liczbą, wiekiem,  
 „ płcią, i wielu niewątpliwą niewinnością. Prze-  
 „ mogła iednak strona zkazuiących na karę;  
 „ lecz żaden słuhać niechciał, dla ludu bunto-  
 „ wnie skupionego, który kamieśmi i ogniem  
 „ groził. Musiał Cezar na poskromienie rozru-  
 „ chu, surowy ogłosić wyrok, a drogę, które-  
 „ dy winowayców na karę prowadzono, lic-  
 „ nym żołnierstwem osadzić. Radził Cygo-  
 „ nius Warron, „ aby tych nawet wyzwoleń-  
 „ ców, którzy pod iednym dachem mieszkali  
 „ (137), wygnać ze Włoch, „: sprzeciwił się Ne-  
 „ ron, aby starodawny zwyczaj, którego li-  
 „ tość nie umnieyszała, okrucieństwem się nie  
 „ nateżał.

XLVI. Pod temiż Konsulami skarany, za  
 „ powodem Bitynów, Tarkwit Priscus o ździer-  
 „ stwo urzędowe, z wielkim Senatu ukonten-

(136) O liczbie szałców i|wiono nie raz wyżej.  
 zbytkach panów Rzymskich mó-| (137) Obacz K. XIII, R. 32.



tcwaniem, który pamiętał dobrze, iako on sam Statyliusza Taura, Prokonsula swego oskarżył (138). Uczyniony w Gallii popis przez Kwinta Woluzego, Sexta Afrykana (139) i Trebella Maxyma: z których gdy dwaj pierwsi zacnością rodu zatrzcę Trebella ze wzgardą usiłują, większy mu z tądz zaszczyt przynieśli.

XLVII. Tegoż roku zszedł ze świata Memmius Regulus, powagą, statkiem i sławą, ile iey tłumna Cesarzkiego Maiestatu chluba, dopuszczają, znakomity. Sam Neron tak o nim trzymał: bo gdy mu raz w chorobie, stojący nakoło pochlebcy mówili, „ że zginie państwo, gdyby mu przyszło dług „ śmiertelności wypłacić „ rzekł: „ ma Rzecz „ pospolita podpore „ Spytany „ w kim „ naywięcey? w Memmiuszu Regulu „ odpowiedział. Żył iednak z tym wszystkim Regulus, spokojnością swą ubeśpieczony; do tego niezbyt majątny i nowy szlachcic, aby mu kto mógł zazdrościć. Tegoż czasu Neron poświęcił *Gymnasium* (140), i łatwością Grec-

(138) Obacz K. XII, R. 59.

(139) Wzmianka o nim w K. XIII, R. 19. Woluzyszowie się teraz za szkołę, fare, gdzie ród swóy od królów wyprowadzi.

(140) *Gymnasium*, miejsce, szkoła do ćwiczenia ciała w różnych sztukach, iako to w zapaskach, bieganiu, szermowaniu i tam daley. Nazwane tak od słowa Greckiego *gymnos* nagi, że się w nia nago młodź

ćwiczyła. W sensie metaforycznym, niewłaściwym bierze się teraz za szkołę, fare, gdzie żaków uczą. O tym *Gymnasium* Neronowym wspomina Swetoniusz w życiu jego R. XII. Filostrat w życiu Apolloniusza IV, 42. Było zaś to *Gymnasium* z łaźniami *cum Thermis* na placu Mariowym. Rozważliny łaźni Neronowych prawie są zniszczone R. 1757. dla roz-

ką (141) oley dla Senatu i Rycerstwa szafować kazał.

XLVIII. Za Konsulatu P. Maryusza i L. Azyniego, Antyfty Pretor, o którym wyżej namieniłem (142), że będąc Trybunem gminnym, więcey sobie nad słuszność pozwalal, napisał uszczypliwe wiersze na Cezara, i one na sławney biesiadzie u Ostoryusza Skapuli rozgłosił: za co od Kassycyana Kapitona (143), który nie dawno, na proźbę Tygellina teścia swego, do Senatu był przywrócony, obżalowany u sądu o obrazę maiestatu. To prawo pierwszy raz, iak rozumiano, odżyło na ów czas (144), nie tak dla zguby Antyfstego, iako raczey na ziednanie sławy Cezarowi, aby skazany na gardło od Senatu, Trybunskim *nie pozwalam* (145) śmierci uszedł. A lubo Ostory dał świadectwo, „ że nie słyszał „ uwierzone iednak przeciwnym świadkom. Radził Junius Marcellus Konsul naznaczony, „ aby „ winowayca złożony z Pretury, dał gardło „ według praw dawnych (146). „ Gdy za

Tom II.

L1

szerezenia Ratuszu miasta *el Gorno*. W Gimnazyach olejem siado dla rzeźweści smarowano.

(141) Niegdyś szafowano oley w czasie radości publiczney, w czasie zwycięstw i tryumfow, iako uczynił Scypion, Juliusz Cezar, Agryppa: lecz Neron naśladowiac łatwości, albo raczey płochości Greków, uczynił ten podarunek, nie dla potrzeby potrzebnych, ale na potrzeby zapaśnicze. Z kąd Pliniusz w K. XV, R. 4. *Usum*

*olei ad luxuriam vertere Graci, vitiorum omnium genitores, in Gymnasis publicando.*

(142) w K. XIII, R. 28.  
(143) o Kassycyanie wżeteczniku mówiono w K. XIII, R. 33. o Ostoryuszu w K. XII, R. 31, 39.  
(144) O prawie maiestatu obacz K. I, R. 72.  
(145) o Trybunach obacz K. I, R. 2. przypiski.  
(146) O paszkwilantach obacz K. IV, R. 35. przypiski.



<sup>R.C.P. 61</sup>  
<sup>Z.R. 815.</sup> nim posli drudzy, Petus Trazea pochwali-  
wly wprzód Cezara, nastąpił ostro na An-  
tystego, przydając: „ że lubo obwiniony na  
„ nayśurowszą zasłużył karę, nie należy o-  
„ ney pod tak łaskawym panem, wolnemu  
„ Senatowi stanować. Wyfzly dawno ze zwy-  
„ czaiu stryczki i katowie (147): są kaźni  
„ prawami opifane, które się bez okrucień-  
„ stwa sądu, a hańby czasów wykonywać  
„ mogą. Zkonfiskować mu raczey dobra, i za-  
„ słać na wyspę, gdzie dłuższego życia pry-  
„ watną dręczony nędzą, okazalszym publi-  
„ cney łaskawości zostanie dowodem. „

XLIX. Swoboda Trazei przerwała nie-  
wolą drugich: bo gdy Konful szykować się do  
zdania pozwoił (148), posli ledwo nie wszyscy  
na stronę Peta: wyjąwszy nie wielu, między  
którymi czoło pochlebców Aulus Witelliusz  
(149), rad każdego pocziwego szarpnąć, a  
na odpowiedź niemy, iako boiaźliwym do-  
wcipom rzecz przyzwoita. Wszakże nie śmie-  
jąc ieszcze nic stanować, pisali za zgodą Se-  
natu do Cezarza, który długo się waząc mie-  
dzy wstydem a gniewem, taką dał odpowiedź.  
„ Ze Antyfty nie wzięwłszy żadney do urazy  
„ przyczyny, tak obelżywym nań targal się

Obyczajem praw starożytnych karać, *more majorum*, było we-  
dług Entropiusza VII. *Ut nu-  
dus per publicum datus, furca  
capiti eius inserta, virgis usque  
ad mortem cederetur, atque ita  
praeferretur de saxo*  
(147) O ugłaskaney od Se-  
natu prawa tego surowości mó-  
wi Julius Paulus *Sentent. V.  
Tit. 5. de iniuriis. Leg. 15.*  
(148) *Podibus ire in senten-  
tiam.* Obacz K. III, R. 65,  
(149) Był potym Cezarzem  
po Orhonie.

„ piórem: że doniesiony oto do Senatu, i za  
„ wielkość występku na sprawiedliwą karę <sup>R.C.P. 62</sup>  
„ skazany. Ze z tym wszystkim, mając wo- <sup>Z.R. 815.</sup>  
„ lą przeszkodzić surowości, umiarkowania  
„ im nie broni, owszem i na zupełne uwol-  
„ nienie pozwala: niech sądzą iak się podo-  
„ ba. „ Po przeczytaniu tych i tym podo-  
bnych rzeczy, lubo się z nich iawna uraza wy-  
dawała, nie przeto iednak ani Konfulowie  
odmienili zdanie, ani Trazea swego odstąpił,  
ani drudzy, co raz uchwalili, odwołać chcieli:  
iedni bojąc się, aby całej nienawiści na Ce-  
zara nie zwalić; drudzy ufali w liczbie; Tra-  
zea ze zwykłej umyśłu stateczności, i żeby  
odmianę na sławie nie szwankował.

L. W podobnym zostawał razie Fabry-  
cy Weiento (150), napisawszy wiele iadowi-  
tych paszkwilów na Senat i księżą, któremu  
pismu dał nazwisko *Testamentu* (151). Przyda-  
wał nań oskarżyciel Talus Geminus, „ że ł-  
„ skami Cezarskimi kupczył, obiecując dru-  
„ gim urzędy, za co pieniądze łowił. „ Czym  
pobudzony Neron, pozwać go do sądu kazał;  
i przekonanego wygnawszy ze Włoch, księgi  
popalić, które dotąd ciekawie zbiera-  
no i czytano, póki się nie godziło: potym ł-  
twością w zapomnienie poszły.

LI ij

(150) Wspomina o nim Ju-  
wenalisz w Sat. IV, wierszu  
223. Petroniusz na początku  
Satyryka.  
(151) *Codicilli.* Jak frogie  
rzeczy pisali Rzymianie w swo-  
ich testamentach, widzieliśmy

— w K. VI, R. 38. Zakazał był  
tego Senat za Augusta, lecz  
chytro pan sprzeciwił się zaka-  
zowi, zostawiając niby szczątek  
wolności od siebie potłumioney,  
zwłaszcza takiej, która niko-  
mu niemogła szkodzić.



**LI.** Siliły się tym czafem publiczne trwo-  
 gi, a ratunek uławał. Dokonał Burrus,  
 R.C.P. 62  
 Z.R. 815. niewiedzieć czy przyrodzoną śmiercią, czyli  
 trucizną. Wnoszono zwyczajną niemoc z tej  
 miary, że go spuchła gardziel zamknięciem  
 oddechu udusić musiała. Wielu twierdziło,  
 że z rozkazu Nerona, podane mu iadem zara-  
 żone płókanie, i że Burrus poznawszy zdra-  
 dę, gdy go Cezar przy odwiedzinach pytał  
 o zdrowie, odwróciwszy się, „dotąd się do-  
 „brze mam „odpowiedział. Zażalił swym  
 zgonem miało, pamiętne na enoty jego, a  
 ztrwożone następcami, z których jeden nie-  
 winny gnuśnik, drugi naybezpieeyszy zbro-  
 dzień i cudzołózca, Pretorskie rotę od Cezara  
 pod władzę wzięli. W Fenniuszu Rufie,  
 który mając dozór żywności (152), szkatuły  
 swej łakomie nie pakował, chciał Neron lu-  
 dowię przymilić: w Sofonim Tygellinie (153)  
 dawne niewstydy, i bezecne życie ulubił. O-  
 ba różną według obyczajów mieli łaskę: Ty-  
 gellin głębiej brodził w pańskich faworach,  
 iako nayskrytszych jego lubieżności spółnik i  
 doradzca: Rufus znakomitszą u gminu i żół-  
 nierstwa pozyskał miłość, iż go Neron nie-  
 nawidział.

(152) *Profectus Annona*. O-  
 bacz o nim K. XIII, R. 22, przy-  
 piski.

(153) Ow to według Filo-  
 strata *Cruditatis omnis, omnis-  
 que lascivie Neroni magister*.  
 Życie tego bezecnika, w krót-  
 kich słowach zawarł przypisnik

Juwenalisza na wiersz 155 Sat.  
 1. *Pone Tygellinum tada tu-  
 cebis in ista*. Groza tu wspo-  
 minać o przeszłych jego zbro-  
 dniach. Następujące, które  
 wspomina Tacyt, pokazują łacno-  
 ść to był za niecnota.

**LII.** Zgon Burra nadwreżył kredyt  
 Seneki: kiedy i poczciwość u dworu, straci-  
 R.C.P. 62  
 Z.R. 815. wszy iakby iednego z wodzów, do szczątka  
 przychodziła, i Neron bardziey ucha niecno-  
 tom przychyłał. Ci rzucali na Senekę rozmai-  
 te potwarzy: „że się nad stan równości zpa-  
 „noszywszy, więcey ieszcze skarbów dodzie-  
 „rał: że serca obywatelskie do siebie łudził:  
 „że wspaniałością ozdobnych gmachów i o-  
 „grozdów samego iuż Cezara zgasił. „Zarzu-  
 cali mu i to: „że chlubę krasomówstwa sobie  
 „iednemu przywłaszczal, i wiersze pisać po-  
 „czął w ten czas, kiedy do nich Neron imak  
 „zabrał (154). Nie lube mu wszystkie roz-  
 „rywki Cezarskie; uwłacza file jego w wo-  
 „żeniu; uraga z głosu. Pókiż nie będzie ża-  
 „dna rzecz chwalebna, którejby on sam nie  
 „uczynił? Wyzedł z dzieciństwa Neron;  
 „wstąpił w doyrzalsze lata; czas żeby się  
 „tego pedagoga pozbył, mając dosyć nauki  
 „i przykładów, od przodków swoich zosta-  
 „wionych. „

**LIII.** Ostrzeżony Seneka o potwarcach  
 przez ludzi, w których ieszcze iakiekolwiek  
 tlały poczciwości zabytki; oraz wyczytawszy  
 sam z twarzy Cezarskiej coraz znacznieysze  
 wstręty, prosił o ucho Nerona, i tak do nie-  
 go zaczął. „Czternasty rok temu bieży, Ce-  
 „zar, iakom do usług twych przydany; ofmy  
 „iak panuiesz. W przeciągu lat tych takes

(154) Podobno Tragedye, wiele pięknych myśli, mało  
 które imie jego noszą; w nich sztuki.



R.C.P. 62  
Z.R. 825.

„ mię honorami i dostatkami z bogacił, iż nie  
 „ do zupełności szczęścia mego nie zostaie,  
 „ prócz rozumnego użytku. Przywiode tu zna-  
 „ komite przykłady; i twoją raczey, niżeli  
 „ moją fortunę. Pradziad twój August po-  
 „ zwolił Agryppie schronić się do Mityleny  
 „ (155), Mecenasowi w samym mieście żyć  
 „ w odludności (156) dopuścił: z których  
 „ pierwzy wojen towarzyszył, drugi w Rzy-  
 „ mie rozlicznemi ztargany trudami, oba  
 „ wielkie wprawdzie, lecz wyfokim za-  
 „ sługom równe nagrody odnieśli. Ile do-  
 „ mnie; iedynym szczodrobliwości twej po-  
 „ wodem był tajemny mój, iż tak rzekę, z  
 „ naukami kącik, któremu atoli blask niepo-  
 „ spolity, i nayszlachetniejszą zapłatę, po-  
 „ wierzony staraniu memu wiek twój mło-  
 „ dociany przyniósł. Ozdobiłeś mię, Panie,  
 „ tyłą łaskami, wylałeś tyle skarbow; że czę-  
 „ stokroć samemu mi z sobą rozważać przy-  
 „ chodzi. Jaż to, w głębokiej kędyś powin-  
 „ cyi urodzony (157), w poczcie nacylniej-  
 „ szych iasnieię rodaków? także to nowość  
 „ moja miedzy nayszlachetniejszymi, a sta-

(155) R. Z. R. DCCXXXII, K. XIX, R. 4. *Sam quidem Agryppa dla uycia zazdrości udał się na wyspę Lesbos, któ- be delicias, agros, villasque pos- fident, Primus hoc instituit A- thenis Epicurus, otii magister. Usque ad eum, moris non fue- rat in oppidis habitari rura. Roma quidem per se hortus a- ger pauperis erat.*  
 (156) W sławnych owych, a prawie królewskich ogrodach swoich. O których będzie mó- wa w K. XV, R. 39. Nie było dawniej zwyczajem tego w Rzymie, zajmować placu ogródami: żali się na to Pliniusz w

K. XIX, R. 4. *Sam quidem hortorum nomine, in ipsa Ur- be delicias, agros, villasque pos- fident, Primus hoc instituit A- thenis Epicurus, otii magister. Usque ad eum, moris non fue- rat in oppidis habitari rura. Roma quidem per se hortus a- ger pauperis erat.*  
 (157) Urodzony w Kordubie, w Hiszpanii.

„ rożytnych zaszczytów pełnemi domami za-  
 „ kwitła? gdzież się zadział ów na drobnym R.C.P. 62  
 „ przestający umysł? teraz tak kosztowne Z.R. 825.  
 „ zakłada ogrody (158); tak chlubne po przed-  
 „ miejskich wiołkach waży kroki; z tak ob-  
 „ szernych włości zebrane dochody na lichwy  
 „ daie (159). Jedna mi tylko została obrona,  
 „ żem dobroczynności twoiey ulegać mu-  
 „ siał. „

LIV. „ Aleśmy już oba dopełnili miary:  
 „ ty dając, ile pan przyjacielowi dać może; ja  
 „ biorąc, ile przyjaciel od pana wziąć potrafi.  
 „ Reszta mi niechętnych pomnaża: co lubo,  
 „ iako wżyskie inne śmiertelne rzeczy, ni-  
 „ żey iest wielkości twoiey, iednak mię cięża-  
 „ rem obarcza. Uwolń mię od łask dalszych.  
 „ Jako żołnierz boiem, pielgrzym wędrow-  
 „ ką uzmoiony o folgę prosi; tak w tey ży-  
 „ cia podróży, zdarty już wiekiem, a naylich-  
 „ szym nawet pracom nierówny starzec, nie-  
 „ mogąc własnym podolać dostatkom, ratun-  
 „ ku pragnę. Odday ie pod sprawę swym  
 „ prokuratorom, przyimuiąc miedzy własne.  
 „ Nie podam siebie w ubóstwo; lecz oddali-  
 „ wszy blask fortuny, urokliwym zazdrości  
 „ podległy oczom, ile mi od wiejskich zabaw  
 „ czafu zeydzie, naukom poświęcę. Masz,

(158) Ozdabiając one posągami, szpalerami, fontanami: *montana* na prz. dmięściu Rzym- skim.  
 Wspomina o tym Juwenalisz w (159) O lichwie Seneki, któ- rą brał z samey Brytannii, mó- *Seneca praedixit hortos.* Wieś wiliśmy wyżej K. XIII, R. 42. Seneki nazywała się *villa No-* przypilkach.



R.C.F. 62  
Z.R. 815.

„ Panie, zdolne siły, i tron tyloletnim ukrze-  
 „ piony panowaniem (160): nam starym przy-  
 „ iaciółom czas o spoczynku myśleć. Pomno-  
 „ ży i to nie lada twą sławę, żeś tych wyso-  
 „ ko dźwignął, którzyby i w mierności żyć  
 „ umieli. „

LV. Na co Neron w ten prawie spo-  
 sób odpowiedział. „ Ze przygotowaney mo-  
 „ wie twoiey wskok zabiegam, tobieniem to wi-  
 „ nien; któryś mię nie tylko przejrane, lecz  
 „ nagle nawet interesu sprawnie odbywać wy-  
 „ uczył. I radziad mój pozwolił Agryppie  
 „ z Meceną spoczynku po trudach, lecz w ta-  
 „ kim będąc wieku, którego powagą wszy-  
 „ stko mógł utrzymać: obu jednak z danych  
 „ od siebie łask nie wyzuł. Woyną a życia  
 „ odwagę na nie zasłużyli: w tych albowiem  
 „ August młodsze przepędził lata. Wszak-  
 „ że i mnie, gdybym woynę toczył, wiem  
 „ iżby na twoiey szabli i ramieniu nie zeszło.  
 „ W innych zrosłemu okolicznościach, rady  
 „ nauki i przestrogi nauczycielskie były po-  
 „ trzebniejsze. Pamięć twych zasług, równy  
 „ z życiem moim weźmie chyba koniec. Wsi,  
 „ dochody, wspaniałe gmachy, które masz  
 „ odemnie, przypadkom są podległe: a lubo  
 „ się zdają przechodzić miarę, więcej ich  
 „ nierównie mieli, mniey od ciebie zasłużeńi.  
 „ Wstydz mi wylizywać bogatzych wyzwoleń-  
 „ ców: z kąd nieiaka na mnie zplywa niesta-  
 „ wa

(160) Panował Neron ośm lat, gdy to Seneka mówił.

wa, że pierwszy w fercu moim, ieszcześ  
 ich małątkiem nie wyścignął. „

LVI. „ Masz ieszcze wiek i siły zdolne  
 do utrzymania i użycia nabytków two-  
 „ ich: pierwiastki to panowania mego i łask  
 „ świadczonych: chyba siebie niżey Witella  
 „ potrzykroć Konsula (161), a mnie Klaudy-  
 „ usza kładniesz: albo mniemasz, że ile Wo-  
 „ luzego ręką długą zebrała oszczędnością,  
 „ tyle ma hojność tobie uczynić nie zdoła?  
 „ Rządziłeś śliiskim młodości mey, jeśli w  
 „ czym wykraczała, wiekiem; teraz nabytą  
 „ naukami twemi zdolność, coraz bardziej  
 „ radą ukrzepiaj. Nie będziesz z tą ani  
 „ mędrszym, jeśli pieniądze oddasz; ani spo-  
 „ koyniejszym, jeśli mię porzucisz: lecz mię  
 „ tym nieślawy z łakomstwa i okrucieństwa  
 „ nabawisz. A choćby cię, niewiem iako,  
 „ świat z pomiarkowania wynęcił, niewielka,  
 „ mym zdaniem, mądrości chluba, z cudzey  
 „ obelgi zalety szukać. „ Pomnożył zdradę  
 „ ścisłkając go i całując, ułożony od natury, a wy-  
 „ ćwiczony nałogiem ukrywać gniewy obfu-  
 „ dnym pochlebstwem. Seneka (bo ten ko-  
 „ niec wszystkich z panującymi rozmów) po-  
 „ dziękował. Atoli odmienił tryb dawniejszych  
 „ kredytów: zamykał wrota przed wizytami:  
 „ wystrzegał się licznych około siebie stoiaków:  
 „ rzadko się ukazał w mieście, iakby mu zdro-

Tom II.

Nm.

(161) O Witelliuszu, przyia- | wiono w Księgach VI, R. 32.  
 ciebu Klaudyusza, wielkiem | i często w XI, XII. O Wola-  
 skami od niego obdarzonym mō- | zyulzu w K. XIII, R. 32.

R.C.F. 62  
Z.R. 815.



—  
R.C.P. 62  
Z.R. 815. —  
wie nie służyło, albo się filozofią w domu ba-  
wil.

LVII. Po złamaniu Seneki, łącno było  
wyzuc z faworów Fenniusza Rufa (162), któ-  
remu za występki miano, że mu sprzyiała  
Agyrippina. Z kąd filniejszy coraz u dworu  
Tygellin, rozumiejąc, że się zbrodniami, w  
czym samym celował, bardziej jeszcze panu  
przymili, jeśli go spólnością występków ści-  
śle uplata, przedsięwziął boiaźni jego wytro-  
pić. A postrzegszy, że się Neron Plauta i  
Sylli (163), wstanych pierwszego do Azji,  
drugiego do Gallii Narbońskiej najbardziej  
lękał, nabijał mu głowę rodowitością obu,  
i niebezpieczeństwem z bliskości wojsk wscho-  
dnych i Niemieckich. „Nie jestem ja „ mō-  
wił „ Burrem, abym się na prywatne oglądał  
„ zyski: kocham całość i życie twoje, które  
„ od domowej zdrady iakokolwiek sama u-  
„ bezpieczeństwo przytomność: lecz zagranicznym  
„ spiskom kto może zabezpieczyć? Na samo Dy-  
„ ktatorskie (164) imie wzrusza się Gallia: a-  
„ ni bardziej ufna Azja, dla dziada Druza.  
„ Większy Sylla dla ubóstwa zuchwalec; u-  
„ daie gnusność, pókiiby duma sposobney  
„ chwili nie znalazła. Plautus, przy znacz-

(162) Mówiono o nim trochę wyżej. Zginął potym, iako  
będziesz miał w K. XV, R. 66.  
68.  
(163) O Rubellu Plaucie mō-  
wiono wyżej w R. 22. O Syl-  
li w K. XIII, R. 47.

(164) Na samo imie Sylli,  
które się Dyktatorem Sylla nie-  
gdys wstawilo... Rubellus był  
wnukiem Druza Cezara, a pra-  
wnukiem Augusta. Obacz Ta-  
blicę Cesarzów.

„ nych dostatkach, nie umie nawet w larwę  
„ się spokojności przybrać, lecz iawnie na  
„ starożytną zakrawa surowość, nasrożywszy  
„ umysł wyczerpioną ze szkoly Stoików  
„ (165) pychę, z której burzliwi tylko war-  
„ chołowie na zmącenie kraiu wychodzą.  
„ Nie długa nastąpiła zwłoka. Zabity Sylla u  
„ stołu, po sześciodniowej podróży ceklarzów,  
nim go wieść i boiaźń doleciała. Z uciętey  
„ głowy naygrawał się Neron, iakoby wcześną  
„ swizną ofszpeconey.

LVIII. Nie tak były ukryte sidła na zgu-  
bę Plauta, bo zdrowia jego wielu przyiaciół  
strzegło, a odległość miejsca morzem i lądem,  
tudzież czafu przeciąg dał pochop do pogło-  
sek. Zmyślano nań, „ że się udał do Korbu-  
„ lona, „ który na ów czas ogromnemi wo-  
„ skami władał, namawiając go do ostrożności,  
„ iako pierwszego na celu okrucieństwa, jeśli-  
„ by ie na zacnych a niewinnych ludzi wyrzeć  
„ miano. Ze się Azja na obronę jego do bro-  
„ ni wzięła: że posłana na wzięcie mu gło-  
„ wy garść mała i trwożliwa żołnierzów, nie  
„ mogąc zbrodni wykonać, do jego strony  
„ przysłała. „ Te fałsze pomnożyło jeszcze  
„ bardziej lekkowierne próżniactwo. W tym  
„ wyzwoleniec Plauta, pomyślniejszym wia-  
„ —  
Mm ij

(165) Pięknie Bacon w kfi-  
e-  
sza de Augmen. Scient. VI, 3.  
Non Epicuri schola, sed Stoa ve-  
teres Respublicas perturbavit. Gi-  
na kraie rozpusła i zepsutemi  
obyczajami, lecz gina i dzika

tych posępnych hipokrytówno-  
ta, którzy pełni dumy, uporu  
i zaciętości, pod barwą dobra po-  
spolitego, często swe prywatne  
zyski i chęci ukrywają.



trem, uprzedziwszy Setnika, ostrzegł pana imieniem świekra iego Antystyusza (166):  
 „aby nie uciekał nikczemnie, ani się bezbronną śmiercią dał gubić. Ze będąc godnie urodzony, znajdzie łatwo politowanie i pomoc u poczciwych a odważnych przyjaciół: że tym czasem żadnym posilkiem garść nie ma: że jeśli da odpór sześciudziestą siat żołnierzom (bo tylu ich tylko posłano) nim wieść Nerona dójdzie, nim drudzy nadejdą, wiele iefzcze rzeczy nastąpi, które go na czele woyska postawią. Wreszcie, albo tym sposobem życie ocali, albo go przynajmniey nie gorzszego z szablą w ręku, niż gnuśnie siedzącego, nie potka. „

LIX. Nie poruszyło to Plauta: czy że będąc bezbronnym wygnańcem, żadney się pomocy nie spodziewał; czyli tęskniąc sobie w wątpliwey nadziei, albo z przywiązania ku żonie i dzieciom, o których rozumiał, że sie Neron nad nimi zlituje, niech ciał sie troskliwością zaprzatać. Powiadaia niektórzy, że doń Antysty inniego gońca wysłał z upewnieniem, że się mu nie złego nie stanie, i że Filozofowie Ceranus z Grecyi, Muzonius z Tuscyi rodem, radzili mu statecznie, raczey śmierci czekać, niżeli wątpliwe a trwogi pełne życie prowadzić. „ Jakoż znalaziony po południu nago, uczący się szermu (167), w tey go dobie Setnik zamordował,

(166) L. Antistius otec Antysty.  
 (167) W Gimnasiun: obacz ta.

przy Pelagonie rzezańcu, którego Neron nad Setnikiem i żołnierzmi, iakby nad zbira-  
 mi, obyczaiem królów wschodnich, przełożył (168). Głowa zabitego załana do Rzymu, na której widok słowa od Nerona wyrzeczone zupełnie tu położę. „Już teraz Neronie żywzwy boiaźn, przyspieszay wesele twoie z Poppeą, postrachami temi przedłużone; a Oktawią żonę, skromną wprawdzie, lecz dla pamięci oycy i miłości ludu nieznośną, od siebie oddal. „ Napisał iednak list do Senatu, w którym nie czyniąc wzmianki o zabiciu Sylli i Plauta, wytknął tylko burzliwe obu, a do zamieszek skłonne umysły, przydawzsy, „iż sam wielkie ma staranie o całość Rzeczypospolitey. „ Z tey przyczyny nakazane modły publiczne, a Plautus i Sylla z Senatu wyrzuceni, z boleśniejszą hańbą, niżeli szkoda (169).

LX. Po takiej radzie Senatu, widząc Neron, że wszystkim iego zbrodniom dawano barwę cnoty, wygnał Oktawią, nazywaiąc nieplodną, a z Poppeą się ożenił. Ta długo nierządem się bawiac, a nad Neronem, pierwey swym gachem, teraz już małżonkiem przewodząc, nabechtala iakiegoś z dworzan Oktawii, aby iey wszeteczne ze służalcem fochy zadal: a na tę potwarz wytkiono Eucera

(168) Wschodni królowie, iak zbiorów, kruków, drabów, pocięli i teraz Turcy, Persowie użylali na wykonanie rozkazów do najtańszych i najnieczystszych (169) Dla takiej Senatu nikpotus, którzy mieli pod sobą ziemnego podłości.



rodem z Alexandryi oboistę. Wzięte na mę-  
ki służebne dziewczki, gdy iedne boleściom nie  
filne, dały się do świadectwa zniewolić, drugie  
z nich uporczywie niewinności pani swey bro-  
niły; z tych pewna nalegającemu Tygelli-  
nowi rzekła: „czyścieysze coś Oktawii, niż  
„gęba twoja. „Atoli, choć niewinną, od-  
dalił naprzód pod pozorem rozvodu Neron,  
i w podarunku niezczęsnym, dobra Plautowe  
z domem Burra oddał. W krótcie ia potym  
do Kampanii, przydawszy straż żołnierską,  
wygnał. Z kąd powstały frogie i iawne skar-  
gi między gminem, który pospolicie swobo-  
dniey gada, że nie mając wiele, mmiey się też  
boi. Przesraszony Neron szemraniem ludu,  
bardziej niż sumnieniem własnym, przywró-  
cił z wygnania żonę Oktawią.

LXI. Wesołe pospólstwo ruszyło się do  
Kapitolium na dziękczynienie bogom: powy-  
wracało posągi Poppei, a Oktawii na ramio-  
nach niofąc, stroiło ie kwieciami, i na rynku  
i w kościołach stawilo. Spiewano po ulicach  
pochwały Nerona; każdy mu chciał obecnie  
dziękować. Już się gromadnie z okrzykami  
do samego tłoczyło pałacu, kiedy wysłani żoł-  
nierze, kiimi i groźbą rąbaniny, strwożone kup-  
py owe rozproszyli. Odstawione zatym na  
dawne miejsca powywracane w rozruchu o-  
brazy, i cześć Poppei przywrócona. Lecz  
harda kobieta, złośliwa zawsze, a na ów czas  
strachem bardziej ieszcze rozjątrzona, z boja-  
źni, aby się z niechęci gminney sroźszy na nią  
nie zaiął pożar, albo się Neron, idąc za wolą

R.C.P. 62  
Z.R. 815.

ludu, nie odmienił, padszy na kolana mówi-  
ła. „Ze iey dola nie w takiej teraz zostawa  
„dobie, aby się z nim małżeństwa, które iey  
„nad samo życie iest miłszym dobiiała: lecz  
„chodzi o samo życie, na ostatni szwank od-  
„służalców i klientów Oktawii narażone;  
„którzy pod pozornym ludu Rzymkiego i-  
„mieniem (170) na to się odważyli, co ledwo-  
„woyna udziałać może. Na samego to pa-  
„na broń dobyta: herzta tylko buntu nie  
„doštaie, o którego w zamiezkach nie tra-  
„dno. Zaburzy się sroźey ieszcze miasto, za-  
„powrotem z Kampanii, kiedy na iey, acz  
„nieobecney skimienie, takie powstaia roz-  
„ruchy. Com ia kiedy złego uczyniła? com  
„komu winna? czy się gmin oto ma dafać,  
„iż ze mnie prawdziwe Cezarów potomstwo  
„uyrzy, woląc ażeby tron Rzymiski płodem

R.C.P. 62  
Z.R. 815.

(170) To miejsce objaśnia gedyi Oktawii Akcie III, wiersz Seneka, mówiąc o dawney powadze ludu Rzymkiego w Tra-

*Ubi Romani vis est populi?  
Fregit claros quae saepe Duces;  
Dedit iniusta leges patriae,  
Fasces dignis civibus olim:  
Suffit bellum pacemque; feras  
Gentes domuit; captos Reges  
Carcere Clausit.*

Gdzież twa potęga Ludu zawołany?  
Coś nieraz tłumil waleczne hetmany;  
Z którego możney brał świat prawa ręki,  
A godny ziomek urzędnicze pęki;  
Władales gwóli woyną i pokoiem,  
Lzikięs narody częstym krócił boiem.  
A na zwalzone Króle i Xiążęta  
W ciemnych katulzach kładł niewolne pęta.



R.C.P.62  
Z.R.815.

„ iednego z Egiptu surmaka był ofadzony?  
 „ W refzcie, ieśli to z lepszym oyczyzny  
 „ będzie, życzę ci, żebyś albo dobrowolnie,  
 „ raczey niżeli gwałtem, twoiey przywołał  
 „ Pani; albo służną zemstą o własnym radził  
 „ bezpieczeństwie. Łacno wprowadzie pier-  
 „ wży ugaszony pożar, lecz gdy się lud po-  
 „ strzeże, że go nadzieia zmyliła, znaydzie  
 „ sam dla Oktawii męża. „

LXII. Tak fortelna, a do przestrchu i zażogi gniewu ułożona mowa, poruszyła słuchającego Nerona. Lecz że wrzucona na służalca potwarz, nie miała dosyć, dla niezgodnych świadectw, mniemaney prawdy, szukano takiej osoby, któreyby prócz fochów, burzliwe ieszcze praktyki zadać można było. Nayzdolnieyszym zdał się być ów Anicet (171), macierzyńskiej krwi rozlewca, Amirał floty Mizeńskiej, iakom wyżej mówił, który po wykonaney zbrodni ostrygnięco w kredytach, apotym zupełnie wypadł; obyczaiem niezbożnych posługaczów, którzy pospolicie patrzącym, dla tajemnego złości wyrzucania, bywają obmierzli. Tego wezwawszy Neron, i pochwalwszy dawnieyszą usługę, „ iż sam ieden z „ niebezpieczeństwa go zasadek matki rato- „ wał, „ prosił o mnieyszą łaskę, „ aby go z nie- „ nawisną żoną rozdzielił. „ Nie trzeba tu, „ mówił, „ ręki i żelaza : przyznay się do cudzołóstwa z Oktawią. „ Obiecywał przy- „ tym ukryte na czas w fercu, lecz znaczne nader

(171) Mówiono o nim wyżej w R. 7.

nader nadgrody i roskofzne dobra, z pogroźką śmierci, ieśliby na to dobrowolnie przy-  
 stał. Anicet, z wrodzoney podłości, a na-  
 gu popelnionych zbrodni, więcey ieszcze, ni-  
 żeli mu kazano, nakłamał, wyznawając przed  
 przyiaciołmi, których Neron, wrzkomo na  
 radę, wezwał. Wygnany zatym do Sardynii, mie-  
 szkał tam, w dobrym bycie, i przyrodzonym  
 dokonał zgonem.

LXIII. Lecz Neron niepamiętny na uc-  
 czynioną niby z Anicetem (182), przeciwko  
 sobie znowę, oraz na zarzucaną pierwey  
 nieplodność, ogłosił edyktem „ że przez boiaźń  
 „ kary, plód z cudzołożnikami miany potra-  
 „ ciła, i że on o tym zupełną miał wiado-  
 „ mość. „ A tak Oktawia wygnana na wy-  
 sep Pandataryą (173). Nie było ieszcze wy-  
 gnanki, coby tak żalofne na się obrocila o-  
 czy. Pamiętali starzy, iako Tyberyusz A-  
 gryppinę (174), a świeższa zachodziła pa-  
 mięć, kiedy Klaudyusz Julią wygnał. Lecz o-  
 bie w doyrzalszym wygnane wieku, obie skofzto-  
 wawszy pomyślney fortuny, obecne losy, le-  
 pszego niegdyś szczęścia pamięcią, słodzić so-  
 bie mogły. Dla tey, sam zaraz dzień ślubny  
 pogrzebną się zasępił chwilą, kiedy zaprowa-

Tom II.

Nn

(172) Musiał ten zdrayca na-  
 biał, że go Oktawia, iako A-  
 mirala floty namawiała, aby  
 z nią przeciwko Neronowi bunt  
 podniósł.

(173) Nie daleko wybrzeża  
 Puteolskiego, teraz wyspa S.  
 Maryi, sławna wygnaniem dam  
 szlachetnych, za pierwszych Ce-  
 sarzów.

(174) Zona Germanika. O-  
 bacz K. V, R. 12. O Julii be-  
 dziez miał w Dopełnieniu K.  
 IX, R. 24, 48. Była to córka  
 Germanika i Agryppiny.



R.C.P. 62  
Z.R. 815.

dzona do domu, nie w nim, prócz smutnych nie widziała obrazów: otruty ociec, i w krótko tymże śmierci rodzaju brat zamorzony: służebną nad panią przewodzącą: Poppea na zgubę żony zaślubiona: nakoniec potwarz nad wszelką śmierć okrutniejsza.

LXIV. Tak tedy dwudziestoletnia pani owa, między grubym żołdactwem a Setnikami, wieńczym przyszłych nieszczęśliwości przecuciem już prawie obumarła, umrzeć przecie ieszcz nie mogła. Lecz w krótko fatalny zabrzmiął wyrok, lubo się tylko *wdową i siostrą* nazywając (175), wzywała żałośnie na ratunek spólnych Germaników (176), i samey Agryppiny, za której życia, opiekany małżeństwa ciężar, lecz przynajmniej bez utraty życia, mogłaby znosić. Zakamiali na litość oprawcy, związawszy ją, żyły po wszystkich członkach przecięli: aż skrzepla krew bojaźnią leniwie uchodziła, gorącym w łaźni udufili. Przydane po śmierci froszsze ieszcz okrucieństwo, że głowę uciętą i do Rzymu

(175) Wspomina to Seneka wierszu 658. w Tragedyi Oktawia, Akcie III.]

*Soror Augusti, non uxor ero.  
Abint tantum tristes panæ  
Letique metus.*

Siostrą Augusta będę, a nie żoną,  
By tylko frogie męki oddalono  
Y śmierć odemnie &c.

(176) Klaudyusza, Germanika, Nerona Druza, Oycy strywnionych. Dla czego sam Nerona nazywał się Germanikiem.

zawieszoną Poppea widziała. Uchwalone za to bogom ofiary. Wspomniałem tę okoliczność na ten koniec, abym każdego, ktokolwiek dzieje czasów owych, odemnie lub od innych zebrane czytać będzie, wcześniej ostrzegł, że ilekroć Neron mordy lub wygnania nakazywał, tyle razy bogom dzięki czyniono: a co pierwej pomyślnych przygód, to potym szwanków publicznych świadkiem było. Atoli nie zamilczę, ieśli która rada, bądź dla nowości pochlebstwa, bądź dla niekczemney niewoli, na karb zaśluzzyła.

LXV. Tegoż roku Neron nayprzedniejszych dwu wyzwolenców trucizną, iak mniemano, zgladził: Doryfora (177), iakoby małżeństwu iego z Poppeą przeciwnego, i Pallasa (178), że długo nader starością niezmierne skar-

Nr ij

(177) Pisarka swego. Swetoniusz powiada. *Libertos divi. es & senes, olim adoptionis, mox domiſſionis ſua fautores, venent partim cibis, partim portionibus indito interceptis.* Na tego Doryfora, iako świadczy Dion w K. LXI, tak był naprzód łaskaw Neron, że mu, ze zwykłej sobie rozrzućności, *ducenties ſestertium*, to ieſt na miesiąc pieniądze okolo 370,573 Czerwonych złotych darewał. Wspomina o nim także Swetoniusz w życiu Nerona XXIX. Lecz iako mniemają ludzie uczeni, musiał się albo on, albo pisarkowie pomylić, kładąc Doryfora miało Pytagory, o którym się mówić będzie niżej w K. XV, R. 37.

(178) Pallas, wyzwolenców Klaudyusza, który za iego radą wziął za żonę Agryppinę swą synowicę rodzona, iako o tym mówiono w K. XII, R. 1, 2, 3. Zyskowna była nader służba dla wyzwolenców za gnuśnego pana, który się cały ich radami powodował. O Pallase to można przydać, że w R. 1720, za Klemenſa XI Papieża, w ſolwarku Xiążąt Kolumnów, przy drodze Tyburtyńskiej, za Kościołem S. Wawrzyńca znaleziony sklep grobowy, a w nim naczynie miferne z porfiru. W tym naczyniu były ieszcz kości ludzkie, i razem pierścień złoty, wążący akolo czterech groszy ſrebrnych. W pierście-

R.C.P. 62  
Z.R. 815.



R.C.P.62  
Z.R.875

by utrzymywał. Roman tajemniemi potwarzami nastąpił na Senekę, iakoby z Pizonem miał znowę, lecz sam dowodniey od Seneki o tenże występki pomówiony. Z kąd trwoga na Pizona, a początek frogiego na Nerona spisku, który się nie udał (179).

niu siedział kamyk Sardyk, i na nim wryta *Chimera*. Paweł Alexander Maffei dowodzi, że to był grób Pallasa. To naczynie znayduie się w Gabinecie ciekawym Kardynała Alexandra Albani.

(179) O Pizonie wiele się powie w księdze następującej. To tylko o nim teraz napisać można, co Przypisnik Juwenalisza na ów wiersz 109 Satyry V. powiada. Ze był z przezacney familii Kalpurniuszów,

że często tragedye w scenicznym stroju wyprawował; że w szachy grał naydoskonaley. Kaligula go wygnął za to, że do żony, sobie od niego wydarłey i porzuconey znowu powrócił. Klaudyusz mu do Rzymu powrócić kazał, gdzie po zakończonym Konsulacie żył wspólnie; wiele ubogich szczołobliwością wspierał, i corok wielu z gminu do Rycerskiego stanu podnosił.

## KONIEC KSIĘGI CZTERNASTEY.



## TRESK KSIĘGI PIĘTNASTET.

**W**oligezes Król Partów wpada do Armenii, któremu Korbulon ostrożny, lecz mężny odpór daje. VI. Cezonnius Petus naznaczony wodzem Armenii nieumiejętnością i zuchwalstwem szwanki odnosi. Korbulon przychodzi mu na pomoc, lecz późno. XVIII. Uchwalony w Rzymie tryumf z Partów, lubo ieszczę wojna trwała. XIX. Rada Senatu o fałszywych przypodobieniach. XXIII. Neronowi urodziła się córka z Poppet; lecz śmierć dzieciny owey, w czwartym miesiącu zmarłey radość pomieszała: uchwalone honory boskie. XXIV. Posłowie Partów przybywszy do Rzymu, względem utrzymania Armenii, wyieżdżają bez skutku. Korbulonevi wojnę popierać pozwolono, który do Armenii wchodzi. Umowa ustna: uchwalony rozjem, i ażeby Tyrydat złożył koronę u obrazu Nerona, ani iey bez woli iego nazad odbierał. XXXII. Narody Alpów nadmorskich przeniesione pod prawa Latynów. XXXIII. Neron w Neapolu publicznie igrzyskami się szarga; Rzym rozpustą i zbytkiem hańbi. XXXV. Torkwatus Syllan do śmierci przymuszony. XXXVIII. Rzym góre, podobno z podpału samego Nerona, który na rumach miasta złoży dom buduje. XLIV. Chrześciance strógiemi mękami udrczeni o włożoną potwarz, iakoby niasło podpalili. Przydane do okrucieństwa uragolwiska. XLVII. Cuda rozmaite. XLVIII. Uknowany na Nerona spiszek za powodem Pizona. Wielu z przezacnych obywatelów, między ktorymi Lukan Poeta i Seneka giną. LXXIV. Uchwa-



lone upominki i dziękczynienia bogom. Miesiąc Kwiec-  
 cieni imię Nerona bierze.

To się działo w przeciągu trzech prawie lat  
 pod Konsulami,

R. Z. R. C. P.

DCCCXVI. 63. (KAIEM MEMMIUSZEM Regulem,  
 (L. WERGINIM Rufem.

DCCCXVII. 64. (K. LEKANIM Bassem,  
 (M. LICYNIM Kraffem.

DCCCXVIII. 65. (A. LICYNIM Nerwą Sylianem,  
 (M. WESTYNEM Attykiem.



KAIA KORNELIUSZA  
 T A C Y T A  
 DZIEIOW ROCZNYCH  
 K S I Ę G A X V.



Tym czasem król Partów Wolo-  
 gezes (1), wzięwszy wiadomość  
 o szczęśliwym powodzeniu Kor-  
 bulona; i że Tygranes (2) człek  
 obcy, po wygnaniu Tyrydata, na tron Ar-  
 menii wfażony; chcąc z iedney strony zem-  
 ścić się wzgardzoney dostojności Arsacydów; z  
 drugiey, mając wzgląd na ogrom Rzymskiej po-

R.C.P. 62  
 Z. 815.

(1) Mowa o nim często w kfięgach poprzedzających. (2) Obacz o nim K. XIV, R. 26.



R.C.P. 62  
Z.R. 815.

tegi i świętość zawartych zdawna przymier-  
rzów, ważył się troskliwie na różne strony: do-  
jutrek (3) z przyrodzenia, a odpadnieniem  
Hirkanów, narodu znacznego, w wiele wojen  
uwikłany. W tey niepewności zostającego  
obruszyła wieść nowey obelgi, kiedy Tygra-  
nes wpadłszy z Armenii do sąsiedzkiego kraiu  
Adyabenów (4), dłużey i głębiey ziemię owę,  
nad obyczaj łotrcwskich zagonów, puścizyl.  
Szemrali na to celnieysi w kraiu: „ iż do tey  
„ pogardy przyśli, że nie hetmani Rzymscy,  
„ lecz zuchwałość iednego zakładnika, przez  
„ tyle lat między niewolnikami wychowane-  
„ go, doskwierać im iuż poczęła. Podżegał sil-  
niey gniewy Monobazus, rządca Adiabeny:  
„ zkađ „ mówiąc „ i jaką pomoc mieć będzie?  
„ oto iuż Armenia opuszczona; drugie się  
„ kraie oderwą, ieśli ich Partowie nie wspo-  
„ mogą. Lżeysza niewola u Rzymian, dla pod-  
„ dających się dobrowolnie, niżeli dla poima-  
„ nych. „ Lecz i Tyrydat wyzuty z króle-  
stwa, tajemnie żale swe rozwodząc, frożey  
ieszcze ferca roziałtrzał. „ Nie gnuśnością „  
powiadał „ wielkie się dźwigaią mocarstwa:  
„ broni tu i mężdów potrzeba. U panujących  
„ tam więkfsza sprawiedliwość, gdzie więcey  
„ mocy (5). Swoie utrzymać, prywatnych  
„ ludzi, grać o cudze, królewska chwala „

## II.

(3) *Procrastinator*. Taki był i *Mezopotamii*.  
według Kronikarżów Polskich (5) Tyranow maxyma, ludz-  
Zygmunt August. O Hirkanach kiej natury i spokojności pa-  
obacz K. XIV, R. 25. bliczney nieprzyiaciotka.

(4) Teraz część *Kurdystanu*R.C.P. 62  
Z.R. 815.

II. Tym poruszony Wologezes zwołał ra-  
dę, a postawiwszy przy sobie Tyrydata, tak  
mówił. „ Tego ia, Partowie, iako krew z oy-  
„ ca spólną (6), że mi prawem starzeństwa  
„ naywyżzey władzy ustąpić był winien, na  
„ tronie Armenii, trzecim w porządku państw  
„ naszych, bo Pakor Medów ubiegł, posadzi-  
„ łem. Zabiegłem tym sposobem starożytnym  
„ między bracią zatargom, spokojność do-  
„ mową utwierdzaiąc. Psuią me zamysły  
„ Rzymianie, a pokóy, zawżenie pomyślnie  
„ dla siebie ztargany, znowu na swą zgubę  
„ zrywaią. Nie taię tego, że m sprawiedli-  
„ wością raczey, niż krwi rozlaniem, prawem  
„ niżeli bronią wolał oyczyłte państwa utrzy-  
„ mywać. Jeśli zwlekaniem zgrzeziłem,  
„ męstwem naprawię. Potęga i sława wasza  
„ nie wzięła z tąđ szwanku: macie owszem  
„ z pomiarkowania chlubę, którą naywyż-  
„ si mocarze gardzić nie powinni, a sami bo-  
„ gowie dank iey przyznaia. „ To powiedziaw-  
szy, włożył koronę na głowę Tyrydata, a  
Monezowi strażniczą boku swego iazdę oddał,  
przydaiąc posilki Adyabenów z rozkazem „ a  
„ żeby Tygrana z Armenii wyganiał „ tym  
czasem, pókiby sam, ugładziwfzy Hirkanów, z  
całym ruzzonych zewsząd sił ogromem, na  
Rzymianów się nie obalił.

III. Uwiadomiony Korbulon, posłał na  
pomoc Tygranowi dwa pułki, pod sprawą  
Tom II. Oo

(6) Urodzony z Wonona II, K. XII, R. 14.  
Wologeza i Pakora oycy: obacz



R.C.P. 62  
Z.R. 815

Werulana Sewera i Wecyufza Bolana, da-  
wszy obu tajemne rozkazy, „ ażeby skromniey  
„ raczey, niż skwapliwiey we wszystkim po-  
„ stępowali, „ woląc w zwycięstwie być z nieprzy-  
„ iacielem, niżeli z nim wojnę toczyć. Sam  
zaś pisał do Cesarza, „ że Armenia osobnego  
„ do swey obrony wodza potrzebuie „ po-  
„ nieważ Syrya, dla nalegającego Wologeza, w  
większym zostawała niebezpieczeństwie. Tym  
czasem pozostałe pułki (7) rozłożył u brzegu  
Eufrata; pouzbraiał zciągnięte na przęcce mie-  
szkańców kupy; ofadził garnizonami wszy-  
stkie nieprzyjacielskie wstępy: a że w kraju o-  
wym wielki był niedostatek wody, zamki przy  
źródłach zbudował, a niektóre poniki pi-  
skiem zawalić kazał.

IV. Gdy takie przygotowania Korbulon  
na obronę Syryi czynił, Monezes zebrawszy  
na przęcce wojsko, lubo chciał pogłoskę o swych  
zamyślach, nagłym wtargnięciem, uprzędzić,  
jednak ostrzeżonego i gotowego Tygrana za-  
stał, który już był opanował miasto Tygra-  
nocertę, liczbą obrońców i murami należy-  
cie opatrzoną. Krom tego rzeka Nicefor  
(8) nie lada szeroka, znaczną część miasta  
oblewa; gdzie zaś były mieliżny, niezmiernym  
miasto przekopem obwarowano. Nie  
zbywało też na żołnierzach, ani na przyspo-  
sobioney zdawna żywności, na której woże-

(7) Obacz K. IV, R. 5. XIII, *ville* rozumie, że ta rzeka teraz  
R. 35. się zowie *Khambour*, a Tygra-  
(8) Wpada do Tygra. *D'An-* nocerta *Sered.*

R.C.P. 62  
Z.R. 815

nie wybiegszy niektórzy chciwiey, z nienac-  
ka od nieprzyjaciół oskoczeni, gniewem bar-  
dziey, niżeli bojaźnią drugich zapalili. Lecz  
Partowie, z mało i rzadko przydatnemi do  
szturmu strzałami, nie wiele zblizu warci, płon-  
ny strach tylko na obleżonych puszczając,  
próżno się zawodzili. Adiebani zaś, gdy dra-  
biny i działa pomykać pod mury poczęli, ła-  
cno naprzód odparci, potem za wycieczką  
nających rozgromieni.

V. Atoli Korbulon, lubo mu rzeczy tak  
szły pomyślnie, używając pomiarkowania w  
szczęściu, wysłał posłów do Wologeza, prze-  
kładając, „ że gwałt prowincyi uczyniono:  
„ że Króla towarzysza i przyjaciela, z woj-  
„ skiem Rzymskim w obleżeniu trzymano: że  
„ iesli odciągnąć od miasta nie każe, uyrzy-  
„ znaki nieprzyjacielskie w kraju własnym. „  
Wybrany na to poselstwo Kasper Setnik, ia-  
chał do miasteczka Nizyby (9), odległego od  
Tygranocerty trzydzieści i siedm tysięcy kro-  
ków (10), gdzie wtęczył do Króla, zlecenie  
hetmańskie ostro mu przełożył. Zdawna Wo-  
logezes trzymał się mocno postanowienia te-  
go, ażeby unikał Rzymskiej broni. Uważał  
też, że w obecnych okolicznościach, nie mu  
na rękę nie szło: widział bez skutku obleżo-  
ne miasto; bezpiecznego dla żywności liczby  
żołnierzów Tygrana; porażkę swoich przy  
Oo ij

(9) Miasteczko Mezopotamii, *Passus* krok, iak wy-  
dorychczas imię nosi *Nesibin*. *zey* mówiono, miał w sobie  
Obacz Pliniusza VI, 13. pultrzezia łokcia.

(10) Około dziewięciu mil



R.C.P.62  
Z.R.815.

szturmie; wysłane dawniey do Armenii pułki, a drugie w Syrii gotowe do wtargnienia; słabość swey iazdy dla niedostatku pastwy; ponieważ niezmierna moc szarańczy, cokolwiek na ziemi i na drzewach zieleniało, wszystko pożarła. Ukrywszy zatym boiaźń, a udając, że się do spokojney przychyła myśli, odpowiedział posłowi: „że wysłę do Cesarza, z prośbą o Armenią, i o zawarcie pokoju. Monezowi odstąpić od Tygranocerty rozkazał; sam z wojskiem nazad się cofnął.

VI. Ten Wologeza postępek, iedni biorąc za skutek boiaźni królewskiej, a pogrożek Korbulona, pod niebo go wynosili. Drudzy tłumaczyli, że się tajemna między nim, a Królem uczyniła zмова, ażeby po złożeniu z obu stron broni, i odeysciu Partów, Tygranes także z Armenii wyszedł. „Co za przyczyna, „na, „mówili, „iż wojsko Rzymskie od Tygranocerty odstąpiło? POCO rzucac w pokoiu, co się tak mocno w czasie wojny bronilo? Izali wygodniey zimowac na granicach Kappadocyi, pod ukleconemi na prętcie z chróstu szałazami, niżeli w stołecznym utrzymanego królestwa mieście? Zwleczona wojna, aby Wologezes z kim innym raczey, niżeli z Korbulonem walczył, a on nabytey przez tyle lat rycerskiej sławy, więcey na niepewną nie podawał. „Albowiem, iakom wprzód namienił (11), prosił Korbulon o innego na obro-

(11) w R. 3.

R.C.P.62  
Z.R.815.

nę Armenii wodza, i już słychać było, że się Cezeni Petus przybliżał. Jakoż w krótcie za iego przybyciem wojsko tak rozdzielone, ażeby czwarty i dwunasty pułk, z piątym świeżo w Mezyi zpifanym, oraz posiłki z Pontu, Galacyi i Kappadocyi do Peta należały: trzeci zaś, szósty i dziewiąty, także stare Syryjskie żołnierstwo przy Korbulonie zostało. W reszcie, oba wodzowie łączyc się, lub rozdzielać mieli, według potrzeby. Lecz i Korbulon nie chciał mieć spólnika; i Petus, któremu dosyć było do sławy, aby był drugim w rzędzie, potrząsał ze wżgardą dziełami kolegi, „że bez krwi wylania i zdobyczy „zwycięzał, a językiem nie rzeczą miał do „bywał. „Przydawał chlubnie, „iż on sam i „podatki, i za cień królewki (12), prawa „Rzymskie na zwyciężone Ormiany włoży. „

VII. Około tegoż czasu posłowie Wologeza, o których wyżej namieniłem (13), nie sprawiwszy u Cesarza, powrócili; z kąd wojna oczewiście od Partów rozpoczęta. Nie wzbraniał się iey Petus, i ze dwoma pułkami, (z których czwartym Funifulanus Wettonian, a dwunastym Kalawi Sabinus w tym czasie przywoził,) z niefortunnym godłem wszedł do Armenii. Albowiem na przeprawie Eufrata mostem, bez żadney iawney przyczyny, skomoszony szkapa, który konsularne ozdo-

(12) Tygrana, któremu Rzymianem dla tego dali koronę, aby sami w Armenii pod jego imieniem panowali. (13) w R. 5.



R.C.P. 62  
Z.R. 815.

by (14) niósł na sobie, w stecz się rzucił: także wół ofiarny stojąc przy obozie, który szan-  
cami opatrywano, porwawszy się, przez nie-  
dokończone wały przedarł się i uciekł. Na ko-  
niec oszczepy żołnierskie ogniem się zaięły (15),  
z tym większym podziwieniem, iż Partowie  
naybarższej pociskowej broni zażywiają.

VIII. Wszakże Petus, lekce ważąc wszy-  
stko, nie zmocniwszy dobrze obozu, ani o-  
patrzywszy się w potrzebną żywność, wy-  
ciągnął nagle z wojskiem za górę Taurus,  
dla odzyskania, iak powiadał, Tygranocerty,  
a spuśtoszenia kraiów, które Korbulon wca-  
łości zostawił. Jakoż wziął niektóre zamki,  
i niecoby sławy z korzyścią dostał, gdyby i  
sławy z pomiarkowaniem używał, i o zdoby-  
tey korzyści miał staranie. Lecz zapadłszy  
w głęb, dla podboju kraiów, których utrzymać  
nie mógł, gdy się i zabrana popsuła żywność,  
i zima nadchodziła, odprowadził nazad wo-  
jko: z kąd listy, w słowa okazał, w rzeczy  
puste, iakoby wojny dokonał, do Cesarza  
napisał.

IX. Tym czasem Korbulon nie opuszca-  
jąc nigdy brzegów Eufrata, liczniejszą je stra-  
żą osadził: i żeby do robienia mołtu, nieprzy-

(14) Suknią szkarłatą bra-  
mowaną, krzesło sionową ko-  
ścią ozdobioną, *sella curulis*.  
(15) Z tego, i wielu innych  
miejsc pokazuje się zabobony  
i lekkowierność Rzymian. Pło-  
myczków Elektrycznych świad-

kami są często teraz pręty ze-  
lazne i krzyże na kościołach.  
Rzymianie nie znali tak z grun-  
tu natury, iak wieki nasze,  
szczęśliwie w tej mierze nad-  
starożytność.

R.C.P. 62  
R. Z. 815.

iacielskie kupy przeszkody iakiey (iuz się al-  
bowiem po bliskich równinach z wielką oka-  
załością przewiały) nie uczyniły, zbudowa-  
wszy ogromne nawy, dużemi belkami spoio-  
ne, i wieże na nich postawiwszy, pomykał rze-  
ką pływające gmachy, sypiąc na barbarzyń-  
ców z dział i kuszów kamienie i dzidy, któ-  
re zdala siagał, łucznyim ich pociskom razić  
naszych nie dawały. Skoro most stanął, sprzy-  
mierzeńcze usce, a za niemi pułki przeszed-  
szy rzekę, legły obozem na przeciwnych pa-  
górkach, z takim pośpiechem i okazałością po-  
tęgi, że Partowie, zaniechawszy myśleć o na-  
iachaniu Syryi, całą nadzieję do Armenii ru-  
szyli.

X. Tam Petus siedząc, nie świadom bar-  
barzyńskiej nawały, trzymał daleko w Pon-  
cie pułk piąty, drugie zaś dawaniem urlo-  
pów żołnierstwu, dla prywatnych potrzeb,  
znacznie osłabił, gdy w tym gruchnęło na-  
gle, o wpadnięciu Wologeza z ogromnym  
wojskiem do prowincyi. Przyzwany zatym  
na pomoc pułk dwunasty: lecz kiedy, z po-  
mnożenia ludu swego, trwogi się w nieprzy-  
iacielskim wojsku spodziewał, tam małość ie-  
go widocznie się ukazała. Z tym wszystkim,  
lubo z drobną garścią, i w szanach się mógł  
bronić, i Partów na wodzy trzymać, gdyby  
tak w swoich, iak w cudzych radach stałym  
się pokazał. Lecz wzięwszy naukę od ludzi  
rycerskich, iako się w nagłych i niebezpiecz-  
nych przygodach sprawić należało, w krótce  
znowu, żeby się nie zdawał cudzey głowy po-



trzebować, innych się i gorszych rad chwycił. Przewodził w pole wojsko, umysłem wydania bitwy, wołając, „ że mu nie szańce i przekopy, ale broń i ciała na nieprzyjaciela są poręczone. „ Wszakże straciwszy Setnika i kilkunastu żołnierzy, których na wybadanie sił nieprzyjacielskich wysłał, z bojaźnią powrócił. Aże Wologezes nie tak nań żwawo nacierał, z nieobacznej znowu ufności, trzy tysiące przebraney piechoty na bliskim wierzchołku góry Taura osadził, dla bronienia przejścia Królowi. Szwadrony Pannońskie, wybór jazdy, na równinie postawił. Zonę z synem do zamku imieniem Arsamofata (16) posłał, przydawszy dla warunku rotę, i rozstawiwszy tam i owdzie żołnierzy, którzyby w kupie łącznie włączających się Partów na sobie trzymali. Powiadają, że ledwo się dał namówić, aby o tym Korbulona ostrzegł: przeto też i Korbulon nie śpieszył, rozumiejąc, że za powiększeniem niebezpieczeństwa, sława też daney pomocy zostanie okazalszą. Kazał jednak być pogotowiu do drogi, trzem tysiącom przebranego ze trzech pułków ludu, z osmiąset jazdy, i tyleż tysięcy piechoty cudzoziemskiej.

XI. Lecz Wologezes, lubo wiedział że mu Petrus wszystkie wejscia iezdnym i piechotnym ludem zamknął, stały w przedsięwzięciu

(16) Miasto Armenii wieszczę-  
kły nad Eufratem, teraz Sim-

ciu, mocą i groźbami posilki przestraszył, pułkową jazdę złamał, że jeden tylko Setnik Tarkwit Kurcyusz, wieży bronić, którey straż trzymał, odważył się: a częstemi wycieczkami póty szańcujących się barbarzyńców mężnie zbijał, póki sam z podpalonym od nieprzyjaciół gmachem nie spłonął. Z piechoty ktokolwiek zdrowo został, na miejsca dalekie i bezdrożne uciekł: sami ranni do obozu uśli: a wstępny dzielność królewską, frogość i liczbę jego żołnierzy ze strachu wynosząc, łączną wiarę u bojaźliwych znajdowali. Nie opierał się i sam przywódcza dalek, lecz opuściwszy zgola żołnierskie powinności, wysłał powtórnie do Korbulona z prośbą „ aby nie mieszka-  
„ iac przybywał, a chorągwi, orłów, i pozostałych nieszczęsnego wojska niedobitków „ ratował: że mu tym czasem, póki duch w ciele, stateczną wiarę chować będą.

XII. Nieustraszony Korbulon, zostawiwszy część wojska w Syrii, dla strzeżenia zamków na brzegach Eufrata wystawionych, ruszył do Armenii przez Komagenę i Kappadocyę, gdzie krótsza podróż, a więkksza żywności obfitość. Ciągnęła za nim, krom innych rzeczy wojnie przydatnych, wielka moc wielbłądów, zbożem uiuczonych, aby się żołnierz i nieprzyjacielowi i nędzy pospołu bronili. Pierwszy ze żbiegów owych Pakcius, pierwszej roty Setnik, zaszedł mu drogę, po nim wielu żołnierzy: którym, gdy różne przed nim ucieczki swej snowali przyczyny,



R.C.P. 62  
Z.R. 815. odpowiedział: „aby śli do chorągwi, a Peta „przebłagać starali się: że ile do niego, niko- „mu, chyba zwyciężcom, łaski nie ukaże „Obchodził razem własne pułki, upominał, przywodził na pamięć dawne męstwo, przekładał zaszczyt przyszłej sławy. „Nie dla „Ormiańskich „mówił „wiosek i mieścin, lecz „dla oswobodzenia obozu Rzymskiego i dwu „pułków naszych, tę pracę podejmujemy. „Gdyby każdemu z żołnierzy prostych, he- „tman swą ręką, najszlachetniejszy zachowa- „wanego obywatela (17), na głowę włożył „wieniec, co za chwała dla was, z równey „wybawcom zachowanych kolegów licza- „by? „Temi i tym podobnymi słowami po- krzepieni, w powszeczney radości (byli albo- wiem między niemi, których osobista nad to- braci i powinowatych miłość pobudzała) dniami i nocą bez spoczynku podróż kończyli.

XIII. Uwiadomiony Wologezes, tym u- silniey obleżonych ścisłał, szturmując raz do wału, którym się pułki okopały, drugi raz do zamku, gdzie się niedołączna zchroniła zgra- ia. Czasem też bliżey pod obóz, niż Parto- wie zwyczaj mają, podstępował, aby tym zuchwałstwem w pole naszych wyprowadził. Lecz oni ledwo się z namiotów wychylając, famych tylko szańców bronili; częścią z roz- kazu wodza, częścią z własney gnusności, iż czekali posiłku od Korbulona. Owszem gdy-

(17) O wieńcach czyli koronach żołnierskich mówiono w K. II, R. 9. przypiskach.

by już ginąć przyszło, cieszyli wczesnie swą hańbę, przypominaniem klęsk przy Kaudyum i Numancyi odniesionych (18) „że nie tak „byli przodkom Samnitowie Włoski naród, „ani Penowie, spółnicy potęgi Rzymskiej, „iako nam są Partowie filii: że z tym wszyst- „kim dzielniejszy, i wielbiona często staroży- „tność radziła czasem o zdrowiu, gdy nań „przeciwney fortuny ogromniejszy los nale- „gał. „Takową wojska rozpaczą przymu- szony Petus, napisał list do Wologeza, bez podłości wprawdzie, lecz tylko się w nim żalił, na nieprzyjazne z Ormianami postęпки, które albo Rzeczypospolitey, albo Królom od Cesarzów danym zawsze hołdowali. „Ze- „piey jest sprawiedliwy umocnić pokóy. Nie „patrz „przydawał „na obecne szczęście: „z całym królestwem ogromem na dwa puł- „ki przyszedł: lecz Rzymianom świat cały „służy: będą mieli z kądy wojnę poprzec. „

XIV. Nic na to Wologezes nie odpisał, coby się do rzeczy ścierało, tylko, „że ma „czekać braci Pakora i Tyrydata: i że to „miejsce i czas da widzieć, co za radę wzglę-  
Pp ij

(18) R. Z. R. CDXXXIII kiedy cztery tysiące Numan-  
Wetrnyusza i Posthuma Konfu-  
tynów, przez 14 lat, czterdzie-  
stów, przy Kaudyum znieśli Sa-  
stu tysięcy Rzymian potęgę  
mitowie, i poimańców przez  
wstrzymywało, a Hostyliusza  
zeliżywe sochy, na znak niewo-  
Mancyna Konfula tak ustawi-  
li przepędzili *sub jugum mise-*  
cznym biciem zniszczyło, iż za  
*sunt Florus I, 16. Obacz o So-*  
świadcstwem tegoż Flora II,  
*chach. K. XI, R. 28. przypiski.*  
18 *Ne oculos quidem aut vocem*  
Obelżywca jeszcze dla Rzymian  
*Numantini viri quisquam susti-*  
była klęska R. Z. R. DCXVII, *neret.*



R.C.P. 62  
Z.R. 815.

„ dem Armenii i pułków Rzymskich, które  
 „ bogowie ku zaszczytowi domu Arsacydów,  
 „ w ręce im dali, przedsięwzięma. „ Wypra-  
 „ wił potym Petus pułków, prosiąc o rozmowę  
 „ z Królem, który doń Wazakowi Pułkowniko-  
 „ wi iazdy iść kazał. Rozwodził Rzymianin Lu-  
 „ kullów, Pompeiów, tudzież późniejszych  
 „ wodzów za Cezarów dzieła, którzy podbiłaiąc  
 „ kraie, stanowiąc Króle, uczynili sobie Armenią  
 „ holdowniczą. Wazaces przeciwnie mówił:  
 „ że Rzymianie cień tylko próżney w Armé-  
 „ nii władzy mieli, a rzecz sama zawsze przy  
 „ Partach była. „ Po długich sprzeczkach  
 „ przyzwano nazajutrz Monobaza Adyabena,  
 „ na świadectwo umowy. Stańło na tym: „ a-  
 „ by zaniechać oblężenia pułków; aby wszy-  
 „ scy żołnierze wysli z granic Armenii; aby  
 „ zamki i żywność Partom się dostały; a po  
 „ wypełnieniu tych obowiązków, wysłał Wo-  
 „ logezes poselstwo do Nerona: „

XV. Tym czasem Petus rzucił most na  
 „ rzece Arsanii (19), która około obozu płynę-  
 „ ła, udając, jakoby miał tamtędy przechodzić.  
 „ Lecz w rzeczy samey, Partowie go postawic,  
 „ na znak zwycięstwa, i że im był potrzebniey-  
 „ szy, rozkazali, ponieważ wojsko winną stronę  
 „ ruszyło się. Gruchnęło nadto, „ że pułki nasze  
 „ pod fromotne poszły siochy, z przydatkiem  
 „ innych fałszów, ( jakie się pospolicie w czasie  
 „ trwogi obficie rodzą ) którym Ormianie po-

(19) Teraz *Arsen*, rzeka Ar-|fratu.  
 „ menii więkzey wpada do Eu-

R.C.P. 62  
Z.R. 815.

zór dali. Bo i do szaińców naszych, nim o-  
 „ bódz z nich wyciągnął weśli; i zaślapiwszy dro-  
 „ gę, poznanych niewolników i będlęta odbie-  
 „ rali; żdzierali szaty, wyrwali oreże; przez  
 „ powolność trwoźliwego żołnierstwa, aby ia-  
 „ kiej do zwady i bitwy zaczepki nie dało. Wo-  
 „ logezes kazawszy, na znak klęski naszej, zwa-  
 „ lić na kupę broń i pobitych, niechciał patrzeć  
 „ na uciekające pułki; szukając sławy z łaska-  
 „ wości, kiedy już dumę nasycił. Sam wsiad-  
 „ szy na słońca, otoczony iazdą, wpław rzekę  
 „ Arsaniją przebył: albowiem wieść niosła, że  
 „ zdradą robotników most się miał pod cięža-  
 „ rem zawalić: lecz śmielsi poznali, że był mo-  
 „ cny i bezpieczny.

XVI. W reszcie, taka była w obleżonym  
 „ obozie zboża obfitość, że wychodzący zapalili  
 „ stodoły, a Korbulon o Partach napisał (20),  
 „ że dla niedostatku ludzi i żywności, musie-  
 „ liby szturm u zaniechać; i że on sam o trzy  
 „ dni tylko drogi od obleżonych znajdował  
 „ się. „ Przydałi to: „ że Petus poprzyślął  
 „ u znaków (21), w obecności świadków kró-  
 „ lewskich, iż dotad Rzymianie nie mieli wniść  
 „ do Armenii, pókiby listów od Nerona nie  
 „ odebrał, ieśli miał na pokóy przyzwolić. „

(20) Ten waleczny hetman, | zwanym *Principia*, gdzie były  
 „ nie tylko się rycerskimi dzie- | złożone znaki wojskowe, orły,  
 „ ły, ale piłmami nawet, iako Ju- | chorągwie, proporce, obrazy  
 „ lusz Cezar wstawil. Wspomi- | bogów i Cesarzów. Które sta-  
 „ na go często Pliniusz w księ- | rożytnie Rycerstwo, iako rze-  
 „ gach Geograficznych. | czy święte, w osobliwym mia-  
 „ (21) Na miejscu obozu, na- | ło pożanowania.



R.C.P. 62  
Z.R. 815.

Lecz iako w tym szukano podobno natężyć hańbę Peta, tak rzecz iest niewątpliwa, iż on jednego dnia czterdzieści mil (22) ubiegł, zostawując dla pośpiechu ranionych; i że nie mniej fromotny był ten ustęp, iak gdyby na placu tył podali. Spotkał go Korbulon u Eufratu, zakazał swoim wszelkiej wojskowej okazałości (23), aby się z cudzego niebezpieczeństwa uragać nie zdawał. Pośpne żołnierstwo, a z przypadku kolegów żałosne, ledwo się dla łez przywitać z sobą mogło. Zniknęły chełpliwe męstwa i sławy popisy, owe to szlachetne ludzi szczęśliwych bodźce: rzewniła ferca boleść, mianowicie prostoty, gdzie więcej szczerości.

XVII. Nastąpiła krótka rozmowa wodzów. Zalił się Korbulon „na próżno tożone „prace, że się mogła ta wojna pogromem „Partów zakończyć. „Odpowiedział Petus „że się wszystko nadgrodzi, i jeśli wróci „wszy się nazad, spólnie wpadną do Armenii, „wyciągnięciem Wologeza osłabioney. „Na co Korbulon: „iż nie ma żadnych rozkazów „od Cezara; lecz tu przyszedł na odgłos niebezpieczeństwa pułków: że w niepewności zamysłów nieprzyjacielskich, powrócić mu raczey należy do Syryi, i mocno ieszcze błagać łaskawą fortunę, ażeby pieszy żołnierz, długą ztrudzony podróżą, mógł ochoczą, a równinami poskoczną iazdę Partów dości-

(22) Dziesięć tysięcy. | piski.  
(23) Obacz K. I, R. 24 przy-

R.C.P. 62  
Z.R. 815.

„gnać. „Tak tedy Petus w Kappadocyi zimował. Wologezes zaś posłał do Korbulona „ażeby zbudowane za Eufratem zamki poobalał, „a rzekę, iak dawniey, środkiem państw „puścił. „Korbulon też do króla wzajemnie wzkazał, „aby on garnizony swoje z Armenii wyprowadził. „Na co gdy Wologezes nakoniec przystał, poznoszono za Eufratem twierdze, a Ormianie bez Króla zostawieni.

XVIII. Tym czasem w Rzymie stawiono na środku Kapitołskiej góry zwycięzkie słupy (24) i bramy tryumfalne. Uchwalił ie pochlebny Senat w czasie samey wojenney wrzawy, troskliwszy o płonne widoki, niż o prawdę i sumnienie. Lecz i Neron, dla pokazania, że się o rzeczy zagraniczne mało frafuje, zboże dawnością zepsute, ze śpichrzów publicznych w Tyber wrzucić kazał, ażeby ufność w gminie, że na lepszym nie zbędzie, uttrzymał. Jakoż nie było drożyzny, lubo dwieście statków, prawie w samym porcie, flaga zalała; a sto innych, Tyberem do miasta spławionych, wszczęty znagła ogień pochłonał. Potym Neron trzech Konsularnych L. Pizona, Ducenniusza Gemina i Pompeja Paulina nad cłem publicznym przełożył (25), strofując swych przodków „że uciążliwym podatków nakładaniem, sprawiedliwe (26) dochody prze-

(24) O tych słupach Trophaea LXXVI. Monetae, publicisque oraz bramach tryumfalnych, Ar. Vestigalibus peculiares servos praefuerat.

(25) Swetoniusz pisze o Juliuszu Cezarze w życiu jego | (26) W czym najbardziej wykroczył Kaligula. Obacz Swetoniusza w życiu jego R. XL.



„ nosili: gdy on sam co rok znaczną sumę  
Z.C.P.62 „ Rzeczypospolitey daruie (27). „  
R.R.815.

XIX. Około tegoż czasu powstał niegodziwy zwyczaj, że przed następującym obieraniem urzędników, albo w czasie ciągnięcia losów o prowincye, wielu bezdzietnych fałszywie czynili przysposobienia (28), a tym sposobem równe mając prawo z prawdziwymi oycami do Pretur i prowincyi, synów onych, po odlosowaniu, z władzy rodzicielskiej wypuszczali. Dla tey przyczyny rodzice prawi udali się do Senatu, a z wielkim żalem, prawa natury, i podjęte w wychowaniu dzieci prace, przeciwko zdradom i krótkości mniemanego rodzicielstwa rozwodząc, mówili. „ Dostyc tey nadgrody bezdzietnym, „ że spokojnie i bez pracy, poszanowanie, honory (26) i wszystko w ręku mają. Nam „ obietnice praw (30), długo oczekiwane w „ pośmiech idą, kiedy lada bez kłopotu ociec, bez smutku sierota, długoletnie rodziców żądania wyrównywa. „ Postanowiono zatym

z ra-

(27) *Sexcenties Sestertiam* na  
nałże pieniądze 1,111,715 Czer.  
ZII.

(28) Obacz K. II, R. 51. K.  
III, R. 28 przypiski.

(29) Bo się im każdy kłaniał, nadskakiwał pochlebiał, aby od nich testamentem majątność jaką lub sumkę otrzymał. Zali się na to Pliniusz w K. XV, R. 1. *Postquam capere orbitas in auctoritate summa & potenti esse, captatio in que-*

*stu fortissimo, ac sola gaudia in possidendo: pessum iere vita pretia: omnesque à maximo bono liberales diſta artes in contrarium cecidere, ac servitute sola profici ceptum.* Jakie, za dawniejszych czasów, bezdzietność odbierało honory i zyski, opisuje Plautus Komik w *Chwalibursie żołnierzu* w Akcie III. Scen. I. Wier. 110.

(30) Obacz K. III, R. 28. i przypiski do niego.

z rady Senatu „ aby zmyślone przysposobienia, żadnemu odtąd, nie tylko do jakichkolwiek urzędów, lecz ani do brania dziedzicstwa prawa nie dawały. „

XX. Potym oskarżono o rozmaite występki Klaudyusza Tymarcha Kreteńczyka (31), jakich się pospolicie dopuszczają pankowie w dalszych prowincjach, zażywając mocy i bogactw swoich, na uciemnienie chudaków. Dumna winowaycy odpowiedź cały zelżyła Senat. „ W moiej jest mocy „, powiadał, „ jeśli Prokonsulom Kreteńskim dzięki od prowincyi czynione być mają (32). „ Tę okoliczność Petus Trazea do publicznego dobra stosując, dawszy kręskę na wygnanie winowaycy z Krety, przydał. „ Z doświadczenia to „ mamy, prześwietny Senacie, iż uczciwe obyczaje i dobre ustawy, ze złych spraw rościć się zwykły (33). Tak łakomstwo pałtronów prawu Cyncyusza (34), ambicya kandydatów ustawie Augusta, ździerstwo urzędników postanowieniom Kalpurniego

Tom II.

Qq

(31) Wyspa Kreta, teraz *Kandia*,

(32) Gubernatorom prowincyi, jeśli się dobrze na urzędzie sprawili, powracającym do Rzymu czynione były dzięki publiczne od obywatelów krajów.

(33) *Vetus verbum est*, mówi Makrobiusz *Saturnaliū* II, 13. *Leges bonae ex malis moribus procreantur.*

(34) O prawie *Cincia* mówio-

no w K. XI, R. 9. Prawo *Julia* postanowione od Augusta, przeciwko zabiegom burzliwym o urzędy: obacz Swetoniusza w życiu jego R. XXXIV, i XL. Obacz Juliusza Pawła *Sentent. V. Tit. 30. Ad legem Iuliam Ambitus*, leg. 1... Prawo *Calpurnia* postanowione od Kalpurniusza Pizona Frugi, Trybuna gminnego, o restytucyi ździerstw urzędowych *Repetundarum*, R. Z. R. DCV.

R.C.P.62  
Z.R.815.



R.C.P. 62  
Z.R. 815.

„ dały pochop: albowiem wina poprzedza  
 „ karanie, a poprawa za grzechem idzie. Zkąd  
 „ i nam przedsięwziąć należy godną wiary i  
 „ statku Rzymskiego radę, przeciwko nieśl-  
 „ chaney owej przemożców prowincyalnych  
 „ dumie, abyśmy nie ubliżając bezpieczeństwa  
 „ stwu towarzyszków, oddalili od nich to mnie-  
 „ manie, iż o nas kto inny, nie my sami są-  
 „ dzić powinniśmy. „

XXI. „ Bywało to przed laty, że na zwie-  
 „ dzenie prowincyi, nie samych tylko Konfu-  
 „ lów i Pretorów, lecz i prywatnych ludzi  
 „ posyłało, ażeby donieśli, co w szczegulno-  
 „ ści o każdym rozumieli. Lękały się naro-  
 „ dy każdego Rzymianina. Teraz się kła-  
 „ niamy i pochlebuemy obcym: alada na czy-  
 „ ie z nich skinienie, jako dziękczynienia, tak  
 „ częścicy ieszcze żałoba się uchwała. Niech  
 „ się zostanie przy nich, owszem i potwierdzi,  
 „ takowa mocy nad zwierzchnością chępli-  
 „ wość; lecz kłamliwe a wymuszone pochwa-  
 „ ły, równie jako złość i okrucieństwo za-  
 „ wściągnąć należy. Często się frożey wy-  
 „ kracza przez względy, niżeli przez urazę:  
 „ owszem niektóre cnoty nienawiść niosą,  
 „ zacięta surowość, nieprzetłamany żadnym  
 „ faworem umysł. Zkąd pierwiastki magi-  
 „ stratur naszych lepiej słyneły; koniec falu-  
 „ ie; kiedy się na wzór kandydatów ubiega-  
 „ my o głosy: co gdyby się zniósło, sprawie-  
 „ dliwszy by zaiście, i dzielniejszy w prow-  
 „ eyach rząd nastąpił. Bo jako bojaźnią usta-  
 „ nowionych na zdzierców kaźni łakomstwo

R.C.P. 62  
Z.R. 815.

„ ukrócone, tak zakazem dziękczynieniów  
 „ ambicya się uskromi. „

XXII. Zdanie Trazei iednomyślnie po-  
 chwalone: nie doszła iednak rada, ponieważ  
 Konfulowie wzbraniłi się tey materyi do roz-  
 sądku podawać (35). W krótcie iednak za  
 wolą Cezara ustanowione prawo „ aby się za-  
 „ den nie ważył (36) starać na ziazdach pro-  
 „ wincyalnych o czynienie Podpretorom lub  
 „ Prokonfulom dziękczynienia w Senacie, i  
 „ takiego poselstwa nie sprawował. „ Pod-  
 „ temiż Konfulami piorun Gimnazyum (37) spa-  
 „ lił, i posąg w nim Nerona miedziany ztopił.  
 W Kampanii zaś sławne miasteczko Pompei,  
 (38) trzęsieniem ziemi po większey części o-  
 balone. Zeszła ze świata panna Westalska Le-  
 Qq ij

(35) *Ea de re relatum.* Wel-  
 no było Senatorom, dla poży-  
 tku dobra pospolitego, mówić  
 co *interlocutorie*: lecz decyzya  
 bywała tylko wmateryach przez  
 Konfulów do rady podanych.  
 Inne rzeczy szły lozem; mógł  
 każdy mówić co chciał; iak i  
 tu Trazea uczynił.

(36) Dla zupełnego zrozumie-  
 nia miejsca tego, w Tacycie wie-  
 dzieć należy, że obywatel pro-  
 wincyi łakiey, wysyłałi posłów  
 do Rzymu, na dziękczynienie  
 w Senacie, tym którzy u nich  
 urząd iaki sprawowali. To by-  
 ło powodem, że rządcy pro-  
 wincyi, przed wyjazdem swo-  
 im do Rzymu, ubiegali się, na-  
 kształt kandydatów o suffragia  
 dla swey zalety, z wielką po-

dlnością i Rzymskich magistra-  
 tur hańbą. August Cezarz R.  
 Z. R. DCCLXIV przykazał, a-  
 żeby żadnemu prowincyi rząd-  
 cy, podczas sprawowania urzę-  
 du, ani w przeciagu sześciu-  
 dzieści dni po wieździe, żadne-  
 go honoru nie czyniono. Nie-  
 którzy za świadectwem Diona  
 LVI, nazbierawszy pochwał, i  
 świadectw, wiele złego napo-  
 tym bezpieczeńnie broili. Po Au-  
 guście iednak i Neronie, zno-  
 wu ten zwyczaj wznowiono, ia-  
 ko się widzieć daie w Panegiry-  
 ku Pliniusza LXX.

(37) O Gymnasium obacz w  
 K. XIV, R. 47.

(38) Teraz *Torre dell' An-  
 nunciata*, na wybrzeżu Neapo-  
 litańskim.



lia, na której miejsce wybrano Kornelią, z domu Kossów.

R.C.P. 63  
Z.R. 816.

XXIII. Za Konsulatu Memmiusza Regula i Werginiego Rufa, uradował się nad ludzki obyczaj Neron, kiedy mu Poppea powiła córkę (39) której on pospołu z matką imię *Augusty* nadał. Urodziło się to dziecko w Antium (40), mieście rodzinnym samego Nerona. Jeszcze był Senat przed porodem brzemie Poppei bogom polecił, i śluby uczynił, w których się po połogu z przydatkiem uścił. Przydane publiczne modły; kościół bogini *Płodności* z igrzyskiem, na wzór Akcyjiskich (41) uchwalony: wystawione złote obrazy Fortun (42) na tronie Jowisza Kapitolskiego; rozkazano, aby iako przed laty na cześć familii Juliuszów w Bowillach (43), tak teraz domowi Klaudyuszów i Domicych igrzysko Kreteńskie w Antium wyprawione było. A lubo ustała znikoma radość śmiercią czteromiesięczney dzieciны, nie skończyły się jednak pochlebstwa. Uchwalona od Senatu cześć boska zmarley, także ołtarz i kościół z kapłanem:

(39) Klaudya Auguste.

(40) Teraz *Capo d' Anzo*, obacz K. XIV, R. 27.

(41) Swetoniusz w życiu Augusta R. XVIII, powiada: *Quo Aeliae victoriae memoria celebratio in posterum esset, urbem Nicopolim apud Aelium condidit: ludosque illic quinquennales constituit: & ampliatum veteris Apollinis templum, locum castrorum, quibus fuerat usus, ex-*

*ornatum navalibus spoliis Neptuno & Marti consecravit. Akcyum, pamiętnę wygraną bitwą wodną na Antonim Tryumwirem.*

(42) Dwa Fortun, które czczono w Antium, *Felcis, Equastris*. Obacz K. III, R. 71. także Horacyusza odeę do Fortuny.

(43) O Bowillach, obacz K. II, R. 49.

Lecz Neron iako w radości, tak potym w smutku miary nie znał. Uważano, że gdy po urodzeniu dziecięcia wszyscy Senatorowie do Antium wyiechali, samemu Trazei znajdować się tam zabroniono; którą on zelżywość, iako zguby wiszący poprzedniczą wrózkę, wspaniałym umyślem poniał. Powiadaią, iż Cezar miał się potym przechwalać przed Seneką, że się z Trazeą pogodził; i że Seneka tego mu powinszował. Z tąd razem i sława dla zacnych mężów, i niebezpieczeństwo rośło.

R.C.P. 63  
Z.R. 816.

XXIV. Tym czasem na początku wiosny, posłowie Wologeza dane sobie zlecenia i listy w ten sposób napisane przynieśli. „Iż „nie wspomina tu dawnych, i tylekroć ponowionych praw swoich do Armenii, kiedy „bogowie, w których ręku są naysiębniejszemu narody, własność iey Partom, nie bez „hańby Rzymskiej, oddali. Ze niedawno „Tygrana, potym Peta, z pułkami w obozie obleżonych, których do szczętu mógł „wytracić, wolno puścił. Ze dawszy dowód „swey potęgi, chciał też łaskawości przykład zostawić. Ze nie bronił Tyrydatowi „do Rzymu iachać, dla wzięcia korony, gdy „by go obowiązki kapłańskie (44) nie zatrzymywały. Przybędzie iednak do obozu „Rzymskiego, aby przy obrazie Cesarzkim, „w obecności pułków, państwo obiał. „

(44) O tym zabobonnym królu R. 31, i dalsze. In. obacz w Dopelnieniu K. XVI,



R.C.P.63  
Z.R.816.

XXV. A że Petus przeciwnie, niżeli listy królewskie niosły, do dworu pisywał; iakby się wszystko dobrze naszym powodziło, spytany Setnik, który z posłami przyjechał, „w iakim stanie zostawała Armenia?“, odpowiedział „że z niey woyska ustąpiły.“ Zrozumiałwszy Neron, iż barbarzyńcy pośmiech z niego czynili, prosząc oto, co gwałtem wydarli, radził się celniejszych, „ieśli pokóy, zelżywy przyiąć, czyli wojnę niebezpieczną toczyć należało?“. Obrano wojnę: a tak Korbulonowi, świadomemu zdawna żołnierstwa i obrotów nieprzyjacielskich, zdał całą sprawę, bojąc się, aby nieumiejętny Petus znowu rzeczy nie popsuł. Partowie do domu z niczym odprawieni, nie bez podarunków iednak, aby Tyrydat nadziei swych żądzy nie tracił, ieśliby sam z proźbą do Rzymu chciał przyjechać. Rząd cywilny Syryi Cestuszowi, woysko Korbulonowi oddane, z przydatkiem piętnastego pułku, który z Pannonami Marcyus Celsus przyprowadził. Rozpisano listy do Tetrarchów (45) i Królów, także do Starostów, Prokuratorów i Pretorów, pogranicznych prowincyi, aby Korbulona rozkazów słuchali. Taka mu zgoła moc

(45) Tetrarcha, z Greckie-Tetrarchach, bądź ich było go toż samo znaczy, co nadmniey, bądź więcey, panowaczwartą częścią królestwa iakiego panując. Nie tylko zaś jeden ow kray trzyma, który nazywa się Tetrarcha, który z dawniey od czterech Tetrarchinnemi trzema państwo iakie posiada, ale i ten, który po

R.C.P.63  
R.Z.816.

powierzona w Syryi, iaką niegdyś dał lud Rzymski Pompeiowi Wielkiemu (46), gdy go na potłumienie rozboyników morskich wysłał. Przybywszy Petus do Rzymu, gdy się surowżey kary lękał, miał dosyć Neron na wyfydzeniu onego, temi prawie słowy. „Odpuszczam ci zaraz wszystko, ażebyś, będąc tak skłonnym do strachu, z długiey boiaźni w chorobę nie w adł.“

XXVI. Widząc Korbulon, że dwa pułki czwarty i dwunasty, straciwszy i serce i lud naywaleczniejszy, nie były zdolne do dalszych trudów wojennych, wysłał ie do Syryi, z kąd trzeci i szósty, oba pełne, a częstemi i szczęśliwemi potyczkami wyćwiczone do Armenii poprowadził. Przydał im piąty, który w Poencie stojąc, żadnego szwanku nie odniósł. Zciągnął też do kupy pod Melitene (47), piętnasty świeżo przyprowadzony, kilka chorągwi przebranych z Illiryku i Egiptu, tudzież woysko towarzyskie, piesze i iezdne, z posiłkami od Królów przyślanemi; z kąd za Eufrat miał wyciągnąć. Potym uczyniwszy lustracyą (48) wszystkiego Rycerstwa, nakazał koło, gdzie wspaniałą mową szczę-

(46) Jak wielka była dana władza Pompeiowi, w krótkich to słowach wyraża Paterkulus 11, 31: *paene totius orbis terrarum imperium uni viro deservatur.*

(47) Miasto Kappadocyi, albowo Armenii mnieyszey, teraz Malatia.

(48) Odprawował się obrządek lustracyi na placu, na którym żołnierze, wawrzynem uwiecznieni stawali: bito ofiary Marsowi; następowały badania wróżbitów, *auspicia habebantur*; nakoniec hetman mowę miał publiczną.



R.C.P. 63  
Z.R. 816.

ście Cezara, a dzieła swoje rozwodząc, całą winę odniesionych szwanków na nieumiejętność Peta zwał: to zaś mówił z wielką powagą, która w rycerskim mężu za wymowę stoi.

XXVII. Ruszył zatym drogą, kędy się niegdyś Lukullus (49) przebierał, uprzatając zawady od starożytności poczynione. A gdy mu zašli posłowie Wologeza i Tyrydata, ofiarując pokóy, odezwał grzecznie z przydanemi Setnikami, którzy zlecenia jego Królowi dosyć skromnie przełożyć mieli. „Ze ieszcze „ do tego nie przyszło, aby się koniecznie „ bić trzeba było. Ze się w wielu okazyach „ powiodło Rzymianom, w niektórych też i „ Partom, co dla obu stron dumy powścią- „ giem być powinno. Ze to będzie, i z do- „ brem Tyrydata, kiedy nietkniętą spuściz- „ niem Armenią w podarunku weźmie; i Wo- „ logezes lepiej poradzi Partom, gdy szcze- „ rym zachowaniem przyjaźni, wzajemnym „ się szkodom uchylić zechce. Ze mu nie „ tajne są wewnętrzne Partów rozterki, a dzi- „ kość niehamownych narodów, którym pa- „ nują; gdy tym czasem Cezar przy zupeł- „ nej wszędy spokoyności, iedną tylko znie- „ mi ma wojnę. „ Przydał do rady postrach, „ kiedy Megistanów (50) Ormiańskich, który się

(49) R. Z. R. DCLXXXV, cku *Megistos* znaczy naywię-  
wojował w Armenii Lucyusz kszego. Łacinnicy to wyraża-  
Lukullus, o którym obacz Plu- ją przez *Proceres*. Persowie  
tarcha. przez Satrapów. My Polacy  
(50) Panów, celniejszych Xiążętami ich nazwać możemy.

R.C.P. 63  
Z.R. 816.

się naprzód oderwali, z dzierżaw powygniań, zamki ich poburzył, władzę trwożę wojenną szeroko rozfięwiając.

XXVIII. A że u barbarzyńców nie było imię Korbulona w odrażeniu, i w zaciętej niechęci, łacniej mu uwierzyli. Przeto Wologezes, nie tak popędliwy, aby się o ostatnią pokusił, prosił dla niektórych Ormianów o folgę, a Tyrydat o dzień i miejsce rozmowy. Wyznaczyli Partowie czas bliski i miejsce (51), kędy niedawno Peta z pułkami w oblężeniu trzymali, pamiętni na szczęśliwe powodzenie. Nie opierał się temu Korbulon, aby mu odmiana szczęścia chwiał przy mnożyła. Nie fraowała też go niesława Peta; czego dowodem, że synowi jego Trybunowi, rozkazał prowadzić ufiec na pogrzebienie pobitych w nieszczesnej owey potrzebie towarzyszków. Dnia umowionego, Tyberyusz Alexander, (52) rycerskiego stanu, przydany Korbulonowi za Namieśtnika (53) i Wiwian Annus, ieszcze nie w Senatorskim wieku (54), a już legat piątego pułku, do obozu Tyrydata przybyli, dla uczynienia mu honoru, oraz ażeby mając taki zakład, zasądzek się nie lękał. Ziechali się oba w towarzystwie dwudziestu konnych. Król pierwszy

Tom II.

Rr

(51) Miejsce to było przy odstepca. Był po Kuspiuszu  
mieście *Asmosata*, iako mó- Prokuratorem Judzkim. Obacz  
wiono w R. 10. Jozefa Zydowina w Starożytno-  
(52) Tyberyusz Alexander: ściach XX. 5.  
syn Alexandra Alabarcha A- (53) *Minister bello datus*.  
lexandryi, cyncowskiej pobo- (54) Nie miał ieszcze lat  
żności, i religii Zydowskiej 25. Obacz K. I, R. 3.



Z.C.P. 63  
R.R. 816.

z konia skoczył: Korbulon zaraz po nim, ręce sobie wzajemnie podając.

XXIX. Wychwalał Rzymianin młodzieńca (55), „iż zaniechawszy gwałtu, przedsię brał zdrowe i bezpieczne rady. „ Tyrydat rozwodząc długo wyfokość rodu swego, przydał skromnie, „że bez względu na dostojność „ krwi Arsacydów, i pomyślnie Partów powodzenia, pojedzie do Rzymu z prośbą, i „ nowy ztąd dla Cesarza zaszczyt poniesie. „ Stańło na tym, aby Tyrydat przy obrazie Cesarzkim teraz koronę złożył, i nie wprzód ią, aż z rąk Nerona, odebrał. Zakończona rozmowa wzajemnym pocałowaniem. W kilka dni potym, z wielką z obu stron wspaniałością, stanęły uszykowane wojska. Tu iazda Partów, pod oyczystemi sztandary na świetnie rozłożoną hufy; owdzie pułki Rzymkie, w pięknym porządku, z połyskującemi orły, znakami, i posągami bogów, na wzor kościoła, iaśniały. W posrzedku usypano Trybunał; stało na nim krzesło z obrazem Nerona: gdzie przystąpiwszy Tyrydat, po uczynionej według zwyczaju ofierze, zdjętą z głowy koronę pod obrazem złożył, z tym większym przytomnych podziwieniem, iż stała w oczach nagła fortuny w Tyrydacie odmiana, który po świeżych Rzymian klęskach i obleżeniu, iechał na okazanie światu, mało znośnieyszey nad pęta niewolnicze doli.

XXX. Pomnożył tę okazałość Korbulon

(55). Korbulon. Tyrydata.

R.C.P. 63  
Z.R. 816.

grzecznością i bieśiadą: pod czas ktorey, gdy Król, widząc co nowego, pytał się o przyczynach, po co Setnicy czatowi do Wodza przychodzili (56)? czemu się wieczera znakiem trąby kończyła (57)? czemu przed *Augurale* (58) stós palono? odpowiadał mu na wszystko, dając każdej rzeczy osobliwszy szacunek; czym wielkie w nim starożytnych zwyczajów podziwienie wzbudzał. Nazaiutrz Król prosił, ażeby, ponieważ tak daleką drogę przedsiębrał, matkę wprzód i braci swoich odwiedził: a tym czasem dał w zakład córkę, i list pokorny do Nerona napisał.

XXXI. Zastał Tyrydat Pakara w Medyi, a Wologezę w Ekbatanie (59), pamiętnego na brata: albowiem przez umyślnego posła prosił u Korbulona, „żeby się z Tyrydatem, iako „ z poddanym nie obchodzono; szabli mu nie

Rr ij

(56) U Rzymian mocna po-  
ra dzieliła się na cztery cza-  
ty, *Vigilia*, podług wymia-  
ru klepsydry: nu początku ka-  
żdey czaty dawano znak w trą-  
bę. Z kąd Lukan w K. V, wier-  
szu 506.

Już cały zmilknał obóz, a na trzeciej chwili  
Groźny brzęk, z swych się łożysk Czatoicy rufyli.

Po danym znaku obchodził  
Setnik strażę, i czy się wszyst-  
ko dobrze działo, oznajmo-  
wał hetmanowi.

(57) Obacz Polibiusza w K.  
XIV, którego piękniemi i po-  
żytecznemi przypiskami obja-  
śnił Kawaler Polard Francuz.

(58) O *Augurale* mówiono  
w K. II, R. 13. Stos, czyli ota-  
tarz z drzew ułożony *Ara* zapa-  
lano po wieczery, bądź, iako  
Lipijusz mniema, dla ofiary

bogom wieczery, którą iedli;  
bądź ażeby przyświecał odpra-  
wującym czaty żołnierzom, iako  
mniema Rutger. Nic o tym  
pewnego nie mamy.

(59) Pakor i Wologezes byli  
bracia Tyrydata, iako mówiono  
w R. 14. *Ecbatana* stolica Medyi,  
zbudowana, albo raczej odno-  
wiona od Selenka Króla, teraz  
*Hamdan* w prowincyi *Irak-A-*  
*jami*.



R. C. P. 63  
Z. R. 816.

„ odbierano (60); żeby się ze Starostami pro-  
wincyi pocałowaniem witał (61), i u drzwi  
ich nie stał; żeby mu w Rzymie takie ho-  
nory, iakie Konsulom przynależą, czynio-  
no. „ Przyzwyczajony zaś do barbarzyń-  
skiej dumy, nie znał Rzymian, u których  
grunt panowanie, frazka pozor.

XXXII. Tegoż roku Cezar nadmorskie  
(62) narody prawem Łacińskim (63) nadał.  
Mieysce dla Rycerskiego stanu przed pospol-  
stwem (64) na igrzyskach Cyrcejskich nazna-

(60) Rzymskim zwyczajem,  
u których idącym do Magistrato-  
wych, szable odbierano.

(61) Legatów i Gubernato-  
rów prowincyi, nie mógł żaden  
z ludzi prowincyalnych, ani  
plebejusz uściskaniem lub poca-  
łowaniem witać. Zkął Spar-  
cjan w życiu Sewera Cesarza  
mówi, że gdy będącego Lega-  
tem w Afryce jeden z Leptyta-  
nów, po starey znajomości uści-  
snął, kazał go kić obić; a wo-  
żny wrzeszczał przy plagach.  
*Legatum populi Romani homo  
plebejus temere amplexi noli.*  
Z tey okazji iędzili potym Le-  
gátowie wózkami, króży pier-  
wey po mieście pieszko chędzili.

(62) Alpy nadmorskie ciągną  
się od morza do góry *Viso*. Na-  
rody mieszkające na nich wyli-  
cza Pliniusz na *Trophæum Augu-  
sta* w K. III, 26. *CATURIGES,*  
*BRIGIANI, SOGIONTI, BRODI-  
ONTII, NEMALONI, EDENATES,*  
*ESUBIANI, VEAMINI, GALLITÆ,*  
*TRIULLATI, ECTINI, VERGUN-  
NI, EGIVTURI, NEMENTURI,*

ORATELLI, NERUSI, VELAUNII,  
SVETRI. Teraz, ile dochodzić  
można, *Chorges, Briancon, Di-  
gne, Embrun, Miotans, Seigne,  
Hubaye, Bavrème, Colmars, Al-  
lox, Anot, Vergons, Guillaumes,*  
*Entraunes, Entrevaux, Vence,*  
*Bueil, le val de Sture.* To *Tro-  
phæum* było, gdzie teraz *la vil-  
le de Torbia* w Dyecezyi *de Nice.*

(63) O prawie Łacińskim, *de  
Jure Latii* obacz K. XI, R. 27,  
przyppiski.

(64) Prawo od Rofcyusza Ot-  
hona R. Z. R. DCLXXXV. posta-  
nowione, Rycerstwu Rzymskie-  
mu *Equitibus*, czternaście sto-  
pniów *ordines, gradus*, na Teat-  
rum naznaczyło. Atoli w Cyr-  
ku Senat, Rycerstwo, pospol-  
stwo, wszyscy siedzieli, iak kto  
przyszedł. Potym R. Z. R.  
DCCLVII. za Cynny i Messali  
Konsulów, wszystkie stany oso-  
bno na widoki patrzyali, iako  
świadczy Dion w K. I, V. Wszak-  
że, ponieważ i na ow czas pew-  
nych a stałych siedzeń nie  
mieli, Senatorom naznaczył

czył; ponieważ dotąd siadywali wszyscy po-  
mieszani; zwłaszcza iż prawo Rofcyusza nic  
pewnego, krom o czternaštu ławach, nie usta-  
nowiło. W tymże roku wyprawiony widok  
z wyfiekkaczów, z równą dawnieyszym wspania-  
łością; lecz wiele ze szlachetnych niewia-  
st i Senatu, powagę swą zapaśniczym rzemio-  
st zhańbiło (65).

XXXIII. Pod Konsulami Kaiem Lekanim  
i Markiem Licyniuszem, napadła Nerona fil-  
nieysza żadza szargać się po widowiskach pu-  
blicznych: albowiem dotąd śpiewywał tylko  
bądź w domu, bądź w ogrodach, pod czas  
swoich *Młodziejskich* igrzysk (66), które potym  
iako nie ludne, i na tak piękny głos nader szczu-  
płe, mierzić począł. Nie śmiejąc jednak w  
Rzymie poczynać, obrał Neapol, Greckie ni-  
by miasto (67), aby dawszy tam pierwszą pro-  
bę, a z tamtąd się do Achai przeniósłszy, uwień-  
czony zacnem i szanownem u starożytności  
koronami, znakomitą sławą ferca sobie oby-  
watelów jedną. Zciągniona zatym bez bra-  
ku mieyska chałastra; zgromadzone z pobliz-  
szych osad i miasteczek, na odgłos tey nowiny

R. C. P. 64  
Z. R. 817.

Klandyusz, a Nerona po nim Ry-  
cerstwu. Obacz Swetoniusza w  
życiu Nerona XI. Pliniusza VIII,  
7. Diona IX.

(65) Obacz Diona LXI. Swe-  
toniusza w Neronie XII, który  
powiada że 400 Senatorów, a  
600 z Rycerskiego stanu wy-  
prawił na plac, aby się z wyfie-  
kaczami bili. Domicyan też sa-

mo czynił. O kobietach pięknie  
napisał Juwenalisz w Sat: VI,  
245.

(66) Mówiono o nich wyżej  
w R. 15.

(67) Zbudowane od Chalcy-  
powiada że 400 Senatorów, a  
600 z Rycerskiego stanu wy-  
prawił na plac, aby się z wyfie-  
kaczami bili. Domicyan też sa-  
nis apellata.



R.C.P. 64  
Z.R. 817.

mnóstwo; tudzież cokolwiek się z Cefarzem, bądź dla honoru, bądź dla różnych posług wle-  
kło, nakoniec żołdackie kupy theatrum Neapo-  
litańskie zawaliły.

XXXIV. Lecz w samych pierwiastkach  
frogi, mniemaniem wielu, a iego tylko wykla-  
dem, pomyślny, i za zrządzeniem łaskawych  
bogów stał się przypadek, kiedy, po wyjściu  
ludu, próżny i bez żadney obrazy gmach za-  
padł. Zaco, złożonemi umyślnie na to pie-  
śniami, podziękowawszy niebu, i sprawczyni  
tego trafu Fortunie, mając płynąć przez mo-  
rze Adryatyckie, zatrzymał się tym czasem w  
Benewencie, gdzie Watyniusz (68) wspaniałe  
nader igrzysko z wysiekaczów wyprawował.  
Była to naywzieteczniejsza dworu Neron-  
wego potwora, szewkiego warstata wycho-  
waniec, krzywy, szpetny, i niepcwściągliwey  
do nikczemnych żarcików gęby. Wzięto go  
naprzód na błazna i urągawisko do dworu:  
gdzie potym puściwszy się w plotki na ludzi  
pocziwych, do tego przyszedł stopnia, że  
kredytem, pieniędzmi, mocą szkodzenia, nay-  
potężniejszych złośników przewyższył.

XXXV. Uczęszczając na owe igrzyska  
Neron, nie omieszkał rokoszy nawet okrucień-

(68) Od tego to pieneznego | ani z czterma nosami, o których  
błazna i piłaka; nazwane kielichy Juwenalisz w Satyrze V. 46.  
chy Watynskie, *Calices Vatini*.

Y ty Benewenckiego szewca, zaszczyt lichy  
Noszące, z czterma nosy wytrząsniesz kielichy.

Kochał go Neron naybarziej za | często Pann mawiał. *Odi te Ca-*  
to, że Senatu nienawidział, i | *far, quia Senator es.* Dion.

R.C.P. 64  
Z.R. 817.

stwem przeplatać. Albowiem w tych dniach  
przymuszony do śmierci dobrowolney Tor-  
kwat Syllanus, iedynie dla tego, że prócz za-  
cności krwi Juniuszów, Augusta miał za dzia-  
da. Kazano mu zarzucić „ rozrzną hoy-  
„ ność dla zamącenia pokoju, aby w zamie-  
„ szaniu łacniey nadziei swych dopiał. Ze za-  
„ miał służalców, chował za pisarków szla-  
„ chę (69), znak niechybny dumnych iakichści  
„ zamyśłów. „ Okuto zatym naypoufalszych  
wyzwoleńców, i do więzienia wtracono. Wi-  
dząc Torkwat zgubę wiszącą, kazał sobie żyły  
w rekach przeciąć: co slysząc Neron, powie-  
dział zwyczajem swoim: „ że chciał winoway-  
„ cy, lubo nieufającemu swey sprawie, życie  
„ darować, gdyby był łaskawości sądu po-  
„ czekał. „

XXXVI. Wkrótce potym, odkładając na  
czas Achajską drogę, dla niewiadomych przy-  
czyn, powrócił do Rzymu, zaprzętniony taie-  
mnemi namysłami o wschodnich prowincy-  
ach, mianowicie o Egipcie. Obwieściwszy  
zatym edyktem „ o niedługiey podróży swo-  
„ iey, i że ztąd Rzeczpospolita w pokoiu i  
„ szczęściu uszczerbku nie weźmie „ poszedł  
do Kapitolium, gdzie oddawszy cześć bogom,  
gdy wstąpił do kościoła Westy (70), zdięty

(69) Za czasów pierwszych | *libertos agi solita, in Equites Ro-*  
Cesarzów, samych tylko wy- | *manos disponit.* Sparcyan zwy-  
zwoleńców używano w gabine- | czay ten późniey kładzie, świad-  
tach za skrybentów, kancella- | cząc, iż Hadryan Cesarz, *ab Epi-*  
rzystów. Witelliusz, za swia- | *stolis & libellis primus equites*  
deństwem Tacyta w Historii K. | *Romanos habuit.*  
I, 58, *ministeria principatus per-* (70) Swetoniusz mowi, że



R.C.P.64  
Z.R.817.

nagłą drzączką po wszystkich członkach, bądź go bogini ztrwożyła, bądź mu skażone zbrodniami sumnienie nigdy folgi nie dawało, porzucił myślić o drodze, powtarzając często.

„ Ze nad wszystkie zamyśli miłość oyczyny  
 „ przekłada. Ze widział na twarzy obywatelów skutek; słyszał tajemne skargi na tak  
 „ daleką podróż: że naykrótsza jego nieprzytomność długą jest dla ferce tęskliwych chwilą, obecność naymilszą w złych przygodach ochłodą. Ze iako nad rodzicami dziećmi, tak nad nim przemaga miłość ludu, którego woli trudno się oprzeć. „ Te i tym podobne głupstwa wdzięcznie były przyjęte od gminu, który sobie w igrzyskach zafinankował, a mianowicie w nieprzytomności jego głodu się lękał. Senat z celnieyszemi niewiedział, z dala, czyli z bliska miał być okrutniejszym: a iako przyrodzenie wielkiej trwogi niesie, miano za gorzse, to co się stało (71).

XXXVII. Lecz Neron, dla ziednania sobie wiary, że mu nic miłszego nad wspólne z ludem uciechy, biesiadował na miejscach publicznych, całego miasta nakształt domu używając (72). Nayflawniejszy był ów bankiet, od Ty-

nań ślepota napadła, iże powstając z krzesła, gdy mu się funkcia zawadziła, wziął to za nieszczęśliwą wrozkę.

(71) Ze się został.

(72) Nakazywał przyjacielom obiady kosztowne, wycieczając przepychami z majątku.

Jednemu z nich, za świadectwem Swetoniusza w R. XXVII. życia Nerona, same korony biesiadnicze *Mirellita*, z jedwabiów kosztownych z Indyi sprowadzonych, a naydroższymi perfumami napoionych kosztowały *Quadrages Sestertium*, na na-

R.C.P.65  
Z.R.817.

od Tygellina zgotowany, który tu za przykład zbytków położy, ażebym często o podobnych utratkach nie powtarzał. Zporządził prom na stawie Agryppy, (73) z zastawionemi stołami, który drugie nawy, złotem i słońsiową kością ozdobne ciągnąć miały. Robili poiazdami wszechetni chłopcy, wiekiem i biegłością w psoftach, na swe partye podzieleni. Zprowadzone ptaństwo, zwierzyna lądowa i wodna z zamorza, i naydalszych kraiów. Stały po brzegach zamtuzy, pełne szlachetnych matron: a na przeciw pokazywały się nagie nierządnice: więc iestny i poruszania bezwstydyne: a za nadeysciem zmierzchu, ile było podle lasu i domów, wszystko się ogniem roznieciwszy, pieśniami hucznie rozlegało (74). Sam przywódzca na wszelką wyuzdany rozpuště, nic nie opuścił, ażeby prym w cechu owym otrzymał: chyba że w kilka dni potym, iednego z owey psoftników trzody, imieniem *Pytagore*, (75) uroczyscie sobie wziął za męża. Włożona na głowę Imperatora Rzymkiego ślubna podwika, (76) sprowadzeni wieszczkowie, uczynione

Tom II.

Ss

sze pieniądze około 40,281 Czer. ZH. Wieńce zaś z róż i narodowych liści iestcze więcej nieco. O tych koronach Indyi obacz Pliniusza w K. XXI, 3.

(73) Ten staw Agryppy, iako się dorozumiewa Donatus *de urbe Roma* III, 23. był w samych jego ogrodach, a przeto nie dałko *Pantheon* i miejsca nazwanego teraz *Pallazzo della Accademia Ecclesiastica*.

(74) O tej biesiadzie od Nerona i Tygellina zporządzonej pisze także Dyon, który większą niżeli skromny Tacyt, w opisywaniu rozpuště owych daie sobie wolność.

(75) Wspomina Swetoniusz z Dionem o tym bezecnym małżeństwie, iako i o powtórnym ze Sporem, którego kazał uskopić.

(76) *Flammecolum* była to



zapisy, sporządzone małżeńskie łoże, blyśnie-

R.C.P.64  
Z.R. 817.

chusta, welum, towalnia, ko-  
loru żółtego *luteus color*, którą  
oblubienicy głowę nakrywano.

O ŚLUBNYCH OBRZĄDKACH U RZYMIAN.

Trojakim sposobem u Rzy-  
mian wiązały się małżeństwa  
*Ufu, Confarreatio i Coemptio-*  
*ne*. Obacz o tym w K. IV, R.  
16 przypiski. Kto u Rzymian  
chciał żonę pojąć, prosił u tego,  
w czyjej ona była mocy *Sti-*  
*pulabatur*, a ten zaś, który ją  
obiecował *Spondebat*. Ten wza-  
jemny kontrakt nazywał się  
*Sponsalia*; a gdy interes był  
ieszcze w traktowaniu, męża  
przyszłego nazywano *Sponsus*  
*Speratus*, a żonę *Sponsa Spe-*  
*rata*. Zaręczyny bywały czę-  
sto słowne; pospolicie jednak  
one zapisywano i pieczęciami  
utwierdzano. Potym oblubie-  
niec dawał pannie *annulum pro-*  
*nubum*, ślubny pierścień, żela-  
zny za czasów ieszcze Pliniusza,  
potym złoty. Obierano zaś pe-  
wne dni tylko i czasy do ślubu;  
z których wyłączano miesiąc  
Maj, świętki *Salio* i *Parenta-*  
*lia*, dzień zadufzny po naszymu;  
także wszystkie dni w miesiącu,  
nazwane *Kalenda*, *Nonae*, *Idus* i  
pierwszy po nich następujący.

Nigdy się ślub nie odprawo-  
wał, bez przytomnych wieszcz-  
ków *Auspices*; bito bydło na o-  
fiarę *Junonie*, iako Protoktorce  
małżeństw, *Præses nuptiarum*,  
z którego wyrzucano żółć,  
na znak, że w tym stanie za-  
dha gorycz być nie powinna.  
Rannie młodocy przedzielano

Z tey okoliczności, nie będzie  
od rzeczy, namienić nieco o ślu-  
bnych obrządkach u Rzymian.

włosy grotom od włóczni, na  
znak, że ma rodzić rycerskie  
mężę: kładziono wieniec opa-  
sywano pasem wełnianym, któ-  
ry pan młody na feżu ślubnym  
zdejmował. Z tą przysłówie  
*zonam solvere*, znaczyło odebrać  
wtyłd kobiecie; kładziono su-  
knią dzianą, z ciągłych od wie-  
ruchu do dołu nici, nakształt  
pończoch *tunica rella*; nakor-  
niec przykrwano głowę *Flam-*  
*meb*. W takim odzieniu poro-  
wano ją z łona matki, lub opie-  
kunki, na znak skromności, a  
żeby się nie zdawała sama chceć  
męża; i prowadzono do domu  
oblubienca, *domum deducebatur*.  
Prowadziło ją trzech chłopców  
*Paranymphi*, z których jeden  
niósł pochodnię albo łuczywo,  
drudzy dwaj samą pod ręce  
wiedli. Szły około pani służ-  
bne dziewczki z przęślicą, wrze-  
cionem, i nicią, na znak, że  
kobietom nie do spraw się pu-  
blicznych mieszać, nie próżnia-  
stwem i utratą, ale pracą rak-  
bawić się należy. Ciągnęła się  
potym procesja krewnych, przy-  
jaciół, sąsiadów, niosąc z sobą  
w podarunku, każdy co z do-  
mowych sprzętów dla pani mło-  
dey; chłopiec zaś nazwiskiem  
*Camillus* niósł w nakrytym na-  
czyniu, nazwanym *Cumera* ca-  
cki dzieciinne *crepundia*, dla dzie-

ły pochodnie: obeyrzano zgoła wszystko, co  
nawet w kobietach noc zakrywa.

Ss ij

R.C.P.64  
Z.R. 817.

cięcia, które się miało, potym  
urodzić, i na szyi ie zawieszo-  
ne dla zabawki, lub zabobonów  
nosić. Dom przyszłego mał-  
żonka stroiono gałęziem, kwie-  
ciem, makatami, przed którym  
gdy stała panna młoda, pytał  
oblubieniec *ktoby była?* ona zaś  
odpowiadała, *ubi tu Caius ego*  
*Caja*: co tak tłumaczono: *kiedy*  
*ty pan i gospodarz, ja pani i go-*  
*spodyni*.

Potym pani młoda zawiesz-  
ła na drzwiach domu nacz-  
wełniany, i sadtem wleczym  
albo świniom (przeciwko cza-  
rom i urokom iak mniemano)  
one smarowała *ungebat*, z ką-  
d nazwana *Uxor* iakoby *Unxor*  
gwazdarka. Nie przechodziła  
zaś progę, ale ją przenoszono  
iakoby niechętną: albo że się  
niegodziło tykać stopą, progę  
bogini Weście nyczwstszey po-  
święconego, tey kobiecie, która  
w krótcie panna poprzestać  
miała. Skoro weszła do domu,  
oddawano iey klucze znak sta-  
rania o domie: także wodę i  
ogień, że z wilgoci i ciepła  
wszelki pód być rozumiano. Tą  
wodą nogi oblubieńców myto  
Dawał zatym oblubieniec ban-  
kiet oblubienicy, tak iako pier-  
wiey ona mu z rodzicami lub  
opiekunami dawała. Pod czas  
tey kolacy, trębacze trabili, a  
bieśiadnicy krzyčili *Jo Talass*  
(iak Grecy *Jo Hymenee*) na

pamiętkę iakiegcs Talassa, któ-  
ry z żoną swoją, iedną z por-  
wanych za Romula Sabine, żył  
w zgodzie i szczęśliwości, dłu-  
goletniey. Rzucano potym chło-  
pcom orzechy, na znak tego,  
iakoby się już nowożeńcy, por-  
rzućwszy frazki i ponne wol-  
nego życia zabawy, do stara-  
nia o gospodarstwo i wychowu  
dziatek obracali. Panny też mło-  
de ofiarowały Wenerze na ten-  
że sam koniec lalki, pupki, dzie-  
cinne zabawki. Chłopcy zaś  
śpiewali pieśni wszeteczne na-  
zwane *Fescennina*; bądź, że w  
mieście tego naz *wiska* ten zwy-  
czay naprzód się ziawił; bądź  
ażęby *fascinum* czarw od nowo-  
żeńców oddalili. Nakoniec pa-  
ni młoda, of matrony iednomo-  
ney *Pronuba*, kładziona była  
na łożu *in lecto geniali*, tak na-  
zwanym od rodz- u a płodzenia  
*gigno*: to zaś łożko nazywało  
się także *Adversus*, że stało na  
przeciwko drzwi pokojowych.  
Gdy odchodziła kompania *Of-*  
*ficium*, dawano iey podarunki  
*apophoreta*. Nazajutrz znowu  
pan młody sprawował bieśiadę  
nazwaną *Reposita*: przyiaciele  
i krewni posyłali upominki pa-  
ni młodey, a od pana młode-  
go wzajemnie odbierali. Koń-  
czyła się ceremonia ofiarą, któ-  
rą przy zaczęciu gospodarstwa  
nowego pani młoda w domu  
czyniła.

O ROZWODACH.

Małżeństwa *matrimonia* u Rzymian rozrywały się przez



R.C.P.64  
Z.R.817.

XXXVIII. Następnie klęska, nad wszystkie inne, ile ich kiedy miały gwałtowne przyniosły pożary, okropniejsza, niewiedzieć czy trafunkiem, czyli przez złość Nerona, ponieważ oboje ma swoich świadków (77). Po-

rozwód *soluebantur diuertis*, tak jako zaręczyny *sponsalia* rozchodzili się odrzutem *renunciabantur repudio*. Forma odrzutu *Repudii* była ta: *Conditione tua non utor*. Kondycja zaś nazywała się umowa ślubna albo intercyza. W takim przypadku męszczyzna podpadał karze pieniężnej, równej pierścieniowi przysięzcy oblubienicy od siebie ofiarowanemu, a niewiasta we dwoje płaciła. Jeśli zaś żadna strona nie dała okazji do rozeyścia się tego związku, uftawała kara. Rozwód ze strony męża nazywał się z Greckiego *apopompe* odestanie: ze strony żony *apolepsis* porzucenie. Rozwód prawem Romuła pozwolony był mężowi, jeśliżby żona truła lub czarowała dzieci, jeśliżby na miejscu swego dziecięcia, cudze podrzuciła; także za cudzołóstwo i za picie wina bez wiedzy męża. Sprawa żony sądziła się w przytomności przyjaciół. A lubo tak dawne od Romuła stało prawo pozwalające rozwodu, jednak aż w R. Z. R. 520. pierwszy rozwiódł się *Karwilius Ruga* dla niepłodności żony: od tego czasu poczęły u Rzymian częściej nader być rozwody, zwłastczają za zepfuty ch obyczajów. Gdy stanął rozwód, oddawał

mąż posag, i intercyzy darto. Formuła zaś była takowa. *Restuas tibi habeto*. albo: *Collige sarcinulus: exi, vade foras*. Znak rozwodu był także odebranie kluczków. Jeśli bez winy żeńskiej mąż ją oddał, zostawał zupełny posag przy niej. Jeśli zaś była winna, zatrzymywał za każde dziecko szóstą część do połowy posagu. Atoli cudzołóznicy, jeśliżby nie miała synów, trzy części posagu i podarunki przedślubne przy mężu zostawały. Obacz Bryffona *de Ritibus Nuptiarum*.

(77) Z liczby tych, którzy na Nerona składali winę, są Dion. LXII. Sulpicy Sewerus II, 39. Orozyusz VII, 7. mianowicie Swetoniusz, który mówi wyraźnie: „ że ani miastu, ani oyczyźnie nie przepuścił. Gdy „ ktoś w potocznej rozmowie „ przytoczył wiersz ów Grecki, „ *Po mojej śmierci niech się o- „ gień zmiesza z ziemią*. odpow- „ wiedział, *niech za mego życia*. „ Jakoż pod czas pożaru wi- „ dziano jego pokojowych z o- „ żogami latających. „ Ten wiersz bezecny, miewał często w nściech Tyberiusz, narodu ludzkiego nieprzyjaciel, życząc aby za życia tylko dobrze mu było. Toż samo napisał Klau- dyan o Rufinie.

R.C.P.64  
Z.R.817.

czątek iey wybuchnął na tey stronie Cyrku (78), która się z górami Palatyńską i Celką ztyka: kiedy wszczęty ogień w sklepach, pełnych materii pochopnej do zażogi, a wnet filniejszy, i wiatrem porwany, całą dłużyńę Cyrku zaiął. Nie było żadnych murowych, lub innych jakich, między kościołami i domami, na uczynienie mu wstretu zawad. Uniesiony zapędem płomienia, naprzód podziome strawiwszy gmachy, wdzierał się na górę; z kądem znowu niosąc spuśtożenie na dół, a przechodząc bystrością wszystkie zabiegi, sięgał łatwo po ciałnych i krętych ulicach, niezgrabne owe starego Rzymu budowika (79). Do tego trwożliwe kobiet wrzaski, zgrzybiała starość i niedołączne dzieciństwo, gdy każdy o sobie lub o drugich radzi, tumultem, bieganiem, czekaniem, ciągnieniem mieszało wszystko. Wielu patrzących nazad, płomień lub z przodu, lub z bo-

*Everfo lubet orbe mori: solatia letho*

*Exitium commune dabit.*

Lubo ginąc na gruzach świata: a dla ciebie

Znośniejza będzie zguba w powłzechnym pogrzebie.

(78) Cyrku największego, *Circus Maximus*, gdzie było *Velabrum* oliwny rynek i iatki. Jako pisze Horacyusz w Sat. II, 3, wierszu 229 *cum Velabro omne macellum*.

(79) Czemu po pożarze wzniesionym od Gallów zbudowany był Rzym ciasny, krzywo i niekiształtnie, daie przyczynę *Li-wiusz V, 55. Antiqua lege promiscue urbs adificari cepta. Te- gula publice probita est: saxi-*

*matériaque cadenda, unde quis que vellet jus factum. praeibus acceptis eo anno adificia perfecerunt. Festinatio curam eximit vicos dirigendi, dum omnes sui alienique discrimine, in vacuo adificiant. Ea est causa, ut veteres cloaca, primo per publicum ducta, nunc prava passim subeant tella: formaque urbis sit occupata magis, quam divisa similis.*



R.C.P.64  
Z.R.817.

ków zawiiał: alubo się drudzy ratując, na bliższe ušli mieysca, i tam zachwyceni, w bezpieczeństwie zgubę znaydowali. Nakoniec nie wiedząc z kąd, i gdzie uciekać, tłoczyli się po gościńcach, padali po polach: drudzy utraciwszy wszelki majątek do ostatniego kęsa; inni z żałości po swoich, których ratować nie mogli, dobrowolnie ginęli. Zaden się nie ważył bronić; iż wielu groziło, aby nie zalewać, wielu rzucało umyślnie głownie, wrzeszcząc, iż to czynili nie swoim domysłem: czy żeby bezpieczniey kradli, czyli z rozkazu.

XXXIX. Neron pod ów czas roskoszuiąc w Antium, nie wprzód się do miasta wrócił, a kiedy już ogień domu iego, który się od paacu do ogrodów Mecenasa (80) ciągnął, dochodził. Trudno atoli było poradzić: pałac, dom i wszystko nakoło, razem w perzynę poszło. Jednak dla pociechy i przytułku tułającej się nędzy, plac Marfowy z gmachami Agryppy (81), oraz ogrody swoje otworzył; budynki tymczasne, gdzieby się pogorzeley mieścić mogli, postawił; sprzęt różny z Ostyi i poblížszych miasteczek sprowadził; cenę

(80) Na górze Eskwilińskiej były te ogrody, których część zajmują teraz zwaliska cieplice Tyta. Obacz Piranesi *Antichità Romane* Tom. I. na karcie 28.. Dom Nerona nazywał się *Transitoria*, po którego zgorzeniu zbudował złoty. Obacz niżej.

(81) O placu Marfowym obacz K. XII, R. 17 przypiski. Gmachy Agryppy były iego pałace, ogrody, cieplice, *Diribitorium*, albo mieysce, gdzie rozdawano traktament żołnierzom. Trwa dotąd *Pantheon* i wiele gruzów cieplicznych, które się teraz zowią *L'Arco della Ciambella*... Ogrody Nerona były na górze Watykańskiej.

R.C.P.64  
Z.R.817.

zboża spuścić rozkazał (82). Wszakże ta okolo dobra publicznego troskliwość, sławymu nie przyniosła, dla rozgłoszoney wieści (83), że w czasie pożaru, wstąpiwszy na domowe teatrum, opiewał zburzenie Troi, stał rożytny pogrom z obecną klęską porównywał.

XL. Ledwo szóstego dnia (84) na podgórzu Eskwilińskim opłonał ogień, usławił rumami tak ogromne zgliszczce, że się pułki tyko a niebo przed oczema snuło. Jeszcze jedna nie zesłała trwoga, kiedy się znowu straszny płomień na otworzysie miała wytoczył mieysca: z kąd mniej szwanku w ludziach; lecz świątynie bogów, i zbudowane dla przechadzek chodniki, szeroko runęły, z tym większą powtórney klęski hańbą, iż ona z folwarków Emiliańskich Tygellina wybuchnęła, i zdawało się, że Neron sławę imienia swego, z nowym miastem, ogniem chciał wybudować. Z czterech części, na które się Rzym dzielił, cztery tylko ocalały; trzy z ziemią zrównane; w siedmiu ostatnich, zdartych lub spalonych na polu, ledwo gdzie nikczemne ślady mieszkania widzieć było (85).

(82) *Ad tres nummos*, na nacy według Swetoniusza; potem sze pieniądze prawie złoty. Mowa tu o korcu *Modius*, okolo trzy dni niszczył, iako to znać z 27 funtów ważącym. Dobrze z kamiennego napisu u Grutepowiada Lukan III, 58. *Nescit* na karcie 6r, pod liczbą 3. *plebs jejuna timere*.

(83) Powiada o tym Swetoniusz w życiu iego R. XXXVIII.

(84) Trwał ten pożar na-przód przez sześć dni i siedm no-

(85) O częściach, kwaterach, podziale miasta Rzymu, *Regiones urbis*, obacz Publiusza Wiktora.



R.C.P.64  
Z.R.817.

XLI. Trudno zrachować, jak wiele domów, kamienic (86) i kościołów pożar ten wniwecz obrócił. Zpłonęła owa, wielce w starożytności szanowna, a od Serwiusza Tulla Księżyco wi poświęcona bóżnica (87): tudzież kościół z wielkim ołtarzem (88) Herkulesowi od Ewandra Arkasa wystawiony: nadto świątelnia Jowisza Statora (89), dźwigniona od Romula: pałac Numpy z cerkwią Westy i Penatami Rzymskiego ludu (90). Przydać do tej kłę-

(86) Dwory *Domus*, kamienice *Insulae*. óbacz K. XII, R. 23 przypiski. Rzym dzielił się na czternaście części *Regiones*. Z tych VI, VII, IX, XIV zostały w całości. Zginęły zaś do szczytu II, III, IV. W dru-

Kamienic *Insulae* 8662.  
Dworów *Domus* 631.

Cóż kiedy się tu przydadzą siedm inne części, napół spalone i zniszczone, do tego kościoły, chodniki czyli galerie *porticus*: co za kłeska niezmierna! Wiele zaś było kamienic i dworów w Rzymie całym, óbacz K. XII, R. 23 przypiski.

(87) *Templum Lunae* na gorze Awentynu: iak wiele zaś wybornych rzeczy spłonęło w tym kościele, poznać to z Witruiusza V, 5. iż L. Mummiusz zburzył teatr w Koryncie, wszystkie jego ozdoby miedziane do Rzymu przywoził i w kościele *Lunae* złożył.

(88) Ten ołtarz sam sobie Herkules wystawił. Pofąg ie-

giey zgorzało kamienic 3106, dworów 333. W trzeciej zgorzało kamienic 2807, dworów 160. W czwartej zgorzało kamienic 2758, dworów 138, Summa

go dziwnie piękny z miedzi, znaleziony był między zwaliskami ołtarza. Óbacz Aldrovandi *Le statue de Roma* 273. o kościele Herkulesa *Herculis Olivari* óbacz Warrona *de Lingua Latina* na kar: 57.... Ewander przywędrował z Arkadyi do Włoch, i na gorze *Palatinus* osiadł.

(89) O tym kościele pisze Liwiusz I, 12. Jowisz od Romula nazwany *Stator*, iż Rzymianów uciekających od Sabi-  
nów zastranowił, *fugam stetit*.

(90) Przy gorze *Palatynskiej* stał pałac Numpy i kościół *Westy*: o tych to gmachach wspomina Horacy w Pieśni II, K. I. wierszu 13.

Widzieliśmy, iak Tyber w groźnym biegu  
Wlekać zatopy od Etrusków brzegu,

R.C.P.64  
Z.R.817.

ski tyłą zwycięstwami nabyte bogactwa, Grec-  
kich rękodzieł zaszczyty, i wyborne staroży-  
tnych dowcipów, a nieskażone jeszcze upomin-  
ki, które, aczkolwiek w tej odrastającego Rzy-  
mu (91) wspaniałości, za świadectwem pa-  
miętnych starców, trudno było powetować.  
Uważali niektórzy, że się ten pożar zaczął  
dziewiętnastego Lipca, tegoż samego dnia,  
którego niegdyś Senonowie poimany Rzym  
zapalili. Drudzy szperaniem do tego przyszli,  
że równą lat i miesięcy liczbę między obiema  
kłęskami wyrachowali (92).

XLI. Lecz Neron, korzystając z pożog  
oyczyzny, zbudował sobie pałac (93), gdzieby  
Tom II. Tt

Burzył gmach Westy gniewliwemi szumy  
I pałac Numpy.

W tym kościele Westy, by-  
ło *Palladium*, bogowie domo-  
wi *Dii Penates*, także ogień  
wiecznie trwający, którego  
strzegli mniszki *Westalskie*.

(91) Na *Wespazyana*, i in-  
nych jego następców pienią-

dzach często się daie widzieć  
ten napis *ROMARESURGENS*.  
(92) Między założeniem Rzy-  
mu, a pierwszym od Gallow, po-  
tym między odnowieniem mia-  
sta, a drugim za Nerona pożar-  
rem.

#### O ZŁOTYM NERONA DOMIE.

(93) Neron mniemając, że  
maiestat jego, ściśle miał nader  
w gmachach Augusta, Tybery-  
usza i Kaliguli granice, a po-  
dobno chcąc Cyrufa, Monarchę  
Perskiego zrównać, który za  
świadectwem Pliniusza w K.  
XXXIII, R. 3. miał w pałacu  
swoim sklepienia złote, belki,  
słupy, i pilastry srebrne, zbudowa-  
ł sobie dom wspaniły, który  
*Transitoria* albo *Przechodni*  
(iż przezeń od góry *Palaty-*

nu, aż do góry *Esquilinu* prze-  
chodził) nazwał.  
Gdy ten jego *Przechodni* pa-  
łac zgorzał, korzystając z gru-  
zów miasta, umyślił niezmiernę  
rozległości, nakładów, i  
nawymyślniejszych zbytków  
dom zbudować. W tym domu,  
według Tacyta, nie tak złoto  
i perły, zwyczajne zdawna, i  
pospolite już ozdoby, iako po-  
sta, jeziora, lasy, obfzerne ró-  
wniny i poyrzienia rokoszne by-



nie tak blask złota i drogich kamieni, zwy-

R. C. P. 64  
Z. R. 817.

były do podziwienia. Nieślach-  
ny rozrzutnik, zakończywszy  
robotę, iakby ieszcze po pańku  
nie mieszkał, powiedział za  
świadcstwem Swetoniusza w ży-  
ciu jego XXXI, *Ze dopiero te-  
raz iako człowiek mieszkał po-  
ezął.*

Ten dom od drogi świętey  
*Via sacra*, i pałaca Augusta *pa-  
latium*, ciągnął się aż do Eskwi-  
liow. To też zajmował mies-  
ce, gdzie teraz kościoły SS.  
Franciszki, Franciszka z Pau-  
li, Piotra w okowach, Amfite-  
latrum, albo Colosseo, Rozwa-  
iny ciepłie Tytusa, kościół S.  
Maryi więkczey, i znaczna część  
ogrodów, które się po górze  
Eskwillińskiey rozlegają.

Wszystko w nim było na  
przepych. Na sławym wstępie  
stł i miedziany kolos, od 120  
stop z posągim Nerona, i nie-  
zmierne o troisty rzędzie ga-  
lerye: bądź słowa Swetoniusza  
*porticus triplices miliaris ha-  
bentes* znaczą liczbę kolumn  
3000, bądź że te galerye ty-  
siąc *passus*, albo milę Włoską  
zajmowały. Mówiono albowiem  
wyżew, że każdy *passus* u Rzy-  
mian zawierał w sobie pułtrze-  
cia łokcia.

Salę zaś, pokoje, gabinety,  
tajniki na rozpusztę, wszystko  
złotem, srebrnym, kamieniami  
drogiemi i ... hamami od pereł  
połyskiwało. Lecz największa  
wydawała się okazałość w salach  
jadalnych *Cenationes*, krytych  
tablicami ze słoniowey kości  
bądź ruchomemi *versatiles*, przez  
które kwiaty sypiano, bądź rur-

kowatemi *fistulata*, przez które  
wodki pachnące z góry lano. Z  
tych sal nayokazalsza była jedna  
krągła, która bez ułanku w  
dzień i w nocy obracała się, na-  
kształt świata, dziwną sztuką  
i kosztowną zporządzona. Do  
łazien zaś zprowadzono wody  
morskie, prawie o cztery mile  
nałze; a z Tyburu *Tivoli* mi-  
neralne, nader zimne i zdrowe  
do kąpeli. Obacz Swetoniu-  
sza w R. XXXI życia Nerona.

Cóż mówić, iak wiele tam  
złota było, kiedy teatrum Pon-  
peia, od Nerona tym kruszcem  
okryte, a Tyrydatowi krolowi  
Armenii pokazowane, iako be-  
dziesz miał w Dopelnieniu K.  
XVI, drobną było częśćką zło-  
tego domu, za świadcstwem Pli-  
niusza w K. XXXIII R. 3. Co  
mówiło o naykunsztowniejszych,  
rąk i dowcipów ludzkich wy-  
nalazkach, z całego świata ze-  
branych, a w zamczach zło-  
tego domu (*Sellarie* tak na-  
zwane od różnego gatunku stoł-  
ków psotliwych) od Nerona  
złożonych? iako świadczy tenże  
Pliniusz w K. XXXIV, R. 8.  
Nie wspominał sprowadzonych  
z Kappadocyi sławey, sztuk ka-  
mieni białych i przeyrzystych,  
nazwanych *Phengites*, na wysta-  
wienie kaplicy pałacowey For-  
tunie *Saja*. Pomiłam kosztow-  
ne różnego rodzaju sprzęty:  
tak dalece że makaty *triclini-  
aria Babilonica* na poltrycie to-  
żek czyli kanap, na których  
u stołu legali biesiadnicy, ko-  
stowały Neronowi *Quadrages  
sestertium* to jest około 74,125 Cz.

czayne już, a dla powszechnych przepychów

Tt ij

R. C. P. 64  
Z. R. 817.

Zł. iako pisze Pliniusz w K.  
VIII R. 48. Miał też między  
naczyniami do napoju jedna  
czaszę z drogiego kamienia  
wschodniego, nazwiskiem *Mur-  
rhina*, która, według tegoż Pli-  
niusza w K. XXXVII. 2. kupił  
za trzyista talentów, na nałze  
pieniądze 33,347 Czer. Zł. o-  
czym obacz na końcu, między  
szczegulnemi wiadomościami o  
Neronie. Co się iednak tyce  
kleynotów, rozumiem, że po o-  
tworzonych minach dyamento-  
wych, w Indyach wschodnich i  
zachodnich, więcej ich teraz  
mają krolowie Europeyscy ni-  
żeli Neron Kosztowny ów Kró-  
la Portugalskiego dyament, wa-  
żący karatów 1680, to jest 25  
łótów, taxowany 1,030,400,000  
talerów, podobnoby dla swey  
wielkości i rzadkości wszystkie  
pałacu Neronowego ozdoby zga-

sił wnetrznym szacunkiem.  
Cóżkolwiek ofobliwzego, o  
złocie, srebrze i drogich kamie-  
niach Domu złotego podali nam  
starożytni pilarsze, mówić mo-  
żna, że w nim przewyższyły  
wszystkie świata pałace, ogro-  
dy, zwierzyńce i stawy rozle-  
gie. O jednym z tych stawow  
powiada Swetoniusz, że był  
nakształt morza, otoczony róż-  
nymi gmachami, które miały  
pozor nieiakis miały. Przydać  
tu należy wsi, winnice, łąki,  
lasy, niewypowiedzianym mno-  
stwem różnego gatunku bydła  
i zwierząt. Z kąd mowić mo-  
żna, iż ieden ten dom cała w so-  
bie naturę, i sztuki nayznakom-  
mitte zawarł wynalazki. Z kąd  
owe uszczypliwe wiersze wspo-  
mnione od Swetoniusza na Ne-  
rona, że dla swey wygody mia-  
sto za miasto wypchnął.

*Roma domus fiet: Vejos migrate Quirites;*

*Si non & Vejos occupat ista domus.*

Będzie Rzym domem: wender do Weiw Rzymianie,

Jeśli tylko i Weiw dom ten nie dostanie.

Którzy głębiey myśleli, pa-  
trzałi z żalością, iako ieden  
gnuśnik, zbytami i marnotra-  
stwem, skromność Rzymu, kto-  
rą on świat zwyciężył, hańbił  
Z tą owę Pliniusza, w K. XXXVI  
R. 15 zdanie. *Bis vidimus ur-  
bem totam cingi domibus prin-  
cipum Caji & Neronis, & hu-  
jus quidem, ne quid deesset, Au-  
reā. Nimirum sic habitavunt  
illi, qui hoc imperium facere  
tantas ad vincendas gentes, tri-  
umphosque referendos ab aratro,  
aut foco exeuntes, quorum agri*

*quoque minorem modum obtinu-  
ere, quā Sellarie istorum.*  
Kwitnał ten dom złoty za  
życia Nerona, i nieco po jego  
śmierci. Otóż równy Neronowi  
rozpusznik, skoro berfa dopadł,  
iakby zbytcom Neronowym cze-  
goś ieszcze brakowało, mowi  
Swetoniusz w życiu jego VII,  
*nihil quidquam prius pro pote-  
state subscripsit, quā quingen-  
tias sestertium* (na nałze pie-  
niądze 916,429 Cz. Zł.) *ad  
peragendam Auream domum.*  
Atoli po wytraceniu, swoją



R.C.P.64  
Z.R.817.

mniey szacowne ozdoby, iako raczey pola, stawy, a na wzór pułtyń, tu lasy, owdzie równiny, i wesole weyrzenia, były ku podziwieniu. Rządzili tym dziełem Sewer i Celer budowniczy, dowcipni oba, i dzielney imprezy przefadzać misterstwem naturę samą, a chlubną Cezara próżność na niezmierne nakłady pociągając. Obiecywali mu wykopać kanał spu-

raczey rozpuść, niżeli obcą potęgą, tych rodzaju ludzkiego potłumców i potwor, spoczął Rzym chwilę za panowania Wespazyana i Tyta. Na owczas też zbytek iednego obrocony na pożytki powszechne. Kolos poświęcony i oddany *Stońcu*: naypiękniejsze rzeźby i małowidła złożone w kościele. *Po-*

Tu, z kąd gwiaździsty Kolos bliżej z niebem gada,  
A z ziemi gmach sceniczny powstaie i fiada,  
Połykał nienawistny dwór, a swym ogromem  
Polknąłszy inne domy iednym został domem.  
Tu gdzie Amfiteatrum zasiadło szanowne,  
Były stawy Nerona i ostępy łowne:  
A gdzie Tyta cieplice rzędem stoja długiem,  
Krajał nieużyteczny zbytek rolę plugiem.  
Gdzie Klaudyjskie chłodniki letnie chłodzą znoie,  
Tam dopiero dom złoty widział kresy swoja.  
Uyrzał Rzym siebie w sobie: a iednego zbytek  
Twym darem, Cezar, w ludu zmienił się pożytek.

Delineacją złotego domu Nerona, z opifania starożytnych Autorow, a mianowicie Marcjalifza, widzieć w *Piranesi Antichita Romane* Tomie I. na Tablicy XLIII. Zostały dotąd ieszcze niektore jego zwaliska, ktore obacz w tymże *Piranesi* na miejscu cytowanym i karcie 34, także na Tablicy XXXIII.

Jak wiele zaśłożono kosztow na wystawienie tego domu, świadczy jawnie Swetoniusz w R. XXXI, kiedy mówi, iż Nero tu, naywięcej pokazał się rozrzutnym. Wyraźniey ieszcze przyświadcza Tacyt w K. XV, R. 42 i 45 co obaczył w jego texcie.

R.C.P.64  
Z.R.817.

stny od jeziora Awernu (94), aż do uyscia Tybru, ciągnąc go skalistym gruntem i łomami górami. Albowiem wyjąwszy Pomptyńskie bagniska (95), niewidzieć tam nakoło oparysków, i rodowodnych poników: ostatek ziemi zalegały urwiska kamienne, lub piaski, w których przekuciu niezmierna praca, mało zysku. Atoli Neron, chciwy zawsze cudów (96), usiłował przekopać przyległe Awernowi góry: czego dotąd bezskuteczne zostaia ślady.

XLIII. W rzezcie, pozostale od domu złotego miejsca, nie obyczaiem starożytnym, po pierwszym od Gallów pożarze, byle iak i bez porządku zabudowane: lecz wymierzono połacie, rozprzesztrzeniono ulice, naznaczono pewną wysokość domom (97): rozszerzono dziedzińce, przydano gmachom naczelnne galerye (98), ktore Neron własnym ko-

(94) Teraz *Lago Averno*, nie daleko Baiow, na wybrzeżu *Pozzuolo*.

(95) Teraz *paludi Pontina*, nie daleko Rzymu. Obacz Pliniusza III, 5.

(96) Prawdziwie cudak. Chciał albowiem, za świadectwem Pliniusza, prowadzić sadzawkę na ryby od Mizenu aż do Awernu jeziora, a to iest cze kryta i galeryami otoczona. Zamyslał także zrobić fosę od tegoż Awernu, aż do Ostyi, prawie na 160 mil Włoskich, iedynie dla przeiażdżki łodziami.

(97) Jakowa była ta wyio-

kość, od Nerona przepifana, wie dzieć nie można. To tylko wiemy ze Strabona V, iż August Cezar, ażeby dla zbytniey wyfokości domy nie zapadały, rozkazał, aby żaden gmach nowy, na publiczną ulicę stawiony, nieprzechodził wysokością stop 70. Traian zaś, według Aureliusza Wiktora *in Epitome* XIII postanowił, ażeby wysokość domow 60 stop nieprzechodziła *ob ruinas faciles, et sumptus, si quando talia contingerent evitare*. Obacz Bryffona.

(98) Obacz Swetoniusza w życiu Nerona XVI.



R.C.P.64  
Z.R.817.

sztem zbudować, i oczyszczone od gruzów dziedzicze panom oddać przyobiecał. Przydał też nadgrody, według stanu każdego i potrzeby, zamierzając czas, w którymby, po wystawionych dworach i kamienicach, gospodarze je otrzymywali. Na wywóz gruzów wyznaczył bagniska Ostyeńskie (99), rozkazał, aby je łodziami, któremi się zboże Tybrem przystawiało, spuszczało. Rozkazał na miejscach pułapów z drzewa, sklepić kamieniem Albańskim (100) albo Gabińskim, jako niepocho-pnym do zażogi. Do źródeł, które prywatni na swe wygody obracali, ażeby napotym hojnie i licznie po miejscach publicznych biegły, przydani strażnicy (101). Zalecono, aby każdy dom miał pogotowiu potrzebne do tamowania pożarów naczynia: oraz żeby wszystkie gmachy, bez ztyczki z innemi, własnemi murami otaczały (102). Takowe rozporządzenia, krom pożytku, przydawały miastu ozdobę. Znaleźli się atoli, którzy dawniejszy budowania sposób zdrowszym

(99) Bagniska te widzieć ie-szcze na drodze Ostyeńskiej, niedaleko jeziora Ostyeńskiego.

(100) Ze fabryki tych kamieni były bliższe miasta, i że kamienie same nietaką miały twardość, iak Tyburtyńskie, które od ognia przedzy pękały. Obacz Witruwiusza II, 7. Strabona V.

(101) O strożach wod, nazwanych *Aquarii*, obacz *Burmana de Vestigal. Pop. Rom.*

XII.

(102) Oddzielone albowiem od siebie domy, nie tak wielkiemu podlegały zażogi niebezpieczeństwu: do tego mocniejszy były na własnych murach wsparte. Dawniejszych czasów było ostrzeżono ustawą XII Tablic, ażeby dom od domu na paltrzeci stopy był oddalony, a to dla wolnego nakoło obchodu. *Ambitus parietum, sertiis pes esto. Atoli w sze-*

R.C.P.64  
R.Z.817.

(103) być rozumieli, ponieważ wyfokość dachów, a ciasnota ulic, nie tak się dawała słonecznym przenikać skwarom: kiedy przeciwnie teraz, otworzyte owe, a cienia pozbawione przezwory filniejszym upałem dopiekaią.

XLIV. Dotąd się wszystko ludzkim tylko sporządzało obmyśłem. Nastąpiły błagalne bogów ofiary: radzono się ksiąg Sybilskich (104), z których rady bito ofiary Wulkanowi, Cererze, Prozerpinie: czyniono modły Junonie przez kobiety, naprzód w Kapitoli-um, potym u bliskiego morza (105); z kąd zaczerpioną wodą kropiono świątnicę i posąg samey bogini: odprawowały mężatki intrznie, sprawiano boże obiady (106). Atoli ani po-

rzającym się coraz, a prawie niezmiernym mieście, dawno to zaniedbano. Obacz Bryssona.

(103) Wiemy to z doświadczenia i świadectwa Lekarzów: iż więcej jest w Rzymie chor-nych w lecie na ulicy szerokiey nowego przedmieścia, niżeli na wązkiej starego. Obacz *Menna Erenata Mensa Romana* na karcie 4.

(104) O księgach Sybilskich obacz K. VI, R. 12 przypiski.

(105) Przy Ostyi.

(106) Nie tylko w czasach radośnych czyniono u Rzymian bogom modły *Supplicationes*, ale nawet gdy iaka zaśła nie- szczęśliwa przygoda, dla od- wrócenia dalszych szwanków. Podczas tych *Supplikacji*, czyli *obsekracji* nakazywano *Leisti-*

decemwirów, którzy mieli sta- ranie tych obrządków. Były zaś te *Lestifernia* obiady boże, na które bogów Septemwirowie, nazwani *Epulones*, nieiako zapraszali. Przeto stawiono tym niebieskim biesiadnikom w Kapitoli-um łoża, *lesti sternebantur*, nazwane *pulvinaria* oby- czajem Rzymian, którzy iedli *ascorbando*. Ztąd poszło, że częstokroć *pulvinaria* u staro- żytnych Rzymian kładną się za ołtarze i kościoły. Bogi- niom zaś, na pamiątkę dawney skromności niewiaści, stawiono tylko stołki *sellas*. Zkąd obja- dy dla nich sporządzone na- zwały się *Sellifernia*, czyli *Su- bterfernia*. Walery Maximus te- mu przyświadcza II, 1. *Fami- lia cum viris cubantibus sedites canitabant, quae consuetudo*



R.C.P. 64  
Z.R. 817.

moc ludzka, ani szczodroblivy łask szafunek, ani błagania bogów, zatrzeć nie mogły hańby i powszechnego mniemania, iż ten pożar był dziełem Nerona. Przeto na zatłumienie wieści, podemknął winowayców, i naywytworniejszemi mękami dręczyć kazał, których dla zbrodni (107) nienawistnych gmin Chrześcianami nazywał. Początkiem imienia tego CHRYSTUS, który za panowania

Ty-

*ex hominum convitio ad divina penetravit: nam Jovis epulo, ipse in lectulum, Juno & Minerva in sellas ad cenam invitantur. Quod genus severitatis aetas nostra diligentius in Capitolio, quam in suis domibus servat: videlicet, quia magis ad rem pertinet, deorum quam mulierum disciplinam contineri.* O początkach tego obacz Liwiusza V, 15. XXI, 62. XXII, 70. O intrznięch *pervigilia* albo nabożeństwach nocnych przedświętnych obacz *Rozyna*.

(107) Co za zbrodnie Chrześciane popełnili Tacycie? czemuś karę od Nerona włożoną opisując, iednego przynajmniej występku nie wytknął? Inaczey trzyma o Chrześcianach Pliniusz młodszy, równie jako i Tacyt poganin, Tacyta pifarz społeczny i wielki przyziaciel, ale sprawiedliwszy nad niego w tey mierze, kiedy w Liście 97 K. X. tak mówi do Trajana Cesarza. „Ta była treść wi-  
„ny lub błędu, że Chrześciane  
„nie zwykli przededniem na-  
„jedno miejsce zchodzić się,  
„i pieśń razem Chrystusowi,

„i akoby Bogu, śpiewać; że  
„przysięgę czynili nie na zbro-  
„dnią jaką, lecz żeby kradzie-  
„ży, zaboystwa i cudzołóstwa  
„nie popełniali; żeby nie zdra-  
„dzali; cudzych śladow u sie-  
„bie nie zapierali się. Potym  
„się rozleźdzy z modlitwy, zno-  
„wu powracali na posilek cia-  
„ła, prosty skromny i niewin-  
„ny. Atoli i tego zaniechali  
„po moim edykie, którym,  
„według woli twojej różno-  
„wierstwa zakazałem. „Te są  
słowa Pliniusza: to świadectwo  
niepodeyrzane bo oczwiste, a  
to ieszczę od Starosty, pogani-  
na i przviaciela Cefarskiego  
Chrześcianom dane. Gdzież tu  
zbrodnia? Pięknie mówi Ter-  
tulian do Skapuli IV. „Za  
„taką niewinność, za taką  
„cnotę, za taką wstydliwość  
„wiarę i prawdę, za Boga ży-  
„wego żywcem nas pała: cze-  
„go ani świętokradzcy, ani  
„nieprzyziaciele publiczni, ani  
„sami obrażonego majestatu  
„winowaycy cierpieć nie zwy-  
„kli. Okrużenie twoje wafze chw-  
„ła jest nasza. „

R.C.P. 67  
Z.R. 817.

Tyberyusza, od Prokuratora, Pońskiego Piłata na śmierć skazany (108). Potłumiony na czas (109) szkodliwy zabobon znowu wybuchnął, nie tylko w Zydowskiej ziemi, kędy się to złe wylęgło, lecz w Rzymie samym, gdzie wszystkie zewsząd szkarady i fromoty cenę i przytułek mają. Zchwymano naprzód tych, którzy tę wiarę wyznawali (110), a za wy-

Tom II.

Uu

(108) Nie wstydzimy się tego: owszem męka Chrystusowa, śmierć jego za nas grzesznych zelżywa, jestchwała naszą i ozdoba naywiększą. Pięknie S. Leon o Krzyżu S. „O niewystawiona chwała męki pańskiej! o dziwna mocy Krzyża, na którym i trybunał Pański, i sąd świata, i majestat ukrzyżowanego! Krzyż twój Panie, źródło wszystkich błogosławieństw, wszystkich łask początek: przezeń wierzącym daie się meństwo ze słabości, chwala z obelgi, życie ze śmierci. &c. „

(109) „Gdy rozkazał Klaudyusz wynieść wszystkim Zydów z Rzymu, mówi Łukasz S. w Dzieiach Apostolskich XVIII, 2, Chrześciane także, z których wielu było narodu Zydowskiego, musieli z tegoż miasta ustąpić: dla czego mówi Tacyt *Ze potłumiony na czas zabobon*. Nie rozumiey iednak czytelniku, lubo się to zdanie podobalo, ażeby Zydzi, od Arriana w Epiktecie II, wzmiankowani, byli toż samo, co Chrześciane: owszem mowa tam o właściwych imieniem i rzeczą

Zydach. Mlą się także którego: owszem męka Chrystusowa, śmierć jego za nas grzesznych zelżywa, jestchwała naszą i ozdoba naywiększą. Pięknie S. Leon o Krzyżu S. „O niewystawiona chwała męki pańskiej! o dziwna mocy Krzyża, na którym i trybunał Pański, i sąd świata, i majestat ukrzyżowanego! Krzyż twój Panie, źródło wszystkich błogosławieństw, wszystkich łask początek: przezeń wierzącym daie się meństwo ze słabości, chwala z obelgi, życie ze śmierci. &c. „

(109) „Gdy rozkazał Klaudyusz wynieść wszystkim Zydów z Rzymu, mówi Łukasz S. w Dzieiach Apostolskich XVIII, 2, Chrześciane także, z których wielu było narodu Zydowskiego, musieli z tegoż miasta ustąpić: dla czego mówi Tacyt *Ze potłumiony na czas zabobon*. Nie rozumiey iednak czytelniku, lubo się to zdanie podobalo, ażeby Zydzi, od Arriana w Epiktecie II, wzmiankowani, byli toż samo, co Chrześciane: owszem mowa tam o właściwych imieniem i rzeczą

Zydach. Mlą się także którego: owszem męka Chrystusowa, śmierć jego za nas grzesznych zelżywa, jestchwała naszą i ozdoba naywiększą. Pięknie S. Leon o Krzyżu S. „O niewystawiona chwała męki pańskiej! o dziwna mocy Krzyża, na którym i trybunał Pański, i sąd świata, i majestat ukrzyżowanego! Krzyż twój Panie, źródło wszystkich błogosławieństw, wszystkich łask początek: przezeń wierzącym daie się meństwo ze słabości, chwala z obelgi, życie ze śmierci. &c. „

(110) Text Tacyta *igitur primis correpti qui fatebantur* tak tłumaczyć trzeba. Zchwymano naprzód, którzy się Chrześcianami być wyznawali: potym, za ich wydaniem, niezmierna liczba innych Chrześcian pobra-

(110) Text Tacyta *igitur primis correpti qui fatebantur* tak tłumaczyć trzeba. Zchwymano naprzód, którzy się Chrześcianami być wyznawali: potym, za ich wydaniem, niezmierna liczba innych Chrześcian pobra-



R.C.P. 64  
Z.R. 817.

daniem niezmierney liczby towarzyszy, nie tak o podpał miasta, iako raczey o nienawiść ku narodowi ludzkiemu przekonano (III).

na. Tych wszystkich nie o podpał miasta, z czego ich sam Tacyt wywinia, lecz o wiare Chrześciańską nienawidzącą rodzaju ludzkiego przekonano, i dla tych mniemanych zbrodni potępiono. Tak Rzymianie, do swych tylko zabobonów i bałwochwalstwa przywiązani wiare Chrześciańską czernili, którzy, ofobliwy wprowadzić, lecz boski wyrok u Łukasza S. XIV, 26 jest położony. *Kto przychodzi do mnie, mówi Chrystus Pan, a nienienawidzi oycy swego, i matki, i żony, i synow, i braci, i siostr, także i duszy swoiey, nie może*

#### O CHRZESCIANACH ZA NERONA UMECZONYCH.

(III) Okrutny Neron, ażeby z siebie winę podpalcy miasta zwalił, włożył potwarz frogą na Chrześciany. Sędziowie znając dobrze niewinność obwinionych, lecz bojąc się Tyrana, uczynili to, czego on życzył. Wszakże, ażeby iakikolwiek pozór sprawiedliwości dali, potępił ich o nienawiść ku rodzajowi ludzkiemu. Jaka zaś była ta nienawiść, o którą Chrześcianie są przekonani? Niektórzy trzymają, iż im za występki miano, że ludzi nie lubili. Wszakże ci, co tego są zdania, nie zważają na to, że u Rzymian nigdy nie włączano procesów kryminalnych o samą nienawiść: ponieważ prawa Rzymskie do samych się tylko spraw

być uczeniem moim. Nie zważało tego pogaństwo, że Zbawiciel mówił to, nie o złościwey nienawiści, samym prawem natury zakazanej, które prawo nie tylko powinowatych swoich, ale wszystkich bliźnich kochać przykazuje; ale o zaprzeczeniu się samego siebie, o oddaleniu się od wszystkich spraw i związków świeckich dla tych, którzy chcą prowadzić życie Apostolskie, bogomyślnie, zakonne, aby tak oddaleni od świata, lepiej o swoim i bliźnich zbawieniu myśleli.

ludzkich, nie do myśli i wnętrznych namiętności ściągali. Drudzy twierdzą, że Chrześciany ukarano za to, iż ich rodzaj ludzki nienawidział. Nad to zdanie nie maże mylniejszego. Ponieważ albowiem u Rzymian nigdy nie pozywano o to, że kto kogo nienawidział, dalekoż bardziej nigdy nie karano tych, którzy byli w nienawiści. Do tego samby się sobie sprzeciwiał Tacyt: On albowiem Chrześciany, od kryminalu podpalstwa uwolnił: ta zaś nienawiść gdyby i była, nigdyby ich winowayami nie nazywał. Jakimże on sposobem mówi, że byli dla zbrodni nienawiśni, i śmierci godni, *per flagitia in vici, sentes, & novis*

Przydane do zguby urągowiska; ażeby iedni  
Uu ij

R.C.P. 64  
Z.R. 817.

*suma meriti?* Obojga tego zdania fałsz, zbiła mądrze Chrystyan Andrzej Tenber, w książce pod tytułem. *Exercitatio historico-Critica de Martyribus Christianis, odii generis humani convictis*, wydanej w Brunświku 1734.

Rzecz zaś jest pewna z powieści Tacyta, że Chrześcianie, według praw Rzymskich, które na ow czas moc miały, od sędziow byli o występki przekonani, i na śmierć skazani. Tym występkiem była wiara Chrystusowa, prawami Rzymskimi zakazana. *Qui novus, & ulu vel ratione incognitas Religiones inducunt, ex quibus animi hominum moveantur, honestiores deportantur, humiliores capite puniuntur.* Juliusz Paweł, *Sentent. Recept. Libr. V, Tit. 21. de Vaticinatoribus & Mathematicis leg 2.*

Albowiem gdy Chrześcianie byli spotwarzeni od Nerona, a trudno ich było przekonać o podpał; przeto sędziowie, potępił ich o zabobany: takim albowiem imieniem pogaństwo, iako mamy w Dziejach Apostolskich XXV, 19, wiare Chrześciańską nazywało. Niewypierali się iey Chrześcianie *fatentantur*: ani zchwytni, otowarzyliżach kłamliwie zamilczeli. Za tym ich świadectwem *indicio eorum*, pobrano liczbę niezmierną drugich, *multitudo ingens*, i proces kryminalny zaczęto, Zadawano im, że burzliwi, i już przytlumieni *repressi*, znowu się zjawili *rusus erum-*

*pebant*; a to iestzcze takim zabobonem napełnieni, który bogow, ziemi panow, a państwa Rzymskiego sprawcow, nie tylko czcić niechce, ale nadto bluźni i znieważa: który ich chwalców na zgubę wieczną i ognie piekielne, z nienawiści ku rodzajowi ludzkiemu, *odii generis humani* zuchwale skazuje. Ze sami będą zbrodnikami *per flagitia in vici*, publicznych i do brych obyczajów nieprzyjaciele, ani kościołow, ani ołtarzow, ani obrządkow dla bogow Rzymskich nie mają. Ze się na zakazane w nocy zchadzki tajemnie zbierają; gdzie się straszliwemi formotami bawią, i ciałem ludzkim karmią. To albowiem mniemanie mieli bałwochwalcy o przenajświętszym Chrztu i Ciała pańskiego Sakramencie, iako świadczą Arnobius, Lactantius, Minutius Felix, Tertullian, i inni Oycowie. Trwało to zdanie pogaństwa, boki Religia Chrystusowa, przyjęta i rozszerzona od Konstantyna Wielkiego, z włożonych potwarzy w oczach całego świata nie oczyściła się, a tajemnie swych najświętszych, nauki najzdrowszey, obyczajow naucey wszystkich iawnie nie pokazała. Podobno też na ow czas rozgłosił się ow Chrystusa Pana boski wyrok *Siquis non odit patrem suum &c;* ponieważ za Nerona, u dworu nawet, wielu inż było Chrześciany, a Ewangelia od S. Łukasza napisana, i List S. Pawła do Rzymian, były dobrze w mieście



odziani w zwierzęce skóry, i zarpaniem psów

Z.C.P.64  
R.R. 817.

Rzymskim: znałome.

Zpotwarzeni Chrześciane, albo żadnych nie mieli patronów, albo im onych nie pozwolono. A tak niesprawiedliwym sądem potępieni, nie za występki podpału, ale za wiarę, która dla ostrości i świętobliwości swych przepisów, na imię *exitiabilis superstitionis*, szkodliwego zabobonu, i nienawiści rodzaju ludzkiego, *odii generis humani* u Rzymian, pod ow czas, za przykładem tylu bezecznych Cesarzów, na wszelkie sromoty wyuzdanych, zaflużyła. Tacyt, iako człowiek szczerzy, wymawia ich od *pożogi crimine incendiis*; lecz iako poganin, mając do tego uprzedzony umysł rozfiarł, niechętny przytym Żydom, których iezcze nie umiano od Chrześcian rozroźniać, te na nich obelżywe słowa, *per flagitia invisi, & novissima meriti* złośliwie napisał.

Sędziowie zaś, w dekrete na Chrześcian, tak i żądaniom Tyrana, i swoiey całości poradzic chcieli, ażeby potępiając maniemanych winowayców, wąpiłiwy nieiakiśmiedzy zabobonami i podpałem wyrok uczynili. Karę nawet uchwaloną

Gabni no Tygellina, będziesz natym i ty Swiecił zgłizczu: nie ieden kędy na pal wbyty Zkopcone dymem z gardła wypuszczając trzewa, Prosto gore, i dufzę niezczęsną wyziewa.

„ Odważ się ganić Tygellina, którego ieśli obrzisz, będziesz żywy gorzał, iako na igrzysku sprawionym od Ne-

tak przystofowali, ażeby podpalaczom, i zabobonow sprawcom była spólna. Albowiem ieśli podpalacze według *prawni summis suppliciis* mieli być karani; ukarano tak niewinnych Chrześcian, białac na krzyże, paląc, i bestyom na pożarcie oddając; z tym większym okrucieństwem, im w większey ich pogardzie miano *quantis humiliores*. Ze zaś Rzymscy Chrześciane, z Doktorami swoiemi Zydam, narodem w Rzymie niewiśnym, nizezemney byli konducyi, widzieć to iuż w liście S. Pawła do Rzymian, R. 16; iuż z samego sposobu kary, iakiey ludzie uczciwi *honestiores*, według prawa, podlegać niepowinni. Co się tycze urągawiska, które ginącym przydawano *percutibus addita ludibria*, niewiedzieć ieśli to sędziowie z pochlebstwa, czyli Neron ze swoiey głowy wynalazł. To pewna, że ogrody swoje na Watykanie, do tak okropnego widowiska ofiarował. Jakim zaś sposobem paleni byli Chrześciane, naucza starożytny przypisnik *Scholiasies* na Juwenalifza Satyry I, wiersza 155.

„ rona gorzeli żywi; z których on kazał porobić wachle, na przyświecenie spektaktorum. Mieli zaś przeżyte pa-

ginęli; drudzy na krzyż wbici, albo paleni, za uśtąpieniem dnia, miało kagańców, nocne

R.C.P.64  
Z.R. 817.

„ lami aż do gardła ciało, aby się nie krzywili. Neron złych ludzi smoła, woskiem i papie-rem otaczał, i tak zapalać kazał, aby gorzeli. O tym rodzaju kary namienił tenże Juwenalifz w Satyrze VIII, wierszu 235. *Tunicā perire mollestā*: co tenże przypisnik tłumaczy, *Tunica* iest to szata, zrobiają z karty, i smoła napu- szczona, w ktorej skazani na ogień gorzeć zwykli. Wpomi- na o tym także Seneka w liście XIV.

Ile do czafu, ktorego cierpieli Chrześciane, naznacza Bro- tier koniec miesiąca Paździer- nika, i Listopad. To zdanie zgadza się z czafem i prawdą. Oplonął pożar 27 Lipca: koniec tego miesiąca i początek Sierpnia obrocony na oplaki- wanie poniefioney kłęski, i ko- ienie żalów: reszta Sierpnia z Wrześniem zabrana proiek- tami względem wybudowania złotego domu, a to w czasie Winobrania *Vindemiales ferio*, ktore, iakośmy mowili w K. XI, R. 35, trwały od 20 Wrze- śnia aż do 15 Października. W tym przeciągu rozpuśnego cza- fu rozfiario wieści, że Neron miało spalił. Po odprawionych świątkach, Neron chcąc się o- czyścić, zwałił winę na Chre- ścian. Pobrani niewinni, sędze- ni i skazani na karę, przy koń- cu Października: a w następu- jącym miesiącu okrutne potrzy- kroc dawał z siebie widowisko.

Naprzod ich na krzyże bito: potym obleczonych wikury zwie- rzęce zwierzom podrzucano: na ofiatek samych nauczycie- low i kapłanów, pod czas igrzy- ska Cyrceńskiego, nakształt po- chodni palono. Tak prawie Dy- oklecyan herfztow potym Ma- nicheyfkich, *autores & prin- cipes*, kazał na stofach popalić. *Codex Gregor. libr. XIX. Tit. 4. de Maleficio.*

Jeśli zaś to prześladowanie rozciągnęło się z Rzymu do prowincyi, nie można o tym wiedzieć doskonale, lubo Oro- zynsz VII, 7 twierdzi, że Ne- ron pierwszy w Rzymie Chre- ścianow męczył i zabijał: i że po wśfzytkich prowincyach z równym okrucieństwem ka- zał ich prześladować. Tenże samo imię chcąc do szczętu wygładzić, Świętych Chry- stusa Apostołów, Piotra krzy- żem, Pawła mieczem zamor- dował. To pewna, że w tym prześladowaniu niezmierną moc prawowiernych pobita, iako świadczy Dodwel, *Differtat. Cyprianic. II, Sect. 13.* i że się cieszy wiara Chrześciań- ska, że dla imienia Pana swe- go, i okrutną potwarz poniefiofa, *eritis odii hominibus propter nomen meum*, i od takiego Ty- rana naprzód prześladowana, ktorego sami Rzymianie zara- ni i skazani na karę, przy koń- cu Października: a w następu- jącym miesiącu okrutne potrzy- kroc dawał z siebie widowisko.



R.C.P.64  
Z.R.817.

ciemnoty rozświecali. Na ten widok ofiarował Neron ogrody swoje, gdzie wyprawiając Cyrkowe igrzysko, latał pomiędzy gminem w stangrecym odzieniu, albo konie z woza uganiał. Żkąd, lubo ku winnym, i gardła wartym, powstawała litość, iakoby nie dla publicznego pożytku, lecz dla ukontentowania iednego okrutnika ludzi skwarzono.

XLV. Tym czasem niezmierni podatkami (112) wycieńczano Włochy; nitczono prowincye, łupiono sprzymierzone narody, i miasta wolnemi nazwane. Szły na łup same nawet bogów przybytki, odzieraniem ze skarbów, które lud Rzymski, od pierwiałtków swoich, w czasie tryumfów i ślubów publicznych, bądź w szczęściu, bądź w niepomyślnych przygodach na ofiarę dawał (113). WA-

(112) Mowi Swetoniusz w życiu Nerona R. XXXII. Zadnemu urzędowi nie dał, żeby nie przydał: *wiesz czego mi potrzeba: także: czynimy tak, żeby nikt nic nie miał.* Pozabierał z kościołowi wszystkie wotywy; z posągów boskich złotych i srebrnych porobił zlewki: między innymi ztopił bogi domowe *Penates*, które potym Galba przywrócił.

(113) Rzymianie, w pomyślnych i niefortunnych przypadkach, dawali bogom na ofiarę kosztowne dar. Jak wiele zaś takich było w Rzymie, poznać można z samego Augusta, o którym napis na kamieniu Antychrańskim przywiedziony od Chi- schalla *Antiq. Asiatic. p. 175.* rel i kamieni drogich na *Quin-*

świadczy. Iż on z 80 posągów swoich pieszych, iezdnych i wozowych, *Pedestres, Equestres, in Quadrigis* ze srebra lanych, a na cześć swoją w Rzymie postawionych, zebrałszy pieniądze, za tę sumę imieniem swoim, i tych, co mu te posągi stawili, sprawione złote wotywy do kościoła Apollina oddał. Tenże August, za świadectwem Swetoniusza, wiele kościołowi, bądź ogniem, bądź starością zepłutych naprawiłszy, najkosztowniej zemi one wotywy ozdobił. Tak dalece, że do samej kaplicy Jowisza Kapitolkiego *sexdecim millia pondo auri*, na nazę pieniądze około 1,447,619 Czer. ZII: rel i kamieni drogich na *Quin-*

R.C.P.64  
Z.R.817.

zyi zaś i Grecyi, nie tylko wotywy, lecz i posągi bogów, przez wyflanych na zdobycz owę Akrata i Sekunda Karynasa (114) zabiera, no. Z tych pierwszy wyzwoleniec, na wszelkie zbrodnie gotowy: drugi Greckimi naukami język tylko do wymowy, nie serce do cnoty ułożył. Powiadano o Senece, iż on, ażeby uszedł nienawiści świętokradztwa, prosił o pozwolenie, wyjechać do wsi odległej; co gdy mu odmówiono, zmyśliwszy boleśnie w żyłach, z domu nie wychodził. Niektórzy twierdzą, że mu wyzwoleniec własny, imieniem Kleonik truciznę gotował, z rozkazu Nerona; i że Seneka zdrady tej uszedł, czy z przestrogi tegoż wyzwolenca, czyli przez ostrożną troskliwość o życie, które szczerpłym nader pokarmem, iedząc jabłka leśne, a wodę zdrojową pijąc, utrzymywał (115).

*gentes sessertium*, na nazę pieniądze około 926,429 Czer. ZII. iedną darowizną posłał. Sam Senat, za świadectwem Petroniusza *in Satyrico Tomo I. p. 356.* zwyki corocznie do teyże kaplicy *mille pondo auri*, na nazę pieniądze 90,000 Cze. ZII. ofiarować. Coż mowie o innych prywatnych, pod czas wojen, chorob, i rozmaitych przypadków ofiarach? Nie tylko zaś boskie, ale i ludzkie posągi zabierano do złotego domu. Pausanias w K. X, R. 7, *in Phoenicis* powiada: że z samych Delfow na 500 posągów miedzianych wzięto. Dyon Chryzostom

w mowie XXXI, świadczy, że Akratu posłaniec Nerona plądrując całą Azję i Grecję, wszystkie w nich kruszcowo starożytności zabrał, samym tylko Rodyanom przepuściwszy.

(114) Sekundus Karynas niegdys nikczemny Retor, od Kaliguli za mowę przeciwko Tyranom wygnany. Obacz Juwenalisza VII, 203. Diona LIX.

(115) Sam Seneka w Liście LXXXIII, mowi. *Panis deinde siccus, & sine mensa prandium: post quod non sunt lauan-* da manus. Obacz także List jego CVIII.



R.C.P. 64  
Z.R. 817.

XLVI. Około tegoż czasu, wyśiekacze w miasteczku Preneste (116), przedsięwzięwszy ucieczkę, od straży żołnierskiej pokromieni; gdy już Spartaka (117), i starożytne turnieje gmiń rozsiewał, iako trwożliwy, a do nowych rzeczy zawsze pochopny. W krótcie potym doszła wieść o klęsce floty, nie podczas wojny, bo nigdy ieszcze trwałszego pokoiu Rzym nie miał; lecz że Neron na pewny dzień oney wrócić się do Kampanii, bez względu na morskie przygody, rozkazał. Przetosternicy, lubo przy zawichrzonym czasie, ruszyli od Fortunii (118), a gdy Mizeński przyładek mieli, szturmem południowym na Kumańskie brzegi narażeni, wiele galer, a mniejsze statki prawie wszystkie utracili.

XLVII. Przy końcu roku, ziawiły się cuda, następnych nieszczęśliwości poprzednicze. Nigdy niebo gęstszych nie stało piorunów: ukazał się kometa, zawsze od Nerona krwią znakomitą błagany (119). Rzucano na uli-

(116) Teraz Palestryna.

(117) Spartak wyśiekacz rozdał wojnę domową R. Z. R. DCLXXXI, która ledwo koniec wzięła we dwa lata. Obacz Flora III, 20. Plutarcha w życiu Kraffa.

(118) *Formia* teraz *Mola* w ziemi *Laboris* królestwa Neapolitańskiego... Mizenum teraz *Capo di Miseno*... Kumańskie brzegi między *Capo di Miseno*, i *Monte Riscello*, wstawione w starożytności lochem Sybilli.(119) Obacz Pliniusza, który wylicza frogie komet skutki za drugiego i trzeciego Tryumwiratu. II, 25. Co się tycze Nerona, tenże przydaie. *Sidus principatu Neronis a siduum propt ac favum*. O zabiciu Rubella Plauta, gdy się pokazała ta gwiazda, mówiono w K. X V, R. 22. Swetoniusz w życiu Nerona R. 36. powiada, iż go niejakis Babilus Astrolog krwawych tych kometom ofiar nauczył.

ulice dwugłowne ludzi i bydła płody, albo ie podczas ofiar, kiedy się pełne maciory bić zwykły, we wnętrznościach znaydowano. Nie daleko Placencyi, przy drodze, urodził się cielec, głowę na udzie mający. Z kąd wróżbitowie wnosili: „ że się inna dla świata gotu- „ ie głowa, lecz słaba i nie tajemna, ponieważ w „ brzuchu nie niszczała, a przy drodze na „ iaw wyszła. „

XI.VIII. Pod Konsulami Syliuszem Nerwą i Attykiem Westynem, wzniecił się i urośl razem spisek za Nerona, ubieganiem się doń Senatorów, Rycerstwa, żołnierzdów, i samych nawet białychgłdów, częścią z nienawiści ku panującemu, częścią z życzliwych ku Pizonowi chęci. Ten urodzony ze krwi Kalpurnich (120), a po oycu z wielą przezacnemi domami zpokrewniony, ziednał sobie u ludu znakomitą sławę, dla cnoty, albo iey pozoru. Cwiczył się w krasomówstwie, bronieniem spraw obywatelskich; niekappy dla przyjaciół, a nieznaiomym nawet z grzecznego obcowania miły. Ozdobiła go przytym natura przy-padkowemi dary, pięknym wzrostem i gładkim obliczem. Lecz daleki od powagi obyczaiów, i miary w roskoszach, lubił żyć wygodnie i wspaniale; a czalem i zbyt kom nie folgował. Chwaliło to w nim wielu, którym się w tey występkuw słodyczy, ani ściśle, ani surowe podoba panowanie.

Tom II.

Ww

(120) Obacz o nim w K. XIV, | R. ostatniego przypiskach.

R.C.P. 65  
Z.R. 818.



R.C.P.65  
Z.R.818.

XLIX. Nie dała pochopu spiskowi temu ambicya Pizona; trudno też dociec herfzta, kto go podmuchnął: tyle doń osob weszło. Ze statku iednak przy zgonie Subryusza, Trybuna pretorskiej roty, i Sulpicego Aspra Setnika, wnosić można, iż ci nayżwawiey przywodzili. Dodali podniety Anneusz Lukan (121) z Plautem Lateranem, Konsulem naznaczonym. Lukana osobiste urazy roziały, iż Neron sławie rymów iego zayrzając, zabronił ie wydawać, iakby mu Lukan prymu ustępował. Lateran, nie z prywatnych niechęci, lecz z miłości Rzeczypospolitey do drugich się przyłączył. Rzecz: dziwniejsza, że Flawiusz Scewin, z Afranim Kwincyanem, oba Senatorkiego stopnia, ięli się tey roboty; ponieważ pierwszy gnuśny rokosznik, sennie tylko życie prowadził; drugi wszeteczny nie cnota, a od Nerona obelżywym wierzem osławiony, zemsty za hańbę szukal.

L. Ci tedy, gdy o zbrodniach pańskich, a zgubie Rzeczypospolitey, iesliby się na iey dźwignienie inny nie wybrał, iuż miedzy sobą, iuż w posiadzeniach przyiacielskich rozmowy wżczynaią, przyięli za kolegów Tulliu-

(121) Ten to iest sławny Poeta, ktorego mamy dzieło w X. Księgach pod tytułem *Pharsali- a*, o wojnie domowej miedzy Pompeiem Wielkim i Cezarem, przetłumaczony dwa razy na ięzyk rodowity. Raz od *Stawisława Chrościńskiego* Sekretarza Króla Jana III. drugi raz od X. *Alana Bardzińskiego* Dominikana, który nie mniej szacowną pracą, Seneki Tragedye, Boecyusza *de Consolatione Philosophiae* i Lucjana o *podagrze* wytłumaczył.

R.C.P.65  
Z.R.818.

fza Senecyona, Cerwarego Prokula, Wulkacyusza Araryka, Juliusza Tuguryna, Munnacego Grata, Antoniego Natała, Marcyusza Festa rycerskiego stanu, z których Senecyon (122) z naypoufalszych Nerona, a pozor przyiaźni i na ówczas ieszcze utrzymuiąc, w tym niebeśpieczniejszym zostawał razie. Natallis prawe we wszystkim Pizona ucho (123): drudzy nadzieię w odmianie rzeczy pokładali. Prócz Subryusza i Sulpicego, o których mówiłem, przybrani z woyskowych Granius Sylwan i Stacyusz Proxymus Trybunowie pretorfcy, tudzież Maxymus Skaurus i Wenetus Paweł Setnicy. Atoli nayfilniejsza ufność w Fenniusza Rufie, Pułkownika pretoryanów (124), którego, lubo męstwem i cnotą słynął, miłszy Neronowi dla niewstydy i okrucieństwa Tygellin, w kredycie celował, obarczając go potwarzami, i często w twogę Nerona wprawuiąc, ażeby od cudzołożcy Agrypiny, a z żalu po niey do zemsty gotowego miał się na ostrożności. Więc kiedy iuż sprzyiężeńcy, po częstych z Rufem rozmowach dali wiarę, że do ich strony przystał, poczęli żywiey myśleć o czasie i miejscu, gdzieby Nerona sprzątnęli. Powiadaia, że Subryusz Flawiusz, przedsięwziął radę, albo na graięcego na teatrum napaść, albo podpaliwszy

Ww ij

(122) Inny to podobno Senecyon od tego, o którym by- cnotliwym wszeteczniku pisze Seneka w Liście 87.  
(124) Obacz K. XIV, R. 51.  
(123) Podobno, o tym to nie-



R.C.P. 65  
Z.R. 818.

dom, latającego samopas po ulicach zabić. Z iedney strony niestrzeżona osobność, z drugiej samó ludzi mnóstwo, tak zacnego dzieła świadek, chwalebny (125) w nim podzegały umysł: lecz wstrzymała miłość własnego życia, wielkim zawsze imprezom przeciwna.

LI. Tak gdy się oni, zwlekając, między bojaźnią i nadzieją wazą, nieiakaś Epicharys, kobieta nie wiele dawniey na cnotę i uczciwość baczną, niewiedzieć zkąd uwiadomiona, poczęła zapalać i strofować sprzymierzeńców: a nakoniec zprzykrzywszy sobie w ich opieczęłości, będąc w Kampanii, osłabić wierność starszyny floty Mizeńskiej, i do spisku wplątać takowym sposobem przedsięwzięła. Był tam Chiliarchem (126) Woluzy Prokulus, ieden z narzędziów Nerona do zabicia matki; lecz który się niedostatecznie nadgrodzonym, za tak znakomitą zbrodnią, być rozumiał. Ten zdawna kobiecie owey znaiomy, bądź świeżą z nią zabrawszy przyiaźń, gdy iey omylone swe zaślugi przekładał, i ra-

(125) Nie chwalebny zaište, ale szkaradny! Lepiey nas uczy święta Religia, ubeścięcając Monarchów, choć najwyższych Maiestaty od wszelkiego gwałtu. Oni są namiestnikami boga: niech on ich sądzi, bo od niego wszelka władza; *omnis potestas á DEO*. Fatalne kraiom, przeciwne rozumowi i religii, próżniackich mózgów dyfputy, dawno są od Kościoła wywołane, i bodayby nigdy w towarzystwie ludzkim nie powstały. Czytaj gruntowne w

tey mierze Kazania od XX. Sebastjana Lachowkiego Kaznodziei J. K. Mci, Grzegorza Zacharyaszewicza, Grzegorza Piramowicza S. J. z powiżecznej pochwałą, świeżo po cudownym prawie z rąk świętokrackich Króla i pana naszego STANISŁAWA AUGUSTA oswobodzeniu, miáne i wydrukowane. (126) Chiliarchus z Greckiego znaczy Tyfiacznika, albo Urzędnika wojskowego, co ma tyfiac ludzi pod sobą.

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

zem się żalił, grożąc zemstą za podaną okazyą, uczynił dobrą nadzieię, że się i sam, i za nim drudzy nakłonić dadzą. Nie lekka była zaište pomoc flotty: a sposobność do wykonania tym łacnieysza, iż Neron często się miedzy Puteolami a Mizenem wodną przeiażdżką rad zabawiał. Poczęła zatym Epicharys głębiey się wkradać, wyliczając wszystkie zbrodnie Nerona. „Już, mówiła, sam Senat wiarę mu wypowiedział, i czeka tylko po-  
ry, aby przygotowaną nań karę, za zgubę Rzeczypospolitey, wykonał. Dopomóż tylko przedsięwzięciu, przybierz sobie co najdzielniejszych mężów, a godney nadgrody czekay. „Imiona iednak sprzymierzeńców utaiła. Dla czego świadectwo Prokulusowi. Albowiem przyzwana do dworu Epicharys, i w oczymu postawiona, łatwo bez świadka, oskarżyciela potłumiła. Zatrzymała iednak pod strażą, iż Neron miał podey-  
rzenie, iesli tam nie było prawdy, gdzie iey nawet nie było dowodu.

LII. Tym czafem sprzyścięńcy bojąc się wydania spisku, postanowili wykonać co prę-  
dzej zabòy w Baiach, we wsi Pizona, kędy Neron zwabiony pięknością mieysca rad ucę-  
fzczał, dla kąpieli i biesiad, bez straży, i for-  
tuny swey ogromu (127). Sprzeciwił się temu Pizon, składając się nienawiścią z tą dla siebie, gdyby świętość stołowa, i gościeinne bogi, krwią

(127) Zwykley maiestatom | zbrojney asystencyi.



R.C.P. 65  
Z.R. 818.

bądź najgorzszego pana, zmazać się miały.  
„ Lepiej, „ powiadał „ w mieście, w domu  
„ owym nieznośnym, a z łupów obywatelskich  
„ wystawionym, lub na publicznym gdzie  
„ miejscu, za dobro publiczne zemsty szu-  
„ kać. „ To mówił iawnie, obawiając się w-  
fercu, ażeby Lucyusz Syllan, mąż (128) wy-  
sokiej rodowitości, a nauką Kajja Kasyusza,  
u którego się wychował, do dzieł wysokich  
podniesiony, nie opanował tronu, pewien po-  
mocy od tych, których ten spisek nie dotknął,  
i którzyby żałować mogli Nerona, iakoby o-  
statnim rozbojem, zdradliwie sprzątnionego.  
Drudzy mniemali, że Pizonowi trwogę czy-  
nił bystry Westyna Konsula dowcip, aże-  
by on wolności nie przywrócił, albo obraw-  
szy innego pana, pod jego imieniem nie rzą-  
dził. Nie należał albowiem Westyn do spisku,  
lubo nań potym Neron, z powodu dawnych  
uraz, potwarcze, acz naniewinnego, wywarł  
gniewy.

LIII. Stańto nakoniec, ażeby w dzień  
Cyrkowych igrzysk (129), na cześć Cerery  
wyprawianych, dopełnić zamysłów: ponieważ  
Neron rzadko publicznie widywany, w  
domu się, lub w ogrodach zamykał; a tylko  
na widoki rad chadzał, kędy weselość owa  
łacnieyszy doń przystęp sprawowała. Taki  
zaś porządek zasadzek ułożono: ażeby Late-

(128) Marka Juniusza Syl- | (129) Które przypadły na  
na syn, prawnuk Augusta. O- | dzień 12 Kwietnia.  
bacz Tablicę Cezarów.

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

ran, prosząc niby o wspomóżenie, i do nog  
mu przypadając, iako chłop mężny i duży, R.C.P. 65  
na ziemię go z nienacka powalił i przytrzy- Z.R. 818.  
mał; a tym czasem Trybunowie, Setnicy, i  
ktobykolwiek na śmiałość się zdobył, przysko-  
czywszy, leżącego i upłatanego mordowali.  
Przywódcą tej roboty chciał być Flawiusz  
Scewin, który z kościoła *Salutis* w Etruryi,  
czyli, iak drudzy mówią, Fortuny w Ferent-  
ynie (130), wzięwszy puginał, nosił go, iak-  
by rzecz wielkiemu dziełu poświęconą. Tym  
czasem Pizon miał czekać przy świątyni Ce-  
rery (131), zkądby go Fennius Pułkownik  
pretoryanów z drugimi przyjaciółmi prowa-  
dził do obozu, w towarzystwie Antonii cór-  
ki Klaudyusza (132), dla ziednania mu przy-  
chylności gminu, iako o tym Kaius Pliniusz  
(133) świadczy. Ile do mnie, cóżkolwiek o  
tym napisano, nie chciałem zamilczeć; lubo  
się rzecz zdaie niepodobna, aby się Antonia,  
dla płonney nadziei, miała w niebespieczeń-  
stwo podać; albo Pizon, tak mocno do swej  
małżonki przywiązany, chciał z inną żenić:  
chyba że chciwość panowania nad inne na-  
miętności filniey góre (134).

LIV. Rzecz podziwienia godna, iako w  
tak znaczney, różnego wiekiem, płcią, sta-

(130) Teraz *Frenti* w Toska-  
nii.

XIII, R. 20.

(131) Nie daleko wielkiego  
Cyrku.

(134) Pięknie Seneka w Tra-  
gedyi *Thebais* IV, 662 szalone-  
go i razem niezbożnego Polni-  
ka przywedzi.

(132) Z Elii Petyny.

(133) Wzmiankowany w K.



R.C.P. 65  
Z.R. 818.

nem, urodzeniem i majątkiem ludu liczbie, mogła się tak głębokim milczeniem wrząca potłumić sprzyśięga, która się w krótkce z domu Scewina wynurzać począła. Ten dniem przed zasądką, po długiej z Antonim Natalem rozmowie, wróciwszy się do domu, zapieczętował testament, i dobywszy z pochw pugiuała, o którym mówiłem, zlecił Milichowi (135) wyzwoleńcowi, aby go na kamieniu pociągnął, i sztych mu bystro zatoczył, powiadając, „ że dawnością ztępiat. „ Sprawił potem hojniejszą nad zwyczaj biesiadę; i jednych z naysposobniejszych słuzalców wolnością, drugich pieniędzmi udarował; a lubo rozmaitością potocznych rozmów dobrą myśl udawał, iednak, przeyrzyłszy na twarzy smutek, wielkie iakoweś z ferca zamyśly wynurzał (136). Nakoniec rozkazał temuż Milichowi sporządzić bindy do ran, i cokolwiek do zaftanowienia krwi należy, czy ów słuzalec wchodził do sypialni,

Bym tylko nosił na głowie koronę,  
Niech pali ogień dom, oyczyznę, żonę.  
Nie pada żadna na postępkę wina:  
Wszystko mu wolno, kto berła dopina.

(135) Pośąg tego Milicha dziwnie piękny widzieć w ogrodach Werfalskich.

(136) Pięknie Seneka De-

Próżno dotkliwej gwałt czyniąc naturze,  
Od Filozofów bierziesz maskę zwodną:  
I w mętnej widzieć blask sioneczny chmurze:  
Udawaj, iak chcesz, w troskach twarz pogodną,  
Przedrą powierzchwy one rąbek snadnie:  
Znajdzie myśl wrota, któremi wypadnie.

clam. II, 5. *Non bene tegit vultus magna conflictia.* Równie i Wirgiliusz. *Spem vultu simulat, premit altum corde dolorem.*

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

ku, i dotąd był wiernym; czyli o niczym nie wiedział, i na ów czas dopiero, iako wielu twierdzi, z rozwagi postępków pańskich, podyrzenie go napadło. Albowiem gdy niewolniczy umysł, zdrady swej przyśle reiestrował zyski, a niezmierna moc pieniędzy z kredytem przed oczy mu stawała; wionęła z ferca poczciwość, a życie pańskie i wziętey wolności dobrodzieystwo z pamięci uleciało. Ukrzepiła go w przedsięwzięciu niewieścia żony, a gorzka porada: wbiała mu strachy „ że „ to drudzy słuźalcy i wyzwoleńcy widzieli; „ że iednego milczenie mało pomoże; lecz „ ieden całą nadgrodeę weźmie, i jeśli drugich „ uprzędzi. „

LV. Poszedł zatym Milich, skoro świt, do ogrodów Serwiliusza (137); a gdy go od wrót odpychano, powiedziałszy odźwiernym, „ że ma coś wielkiego i okropnego donieść „ zaprowadzony był do Epafrodyta (138) wyzwoleńca, a z tamtąd od niego do Nerona, któremu „ o wiszącym niebespieczeństwie, o „ frogich sypialkach, oraz o wżyszkim co slyszal, lub czego się dorozumiewał „ oznaymił. Pokazał nadto puginał nań zgotowany; i przyzwać natychmiast Scewina rozkazał. Porwany Scewin z domu przez żołnierzów i

Tom II.

XX

(137) Donatus w książce *de Urbe Roma* III, 23 dorozumiewa się, iż te ogrody były niedaleko mostu Janikulskiego, teraz *Banta Sisto*. Podobno imię wzięty od Marka Serwiliusza, o którym mówiono w K. XIV, R. 19.

(138) Nerona wyzwoleńca. U tego to Epafrodyta był niewolnikiem sławny ów Epiktet, wódz Stoików, lepszy nierównie słuza za pana.



R.C.P.65  
Z.R.818.

stawiony począł się bronić. „Ze miecz, o który go obwiniano, zdawna od przodków w poszanowaniu chowany, i w pokoju wiążący, przez złość służalec mu wykradł. Ze testament, często miał we zwyczaju, nie zważając na dni, pieczętować: że niewolnikom pieniądze z wolnością i przedtem dawał: lecz hojniey przedlaty, iż teraz podupadł, a dla nalegania dłużników testamentowi nie ufał. Ze iadał i żył zawsze wspaniale, bez względu na ostre surowych oszczerców obmowy. Ze co się tycze bind i lekarstw, tych nigdy gotować nie rozkazał, lecz plotkarz wiele innych rzeczy nakłamałszy, umyślnie taki fałsz przytoczył, aby mógł siebie za oskarżyciela razem i świadka udać. „Przydał do słów wielki umyślny statek, nazywając z takim twarzy i głosu zaufaniem, „bezecnym i zbrodniakiem, „że mu poczęto dawać wiarę, gdyby Milicha nie ostrzegła żona, „iż Scewin z Antonim Natalis, iako świadomszy całego spisku, a w oskarżaniu biegleyszy, Pizona naprzód wymienił. Przydał potym Senekę, bądź sam za jego pośrednictwem z Pizonem się naradzał, bądź

LVI. Przyzwano więc Natala: i wzięwszy obu osobno, pytano „o czymby z sobą rozmawiali? „aże niezgodne z sobą rzeczy mówili, padło na nich podeyrzenie, i w kaidany okuto. Przerwał milczenie groźny katów i męczarni widok. Pierwszy iednak Natalis, iako świadomszy całego spisku, a w oskarżaniu biegleyszy, Pizona naprzód wymienił. Przydał potym Senekę, bądź sam za jego

R.C.P.65  
Z.R.818.

chciał tym pożyłkać łaskę Nerona, który niechętny Senece, wżyskimi sztukami na zgrubę jego zachodził. Uwiadomiony Scewin o wydaniu przez Natala, czy z równey umyślny słabości, czyli rozumiał, że iuż nic nie tajno, i mało pomoże milczenie, on też drugich powołał: z których Lukan, Kwincyan i Senecyon długo się zapierali. Atoli obietnicą darowania winy złudzeni, szukając wymówki nierychłego wyznania, Lukan matkę swą Acylią, Kwincyan Glicyusza Galla, Senecyon Anniusza Polliona naywierniejszych przyjaciół obwinili.

LVII. Tym czasem Neron wspomniawszy sobie na Epichare (139), którą domiesioną od Wolużego Prokula pod strażą trzymano, rozumiejąc że się czego mękami na niesilnym kobiecie wybada ciele, kazał ją oprawcom szarpać. Lecz ani smagania z ogniem, ani złość natężona siepaczów, tym frożey dręczących, aby się niedali kobiecie zwyciężyć, wyznania z ust iey wycisnąć nie mogły. Tak tedy pierwszy dzień bez skutku poszedł. Nazajutrz gdy ją na też same katownie niesiono w krzesła, bo dla wyruszonych ze stawów kości stąpić nie mogła, zdiąwszy bindę z pierfi, a z niey zrobionym, i do tylca krzesła uwiązanym zadziergiem kark uiąwszy, ciężarem obwisłego ciała, resztę napół martwego ducha wytłoczyła: znakomitzym przykładem

Xx ij



R.C.P.65  
Z.R.818.

iedna licha wyzwolenka, odwagą własnego życia, obcych a prawie nieznaomych sobie od zguby zafianaiąc; kiedy rodowici ludzie, Rycerstwo, Senatorowie, do tego mężczyźni, nietknięci ieszcze od katowskiej ręki, naypoufalszą przyiaźń i krew naybliższą na hak wydawali. Albowiem Lukan z Kwincyanem mnożyli liczbę winowayców, z większą coraz Nerona trwogą, lubo się powiększoną nierównie strażą obwarował.

LVIII. Owszem i samo miasto, ofoczywszy nakoło gęstą bronią mury, a morze i rzekę (140) żołnierstwem napelniwszy, w obłężeniu nieiako trzymał. Przewiali się po rynkach, domach, po wsiach nawet i miastach poblížszych pieśi i iezdni, z pomieszaniem Niemcami, którym Neron ufał iako obcym. Gnano zewsząd kupy winowayców, iu bram ogrodowych (141) stawiono. A gdy u sądu stanęli, ieśli kto wesolo na nie spoyrzał, ieśli choć trefankiem slowo przemówił, albo się spotkał, lub kiedy na biesiadzie i widokach znaydował, miano za występpek. Prócz frogich Nerona i Tygellina badań, sam Feniusz gwałtownie nalegał, ieszcze od spółników nie wymieniony, lecz ażeby wiarę niewinności ziednał, przeciwko kolegom okrutny. Tenże stoiącego podle Subryusza, gdy nań mrugał, ieśli miał podezas famey inkwizycyi miecza na Nerona dobyć, zatrzymał,

(140) Rzekę Tyber. | gdzie Neron przebywał.  
(141) Ogrodów Serwiliusza,

R.C.P.65  
Z.R.818.

porywaiąc za ramię, gdy się iuż za rękoięść tiał.

LIX. Znaleźli się tacy, którzy po wydaniu nawet spisku, gdy iuż sluchano Milicha, gdy się Scewin mieszal, namawiali Pizona, aby szedł do woyska, albo wstąpiwszy na *Rostrum*, chęci ludu i żołnierstwa ku sobie doświadczył. „Jeśli,, mówili „zamyśly twoie wesprą koledzy, póyda za niemi bez pochyby i nieświadomi: sam odgłos zamieszkw, wiele w trwodze dokazuie. Ieszcze się Neron zupełnie nie ubeśpieczył. Nagłość przypadków często naywalecznieysze łamie umyśly: dopieroż, aby ów herfzt teatralny, z Tygellinem swoim, a wszetecznym nałożnic stadem miał się do broni ruszyć. Wiele rzeczy ulacnia doświadczenie, które gnufność trudnemi czyni. Próžno się wiary i sekretu spodziewać od tyłu ciał i dusz nie filnych: nic nie stoi na wstręcie złotu a mękom. Czekaay za chwilę tych, którzy cię zwiążą, i haniebną śmiercią za tracą. Szlachetniey lęgniesz broniąc oyczyny, a dla wolności o ratunek wołaiąc. Niechay cię lud opuści, niech żołnierz nie broni: nadgrodzi sława, godnym przodków i potomności, a nad samo życie chwalebny, bnieyszym zgonem. „ Nie wzruszony temi slowy Pizon, pokazawszy się troche ludziom, zamknął się w domu, hartuiąc na wiszącą przygodę umyśl, póki doń nie przyszedł poczet zbroynnych, których Neron ze świeżozaciężnych umyślnie wybrał, boiąc się Wete-



R.C.P.65  
Z.R.818.

ranów, iakoby faworem ku niemu napoionych. Dokonał Pizon, kazawszy sobie przeciąć żyły w ręku. Nakładł w testament plugawych dla Nerona pochlebstw, z miłości ku żonie, którą z obyczajów wyrodną, a dla samey tylko piękności zaletną, przyjacielowi wydarł. Imię kobiety Arrya Galla: pierwszemu iey mężowi Domicy Syliusz: ten powolnością, owa bezwstydem hańbę Pizona pomnożyli.

LX. Po śmierci iego, kazał natychmiast Neron zabić Plauta Laterana naznaczonego Konsula, z takim pośpiechem, że mu ani dziatki pożegnać, ani owey krótkiey przed zgubą zwłoki nie pozwolił (142). Porwany na miejsce służalczym mękom wyznaczone (143), ręką Stacyusza trybuna poległ, pełen statecznego milczenia (144), kiedy nawet Trybunowi, który do tegoż spisku wchodził, słowa nie rzekł. Nastąpiła zguba Anneusza Sene-

(142) Krótka zaiste zwłoka, bo za świadectwem Swetoniusza XXXVII, tym których e-  
Xekwować miano, *horarium spatium dabat.* Porfirys tłumacząc ów wiersz Horacyusza w księdze Epodon V, 100 *Esquilina volucres*, nazywa ten plac złoczyńki *Regio Aggeris* Plutarch w życiu Gal-

(143) Za bramą Eskwilińską by *Sesertium*, że o pułtrzeci mi-  
liak o mówiono w K. II, R. 32. li Włoskiej od miasta leżał.

Wszeteczne baby, niechay na was z bliska  
Lud przechodzący kamieniami ciska;  
Niech ciała, leśne rzucając ostępy  
Wilcy rozszarpia, i Eskwilkie łępy.

(144) Arryan w Epiktecie I, Epafrodyt Nerona wyzwoleniec, i świadczy, iż cięty raz od chcąc pytać o spisku, odpowiedział śmiało, „leśli czego zechcesz, „panu twemu powiem.” Trybuna słabzym ciosem, nie-  
co się obrzucił, i znownu mu szyn nadstawiał. A gdy doń przyszedł

R.C.P.65  
R.Z.818.

ki, miła wielce Neronowi, nie żeby go on, o znowę na swe życie przekonany uznał, lecz nie mogąc trucizną zprzątać (145), zezłazem zgładzić postanowił. Albowiem dotąd sam tylko Natalis przyświadczał: „że gdy go „posłano do chorego Seneki w odwiedzin, „i z żaleniem się, dla czego Pizonowi wstę- „pu do siebie bronil? „odpowiedział Seneka: „że częste, a wzajemne rozmowy obu są „niepożyteczne: wreszcie całość iego na po- „wodzeniu Pizona polega.” Rozkazano Gracjuszowi Sylwanowi Trybunowi pretoryanów iść do Seneki z pytaniem, „ieśli się znał „do słów Natala, i swoiey odpowiedzi? „Tego dnia Seneka, niewiedzieć czy przypadkiem, czyli umyślnie z Kampanii powrócił, i o cztery mile Włoskie na wsi przedmieyskiej (146) zatrzymał się: gdzie Trybun przybywszy nazajutrz pod wieczór, i dom żołnierzami opafawszy, biesiadującemu z żoną Pompeią Pauliną (147), i dwóma przyjaciółmi Cesarzkie rozkazy doniósł.

LXI. Odpowiedział Seneka: „że przy- „szedł do niego Natalis; że imieniem Pizo- „na żalił się na uczyniony mu wstret do do- „mu; i że się mu on słabością a żądzą spo- „koyności wymówił. Ze ile do niego, za-

(145) O truciznie mówiono miec, o którym mówiono w K. XIII, R. 53 Ryck ia chce miec wyżej w R. 45.

(146) We wsi Nomentańskiej. za siostre. To pewna, iako się widzieć daie z listu Seneki CIV, była córką Pompeia Paulina, Le-  
gata w woysku wyższych Nie-  
neka stary.



R.C.P. 65  
Z. R. 818.

„ dney przyczyny nie miał, ażeby całość przy-  
 „ watnego czleka nad swą własną przekładał,  
 „ zwłaszcza iż z przyrodzenia do podchlebstwa  
 „ nie był skłonny. Wie o tym lepiej sam  
 „ Neron, który częściej zdań swobodnych  
 „ (148), niżeli służebniczego w nim ducha do-  
 „ świadczył. „Gdy to Trybun Cezarowi oznay-  
 „ nił, w obecności Poppei i Tygellina, nay-  
 „ poufalszey w okrutnych zamyślach rady, spy-  
 „ tał się połańca, „ ieśli Seneka do śmierci do-  
 „ browolney przygotowania czynił? „ na co  
 „ Trybun odpowiedział: „ iż żadnego boiaźni i  
 „ smutku znaku ani w słowach, ani na twa-  
 „ rzy jego nie postrzegł. „ Kazano mu za-  
 „ tym wrócić się nazad, i o dekrete śmierci  
 „ oznaynić (149). Pisze Fabius Rustykus, że  
 „ Trybun nie tą, którą przyszedł, drogą powra-  
 „ cał, lecz zboczył do Feniusza Rufa dla pora-  
 „ dy, „ ieśli miał dane rozkazy wykonać, „ i że  
 „ mu

(148) Piękna i godna Filo-  
 zofa wolność. ale niewczesna,  
 kiedy się już mocno wpoity na-  
 rowy w zepsuty umysł Nerona.  
 Trzeba oney było z początku  
 użyć, gdy ieszcze giętkie do  
 dobrego serce, rady przyjaciel-  
 skie i nauki przyjąć mogło. Wy-  
 kroczył w tym Seneka, pobla-  
 żając bestwiącemu się coraz fro-  
 żey Neronowi, zwyczajnym po-  
 dobno i teraz, choć niegodzi-  
 wym fałszywey edukacyi torem,  
 aby samym pobłażaniem i po-  
 wolnością ku dzieciom, kro-  
 cić filące się namiętności, ut sa-  
 tietas capiatur. Podobno także  
 miał Seneka w tym swóy inte-

res, aby zwróciwszy serce mło-  
 dego pana do rokoszy, igrzysk  
 i fraucymeru, sam Rzymem  
 władał. Tak często robią chy-  
 trzy Ministrowie, którym mło-  
 dość Królów i Xiążąt niedorost-  
 ków bywa poruczana, sposobiąc  
 ich do nieczemności, lenistwa  
 i frazdek, aby pod tym gnuśni-  
 ków imieniem narodom pano-  
 wali.

(149) Swetoniusz w R. XXXV,  
 mówi. Senecam praeceptorem  
 ad mortem compulsit. quamvis  
 saepe conmeatum petenti, bonis-  
 que cedenti persanctè iurasset.  
 suspensum se frustra, periturum  
 que potius, quam nociturum sibi

R.C.P. 65  
Z. R. 818.

mu Feniusz słuchać Cezara poradził, fatalną ia-  
 kowąś wszystkich gnuśnością, ponieważ sam  
 Sylwan będąc zliczby sprzyśiężonych, dopeł-  
 niał zbrodni, na których zemstę w spisek  
 wkroczył. Nie śmiał jednak sam ani wnieść  
 do Seneki, ani z nim mówić, lecz posłał Se-  
 tnika, aby mu wyrok zguby oznaymił.

LXII. Niestrwożony Seneka kazał sobie  
 podać testament, czego gdy mu Setnik bro-  
 nił (150), obróciwszy się do przyjaciół, oświad-  
 czał się, „ że ponieważ za ich zasługi bronio-  
 „ no mu wdzięczności okazać, iedyny ten,  
 „ lecz naykosztowniejszy, w obrazie życia swe-  
 „ go, zostawuie im upominek; na który ieśli pa-  
 „ miętać będą, sławę stateczney przyiaźni  
 „ odniosą, „ To mówiąc, łzy płaczących  
 „ już łagodnemi słowami, już surowszą twarzą  
 „ hamował, pytaiąc się: „ gdzież są owe mędr-  
 „ ców nauki? gdzie przez tyle lat wkła-  
 „ dany do znoszenia przeciwnych losów u-  
 „ myśl? komuż nieznaioime okrucieństwo Ne-  
 „ rona? nic mu nie zostało, tylko aby za-  
 „ mordowawszy matkę i brata, na krew się  
 „ dozorczy i nauczyciela swego targnął (151).

LXIII. Te, i wiele tym podobnych rzeczy  
 w powszechności powiedziawszy, uściśnął  
 Tom II. Yy

(150) Jak krótki czas dawał  
 Neron skazanym na śmierć, o-  
 bacz wyżej R. LX przypiski.

(151) Gdy Senekę Agryppi-  
 na przyzwala na danie wycho-  
 wania Neronowi, mówi staro-  
 żytny przypisnik Juwenalisza:

saevum immanemque natum &  
 sensit cito, & mitigavit: inter  
 familiares solitus dicere. „ Non  
 fore saevo illi leoni, quin gu-  
 nato semel hominis cruore in-  
 genita redeat saevitia. „



R.C.P.65  
Z.R.818.

zonę, a krzepiąc ją nieco w obecny trwo-  
dze, począł prosić i zaklinać, „aby miarko-  
„ wała żalność, nie płacząc wiecznie małżon-  
„ ka; lecz rozmyślaniami poczywie przepę-  
„ dzonego życia, w stanie wdowim uczciwej  
„ z tą szukała folgi. „ Wszakże Paulina pra-  
gnęła pospołu z mężem umrzeć, i o śmierć  
prosiła. Przeto Seneka, nie chcąc iey sławie  
uwlekać, oraz z miłości, ażeby iedynie w  
życiu ukochanej na urągowiśka i nędze nie-  
zostawiał: „ Pokazałem ci „ rzecz „ nową  
„ życia ochłodę: ty zaśczyt śmierci prze-  
„ kładasz: nie zayrzę przykładowi: przy obu  
„ nas wprawdzie tak mężnego zgonu będzie  
„ równy statek, lecz więcej przy twoim sta-  
„ wy. „ To wyrzekszy oboje dali sobie ra-  
zem żyły w rękach przeciąć. Aże ze zgrzy-  
białego, a szczupłym nader pokarmem wy-  
cieńczonego ciała (152) powoli się krew są-  
czyła, kazał się w golenie i w podkolanka za-  
ciąć. Więc frogą udręczony męczarnią, a  
żeby boleścią swoją umysłu żony nie zwątlil,  
a sam też widząc iey męki, do niecierpliwo-  
ści nie przyszedł, radził, aby do innego poko-  
iu wyszła. Atoli w ostatniej nawet życia chw-  
li, czerpając hojnie z wrodzonego wymowy  
źródła, przyzwawwszy pifarków, wiele im dy-  
ktował: co że pod własnym iego imieniem na  
świat wyszło, nie będą tu powtarzał.

LXIV. Wszakże Neron, nie mając za-

(152) O wstrzemięźliwości w żey w R. XLV.  
iedzeniu Seneki mówiono wy-

dney ku Paulinie ofobistey urazy, ażeby o-  
krucieństwem w większą nienawiść nie popadł, R.C.P.65  
umrzeć iey nie dopuścił. Za rozkazem żoł- Z.R.818.  
nierzów, przypadli na ratunek śrudzy z wy-  
zwoleniami, i zawiązaniem ran, krew cieką-  
cą, nie wiadomo, czy w tym była zmowa,  
zatrzymali. Bo iako gmin do złośliwszych  
wykładów chętnie się skłania, rozumieli nie-  
którzy, że póki Paulina widziała w niezbla-  
ganym Nerona gniewie, szukała sławy ze spół-  
ney z mężem śmierci; lecz poczuwszy łago-  
dniejszą nadzieję, dała się miłością życia zwy-  
ciężyć. Z tym wszystkim, pokazywała przez  
lat kilka na potym przykładną straty mał-  
żonka żalność, wytrawiwszy tak ciało ze wszel-  
kiej krawy, że z bladeści okropney poznać  
było, iak wiele z niey smutek duchów żywo-  
tnich wytłoczył. Tym czasem Seneka te-  
fknąc w męczarniach leniwej śmierci, prosił  
Stacyusza Annea, dawnego przyjaciela i do-  
skonalego lekarza, ażeby mu przygotowa-  
ney dawno trucizny, która się pospolicie w  
Atenach (153) skazanym na śmierć sądem pu-  
blicznym dawa, podał. Nie wiele iednak u-  
czyniła skutku, w okrzepłych już, a do przeni-  
knienia iadu nie zdolnych członkach. Prze-  
to wszedł do gorącej wanny, a kropiąc stojące  
Yy ij

(153) Ten rodzaj trucizny ro- w K. XXV, 13. *Cicuta quoque*  
bił się z ziela razwanego *Cicu-*  
*ta*, które Symon Syrenius w ziel- *nenenum est, publicā Athenien-*  
niku swoim Polskim nazywa *sium panch̄ invisā. Sam Seneka*  
*swinia wesz* na karcie 1389. i *o niey mówi w Liście XIII.*  
*Cicuta magnum Socratem fecit.*  
try iey gatunki daie. Pliniusz



podle sługi, mówił: „ ofiaruję tę wodę JOWI  
 „ SZOWI OSWOBODZICIELOWI (154) „  
 na ostatek wniesiony do łaźni, i parą iey udu-  
 szony, bez żadney pogrzebu okazałości na sto-  
 sie zgorzał. Tak albowiem w testamencie posta-  
 nowił, lubo go piśał na ów czas iezcze, gdy  
 kredytem i dostatkami sływał.

LXV. Słyhać było, że Subryus Flawi-  
 usz, uczyniwszy tajemną znowę z Setnikami,  
 nie bez wiadomości Seneki, ułożył sobie, a  
 żeby po zabiciu Cefarza za pomocą Pizona,  
 samego też Pizona potym sprzątnął, a Sene-  
 kę na tron wsadził: iakby go na ten stopień  
 sama niewinna cnoty zacność wyniosła. O-  
 wszem rozsiano słowa Flawiusza: „ mała hań-  
 „ by różnica, ieśli po zepchnionym lutniście  
 „ nastąpi komedyant „ ponieważ iako Nerona  
 na lutni grywał, tak Pizon w teatralnym o-  
 dzieniu śpiewał.

LXVI. W reszcie nie długo się taił spi-  
 fek żołnierski, wydany od społeczników, nie-  
 mogących daley znieść w Feniufzu Rusie, ba-  
 dacza razem i sprzyjęzcy. Bo gdy on następo-  
 wał ostro i groził, rzekł mu z uśmiechem Sce-  
 win: „ żaden nad ciebie więcey nie wie „  
 i razem go upominał, „ aby też daley nie zwle-  
 „ kał odwdzięczyć tak dobremu panu. „ Zra-  
 żony Feniufz, ni milczeć ni mówić nie mo-

(154) Z taką niegdys przy-  
 tomnością umierał Sokrates,  
 zkazany na śmierć niewinnie  
 złością zazdrośnych potwarców,  
 iako mówi Platon in Phadone,  
 T. I. Gdy albowiem iuz był  
 bliskim zgonu, rzekł do przyja-  
 ciół. „ Winniśmy Eskulapiu-  
 „ szowi koguta: wypłaćcie ten  
 „ dług, a niezaniebajcie „

gąc, począł płataniną słów boiaźń wydawać.  
 Więc gdy nań i drudzy, a mianowicie Cer-  
 wary Prokulus, rycerskiego stanu żwawie na-  
 cierał, porwany i związany z rozkazu Neron-  
 na od Kalfyusza żołnierza, który dla znako-  
 mitey siły przy boku iego stawał.

LXVII. Zatyh samych zeznaniem wyda-  
 ny Flawiusz Subrius Trybun. Bronił się na-  
 przód różnością obyczajów, że będąc żołnie-  
 rzem, nie mógł się z bezbronnemi niewieściu-  
 chami na takie dzieło spiknąć. Lecz gdy go  
 napierano, przedsięwziawszy chlubę z wyzna-  
 nia, zpytany od Neroną, z iakiey przyczy-  
 ny zapomniał na przysięgę? (155) odpowiedział.  
 „ Bom cię nienawidział... żaden ci wierniey z  
 „ wojskowych nie służył, pókiś był wart ko-  
 „ chania: zbrzydłeś mi, kiedyś mordercą ma-  
 „ tki i żony, stangretem, błaznem i podpal-  
 „ cą został. „ Przywiodłem tu właściwe slo-  
 wa: ponieważ ie nie tak, iak Seneki, rozśła-  
 wiono: ani mniej przystało, żołnierskiego  
 ducha dosadną, choć niekształtną odpowiedź  
 do znajomości podać. Rzecz pewna, iż niczym  
 się srożey Neron w całym spisku nadto nie-  
 brazil, który iako był do zbrodni łączny, tak  
 słyhać o nich nie lubił. Każż Flawiusza zle-  
 cona Weianiemu Nigrowi Trybunowi. Ten  
 na bliskim polu kazał dół wykopać (156), któ-

(155) O tey przysiędze wspo-  
 mina Epiktet u Arryana I, 14.  
 Milites condukti stipendiis iurant  
 salutem Caesaris sibi rebus omni-  
 kus fore antiquiorem.  
 (156) Obacz K. I, R. LXI,  
 przypiski.



ry straceniec ganiąc, iako niegłęboki i przy-  
 wąłki w obecności żołnierzków, „ i to „ prawi,  
 „ nie według przepisów wojskowych: „, a gdy  
 mu mówiono, „ aby mężnie karku nadstawił:  
 „ bodaybyś ty go tak mężnie uciął, „ odpo-  
 wiedział. Wszakże Niger, lubo mu drżącą  
 ręką, i ledwo do drugiego razu głowę zwałił,  
 chlubił się przed Neronem z okrucieństwa,  
 „ że winowacy pułtory rany zadał (157). „  
 LXVIII. Równego męstwa dał dowód  
 Sulpicy Asper Setnik. Spytany od Nerona,  
 „ dla czego się sprzyśiął na zabicie jego? „,  
 odpowiedział krótko: „ niemogło się inaczej  
 „ tylu zbrodniom twoim zabezpieć. „ Potym  
 rozkazaną karę odniósł. Lecz ani drudzy Se-  
 tniczy w podzięciu śmierci odrodnemi się po-  
 kazali. Sam Feniusz Rufus gnuśne swe ża-  
 le w testament nawet włożył. Czekał Ne-  
 ron, ażeby też kto Westyna Konsula powo-  
 łał, popędliwość w nim, i nieprzychylność ku  
 sobie upatrując. Lecz sprzyśięznicy do rad  
 go swoich nie mieszali, iedni dla dawnych z  
 nim zatargów, drudzy iż żwawości jego, a  
 niesforenemu umysłowi nie ufali. W reżcie

(157) Za Rzeczypospolitey Pompeia Wielkiego w K. VIII. fiekierą głowy uciniano; za Ce-  
 farzów mieczem. Do tey okrop-  
 nej roboty używali oni albo  
 Trybunów, albo żołnierzków  
 przybocznych *Spiculatores*, któ-  
 rzy się umyślnie ćwiczyli w ka-  
 tońskim rzemieśle, aby gład-  
 ko, okręciwszy miecz koło gło-  
 wy swojej, cudze zbierali. Z  
 tąd Lukan, mówiąc o śmierci

Pompeia Wielkiego w K. VIII.  
 w. 673. wspomina tę sztukę be-  
 zeczną *Nondum artis erat caput  
 ense rotare*. Swetoniusz mówi  
 o Kaliguli w R. XXXII. że miał  
 przy sobie żołnierza kata, *Mi-  
 les decollandi artifex*, który dla  
 uciechy pańskiej często podczas  
 biesiady wyprowadzonych z ta-  
 rafa więźniów ścinał. O krwa-  
 wi oycowie oyczyzny!

ta Nerona ku Westynowi nienawiść, począ-  
 tek wzięła ze zbytney naprzód poufałości:  
 kiedy ten znaiomą sobie z gruntu gnuśnością  
 pańską pogardzał; ów zaś lękał się dzikiego  
 w przyiacielu ducha, będąc od niego często  
 uszczypliwemi żartami wyszydzony, które  
 gdy prawdy wiele zarwą, głęboko wyryte śla-  
 dy w pamięci zostawiają (158). Pomogła świe-  
 ża przyczyna; że się Westyn ze Statylią Mes-  
 faliną ożenił, wiedząc o tym, że się między  
 innemi iey gachami Cezar znaydował (159).

LXIX. Aże w niedostatku winy i żaloby,  
 trudno było Neronowi wziąć na się pozor sę-  
 dziego; udawczy się do gwałtu, ostatniey pa-  
 nujących sprawiedliwości (160), posłał Gerelana  
 Trybuna z rotą żołnierską, rozkazując, „ aby  
 „ uprzedził wszelkie Konsula zamyśły; opa-  
 „ nował niby zamek iego (161); i potłumił  
 „ wybraną młodzież: ponieważ Westyn miał  
 dom na wzgórk, wydany na plac publiczny;  
 a krasną i równego wieku czeladź chował.  
 Gdy tedy Konsul, po odprawionych urzędach

(158) Obacz podobne zdanie | ta Statyliusza Taura prawnucz-  
 w K. V, R. 2. | ka, trzecia żona Nerona.

(159) Statylia Messalina, Ty-

(160) Tak chcę, tak każę, i tak się stać musi.  
 Nie baday inney u panów przyczyny  
 Niech ci na gardle stojać mocny dufi,  
 Y gnębiąc z własney wytrąca dziedziny,  
 Darmo się prawnym okrywasz zarzutem  
 Muszkiet z ordynką pewnieyszym statutem.

(161) Tak niegdys miano za | *Velia: ibi altè atque munito*  
 występki Waleryuszowi Kon- | *loco arcem inexpugnabilem fo-*  
 sulowi, iako świadczy Liwiusz | *re.*  
 II, 7. *quia edificabat in summa*

R.C.P.65  
 Z.R.818.



swego powinnościach, bez boiaźni, czyli udając beśpieczeństwo biesiadował, weśli żołnierze z oznajmieniem, „ że go Trybun potrzebuje, „ buie. „ Powstał natychmiast od stołu Westyn, i wnet się wszystko zporządziło: zamknięto go w pokoju; stał pogotowiu cerulik; przecięto żyły; wniesiono rzeźwego ieszcze do łaźni; ponurzono w wannie, z takim umierającego statkiem, że słowa iednego, boląc nad swą dolą, nie wyrzekł. Tym czasem trzymano pod strażą spółbiesiadników, i nie rychło już w noc wypuszczono, kiedy Neron nacieszywszy się z przestrichu, czekających niestrawney po przysmakach zakąski, powiedział ze śmiechem: „ że się już dosyć za Kon- „ sulowkie gody nadręczyli. „

LXX. Rozkazał zatym porwać na śmierć Lukana. Ten za uchodem krwi, czując zimno w ręku i nogach, a drętwiejące coraz w dalszych członkach żywotnie duchy, bystry ieszcze i przytomny na umyśle, przywiódłszy na pamięć wierz od siebie napisany, którym zranionego niegdyś żołnierza, z podobnego śmierci wizerunku odmalował, począł rymy owe śpiewać, i w tym skonął (162). Po nim Senecyon, Kwintyn i Scewin, nie obyczajem gnuśnie przepędzonego życia; więc i drudzy za nimi sprzyścieńcy, nic pamiętnego w słowach i w dziełach przy zgonie nie zostawiwszy, zginęli.

## LXXI

(162) Obacz Lukana Farfa. ten Poeta opisał śmierć nieśmiałą w K. III; wiersz 635, gdzie kiegoś, Licydy żołnierza pod

LXXI. Tym czasem napełniało się miastem  
Tom II. ZzR.C.P.65  
Z.R. 818.

czas bitwy floty Cezara z Brutem.

*Ferrea dum puppi rapidos manus inserit uncas,  
Affixit Lycidam: morsus foret ille profundo,  
Sed prohibent socii, suspensaque crura retentant.  
Scinditur avulsus. nec sicut vulnere, sanguis  
Emicuit lentus: ruptis cadit undique venis,  
Discursusque anima diversa in membra meantis  
Interceptus aquis: nullius vita perempti  
Est tanta dimissa via: pars ultima trunci  
Tradidit in letum vacuos vitalibus artus.  
At tumidus quā pulmo tacet, quā viscera fervent,  
Haerunt ibi fata diu, luctataque multum  
Hac cum parte viri, vix omnia membra tulerunt.*

## TOZ PO POESKU.

W tym chcąc krawędź ktoś Todzi krzywym zarwać hakiem,  
Zarzuconym w Licydę zawadził bosakiem.  
Leciał na łeb; i pewnie wodyby się napił,  
Lecz go orszak kolegów za golenie złapał.  
Tną mu żyły; strzyka krew, nie iak z rany gnuśnie,  
Lecz ze wszystkich zastawek wydobyta chluśnie:  
Zewsząd się rad po członkach duch rozbiegły łączy,  
Y z wodą się, ryczałtem lejąc, brudną łączy.  
Nikomū śmierć do zguby wrót tyle nie dała,  
Mroząc lody martwemi skrayne części ciała.  
Lecz kędy cięższym ogniem wrzące gorą trzewa,  
A miech płucny, dech biorąc, nazad go wyziewa,  
Długo z niemi w zapalki chodząc, nie bez wstretu:  
Uporną duszę ledwo wyparła do szczeru.

Drudzy powiadała, iż Lukan / Sos. o Tullu ukąszonym od węża  
umierający śpiewał wiersz swój / za nazwanego Hamorrhois w. A-  
wyjęty z teyże Farfalii K. IX. / fryce.

*Sed majora parant Lybica spectacula pestes.  
Impressit dentes Hamorrhois aspera Tullo,  
Magnanimo juveni, miratorique Catonis.  
Utque solet pariter totis se effundere signis  
Corycii pressura croci: sic omnia membra  
Emisere simul rutilum pro sanguine virus.  
Sanguis erant lacrimae: quaecunqae foramina novit  
Humor, ab his largus manat cruor: ora redundant  
Et patulae narvae: sudor rubet: omnia plenis  
Membra fluunt venis, totum est pro vulnere corpus.*



R.C.P.65  
Z.R.818. fto pogrzebami, a ofiarami Kapitolium. Ten syna, ów brata, tamten krewnego, inny przyjaciela straciwszy, czynił dzięki bogom, uwieńczył wawrzynem dom Cezara (163), upadając mu do nóg, a ręce całowaniem morduując. Co on biorąc za znak radości, darował życiem Antoniego Natala z Cerwarym Prokulem, że się prętko przyznali: Milichowi bogate upominki posłał, który sobie imię *Zbawiciela* (164) Greckim słowem nadał. Z Trybunów Granius Sylwan, lubo darowany, sam się zabił: Stacyusz Proxymus ofiarowanym sobie od Cezara winy darowaniem, próżną ze śmierci chlubą wzgardził. Ruszeni z urzędu Pompeius, Korneli Marcyalisz, Flawiusz Nepos, Stacyusz Domicy Trybunowie, nie za nienawiść rzeczywistą ku Neronowi, lecz że

## TOŻ PO POLSKU.

Ale sroźsza zaraza, w płodach swoich dzika  
Sprośnego gadu matka, gotnie Afryka.  
Uciela zębem Tulla żmija rozsierdzona,  
Zacnego naśladowcę mężnego Katona.  
A jako gdy kto szafran w ciałną prasę wkłada,  
Wytłoczony tyśiącem sok celwek przepada:  
Tak wszystkie jego członki przez tyśiączną bliznę  
Zamiast krwi, krwawą z siebie wydały truciznę.  
Za ży krew z oczu ciekła: gdzie swe przepadliny  
Ma wilgoć, jucha bieży: jucha miasto śliny  
Z gęby i z nosa płynie: sam pot krwią się pieni:  
Każda się część posbka płuszczącą czerwieni,  
Tak dalece, że patrząc na zranione ciało,  
Rzekłbyś że jedną raną od rany się stało.

(163) Dom złoty Nerona. *trix Caesarum.*  
Wawrzyn drzewo, *laurus*, który Pliniusz w K. XV, R. 30 nazywa *gratissima domibus. jani-*  
(164) Po Grecku *Soter*. P<sup>o</sup> Łacinie *Salvator*.

R.C.P.65  
Z.R.818. tak o nich rozumiano. Nowiusza Pryśka za przyjaźń z Seneką, także Glicyusza Galla z Anniuszem Pollionem, zpotwarzonych raczey, niżeli przekonanych, wygnano. Antonia Polucya poszła za mężem Pryśkiem, a Egnacya Maxymilla za Gallem, po odjęciu dóbr znacznych, co iey sławy przyczyniło. Wygnany i Rufus Kryspin, pod pozorem sprzyśięgi, w rzeczy samey nie miły Neronowi, że był dawniey mężem Poppei (165). Werginiemu i Rufowi (166) sława imienia podobny los przyniosła: z tych pierwszy krafomówstwa, drugi filozofii młodzię uczył. Kluwidyena Kwietka, Juliusza Agryppę, Glicyusza Katulina, Petroniego Pryśka, Juliana Altyna, iakby dla dopełnienia liczby, na wyspy morza Egeyckiego (167) wysłano. Kadycy żenie Scewina z Cezonim Maxymem (168), wstęp do Włoch zakazany: samo ich karanie winnemi uczyniło. Acylią matkę Lukana, bez sądu i kaźni zostawiono.

LXXII. Sprawiwszy to wszystko Neron, zwołał koło żołnierskie, gdzie każdemu z pułkowych na głowę, po 37 czerwonych (169) złotych rozdał, przydając w podarunku zboże,  
Zz ij

(165) Obacz K. XIII, R. 45.  
(166) Mowa ta nie o sławnym wspomina Filostrat w życiu Apolloniusza VII, 16.  
(167) Teraz Arcypelag.  
(168) Wspomina o nim Mar-rago wspomina Kwintylian *In-cyalisz VII, 44.* Seneka w *Lit. Orat. III, 1...* Rufus Mufonius filozof, o którym mówiono w K. XIV, R. 59. O ie-go wygnaniu na wyspę Giarę



które wprzód według ceny kupowali. Potym, iakby z dzieł wojennych miał sprawę dawać, zebrał Senat, i na nim Petroniemu Turpilianowi, przeszłemu Konsulowi (170), Kokceiowi Nerwie, (171) naznaczonemu Pretorem, i Tygellinowi pułkownikowi pretoryandów ozdoby tryumfalne nazaczył: wypoznać tak Nerwę z Tygellinem, iż obu, krom zwyciężkich obrazów, w pałacu nawet pości wyśtawić kazał. Uchwalił też Konsulowskie ozdoby Nimfidyuszowi (172), który że mi się teraz pod pióro nawinał, powiem nieco o nim; boć i ten kłęsek Rzymkich będzie częścią. Urodził się z matki wyzwoleńczego rodu, która że nadobnym ciałem często służalców dworskich obdzielała, powiadała, że Cezar Kaligula był jego oycem, biorąc pochop z wysokiego wzrostu i okropney twarzy (173); czyli podobno ów pan, chciwy na nierządy, matkę też jego zefromocił.

LXXIII. Miał mowę Neron w owym zgromadzeniu, po której wydał edykt do ludu, i podane sobie na piśmie inkwizycye, z zeznaniem winowayców, ogłosił. Albowiem latały wieści uszczypliwe, „iakoby niewinnych ludzi, przez złość i boiaźń pomordował. „Wszakże o istocie uknowaney, zrosley, i odkrytey zdrady, nie tylko nikt nie wątpił, kto ie-

(170) Obacz K. XIV, R. 29.  
 (171) Który był po Domicy-  
 anie Cesarzem.  
 (172) Obacz niżej K. XVI,  
 przy końcu  
 (173) O postaci frogiey Ka-  
 liguli, pisze Swetoniusz w ży-  
 ciu jego R. L, Pliniusz w K.  
 XI, 37. Będziesz miał o tym  
 w Dopelnieniu K. VIII, R. 80.

no prawdy szukał, lecz ci nawet zeznawiają, którzy po zgonie Nerona do miasta wrócili się. W Senacie zaś, gdy się wszyscy na tym wytworniejsze silili pochlebstwa, im cięższy z utraty powinowatych finutek czuli, powstał na Juniusza Galliona (172), zatrwożonego śmiercią Seneki, a o życie proszącego, Salienus Klemens, nazywając go „nieprzyjacielem i oycem, „bóycą, „póki go powszechnie Rady zdanie nie odstraszyło, „ażeby do zemsty prywatney, „publicznych nieszczęśliwości nie naciągał: „a co iuż ukoila łaskawość pańska, znowu zło- „śliwie nie rozjątrzał. „

LXXIV. Uchwalono zatym dary i dziękczynienia bogom, mianowicie *Słońcu*, które miało starożytny kościół przy Cyrku, kędy się śpiłęk miał wynurzyć (175), iakoby zrzędzeniem jego boskim zdrada się wydała. Przydano, aby igrzysko Cyrceńskie Cerery z licznemi się zawodami koni odprawiało: miesiąc Kwiecień wziął imię *Nerona* (176), a kościół *Salutis* był wystawiony, na tym miejscu, z kąd Scewin wziął żelazo. Sam Neron zawiesił ten pugił w Kapitulum, z napisem, *JOVI VINDICI* (177): co lu-

(174) Starożytni pisarze dwu-  
 wspominają braci Seneki: ieden  
 Annæus Mela, otec Lukana  
 Poety; drugi Marek Annæus  
 Novatus, który od Galliona po-  
 tym przysposobiony za syna,  
 nazywał się *Lucius*, *Junius*,  
*Gallio*. Tento sam Gallio, któ-  
 ry S. Pawła stawionego od Zy-  
 dów przed swój trybunał u-  
 wolnił. Z tą to podobno wzie-  
 ło pochop fałszywe owe mnie-  
 manie, iakoby S. Paweł do Se-  
 neki, a Seneka do Pawła listy  
 pisywał. Mela i Gallio zabici  
 potym, iako świadczy Dion.  
 LXXII.  
 O Meli będziesz miał w K. XVI,  
 R. 17.  
 (175) Obacz wyżej R. 53.  
 (176) Nazwany był *Neroneus*,  
 obacz K. XVI, R. 12.  
 (177) *Jowiszowi Mścicielowi*.



R.C.P. 65  
Z.R. 818.

bo na ow czas nikt nie uważał, atoli gdy Juliusz Windex broni dobył, wykładano za wrózkę przyzłej na Nerona bogów zemsty. Znayduję w Dzieiach Senatu, że Anicy Ceryalis naznaczony Konful, radził ze swego mieysca, aby zbudować kościół iak nayrychley, publicznym kosztem, *Świątemu Neronowi* (178). A lubo to mówił, przez wzgląd na maiestat, nad ludzką wyniesiony dolę, i boskiey czci godny: z tym wszystkim wnoszono to za godło bliskiego zgonu. Bo ziemskim książętom boskie honory dopiero po zeyściu dawać się zwykły.

Zostawiłem słowo Łacińskie *Vindex*, ponieważ z niego wzięta alluzya do imienia Windexa, który pierwszy przeciw Neronowi broni dobył, iako będziesz miał w Dopelnieniu K. XVI. 66. i daley.

(178) W prowincyach nazywano go Bogiem, iako tego jest świadkiem medal miedziany

wielki, o którym pisze Harduin jezuita *Selesta opera* p. 724. Na tym medalu widzieć z jednej strony Nerona uwiecznionego, z napisem po Grecku *Nero Augustus Deus*. Na drugiej tymże językiem *Julius Anronicus beneficus in Laodicenis*.

KONIEC KSIĘGI PIĘTNASTEY.



## TRESC KSIĘGI SZESNASTEY.

W którey od Rozdziału XXXVI, aż do końca,

Dzieie Tacyta są dopelnione przez

GABRYELA BROTIERA S. J.

**S**zydzi fortuna z Nerona przez Czella Bassa, który mu o znalezionych przez siebie skarbach w Afryce chętpliwie donosi. III. Podwieksza się chęć z pionną nadzieią. IV. Podczas igrzysek pięciuletnich spiewa Neron z wielką słuchających przykrością, a niebezpieczeństwem Wespazyana. VI. Poppea umiera: ciało jej napuszczone woniami, wniesione do grobu obrządkiem pogrzebnym. VII. Kaius Kassyusz i Lucyusz Syllan wygnani. Lepida na sąd Nerona oddana. X. Lucyusz Wetus z Sexcyą Pollucyą giną. XII. Nazwiska mieścię odmienione. XIII. Srogie burze i choroby. XIV. Antejus i Ostory do śmierci przymuszeni. XVII. Anteus Mela, Ceryalis Anicius, Rufus Kryspin, Kaius Petroniusz giną. XX. Sylia na wygnanie postana. XXI. Neron na zniszczenie samey cnoty zamachy czyni: zkąd frogą na Trazegę Peta i Bareg Sorana powstaie potwarz. Serwilia córka Sorana wplątana do niebezpieczeństwa eycowskiego. Nieporuszony ich umyśtu statek: obu dano na wolę, iaką śmiercią chcą umrzeć. Oskarżycielom Epryuszowi, Kosucyanowi, i Ostoremu Sabinowi naznaczone nadgrody.

TU SIĘ KONCZĄ DZIEIE ROCZNE TACYTA  
Starożytnością zagubione.

XXXVI. Trazei, Sorana, i Serwili zgony. Pa-



koniusz i Helwidysz wygnani. XXXVII. Tyrydata do Rzymu przyjazd. Dano mu królestwo Armenii, z wielką Nerona hanibą. XLVII. Zaniechawszy Żydowskiy ziemi, Neron gotuje wyprawę wojenną przeciwko Albanom i Etyopom. Tym czasem wyjeżdża do Grecyi, dla pokazania tam przymiotu śpiewania i grania na lutni. XLIX. Heliusza wyzwolenca, którego Neron swym namiestnikiem zostawił, duma i okrucieństwo w Rzymie. L. Greckie miasta teatralnemi Nerona sztukami znieważone. LII. Nowe a niestychane rozpusty rodzą. Neron bierze za żonę iednego z wszeteczney młodzieży imieniem Spora. LEV. Wytrawiony marnotrawstwem pana skarb publiczny, z ucisku i ździerstw prowincyi do pierwszey przychodzi doby. LV. Też same w stolicy uciemnienie. LVI. Neron usiłuje, z powodu próżney chluby, przekuć przylądek Koryncki. Dla wykonania dzieła tego, przystani od Wespazjana do roboty Żydzi w potyczkach poimani. LVIII. Początek wojny Żydowskiy, która się napotym zniszczeniem narodu tego zakończyła. LXII. Neron usłyszawszy o wszczętych na siebie w prowincyach zachodnich spiskach, wraca się do Rzymu z Grecyi, za upomnieniem Heliusza. Daje wprzód iednak zupełną wolność Achai. LXIV. Neron z tryumfem do miasta wieżdża. Obelżywa scenicznego tryumfu postać, od mądrych ludzi wymiana. LXV. Spisek na Nerona odkryty, i potłumiony boynym rozlaniem krwi winowayców. LXVI. Srogie przeciwko Neronowi Juliusza Windexa zamysły i przedsięwzięcia. Windex do strony swojej przeciąga Sulpicego Galbę, hetmana woysk Hiszpańskich. LXVIII. Windexa mowa buntownicza na zieżdzie Gallów, i oczewiste broni na Nerona dobyte. LXX. Galba Imperatorem obwołany. Jego mowa przeciwko Neronowi. LXXII. Neron po odebraney wie-

ści o bunie Gallów, gotuje się na wojnę. Nierozumne jego w tej mierze zamysły i rady. Srogie ździerstwa i nienawiść przez nie zaciągniona. LXXVI. Nerona gnusna zapamiętałość na swe nieszczęście. LXXVII. Neron powoli miłość i woysko traci. Buntownicza strona znacznie się w Hiszpanii, przystawaniem innych wodzów, pomnaża. Werginius Rufus, z miłości oyczyzny, broni bierze na potłumienie Windexa. LXXVIII. Bitwa trafiona Werginiusza z Windexem pod Wezuncyonem, na której Windex ginie. Putki zwycięskie Werginiusza Imperatorem obwołują. Werginiusz wspaniałym umysłem ofiarę ich odrzuca, stojąc wiernie przy Neronie. LXXX. Kleśką Gallów zatrwożony Galba LXXXI. Srogie Nerona przedsięwzięcia wydane od iednego z rzezaniców. Senat widząc, że go niechybna czeka zguba, stanowi uprzedzić złośliwe zamysły pana. LXXXII. Neron niepewny życia i śmierci ucieka. Ostatnia jego wtey ucieczce nędza i rozpacz. LXXXV. Pretoryanie Nerona opuściwszy, do strony Galby przystają, za powodem Nimsidyusza i Tygellina. Neron od wszystkich opuszczony, od Senatu nieprzyjacielem oyczyzny osądzony. LXXXVI. Stan Nerona oplakany, i gnusność jego a szaleństwo ostatnie. LXXXVII. Neron trwożliwą ręką śmierć sobie zadaje. Ostatni z domu Cezarów. LXXXVIII. Pogrzeb jego. Kleśki Rzeczypospolitey za panowania Cezarów. LXXXIX. Cuda rozmaite, zguby Nerona poprzednicze. Radość ludu rychła nader i nietrwata z nowego panowania. XC. Nimsidyusza sroga duma pochlebstwem Senatu powiększona. XCI. Jego okrucieństwa. XCII. Galba dowiedziawszy się o śmierci Nerona iedzie do Rzymu. Jego niewczesna i okrutna surowość. XCIII. Nimsidyusz chce tron Cesarzowski opanować. Antoni Honorat Trybun woyskowy zamysłem jego wstręt



czyni. Nimsidyusz ginie w obozie. XCIV. Śmierć Pe-  
troniego Turpiliana z rozkazu Tygellina, w większą  
menawisć podaje Galbę. Galby niewdzięczność ku Se-  
natowi i Werginiuszowi. XCV. Galba żołnierzów su-  
rowie i niesprawiedliwie karze. XCVI. Wyzwolenców i  
faworytów duma, a nad nowym Imperatorem przemo-  
ga. XCVII. Złe panowania początki, Galbie i całemu  
narodowi nader szkodliwe.

To się działo w przeciągu trzech lat  
pod Konfulami.

R. Z. R. C. P.

- DCCCXIX. 66. (KAIEM SWETONIM Paulinem,  
(K. LUCYUSZEM Telezynem.
- DCCCXX. 67. (L. FONTEIEM Kapitonem,  
(K. JULIUSZEM Rufem.
- DCCCXXI. 68. (K. SYLIUSZEM Italikiem,  
(MARKIEM GALERYM Trachalem.



KAIA KORNELIUSZA  
T A C Y T A  
DZIEIOW ROCZNYCH  
K S I Ę G A XVI.



Z Ażartowała sobie fortuna z Ne-  
rona, przez własną iego pušto-  
tę, a obietnice Cezella Bailla, ro-  
dem Pena, który z zawrotu głó-  
wy, a nocnego marzenia się, pewną sobie na-  
dzieję skutku uroił. Wyiechał zatym do Rzy-  
mu, gdzie wytargowawszy wstęp do pana,  
powiadał mu: „ iż na iego gruncie odkryto  
„ iaskinią niezwyčajney głębiny, w której  
„ się niezmierna moc złota znaydowała, nie  
Aaa ij

R.C.P. 65  
Z.R. 818.



R.C.P. 65.  
Z.R. 818.

„ w pieniądżach bitych, lecz w niezgrabnych  
 „ bryłach, wagi starożytnej: że tam leżały po-  
 „ tężne zlewki, a po drugiej stronie lane słupy,  
 „ co się śnać wszystko przez tyle wieków ta-  
 „ ło, dla pomnożenia teraz skarbu jego. Ze,  
 „ ile dochodził, bogactwa te Fenicka Dydo,  
 „ która z Tyru (1) uciekły, miasto Kartage  
 „ dźwignęła; umyślnie zagrzebła, aby się no-  
 „ wi osadnicy zbytmi dostatkami nie psu-  
 „ li; a Królowie Numidów (2), z kąd inąd  
 „ Tyryczykom nienawiśni, chciwością złota  
 „ pochopu do woyny nie brali. „

II. Słyszac to Neron, nie zażanowił się  
 nad osobą zwódcy i jego powieścią; nie po-  
 śłał na wzwiady śpiegów, jeśli się rzecz z pra-  
 wdą zgadzała, lecz sam dobrowolnie z przy-  
 datkiem wieść tę rozfiawczy, wysłał ludzi na  
 zabranie iakoby gotowego łupu. Dane gale-  
 ry, z wyborem maytków, dla pośpiechu, zosta-  
 wując tym czasem płochemu gminowi do wie-  
 rzenia, rostopnym do rozmaitych uwag u-  
 stawieczną materją. Odprawowało się na ów  
 czas igrzysko pięcioletne (3), pod czas które-  
 go biorąc Poetowie i Mówcy pierwszy z tą

(1) Tyr, sławne niegdys mia-  
 sto Fenicyi, teraz Sour. O Dy-  
 donie czytaj Wirgiliusza Enei-  
 dę, wytłómaczoną przez Andrze-  
 ja Kochanowskiego. O Tyrze  
 czytaj Kurcyusza przetłomczo-  
 nego od X. Andrzeja Wargoc-  
 kiego.

(2) Numidya, teraz część  
 wschodnia Królestwa Algierskie-  
 go. O jego rządach i staroży-

tności, czytaj powtórna Geogra-  
 fią, wydaną na szkoły publicz-  
 ne, z niezomni przydatkami o  
 rządzie krajów politycznym J.  
 X. Karola Wyrwicza Rektora  
 Coll. Nob. Warsz. S. J.

(3) *Quinquennale ludicrum*  
*secundo lustro*. Igrzysko to usta-  
 nowił Neron R. Z. R. DCCCXIII,  
 iako mówiono w K. XIV, R. 20.

R.C.P. 65.  
R. Z. 818.

powód do chwalenia Nerona, rozwodzili: „ że  
 „ się nie tylko zwykłym urodzajem, i złote-  
 „ mi kruszczyznami, lecz czystym drogiey  
 „ minery płodem chępiła ziemia, a bogowie  
 „ gotowe Neronowi skarby zdarzali. „ Nie  
 „ zbywało i na innych w tey mierze pochwałach,  
 „ na które się wyfoki dowcip z niemniey służe-  
 „ bnym pochlebstwem wysiłał, pewny, że wia-  
 „ rę w płochym umyśle znajdzie.

III. Szerzył się tym czasem, w nadzieię  
 próżną, filniejszy zbytek (4): trawiono staro-  
 żytne zbiory, iakoby miał iaż w ręku rozrzu-  
 tnik, coby przez wiele lat roztrwaniał. Czy-  
 nił nawet wczesne podarunki z mniemanych  
 skarbów; a oczekiwanie bogactw było jedną  
 z przyczyn publiczney nędzy. Albowiem Bas-  
 fus porwywszy grunt swój, i szeroko leżące na  
 koło pola, gdy raz na tym, drugi raz na o-  
 wym miejscu skarb uroiony wytykał, rako-  
 niec złożywszy szalbierstwo z podziwieniem,  
 że po tylu śnach ziszczonych, teraz się tyl-  
 ko oszukał, dobrowolną śmiercią wstydu i bo-  
 iaźni uszedł. Powiadaia niektórzy, że go w  
 kaydany okuto, i w krótcie wypuszczono, wy-  
 zwwszy z dóbr, w nadgodę obiecanych kró-  
 lewskich sprzętów.

IV. Tym czasem Senat, ponieważ na-  
 śtępowało pięcioletne igrzysko, chcąc hańbę  
 od Nerona odwrócić, ofiarował mu wieniec  
 ze śpiewania i wymowy, ażeby tym podłość

(4) Na co Neron pieniądze obfzerniey iészce Swetoniusza  
 wacil, obacz K. XV, R. 42, a w życiu jego R. XXXI.



kuglarstwa zafionit. Lecz on odpowiedział,  
 „ że ani faworu, ani powagi nie potrzebował;  
 „ i że, czując się być zdolnym grać o pierwszą  
 „ z rywalami, ufał w sprawiedliwym sądzie,  
 „ iż mu należytą chwałę przyzna. „ Naprzód  
 tedy wiersz śpiewał (5): potym, za naleganiem  
 gminu (6), aby ze wszystkich swych nauk,  
 (te są jego właściwe słowa) dał jawny dowód,  
 wstąpił z lutnią na teatrum (7), zachowując  
 wszystkie graczy przepisy; bo ani zmordowa-  
 nany przyśiadał, ani potu z czoła, chyba su-  
 knią, ocierał, ani sfluwał, ani z nosa pluga-  
 ftwa wyrzucał (8). Potym padłszy na kolana,  
 i zgromadzeniu cześć ręką okazawszy, zda-  
 nia sędziów z boiaźnią zmyśloną oczekiwał (9).

(5) Obacz obfzerniey Swetoniusza w R. XXI, który przy-  
 daie, że za naleganiem gminu  
 i żołnierzów, kazał się wpisać  
 w rejestr bandurzystów, mają-  
 cych grać na teatrum: że z dru-  
 giemi losy ciągnął, i wyszedł  
 podług wypadłej liczby: że za-  
 nim pułkownicy pretoryańscy  
 nieśli cytrę, a za nimi śli in-  
 ni officialistowie wojskowi

(6) Namówił go na to mia-  
 nowicie Witelliusz, który po-  
 tym na państwo wstąpił. Ten  
 wierutny żarfok i pochlebca, zie-  
 dnał sobie łaskę, według Swe-  
 toniusza in *Vitellio* IV, u Ka-  
 liguli i Klaudyusza, że pierw-  
 szemu stangreftwa, drugiemu  
 szulerftwa dopomagał.

(7) Na którym mieyscu tea-  
 trów recytowano wiersze, a gdzie  
 grywano, obacz K. XIV, R. 20  
 przypiski o Teatrach.

(8) Obacz Swetoniusza w R.  
 XXIV, który przydaie, że gdy  
 mu raz udałsemu Tragedy-  
 kii z ręku wypadł, a on go  
 podniósł; tak się uląkł, aby go  
 z teatrum nie ztracono, że go  
 ledwo *Hipokryta*, to jest ten,  
 co mu poszeptował wiersze, u-  
 łagodził, iakoby tego gminu nie  
 postrzegł.

(9) Swetoniusz w R. XXIII,  
 powiada o większym ieszcze  
 szaleństwie. Obawiając się al-  
 bowiem, aby mu kto w graniu  
 i śpiewaniu prymu nie wziął,  
 albo sędziowie komu innemu go  
 nie przyznali, biegał po rywala-  
 ch, prosił, uymował podar-  
 kami: czasem też im albo ta-  
 jemnie sławę szarpał, albo pu-  
 blicznie śmiał. Do sędziów zaś  
 mówił z naywiększą pokorą i  
 uszanowaniem: że wszystko u-  
 czynił, co do niego należało:

Mieyski zaś motłoch, zwykły kuglarskim na-  
 wet dopomagać iestom, przypiewał do tonu,  
 klaskając do taktu, rozumiałbyś że z radości;  
 a podobno i cieszył się, na publiczną hańbę  
 narodu nie pamiętny.

V. Atoli zgromadzeni z miast dalszych  
 Włoskich, kędy starożytna ieszcze obyczai-  
 ów nie wygasła ostrość, tudzież z odległych, a  
 rozpuszną zarazą nie tknionych prowincyi,  
 którzy bądź w publicznym poselstwie, bądź  
 dla prywatnych spraw przybyli, ani mogli  
 patrzeć na to widowisko, ani bezecnemu po-  
 dołać pochlebftwu. Przeto nienawykłych do  
 taktowego klaskania, a mieszających gmin  
 świadomy, bili żołnierze kiimi, rozstawieni  
 kupami dla przestrogi, aby żadna chwila albo  
 na nieszykownym wrzasku, albo na głuchym  
 milczeniu nie zchodziła. Rzecz pewną, że  
 się wielu z rycerstwa, tłoczących się przez  
 wchodowe ciałniny, i gęste ludu mnóstwo, u-  
 dusiło (10): drudzy siedząc całe dni i nocy na  
 ławach, śmiertelnych dostali chorób. Albo-  
 wiem zachodziła froźsza boiaźń, ktoby się nie  
 znajdował, dla jawnych i tajemnych śpiegów,

że skutek rzeczy w ręku for-  
 tuny: że do nich, iako do ma-  
 drych i uczonych ludzi, należy  
 wyłączać przypadki od praw-  
 dziwey chwały. Obacz sze-  
 rzezy Diona LXIII, który pię-  
 knie przydaie. Ze się nie wsty-  
 dził Neron być naypodlejszym  
 z Cesarzów, aby między ban-  
 darzystami naylepszym został.

(10) Swetoniusz świadczy w  
 R. XXIII, że się nie godziło na-  
 wet na potrzebę wynieść z tea-  
 trum: dla czego, niektóre ko-  
 biety porodziły: drudzy albo  
 pomarli, albo niemogąc wy-  
 nieść dla zamkniętych drzwi,  
 przez okna, szwankując, wyska-  
 kiwali.



R.C.P.65  
Z.R.818.

którzy imiona, twarze, radość i smutek słuchaczów na karb zbierali. Jakoż chudaków natychmiast porywano na karę; ku celniejszym na chwilę gniew przytłumiony, wkrótce wybuchał. Powiadano, że na Wespazjana, iakoby drzemał, powstał ostro Febus wyzwoleniec: i że ledwo prozbami przyjaciół ochroniony, wkrótce wiszącey zguby pomyslniejszym losem uszedł.

VI. Po skończonym igrzysku umarła Poppea, z trafunkowey złości małżonka, którą on będąc w ciąży nogą zatrącił (11). Nie wierzę albowiem temu, aby miała trucizną zginać, lubo to niektórzy napisali, z nienawiści bardziey, niżeli sprawiedliwie, ponieważ Neron potomka z niey pragnął, i mocno ją kochał. Nie spalono ciała, obyczajem Rzymian (12), ale natknięte perfumami, trybem zagranicznych królów, w grobie Juliuszów złożono (13). Sprawiony iednak publiczny pogrzeb,

na

(11) Za to, iż mu wymawiała, że po nocach latał, a igrzyskami się tylko bawił. Dion w K. LXII, powiada o iey zbyt- kach: że mulice, którei iez- działa, złotolite szlije na sobie miały. Ze codzień dla niey musiano doić 500 oślic, których się mlekiem, dla utrzymania pię- kności myła. Patrząc w zwier- ciadło, gdy trochę twarz zmie- nioną obaczyła, śmierci pra- gnęła, wolać umrzeć, niżeli być szpetną i stara.

(12) Rzymianie, za świade- ctwem Plinusza VII, 54, w pier-

wiastkach Rzeczypospolitey cia- ła umarłych grzebli. Później zaczął się zwyczaj palenia, z tey okazyi, kiedy postrzeżono, że pobitych ciała, pod czas da- lekich wojen, z ziemi dobywa- no. Nie był iednak ten zwy- czaj powszechny, we wszyst- kich familiach, ponieważ z do- mu Korneliuszów, pierwszy Syl- la kazał się spalić, bojąc się, że- by ciała iego tak niedobyte po- śmierci, iako on Maryusza do- być kazał.

(13) Próż perfumów, któ- remi natkano ciało zmarley, ty-

R.C.P.65  
Z.R.818.

na którym sam Neron miał mowę, chwalać z urody, i powicia boskiey córeczki, tudzież in- nych fortuny darów, za cnoty.

VII. Zgon Poppei, iako na pozor żało- sny, tak dla pamięci na okrucieństwa i nie- wstydy miły (14), powiększył Neron nową nie- nawiścią, zakazując Kaiowi Kassyuszowi (15) znajdować się na pogrzebie: znakiem to było nieszczęścia, które się wkrótce ziściło. Po- dobny także rozkaz odebrał Sylwan (16), nie za przestępstwo iakie, lecz, że iako Kassyusz starożytnemi dostatkami i powagą obyczajów, tak Sylwan wysokim rodem i skromnością ży- cia słynął. Posłał Neron do Senatu mowę, z wyrażeniem woli, ażeby obu wygnać: zada- wał Kassyuszowi, że między obrazami przod- ków, chował Kaia Kassyusza (17), z pod- pisem WODZOWI STRON: iakoby tym nasiona wojny domowey wzniecał, i buntu przeciwko domowi Cezarów szukał. Ze nie przestając na famey, przez pamięć nie- nawiśnego imienia, niezgód podżodze przy-

Tom II.

Bbb

Je ich spalono w dzień pogrze- bu, za świadectwem Pliniusza w K. XII, 18, iż tyle mirry i ka- dzidła Arabia cała na rok nie wyda. Jak wiele zaś Arabia wydawała, świadczy tenże Plinusz w R. 17, idąc za zdaniem Herodota; iż Arabowie, same- mu królowi Perfskiemu, tyfiąc ta- lentów corok kadzidła w dani- nie oddawali.

(14) Obacz K. XIII, R. 45. XV, R. 61.

(15) Kaia Kassyusza Longina, bogacza znajomością praw zna- komitego. Wspomina go Sweto- niusz w życiu Nerona XXXVIII, Juwenalisz X, 15.

(16) Lucyus Sylwan Torkwa- tus, praprawnuk Augusta i po- tomek ostatni. Obacz Tablicę Cezarów.

(17) Który z innemi sprzy- siężęcami Juliusza Cezara za- bił.



„brał sobie Lucyusza Sylana, rodowitością i zuchwałym znakomitemo młodzienca, które-  
 R.C.P. 65 „goby w zaburzeniu kraiu za wodza wytknął.,  
 Z.R. 818.

VIII. Potym famego Sylana, temiż, co i stryia jego Torkwata (18), słowami zgromił, iakoby się już w rządy państwa wdzierał, i wyzwoleńców do swej kancelaryi zbierał, i płonne zaiste kłamstwo: albowiem Sylan boiaźnią stryjiowskiej zguby przerażony, ostrożnie we wszystkim postępował. Nabechtał też fałszywych świadków na Lepidę (19), Kassyusza żonę, a stryjenkę Sylana, aby iey kaźirodztwo z bratankiem, i czarnoksiężstwo (2) zadali. Powołano razem Wulkacego Tullina, Marcella Korneliusza (21) Senatorów, a Kalpurniego Fabata z Rycerskiego stanu: którzy odwoławszy się do Nerona, usłi na ów czas wiszący kary, kiedy on wkrótce więkzemi zbrodniami zatrudniony, iako mniey znaczących winowayców pominął.

IX. Uchwaliła Rada Senatu wygnanie dla Sylana i Kassyusza, a Lepidę do sądu Cezara odesłała. Wyrzucony Kassyusz na wyspę Sardynią, „bo rozumiano, że będąc starym, „prętko umrze. „Sylan, po uczynionej pogłosce, że go do Naxyi (22) zaślac miano, posłany do Ołtyi, a z tamąd do Apulii, gdzie

(18) Obacz o nim w K. XV, R. 35. | szpanii. Obacz Histryi K. I, R. 37.  
 (19) Juniusza Sylana i Emilię Lepidy córkę. | (22) Teraz Naxya, morza Egejskiego, albo Arcypelagu wyspa.  
 (20) Magów Chaldejskich.  
 (21) Zabity od Galby w Hi-

go w miasteczku Barze (23) pod strażą osadzono. Tam niegodne losy mądrze znosząc, gdy mu Setnik, posłany na zabój, radził, „aby sobie żyły przeciął, „odpowiedział: „że lubo jest gotów umrzeć, nie da iednak z tą chluby siepaczowi, aby z rąk jego ginął. „Zatym Setnik, lubo Sylan broni nie miał, widząc w nim siłę i złość miasto trwogi, kazał go żołnierzom powalić. Bronił się więziem, ile mógł, samemi rękoma, póki go Setnik uczciwemi z przodu ranami, iakoby w boiu, nie położył.

X. Z równą skwapliwością sprzątniono Lucyusza Weta, z córką Pollucyą, i świekrą Sexcyą, nielube Neronowi osoby, iakoby mu, żyjąc, zamordowanie Rubella Plauta (24) zięcia Lucyusza, na oczy wyrzucały. Dał pochop wywarciu złości Fortunat wyzwoleńca, który, przemarnowawszy dobra pańskie, rzucił się do potwarzy, biorąc za kolegę zbrodni Klaudyusza Demiana, którego za złoczynstwa Lucyusz, Prokonful Azyi, w kaydany okuć, a Neron w nadgrode plotkarstwa uwolnić rozkazał. Uwiadomiony winowayca, że go z wyzwoleńcem własnym miano na równi u dworu, udał się do wsi niedaleko Formiów (25). Tam go żołnierze tajemną strażą opasali. Znajdowała się przy nim córka, przez wiszący nad rodzicem zguby, dawnym iesz-  
 Bbb ij

(23) Teraz Bari w Apulii, | bacz K. XIV, R. 589.  
 królestwie Neapolitańskim. | (25) O Formiach mówiono w K. XV, R. 46.  
 (24) O śmierci Rubella, o-



R.C.P. 65  
Z.R. 818.

eze żalem rozrzewniona, kiedy morderców Plauta, małżonka swego widziała; kiedy uściłkając uciętą głowę, a chowając krew jego i zbroczone szaty, żyła w oplakany wdółwie, tyle iedząc, aby z głodu nie umarła. Radziłiey ociec iechać do Neapolu; gdzie niepuszczona do Nerona, siedząc na przechodzie, wołała nań, iuż lamentuiąc po niewieściu, iuż groźniejszym, nad słabość płci, głosem, „aby wysłuchał niewinnego, a kolegę „niegdyś (26) na urzędzie Konsula, zemście „wyzwoleniczey nie podawał, „póki się on na proźby i nienawiść głuchym nie pokazał.

XI. Wróciła się zatym do oycy z oznajmieniem, „aby rzuciwszy wszelką życia o tuchę, umierał. „Doniesiono mu razem, „że nań Senat gotuie inkwizycyą i frogi wyrok. „Drudzy ostrzegali, „aby Nerona, „po większey części, dziedzicem dóbr swoich naznaczył, ieśli chce wnuków przyrefzcie ocalić. „Lecz Wetus gardząc tą radą, aby swobodnie przepędzonego wieku, niewolniczym przyzgonie nie zhańbił piątnem, rozdał służalcóm, ile miał w gotowiźnie, a oddawszy im sprzęty domowe do rozbiorki, trzy tylko łóżka zostawić kazał. Wszyscy zatym w iednym pokoiu, i iednym żelazem żyły sobie przecięli, a przystoynie odziani, kazali się rychło nieść do łaźni: gdzie ociec na córkę,

(26) Pierwszego roku panowania Nerona. Obacz K. XIII;

R.C.P. 65  
Z.R. 818.

babka na wnuczkę, a ta na obu patrząc, żądali wzajemnie śmierci skwapliwey, aby iedno drugie zgonem uprzedzić mogło. Atoli zachowała fortuna bieg swój przyrodzeniu: kiedy wiek starszy rychley kresów domierzył. Zanieślona żałoba po pogrzebie; i stanęło, „aby winowayców obyczaiem przodków (27) „ukarać. „Sprzeciwił się Neron, pozwalając wolne śmierci obranie: takie to z umarłych nawet szyderstwa czyniono.

XII. Publiusz Gallus, Rycerskiego stanu, że z Feniuszem Rufem (28) żył w ściślej przyiaźni, a od Łucyusza Weta nie stronił, na najsurowsze wygnanie skazany. Wyzwolenicowi z oskarżycielem, w nadgrode pracy, miejsce między posługaczami Trybunów (29) naznaczone. A ponieważ Kwiecień wziął dawniey imie Nerona, przeto teraz Maiowi Klaudyusza, a Czerwcowi Germanika nadano (30), za uchwałą Kor-

(27) Obacz K. XIV, R. 48. „wsi do Senatu. Zkąd którzy  
(28) Mówiono o nim w K. „po nich posyłani bywali, na-  
XV, R. 66. i 68. „zwano ich *Viatores*, iakoby  
(29) Po Łacinie *Viatores Tri-* „podróźni. „  
*bunitii*. Siadywali na teatrum, (30) O miesiącu Kwietniu,  
albo na mieyscach Trybunów nazwanym *Neronens*, obacz K.  
gminnych, albo blisko nich. Po- XV, R. 74. Trzeba zaś wie-  
nieważ albowiem Trybunowie dzieć, że nazwiśka dane Maio-  
gminni nie mieli liktorów, da- wi i Czerwcowi były nazwiśka  
ni im do nżug *Viatores*. Zkąd Nerona, który, iako się pokazu-  
zaś to imie poszło, naucza Ko- je z iego pieniędzy, nazwwał  
lumella *de Re Rustica* w Przed- się NERO, CLAUDIUS, CÆ-  
mowie: „W tych czasach, ia- SAR, AUGUSTUS, GERMA-  
„kośmy mówili, celnieysy mia- NICUS. Chciał bezecny po-  
„sta obywatele mieszkali po- chlebca Orfit, aby cały kwar-  
„wsiach: a gdy ich potrzebo- tał rok, od nayeorszego z ty-  
„wano do rady, przyzwano ze- ranów był nazwany.



R.C.P. 65  
Z.R. 818.

nelego Orfita, który dawał przyczynę opuszczanego miesiąca *Junius*, że dwaj Juniuszowie Torkwatowie, za zbrodnie zabici, nieszczerliwą jego pamięć uczynili (31).

XIII. Tylą szkaradami rok ten zhańbiłny, sami bogowie chorobami i burzliwą chwilą naznaczyli. Zniszczona Kampania gwałtownością wichrów; które wsi, lasy i zboża zburzywszy, niosły klęskę pod samo prawie miasto. W samym zaś mieście srożyła się okrutna zaraza (32), bez żadney powietrza odmiany, któraby pod oczy podpadała. Napełniały się domy martwemi ciałami, a ulice konduktami: nie było wieku i płci wolney od niebezpieczeństwa. Wolni i służalcy padali nagle, między żon i dziecięć lamentami, które częstokroć opłakiwając małżonków i rodziców, same na tymże z niemi gorzały stosie. Mniej boleśna Rycerstwa i Senatorów, lubo nie mniej liczna, utrata, iakoby powszechnym pomorkiem, okrucieństwo Nerona uprzedzili. Tegoż roku uczynione werbunki w Galii Narbońskiej, w Afryce i Azji, na dopełnienie pułków Illiryskich, z których zchorzałe a stare niedołęgi z rejestru wymazywano. Wspomógł Neron miasto Lugdun, zniszczone pożarem, sumną 74,125 Czerwonych Złoty (33) na odbudowanie, którą sumnę

(31) Obacz o obu Torkwatach K. XV, R. 35 i wyżej R. 8.  
(32) Nie było to powietrze, ale choroby obłożne, które naz-

zywamy *morbus epidemicus*. Umarło ludzi za świadectwem Swetoniusza w życiu Nerona XXXIX, na 30000.  
(33) *Quadrages sestertium*.

Lugdunowie dawniej ofiarowali, w zaburzonych czafach.

XIV. Pod Konfulami Kaiem Swetonim, i Lucyuszem Telezynem, Antysty Sozyan, który, iakom wyżej mówił, za napisanie obelżywych rymów przeciwko Neronowi, na wygnanie był posłany, usłyszawszy o honorach plotkarskich, i iak skłonny do krwi rozlania Neron; burzliwy zuchwalec, a na okazyje baczny, przyłądził do siebie podobieństwem fortuny, Pammena spółwygnańca, który Chaldeyskie sztuki (34) dobrze umiał, a dla biegleści w nich miał u różnych zachowanie. Wytropił, że do niego często po radę poselstwa wysyłano; i że mu nie darmo Publius Anteius roczną pensją postąpił. Nie tajno mu było także, że Neron Anteia, dla przyjaźni z Agryppiną, nienawidział: że mógł wielkimi zbiorami chciwość pana zacstrzyć, która przyczyna wielu innych zgubiła. Przejąwszy zatym listy Anteia, i ukradłszy papiery, w których dzień jego rodzinny, tudzież przy-

R.C.P. 66  
Z.R. 819.

Lugdun sławna ofada Rzymska, założona od Marka Munacyusza Planka R. Z. R. DCCXI, między zbiegiem dwu rzek sławnych, Rodanu i *Rhosne*, i Araru *la Saone*. To sławne miasto spłonęło ogniem jedney nocy, we sto lat właściwie po swym założeniu. O tej klęsce pisał Seneka w liście XCI. O jego starożytnościach wydał księgę ciekawą i uczoną X. Dominik de Colonia Jezuita, w którym dziele widzieć opisane niektóre gruzy odkopane, a myśmy ie oczema swemi widzieli, będąc posłani do sławnego tego miasta, dobroczynnością J. O. Jegomości Augusta Alexandra Czartoryskiego, Woiewody Generała Ziem Ruskich, któremu winniśmy postępki nasz w językach i naukach wyzwolonych.  
(34) Magów czarnoksiężników, o których wyżej częsta wzmianka.



Z.C.P.66  
R.R. 819.

szle losy czarnoksiężką Pammena sztuką ukryte, były napisane: oraz dostawszy iakiegoś szpargału, o urodzeniu i życiu Ostoryusza Skapuli (35) oznaymił przez list Neronowi, „ że mu główne rzeczy, i do całości iego wielce potrzebne opowie, ieśli na krótką chwilę, powroju z wygnania, pozwolenie otrzyma: ponieważ Anteius i Ostoryuszperając w swoich i iego losach, wielkiego coś ta- iemnie knuia. „ Wyślano zatym statki (36), i przywieziony z pośpiechem Sozyan. Ledwo gruchnęło o tym, miano zaraz obu prędzey za skazanych na śmierć, niżeli za obwinionych: tak dalece, iż niktby się nie ważył być pieczętarzem Anteiowi (37), gdyby Tygellin nie ubeśpieczył. Wkazano naprzód do Anteia, ażeby się nie bawił z testamentem: który zażywszy trucizny, widząc że nierychły skutek czyniła, przerznięciem żył śmierci przyśpieczył.

XV. Znaydował się pod ów czas Ostoryusz w odległej wiosce, na granicach Liguryi (38): posłano tam Setnika, aby go bez odwłoki

(35) Mówiono o nim w K. XII, R. 31. XIV, 48. w sławney potrzebie pod *Altim.* Obacz o nich Wegecyusza V, 4.  
(36) *Lithurnica*, rodzaj statków, według opisu Swidasa, do łodzi zboieckich *piraticae*, niżeli do galer *triremas*, podobniejszy, z czupłem miedzią krytym, mocny, pokrzyty, a szybkości niewypowiedzianey. Temi statkami naywięcey zwyciężony Antoni Tryumwir od Augusta

Z.C.P.66  
R.R. 819.

ki zamordował. Przyczyna pośpiechu, że Ostoryusz waleczny żołnierz, a wieńcem obywatelskim (39) w Brytannii ozdobiony, do tego silny i wojenney sztuki świadomy, naba- wiał trwogi Nerona, aby boiaźliwego zawsze, a bardziey ieszcze świeżo odkrytym spiskiem zatrwożonego, kędy nie napadł. Ofoczyw- zły Setnik wszystkie wsi wybiegi, oznaymił o Cesarzkim rozkazie. Lecz Ostoryus męstwo, przeciwko nieprzyjaciolom potylekroć do- świadczone, na się obrócił. Aże przerznięte żyły nie wiele krwi puszczaly, kazał słuzalcowi podnieść puginał, i wstrzymuiąc krzepko rękę iego, sztychowi karkiem zabiegł.

XVI. Gdybym obec wojny, lub podięte za oyczyznę zgony, z takim przypadków podobieństwem pisał, mierziłbym i sobie i czytelnikom, bądź uczciwe obywatelów zeyścia, lecz smutne i ustawiczne przed oczema mającym. Dopieroż służebna cierpliwość, i tak hoyne domowey krwi rozlewy, słuzniey mordować umyśl, i smutkiem go ścieśniać muszą. Nie szukam więc inney wymówki od tych, którym te pisma czas do znajomości poda, tylko aby znali, żem to z politowania, acz nad tak gnuśną dolą ich, uczynił. Była to iawna niebios na Rzymki naród zapalczywość, o której tak zamilczeć, iako o pogromach woysk całych, albo dobyciu miast warownych, nie należy. Wreszcie niech bierze

Tom II.

Ccc

(39) O koronach obywatel- ryusza K. XII, R. 31. skich obacz K. II, R. 9. o Osto-



R.C.P.66  
Z.R.819. ten zaszczyt przezacnych mężów potomstwo, ażeby iako przodków iego zwłoki osobny od gminu pogrzeb, tak w opifach swych zgonów osobną w dzieiach pamiątkę mieli.

XVII. Albowiem w krótcie potym Anneus Mela, Ceryalis Anicy, Rufus Kryspin, i Petroni pospołu zginęli. Mela z Kryspinem w Rycerskim stanie godnością Senatorką iasnieli (40). Kryspin niegdyś Pułkownik pretoryanów (41), i Konsulowskiemi ozdobami zaszczycony, niedawno za występki spiskowy do Sardynii wygnany (42), usłyszawszy dekret śmierci, sam się zabił. Meia, z tychże, co Gallio i Seneka (43) rodziców zplodzony, nie dbał o honory, z powodu pychy, aby i w Rycerskim stanie Konsularnym mężom potęgą wyrównał: do tego krótczą do bogactw drogą być rozumiał, prokuratorstwa i komissye nadworne Cesarzkie odprawując (44). Miał syna Lukana, wielki ozdoby rodu swego przybytek: po którego zabiciu, gdy się natrętniey o synowskie dziedzictwo stara, pobudził na się oskarżyciela Fabiusza Romana, z przyjaciół Lukana naysoufalszych. Udano go fałszywie, iakoby z synem miał znowę; czego zmyślonym listem zmarłego dowodzono. Prze-

(40) Nie byli Senatorami, ale tylko *Illustres Equites*, dostatkami i godnością samym Senatorom równi. O tym Rycerstwie *Equites illustres*, obacz K. II, R. 59.

(41) Obacz o tym K. XI, R. 5.

(42) Obacz K. XV, R. 71.  
(43) Obacz K. XV, R. 73.  
(44) Cesarze mieli swoje prowinnye, i swoich urzędników przypiski.

R.C.P.66  
Z.R.819. czytawszy Neron pismo, kazał ienieść do Mela, czyhając na zbiory iego. Lecz Mela, przedsiębiorąc naykrótczą pod ów czas zguby drogę, dał sobie żyłyprzeciąć, napisałwszy testament, w którym znaczne pieniądze Tygellinowi, i zięciowi iego Kossucyanowi Kapitonowi legował, aby resztę ocalił. Wieść była, iakoby w testamencie, żaląc się na niesprawiedliwą zgubę, miał przypisać: „że umiera bez żadnych przyczyn, gdy tym czasem Rufus Kryspin z Anicym Ceryalem, nieprzyjaciele Nerona żyją. „Lecz te pogłoski, iak mniemano, rozsiane o Kryspinie, że już nie żył, o Anicym zaś, aby go stracić. Jakoż w krótcie on sam się zabił, z mnieyszym nad swą zgubą, niżeli drudzy użaleniem; ponieważ nie wypadł iefzcze z pamięci ów spisek na Kaligulę, przezeń wydany (45).

XVIII. O Kaiu Petronim nieco wyżej zasfęgnąć wiadomości należy. Spał we dnie, a nocny na pracę, albo na roskoszy obracał. Lecz iako innym obrot i zasługi, tak mu sama gnuśność czyniła sławę: nie miano go albowiem za żarłoka i rozrzutnika, z tych liczby, co swe majątki bez smaku trwonią, ponieważ z wytworem deboszował. Mowy i postępkie iego, im swowolnieysze, iz iakimi niedbalstwem złączone, tym więkczy pozór miłszey prostoty niósł. Z tym wszystkim, będąc na urzędzie Prokonsula w Bitynii, a potym Konsul

Ccc ij

(45) Będziełz miał o tym spisku w Dopelnieniu K. VIII, R. 43.



R.C.P.66  
Z.R.819.

lem (46), ukazał dzielny, a najsławniejszym sprawom równy dowcip. Wróciwszy się jednak znowu do przeszłych narowów, albo ich udawania, tak się wkraść w serce Neronu, że mu we wszystkich zbytkach mistrzował; a Neron też, nic lubym, rokosznym i gustownym nie osądził, coby się Petroniemu nie podobało. Obruszył Tygellina spółnik kredytu, a w rzemieśle rokoszów dowcipniejszy kunsztmistrz: przeto chcąc się go pozbyć, udał się do pańskiego okrucieństwa, któremu inne złe chuci prym dawały. Zarzucił Petroniemu przyjaźń ze Scewinem (47); nabechtal nań słuzalca, odjąwszy sposób obrony, i większą część domowych w kaydany okuszył.

XIX. Wyjechał pod ów czas trafunkiem Neron do Kampanii, i przybył do Kумы (48), kędy Petroniusza zatrzymano. Nie długo się on między nadzieją a boiaźnią wazył: wszakże nie chcąc prętko ginąć, kazał przecięte żyły zawiązać, i znowu je otworzyć, rozmawiając z przyjaciółmi, nie o czym poważnym, albo zkądby sobie chwały stateczności przy zgonie szukał. Nie gadali mu przytomni, o nieśmiertelności duszy, lub o mądrych filozofów zdaniach, ale puštěmi wierzami bawili. Jednym słuzalcom upominki rozdał, drugich osmagać kazał. Czasem się przechadzką bawił,

(46) Był Konsulem Surrogatem. XV, R. 49 i dalsze.

(47) O Scewinie obacz K.

(48) Teraz Cuma.

R.C.P.66  
Z.R.819.

i zasypiał, ażeby śmierć, lubo wymuszona, przypadkową się wydawała. Nawet w testamentie, (co tyle ginących uczyniło), ani Neronowi z Tygellinem, ani komu innemu z możniejszych u dworu pochlebił: ale wypisawszy zbrodnie pańskie najszkaradniejsze i nayskrytsze, pod imionami wżetecznych kobiet i chłopców, według gatunku i nowości rozpusty uszykowane, posłał je Neronowi pod pieczęcią; złamał pierścień, aby go potym na zgubę czyją nie użyto (49).

XX. Dziwiącemu się Neronowi, iakowym sposobem fromoty jego nocne na iaw wyszły, przyszła na myśl Sylia, niewiašta małżeńliwem Senatorskim znaioma, wszystkich jego rozpust spółnica, a Petroniego przyjaciółka. Wygnać ją zatym kazał, iakoby wypłtła co widziała, i sama robiła (50). Tę kobietę, z osobistej ku niej złości, ukarawszy, oddał mściwemu gniewowi Tygellina, Numicego Terma, przelżłego Pretora, iż słuzalciego udał o coś faworyta: za co sam mękami, a pan niewinną śmiercią przypłacił.

XXI. Wytraciwszy Neron tyle przeznaczonych mężów, samą nakoniec cnotę zagubić umyślił, w osobie Trazei Peta, i Barei Sorana. Od dawnego czasu miał zaiętrzone serce na obu, mianowicie Trazeę: iż on wyszedł z Senatu, gdy się sądziła sprawa Agryppiny, ia-

(49) Umiano albowiem fałszować rękę i pieczęć na cudzą zgubę. rożytnością zepsute, wytłomaczyłem według poprawy Freinshema, którą chwali Brotier.

(50) To miejsce Tacyta, sta-



R.C.P. 66  
Z.R. 819.

kom wyżey napisał (51). Ze w czasie igrzysk młodzieńskich zdawał się niechętnie patrzeć na rozrywki pańskie. Lecz naydotkliwiey go to ubodło, że pod czas igrzysk, *Cestici* nazwanych (52), ustanowionych od Antenora Trojana, Trazea, w Padwie oyczyźnie swoiey, wyprawil Tragedyą: że tego dnia którego Antystyusza Pretora, za obelżywe przeciwko Neronowi pisina, sądzono na gardło, łaskawszą dał kreskę (53), i drugich za sobą pociągnął: że gdy Poppeą między bogi policzano (54), umyślnie na tych obrządkach nie był. Te wszystkie mniemane występki odżywil Kapito Kossucyan, człowiek z przyrodzenia złośczynny (55), a Trazei nieprzyziaciel ofobisty, iż za jego pomocą skazany był na karę, w sprawie Cylików, ktorzy nań o ździerstwa żalobę zanieśli.

XXII. Zarzucał mu przytym: „ że na początku roku unikał uroczyстей przysięgi (56): że będąc Kwindecymwirem (57)

(51) w K. XIV, R. 48.  
(52) Igrzyska te odprawowały się w Padwie co 30 lat. Obacz Diona LXII. O Igrzyskach Młodzieńskich *Juvenilia* mówiono wyżey.  
(53) Obacz K. XIV, R. 48.  
(54) Widzieć iey metal z napisem *DIVA POPPEA*. Okościele ku czci iey zbudowanym, będziez miał niżej w Dopelnieniu K. XVI, R. 76.  
(55) O tym niecnocie obacz K. XII, R. 33.  
(56) Za starożytney Rzeczypospolitey przysięgano tylko na

prawa. R. Z. R. DCCXII, za świadectwem Diona XLVII, Tryumwirowie chciwi panowania, przysięgli i Stycznia, że wszystkie Akta Juliusza Cezara mieć będą za ważne, prawne i sprawiedliwe. Za Cesarzów poczęto przysięgać na ich Akta. Tę przysięgę czynił Senat, lud, amianowicie żołnierze, naprzód każdy osobą swoją, potem w powłzeczności, albo przez iednego z każdego stanu. Atoli i ten zwyczaj często się odmieniał wolą panów, a pochlebstwem ludu. Obacz Diona LVIII,

„ nie znajdował się pod czas publicznych modłów za Cezara (58): że nigdy nie czynił ofiar za zdrowie iego i głos niebieski (59): że pilny i ustawiczny niegdyś na radzie, kędy w naypośpolitszych nawet sprawach, albo ofirow przywoził, albo się opierał, teraz od trzech lat (60) nie wszedł do Senatu a miarowicie świeżo, kiedy na poskromienie Syllana i Wetera co żywo biegło na wyścigi, on wolał się prywatnemi klientów interesami zaprzętać: bunt to oczewisty i szukanie partyi, która znaleziona w wojnę urosnie.„  
Przydawał: „ że iako niegdyś o Cezarze Dyktorze z Katonem (61), tak teraz o to-

R.C.P. 66  
Z.R. 819.

LX.

(57) O Kwindecymwirach obacz K. III, R. 64 przypiski.

(58) Zwyczaj był u Rzymian, że w pomyślnych i przeciwnych czasach, za państwo i pana, czyniono publiczne modły, *Supplicationes, Nuncupationes votorum*. Te modły w starym Kalendarzu odprawowały się *III Nonas*, to jest 3 Stycznia. Obacz o nich K. IV, R. 17. VI, 22, XV, 23.

(59) Tak go nazywa Swetoniusz w życiu Nerona XXI, przywodząc słowa pochlebnego gminu, który żądał słyżec *votum caelestem*. Filostrat w ży-

ciu Apolloniusza V, 7 przywozi formę oskarżycielów. „ Nie przyszedłeś służyć Nerona, a luboś przyszedł, słucałeś niedbale, śmiałeś się, nieklaskałeś, nie czyniłeś ofiar za ten głos, aby zawsze z teatrum powracał wdzięczniejszy.„  
(60) Podobno mu nie kazano, iako się pokazuje z K. XV, R. 23.

(61) o Juliuszu Cezarze chcącym osiodłać wolność, a Katonie iey obrońcy tak stałym, że sam Horacyusz pochlebca Augusta, mówiąc o woynach domowych w Piesni I, K. II, przydaie.

*Audire magnos jam videor Ducis  
Non indecoro pulvere sordidos,  
Et cuncta terrarum subacta,  
Præter atrocem animum Catonis.*

Już widzę dzielne wedze w pośród mętney wrzawy,  
Peine znoiu, i chludney na helmach kurzawy.



R.C.P. 66.  
Z.R. 819.

„bie Neronie z Trazeą chciwe rozterków  
„gada miało. Ma swoich naśladowców, al-  
„bo raczy żbirów (62), którzy nie śmiejąc  
„jeszcze zdaniem uporu wytrącać, za po-  
„stawę jego i czołem idą, dzicy i posępni,  
„iakby ci rozpustę wyrzucali. On sam ma-  
„ło dba o twe życie; lekce waży twe nauki;  
„szydzi z pomyślności; akto wie, jeśli się ze  
„smutków i bólu nie cieszy? Tego to umy-  
„ślu skutek, że Poppei za boginią nie zna;  
„na dzieie (63) Augusta i Juliusza przysięgać  
„nie chce. Zanic u niego religia, za nic pra-  
„wa. Ciekawiey czytają się po prowincjach  
„dyaryusze mieyskie (64), iedynie dla tego, a-  
„by się dowiedzieć, czego Trazea nie uczy-  
„nił. Albo go więc naśladować, jeśli chwa-  
„lebniey czyni, albo burzliwym duchom her-  
„sztą i głowę odebrać. Ta to sekta Tube-  
„ronów (65) i Fawoniuszów (66) nienawisne  
sta-

Pod tłumnym mieczem drży ziemia zwalczona,  
Y świat się chyli, prócz głowy Katona.

Tento Kato, sławny u Flora,  
Lukana i samego Cezara, któ-  
ry po zbitych Pompejanach w  
Afryce, wołał umrzeć w Uty-  
ce, niżeli się zwyciężyć Cezarowi  
pokłonić. Z kąd Plutarch  
przywodzi słowa Cezara: *Tuam  
ego tibi invidio mortem Cato,  
quia tu mihi salutem tuam in-  
vidisti.*

(62) Zbirowie, harcerze, o-  
rężnicy, giermkowie, halabart-  
nicy, *Satellites.*

(63) Obacz wyżej w nocie

56.

(64) Obacz obszerniey o r-  
żnych Aktach, *Diurna populi  
Romani.* w K. V, R. 4 przypi-  
ski. Z tąd należy wnosić, że  
Gazety publiczne nie w naszych  
tylko wiekach, ale za Rzymian  
jeszcze były we zwyczajn.

(65) Mowa tu o Stoickiej se-  
kie, która ostrością obyczaj-  
iów swoich, a czasem powier-  
chowną, nie mniej złego, iako  
rozpuła na świecie nabroila.  
Szrodka się trzymaj, *mediis in-*

„starożytny nawet Rzeczypospolitey imio-  
„na urodziła. Wynoszą wolność, aby pano-  
„wanie zgubili: jeśli ie zgubią, na samą wol-  
„ność targną się. Darmoś Kalfyusza odda-  
„lił (67), jeśli przy siłach i potędze naśladow-  
„ce Brutów zostawiasz. Wreszcie nic sam  
„nie stanów o Trazei (68): zostaw nam i Se-  
„natowi rozsądek. Natężył gniewem Neron  
burzliwy Kossucyana umysł, i przydał mu za  
kolegę Marcella Epryusza, żwawego mówcę.

XXIII. Ile do Barei Sorana, iuż nań był  
dawniey Ostory Sabin, rycerskiego stanu, za-  
nioś żalobę, o prokonsulowstwo Azji, na któ-  
rym pomnożył ku sobie niechęć Nerona, pil-  
nie i sprawiedliwie urząd ten sprawując. Al-  
bowiem staraniem swoim stworzył port w E-

Tom II.

Ddd

*diffimus ibis.* Ulegay czasowi:  
a jeśli nie możesz przeskoczyć  
podleż. Powierzchowna suro-  
wości w Tartufach, liziobraz-  
kach postać, o iak często łakom-  
stwa, gniewu, uporu okropne  
pokrywa poczwary! wszystko  
im krzywo: sami siebie tylko  
kochaia. Z takowey zafępio-  
nych Stoików trzody był Elius  
Tubero, którego Cycercn wy-  
śmiewa w mowie za Murena  
XXXVI. Bierz naukę z tych ie-  
go słów pamiętnych, *Odit po-  
pulus Romanus privatam luxu-  
riam; publicam magnificentiam  
diligit: non amat profusus epu-  
las; sordes & inhumanitatem  
multo minus: distinguit ratio-  
nem officiorum ut temporum: vi-  
cissitudinem laboris ac volupta-  
tis.*

(66) Marek Fawoniusz, Ka-  
tona naśladowca, Bruta przyia-  
ciel, miłością wolności, a uszczy-  
pkami sławę sobie ziednał: za-  
bity od Antoniego Tryumwira.  
Obacz Swetoniusza w życiu Au-  
gusta XIII. Waleryusza Maxy-  
ma II, 10. Plutarcha w życiu  
Pompeia. Diona XXXVIII, i  
XLVII.

(67) Obacz wyżej w R. 9.

(68) Neron, lubo Trazeę nie  
nawidział, zawsze go iednak,  
acz niechętny, szanował. Gdy  
pewnego razu załił się ktoś  
na Trazeę, że w jego sprawie  
niesprawiedliwe dał zdanie, od-  
powiedział Neron: „o gdyby  
powiedział Neron: „o gdyby  
„Trazea tak nie kochał, iak jest  
„dobry sędzia! „Plutarch *in  
Præceptis Reipublicæ gerenda  
Tom. II. pag. 810.*

R.C.P. 66.  
Z.R. 819.



R.C.P.66  
Z.R.819.

fezie; i obywatelów Pergamu, którzy się mocno oparli Akratowi (69) wyzwolęcowi Cesarfkiemu, chcącemu poſągi i malowidła im zabrać, nie ukarał. Lecz wzięto za pozor przyjaźń z Plautem (70), i burzliwe iednanie umyſłów prowincyalnych, do wykonania nowych zamyſłów. Wybrany czas do ſądu, kiedy Tyrydat (71), na wzięcie korony Ormiańſkiej, do Rzymu przyjeżdżał: czy żeby nowością widoków i wieści obcych, lepiej ſię wewnętrzna zbrodnia potłumiła; czyli żeby Neron wielmożność Imperatorskiego maieſtatu, rozboiem znakomitych mężów, iakoby krolewſkim czynem, wſpaniałeſy okazał.

XXIV. Więc gdy ſię całe miaſto na przyjęcie Nerona (72), a widzenie Króla wyſypało, obwieſzczony Trazea, aby naprzeciw nie wychodził, nie zniżył umyſłu; lecz napisał natychmiaſt liſt do Nerona, proſząc o podanie na ſiebie zarzutów, i odpowiedzieć na nie obiecując, ieſli będzie miał wiadomość wyſtępków, a plac do obrony. Porwał ciekawie to piſmo Neron, mniemając, że ztrwożony Trazea będzie go wychwalał, z właſną hańbą. Wſzakże gdy nic takiego nie znalazł, uląkſzy ſię ſam twarzy, ducha, i ſwobody niewinney, rozkazał Senatorów zwołać na radę. Naradzał ſię z przyjaciołami Trazea, ieſli ſię miał bro-

(69) Mówiono o nim w K. XV, R. 45. | wyżey, mianowicie w K. XV, R. 28. Obacz też niżej w Do-  
(70) Obacz K. XIV, R. 57. | pełnieniu tey księgi R. 37.  
(71) Wiele o nim mówiono | (72) Powracającego z Kam-  
panii.

R.C.P.66  
R.Z.819.

nić, czyli zaniechać? w czym rozmaite zdania zachodziły.

XXV. Którym ſię zdało, aby ſzedł do Senatu, pewni o iego ſtateczności, mówili: „ że nic nie powie, czymby ſobie ſławy nie przymnożył. Gnuſni to tylko a boiaźliwi, „ zgony ſwe w ciemnoty obłoczą. Niech „ patrzy lud na męża, który ſam ſmierci za- „ chodzi: niech ſłyſzy Senat, iako z wyroczeni- „ niakiey, nad ludzki umyſł, ludzkie ſłowa: mo- „ że ſię tym cudem nawet wzruſzyć Neron: „ co ieſli ſię w ſwym okrucieſtwie zatnie, „ uczyni zaiste różnicę potomność ucziwe- „ go krefu, od podley przy zgubie niemo- „ ty. „

XXVI. Lecz którzy radzili w domu czekać, pochwaliwſzy równie Trazeę, upominali go: „ aby ſię nie narażał na niechybne „ obelgi, urągowiſka, i złoſliwe potwarzy. „ Znaydzie tam gotowych na zbrodnię Koſſu- „ cyana z Epryuszem, których podobno wſtyd „ od pięści i razów nie powſciągnie (73): o- „ ſłabia trwoga i pocziwych. Uchylić mu „ raczey należy Senat, którego był okraſą, „ od tak bezecney ſzkarady, i zoſtawić w nie- „ pewnoſci, coby mógł w obecności iego ſta- „ nowić. Próżna nadzieia, aby ſię miał Ne- „ ron ſwych zbrodni wſtydzić, owſzem lę- „ kać ſię ſłuſznie potrzeba, ażeby na żonę, na  
Ddd ij

(73) To mieyſce Tacyta, ſta- | maczyłem według poprawy Bro-  
rożytnością zfałſzowane, wytło- | tiera.



R.C.P.66  
Z.R.819.

„ dom, i cały ród jego okrucieństwa nie wy-  
 „ warł. Przeto szlachetniey domierzy kre-  
 „ su, dążąc do zgonu tych śladem, których  
 „ w niekażonym i chwalebnyim życiu za prze-  
 „ wodników obrał. „ Znajdował się w tym  
 „ posiadzeniu Arulenus Rustyk (74), bystry mło-  
 „ dzieńiec, który chciwością sławy zapalony, o-  
 „ fiarował się, iako Trybun gminny, zerwać Ra-  
 „ dę Senatu. Zawściagnął popędliwe duchy  
 „ Trazea, upominając: „ ażeby płochey, mało  
 „ winowaycy pomocney, a sobie szkodliwey  
 „ rzeczy nie poczynął. Zestarzałem się, po-  
 „ wiadał „ ani ubieżonego przez tyle lat, żywo-  
 „ ta mego, toru przy zgonie odbiegnę. To-  
 „ bie się pierwsze do urzędów otwiera pole:  
 „ masz wszystko przed sobą w całości: atoli  
 „ myśl wczesnie, w iakowey dobie trudną  
 „ tę sprawowania Rzeczypospolitey drogę  
 „ przedsięwierzysz. „ Wreszcie samemu sobie  
 „ do namysłu zachował, czy mu przystało iść  
 „ do Senatu.

XXVII. Nazajutrz stanęły dwie zbrojne  
 roty pretoryanów, około kościoła *Wenery Ro-*  
*dzicielki* (75), a kupa mieszczan z pałacami o-  
 toczyła wstęp do senatu. Rozproszone po  
 rynkach i Bazylikach (76) liczne stráže żoł-

(74) Zabił go potym Domi-  
 cyan, iako się powie w życiu  
 Agrykoli w R. XLV.

(75) Matki domu Juliuszów,  
 o czym Lukrecyusz *Aeneadam*  
*genitrix hominum divumque vo-*  
*luptas Alma Venus.*

(76) Bazylika, z Greckiego

słowa *basilis* Król, iakoby dom  
 królewski, *maison Royale*, *Re-*  
*gia*, gmach publiczny, wspania-  
 le ozdobiony, do kościoła dla  
 powagi i ozdoby podobny, w któ-  
 rym się rady, negocyacje, sądy  
 odprawiają. To atbowiem imie-  
 nie tylko Króla, ale znako-

R.C.P.66  
Z.R.819.

nierskie, pomiędzy których groźnemi szeregami  
 wešli Senatorowie do radney izby. Czytał  
 naprzód mowę Cesarzką Kwestor jego (77),  
 w której nie wytykając żadnego po imieniu,  
 strofował Senatorów, „ że publiczne sprawy  
 „ zaniedbywali, i że za ich przykładem ry-  
 „ cerstwo Rzymkie gnuśniało. Co za dziw,  
 „ że się z dalszych prowincyi nikt do stolicy  
 „ nie kwapi, kiedy wielu z tych, którzy Konfu-  
 „ lowskich i kapłańskich urzędów dostąpili, wo-  
 „ lą się raczey po swych wsiach rokoszować. „  
 Chwycili się oskarżyciele tego oręża.

mitzszym ludzjom, mianowicie na  
 urzędach postawionym służy: a  
 zatym od niego wszystkie miey-  
 sca wspaniałe, urzędowne, mogą  
 się nazywać bazylikami. W Rzy-  
 mie było wiele tych bazylik:  
 pierwszą Katon zbudował, i na-  
 zwał *Porcia*, drugą Juliusz Ce-  
 zar, nazwaną *Julia &c.* Chrze-  
 ścianie tym imieniem naywię-  
 ksze kościoły nazywali, iako  
 świadczy Sulpicius Sewerus w  
 K. II, Hist. Świętey. Tak w Rzy-  
 mie teraznijszym kościół S.  
 Piotra i inne nazywają się bazy-  
 likami. U nas w Warszawie,  
 prócz Królewskiego zamku,  
 gdzie się razem odprawiają sey-  
 my, mogą się tak nazwać. 1. Pa-  
 łac Krasinickich, dziwnie piękney  
 struktury, który, za staraniem  
 Króla Jegomości naszego STA-  
 NISEAWA AUGUSTA, kupi-  
 ła Rzeczpospolita, aby się w nim  
 obie Komisye skarbowe i woy-  
 skowa, tudzież Affesorya i są-  
 dy Marszałkowskie odprawowa-

ly. 2. Biblioteka publiczna Za-  
 luskich, która tego właśnie dnia,  
 kiedy to piszę, to jest 12 Mar-  
 ca 1773, dziedzica i pomnoży-  
 ciela swiego, zacnego paste-  
 rza; nauk i uczących się prote-  
 ktora; J. W. J. Księdza Józefa  
 Zaluskiego Biskupa Kiiowskie-  
 go, po pilszoletnim niewi-  
 daniu, z Katugi powracając-  
 tego uprzeymie wita. 3. Pa-  
 łac Kazimierzowski na szkołę  
 Kadetów, którą J. K. M. dla e-  
 dukacyi młodzi narodowey w  
 żołnierskich i cywilnych umie-  
 jętnościach założył, a staranie  
 tak chwalebne go dzieła, uro-  
 dzeniem, nauką, sercem, grze-  
 cnością znakomitemu pann, Xią-  
 żęciu Jegomości Adamowi Czar-  
 toryckiemu, Generałowi Ziemi  
 Podolskich, z pożytkiem naro-  
 du, powierzył.

(77) Cesarze mieli swoich  
 Kwestorów, czyli podskarbach,  
 o których Ulpian *Digest. Libr.*  
*l. 1. 13 de officio Quaestoris.*



XXVIII. Zaczął naprzód Kossucyan, a  
 R.C.P.66 Marcellus gwałtowniey ieszcze poparł, woła-  
 Z.R.819 iąc. „ Idzie tu o całość Rzeczypospolitey:  
 „ zbytkuie sobie zuchwałość poddańska w śa-  
 „ skawości panujących: dożyć się dotąd Senat  
 „ powolnym ukazał, kiedy buntownikowi  
 „ Trazei, kiedy Helwidyuszowi (78) zięcio-  
 „ wi iego, i równemu szaleńcy Pakoniemu A-  
 „ grypinowi (79), dziedzicowi oycowskiemu ku  
 „ Cezarom nienawiści, Kurcyuszowi Montano-  
 „ wi wierszów pifarzowi obelżywych, nay-  
 „ szkaradnieysze zbrodnie płazem puścił. Nie  
 „ widać w Senacie radnego, w czasie mo-  
 „ dłów publicznych kapłana, w przyśięgach  
 „ obywatela: chyba że przeciwko staroży-  
 „ tnym ustawom, i obrządkom przodków, ia-  
 „ wnie się Trazea zdraycą i nieprzyjacielem  
 „ postawił. Niechay tu stanie ów Sena-  
 „ tor, oszczerców Cesarzkich żwawy obroń-  
 „ ca, niech zdanie swoje, ieśli co odmienić, lub  
 „ poprawić trzeba otworzy: śacniey mu wy-  
 „ baczyć, gdy szczegulne wady wytknie, niżeli,  
 „ że milczeniem wszystko potępia. Pe-  
 „ wnie mu się nie podoba powszechny na zie-  
 „ mi pokòy (81), i zwycięstwa, bez szwanku  
 „ woysk naszych, odniesione? Nie zasilaycie  
 „ szkodliwey dumy człowieka tego, który

(78) Będziez miał o nim w  
 K.Hist. IV, R. 42.

(79) Obacz Swetoniusza w  
 życiu Tyberyusza R. LXI.

(80) Obacz w K. Historii IV,  
 R. 42.

(81) Neron po zakończoney  
 wojnie z Ormianami, iakby ca-  
 ły świat zaśpokoił, zamknął ko-  
 ściół Janusa, czego dowodem  
 metal starożytny wielki, na mie-  
 dzi bity cytowany od Brotiera.

„ miejsca publiczne, teatra i kościoły nasze,  
 „ za puystynie mając, dobrowolnym siebie z  
 „ miała wygnaniem grozi. Pomiata radą, u-  
 „ rzędami, i miastem, iako nieprawym. Niech  
 „ że się z niego życiem oddzieli, a wyzuty z  
 „ miłości ku oyczyźnie, oczema też na nią nie  
 „ patrzy. „

XXXIX. Gdy te i tym podobne rzeczy  
 mówił Marcellus, z oczu, twarzy i głosu o-  
 kropnym pryskając gniewem, nie zwyczajny  
 ów, a nałogiem niešťczęśliwości zpowłzedniały  
 już smutek, przerażał przytomne ferca; lecz  
 głębiey nowa przenikała boiaźń, patrzących z  
 iedney strony na groźne żołnierstwa miecze,  
 z drugiey na szanowną stojącego Trazei po-  
 stać. Inni litowali się nad Helwidyuszem, dla  
 niewinney krewności, kaźni fatalney towarzy-  
 szem: drudzy nad Agryppinem i Montanem.  
 Cóż albowiem pierwszemu, ieśli nie oplakana  
 rodzica dołę zarzucano, że równie będąc, ia-  
 ko i syn niewinnym, okrucieństwem Tybery-  
 usza poległ. Drugi cnotliwą prowadząc mło-  
 dość, nie za rym obelżywy, lecz za piękne-  
 go dowcipu próbę, obce wygnaniec pocierał  
 kąty. (82).

XXX. Tymczasem wszedł Ostory Sabin,  
 oskarżyciel Sorana, i począł mu zarzucać przy-  
 jaźń z Rubellem Plautem (83), i że będąc Pro-  
 konsulem Azyi, sprawował ten urząd, bar-  
 dziey przez wzgląd na wyniesienie swoje, ni-

(82) Obacz o nim Juwenali- | 136.

za w Sat. IV, wierszu 107 i | (83) Obacz wyżej R. 23.



R.C.P.66  
Z.R.819.

żeli na dobro publiczne, zafiliując buntownicze miasta (84). Zwiertzałe to zarzuty: przydał świeży występki córki, iakoby spólny z oycem, że dawała pieniądze czarnoksiężnikom. Uczyniła to wprawdzie Serwilia, (tym się imieniem ona nazywała), z miłości ku oycu, a pochołu wieku płochego: ale się tylko badała o powodzeniu domu swego, i jeśli Neron da się prześlagać, a Senat nic frogiego nie postanowi? Przyzwano ją do Senatu: stanęli przed trybunałem Konsulów, tu sędziwy ociec, owdzie ledwo dwudziestoletnia córka, strapiona frodze wygnaniem niedawnym Anniusza Poliona (85) męża, nie śmiejąc nawet na oycu oczu podnieść, któremu się zdawała sprawę pogorszyć.

XXXI. Spytał iey zatym oskarżyciel, „i jeśli przedawszy ślubne podarunki, i zdięte z szczy kleynoty, oddała pieniądze na czary?“, na co ona, padłszy wprzód na ziemię, a po długim płaczu i milczeniu, ująwszy ręką ołtarz (86), odpowiedziała: „Nie znam złych bogów, nie znam czarnoksiężstwa: tegom iedynie niezczęsnemi prośbami żądała, ażebyś ty Cesarzu, pospołu z tym Senatem, najlepszego z oyców przy życiu mi zachował. Tym sercem, kleynoty, szaty, tudzież inne stanu moiego ozdoby oddałam, iakim, gdyby mię o krew i ży-

(84) Obacz wyżej R. 23. | którey kościele był zgromadzo-  
(85) Obacz K. XV, R. 71. | ny Senat, iako mówiono w R.  
(86) *Wenerij Rodzicielski*, w 27.

R.C.P.66  
Z.R.819.

„życie profili, chętniebym oddała. Wiedzą ci lepiej, nigdy mi przedtym nie znałomi, czym się bawią, i iaka ich nauka: iam zawzięte imię Cesarzkie boskim obrządkiem czciła. O niczym iednak niewie ociec niezczęśliwy: jeśli to występki, moja też wina. „

XXXII. Przerwał iey mowę Soran, wołając: „iż nie była z nim w prowincyi (87); że Plauta, będąc tak młodą, znać nie mogła; że się do występków męża nie mieszała; odłączcie od sprawy oycy, winną zbyteczney ku niemu miłości: ile do niego, gotów jest na wszelką karę. „ To powiedziałszy, lecieli ku sobie oboje, chcąc się uściśkać, lecz żołnierstwo wpadło wpośrzodek, i nie dopuściło. Zawołano zatym świadków: lecz ile litości przyniosło okrucieństwo żaloby, tyle wznieciło gniewu świadectwo Publiusza Egnacego (88). Był on klientem Sorana, kupiony na ów czas na zgubę przyjaciela: stroił powagę Stoickiej sekty, z twarzy i odzienia cechę poczciwości zwierzchney nosząc, w rzeczy samey zdrayca, chytrek, i niewstydlivy łakomca. Które w nim fromotne narowy, ponieważ pieniądze wynurzyły, nie ieden wziął przestrożę, mieć się równie na ostrożności, ia-

Tom II.

Eee

(87) W prowincyi Azji. | go lotra, napisał w gniewie Ju-  
(88) Na tego to, pod barwą | wenalifz w Satyrze III, 115.  
anoty filozofskiej wzięteczne-

*Audi facinus maioris abolla,  
Stoicus occidit Baram, delator amicum,  
Discipulumque senex, ripa nutritus in illa  
Ad quam Gorgonei delapsa est penna caballi.*



R.C.P.66  
Z.R. 819. ko od iawnych obłudników i złoczyńców, tak od tych, którzy pozorem przyjaźni, szkaradne w sercu zdrady pokrywają.

XXXIII. Atoli tenże sam dzień pokazał uczciwy przykład, w osobie Kasyusza Aklepiodota, naybogatszego z Bitynów, który kwitnącemu Soranowi przyjaźny, w nieszczęsney go dołi nie opuścił. Wyzuty za to ze wszystkich dóbr, i na wygnanie posłany (89), równym bogów dobrego i złego w ludzkich rzeczach udziałem (90). Trazei, Soranowi i Serwili pozwolono śmierć sobie obrać. Helwidyusza z Pakonim ze Włoch wyrzucono. Montanowi, na prozbę oycy, darowano, zagrodiwszy mu wstęp do otrzymania honorów. Epryusz z Kossucyanem wzięli w nadgrode po 93,128 C. Z. (91): Ostoremu summa 22,232 C. Z. z Kwestorskiemi ozdobami uchwalona.

XXXIV. Nad wieczór posłany Kwestor Konfulowki (92) do Trazei, znalazł go w ogrodach, kędy się liczny szlachetnych mężów i niewiaśt poczet zgromadził. Bawił się nawięcey Trazea z Dymitrem, filozofem sekty Cyników (93), z którym, iako się z natężo-

(89) Przywrócony od Galby. Dion LXII.

(90) W każdym wieku bogowie złe i dobre postępkі zdarzają. Toż samo Tacyt powiada w K. I Historji, R. 2: *Non tamen adeo virtutum sterile faculum, ut non & bona exempla prodiderit.* Bóg dopuścza złe za grzechy nasze, a dobre-

go jest sprawcą.

(91) *Quinquages festerium. Duodecies festerium.*

(92) o Kwestorach Cesarzkich mówiono wyżej w R. 27. Konfulowie mieli także swoich Kwestorów, albo podskarbach. Obacz Diona XLVIII.

(93) Chwali tego filozofa Filostrat w życiu Apollon. IV, 26.

R.C.P.66  
Z.R. 819. ney twarzy, i niektórych słów dolotu dorozumiewano, o przyrodzeniu duszy, i rozwięzie iey z ciałem rozmawiał, pòki mu Domicy Cecylian, jeden z naypoufalszych przyjaściół, o dekrecie Senatu nie oznaymił. Poczęli zatym płakać i lamentować przytomni: lecz Trazea prosił ich o ustęp, aby bolejąc nad nim, w spólną, ze skazanym na śmierć, winę nie popadli. Prosił też małżonki swey Aryi, która z nim umierać, macierzyńskiego (94) przykłądu naśladować, chciała, aby żyła raczey, a spólney iedynacze, ostatniey pociechy, ginąc nie odbierała.

XXXV. Wyfzedł zatym na galeryą, gdzie znalazłszy Kwestora, ukazał radość, z lekszey zięcia Helwidyusza kaźni, bo go tylko na wygnanie skazano. Po odebrany dekrecie, wprowadził z sobą do pokoju Helwidyusza z Dymitrem: tam ściągawszy oba ramiona do przecięcia żył, gdy krew strzykać poczęła, zawołał na Kwestora aby przystąpił bliżey, i kropiąc nią ziemię „ofiarujemy to, rzecz, „ JOWISZOWI OSWOBODZICIELOWI „ Patrz młodzieńcze: a niechay bogowie od-  
Eee ij

także Seneka w liście XX, *non proceptor veri sed testis &c...* Filozofowie sekty Cynickiey, tak się nazywali, bądź od *C. nolarge* szkół, kędy ich wódz Antifstex przebywał; bądź od słowa Greckiego *Kyn* pies, ze psia żądłością na wszystkie występki, bez żadnego na osoby i czas publicznie spólkować nie

wstydzili. Nieprzyjaciele Fizyki, Dialektyki, Muzyki, Geometrii i innych nauk wyzwolonych.

(94) O tej Arryi, która leżącego się śmierci męża Pezta, własnym przykładem do niej zapaliła, ugodziwszy mieczem w pierś, i mówiąc *non dolet*, bez względu, rzucali się; albo się iak dziełz miał w Dopelnieniu K. IX, 40, 41, 42.



R.C.P. 66  
Z.R. 819.

„ wróca nieszczęsną wrózkę; wszakże w ta-  
„ kowych urodziłeś się czasach, kędy na u-  
„ krzepienie umysłu, teższych stateczności  
„ przykładów potrzeba. „ A gdy mu niery-  
„ chła śmierć frogie zadawała bole, obróciwszy  
„ na Dymitra (95) \*\*\*\*\*

DOPEŁNIENIE GABRYELA BROTIERA S. J.

oczy, obliczem jego i mową orzeźwiony, ca-  
łując przyjaciół (96), długo biedzącego się du-  
cha wyzionał: mąż niekażoney cnoty, śmier-  
cią nieulekniony, a na obecne nieszczęście tak  
otwardniały, że często zwykł powiadać: „ wole-  
„ dziś być zabitym, niż jutro wygnanem (97). „

XXXVI. Losem, czyli cnotą, zginęli ra-  
zem Soranus i Serwilia. Pakoni (98) także  
uzacnił wyfokością umysłu karę wygnania.  
Gdy mu radzono, aby w Senacie bronił swej  
sprawy „ w szczęśliwą porę „ odpowiedział  
„ lecz już to podobno piąta godzina (99), czas  
„ zimną się wodą omyć. „ Usłysawszy, że  
„ nań wypadł dekret, chciał wiedzieć „ iaki  
„ czy na śmierć, czy na wygnanie? „ uwia-

(95) Reszta Dzieiów Tacyta  
starożytnością zginęła.

(96) Przypisnik Juwenalisza  
*Scholastes* na Satyrę V, 36.

(97) Arrianus, *Epiſt.* I, 1.

Pliniusz młodzy wielką daie  
pochwałę Trazei w K. VIII.

Liście 22. Miedzy innymi przy-  
wodzi, że ten mąż zacny, su-  
rowy na siebie, wielce był ia-

skawy na drugich, i często ma-  
wiał: *qui vitia odit, homines o-*  
*dit.*

(98) Obacz Arrvana na miew-  
scu wyżej cytowanym. Mówio-  
no o tym Pakoniufzu w K. XIV.

R. 28, 29, 33.

(99) Arryan na miejscu cy-  
towanym.

domiony że na wygnanie, pytał się: „ cóż  
„ tam o moich dobrach? „ zostawione są tobie  
odpowiedziano. „ Więc iedźmy „ rzecze „ do  
„ Arycyi (100) na obiad: „ prawdziwie mąż  
„ niezwyceżony, a równie zostawionym ży-  
„ ciem, iak drudzy mężnie podjętym zgonem,  
„ sławny. Godna też należytey sławy swobodna  
„ Dymitra filozofa (101) odpowiedź, któremu  
„ gdy Neron śmiercią pogroził: „ którą ty dla  
„ mnie „ rzecze „ tę dla ciebie przyrodzenie  
„ gotuie. „ Odwaga, czyli odartego mędrka  
„ pogarda, pewnie nie miłość cnoty i sprawie-  
„ dliwości, przy życiu go zachowała. Helwi-  
„ dyusz wygnany ze Włoch, udał się do Apol-  
„ lonii (102), teścia swiego potym mściciel  
„ naśladowca (103).

XXXVII. Takowe Cezara i Senatu fromo-  
ty, ukrył na czas, ciężki dla kraiu, lecz miły  
ludowi Tyrydata (104) widok. Nie widziano  
ieszcze tak okazały gościny. Albowiem po-  
długiey i zabobonney (105), lecz wspaniałey i  
tryumfalney prawie podróży (106), przybył

(100) Teraz *La Riccia*: obacz  
o niej w *Hist. K. IV, R. 2.*

(101) Arrian. *Epiſt.* I, 25.

Pliniusz w K. *De providentia*

chwali jedno ze zdań tego filo-  
zofa. *Nihil mihi videtur infa-*  
*licius eo, cui nihil unquam eve-*  
*nit adversi.*

(102) Przypisnik Juwenalisza  
*Scholastes* na Satyrę V, 36. A-

pollonia teraz *Polina* w Epirze.

(103) Obacz *Hist. K. IV, R.*  
5.

(104) O przybyciu Tyrydata  
do Rzymu, obacz w K. XVI, R.

23. Obacz także obfzerniey Di-

ona LXIII.

(105) Pliniusz w K. XXX,

R. 2 powiada, że Tyrydat nie-  
chciał morzem płynąć, obczą-

niem tamednych barbarzyńców:  
ponieważ u nich plugawie mo-  
rza plwocinami, lub innym ia-

kim smrodem nie godzi się.  
(106) Dla niezmierney affy-  
stencyi, dla czego też go nazy-

R.C.P. 66  
Z.R. 819.



Z.C.P.66  
R.R.819. Król z żoną, a Wologeza, Pakora, i Monobaza synami do miasta (107). Na pierwszym wstępie do Nerona, ukazując rzeczą bardziej, niżeli słowami statek umysłu, witał go wprowadzie zchyliwszy kolano, szabli iednak wziąć sobie nie dał (108), powiadaiać, „ że to rzecz „ służebnicza, a na krew Arsacydów nieprzy- „ stoyna. „ Dotąd nic obelżywego: lecz w krótcie wszystko się w pośmiech obróciło.

XXXVIII. Neron dziwiąc się bardziej swobodzie barbarzyńskiej, niżeli oney naśladować, zaprowadził gości z Neapolu do Puteolów (10), gdzie im wspaniałość Rzymskiego państwa, igrzyskiem wysiekackim pokazał. Wyprawił one Patrobius (110) wyzwoleniec, z takim kosztem, że przez cały dzień sami tylko Etyopowie (111) oboiey płci wchodzili na Amfiteatrum. Tyrydat, ażeby igrzysko to ozdobił, i razem zręczności pokazał dowód, strzeliwszy z łuku ze swego siedzenia, dwu

wa Pliniusz na miejscu wyżey cytowanym *provinciis gravis*. Miał z sobą Tyrydat, za świadectwem Diona, prócz pacholstwa domowego, trzy tysiące jazdy Partów, i wielu z Rzymian. Przez którekolwiek miasto przeieżdżał, przymowano go z pompą królewską.

(107) Wologezes Partów, Pakór Medów, Monobazes Adyabonów Królowie. Obacz K. XV, R. 1.

(108) Owfzem, za świadectwem Diona LXIII, ćwiekami żelazo do pochew przybił. Obacz K. XV, R. 31.

(109) Teraz Pozzuolo. Obacz K. XIV, R. 27.

(110) Wyzwoleniec Nerona. Obacz Diona LXIII. Jakim zaś kosztem wyprawił to igrzysko, świadczy Pliniusz w K. XXXV, R. 13. Ze nawet piasiek na ufypanie placu, gdzie się bili wysiekacz, z Nilu rzeki Egipskiej morzem przywieść kazał. Swetoniusz w życiu Nerona XLV, powiada, że wielkie powstały szemrania w Rzymie, kiedy się dowiedziano, że w powszechnym głodzie, zamiaść zboża, okręt z Alexandryi piasiek przywoził.

(111) w Afryce.

byków, iak powiadaia, iednym postrzałem przeszył (112).

R.C.P.66  
Z.R.819. XXIX. Okazałsza nierównie, lecz zaw-  
sze teatralna, dała się widzieć pompa, za przy-  
byciem do Rzymu, a nadeyściem czaśu, dla  
pluty nieco odwleczonego, kiedy Tyrydat pro-  
fzający o koronę Ormiańską miał być ludowi  
Rzymskiemu ukazany. Przededniem uroczy-  
stości wyznaczonym, umaiono (113) miasto, za-  
iaśniała noc ogniami, napełniły się patrzące-  
mi ulice i dachy; stanął na placu publicznym  
lud wawrzynem przywieńczony, i w białym  
odzieniu; błyskały chorągwiemi i bronią żołnier-  
skie roty, na swoich miejscach stroynie rozsta-  
wione. Skoro rozświtło, wiechał Neron na ry-  
nek, w szacie tryumfalney, otoczony Senatem  
i hufami Pretorskiemi. A gdy przy Rostrach  
(114) wstąpił na trybunał, i między znakami  
żołnierskiemi usiadł na krześle (115), Tyry-  
dat z synami, i długim dworskich orszakiem,  
prowadzony przez zbrojne rycerstwa szyki,  
oddał ukłon majestatowi.

XL. Okrzyki ludu, dla niezwykłej rze-  
czy nowości, a wspaniałego starożytney for-  
tuny obrazu, wołającego, zatrwożyły frodze  
Tyrydata. Zmartwił z boiaźni, nie wiedząc  
co się dzieie, ani, za nakazaniem milczenia, do

(112) Dion w K. LXIII.

(113) Wawrzynem, lub in-  
nego drzewa gałęziami, kwie-  
ciem &c. ozdabiano wrota bra-  
my. Obacz Diona na miejscu  
cytowanym.

(114) Rostra, katedra na wzor

ptaszego dzioba zakrzywiona,  
z kąd mówili urzędnicy i mów-  
cy do ludu.

(115) *Sella Curulis*, stółek ze  
stoniowej kości, na którym no-  
szono magistratowycli w Rzymie.



R.C.P.66  
Z.R.819.
 pierwszej powrócił umyślnie stateczności. Jak  
 koź, bez względu na pochlebną podłość, aby  
 siebie, i koronę swej głowie ubeścipeczył, wy-  
 znawał „ że idzie ze krwi Arfacydów; że jest  
 „ bratem Wołogeza i Pakera Królów, a flu-  
 „ gą Nerona, któremu równą jako Bogu i  
 „ Mitrze (116) cześć oddaie: że przez niego  
 „ samego ma iedyne do tronu prawo; on ie-  
 „ go szczęściem ilosem. „

XLI. Z im większym Tyrydat mówił to  
 uniżeniem, tym hardziej Neron odpowiedział  
 (117). „ Sprawiedliwieś tu przyszedł, ażebyś  
 „ przytomny ze mnie przytomnego korzystał.  
 „ Prawo do berła, którego ci ociec nie zosta-  
 „ wił, a bracia danego nie dotrzymali, miej  
 „ odemnie. Czynieć cię Królem Armenii. Y  
 „ ty, i wy wszyscy znaycie to, że w moiej  
 „ iest mocy dawać i odbierać korony. „ Po-  
 „ tym Tyrydata (118), który doń na trybunał  
 wstąpił, przypuścił do nóg, i prawą ręką pod-  
 nioższy, pocałował. Proszącemu o królestwo,  
 uwieńczył głowę Tyarą (119), gdy tym cza-  
 sem

(116) Persowie czcili słońce  
 pod imieniem *Mithra*. Obacz  
 Hyde, *Historia religionis vete-  
 rum Persarum*, na karcie 106.  
 Rzymianie, naśladowując, Persów  
 słońcu też budowali kościoły.  
 Obacz Filipa a *Turre monumen-  
 ta Veteris Antii*: także Tacyta  
 K. XV, R. 79.

(117) Obacz Diona na miej-  
 scu cytowanym.

(118) Piśze o tym Dion tam-  
 że, i Swetoniusz w życiu Nero-

na R. XHI.

(119) Tym imieniem Perso-  
 wie ozdoby głów, czyli czapki  
 nazywali. Lecz Królowie ich,  
 nosili tyary proste, z wierzchoł-  
 kiem poditżnym *cum apice*, dru-  
 dzy bez wierzchołka *sine apice*.  
 obacz Hezychiusza i Senekę o  
*Dobrodziejstwach*. Frygowie  
 niseli także tyary, ale ie tyl-  
 ko nosili kapłani. O iey kształ-  
 cie piśze S. Hieronim *ad Fabi-  
 olam*.

sem lud obecny pokrzykiwał, tłómaczone od  
 Pretora słowa królewskie wesoło powtarzając.

R.C.P.66  
Z.R.819.
 XLII. Pošli zatym na theatrum Pompeia.  
 Nigdy się taka nie ukazała złota podłość (120).  
 Nie tylko sama scena, lecz cały nawet wnętr-  
 ny teatru obwód, kruszcem tym powleczoney.  
 Wisiały zewsząd szkarłatne dla cienia opony,  
 pośrodku których, Neron wozogonny, mister-  
 ną igłą wyfity, dawał się widzieć, złotemi  
 nakoło gwiazdami otoczony. Nim usiedli, po-  
 nowił swe prożby Tyrydat, a potym na pra-  
 wey (121) ręce Nerona posiadzoney, patrzył na  
 igrzyska, kędy wszystko rześitym błyskało  
 złotem. Po tey złocistej oczu zabawie, nastą-  
 piła kosztowniejsza biesiada (122): po niey  
 znowu wróciły się igrzyska, hańbą Cesarzką zel-  
 żone, kiedy się niewstydzil sam grać na lutni  
 obyczaiem teatralnym, i w zieloney stangre-  
 tow barwie (123) wozy po cyrku uganiać.

XLIII. W pośrodku tey zniewagi, po-  
 chlebnym niktzemnego gminu okrzykiem bar-  
 dziey ieszcze natężoney, Tyrydat rozważając  
 męstwo Korbulona, zażalony podłością Ne-  
 rona, powinżował scenicznemu panu, dobre-  
 go niewolnika (124). Nie postrzegł Nero w

Tom II.

Fff

(120) Obacz o tym obszernie  
 Diona w K. LXIII, który swia-  
 dyczy, że dla wielości złota, dzień  
 ów nazwany był dniem złotym  
*Dies Aureus*. Obacz Pliniusza

Diona LXIII. Jak kosztowna zaś  
 być musiała, poznać to z owego  
 bankietu, o którym mówiono  
 w K. XV, R. 37.

(121) Obacz Swetoniusza XIII.

(123) O barwach stangrec-  
 kich pod czas igrzysk, obacz K.  
 XIV, R. 20 przypiski, na karcie  
 249 pod tytułem *Bieganie*.

(122) Ta biesiada dana była  
 w złotym domu Nerona. Obacz

(124) Obacz Diona na miej-  
 scu cytowanym.



R.C.P.66  
Z.R.819.

zapale głupiej radości, do czego zmierzala śmiałość barbarzyńca. Owszem w owej, i pa- na iludu, o zelżywość publiczną gonitwie, iakoby przez te pułtoty wojnę Ormiańską potłumił, *Imperatorem* okrzykniony, zanioś laur do Kapitolium, i kościół Janusa zamknął (125), obrazem tym marnego zwycięstwa, niżeli wo- żniczym i kuglarskim rzemiosłem, znakomitszy nikczemnik.

XLIV. Pewny już królestwa Tyrydat, u- żył na swe pożytki przychylności miasta i pa- na. Zdawna już Rzym własnemu szczęściu nie filny, udał się do rzeczy bałamutnych: ta- kowych pełno miał Król u dworu swego, zwła- szcza, że obyczajem wchodnim, niedościgłemi gwiazdarskiej sztuki chlubił się tajemnicami. Dawał pochop do wiary liczny Magów orszak, który między dworskimi znakomitsze miey- sce trzymał. Ruszyła ciekawość możniejszych, badania o sobie, o rzeczach niebieskich i pod- ziemnych. Lecz w umyśle Nerona przema- gały naybardziej tajemnice owe, złym pa- nom, dla boiaźni groźnych napotym czasów, a marnotrawcom, dla nadziei zysku, zawsze mi- ła. Cały się zatym do tey nauki obrócił. Du- mny takowym uczniem Tyrydat, zaczął szal- bierską szkołę (126). Patrzano z żalem, iako Rzymiskiego świata sprawca, Chaldeyskiemi się

(125) Kościół Janusa bożka, eo było znakiem pokoju pow- szechnego. Obacz Swetoniusza w zyciu Nerona XLII. (126) O tym bałamutnym nauczycielu tajemnic czarnoksię- skich, i jego uczniu Neronie, ob- [bacz Flinuszka K. XXX, R. 2.

R.C.P.66  
Z.R.819.

próżnościami paraf: ucześniezał na czarnoksię- skie bieśiady, wpisywał się w obrządki, napawa- iąc głupstwami umysł, z wielką wprawdzie miasta obelgą, z większym atoli dowodem, iak mało ważyła obłudna owa bezecnych fał- szerzów sztuka, którey ani ten wyuczyć nie mógł, co wziął koronę, ani ów poiać, co swia- tu panował.

XLV. Wszakże, omyłony w nadziei Ne- ron, nie umknął dla mistrza ręki, obyczajem okazalszey zawsze pandw hoyności, ku tym, którzy ich srożey ludzą. Przeto, lubo mu co- dzień dawano po 14,821 czerwonych złotych, wyieźdzaiącemu ieszcz 1,852,859 w podarunku hoynie wyliczyć rozkazał. Pozwolono nad- to, aby stolicę Artaxata, dawniej, iakom wy- żey mówił (128), zburzoną, dźwignął i ozdo- bił. Przydani rzemieślnicy, których liczbę Tyrydat naymitami ze swey szkatuły pomno- żył. A tak z uciążliwzym nierównie skarbu wycieńczeniem dany Król Ormianom, niżeli przedtym nayglównieysze wojny potłumione.

Fff ij

(127) *Ostingenta millia num- smum* czynią na nasze pienią- dze 14,821 Czer. Żł. Aże przez 9 mieśiecy codzień dawano ta- ką sumę Tyrydatowi, za swia- dectwem Diona LXIII, przeto wyniesie to na sumę 4,061,071 $\frac{1}{2}$ . Jeśli się tu przydadzą *millies se- stertium* dane na wyieździe, na nasze pieniądze 1,852,859 $\frac{1}{2}$  C. Żł. wziął zatym Tyrydat od Nerona sumę 5,913,930 $\frac{1}{2}$  C. Żł. Owszem Diona w K. LXIII, powiada, że mu dano w poda- runkach różnych zapochlebstwa, *assentationis pramia ad bis mil- lies sestertium*; a zatym dał Ne- ron, jeśli Dionowi wierzyć trze- ba, Tyrydatowi, na nasze pie- niądze około 7,766,790 $\frac{1}{2}$  Czer- Żł. Rzecz dziwna, że gdy ten marnotrawca tyle na Tyrydata wydał, profit ieszcz Wologe- za, aby do Rzymu przyjechał. Dion LXIII. (128) w K. XIII, R. 41.



R.C.P.66  
Z.R.819.

XLVI. Tak<sup>o</sup> znakomitemi darami ozdobiony Tyrydat, a mało troskliwy na oyczyfity zabobon (129), popłynął z Brundyzium, udając się ku Dyrrachium (130). Z tamtąd odwiedził miasta Azyi, dziwiąc się zawsze dostatkom i potędze Rzymskiego państwa, a nikczemnym Nerona zabawom. Niż wkroczył do Armenii, zażądał mu drogę Korbulon, gdzie danym od pana rzemieślnikom (131) iechać dalej pozwoliwszy, zgodzonym za pieniądze, do Rzymu wrócić się kazał. Czym sobie, iako dbały o utrzymanie godności państwa, sławy pomnożył, Neronowi umnieyszył. Z tym wszystkim, pamiętny na odebrane dobrodziejstwa Tyrydat, odnowił Artaxatę, i imie iey *Nerona* nadał (132).

XLVII. Tym czasem u Żydów, narodu burzliwego, froga wybuchnęła woyna, Gessyusza Flora (133) Prokuratora łakomstwem, a opieczęłością Cestyusza Galla, Legata Syryi, z wielką Rzymian kłęką, i zabranieniem orła zaczęta, pod szczęśliwą Wespazyana wodzą naprawiona, a nakoniec wycięciem nienawistnego miasta dokonana, iako szerzey o tym gdzie indziej mówić będziem (134). Nie wiele na to dbał na ów czas Neron, chciwy wpra-

(129) Nie godziło się, iako mówiono wyżej pod przypiską 105, barbarzyńcom morzem płynąć.  
(130) Brundisium, teraz *Brindisi* w królestwie Neapolitańskim... Dyrrachium, teraz *Durrazzo* w Albanii.  
(131) Dion w K. LXIII.

(132) Dion tamże.  
(133) Tacyt w Hist. K. V, R. 10. Swet. w życiu Wespazyana IV.  
(134) Będziefz miał niżej w R. 57, i w Dopelnieniu K. V. Hiltoryi R. 27 i daley.

R.C.P.66  
Z.R.819.

wdzie sławy, lecz ktorey bez trudów znakomitych osiągnąć niepodobna. Przeto rzuciwszy na stronę obecne niebezpieczeństwo, snował na umyśle niezmierne układy, iakby do państwa Rzymskiego Etyopów i Albanów (135) przyłączył.

XLVIII. Gdy się więc na tak walną wyprawę ogromne czyniły przygotowania, a śpiegowie na wzwiady wysyłali; przybyli z miast Greckich, kędy był zwyczaj, walki muzyczne zwodzić, posłowie, ażeby wszystkie lutnistów wieńce Neronowi oddali (136). Dziwnie się podobał ten nowy pochlebstwa rodzaj. Przypuszczeni bez odwłoki, i na poufałą zaproszeni biesiadę, trafiając dobrze w co lubił, profilili go, „aby im podczas wieczerzy zaśpiewał. „ Ledwo głos usłyszeli, wylawfszy się na pochwały, tak w nim wrodzoną nateżyli próżność, iż samym tylko Grekom, że słuchać umieją, przypisując, samych godnemi umiejętności swey sądząc, oświadczył żądzą iechania do Grecyi, ażeby Rzym i cały świat uwieńczył (137). Nie zatrzymało go w domu dawne przedśwzięcie: wyprawił się natychmiast na kuglarską expedycyą do Achai, iadąc

(135) Tacyt w Hist. K. I, R. 6. Dion w K. LXIII. Pliniusz w K. VI, 13, 20. Sweton. w życiu Nerona XIX mówi, iż Neron gotował wyprawę do bram Kaspjskich, zpiławszy z nowozacicznych; od sześciu stop, chłopów pułk ieden, który uważał

Falangą Alexandra Wielkiego.  
(136) Dion w K. LXIII. Sweton. XXII.  
(137) Obyczaiem starożytnym: z kąd Pliniusz VII, § 26. *More sacris certaminibus vincuntium: neque enim ipsi coronantur, sed patrias suas coronant.*



na teatrum, iak na wojnę (138). Jechała z nim pod chorągwią Tygellina, z towarzysztwem Augustowym, nierządnic wżeteczna zgraia, ciągnąc za sobą ładowne rynsztunkiem komedyałnym, maskami, bandurami, tudzież inną zbytków i swawoli pastwą, karawany. Skoro do Kaffyopy (139) przyplłynął, poczęły się zaraz śpiewania u ołtarza Jowisza Kaffyjskiego (140). A tak Grecya, przed tylą lat, Flaminiego Mummiusza, Agryppy, Augusta bronią i prawami zwalczona, ponętą niecnót, znowu zwycięski włożywszy wieniec, z farnego walecznych gromców następny, tryumfodniowała.

R.C.P. 67  
Z.R. 820.

XLIX. Za konsulatu L. Fonteia Kapitona i K. Juliusza Rufa, w niebytności pana, poruczony rząd świata Heliuszowi (141) wyzwoleńcowi, pod przeszłym paowaniem, zbrodni narzędziu, teraz tym znakomitczemu niecnocie, że zażarzał w nim złości więkksza natę-

(138) Dion LXIII. Ani to rzecz dziwna, posieważ miał z sobą na 5000 chwalców Augustowych, albo towarzyszy, kongregatyfów, sodalifów bądź iak chce. *Sodalium Augustanorum*. Dion w K. LXI. Swetoniusz w R. XXX, życia jego powiada, że często w podróży miał na 1000 karet *Carrucas*: mulice miały podkowy srebrne, stangreci w odzieniu z kofzto- wney wełny Kanuzyńskiej: zgraia niezmierna *Mazakow* (iazdy Afrykańskiej) rzędnych, i biegunów.

(139) Teraz *S. Maria di Casopo*, miasto wyspy Korcyry, teraz *Corfon*... O tym pisze Swetoniusz w R. XXI.

(140) Wspomina o nim Pliniusz w K. IV, 12. Często też widzieć napisy tego bożka *Zeus Kasios* na pieniądzech Korcyreńskich.

(141) Mówiono o nim w K. XII, R. 1... Wspomina go Dion w K. LXIII, miał ten niecnota za towarzysza zbrodni i lupiestwa Polikleta wyzwolenca, o którym w K. XIV, R. 39 i w *Historii* K. I, R. 37.

żyła powaga. Jakoż, zwyczajne dźwignionych z podłości nikczemników narowy, dumna, zuchwałstwo, chciwość i okrucieństwo wnet się w nim wynurzyły. Burzył zbestwiony hardością słuźalec, cokolwiek mu z ludzi, nie przepuszczając i Senatorom, w ręce popadło, krzywdząc, tłumiąc, morząc i wyganiając (142). Srożyła się dzikość samą występków łacnością; i do tego już stopnia okrutne przyszyły bezprawia, iż Rzym obecnego Nerona znieść nie mogąc, żądał nieprzytomnego.

L. Atoli on, chciwy szaloney chluby, na to się tylko ufadził, ażeby najdalszych od siebie czałów (143), zebrane w ten ieden rok palmy Greckie, sam ieden otrzymał. Przeto wędrował po wszystkich sławnych igrzyfkami miastach, z ociętą brodą (144), a zapuszezonymi włosami, śpiewając, stangrecąc, walcząc, udając tragedye, a iako wyciągała udawana materya, raz szalejąc, lub rodząc; drugi raz ślepnąc, albo się więzić dając (145), na to iedynie bacznym, aby się pańskie ręce żelazem nie gwał-

R.C.P. 67  
Z.R. 820.

(142) Dion na mieyscu cytowanym.

(143) Każde igrzyfko miało swój czas, w którym się wyprawiało. Neron, za świadectwem Swetoniusza, zebrał je w iedno, aby ze wszystkich palmę odniósł.

(144) Dion na mieyscu cytowanym.

(145) Swetoniusz mówi w życiu jego R. XXI „Wyprawiał różne Tragedye, Kanace ro-

dzając, Oresta zabójcę matki, Edypa oslepionego, Herkulesa szalejącego. Pod czas tey ostatniey, gdy go łańcuchami mi wiązano, iż tak rzecz wyciągała, przybiegli żołnierze, frycz na pomoc, rozumiejąc, że go prawdziwie wiązano. Drugi zaś żołnierz, gdy się go spytano, co robi Imperator? odpowiedział *radzi*: ponieważ w ten czas Kanace wyprawował Dion LXIII.



R.C.P. 67.  
Z.R. 820. cily, iakby im złocisty oków mniej zniewagi przynosił (146). Tak zaś troskliwie całe dni na tych zabawkach trawił, że nieobecność, tęsknota, niepilność w słuchaniu, albo odeszcie z teatrum frogiey kaźni podlegały (147).

LI. Z tey przyczyny obwinionemu Wespazyanowi (148), że pod czas śpiewania pańskiego, albo wychodził, albo drzemał, nie tylko wstępu do domu Cesarza, ale go nawet na publicznych zgromadzeniach pozdrawiać zakazano. Obawiając się zatym gardłowej kari, udał się do prywatnego miasteczka, lecz i tam mniej bezpiecznym mieszkał, poki, zrzędzeniem wyroków, do najwyższey władzy wyznaczony, dla zaśłych między Żydami rozruchów, a kłęski Cestysza Galla (149), na danie ratunku wojsku, wysłanym do Syryi nie został. Dziwną zaiste niezbadanęy fortuny naturą, która w nim, przez tyle przypadków, a Rzymskiego maiestatu zniewagę, zelżonemu państwu mściciela, a starożytney dostojności i surowych obyczajów wskrzescę gotowała.

LII. Tym czasem Neron otuchą bałamu-  
tnych wyręcznic, a filnieyszą coraz szczęśli-  
wych zbrodni podniętą rozżarzony, bezecne  
igrzyska, sprośnieyszą ieszcze uczernił szka-  
ra-

(146) Dion na miejscu cyto-  
wanym.

(147) Obacz Swetoniusza  
XXIII. Tacyt sam o tym mówi  
w K. XVI, R. 5. gdzie też i o  
przypadku Wespazyana wspo-

mina.

(148) Obacz wyżej R. 5. tak-  
że Swetoniusza w życia Wespazyana IV.

(149) Obacz wyżej R. 47.

radą, wynajdując nowe szaleństwa, ażeby i siebie i gmin, natogiem fromot stęskniony, a odmiany chciwy, sytości nie nabawił. Przeto kiedy już zwietrzało nieco małżeństwo z Pitagorą, umyślił w nowy wkroczyć związek, i Spora (150) sobie, od dziewosłęba Tygellina z posagiem przywiedzonego, poślubił, z wielkim Greków, potomstwa mu życzących ukontentowaniem. Przydana Sporowi, w drugą Sabinę zamienionemu, Kalwia Kryspinilla (151), nic warta prócz urodzenia kobieta, a by stroidów jego niewieścich miała dozór. Uprzedzającemu tylą gatunkami fromot, wszystkie ludzkie szkarady Neronowi, przyszło na myśl, aby w zwierzęcą odziany skurę dopełniał niewstydy miary (152). A tak prze-  
wyższywszy twarz żywą i niemą rozpułtnym życiem, dokazał tego, że historia nawet, która złoczyńskie ludzi, dla ich ohydy w potom-

Tom II.

Ggg

(150) Dion powiada w K. LXIII, że razem i Pitagorę za meza, i Spora za żonę chował. O tym pfołniku Pitagorze obacz K. XV, R. 37. Gdy Neron wszeteczny, kazawszy uskopić Spora chłopca nadobnego, wziął go za żonę, dla wielkiego podobieństwa z Poppeą, rozla-  
no iakby ktoś miał powiedzieć.  
„ Dobrzeby było światu, gdyby „ Domicy oćiec Nerona miał „ taką żonę. „ Neron tak się „ kochał w tym chłopcu, że naj- „ większe henory i skarby obie- „ cywał temu, ktoby znalazł spo- „ sób przemienić go w kobietę, i

i znaleźli się, którzy to obie-  
cywali. O czym świadczy Dion Chryzostom w mowie XXI. Przykład bezecnego pana, dał okaza-  
zją podobnym szaleństwom, roz-  
pałanym na wszystko zte Rzy-  
mianom, iako się to daie wi-  
dzieć z Marcyalisza Epigr. K. XII, 42. *Barbatus rigidus nuptis Calistratus Afro, hac qua lege viro nubere virgo solet &c.*

(151) Dion w K. LXIII. Tacyt w Hist. K. I, R. 73.

(152) *Belluina imitabatur.* O tym niesłychanym rodzaju zbrodni świadczy Dion w K. LXIII. Swet. w R. XXIX.

R.C.P. 67.  
Z.R. 820.



R.C. P. 67  
Z.R. 820.

ności, śmiało częstokroć wyświeca sprawy, o niesłychanych nigdy zbrodni strażydłach, których samo wspomnienie byłoby występkiem, milczeć musi.

LIII. Nie dało się atoli tylą szkaradami zhukane ogłuszyć sumnienie, lecz wstydem a trwogą skażony szarpało umysł. Przeto lubo postanowił, znakomitze Grecyi miasta temiż fromotami zelżyć, dał pokóy Lacedemonie i Atenom (153), obawiając się Likurga, gdyby do miasta, iako praw świętością, tak cnot rozlicznych blaskiem zawołanego, ważył się wkroczyć. Odrażiły go ieszcz bardziey święta, ku czci *Furyom* (154) w Atenach odprawiane: oraz groźne Cerery Eleuzyńskiej obrządki (155), od których woźny, surowym głosem,

(153) Obacz Diona na mieyscu cytowanym. Likurgus prawodawca Spartanów.

(154) Trzy Furje, czyli iędze piekielne poetowie liczą *Thisphona, Aletto, Megera*. Te w piekle baiecznym, podług Wirgiliusza, smagaia winowayców: a za życia zkażone zbrodniami sumnienie szarpia. Mówiąc prostu, są to chuci nasze złe, iest sumnienie bezecne, które i na tym świecie nas dręczy, i na tamym ieszcz frozey, iako mówi pisimo *S. Vermis eorum non morietur*. Zuali to i pogamie, światłem tylko natury oświeceni, ale obczytaem swoim, nie mając religij obawionej, prawdę z balamutnemi powieściami mieszałi. Z tego to źródzła pochodzilo, że Neron,

za świadectwem Swetoniusza XXXIV, częstó narzekal: *sapientia confessus, exagitari se materna specie, verberibus Furiarum, et tædis ardentibus*. Prawdziwie napisał od Poetów, wielki ów Cycero w mowie na Pizona. *Non lite enim putare, ut in scena videtis homines confelatos, impulsu deorum terri Furiarum tædis ardentibus: sua quemque fraus, suum scelus, suum facinus, sua audacia de sanitate ac mente deturbat*. Obacz coś podobnego w Juwenalisza Sat 13. (155) *Eleusis*, miasto nadmorskie Attyki, między Megarą i portem Pireyskim Aten, sławne kościołem i obrządkami Cerery. Te obrządki z otobliwizym poszanowaniem odprawowane były: żadnego do nich nieczu-

R.C. P. 67  
Z.R. 820.

bezbożnych i wżetecznych odganiał. Dziwić się kto podobno będzie nad taką, w zbestwionym zbrodniami sercu zabobonney boiaźni potęgą, lecz sama natura ludzka, która wrodzonym światłem występki wyświeca i karze, mądrze uradziła, aby każdego niecnotę rzadko wpoiony zabobon nie udręczał.

LIV. Inne miasta, których podobna nie obroniła sława, stanęły otworem rozpustney hańbie, bez oporu częstokroć, kiedy ie, bądź zwyczajne ku panującym pochlebstwo, bądź szafowane nadgrody, do powolności i pochwał ciągnęły. A tak, kiedy się Olimpyscy i Piteyscy sędziowie (156) dali nikczemnie do niewoli przedarować, biegło co żywo na wyścigi do oddania Neronowi cześci: kładziono wszystkie rozmaitych zwycięstw wieńce na iedną, niewartą ich nosić głowę: znoszono ze wsząd korony złote; a którego rozum niżej ludzi cenil, płonny ięzyk Bogiem nazywał. Lecz w krótce poczęto żalować, nikczemnych i fowitą karą zapłaconych pochlebstw, kiedy Neron wycieńczywszy własną szkatułę, uciążał miasta i obywatelów (157), a nałożone podatki mordami i zaboim na upornych wyciskał.

Ggg ij

ty nie wpisywano. Dla czego żaden bezbożny nie wchodził do kościoła, przed którym wołał woźny temi słowy za świadectwem Lamprydusza w życiu Alemdra Sewera Cesarza. *Nemo ingrediatur, nisi qui innocentiam novit*.

(156) Olympskie igrzyska nay

sławnieysze w całej Grecyi. Igrzyska Piteyskie ku czci Apollina, który smoka Pitona zabił. O brzydkiy Nerona zazdrości, aby go nikt z żyjących i umarłych sławą nie przeszedł, obacz Swetoniusza XXIV, Lucjana na karcie 1145.

(157) Dion w K. LVIII.



Ucichły powszechne skwierki froższą ięszcze trwogą, bo samym dzieciom pobitych wygnaniem pogrożono (158).

LV. Nie w lepszym stanie zostawało miasto, lubo Senat za każde zwycięstwo (czasmię do tych kłamliwych zniewala nazwisk) modły bogom nakazywał, i onemi tak iuż kalendarz zagmatwał, że rok świętom nie wystarczał (159). Owszem ażeby część wydatków na siebie przyjął, nieprzytomnemu panu znaczną summę do rocznego dochodu przydał (160). Atoli Heliusz znalazł i tu pochop do potwarzy, iakoby iedni z Senatorów nie dosyć mu sprzyiali, drudzy zazdrościli. Przeważnie nałóżyl na stan Rycerski, ażeby obiecany dla Nerona od *Augustowych* stukamienny posąg (161) ulać kazał. A co okropniejsza, że Sulpicy Kameryn, imię *Piteyckiego*, od przodków wzięte, głową przypłacił, iakoby używaniem onego, Piteykie Nerona zwycięstwa świętokradzko bluźnił: o ten mniemany występek obwinieni, i oćiec i syn gardło dali (162).

LVI. Sroższy ięszcze nastąpił ucisków ogrom, kiedy go zagziła żądza przebyć ciasną ziemią Koryncką (163), dla złączenia o-

(158) Dion tamże.

(159) Dion tamże. Z tey przy- czyny naznaczył potym Senat ludzi, *qui fastos adulatione temporum sedatos exonerarent*. Tacyt w H. K. IV, R. 4.

(160) *Centies sestertium* nazwał się pieniądze około 185,285. Czer. XII.

(161) *Statuam mille pondorachuiac* roboty, musiał kosztować około 90000 Czer. XII; ięśli srebrny, około 6324 Cz. XII.

(162) Dion tamże. O Sulpicyusza Kamerynie obacz wyżey K. XIII, R. 52.

(163) Swiadczą to rozmaite

bu morzów, i łacnieyszey żeglugi. Nie dla publicznego to pożytku przedsięwziął, lecz zwalczyć naturę, a od Demetryusza Króla, Cezara Dyktatora, i Kaliguli próżno zaczęta robotę przywieść do skutku, za chlubne dzieło poczytał (164). To sobie uprządzy w głowie Neron, na czele robotników, wziął kilka sztychów (165) ziemi złotym rydlem, próżąc bogów, „aby tą pracą na iego, i Rze- „czypospolitey dobro kierować raczyli. „Zbierano zewsząd pieniądze, naczynia i rzemieślników: wyznaczone na kopanie i wywożenie ziemi woyska: niewolnicy i winowacy do łamania skał i twardszych robót obróćeni.

LVII. Gdy tak wrzała robota, przybyło na pomoc, i razem na znak zwycięstwa, wybranych poimaniców sześć tysięcy (166), ktorych, po dobyciu Tarychei (167) Wespazyan-

metale, z tey okazji od starożytności pochlebney bite. Ciasnina ta ziemna Koryncka ma, za świadeństwem Pliniusza, na pięć tysięcy *passuum*, co wyniesie na milę nazwą i ćwierć.

(164) Publiczny pożytek mógł być z tego, iżby nie trzeba było statkom czynić obiazdu całej półwyspy... Demetryusz król umarł w więzieniu... Juliusz Cezar, Kaligula i Neron zginęli gwałtowną śmiercią: dla czego Pliniusz nazywa tę robotę *infaustum incaptum*.

(165) Swetoniusz w R. XIX przydaje: że przed zaczęciem roboty miał mowę do pretoryanów, że kazał dać znak w trą-

bę, i że sam nakładzły ziemię w kofz, wyniósł na ramionach. Obacz o tym obfzerniey Diona w K. LXIII. Filostrata IV, 24. Pauzaniaza *in Corinthiacis* II. Lueyana dyalog pod tytułem *Nero*...

Lepiey to nierównie i pożyteczniey, że Cezarz Chiński corok z plugiem na rolę wychodzi, dając przykład poddanym, aby w ziemi skarbów szukali nayspewnieyszych.

(166) Józef Zydowin *de Bel. Judaico* III, 10.

(167) Obacz Swetoniusza w życiu Tyta R. IV. Tarychea miało pokolenia Issachar, na brzegu południowym ieziora Genaretha.



R.C.P. 67  
Z.R. 820.

przyśłał. Albowiem świadomy dobrze żołnierskich trybów, a długim w Brytannii doświadczeniem wódz znakomity, ledwo zaczął wojnę z Zydami, natychmiast wzięwszy w ryzę wojsko, przywrócił starożytną broń Rzymskiej powagę. Atoli nie mając dośfyć ani dla własnej sławy, ani dla pożytku oyczyźny powszechny, póki by zmiennego z przyrodzenia, a dla nadziei skutku zawikłanych proroctw (168) zawsze burzliwego narodu, tak nie ztłumił, żeby nigdy w swym zuchwałstwie nie powstał, umyślił najsurowszych wojny sposobów do poskromienia ruszyć. Przeto zmocniwszy wojsko dwoma pułkami, ośmią szwadronami jazdy, i dziesięcią rotami piechoty; a nadewszystko obrawszy Legatem dzielnego syna (169), wywarł naprzód potęgę na Galileę, miejsce i położeniem i sztuką nader obronne. Nie miała tu placu zwyczajna Rzy-

(168) Żydzi niewierni, cokolwiek im prorocy w przepowiedaniach swoich, osobliwie Daniel i Micheasz, o Chrystusie Panu podali, to oni o przywróceniu doczesnego królestwa swego tłumaczyli. Obacz o tym obfzerniej w Historji Tacyta K. V. R. 13.

(169) Tyta. O wojsku Wespazjana wspomina Swetoniusz w życiu Tyta IV. Józef Zydowin dokładniejszą o nim dał wiadomość *Bel. Jud.* III, 4. Z jego rachunku miał Wespazjan cztery pułki, to jest V. X. XII. XV. 23 rot *cohortes*: ie-

den poczet jazdy *turma*: pięć posztów jazdy Syryjskiej. Z pomienionych 23 rot, dziesięć miały po 1000 piechurów; 13 po 600 piechoty, a konnych po 120. Prócz tego Królowie Antyoch, Agryppa i Sohem przyśłali po 2000 pieszych strzelców; a po 1000 konnych. Malchus Arabczyk przyśłał 1000 jazdy, a 5000 piechoty. Tak dalece, że całe wojsko Wespazjana wynosiło około 60000 ludzi, nie licząc cjurów i innej obozowej chatalstry. Ale o tym szerzej w K. V. Historji.

R.C.P. 67  
R.Z. 820.

mianom łaskawość: bądź że wódz niegodniemy Zydow osądził; bądź że ią sami wzgardziwszy, na dobrowolną lecieli zgubę; bądź nakoniec, iako wielu mniemało, Bog rozgniewany za zbrodnie ludu (170), na zagładę jego zapalczywie się zaciekł, wszystko mieczem i ogniem zniszczone. Jakoż od założenia miasta, nigdy ieszcze hojniey nieprzyjacielskiej krwi nie wyciekło.

LVIII. Albowiem, skoro gruchnęło, że Wespazyan idzie, rzuciwszy się zuchwale Zydzi na Rzymski garnizon w Askalonie (171), podwoyną kłęką, w której ośmnaście tysięcy ludzi zginęło, od Antoniego porażeni. Wkrótce Wespazyan, ażeby uporczywe potłumił duchy, dobywszy Gadary (172), ogniem ią zniszczył, i wszystką młodź w pień wysiekl. Opasał potym Jotapatę (173), wielce warowny zamek, co że się, dla trudności miejsc niedostępnych, a uporu oblężonych, długo wlekało, ażeby się z tąd nieprzyjaciel w pychę nie wbiiał, wysłał Traiana (174) pułkownika dziesiątego pułku, z Ceryalem piątego trybunem, ażeby nakoło, po różnych miejscach, trwożę wojenną szeroko rozsiewali. Traian zniósłszy

(170) Za śmierć niewinną Chrystusa Pana, iako o tym prokuje Daniel IX, 26. *Jud.* III, 7. Gadara *Kedar*, miasto Żydowskie w pokoleniu Manassea, za Jordanem.

(171) Askalon teraz *Scatona*, niegdys miasto nadmorskie w pokoleniu Symeona. Obacz Jozefa *Bell. Jud.* III, 2.

(172) Józef Zydowin *Bell.*

(173) Józef iak wyżej. Jotapata miasto pokolenia Zabulon w Dekapolu, najmocniejszy w Galilei.

(174) Oycy Traiana Cesarza.



R.C.P.67  
Z.R.820.

piętnaście tysięcy ludzi, Jafę (175) miasteczko opanował: Ceryalis, iedenaste tyficy Samarytanow, na gorze imieniem Garyzym (176) w ofobliwym polzanowaniu od nich mianey, zgromadzonych, do iednego wyciął. Tym czasem pomykane coraz bliżey działa tłuły Jotapatę. Rozfrozne żołnierstwo, iuż tęfknotą przedłużonych trudow, iuż raną hetnańską (177), pierwfzego dnia Lipca (178), za przewodem Tyta, dobyło miasta: w którym, iako pewna wieść niofła, na czterdziefście tyficy ludzi zginęło: dostała fie w niewolę znaczna brańcow liczba; miedzy niemi Józef (179), dowcipem i znaiomofcią sztuki żołnierskiej mąż niepospolity, który pochlebniey bardziey, niżeli wiefzczym duchem, berło Wespazyanowi i Tytowi wrożąc, łafkę ich sobie ziednał.

LIX. Zwycięfkie pułki, po tylu podiętych pracach, rozłożone na zimowe leże (180): piąty z dwunafwym w Scytopolu (181), a dziefiąty z piętnafwym w Cezarei (182). Nieufstawa-

(175) Japha, teraz <i>Saphet</i> miasto niedaleko Jotapaty. Obacz Józefa <i>Bell. Jud.</i> III, 7	woyny, tudzież • starożytnofciach Zydowfkich, człowiek uczony i żołnierz.
(166) Garizim w pokoleniu Efraima, góra Samaryi nader wyfoka, na którym był zbudowany kościół od Samarytanów.	(180) Obacz Józefa <i>Bell. Jud.</i> III, 9.
(177) Wespazyana Obacz Józefa <i>Bell. Jud.</i> III, 7.	(181) Miasto w pokoleniu Manasse, z tey strony Jordanu. Nazywało fię naprzód Bethfan, potym Nyfa, nakoniec Scythopolis.
(178) Pierwfzego dnia miefiaca <i>Panem</i> . Obacz Józefa tamże.	(182) Miasto nadmorskie Palestyny, i nayfławnieyfe, teraz <i>Kajfarie</i> .
(179) Józef Zydowin, ten to sam, który pisał <i>Hiftoryą</i> tey	

R.C.P.67  
Z.R.820.

wało atoli okrucieństwo w Joppie (183), mieście morskiemi rozbojami sławnym. Wszakże, przed zimą iefzcze, odnowiona woyna, na proźbę Agryppy (148), żądaiącego, aby Tyberyada (185) i Tarychea, dwa z nymocnieyfzych królestwa iego miasta, mocą od buntownikow opanowane, do iego posluszeństwa powróciły. Niezdało fię Wespazyanowi, proźby przyjacielskiego Króla odrzucać. Tyberyada, wifzącym niebeśpieczeństwem zatrwożona, sama fię poddała (186). Tarycheę, dumni w nadzieiach przywódcy, do wytrwania szturm przywiedli: lecz nie mogąc wyrównać potędze Tyta, ztraciwszy sześć tyficy ludzi, w ręce Rzymkie dostała fię (187). Ci którzy uciekli, pobici na iezierze (188). Na ukaranie buntownikow, rozkazał Wespazyan, tyfiac dwiefcie, wiekiem i powagą znacznieyfzych mężow zabić, innych w niewolę zabrać. Z tych, sześć tyficy, iakom wyżej mowil, do Nerona posłano; trzydziefci pod wieńcem (189) zaprzędano; reszta fię Agryppie dostała.

LX. Zniszczenie Tarychei, a klęfka w Tom II. Hhh

(183) Miasto nadmorskie, w pokoleniu Dan, teraz Jafa.	(186) Jozef. <i>Bell. Jud.</i> III, 9.
(184) Agryppa II, któremu Neron dał część Galilei. Obacz <i>Familią Herodów</i> .	(187) Dnia 8. Września, albo iak mowi Jozef, <i>Bell. Jud.</i> III, 10. osmego dnia miefiaca <i>Gorpii</i> .
(185) Miasto nad iezierem Genafareth, w pokoleniu Zabulon, dawniey nazywało fię <i>Cenareth</i> . Heród, przez pochlebstwo ku Tyberyuszowi, dał mu	(188) Na iezierze blifkim Genafareth.
imie Tiberias; teraz <i>Tabarie</i> .	(189) <i>Sub corona venundati</i> . Obacz K. XIII, R. 39 przy piski.



R.C.P. 67  
Z.R. 820.

Gamałi (190), gdzie iednych wycięto, dr udzy sa-  
mi się, złatając dobrowolnie z murów, potłuki,  
trwogę wszędy rozniosły. Atoli buntownicy,  
gardząc pokojem, a nakształt szalonych, w  
samyh szwankach zapamiętali, zbiegali się  
zewsząd, napełnili Jerozolimę; kościół, z da-  
wnych lat w ofobliwszym miany pozszanowa-  
niu, odmieniwszy w zamek, różnym go mor-  
dem, i krwią naywyższego (191) kapłana zbro-  
czyli; nakoniec, nie mając względu na żadną  
świętość, pozorem religii (192) nayokrop-  
nieysze zbrodnie pokrywali. Z tąd powstały  
różne w obozie Rzymskim rady. Jedni mó-  
wili, „ aby korzystać z niezgody Zydów: że  
„ Jerozolimy można dobyć, a wzięciem ie-  
„ dnego miasta wojnę zakończyć. „ Prze-  
ciwnie powiadał Wespazyan: „ że się nie na-  
„ leży kwapić, ani zażartych na się umysłów,  
„ pogroźką ostatniey trwogi, do zgody po-  
„ wszechney zniewalać. Ze miasta, zciekiem  
„ rozmaitey gawiedzi napchane, dla niedo-  
„ statku żywności, i wzajemnych mordów sa-  
„ mo upadnie: że nieprzyjaciel nigdy się ani  
„ pewniey, ani lepiej niewygubi, iako gdy  
„ sam na siebie broní dobywa. „ Przemogło  
hetmańskie zdanie. Rozłożone po prowincyi

(190) Gamała, miasto obronne w pokoleniu Manassesa, za Jor-  
danem na górze: pisze o nim Swetoniusz w życiu Tyta IV. Wycięte 23 Października. O-  
bacz Józefa: *Bell. Jud.* IV, 1.  
(191) Imieniem Apiana, któ-  
rego wielce wychwala Józef.  
*Bell. Jud.* IV, 3, 5. Tyle zaś  
tam popełniono rozboju, że we-  
dług tegoż Józefa, znaleziono  
około 8500 zabitych mężów.  
(192) Nazywali się *Zelotas*  
iako świadczy Józef tamże.

różne garnizony, dla wściągu buntowników,  
a ściśnienia stolicy (193).

R.C.P. 67  
Z.R. 820.

LXI. Wszakże rozumne Wespazyana roz-  
porządzenia, i dzieła iego waleczne, szły płą-  
zem u dworu, iż wyfoką rodowitością nie  
świecił. Trwożliwy skażonym zbrodniami su-  
mnieniem Neron, podeyrzliwym na cnotę,  
dostatki i szlachetność patrzył okiem. Dla  
tych iedynie występków, przyśpieszona śmierć  
Korbulonowi, i braci Skrybonianom (194),  
Rufowi z Prokulem. Tym ostatnim pomógł  
do zguby Pakcyus Afrykan (195), biorąc za  
pochop żaloby, że zgodą braterską, piastowa-  
niem dostoięństw, i powagą w woyskach Nie-  
mieckich, straszni są Cezarowi. Sprowadzo-  
no ich, pod pozorem honoru, do Achai; gdzie  
ledwo stanęli, naprzód od boku pańskiego od-  
daleny, i w pogardzie miani, potym tajemne-  
mi zewsząd szarpani potwarzami, bez żadney  
nadziei obrony, uprzedzając śmiercią obelgę,  
krew sobie z żył wytoczyć kazali (196). Na  
Korbulona, tylą zwyciężkami laurami przy-  
wieńczonego, sam Neron nastąpił, rozumiejąc,  
iż za życia iego nie był panowania pewnym:  
przeto podobną zdradą zciągnionemu do Cen-  
chrei (197), bo się przytomnego lękał, dekret  
śmierci zanieść kazal. Korbulon zawoławszy,  
Hhh ij

(193) Obacz Józefa tamże.  
(194) O Skrybonich mówi  
Dion LXIII. Obacz o nich tak-  
że K. XIII, R. 48.  
(195) Będziesz miał o nim  
niżej w Historji K. IV, R. 41.  
(196) Dion na mieyscu cy-  
towanym.  
(197) *Cenchrea*, niedaleko cia-  
śniny Korynckiey, na wschód,  
teraz *Kenkri*.



„godzienem (188) „mieczem się przebił, za-  
 żalony na swe uludzenie od gnuśnego pana,  
 że doń zbroyną ręką nie przyszedł.

R.C.P. 67  
 Z.R. 820.

LXII. Tylą rozbojami, zamiast ubeśpie-  
 czenia, rozżarzyła się frożey ieszcze powsze-  
 chna nienawiść. Poczęła słabiec wierność w  
 stolicy: zatrwożony Heliusz, posłał listy do  
 Nerona, „aby czymprędzey pośpieszał; że  
 „iego przytomności domowe sprawy potrze-  
 „bują (199). „Atoli on, trwając w upornym  
 przedsięwzięciu, odpisał: (kładnę tu zupełne  
 słowa, iako niesłychanego głupstwa świadectw.)  
 „Lubo mi teraz radziś, i żadaś rychłego po-  
 „wrotu, iednak i radzić i żadać raczey po-  
 „winienes, ażebym godnym Nerona powró-  
 „cił (200). „Widząc Heliusz filnieysze zwle-  
 kaniem niebeśpieczeństwo, wyiechał sam śpie-  
 sznie do Achai, dla lepszey wiary, że się bun-  
 ty i spiski knują (201). Przeszyło umysł, gro-  
 źne nieszczęście; lecz porużało bardziey obe-  
 cne Istmickie igrzysko (202), i wstyd nie-  
 wdzięczności, gdyby trwałych szcudroblivey  
 ręki dowodów nie zostawił. Tym iedynie za-  
 fraśowany, latał po *Stadium*, i w krótce na ryn-  
 ku, nie przez woźnego, lecz sam, siedząc na

(198) Dionna miejscu cyto-  
 wanym.

(199) Swetoniusz w życiu Ne-  
 rona XXII.

(200) Tenże temże.

(201) Dion. LXIII.

(202) Igrzysko iedne ze czte-  
 rech, w Grecyi nayślawnieyszych  
*Isthmia*. Nazwane od ciałuiny

Korynckiey *Isthmos*, gdzie się  
 odprawowało, nie daleko od Ko-  
 ściola Neptuna. Plutarch po-  
 wiada, że ie Tezeusz na cześć  
 tego bożka postanowił. Archi-  
 afz poeta świadczy, że ie posta-  
 nowiono na cześć Palemona.  
 Zwycięzcom na tym igrzysku  
 dawano wieńce solnowe.

trybunale (203) całą Achaią wolną ogłosił; a  
 sędziów (204) obywatelstwem Rzymskim i zna-  
 czną pieniędzy summą (205) udarowawszy,  
 między fromotnemi motłochu okrzykami, nie  
 iakie niegdyś Tytus Flaminius (206) słyszał,  
 wsiadł na okręt, udając się do Włoch.

LXIII. Byli na ów czas Konsulami Kaius  
 Sylius Italik, i Marek Galery Trachalus, ten  
 krasomówską, ów rymotworską sztuką zale-  
 cony (207), oba dla kredytu u dworu, lecz Sy-  
 liusz, prócz tego, dla plotkarstwa (208) niena-  
 wishny. Brzmiały już albowiem po mieście ia-  
 wne żądania i nadzieie. Jedni się rado wali (209)  
 ze spodziewaney pana w szturmach morskich  
 zguby; drudzy mu oney publicznie życzyli.  
 Nastąpiła po weselu żaloba, kiedy wieść do-  
 szła, że, lubo po utraconych zatopem raydroż-  
 szych sprzętach, ocalony rozbit do Neapolu  
 przylądował, chcąc nawiedzić miasto, świad-  
 ka teraz nikczemnych tryumfów, w którym

R.C.P. 68  
 Z.R. 821.

(203) Obacz Plutarcha w ży-  
 ciu Flaminiusza. Swetoniusz  
 nieco inaczej mówi in *Nerone*  
 XXIV.

(204) Sędziów igrzysk.

(205) Obacz Swetoniusza ia-  
 ko wyżej: Dion świadczy, że  
 ta summa wynosiła na *Dacies se-*  
*stertium*: na nasze pieniądze o-  
 koło 18, 526.

(206) Który zwyciężywszy  
 Filipa Króla Macedonii, Grecyą  
 oswobodził: Ta wolność ogło-  
 szona; podczas igrzysk Istmii-  
 kich, przez woźnego, taki za-  
 sobą ludzi wrzask radofny po-

ciągnęła, że za świadectwem  
 Plutarcha, w życiu Flaminiusza,  
 krucy przelatujący na ow-  
 czas przez *Stadium*, na ziemię  
 ogłuszeni padali.

(207) Trachala pochwały o-  
 bacz w Kwintylianie *Infl. Orat.*  
 X, 1. Obacz także Tacyta w *Hist.*  
 K. I, R. 90. Syliusza dzieła po-  
 etyckie, które pierwszy raz za  
 Domicyana wyszły na świat, ka-  
 żdemu są znaiome.

(208) Obacz Pliniusza młod-  
 szego list 7: K. III.

(209) Obacz Diona LXIII.



Z.C.P.68  
R.R. 821. pierwszy na teatrum kuglarckiej chluby ukazał dowód (210). Tam wiechawszy białemi kołmi, (211) po obaloney części muru, jako jest zwyczaj *Hieroników* (212) z tąż znowu okazałością, do Ancyum i Albanu przybył.

LXIV. Za przybyciem do Rzymu, sporządzony ozdobniejszy nierównie tryumf, a z nowym tryumfu wynalazkiem, nowa wynaleziona okazałość. Czyniono modły nie do Jowisza, państwa obrońcy, lecz do Apollina lutnistów bożka (213). Widziano ów rydwan, starożytny jeszcze okazałości szcątek, na którym niegdyś August (214), po zwycięzonym świecie okręgu, tryumfował, do nikczemnej użyty pustoty. Skoro się wszystko niezmiernym kosztem przysposobiło, poczęła się toczyć, po zgwałconym, a od tyłu lat nieprzyjawną ręką nie tkniętym murów maieście, tryumfalna pompa: poprzedzali niesący odebrane w nadgrode zwycięstw korony (215):

(210) Obacz Swetoniusza w Neronie XXV.

(211) Jowiszowi krolowi i oycu bogów poświęconemi. Obacz Plutarcha w życiu Kamilla.

(212) Obacz Swetoniusza XXV. O tym zwyczaju mówi Witruwiusz IX, w przemowie:

„ sławnym zwycięzcom, którzy

„ na wszystkich igrzyskach Olimp-

„ skich i Istmickich prym otrzy-

„ mali, starożytni Grekowie tak

„ wielkie czynili honory, iż

„ gdy oni powracali do swoich

„ miast ze zwycięstwem, czwo-

„ ronkami wozami przez mu-

„ ry tryumfalnie wieźdźali. „

*Hieronika* znaczy z Greckiego

święty zwycięzca, ponieważ te

zwycięstwa świętymi nazywano.

(213) Obacz Swetoniusza tamże.

(214) Było tych koron, za

świadeństwem Diona LXIII, 1808.

które Neron na obelisku Cy-

ku swoiego na Watykanie zio-

żył.

R.C.P.68  
Z.R. 821. wiezione długim rzędem napisy, na którym miejscu, z jakiej materji, głosem lub udawaniem Tragedyi wygrał: szedł pomiędzy lutnistami rydwan Augusta, na którym Neron stojąc w szkarłatnej szacie, w płaszczu złotemi gwiazdami haftowanym, z koroną Olimpijską na głowie, a z Pitejską w ręku, miał pozad na tymże wozie Dyodora lutnistę (216). Następowały, w kształt tryumfujących, chwalców orszaki, pokrzykując „ jesteśmy Augustowi, jesteśmy tryumfu żołnierze (217). „ Dalej idąc w tłumie niezliczone pospólstwo, i sami Senatorowie, wołali bez ustanku z całych pierśsi: „ Ży zwyciężco Olympski! ży zwyciężco „ Augustie! ży Neronie, Herkulu! ży Neronie Apollinie! ży zwyciężco wszystkich „ Augustie! o święty głosie! o szczęśliwi, „ którym się boiskich wdzięków słyszeć dosta- „ ło. „ Tym czasem przechodzącemu bito ofiary, palono kadzidła, rzucano ptaki, wstęgi, łakocie (218). Po skończonej przez Cyrk największy, Welabrum i forum (219) paradzie, wszedł Neron do pałacu, i oddawszy cześć Apollinowi, igrzyska Cyrceńskie nakazał. Zkąd natężona frożey jeszcze takowych rozrywek żądza, nie tylko w Rzymie, ale się po wszystkich prowincjach rozszerzyła.

(216) Dion jako wyżej.

(217) Swetoniusz tamże.

(218) Swetoniusz tamże. Obacz Pliniusza XXI, 3.

(219) Swetoniusz powiada XXV, że rozwalono bramę Ar-

am, cyrku tego. O Forum obacz

K. XI, R. 1 przypiski. *Velabrum*, miejsce w Rzymie, gdzie

przekupniowie pod namiotkami, sub *velis tentis*, ogrodowi-

mi, i inne rzeczy do iadła przeda-

wali.



R.C.P. 68  
Z.R. 821

LXV. Przerzywała atoli niekiedy welele, trwożliwa, przestrogi wyzwoleńczej, o tlejących rozruchach pamięć. Szukano z z zabobonów (220) rady, które w krótcie wiarę sprawił trafunek, wyiawionym spiskiem (221), gdy już ostatnia nad karkiem wisiała flaga. Jedna tylko noc zostawała Neronowi (222). Ten, co przyjął na siebie ułożoną wykonać robotę, wszedłszy na teatrum, uyrzał przededrzwiami związanego człowieka, żalofnym wołającego głosem, iż go do Nerona prowadzić miano. Zabójca, niewiedzieć czy z litości, czy z chluby, czyli nie mogąc już uwieżonego sekretem zatrzymać języka, przystąpiwszy do więźnia, poszepnął mu w ucho. „Czekaj, do jutra, jutro mi podziękujesz. „ Ow slysząc, a słowa rzeczone rozbiegając, począł się domyslać o co idzie: przeto w nadzieję darowania winy, i przyszłego szczęścia, postanowił natychmiast objawić tajemnicę. Stawiony przed Neronem, opowiedział wszystko. Por-

wa-

(220) Z porady Astrologów, mianowicie Babilla, wiele czynił Neron. Nofit też przy sobie obrazek iakiejsi kobietki *incunculam puellarem*; dany sobie od iakiegoś wieśniaka, za sobliwszą prezerwatywę przeciwko zafadzkom i zradom. Ten obrazek wo sobliwszym miał pożanowaniu, powiadając, że za jego pomocą przyszłe rzeczy zgadywa. Marlowie, Pylowie i inni ciarlatani, zwodnicy, roznośli blaszki, pierścionki, i inne iak oni rozumieli

święte gałgany, przeciwko urokom, czarom, zwodząc lud prosty. Obacz Arnobiusza w K. II. Wreszcie Neron nie był nabożny, gardził bogami, prócz iedney bogini *Syra*, którą potym uryną zeszpecil i wzgardził. Obacz Swetoniusza w życiu jego R. XXXVI i LVI.

(221) Podobno Winicyusza, o czym Swetoniusz w R. XXXVI.  
(222) O tym i o dalszym ciągu spisku, obacz Plutarcha w T. II. *de Garrulitate*.

R.C.P. 68  
Z.R. 821

wano winowaycę na katownię, aby zamyślił wyspiewał. Długo się on naprzód, ani ogniem, ani szarpaniem nie zmiekczoney, prawdy wypierał: lecz nakoniec długością mąk upornych zmordowany, ledwo wymuszonym świadectwem, i siebie i drugich do spólney zguby pociągnął. Po zemszczonych hoynym krwie rozlewem zafadzkiach, znalazł wiarę i pożanowanie płonny zabobon, z którego, iak rozumiano, natchnienia zdrada odkryta. Pomnożył Neron wróżbitów, dla pewniejszego osoby swoiey ocalenia (223).

LXVI. Tym sposobem obwarowane zdrowie pańskie, dało pochop do filnieyszey rozpufty. Obrane miasto Neapol, że w nim więcej roskoszy, a mniej było niebezpieczeństwa. Atoli w samym onych zapale, zaburzyły się, frożey niżeli kiedy, rzeczy, którym ani zabobon, ani potęga panującego, ani długą Cezarów władzą ukrzepiona tronu powaga, wstrętu uczynić nie mogła. Zagrzmiała naprzód ta flaga w Gallii, gdzie urząd Podpretora sprawował Julius Windex (224), Akwitańczyk, królewskiego rodu, mąż radą i sercem znakomity, a tym ieszcze dzielnieyszy, że cnoty nie skażoney. Nie był to łakomca, ani dumny zazdrośnik: sama mu sławy, i powfzechney wolności żądza, a bezecnego pana nienawiść, do

Tom II.

lii

(223) Obacz Swetoniusza LVI. | dług Meli II, 2. rościaga się od  
(224) O tym piszą, Dion | gór Pireneyfkich do rzeki Ga-  
LXIII. Swetoniusz XL, Plutarch | rumny *la Garonne*.  
w życiu Galby... Akwitania, we-



oczyfzczenia świata, z publiczney zarazy, pochop dała.

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

LXVII. Windex pewny swych Gallów, lecz nie dosyć silny, bez pomocy pułków, rzucił oko na Sulpicego Galbę, który Hiszpanią bliższą rządząc (225), wyfokością urodzenia, dostatkami, i zacnem w Niemczech i w Afryce dzieły, wielki miał u woyska kredyt, a Nerona nienawidział. Namawiał go przez listy, prosząc, iako nayzdolnieyszego do tey przewagi: „aby się podiał za wodza ofiodlanemu „tyraństwem ludzkiemu rodzajowi (226): że „będzie miał pogotowiu sto tysięcy Gallów (227); a w krótcie iezcze więcey pomocników, byle się nie wzbraniał ofiarowaney sobie chętnie, nie szukaney nadziei panowania. „Rozpisał razem do innych rządców prowincyi, i woysk hetmanów, aby pierwiastkom swobody dopomogli, a przynajmniej przeskody nie czynili. Lecz oni z obecney fortuny zysk łowiąc, tym skwapliwiey te listy do Nerona posłali, im chciwiey z nich każdy, po iego zgubie, chlubę sobie i nadgrody przywłaszczal (228). Tym czasem Galba utaiwłszy w sobie, co doń pisano, zatrzymał zdanie, ostrożnie bardziey niżeli szczyrze (229).

(225) Tacyt Hist. I, 49. Sweton. w życiu Galby VIII. *Cite-rior Hispania*, albo *Tarraconensis*, o której mówiono w K. IV, R. 45, teraz ebie Kastylle, Murcia, Arragonia, Walencya, Katalonia, Nawarra, Biskaja, Asturye, i Gallicya.  
(226) Swetoniusz w Galbie IX.  
(227) Plutarch w Galbie.  
(228) Plutarch iak wyżej.  
(229) Plutarch tamże.

LXVIII. Poznawszy Windex, że Galba chce przymusu, sam pierwszy, na wieździe Gallów, buntownicze odkrył zamyśły, żaląc się przed zgromadzeniem (230). „Iż żadne w „całości nie zostało prawo: wszystko zbrodni otworem stoi: nie masz ucisku, którymby się ród ludzki nie ciemięzył: giną łotrówstwem prowincye, rozboiem domy. Wszytkiemu przywodzącą Neron, zagładą plemienia Cezarów, z powszechną świata klęską na tron wtrącony. Nie przebaczył krwi macierzyńskiej dziki morderca, chyba sobie na zgon taki, wydaniem na świat powszechney zarazy ona zasłużyła. Tym frożey teraz się roziadowił, że pozostały domu Cezarów szczątek, ani się spółnika, ani zemsty boi. Lecz żaden, wszystkim nienawisny, długo nie żył. Już się wśchód zaburzył: ruszyli się do broni Brytanni: stygną pułki: sam maiestat, twierdza naygłównieysza panujących, nieluby Neronowi. Widziałem ową potworę, zbrodniami zelżoną, na wszystkie fromoty, kuglarzkie obelgi rozpasaną, iako się chluba bandurzystów, brząkając po partacku, głupio upiiała. Któż z was niecnego Ahenobarba (231) szlachetnemi Augusta, Cesarza, Xiążęcia, tytułami ozdabiać zechce, któdrych August cnotą, Klaudyusz dobroczynnością nabył? Nazywać

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

Iii ij

(230) Tę mowę Windexa ma micyusza Ahenobarba. Obacz Dion. LXIII. Tablicę Cezarów, i familię Nerona w K. IV, R. ostatnim.  
(231) Neron był synem Do-



R.C.P. 68  
Z.R. 821.

„ go raczey Orestem, Edypem, Tyestem,  
„ Alkmeonem (232), których kazirodne, a  
„ oycobòyskie sprawy, po teatrach udawał chel  
„ pliwie. Kto się poważy dochować wiary  
„ temu, który żadną cnot, panującemu przy-  
„ zwoitych, a samą tylko wżetecznych lu-  
„ bieźności potęgą wiparty, rodzaiowi ludz-  
„ kiemu wojnę wydał? Przodkowie wasi  
„ dla żądzy łupu, Rzymu niegdyś dobyli  
„ byłać to, w owe grubiańskie czasy, iakowaś  
„ chluba: lecz kiedy się teraz ludzkości i  
„ honoru rozkrzewiła szkoła, na szlachetniey-  
„ szą, a nieśmiertelną sławę mieć baczność  
„ trzeba. Ratuycie świat, a waszey i Rzymu  
„ swobody brońcie. Dotego przyszło, że in-  
„ ne narody, zmierzwiwszy cierpliwość, o tę  
„ się sławę na wyścigi ubiegać będą. Nie day-  
„ cie sobie brać danku zaczętey roboty. „

LXIX. Przyjęło tę mowę wesołemi o-  
krzykami zgromadzone koło. Roziechali się  
wżyscy do miast swoich z ochotą, liczne i  
dzielne posiłki w krótce obiecuiąc. Tym cza-  
sem Windex napisał powtórny list do Galby,  
ażebym go, oświadczeniem chęci Gallow, w do-  
brey nadziei utwierdził. Ważył się atoll ie-  
szcze Galba: wbiiało mutrwogę wielu z przy-  
iaciół, radząc, ażebym czekał, iak się Windexo-  
wi uda, i co na to Rzym powie (233). Dodał  
iednak ferca Tytus Winius, naywiększy z po-  
ufalców, pochopny do rzeczy nowych, nie tak

(322) Imiona osób wprowadzał Neron.  
dzonych na teatrum, które u- (233) Plutarch tamże.

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

z miłości ku Galbie, iako dla zysku w zakłó-  
ceni. „ Próżno tu radzić, „ powiadał „ chy-  
„ ba szalony będzie się pytał, ieśli Neronowi  
„ wiary dotrzymać należy? „ Potym obró-  
ciwszy się do Galby, rzekł mu: „ ponieważ  
„ Neron publicznym iest nieprzyjacielem, u-  
„ ważay na to, czy wolisz mieć Windexa for-  
„ tuny swey pomocnikiem, czyli mu wojnę  
„ wydać, który cię bardziey życzy widzieć  
„ Cesarzem, niżeli Nerona tyranem (234). „

LXX. Cieszył się z mniemanego przytmu-  
fu dumny starzec, a dla pochlebney przed la-  
ty o swym wyniesieniu wróżki (235), od przy-  
ięcia berła nie daleki. Miał on zwyczaj zda-  
wna skarbić sobie miłość u ludu: nigdy się, rzą-  
dząc Hiszpanią przez ośm lat, do gwałtu dra-  
pieżnych Prokuratorów nie mieżał: owszem  
nad ukrzywdzonemi od nich, publiczne uzale-  
nia czynił (236); a na obelżywe rymy, które  
na Nerona roznoszono i czytywano, przez  
spary patrząc, słabieniem pańskiey powagi, wła-  
sną natężał. Przeto iuż rozumiejąc, że iacno-  
ku sobie obywatelskie nakłoni umyśli, nazna-  
czył ziażd prowincyalny w nowey Kartagi-  
nie (237), iakoby na uwolnienie słuźalców: a  
tym czasem przyjaciele, dla pociągnięcia wię-  
kzhey liczby sironników, i dania aktowi temu  
okazałości, tajemnemi szeptami, „ że tu cho-

(234) Plutarch tamże. R. 20.  
(235) Obacz wiele tych wró- (236) Plutarch tamże.  
żek lw Swetoniuszu o Galbie (337) Teraz Kartagena, w HI  
IV, VIII. Obacz Tacyta K. VI, sżpanii Tarrakońskiey.



„ dzi o całość państwa „ rozsiwiali. Dnia  
 R.C.P.68 naznaczonego, skoro Galba wstąpił na trybu-  
 Z.R.821. nał, wrzaskliwemi okrzykami *Imperatorem* o-  
 głoszony (238).

LXXI. Nakazawszy zatym milczenie, ła-  
 iąc Neronowi, iż zbrodnie zbrodniami dopeł-  
 niał, a przez rozboje tylko i fromoty pano-  
 wał; obrócił oczy na pomordowanych od nie-  
 go, naycelniejszych miasta obywatelów obra-  
 zy (239), które długim porządkiem uszyko-  
 wane stały, a filniejszym głosu z umysłem  
 natężeniem tak mowę kończył. „ Nie z mo-  
 „ ich słów, ale własnymi oczema, Nerona po-  
 „ znawaycie. Patrzcie na wybladłe tylu Ce-  
 „ zarów rytraty; na oycę, matkę, żonę, brata,  
 „ ciotkę, krewnych, powinowatych, żelazem,  
 „ trucizną, i ile tylko okrucieństwo śmierci  
 „ gatunków wynaleść może, z chciwości pa-  
 „ nowania od niego pomordowanych. Patrz-  
 „ cie na Burra, Laterana, Westyna, Kaia  
 „ Kassyusza, Lucyusza Wetera, tudzież na  
 „ innych wielu zacnych rodaków, dla pewniey-  
 „ szego swobod osiodłania, nielitościwie sprzą-  
 „ tionych. Patrzcie na zacne dowcipy (240)  
 „ wafze, na Senekę, mądrości nauczyciela i  
 „ przykład; na Lukana, wielkomyślnego, a du-  
 „ chem wolności tchnącego męża, na zacney  
 „ krwi zacnego oycę Anneusza Mele, przez  
 „ zazdrość zgładzonych. Rzućcie oko na ży-

(238) Plutarch w Galbie. w Plutarchu.

(239) Swetoniusz w Galbie (240) Seneka, Lukan, Mela  
 X. Ten nowy treść znajdzieciez | rodem z Korduby w Hiszpanii.

„ we prawdziwey cnoty wizerunki, Trazeę  
 „ Peta, Bareę Sorana, skazanych na gardło,  
 „ iakby z ich zgonem cnota umrzeć miała.  
 „ Spoyrzyście na znakomite matrony, Sextę  
 „ Pollucyą i Serwilią, bez względu na wstyd  
 „ i wstręt samego przyrodzenia, na zgubę por-  
 „ wane. Użalcie się bezwinney, a na kaźń  
 „ frogą wydaney pacholecey doli w Rufinie,  
 „ za igrafskę dzieciną, na zatop w morzu o-  
 „ sądzonym (241). Oglądajcie w tym szla-  
 „ chetnym dziecku „ ( wskazywał na chłopca,  
 „ na wyspy Balearskie (242) wyrzuconego, któ-  
 „ rego z tamtąd, dla sprawienia Neronowi wię-  
 „ kszey nienawiści przyzwał ) „ w dziecku mō-  
 „ wię, losów swych i zbrodni nieświadomym,  
 „ wygnańca, choć ieszcze nie obywatela. Te  
 „ to są Nerona sprawy, te jego berła upomin-  
 „ ki! Szlachetność, dostatki, dowcip, cno-  
 „ ta, płeć, wiek i życie samo, są u niego wy-  
 „ stępkiem: za te on winy burzy i pałwi się  
 „ nad ludzkim rodem. Lecz iuż powszech-  
 „ ny, a nad karkiem świata grom zawieszony,  
 „ rozpraszać począł Windex w Gallii. Niech  
 „ inni od drugich krajów, ia od was tę zara-  
 „ zę odwróć. Nie chceycie mi nadawać  
 „ wspaniałych Cezara i Imperatora tytułów:  
 „ znam, żem Senatu i ludu Rzymskiego Lega-  
 „ tem (243): pod tym imieniem, zelżonego

R.C.P.68  
 Z.R.821.

(241) Ze grając w kości, sta-  
 wił przez żart państwa i kró-  
 lestwa we grze, kazano go utopić  
 pod czas łowienia ryb. Był to  
 pasierb Nerona, urodzony z Pop-  
 pei. Obacz Swet. XXXV.  
 (242) Maiorka, Minorka.  
 (243) Swetoniusz w życiu  
 Galby X. Plutarch tamże.



R.C.P68.  
Z.R.821.

„ państwa maiestatu, i publiczney wszystkich  
 „ całości, bronić będę. Wiem, żem od Ne-  
 „ rona na śmierć wytkniony (244). Lecz miło  
 „ życie, pracami ztargane, taką przewagą za-  
 „ kończyć. Wy tylko, za oyczyni i wazną cę-  
 „ łość walczyć gotowemu dopomożcie. „ Po-  
 „ częły się zatym ozywać, na pochwały Legata,  
 „ niezliczone głofy. Szydzono z Nerona: oraz  
 „ wszystko na obronę swobódi bezpieczeństwa  
 „ gotowano.

LXXII. Jeszcze się w Hiszpanii nie tak  
 szeroko zaiął pożar, kiedy w Rzymie gruchnę-  
 ły wieści o rozruchach w Gallii. Dowiedzia-  
 no się o tym w Neapolu, tegoż samego dnia,  
 kiedy Neron matkę zabił (245). Więc, iak-  
 by go wesola iakaś doleciała nowina, pobiegł  
 do *Gymnasium* (246) na walki zapaśnicze, i z wię-  
 kszą, niż kiedy, radością patrzył, kontent że się  
 mu niespodziana zarcia (247) naybogatszych  
 prowincyi podawała okoliczność. Atoli gro-  
 źniejszy listy, przyniesione mu pod czas biesia-  
 dy, rozżarzyły gniewy, po których, iako zło-  
 śliwe niesie przyrodzenie, nastąpiła gnuśność.  
 Zgrzytał ze złości; groził naybroźszemi ka-  
 źniami buntownikom; lecz przez ośm dni na-  
 stępnych nie odpifywał (248), rzecz w po-  
 nurym milczeniu utopiwszy. Nakoniec wy-  
 darły mu z ust żale i skargi, przyslane od Win-  
 de-

(244) Swetoniusz w Galbie IX, X.  
 (245) Swetoniusz w Neronie XL. Obacz Tacyta K. XIV, R.  
 (246) Obacz K. XIV, R. 47.  
 (247) Swetoniusz tamże.  
 (248) Swetoniusz tamże.

R.C.P.68  
Z.R.821.

dexa edykta, któremi się tym potężniey roz-  
 iadowił, że w nich, *partacza bandurzysty i Abeno-*  
*barba* imiona, często Windex naszyderstwo po-  
 wtarzał (249). Tą zniewagą rozdałany, exku-  
 zując się boieniem gardła, że sam nie mógł przy-  
 być, napisał list do Senatu z rozkazem: „ aże-  
 „ by oniezbożność Windexa zapozwał; oczy-  
 „ ścił go z potwarzy partactwa w muzyce; i-  
 „ mienia zacność potwierdził (250). „ Potym  
 „ upomniawszy Senat, do obrony swoiey i Rze-  
 „ czypospolitey, rozkazał ogłosić przez woźne-  
 „ go, „ że sto tysięcy sestercydów (251) nazna-  
 „ cza temu, ktoby Windexa zabił. „ Nikczem-  
 „ na zaisze pobudka, z której Windex chluby  
 „ szukając, przynośey głowy Nerona, swoię o-  
 „ biecał (252).

LXXIII. Tym czasem iedne po drugich  
 okropniejszy wieści, głupiufnego pana zle-  
 gowilka roskofzy wyruszyły. Wyiechał trwo-  
 żliwy do Rzymu: lecz ani ogromem wiszącey  
 burzy, ani odmianą mieysca, zmieniony umysł.  
 Też same zabobony, równa lekkomyślność.  
 Napadłszy, w podróznym rozrywkach, na ia-  
 kiś kamień, kędy wyryty iędziec Rzymski, u-  
 bitego Galla za warkocz ciągnął, wykoczył  
 z radości, dziękował niebu (253), mając to za  
 niepochybną zwycięztwa wrózkę. Za przy-

Tom II.

Kkk

(249) Swetoniusz XLI.  
 (250) Dla czego Domicyuszowie nazywali się *Enobarbi* al-  
 bo żółtobrodzi, rydzebrodzi, obacz bajkę w Swetoniuszu *in*  
*Aerons* I.  
 (251) *Centiessestertium*, na nia-  
 sze pieniądże około 185,285.  
 Czer. ZII.  
 (252) Dion LXIII.  
 (253) Swetoniusz w Neronie  
 XLI.



R.C.P. 68  
Z.R. 821.

byciem do Rzymu, nie zwołał Senatu na radę, ani z ludem pomówił (254), lecz wezwawszy do domu kilku celniejszych, po nieszykowney o tym i owym gadaninie, ostatek dnia na bawieniu się z organem wodnym (255), nowego wynalazku ztrawił, pokazując dzieło, a sztukę roboty na teatrum, „ieśli na to, iak powiadał, „Windex pozwoli, „zupełnie wytłómaczyć obiecując.

LXXIV. Albowiem, lubo niechętny, zapadał w myśli o buncie Gallów, mało się przykładał do potumienia, byle się z kuglarskich rzemioł płocho popifywał. Rozdwoiony na umyśle między oboim staraniem, woysku, które ku wąwozom Kaspijskim, przeciwko Albanom (256) wysłał, powrócić kazał. Zpisał też nowe posiłki w mieście, kazawszy wszystkim mieszczanom stanąć. Lecz gdy się żaden zdany do żołnierki nie stawił, nakazał panom pewną liczbę służalców, z których co najlepszych wybrał (257). A iakby z wiecznego wyroku, nie mogła być Gallia zwyciężona, chyba przez Konfula, przeto po ustąpieniu Konfulów przed czasem zamierzonym, sam jeden ten urząd obiał (258). Takie to były przygotowania do wojny: reszta czasu oddana zwyczajney pustości. Naywiększa zachodziła troskliwość, o sporządzeniu wozów, do przewozu scenicznych machin; o strzyżeniu nało-

(254) Swetoniusz tamże.  
(255) Swetoniusz tamże.  
(256) Obacz wyżej R. 47.

(257) Swetoniusz tamże.  
(258) Swetoniusz XLIII.

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

żnic, które z nim iechać miały, obyczajem męskim; o uzbroieniu ich na wzór Amazonek (259) siewierką i puklerzem. Więcej w tey trzodzie, niżeli w żołnierzach ufności. Smiał nawet chępliwie mówić, „że skoro tylko do „prowincyi wkroczy (260), wynidzie bez „bronny z płaczem przeciwko woyskom; i „że wzruszywszy do żalu buntowników, na „zaustrz będzie wesoło, między wesołemi, „śpiewał zwycięskie rymy, o których iuż my „ślic mu należy. „

LXXV. Przy tak łacney przyszłego zwycięstwa nadziei, nie ustała pieniędzy chciwość. Musiały na wojenne wydatki wysypać część dochodów wszystkie stany (261): owszem prywatnych nawet domów i kamienic mieszkańcom (262), kazano pewną summę corocznie do skarbu Cesarzkiego płacić. Przydana do ździerstwa wexa, dopełnienie tyranstwa, a ostatnia do rozpachy podżoga; kiedy zalecono poborcom, aby czynili brak w pieniądzach; nie biorąc w złocie i srebrze, tylko co czystego i z zupełnym zgoła sęplem (263). Nastąpiły zatem frogie kwierki: wielu niechciało nic da-

Kkk ij

(259) Swetoniusz XLIV. | zgoła niewytartym sęplem. Zda-  
(260) Swetoniusz XLIII. | niem sławnego Architekta Ka-  
(261) Swetoniusz XLIV. | walera Dominika Fontany *in*  
(262) Swetoniusz tamże. | *Templo Vaticano* VI, 7. pienią-  
(263) w Łacińskim *nihil num-* | dze przytarcie tak się zmniey-  
*mi nisi asperum, nihil argenti,* | szają, że po kilkoletnim biegu  
*nisi pusulatum, nihil auri, nisi* | albo cyrkulacyi, od stu funtów  
*ad obrusiam.* Francuzi nazy- | ubywa 6 liwrów *libra*. Dla cze-  
wają *nummos asperos*, a la fleur | go Neron, chcąc aby miał wzy-  
*de coin*, to jest, z zupełnym i | tkto w zupełney wadze, kazał



wać, wołając, „aby raczey skaffować uchwa-  
 „lone dla oskarżycielów nadgrody. „Nate-  
 „żyła szemranie drożyzna zboża, z tym froż-  
 „łym gniewem, że w czasie publicznego głó-  
 „du, przybył z Alexandryi okręt, zamiaść chle-  
 „ba, piaskiem z Nilu, na ufypanie placu, dla dwor-  
 „skich zapaśników, uładowany (264). Nigdy  
 „zuchwałszy motłoch, jak kiedy głodny: rozwią-  
 „zane gęby na wszystkie obelgi: latały uszczy-  
 „pliwe mowy i piśna: wielu zmyślając swary  
 „ze służalcami, *Mściciela* wołali (265).

LXXVI. Lecz odrętwiały zbrodniami u-  
 „myśl nie czuł wstydu, mając za chlubę cier-  
 „pliwość poddańską w uciskach. Nie tak go ie-  
 „dnak żal i sumnienie złego, ostatnia tyranów  
 „w ciężkim razie ucieczka, odstąpiło, ażeby  
 „się frożey ieszczę, odgłosem Gallów oderwa-  
 „nych, i Hiszpanii z Galbą nie przeląkł. Albo-  
 „wiem usłyszawszy o tym, upadł na ziemię, i  
 „długo bez mowy, prawie obumarły leżał (266).  
 „Przyśedzszy do siebie, rozdarł suknię, tłukł pię-  
 „ściami głowę, wołając, „że zginął, „i odrzuci-  
 „wszy płonne pociechy swey mamki (266), „że

wybierać pieniądze nie wytar-  
 te. *Argentum pufulatam* nazy-  
 wają Łacinnicy *frebro* nazy-  
 rfsze: ponieważ im jest lepszy  
 ten kruźec, tym na nim znay-  
 dują się w większey liczbie *pu-  
 fula* krostki, przyśczęle. Obacz  
 Swet. XLIV. *Ad obruffam au-  
 rum* tłumaczy Pliniusz XXXIII,  
 3. *Auri experimentum ignis est,  
 ut simili colore rubeat ignescat-  
 que: id ipsum obruffum vocant.*  
 (264) Sweton. XLV. O tym

piasku mówiono wyżej.  
 (265) *Mściciel* po Łacinie  
*Vindex*. Ten koncept po swarko-  
 wy lepiej się wydaie w Łacini-  
 skim ięzyku, dla alluzyi oczę-  
 wiſtey *Mściciela Vindexis*, do Ju-  
 liusza *Windexa*.  
 (266) Swetoniusz XLII.  
 (267) Sweton: tamże. Po-  
 dohno była to matka Cecyny  
 Tuska, o którym w Hist. K. III,  
 R. 38. ponieważ tę Swetoniusz  
 nazywa *nutrix*.

„się toż samo wielu innym Xiążętom przy-  
 „trafiło, „wrzeszczał żałośnie, „że nad wszy-  
 „stkich innych froższe i niesłychane rzeczy  
 „cierpiał, tracąc za życia panowanie (268). „  
 „Lecz iako w pustyach głowach wszystko się pu-  
 „stym wyobraża, ustała w krótcę żałość i trwo-  
 „ga: powróciły gnuśność i rozpuſta tym usil-  
 „niey, że coś pomyślnieyszego z prowincyi do-  
 „leciało (269), i że Senat Galbę nieprzyjacielem  
 „ośądził (270). Uprzedzone mniemane zwy-  
 „cięstwo spiewaniem, igrzyskami, a na dopełnie-  
 „nie szaloney radości kościół dla Poppei Sabin-  
 „ny poświęcony (271). Nate pustoty obróco-  
 „no dobra Galby skonfiskowane (272): a dosta-  
 „tki Gallów, że ich ieszczę nie pokromiono,  
 „na łup zachowane. (273).

LXXVII. Tak on sobie, lecz fortuna inaczey  
 „rzeczy szykowała. Cały panującego Rzymu  
 „maieſtat przefzedł do Hiszpanii. Prócz stare-  
 „go woyska (274), widzieć było przy Galbie no-  
 „we pułki, iakowąż Senatu poſtać, i liczne  
 „rycerskiego ſtanu ſtraże. Pomnożyły mu po-  
 „wagi i mocy skonfiskowane, wet za wet, Nero-

(268) Swetoniusz tamże.  
 (269) Pobiegł na teatr, i  
 sprawił solenny bankiet, żar-  
 tował z buntowników, ſzydł  
 iestami, wierzę uszczypliwe  
 piſał. Swetoniusz tamże.  
 (270) Plutarch w życiu Gal-  
 by.  
 (271) Zona Nerona, która  
 uderzeniem nogi o śmierć przy-  
 prawiwſzy, policzył między nie-  
 biany. Obacz K. XVI. R. 6, 21.

Dion w K. LXIII świadczy, że  
 Neron na tym kościele dał na-  
 pis. *SABINÆ DEÆ VENE-  
 RI MATRONÆ FECERUNT.*  
 (272) Plutarch w Galbie.  
 (273) Plutarch tamże  
 (274) Miał Galba starego  
 żołnierza pułk ieden, dwa ſzwa-  
 drony *ala*, i dwa hufy *cohortes*  
 iazdy, inne iego woyska wy-  
 licza Sweton: w życiu X.



R.C.P. 68  
Z.R. 821.

na w Hiszpanii dobra (275): przybył znacznie-  
fzy iefzcze potęgi ogrom z Othona, rządzcy Lu-  
zytaniai (276): który tym skwapliwiey do Galby  
przyftał, im żywiey uczynioną sobie od Ne-  
rona zniewagę pamiętał (277). Ten z własney  
fzkatuly (278) złoto i srebro między żołnie-  
rzów, na utrzymanie żołdu fypał. Za iego  
przykładem, wielu innych Legatów, uprzedza-  
ło fawory, chcąc pamięć wydanych zdradli-  
wieliftów Windexa, iakom wyżey mówił (279),  
skwapliwością wiary zagładzić. Nie wielu by-  
ło takich, co się dla różnych przyczyn ocią-  
gali. Klaudyusz Macer, zaprawiony w Afry-  
ce na żdzierftwach i rozboiu, nie chciał ani mieć,  
ani tracić panowania (280). Wefpazyan w Sy-  
ryi udawał się być zatrudnionym woyną Zy-  
dowską, aby skwapliwością fortuny nie po-  
psuł. Pułkiniższych Niemiec, Fonteia Kapi-  
tona (281) do buntu namawiały, lecz go ł-  
komftwo trzymało. W wyższych Niemczech  
niezwalczony, nie tak dla Nerona, iak dla  
oyczyzny, Werginiego Rufa statek, nigdy się  
zdziczałym potęgą własną, a sławą hetmańską  
pułkom nie dał nakłonić, aby się o berło po-  
kusił, mówiąc: „ że ie nie od pułków, lecz od  
„ Senatu (282) brać należy. „ Przeto roz-  
gniewany na Windexa, że się na to odważył,

- |                              |                            |
|------------------------------|----------------------------|
| (275) Plutarch w Galbie.     | by Othon obacz Plutarcha w |
| (276) Potym Cefarz. Obacz    | życiu Galby.               |
| K. XIII. R. 46.              | (279) W R. 67. wyżey.      |
| (277) Ze mu Neron wziął      | (280) Plutarch w Galbie.   |
| żonę Poppeę                  | (281) Tacyt Hist. K. I. 7. |
| (278) Jak wielkie miał skar- | (282) Plutarch w Galbie.   |

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

wyciągnął z woyskiem do Gallii, aby odiedne-  
go Galla, taka się dla Rzymu fromota nie wfzczy  
nała.

LXXVIII. Powstały na ów czas spory w  
tey prowincyi: część oney nayspotężnieysza, i  
razem nayszlachetnieysza, Sekwani (283), E-  
dwowie, Arwernowie pozli pod sztandar Win-  
dexa. Drudzy, mianowicie Lingoni (284), Re-  
mowie i Porzeczenie Renu, bądź dla narodo-  
wey emulacyi, bądź dla poprzyfężoney zda-  
wna wiary, Nerona się trzymali. Wiedeń-  
czykowie (285) tym umyślem przystąpili do stro-  
ny Windexa, aby zastarzałe ku Lugdunianom  
gniewy swobodniey wywierali. W takowym  
byli stanie Gallowie, kiedy Werginiusz potęgą  
Niemieckich pułków, posiłkami Belgów, a ia-  
zdą Batawów (286) wsparty, wkroczył do Gal-  
lii. Szedł prosto do Wezoncyonu (287) gdzie  
widząc odpór, oblężenie gotował. Przypadł  
na odfiec miasta Windex: stanęły w oko spra-  
wione woyska. Wodzowie, kazawszy uftąpić  
giermkom, udali się na rozmowę, w ktorey,  
iako mniemano, przymierze przeciwko Ne-

- |   |   |
|---|---|
| (283) Sekwanowie, gdzie te-<br>raz wyższa Alfacya, Kanton<br>Bazyleyki, Franche Comté, le<br>Bugey, la Bresse. O Edwach o-<br>bacz K. XI, R. 29. Arwernowie<br>teraz Dyecezye de Clermont,<br>S. Flour. | (285) Teraz Wiedeń w Del-<br>finacie, <i>Vienna en Dauphiné...</i><br>Lugdunicykowie, teraz Lyon,<br>zawsze wierni Neronowi, iako<br>mowi Tacyt w Hist. K. I, R.<br>51. <i>pertinaci pro Nerone fide.</i> |
| (284) Lingonowie, teraz Dye-<br>cezye de Langres, de Dijon...   | (286) O Belgów i Batawów<br>posiłkach obacz Hist. K. IV,<br>R. 17.  |
| Remowie teraz Dyecezye de<br>Reims, de Laon... Nadrenanie<br>Belgowie.  | (287) Teraz <i>Besançon</i> pro-<br>wincyi <i>Franche Comté</i> stolica.  |



R.C.P. 68  
Z.R. 821.

ronowi zawarte (288). Skoro się roześli, wojsko Gallów poczęło podstępować pod miasto (289): Niemcy rozumiejąc, że Gallowie do bitwy ciągną, rzucili się do broni i boy zaczęli. Otworzyło się frogie widowisko: nikt woźdźów nie słuchał (290): wszystkiemu przywoździ szaleństwo: gęsta z obu stron rzeźba: iadawi się gniew posoką: pewna do szczętu zagłada, gdyby Gallowie niespodzianą potyczką znaceni, straciwszy dwadzieścia tysięcy ludzi (291), z placu nie ustąpili. Windex z rozpaczy, iż tak znakomitą powizechnę swobody nadzieję płonny traf niszczył, śmierć sobie zadał (292). Znaleźli się iednak, którzy szukając z zabdystwa chluby, umarłego sztychami skłóli.

LXXIX. Dumne, z potłumioney iedną potyczką woyny żołnierstwo, okrzyknęło Werginiusza *Imperatorem* (293), prosząc „aby przyjął berło, a chylącey się do upadku Rzeczy, pospolitey dał ratunek; „kruszyło obrazy Nerona; nazywało go Cezarem, Augustem: a ieden żołdak, namieyscu obrazów Cezarskich, imie iego napisał. Zasmucony śmiercią Windexa Werginiusz, a wątpliwy iak rzeczypoddą, zgłozowawszy pisno owe, buntownicze go ducha znamie, stał w przedsięwzięciu niezła-

(288) Dion. LXIII. Tacyt w Hist. I, R. 8.  
(289) Dion tamże.  
(290) Dion tamże, Plutarch w Galbie.  
(291) Plutarch tamże. Tacyt  
Tacit. Hist. K. IV, R. 18. *Batavo equite protritos Eduos Arvernorum.*  
(292) Dion tamże. Plutarch tamże.  
(293) Dion, Plutarch tamże.

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

złamany, że do Senatu należy Cesarzow stanowić. Zadziwieni żołnierze, poczęli myśleć o powrocie do pierwszego pana. Na toż zdanie przystawali wszyscy, którychkolwiek wieść doszła o klęsce Gallow, a statku Werginiusza.

LXXX. Lecz kiedy gruchnęło o tym w Hiszpanii, mocno się zatrwożył Galba, buntiem iednego szwadronu (294) iazdy, a zdradą służalców, prócz tego, w nadziei osłabiony. Począł naprzód myśleć o śmierci, potym o ucieczce: a napisawszy list do Werginiusza (295), w którym go do spólnego panowania wzywał, udał się z przyjaciółmi do Klunii (296), dawniejszey spokojności żądzą gnuśny, a mało na obecne rzeczy dbały i przezorny. Wsparła martwiejący starca umysł fortuna; a poigrywając sobie z ludzkimi losy, podkopywała tym czasem dom Cesarzowski, kiedy przeznaczonemu na tron, groźne przed oczy stawiała widowiska. Jakoż gnębiąc Nerona do szczętu, użyła nań tych samych zbytku i roskoszy narzędziow, na których on ostatnią panowania zasadził nadzieję.

LXXXI. Znalazł się, w bezecney trzebieńców zgrai, ieden naysposadniejszy pańskich lubieżności społecznik, który sobie w głowie krzy-

Tom II. LII

(294) Miał Galba z szwadronem Hiszpanii Tarrakońskiej, teraz drony, iako się mówiło w przy- tylko zwaliska wielkie, z kopisce pod liczbą 274.  
(295) Plutarch tamże. Swetoniusz w Galbie XI.  
(296) Miasto niegdys sławne  
Hiszpanii Tarrakońskiej, teraz tylko zwaliska wielkie, z kopisćciofem Nayswiętszey Matki *de Castro*, między miastami *Coruna del Conde* i *Penalba*.



R.C.P. 68  
Z.R. 821.

wdę iakaś, bezwinnie wyrządzoną uroił (297). Ten, iako pospolicie taki ludzi gatunek zwykł czynić, brzydkim a okropnym sposobem, zemsty z pana szukać postanowił. Obiawivszy zatem tajemne iego, bądź to fałsz, bądź prawda była, zamyśli, że miał powtórnie Rzym spalić (298), Senat wyciąć, zwierza dzikiego na lud napuścić, i sam do Alexandryi uciec, zguby mu nieuchronney przyśpieszył. Nie miał nigdy Neron żadney powagi i miłości, ieno u chciwego igrzysk gminu; lecz i ten zawsze się rad mieni, a z możniejszy upadku cieşzy: nie pewne, albo iuż nadpsute żołnierstwa chęci: samych Pretoryanów ostygłe przywiązanie: wysłany nawet na potłumienie Galby Turpilian (299), wierność mu wypowiedział. Obnażony był zatem zupełnie, z broni i przyiaciół na ów czas Neron, kiedy Senat, obelgami, cierpliwością, a wiszącym niebeşpieczeństwem rozfrożony, uknowaną na się zgubę, na głowę samego sprawcy, ze wşelką prawfurowością, obalić postanowił.

LXXXII. Ofoczony zewsząd niewyśfidlo-  
nym, przeyrzanym atoli losem, szkarlatny zbro-  
dzień, z wziętą od Lokusty (300) trucizną, a  
do złotey puszki włożoną, udał się do ogrodów  
Serwiliusza (301), w komitywie niemęskiej lu-

(297) Dion Chryzostom w XLIII.  
mowie XXI. (299) Zonaras tamże. Tacyt  
(298) O tych okropnych za- w Hist. K. I. R. 6.  
myślach Nerona pisze Dion (300) Swetoniusz w Nero-  
LXIII. Zonaras Tom I. pag nie XLVII.  
570. Swetoniusz w życiu iego (301) Mówiono o nich w K.

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

bieżnych niewieşciuchów trzody. Pufczo-  
na myśl na różne szlaki. Postanowił naprzód,  
ułożoną zdawna ucieczkę wykonać: roze-  
stał naypoufałszych wyzwoleńców do Ostyi,  
(302) na przygotowanie floty, a Trybunów i Se-  
tników pretorskich do spólney wędrówki na-  
mawiał. Lecz gdy się iedni ociągali, drudzy  
w brew nie chcieli, a ieden zawołał: „czyliż  
„to tak umierać cieşzko? „odmienił radę,  
namyślając się, ieşli się do Partów, czy do Gal-  
by po miłosierdzie miał udać; czyli, obleczo-  
ny w żałobę, wynieść na iaw, i z płaczem na  
Rostrach, o przebaczenie przeszłych win żebrzeć;  
albo nakoniec, ieşli by fercnie zmiękczył, o sta-  
rostwo Egiptu upraszać. Jakoż znaleziona  
potym w iego skrzynce mowa, w teymateryi,  
z ostatnią podłością napisana. Nie powiedział  
iey z boiaźni, aby go, nim doydzie do miey-  
sca, gmin nie rozszarpał.

LXXXIII. Niewiadomy zatem co miał  
czynić, odłożył do iutra myśli: lecz gdy mu  
trokliwość spocząć nie dała, ocuciwszy się o-  
koło pułnocy (303), i postrzegşy, że go straż  
żołnierska odstąpiła, wykoczył z łózka, wyfy-  
łając na koło po przyiaciół. Wszakże gdy z ni-  
zkąd nie było odpowiedzi, wyszedł sam z kil-  
ką ludźmi, błakając się od domu do domu; a  
zaştawşy wszędy zawarte wrota, bądź fen,  
bądź trwoga wşyżtkich ogarnęła, wrocil się  
LII ij

XV. R. 55. | stwie Papieżkim. Obacz Swet.  
(302) Ostya, do tych czas XLIII.  
ma toż samo nazwişko, w pań- | (303) Swetoniusz tamże,



R.C.P. 68  
Z.R. 821.

nazad z boiaźnią. Już byli pokoiowi uciekli, wziąwszy spręty, i samą pułkę z truci-  
zną. Zmieszany pułką a podeyrzliwym su-  
mnieniem, począł wołać Spicylla szermierza  
(304), lub ktorego z drugich, aby go zabił:  
lecz i w tym żadney niewidząc poślugi, wy-  
lał głos, ostateczney nędzy okropne świade-  
ctwo: „więc już i przyziaciela i nieprzyziacie-  
la nie mam?“, a to mówiąc, pobiegł do Ty-  
bru, iakby się chciał utopić.„

LXXXIV. Wszakże mierzący życiem, a na  
śmierć nie męski umysł, ztrzymała zakrzewio-  
na gnusność, radząc mu, aby dla folgi w smu-  
tku, tajemnego gdzie zakąta szukał. Faon wy-  
zwoleniec (305) namknął mu swe na przedmie-  
ściu domostwo, między Salariską i Nomentań-  
ską (306) drogą, o cztery tyfiące kroków. Do  
takiego to przyszło Neronowi przytułku! A  
iakby mu tak nieżyczliwy los przeznaczył,  
żeby niepocześnie nawet ginął, bosy, w ko-  
szuli tylko, i wytartey na wierzchu opończy  
(307), bez czapki, wrzuciwszy na twarz płac-  
htë, wsiadł na konia, ze czterema, z tak li-  
czney nie dawno stoiaków zgrai, pacholikami,

(304) W Łacińskim *Spicil-  
tum Mirmillonem*. obacz o tym  
rodzaju szermierzów w Księdze  
XIV, na karcie 241, stronicy  
2.

(305) Swetoniusz w Nero-  
nie XLVIII.

(306) Swetoniusz tamże...  
Salariska droga, *Salaria via*  
począynała się od bramy nazwa-

ney *Collina*, teraz *Porta Sala-  
ra*. Droga Nomentańska, *via*  
*Nomentana*, zaczynała się od bra-  
my tegoż nazwiska, teraz *Por-  
ta pia*. Faonta wioska przed-  
mieyska teraz się zowie *la Ser-  
pentara*.

(307) *Panula*, opończa, płac-  
zyczysko.

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

miedzy ktoremi Sporus (308), naywzietecz-  
szy, iakom dawniey mówił, dziwotwór. Plu-  
gawa ucieczka, nagłym trzęsieniem ziemi (309),  
i niepomyślnym błyskaniem wyświecona, na  
nowe go narażila trwogi. Zatoczony nie da-  
leko gościńca oboz, wrzaskliwe, życzliwych  
dla Galby, a groźnych dla Nerona okrzyków,  
wydawał odgłosy. Dway podróżni, na tentent  
nadbiegających koni, ieden palcem skazował,  
„oto Nerona gonią“, powiadaiąc: drugi się  
pytał, „cóż tam nowego w mieście o Nero-  
nie?“, Samo poszanowanie, nowa boiaźni  
przyczyna: ieden z odprawionych Pretorya-  
nów (310) spotkawszy Nerona, gdy mu koń  
strwożony, nagłym zboczeniem, uchylił z głó-  
wy chufty, poznał go z twarzy, i pozdrowieniem  
do rozpacz przywiódł.

LXXXV. Nie tylko zaś przedsięwziętey  
ucieczki wizerka go chybiała nadzieia, lecz  
pierwsza nawet z Pretoryanami zmowa, iakom  
wyżey mówił (311) na zgubę mu wyszła. Al-  
bowiem ztargawszy przyśiężne obowiązki, o-  
głosili Galbę Imperatorem, za powodem Nim-  
fidyusza i Tygellina (312). Ażeby zaś zadaw-  
niona, ku domowi Cezarów, nie odżyła przy-  
chylnosc, Nimfidyusz, iakąkolwiek, bądź zbro-

(308) Mówiono o tym wsze-  
teczniku wyżey. Dion w K.  
LXIII, wspomina innych dwóch  
Faonta i Epafrodyta. Aureli-  
usz Wiktor w *Epitomo* dodaje  
czwartego Neofita,  
(309) Swetoniusz tamże.  
(310) W Łacinie *Missicus*, al-

bo *missus honesta missione*, abżey-  
towany z honorem, bez żadney  
winy, dla starości, *vetus miles di-  
missus*.

(311) w Rozdziale 28.  
(312) Pułkowników pretory-  
anów. Plutarch w Galbie.



Z.C.P.68  
R.R.821.

dniczą drogą, kredytu dworskiego chciwy, pulkom Pretorskim i mieyskim rotom, krocie, imieniem Galby obiecał (313). Niezmierny zaiste upominek, a równie na zgubę Galby (314), iako Nerona zgotowany, skoroby tylko dopiął swojego Nimfidyusz: groźny prócz tego przykład, a niepochybna do pożog i rzezi miał napotym pobudka, że się tym sposobem berło na targ od żołdackiej zgrai wystawiało. Ledwo po mieście gruchnęło wojskowe na Galbę zezwolenie, wybuchnęły tlejące zdawna ku Neronowi gniewy. Zniknęły z Senatu względy i pomiarkowanie: powzięchna nienawiść, liczba głosów, nagła po niewoli powaga, wszystko to spólnie do najdzikszych go wyroków popychało. Już nie o famey zgubie Nerona, lecz iakim go sposobem nayobelżywiey stracić, szły krelki na wyścigi. W porzrodku tej wrzaskliwej radości, Neron za nieprzyjaciela (315), i na karę, obyczaiem przodków, osądzony, Galba na tron przyzwany (316), nie że lepszy, lecz że na Nerona iadowitszy. Rufzona zatym iazda (317), ażeby zbiega na karę zchwytala.

LXXXVI. Tym czasem tułacz Neron, ma-

(313) Pretoryanom, i mieyskim strażom, każdemu żołdaku wi na głowę *tricensa nummum milita*, na nałże pieniądże około 555 Czer. Zil. Pulkowym *quina milia* około 92 Czer. Zil.

(314) Niezmierna ta summa wynosiła na 27,158,314, Czer. Zil. nie licząc podarunków dla wodzów. Atoli więcej ieszcze wyzafował Neron, iako się powie w K. I, Hist. R. 20.

(315) Swetoniusz w Neronie XLIX.

(316) Plutarch w Galbie.

(317) Dion LXIII.

nowcami (318), przez cierniaka i zarośle, tajemnym wykopanego lochu czeluściami, do domu Faonta ledwo się przedarł. Zniknęła pierwsza dostojność: zostały same wpoione narowy, które równie, iak życieiego, tak śmierć zhańbiły. Zniewieścialsy zbytciem roskoshnych bytów iezyk, ofiarowanemi, iakie folwarkowe zdarzyło (319) ubóstwo, przysmakami albo gardził, albo ich z biedą kosztował. Nie krzepila umysłu stałość i odwaga: zapęd w nim tylko a płochość sceniczna. Więc za naleganiem słuźalców, „aby się czymprędzey wi-  
szącey nad karkiem obeldze umknął, „kazał dół wykopać (320), sztuki marmuru, drwa, wodę, tudzież inne pogrzebowe potrzeby gotować, płacząc coraz, a częstokroć (321). „Ach, „co za gracz ginę! „powtarzając.

LXXXVII. Tak gdy się ociągał, pochwy-

R.C.P.68  
Z.R.821.

(318) Swetoniusz przytacza niektóre okoliczności. „Sko-  
roz gościńca do ukośney ście-  
szki przyjechał, rzuciwszy  
konie, przez zarośle, cierni-  
niska i trzciny, ledwo się z  
biedą do wioski, podściela-  
jąc coraz pod nogi sukmanę,  
przedarł. Tam gdy mu ra-  
dził Faon, „aby się do domu,  
żką piasek wybrano, zchro-  
nił, odpowiedział: że niech-  
ce żywy iść pod ziemię. Za-  
czekawszy chwilę, myśląc iak-  
by kryjemo wszedł do wsi,  
zaczepnął dlonią wody z ka-  
łuży, i piąc mówił: *owd!*  
*dekoht Nerona*. Potym, gdy  
mu się na cierniach podarła

„oponcza, wyciąwszy krzewi-  
ny, lazi rakiem aż do lochu,  
„przez który wczółgał się do  
„błiskiej piwnicy: układł się  
„nieco na łóżku, sporządzonym  
„ze starego płaszczyska, i pła-  
„chtą się nędzną przykrył. „  
O dekokcie Nerona, obacz na  
końcu Tomu w *szczegulnych wia-*  
*domościach.*

(319) Gdy mu głód doymo-  
wał, podanym sobie grubym  
chlebem wzgardził, wody ie-  
dnak ciepłej trochę się napił.  
Sweton. XLVIII.

(320) *Dimensus ad corporis*  
*sui modulum*. Swet. tamże.

(321) Swetoniusz tamże.



R.C.P. 68  
Z.R. 821.

cił ciekawie, przyniesione od posłańca Faontowego listy, a wyczytawszy, „ że go Senat „ nieprzyjacielem osądził, i ściagać na ukara- „ nie, obyczajem przodków, rozkazał „ pytał się „ co to za rodzaj kary? Gdy mu odpowiesziano „ że uwiązawszy głowę u szubie- „ nicy, nagiego człowieka na śmierć rozga- „ mi sieką „ ztrwożony, porwał za dwa pu- „ ginały, które z sobą przywiózł, i spróbowa- „ wszy obu, jeśli płytkie, znowu do pochew wło- „ żył, dając przyczynę, „ że jeszcze fatalna nie „ przyszła chwila. „ Tym czasem raz wo- „ łał na Spora, „ aby go oplakiwać poczynął „ drugi raz prosił, „ aby mu kto do śmierci „ przykładem swym dopomógł, „ czasem też „ gnusność i tchorzoństwo własne łajał (322); aż „ nakoniec, dodał wagi znikomym słowom, ten- „ tent przybiegających koni. Na ow czas do- „ piero, wzdrygniony na przytomną już zelży- „ wość, wyrzekł ze drżeniem wiersz Homera (323), i sztychem w gardło, za pomocą Epa- „ frodyta (324) ugodził, prosiwszy wprzód obe- „ cnych, „ aby mu głowy nie ucinając, całego „ trupa spalono. „ Setnikowi, który doń „ wnet przykoeżył, i płaszczem ranę tuląc, zmy- „ ślał, że mu na pomoc przybył, napoń umarłym „ głosem odpowiedział. „ Pożno. Taką to wier- „ ność?

(322) *Vivo deformiter ac tur-* | (323) Księgi X Iliady, wiersz  
*piter* Swet. tamże. | 535.

Już mi w uszach dzwoni  
Bystrych tentent kóni.

(324) Wyzwoleniec i pifarek | Nerona. Sweton. tamże.

„ ność. „ W tych słowach skonał, z wyfadzone- „ mi frodze na wierzch oczema (325), w roku ży- „ cia trzydziestym pierwszym, panowania czter- „ nastym, pan zacnych pierwiałtkow, bezechnego „ końca, pamięci wiekiem obrzydliwey.

LXXXVIII. Ciało jego pozwolił spalić I- „ celus (326), wyzwoleniec Galby, w pierwszym „ rozruchu w kaydany okuty, na ów czas wol- „ ny; dziwnym fortuny zrzędzeniem, teraz Ne- „ rona ostateczney doli władzca, w krótcie Gal- „ by szczęścia skaza, na ostatek przez rozmai- „ te zbrodnie, samego siebie zaguba. Odprawił „ się pogrzeb bez okazałości (327), iako prywa- „ tnym ludziom zwyczajna. Popioły w grobie „ Domicyuszów od mamek (328), i Akte nało- „ żnicy złożone (329). Tak zniknął dom Ceza-

Tom II.

Mmm

(325) *Rigentibus oculis, usque* | Alexandra. Swet. tamże. o A-  
*ad horrorem formidinemque vi-* | kte mówiono w K XIII, R. 12.  
*sentium.* Swet. tamże. Ten pi- | (329) Grob jego widzieć do  
sarz powiada, że Neron umarł | tych czas *in colle hortulorum,*  
trzydziestego drugiego roku wie- | teraz *Trinita demonti.* W pier-  
ku swego, tegoż dnia, którego | wskich kościoła wiekach, dzi-  
niegdyś Oktawia żonę zamor- | wne o Neronie były mniema-  
dować kazał. Przyświadczaia | nia Chrześcian. Niektórzy tło-  
mu Eutropiusz z Aurelim Wi- | maczyli słowa S. Pawła w Li-  
ktorém. Atoli ponieważ Neron, | ście do Tefsalończykow II, 7.  
za świadectwem tegoż Sweto- | *Nam mysterium iam operatur*  
niusza, urodził się 15 Grudnia | *iniquitatis,* że Neron był Anty-  
R. Z. R. 790, a umarł według | chrystem; że witanie zmar-  
Diona R. Z. R. 831, 9. Czerwca, | twych przed sądem powłzech-  
iawna rzecz, że dokonał życia | nym: owszem drudzy mniemali,  
trzdziesiątego pierwszego roku | że nie umarł, i że gdzieś go Bóg  
wieku swego.

(326) Swetoniusz w Neronie | Okrucieństwa jego i fromoty w  
L. Plutarch go nazywa *Vicellus.* | mieście niesłychane, dały po-  
chop do tego rozumienia. Obacz

(327) Swetoniusz taxuie go | Sulpicyusza Sewera *Hist. Sac.*  
około 3705 Czer. ZII. *impensa* | *Lib. II. S. Augustyna de Civitate*  
*ducentorum millium.*

(328) Jmiona ich Ecloge i | *Dei. XX, 19.*

R.C.P. 68  
Z.R. 821.



R.C.P. 68  
Z.R. 821.

rów, przez sto i piętnaście lat, ze swoim i wolności szwankiem panowawszy, z okazałą cnotą chlubą, jeśli się górny Cezara, wspaniała Augusta, a głęboki Tyberyusza umysł, między cnotami liczyć godzi; lecz razem z ogromną zbrodni nieślawą i powszechną nienawiścią, jeśli na okrucieństwo Tyberyusza, szaleństwo Kaliguli, głupstwo Klaudyusza, a złość Nerona wzrok obrócim. Rozlewem krwi Rzymkiej (330) wzmocniwszy swą potęgę, sferzył ją coraz mordami, i uciemieniem najszlachetniejszych ziomków; nakoniec wywarłszy na własne plemię okrutną wściekłość, sam się ztrawił, zacne początki najgorzszym pieczętując zgonem.

LXXXIX. Zgubę jego rozliczne dziwy zdały się przepowiadać (331). Widziano cofnione rzeki, i na inne miejsca przeniesione pola: upadł cyprys spódcześny Rzymu: warzyny od Liwii zasądzone nagle utchy: płonne do odzyskania wolności pobudki, dla nałogu niewoli, potężniey zloczynstwem późniejszych panów, niżeli fortelami pierwszych w umyśle wkorzenionej. Biegał atoli gmin w czapkach (332), pochopny zawsze do nowości, a niestateczny. Ruszyło się co żywo do

(330) Na Farsalskich, Filipejskich i Akcyjskich polach, tudzież licznemi proskrypcjami.

(331) Obacz Swetoniusza w Galbie I. Diona w K. LXIII. Pliniusza II, 83. tegoż o rzekach i Cyprysie II, 103. XVI,

44. o przeniesieniu oliwnego lasu na miejsce pola, i przeciwnie K. XVI. 26.

(332) *Pileata plebs*. Swet. LVII. *Pileus*, czapka u Rzymian znak wolności. Obacz Aureliusza Wiktora *in Epitome*.

R.C.F. 68  
Z.R. 821.

połowu i korzyści z odmiany pana: mianowicie Nimfidyus Sabin, pułkownik pretoryanów, garnął do siebie wszystko (333), aby przed przyjazdem Galby ukrzepiwszy powagę, albo mu tylko prymu ustąpił, albo jeśli by starzec, siedm-dziesiąt i trzech lat ciężarem obarczony, długą kędys podróżą duszę wytrzymał, sam berło osiągnął. Myślił albowiem sobie: „ że Pretorskie rotę zdawna mu przychylnę, a teraz świeżą obietnicą pieniężną bardziey jeszcze zobowiązane (334): że przy nim zostanie cały tey hojności fawor, a przy Galbie potrzeba. „ Przeto ażeby mu tych nadziei nie zmąciło towarzystwo Tygellina (335), odebrał mu iurydykcyę; a razem Konsularnych, dawnych wodzów, lub rządzców prowincyi, biesiadami i podarkami uymował. Temiż sztukami żołnierskie nęcąc duchy, do tego przywiódł, że wielu z nich iawnie się dopraszało, o wysłanie posłów (336) do Galby, „ aby Nimfidyusowi, dożywotnią nad rotami władzę, bez kolegi przyznał. „

XC. Równie Senatorów pochlebstwo (337): przesiadywali u drzwi, chwalili do broczyńność, śli we wszystkim za jego radą. Zkąd, jako ludzka niesie natura, rosła w nim duma, Senatowi nienawiść, a potym trwoga. Wy-  
Mmm ij

(333) Plutarch w Galbie.

(334) O tey niezmierney summie, umyślnie na zgubę Galby obiecanej, mówiono wyżej w przypiskach pod liczbą 314.

(335) Który był kolegą Nimfidyusza w pułkownikostwie pretoryanow.

(336) Plutarch w Galbie.

(337) Plutarch tamże.



R.C.P. 68  
Z.R. 821.

nurzyły się w krótkce te niezgód nasiona. Albowiem gdy Senat wysłał sztafetę z uchwałami swemi (338) do Galby, przydawszy pasport z pieczęcią, żeby się na poczta z końmi nie bawiono (339); uraził się Nimfidyusz, że ani jego herbu, ani pretoryanów użyto: owszem, iako wieść była, karą pogroził, gdyby go pokornie, za popełnioną nieuwagę, nie przeprosili (340).

XCI. A tak już ośmielony na wszystko, obelgą przeszłego panowania, podtycał gminne nienawiści. Zrywano posągi Nerona (341): Spicyllus szermierz, ciągniony z niemi na plac publiczny, i tam zabity. Aponiusza, bezecnego plotkarza, wozem kamieniami naładowanym stratowano. W tey wyuzdaney motłochu swywoli, tak wielu winnych i niewinnych bez braku naginęło, iż Mauryk (342), uważając na przyszłe rzeczy, przepowiedział, „ że w krótkce Rzym będzie Nerona żałował. „ Tym czasem Nimfidyusz, nazywając się fałszywie synem Kaliguli (343), sporządzał wszyst-

(338) Plutarch tamże. Przez tę sztafetę, nie tylko Senat oznajmował Galbie, o jego wyniesieniu, ale też o prerogatywach tronu, iakowe są przepisane w prawie Królewskim *in lege Regia*, o którym niżej w Hist. K. IV, R. 6.

(339) August dla pretfznych wieści z prowincyi, ustanowił poczty.

(340) Plutarch tamże.

(341) Plutarch tamże: z tey to przyczyny, nie tylko posągi,

ale głowy prawdziwe Nerona są nader rzadkie, iako to uważa mądrze sławny Winckelmann, przed kilka laty od zdraycy takomego Włocha zabity. Obacz dzieło jego, *Histoire del' Art chez les Anciens* T. II, p. 291.

(342) Wspomina o nim Tacyt w Hist. K. IV, R. 40. i w zyciu Agrykoli R. 45.

(343) Plutarch tamże. Tacyt w K. XV, R. 72.

R.C.P. 68  
Z.R. 821.

ko, aby słodka zawsze ludowi Rzymskiemu pamięć Germanika, w nim odżyła. Lecz unknowne w nadzieję berła kłamstwo, na zgubę mu wyszło.

XCII. Albowiem Galba, odebrawszy z dziwną prętkością (344) przyniesione listy, o swoim w Senacie ogłoszeniu, i śmierci Nerona, wyjechał do Rzymu (345), rozfrożony długo wątpliwą, a zupełnie ieszcze nie ugruntowaną panowania nadzieją, bojąc się w drodze dolatujących często buntów, iakie się w nagłych odmianach często wszczynać zwykły. Przeto porzuciwszy togę, siedział na wozie w płaszczu żołnierskim (346), z zawieszonym z karku na pierś pugiuałem (347), iakby przez kray nieprzyjacielski podróż odprawował. Surowszy z przyrodzenia, miasta Hiszpańskie i Galłów, które się nieco z przystaniem do niego ociągały, ciężkimi podatkami, i odcięciem gruntów ukarał (349): a przywódców tey zwłoki, Obultrona Sabina (349), Kornelego Mar-

(344) *Icelus* wyzwoleniec Galby, o którym mówiono wyżej w R. 88, przybiegł do pana, siódmego dnia po śmierci Nerona, iako świadczy Plutarch *in Galba*. A tak w siedmiu dniach ubiegł przynajmniej 1,596,000 *palsuum* to jest, licząc na naszą miłę Polką po 4000 *palsuum*, mil 399. Trzeba zaś wiedzieć, że *palsus* miara Rzymska, zawierała w sobie puł trzecia łokcia naszego. We dwa dni potym przybiegli postyilionowie z dekretem Senatu.

(345) *Depositaque Legati suscepit Caesaris appellationem*. Swet. w Galbie XI.

(346) *Paludatus*; o tym płaszczu *paludamentum* obacz K. XII, R. 56, przypiski.

(347) Swetoniusz tamże.

(348) *Quosdam etiam murorum destructione*. Swet. w Galbie XII. Tacyt w K. I, Hist. R. 53, *finium danno*, Trzeba zaś wiedzieć, że miasta starożytnie; tak iako i nasze teraz, miały swoje grunta.

(349) Wspomina o tym Tacyt w Hist. K. I, R. 7, i 37...



cella w Hiszpanii, Beta Chilona w Galli za-  
 R.C.P. 68  
 Z.R. 821. bić kazał. Z jego też rozkazu Treboni Ga-  
 rucyan prokurator, Klodyusza Makra (350),  
 który coś w Afryce wicherzył, zamordował.  
 Fonteius Kapito, podeyrzany o niestatek, u-  
 zszedł do Niemiec, kędy go Korneli Akwin z  
 Fabiuszem Walensem zgnębili.

XCIII. Groźniejszemu codziem Nimfidy-  
 uszowi, zbytnia przemogi chciwość, zgubę przy-  
 śpieszyła. Albowiem gdy próżnym zawodem,  
 dla filniejszych w kredycie Winiusza, Icela,  
 Lakona (351), oraz wkradającego się powoli,  
 faworem Winiuszowym, do najwyższej for-  
 tuny Othona, być drugim po Galbie usiłował,  
 przedsięwziął, za pomocą Mitrydata z Pontu,  
 (352) państwo mu wydrzeć. Zaufany w Pretor-  
 skich rotach, żeby się bez przygotowania na  
 tak wysoką nie kasał dostojność, nauczył się  
 mowy, którą mu w tey materji, Cyngoni  
 Warro (353), przedayny orator napisał. Noc  
 następująca do wykonania tych zamysłów na-  
 znaczona. Stanął na wstręcie, wierny panu  
 Antoni Honorat Trybun (354). Przełożyw-  
 szy albowiem pretoryanom, zelżywość usta-  
 wicznych odmian, „ że się zbyt skwapliwie z  
 „ Neronem, lubo tylu zbrodni winnym, obe-  
 „ śli: że odstąpienie Galby, nowego i od wszy-

Swet. w Galbie XI.

(350) Obacz niżej w przy-  
 piskach Hist. Tacyta K. I, R. 11.  
 (351) Obacz o nich niżej  
 przy końcu tey Księgi.  
 (352) Plutarch w Galbie..

Ten Mitrydat zdaie się być  
 rodu Królów Pontu.

(353) Plutarch w Galbie..  
 Mówiono o nim w K. XIV, R.  
 45.  
 (354) Plutarch w Galbie.

„ stkich pochwalonego pana, większą hańbę  
 „ na nich zciągnie: że fromota nadto, od-  
 „ rzuciwszy powinowatego (355) Liwii, iść  
 „ za Nimfidyji synem (356), dokazał tego,  
 „ że gdy Nimfidyusz wszedł do obozu, bądź dla  
 utwierdzenia sobie przychylnych umysłów,  
 bądź aby wszczynający się rozruch potłumił,  
 na samym wstępie skłóty poległ.

XCIV. Uwiadomiony Galba o tym zabó-  
 stwie, iakoby już pewny berła i pokoju, wziął  
 togę (359): lecz z odmianą sukni nie odmie-  
 nił się umysł. Zostały w nim gniewy, nieu-  
 fność, pamięć na krzywdy, tudzież inne bo-  
 iaźliwego ducha narowy, nie przystoynne pry-  
 watnym, szkodliwe dla panujących, których  
 pierwiastki prawdziwa, bądź zmyślona radość,  
 i fawór umilić powinny. Przydało więcey  
 nienawiści zabójstwo Petroniusza Turpiliana,  
 (358) Konsularnego i tryumfalnego męża, roz-  
 kazane od Galby, iż go Neron wodzem o-  
 brał, a od Tygellina wykonane. Wzięto też  
 za okrucieństwo, że prócz Mitrydata i Cyn-  
 goniusza (359), naznaczonego Konsula, Impe-  
 ratorskim edyktem, przyiaciół i towarzyszdów  
 Nimfidyusza nie wysłuchanych, bez przydania

(355) Plutarch w Galbie... cza. Obacz Plutarcha.  
 Swetoniusz jednak przeciwnie (357) Toga, suknia w pokoju  
 o Galbie w R. II. powiada: od Rzymian zażywana. Obacz  
*Neroni Galba successit, nullo* Sweton. w Galbie XI.  
*gradu contingens Caesarum do-*  
*mm.* Lecz on podobno rozu- (358) Tacyt w Hist. K. I, R.  
 mie o pokrewieństwie, nie zaś 6.  
 o powinowactwie. (359) Mówiono o nich nieca-  
 (356) Y Marcyana wysieka- wyżej.



R.C.P.68.  
Z.R. 821.

patrona na śmierć skazano. Wszakże zwol-  
niłaby nieco, tey Galby surowości niewczesney,  
bądź żądza utrzymania berła, bądź potrze-  
ba, gdyby się w nim równa ku wszystkim, na-  
wet niewinnym, nie wydawała ostrość. Al-  
bowiem gdy posłowie od Sénatu przybyli do  
Narbony (360), z powinszowaniem i prozbą  
„ aby do Rzymu iechał, „ nie wiele im Galba  
grzeczności, i łaskawego oka pokazał. Równie  
oziębłe przyięty Werginiusz (361), pogromem  
nieprzyjaciela, a wzgardą berła najwyższych  
honorów godzien. Szczęśliwy iednak, że dla  
wysokiey cnoty, nie luby podeyrzliwemu pa-  
nu, to iedynie w niezczęśliwey czasów o-  
wych dobie zkorzyścił, iż patrząc na żało-  
sne oyczyzny losy, ani się do nich przykładają-  
c, syty pokoiu i sławy, do tych wieków prze-  
trwał, kiedy Rzymkiego państwa, potłumiona  
tyraństwem, odżyła szczęśliwość (352).

XCV. Po krwawey nowego pana podró-  
ży, nastąpił okropniejszy przyjazd. Zdrętwia-  
ło z boiaźni miasto, widząc, iako morskie żoł-  
nierstwo, które mu zaszło drogę (363), z prozbą o  
nie zwiianie daney sobie od Nerona chorągwi  
(364), nie tylko ze wzgardą odrzucono, lecz  
pro-

(360) Teraz *Narbonne* w Lan-  
gwedocyi: miasto niegdyś wiel-  
ce sławne, i stolica Gallii Nar-  
bońskiej.

(361) Przyczynę daie Tacyt  
w Hist. K. I, R. 8. *Nec statim*  
*pro Galba Verginius*. Oskarżył  
go Fabius Walens o opieślność.  
Obacz Tacyta w H. K. I, R. 52.

(362) Za Traiana Cesarza.

(363) O trzy ćwierci miliod  
Rzymu, *ad tertium lapidem*. O-  
bacz Plutarcha w Galbie i Ta-  
cyta w Hist. K. I, R. 87.

(364) *Ex remigibus iustos mi-*  
*lites fecerat Nero*, to iest pułk  
z nich, *legionem*, uformował. O-  
bacz Swet. w Galbie XVI.

profzających natrętniey o orła i inne znaki, na-  
flaną iazdą wycięto i ztratowano: resztę zaś,  
lubo na słowo wziętych (365), albo publicznie  
dziesiątkowano, albo w kaydany kuto. Od-  
dalono nawet wielu z pretoryanów (366), o  
skryte z Nimfidyuszem praktyki podeyrza-  
nych. Niemiecki hufiec, który wiele znako-  
mitych, strzegąc boku dawnych Cesarzów,  
wierności dał dowodów, zwiniony na ów czas,  
i bez żadney nadgrody do kraiu odesłany, iak-  
by Dolabelli, przy którego ogrodach miał sta-  
nowisko, więcej sprzyiał (367).

XCVI. Wszakże zamiaść gruntowniej-  
szego bezpieczeństwa, szerzyła się tym frożey  
nienawiść, kiedy pochopniejszy do kary, ni-  
żeli do nadgród starzec, twardym się na wszy-  
stkie łaski stawiając (368), przeszłych nawet Xią-  
żąt dobrodzieystwa wydzierał (369). Podnie-  
cało publiczne niechęć, prócz właściwych  
pana narowów, zbytnie zauszników, którym  
się gwoli dał powodować, zuchwałstwo (370).  
Tytus Winiusz, wyżey wspomniony (371), iak-  
ko kredytem, tak niezmiernym łakomstwem  
górując nad wszystkich, lud ciemiężył. Kor-  
neli Lakon z affesora (372) wódz pretorya-  
Tom II. Nnn

(365) Tacyt w Hist. K, I, R.  
6, 37, 87.

(366) Swetoniusz w Galbie  
XVI.

(367) Swetoniusz w Galbie  
XII.

(368) Swetoniusz w Galbie  
XIV, XV.

(369) Swetoniusz tamże.

(370) Swetoniusz w Galbie  
XIV.

(371) W Rozdziale 69. Ta-  
cyt go nazywa *mortalium de-*  
*terrims*. Hist. K. I, R. 6.

(372) Swetoniusz tamże. Ma-  
gistratowi podczas sądow mie-  
li swoich Affesorów; w których  
liczbie mogli się mieścić i wy-

R.C.P.68  
Z.R. 821.



R.C.P.68  
Z.R.821. nów, człowiek gnusności i dumi nieznośney. Icelus wyzwoleniec, pierścieniem i nazwiskiem rycerskim (373) ozdobiony, nayspotężniejszych niegdyś wyzwolenców skarbami równał. Ci wszyscy, popychając na zgubę wiek pana niedołączny, w nadzieję zysku, wiedno się spiknęli, na to i edynie baczni, z kądby się rychley i obficiey zpanoszyli.

XCVII. Tych radą upłatany Galba, nie swoim domysłem nie czyniąc, cudzemi się tylko chuciami forytował. Za ich namową, Heliusza, Polikleta, Petyna, Patrobiusza (374), Nerona rospuśt narzędzia ukarał (375). Tygellina zaś, większego niecnotę, i szkaradnieyszą u wszystkich ohydę, że sobie niezmiernemi pieniędzmi łaskę Winiusza kupił (376), od zguby uchylił: oraz lud Rzymski, który oiego ukaranie bez ustanku nalegał (377), edyktem zgromił, „ że martwego iuż prawie su- „ chotnika przesładował. „ Przydał i pro- „ zby, „ aby pierwiaśtków panowania iego krwią „ nie broczył, i w nienawiść nie podawał. „ Wy- „ bawiony Tygellin, iakoby darem bogów, czy- „ nił ofiary (378) za swe ocalenie, i sprawiwszy z wielką wspaniałością biestadę, po danych wielu upominkach (379) córce Winiusza, znacz-

zwolency. Obacz *Digest. L. I. Tit. 22. de officio adfessorum.*  
*Leg. 2...* Iakon zdaniem Tacyta w H. K. I, R. 6. *mortalium ignavissimus.*  
(373) Nazwanv *Martianus* Tacyt w Hist. K. I, R. 13.  
(374) Dion w K. LXIV przy-

daie do tych straceńców Loku-  
stę czarownicę.  
(375) Plutarch w Galbie.  
(376) Plutarch tamże. Swet-  
w Galbie XV.  
(377) Plutarch tamże.  
(378) Plutarch tamże.  
(379) Miedzy innemi poda-

R.C.P.68  
R.Z.821. ną summę (380) za zdrowie iey przepił. Ła-  
cno się domyślać, co za nienawiść z tąd ku Gal-  
bie niechętnego ludu wyniknęła. Jątrzyły go  
bardziey ieszcze, posępna starość, frogie łakomstwo, (381) przedsiębrane nie wczesnie,  
do naprawy obyczajów i praw sposoby, pło-  
cha nakoniec przywróconey wolności chluba  
(382). Latały do tego po obozie szemrania, że  
się próżno obiecanego żołnierstwu podarunku  
spodziewano (383). A na dobitkę, zbestwi-  
ła prawie żołdackie duchy, wspaniała wpraw-  
dzie, lecz nie wczesna (384), i nie takiemu panu  
przyzwoita mowa, „ iż on wybiera żołnierzów  
„ nie kupuie (385). „ Z kąd urosły przyczyny  
rozruchów, które na rok następujący (386)

Nnn ij

runkami były kleynoty naszyi-  
ne, które iedney z kochanek  
swoich odebrał, aby ie oddał  
Winiusza córce. Plutarch ie  
taxuie na *sexcenta millia num-  
mum*, co wyniesie na nasze  
pieniądze około 1111 Czer. Złl.

(380) *Decies sestertium* na na-  
sze pieniądze około 18,526 Czer.  
Złl. Plutarch w Galbie.

(381) Swetoniusz w Galbie  
XII. Dion w K. LXIV.

(382) Często widzieć na pie-  
niądzach Galby napis: LIBER-  
TAS P. R. *Libertas Publica*  
*Restituta.*

(383) O tym niezmiernym  
podarunku *Donativum*, mówio-  
no wyżey pod przypiską 314.

(384) Zapomniał tykający  
iuż prawie zgonu starzec, że za-  
dawnione w potężnych mocar-  
stwach występki i wady, do wy-

korzenia swojego z gruntu,  
czterstwych fil, rzeźwego umy-  
słu, i dzielnego nadewszystko  
serca potrzebują. Mialci Gal-  
ba wielkie do pañowania przy-  
mioty, lecz te iasniey w nim wy-  
dawały się, nim na tron wstąpił,  
*dignus imperio si non imperasset.*  
Obszerniey o tym sam Tacyt w  
Historyach swoich mówi.

(385) Tacyt Hist. K. I, R. 5.  
(386) Mówi tu Brotier o Hi-

storyach Tacyta, w których on  
początek domowey naprzód, mie-  
dzy Galba a Otho:em, woyny o-  
pisując, zbytniey iego surowości,  
łakomstwu, a mianowicie flu-  
chaniu zaufników i faworytów,  
iedney dworów i dobrego rzą-  
du zarazie, wszystkie napotym  
kłęski przypisuje. Godna za-  
ste materya tak zacnego pióra:  
którego day Boże słomaczowi,



R.C.P.68  
Z.R.821.

liczne gotuiąc kłęski, obszerne pióru pole otwierają.

z jakimkolwiek przynajmniej STOWI, synowskiej i poddań- podobieństwem naśladować; a skiej życzliwości dowodem, w Ojczyźnie swojej nayukochań dalszey pracy, za niezliczone szczy, i naylepszemu z Królów, łaski, choć po części wypłacić STANISŁAWOWI AUGU- sie.

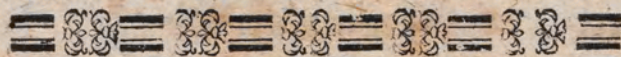
KONIEC KSIĘGI SZESNASTEY.

DOKONCZENIE DRUGIEY CZĘŚCI DZIEIOW  
I KONIEC TYCHZE.



NASTĘPUJĄ HISTORJE, TACTA.

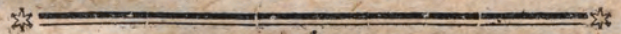
REIESTR.



## R E J E S T R

## I M I O N I R Z E C Z Y.

Pierwsza liczba znaczy Księgę, druga, a czasem i kilka przedzielonych komami, Rozdział Księgi.



## A

- |  |   |
|--|---|
| <p>ABGAR król Arabów 12, 12. Meherdata stronę porzucą 12, 14.</p> <p>Aboryginowie 11, 18.</p> <p>Achaia za wolną uznana 16, 62.</p> <p>Achemenes szcep królów Perskich 12, 18.</p> <p>Acylija matka Lukana 15, 56, 71.</p> <p>Acyliusz Marek, konsul 12, 64.</p> <p>Acyliusz Strabo 14, 18.</p> <p>Adrumet miasteczko Afryki 11, 25.</p> <p>Adyabenowie naród 12, 13. Tygranes ich kraie pułtoszy 15, 1. Izates król ich 12, 14.</p> <p>Afer Domicyusz mówca u miera 14, 19.</p> <p>Afryka 12, 43. Prokonfuliey Pomponiusz Sylwanus 13, 52. Sulpicyusz Kameryn 13, 52.</p> | <p>Afrykan Sexcyusz 13, 19. popis w Galii, czyni 14, 46.</p> <p>Ageryn wyzwoleniec Agryppiny zpotwarzony od Nerona 14, 6, 7.</p> <p>Agryppa Juliusz wygnany 15, 71.</p> <p>Agryppa król Żydowski 12, 23. Rzymianom przeciwko Partom pomaga 13, 7. podczas wojny z Żydami Rzymianom sprzyja 16, 59.</p> <p>Agryppa Marek zięć Augusta, Ubiów do Rzymskiego państwa przyłącza 12, 27. do Mityleny na spokojność odieżdża 14, 53. izeziro iego 15, 37. ogrody 15, 39.</p> <p>Agryppina Julia córka Germanika chciwa panowania 12, 7. 14, 2. bezwstydną tamże. Lollią gubi 12, 22. rozpułty iey</p> |
|--|---|

Tom II

A



z Pallasem 12, 25, 65.  
 14, 2. posyła ofadę do  
 Ubiów 12, 37. iedzie wó-  
 zkiem do Kapitolum 12,  
 42. siedzi w złotym płasz-  
 czu podczas bitwy wo-  
 dney 12, 56. oskarża Nar-  
 cyllia 12, 56. gubi Domi-  
 cyą Lepidę i Klaudyusza  
 12, 64. podchlebia syno-  
 wi 13, 13. zdrady na nią  
 synowskie 14, 4. zabita 14,  
 8. złość iey 13, 2, 21. po-  
 tęgą zwolna oslabiona  
 13, 12. przyjaciel iey nie  
 nawidzi Neron 16, 14.  
 Agryppin Pakoniusz udany  
 16, 28, 29. wygnany 16,  
 33.  
 Ahenobarbus 12, 3. obacz  
*K. Domicyusz Neron.*  
 Akkratus 15, 45. 16, 23.  
 Akte wyzwolenka nało-  
 żnica Neron 13, 12, 46.  
 14, 2.  
 Akwila Juliusz łączy się z  
 Mitrydatem 12, 15.  
 Ala Petrina 11, 8.  
 Alba miasto, gniazdo, domu  
 Juliuszów 11, 28. Al-  
 bańskie kamienie 15, 43.  
 Alezya miasteczko, gdzie  
 Cezara Gallowie oblegli  
 11, 23.  
 Aledyusz Titus Sewerus po-  
 chlebca Agryppiny 12,  
 7.  
 Alpów nadmorskich naro-

dy 15, 32.  
 Altyuus Juliusz wygnany  
 15, 71.  
 Amfiteatrum Neron 13, 31.  
 Aminiusz Rebius Kajus pra-  
 wnik ginie 13, 30.  
 Ancyum miasto 14, 3, 27.  
 Neron 14, 3, 27.  
 Neron 14, 3, 27.  
 Neron 14, 3, 27.  
 Anemurium miasto obleżo-  
 ne 12, 55.  
 Anicetus wyzwoleniec Ne-  
 rona zgubę Agryppiny  
 radzi i wykonywa 14, 3,  
 7, 8. do Sardynii wy-  
 gnany 14, 62.  
 Anicyusz Ceryalis konsul  
 pochlebca 15, 74. 16, 17.  
 Anneus Lukanus, obacz *Lu-  
 kan.*  
 Anneus Mela, obacz *Mela.*  
 Anneus Serenus przyjaciel  
 Neron 13, 13.  
 Anneus Stacyusz lekarz da-  
 ie truciznę Senece 15,  
 64.  
 Annius Pollio sprzyfia się  
 na Neron 15, 56. wy-  
 gnany 15, 71. 16, 30.  
 Antejus Publius 13, 22. o-  
 skarżony 16, 14. otruty  
*tamże.*  
 Antenor Trojański, uftano-  
 wca igrzyfk *Cassici* 16, 21.  
 Antonia Flacilla żona Pry-  
 ska idzie z mężem na wy-  
 gnanie 15, 71.  
 Antonia Klaudyusza córka  
 12, 2, 68. Korneliusza

Sylli z ona 13, 23. spi-  
 sku na Neron 15, 63.  
 Antonia matka Klaudyusza  
 11, 27.  
 Antonia mnieysza Kn: Do-  
 mi cyusza i Lepidy matka  
 12, 64.  
 Antoni Hateryusz marno-  
 trawca wspomozony 13,  
 24.  
 Antoni Honorat Nimsfidu-  
 sza rady tłumi 16, 93.  
 Antoni Natalis 15, 50. spi-  
 sek czyni na Neron 15,  
 54, 55. wydaie ucześni-  
 ków 15, 56. uwolniony  
 od kary 15, 71.  
 Antoni Primus za potwarz  
 skarany 14, 40.  
 Antyoch król Komageny  
 12, 55. pomaga Rzymia-  
 nom przeciw Perom 13,  
 7. część Armenii bierze  
 14, 26.  
 Antyftyta żona Rubella Plau-  
 ta iedzie z nim do Azyi  
 14, 22.  
 Antyftyusz Kajus konsul 12,  
 25.  
 Antyftyusz Sozyan trybun  
 gminny 13, 28. obelży-  
 we na Neron 14, 48. 16, 21. P. Am-  
 tejusza oskarża 16, 14.  
 Antyftyusz Vetus Lucyusz  
 13, 11. Rubella Plauta  
 świekier 14, 38. Prokon-  
 sul Azyi, 16, 10. umiera  
 16, 11.  
 Aorsowie naród 12, 15, 16,  
 19.  
 Apamea miasto Frygii 12,  
 58.  
 Apion Cyreneczyków król  
 zapisuie Rzymianom swe  
 dobra 14, 18.  
 Apollo Klaryiski 12, 22.  
 Appius Syllanus zabity 11,  
 33.  
 Apryl miesiąc nazwany *Ne-  
 roneus* 16, 12.  
 Apulia 16, 9.  
 Arar rzeka z Mozellą złą-  
 czona 13, 53.  
 Araryk Wulkacyusz spółnik  
 spisku na Neron 15, 50.  
 Araxes rzeka 12, 51. plynie  
 pod Artaxatą 13, 39.  
 Arbela sławna zwycięstwem  
 Alexandra 12, 13.  
 Archelaus król Kappadocyi  
 14, 26.  
 Argiwowie mieszkańcy wy-  
 spy Kos 12, 61.  
 Arkadyi królowie 12, 53.  
 Arkas Evander 15, 41.  
 Armenia 11, 13. 12, 45,  
 48. opanowana od Par-  
 tów 13, 6. Różne o nią  
 wojny Rzymianów z  
 Partami 15, w wielu roz-  
 działach.  
 Armenii królów przymie-  
 rza krwawe 12, 47.  
 A 2



Armenia mniejsza 11, 13.  
 Arystobulowi oddana 13, 7.  
 Arruncyusz Stella dozorca  
 Igrzysek 13, 22.  
 Arrya Galla żona Pizona  
 15, 59.  
 Arrya Trazei żona 16, 34.  
 Arryus Warus 13, 9.  
 Arsacydowie 12, 10, 14, 13, 9.  
 Arsamosata zamek 15, 10.  
 Arfania rzeka 15, 15.  
 Artaban zdradą braterską gi-  
 nie 11, 12.  
 Artaxata stolica Armenii 13,  
 39. zdobyta od Partów 12,  
 50. zburzona od Korbu-  
 lona 13, 41, 14, 23.  
 Arulenus Rustyk przyjaciel  
 Trazei 16, 26.  
 Aryowie naród Azji 11, 14.  
 Arystobul 13, 7. król Ar-  
 menii 14, 26.  
 Arysttonik wojnę z Rzymia-  
 ny toczy 12, 62.  
 Asklepiodota męstwo i sta-  
 tek 16, 33.  
 Askoniusz Labeon opiekun  
 Nerona 13, 10.  
 Asper Sulpicyusz czyni spi-  
 sek na Nerona 15, 49.  
 statek jego 15, 68.  
 Assyrya 12, 13.  
 Ateliusz Hister 12, 29.  
 Ateńczycy zwyciężonemi  
 od siebie narodami gar-  
 dzą 11, 28, sądem prze-  
 konanych trucizną gubią  
 15, 64.  
 Atimetus 15, 19. Domicyi  
 gamrat 13, 21. śmiercią  
 skarany 13, 22.  
 Attyk Westynus konsul 15,  
 48. bystrego dowcipu 15,  
 52. zabity 15, 69.  
 Aufona rzeka 12, 31.  
*Augustani* 14, 15.  
 August Patrycyuszów wybie-  
 ra 11, 29. zamurze mia-  
 sta rozprzeżstrzenia 12, 23.  
 bitwę wodną sprawuie  
 12, 56. ze stanu Rycer-  
 skiego rządzców do Egi-  
 ptu posyła 12, 60. w 19  
 roku wieku swego woj-  
 nę domową toczy 13, 6.  
 woyna jego z Antonim  
 11, 11. wymowa 13, 3.  
 Aureliusz Kotta wipomo-  
 żoay od Nerona 13, 34.  
 Awern jezioro 15, 42.  
 Azyniusz Lucyusz konsul 14,  
 48.  
 Azyniusz Marcellus potwar-  
 ca 14, 40.  
 Azyniusz Marek konsul 12,  
 64.

## B

**BACHY**, kmoszki Bachusa  
 szalone 11, 35.  
 Baja miasteczko 11, 5, 15,  
 52. sadzawki Bajaaniskie  
 13, 21. Bajaaniskie jezioro  
 14, 4.  
 Baktra 11, 12.

Babilus Kajus rządca Egi-  
 ptu 13, 22.  
 Balbus Domicyusz starzec  
 pieniężny ożukany 14,  
 40.  
 Balbus Korneli rodem Hi-  
 szpan 11, 28. faworyt Ce-  
 zara 12, 60.  
 Balearskie wyspy 13, 43.  
 Bardanes 11, 12. zabity 11,  
 14.  
 Barea Soranus 12, 53, 16,  
 21, 23.  
 Barium miasto Apulii 16, 9.  
 Bassus Cezeliusz filut ożu-  
 kiwa Nerona 16, 1, 3.  
 Bauli wioska z ogrodami  
 Agryppiny 14, 4.  
 Benewent 15, 34.  
 Bitynii Prekonsul Kajus Pe-  
 troniusz 16, 18. Bityńczy-  
 cy Kadyusza Rufa oskar-  
 żają 12, 22. Tarkwicyu-  
 sza Prylka 14, 46.  
 Blicyusz Katulinus wygna-  
 ny 15, 71.  
*Boarium forum* 12, 24.  
 Bogowie miejscowi 12, 13.  
 Bojokalus wódz Niemców  
 odważny 13, 55. iego  
 mowa 13, 56.  
 Bonofiska ofada 12, 58,  
 Bosforańskie królestwo 12,  
 15. Bosforańska woyna  
 12, 63. Bosforani 12, 16.  
 Boudycea królowa Icenów  
 14, 31. iey mowa 14, 35.  
 śmierć 14, 37.  
 Brygantowie naród Brytań-  
 ski 12, 32, 37.  
 Brukerowie naród Niemie-  
 cki, Anzybarów odstępu-  
 ją 13, 56.  
 Brutus Lucius prawo *Curia-  
 ta* wznawia 11, 25. Patry-  
 cyuszów *minorum gen-  
 tium* ustanawia 11, 25.  
 Brytannik syn Klaudyusza  
 11, 18, 15, 30, 36, 12,  
 2. boją się go nieprzyja-  
 ciele matki 12, 9, 65. Ne-  
 rona *Domicyuszem* nie  
 bratem nazywa 12, 41.  
 dorasta 13, 14, 15. truci-  
 zną zgładzony 13, 16.  
 Brytańskie zamieszki 12, 31,  
 36. bunt 14, 30. Brytan-  
 ni ludzi na ofiarę biłą 14,  
 30. Rzymianów wycina-  
 ją 14, 29, 32. na pleć w  
 panowaniu nie zważają  
 14, 25. zwyciężeni od  
 Swetoniusza 14, 37.  
 Burrus Afraniusz 12, 42, 69.  
 rządca młodego Nero-  
 na 13, 2. doświadczony  
 13, 6. zelżony od Agryp-  
 piny 13, 14. ledwo z kre-  
 dytu nie wypada 13, 20.  
 oskarżony 13, 23. od Ner-  
 ona do rady na zabicie  
 matki użyty 14, 17. chwa-  
 li głupstwo Nerona nie  
 chętnie 14, 15. umiera 14,  
 15.  
 Byzancyum miasta położe-



nie 12, 63. Byzantynowie sprzymierzani z Rzymianami 12, 62.

## C

*Carpentum* rodzaj wózka 12, 42.  
 Cecyna Fuskus następcą Burra naznaczony 13, 20.  
 Cecyna Largus Publius przyjaciel Messaliny 11, 37, 38.  
 Cecylian Domicyusz przyjaciel Trazei 16, 34.  
 Cekrops Fundator Ateński 11, 18.  
 Celer budowniczy Nerona 15, 42.  
 Celer Karynas od sługi oskarżony 15, 10.  
 Celer Publiusz trwie Sylana 13, 1. oskarżony 13, 33.  
 Celiusz Pollio 12, 45.  
 Ceranus Filozof 14, 59.  
 Cerery kościół 15, 35. na cześć Carery odprawione igrzyska Cyrceńskie 15, 50.  
 Cerwarius Prokulus wchodzi w spisek na Nerona 15, 50. Feniusza przekonywa 15, 66. wina mu odpuszczona 15, 71.  
 Ceryalis Anicyusz obacz *Anicyusz*.  
 Ceryalis Trybun Samarytan

ow płoszy 16, 58.  
 Cestryusz Gallus 15, 25. od Żydów zbity 16, 47.  
 Cestryusz Prokulus uwolniony od winy 13, 30.  
 Ceus ociec Latony 12, 61.  
 Cezar Dyktator obleżony pod Alezyą 11, 27. Patrycyuszów stanowi 11, 25. wypędzony od Brytannów 12, 34. największym krasomowcom równy 13, 3.  
 Cezelliusz Bassus, obacz *Bassus*.  
 Cezenniusz Petus wybrany wódz do Armenii 15, 6. szydzi z niego Nerón 15, 25.  
 Cezoniusz Maxymus wygnany 15, 71.  
 Cezoniusz Petus konsul 14, 29.  
 Cezoniusz Suiliusz darowany gardłem 11, 40.  
 Cezyusz Nazyka wojuię w Brytannii 12, 40.  
 Chalcedonowie ślepemi nazwani 12, 63.  
 Chaldecyzycy gwiazdarze 12, 22, 52. przestrogi ich 12, 68. proroctwo o Neronie 14, 9.  
 Chamawowie naród Niemiecki 13, 55.  
 Chaukowie do niższych Niemiec wpadaia 11, 22. Anzybaryów wyganiaia 13,

53. Chaukowie więksi 11, 23.  
 Cheruskowie u Rzymian o króla proszą 11, 20. Kattów nieprzyjaciele 12, 28. na Cherusków godzą Anzybarowie 13, 56. bunt ich *tamże*.  
 CHRYSSTUS Pan 15, 44.  
 Chryścianie 15, 44.  
 Cuda w Rzymie 11, 1. 12, 43.  
 Cylo Juniusz 12, 21.  
 Cynciusza prawo 11, 9. 13, 42.  
 Cygoniusz Warro 14, 45. 16, 93. na śmierć skazany 16, 94.  
 Cylikowie Kossucyana o skarżaią 13, 33. polowie ich 16, 21. dzikie ich narody 12, 55.  
 Cyrceńskie igrzyska 15, 23, 44, 53, 74.  
 D.  
 DAHOWIE Gotarza posilkuią 11, 12, 14. Aryów śafidzi *tamże*.  
 Damarat 11, 18.  
 Pandara miasto 12, 16.  
 Dandarydowie naród 12, 15.  
 Daryusz król Perski 12, 13.  
 Demetryusz Filozof Cynik przytomny śmierci Trazei 16, 34, 36.  
 Demianus Klaudyusz zbro-

dzień 16, 10.  
 Demonaktés zbity 11, 13.  
 Denusus Juliusz 13, 10.  
 Dolabella Publ. radzi igrzyska 11, 26.  
 Domicyusz Balbus, obacz *Balbus*.  
 Domicyusz Cocylian obacz *Cocylian*.  
 Domicyusz Stacyusz 15, 71.  
 Domicyusz Syliusz 15, 59.  
 Dom Nerona 15, 39, 42, ze zguby całego miasta zbudowany 15, 42.  
 Don rzeka 12, 17.  
 Doryforus 14, 65.  
 Druidowie duchowieństwo Brytańskie 14, 30.  
 Druzus Klaudyusz Augusta pasierb, Reń groblą zawściąga 13, 53. Swewom króla daie 12, 29.  
 Dunay 12, 30.  
 Dyany gay 12, 8.  
 Dydo 16, 1.  
 Dydyutz Aulus hetman Rzyński 12, 15. w Brytannii Propretor 12, 40.  
 Dyktatura w młodym wieku osiągniona 11, 26.  
 E.  
 Edeffa miasto 12, 12.  
 Educowie 11, 29.  
 Ecyliców władza ukrócona 13, 50.  
 Etezyński port 16, 23.



Egea miasto Cylicyi 13, 8.  
 Egejskie wyspy 15, 71.  
 Egnacya Maxymilla 15, 71.  
 Egnatius Publius 16, 32.  
 Egiptu rząd przykim 12, 60.  
 Ekbatana 15, 31.  
 Elia Petyna żona Klaudyusza 12, 1, 2.  
 Elius Gracyalis 13, 53.  
 Emili Mamerkus 11, 26.  
 Eneasz przodek Juliuszów 12, 58.  
 Epafrodytus wyzwoleniec Nerona 15, 55. pomaga do śmierci panu 16, 87.  
 Epicharys 15, 51. mężnie katownią gardzi 15, 57.  
 Epryusz Marcellus Pretor iednodzienny 12, 4. oskarżony 13, 33. Trażę oskarża 16, 22, 28. wymowny 16, 22. gotów do zbrodni 16, 27.  
 Eryndes rzeka 11, 10.  
 Eskulapiusz 12, 61. skarb jego 14, 18.  
 Elkwilin góra 15, 40.  
 Etruskowie wieszczbiarze 11, 19. do Senatu wezwani 11, 28. od Dama rata pismo wzięli 11, 18. u nich kościół *Salutis* 15, 53.  
 Eucerus oboista 14, 60.  
 Eufrat rzeka 14, 25. mostem ujęta 13, 7. granica państw Partów i Rzymian 15, 17.  
 Eunoes Aorłów wódz 12, 15, 18.  
 Ewander 11, 18. Herkulesowi kościół poświęca 15, 41.  
 Ewodus Klaudyusza wyzwoleniec 11, 41.

## F.

Fabatus Kalpurniusz 16, 8.  
 Fabian Waleryusz 14, 40.  
 Fabiusz Romanus 16, 17.  
 Fabiusz Ruszyk 13, 20. dzieiopis 14, 2. 15, 61.  
 Fabrycyusz Weiento 14, 50.  
 Farazman król Iberów 11, 12, 12, 44. z bratem wojuię 12, 45. syna zabija 13, 37.  
 Faustus Sylla konsul 12, 52. oskarżony 13, 23. zabity 14, 57.  
 Febus wyzwoleniec 16, 5.  
 Felix Antoni 12, 54.  
 Fennius Rufus dozorca żywności 13, 22. pułkownik Pretoryanów 14, 51. upada w kredycie 14, 57. sprzyśiega się na Nerona 15, 50, 53. dopuszcza ginąć Seneca 15, 61. od kogo powołany 15, 66. zabity 15, 68. przyjaciele jego ukarani 16, 12.  
 Festus Marcyus 15, 50.  
 Figa

Figa Rnminalis 13, 58.  
 Flakcylla Antonia 15, 71.  
 Flakkus Korneliusz 13, 39.  
 Flawiusz brat Arminiusza 11, 20.  
 Flawiusz Nepos 15, 71.  
 Flawiusz Scewinus 15, 49. puinał nosi na zabicie Nerona 15, 53. Fenniusza Rufa wydaie 15, 66.  
 śtatecznie się broni 15, 55. mężnie umiera 15, 70.  
 Fonteusz Kapito konsul 14, 1.  
 Formice 15, 46. Formiańskie role 16, 10.  
 Fossa Korbulona 11, 24. między Araremi Mozellą 13, 53.  
 Fraat 12, 10.  
 Fryzowie na wyznaczonych od Korbulona rolach osiadaia 11, 23. role żołnierzom wyznaczone zabieraią 13, 54.  
 Fucyńskie jezioro 12, 57.  
 Funizolanus 15, 7.  
 Furiusz Kamillus, Skrybonian wojnę domową wszczyni 12, 52. syn jego tamże.  
 G.  
 GABINSKIE kamienie, 15, 43.  
 Gabolus Licyniusz przywrocony 14, 12.  
 Tom II  
 Galacya 13, 35.  
 Galatowie 15, 6.  
 Galilejczycy narod 12, 54.  
 Gallia Arrya, 15, 59.  
 Gallia 11, 27, 28. Narbońska 12, 23, 14, 57, 16, 13.  
 Gallus Publius 16, 12.  
 Gannaskus wódz Chauków 11, 22.  
 Geminus Decenniusz 15, 18.  
 Geminus Taliusz 14, 50.  
 Gerelanus Trybun 15, 69.  
 Geta pułkownik pretoryanów *obacz* Luzyusz.  
 Glicyusz Gallus 15, 56, 71.  
 Gornea zamek 12, 45.  
 Gotarzes 11, 12. królestwo odzyskuje 11, 14. umiera 12, 14.  
 Granus Sylwan 15, 50. do Seneki od Nerona posłany 15, 60. własną ręką ginie 15, 71.  
 Gratus Munacyusz 15, 50.  
 Graptus wyzwoleniec 13, 47.  
 Grecyna Pomponia 13, 32.  
 Grekowie litery od Feników wzięli 11, 18. Greckie odzienie 14, 21.  
 Grobla Diuza 13, 53.  
 H.  
 HALOTUS trwie Klaudyusza 12, 66.  
 Hateryusz Antonin, *obacz Antonin.*  
 B



Hateriusz Kwintus konsul 12, 58.  
 Heliusz wyzwoleniec truce Sylana 13, 1.  
 Helwidiusz Pryskus 12, 49.  
 Trybun gminny 13, 28.  
 Trazei zięć 16, 28, 35.  
 wygnany ze Włoch 16, 33.  
 Herkules 12, 13, 24, 15, 41.  
 Hermundurowie naród Niemiecki 12, 30, 13, 57.  
 Hibernia wyspa 12, 32.  
 Hirkania 11, 13, od Partów się odrywa 13, 37.  
 Hirkańska wojna 14, 21.  
 Gortarza wspomaga 11, 12.  
 naród bitny 15, 1.  
 Hispo Roman Senekę oskarża 14, 65.  
 Histeusz 13, 9.  
 Hister 12, 29.

I.

IAZYGOWIE naród Sarmacki 12, 29.  
 Iberowie z Ormianami wojnią 12, 44.  
 Icenowie naród Brytański 12, 31, ich król 12, 32.  
 król 14, 31.  
 Igrzyška roczne 14, 12, *Cestici* 16, 21.  
 Cyrceńskie 11, 15, 15, 53, młodzieńskie 14, 15, 15, 33, stuletnie 11, 15, lud stojąc na nie patrzył 14, 20.

Ilienowie naród 12, 58.  
 Insteiusz Kapito 13, 39.  
 Insobrowie naród Włochi 11, 27.  
 Jowisz Kapitolński 15, 23.  
*Oswoobodziciel* 15, 64, 16, 35.  
*Mściciel* 15, 74.  
 Jowiszka świątynia 13, 24.  
 Italik szlachetny Niemiec 11, 20.  
 Itureyczycy naród 12, 23.  
 Ituryusz 13, 19, wygnany 13, 22, przywrócony 14, 12.  
 Iugantów miasto 12, 40.  
 Iuchonow miasto 13, 57.  
 Iulia, Druza córka od Klaudyusza wygnana 14, 63.  
 zabita 13, 32.  
 Iuliusz Akwila, obacz *Akwila*.  
 Iuliusz Altinus, obacz *Altinus*.  
 Iuliusz Klaffycyan 14, 38.  
 Iuliusz Densus, obacz *Densus*.  
 Iuliusz Montanus z Neronem szalejącym po mieście spotyka się i ginie 13, 25.  
 Iuliusz Pelignus namawia Radamistę do wzięcia korony 12, 49.  
 Iuliusz Pollio 13, 15.  
 Iuliusz Tuguryń 15, 50.  
 Iuliusz Windex 15, 74, buntuje na Nerona 16, 66.  
 ginie 16, 79.  
 Iunia, Furiusza Skryboniana matka 12, 52.

Iunia Kalwina 12, 14, wygnana ze Włoch 12, 8.  
 powraca do oyczyzny 14, 12.  
 Iunia Sylana 11, 16, Agryppinę oskarża 13, 19, bezdzietna 13, 21, wygnana 13, 22, umiera 14, 12.  
 Iuniusz Cylo prowadzi do Rzymu Mitrydata 12, 21.  
 Iuniusz konsul 12, 58.  
 Iuniusz Gallio brat Seneki 15, 73.  
 Iuniusz Lupus 12, 42.  
 Iuniusz Marullus konsul naznaczony 14, 48.  
 Iuniusz Syian otruty od Publiusza Celera 13, 1.  
 Junius Sylan Lucius Torquatus ginie 15, 35.  
 Iunkus Wirgilian 11, 39.  
 Izates król Adyabenów 12, 14.  
 Izychowie naród Azyi 13, 37.

K.

KADMUS uczy Greków piśmiennicę 11, 18.  
 Kadycya żona Scewina wygnana 15, 71.  
 Kadyusz Rufus 12, 22.  
 Kajus Kassyusz Syryj rządca 12, 11, jego mowa 14, 38, nie pozwala mu Neron być na pogrzebie Poppei 16, 7, zasnany 16, 9, 16, 22, zdanie jego o supplikacjach 13, 41, surowość 12, 12.  
 Kolabrya służalców kupami zaburzona 12, 65.  
 Kalawiusz Sabinus Legat 15, 7.  
 Kaligula Lollia ma za żonę 12, 22, rozpułnik 15, 72, wymowa jego 13, 3, żartuje z Sylana 13, 1, uroda 15, 72.  
 Kallistę wyzwoleniec Klaudyusza wchodzi wzmowę na Agryppinę 11, 33, sprzyja Lollii Paulinie 12, 1.  
 Kalpurnia Klaudyusza nałożnica 11, 34.  
 Kalpurnia od Agryppiny wygnana 12, 22, przywrócona 14, 12.  
 Kalpurnianus Decyusz ginie 11, 39.  
 Kalpurniusz Fabatus 16, 8.  
 Kalpurniuszów ród 15, 48.  
 Kalwina Iunia 12, 4, wygnana ze Włoch 12, 8.  
 Kalwizyusz 13, 19, wygnany 13, 22, przywrócony 14, 12.  
 Kameryn Sulpicyusz 13, 52.  
 Kamerium miasto 11, 28.  
 Kampania burzliwemi wiatry zrujnowana 16, 13.  
 Kamulodunum osada 12, 32.



zburzona 14, 31.  
 Kangowie narod Brytański 12, 32.  
 Kanninefatowie narod Niemiecki 11, 22.  
 Kapito Insteiusz 13, 39.  
 Kapito Waleryusz 14, 12.  
 Kapitolinśki Jowisz 15, 23.  
 góra 15, 18.  
 Kapitolium obleżone od Galów 11, 27. do Kapitolium wieżdża Agryppina 12, 42. wchodzi Neron na kształt tryumfującego 14, 13. Juno ublagana 15, 44.  
 Kapłan ustanowiony dla córki Nerona 15, 23.  
 Kappadocya 13, 8. położona między Komageną i Armenią 15, 12. zaciągi w Kappadocyi 13, 35. rządca Pelignus 12, 49.  
 Kappadokowie między posiłki Rzymskiemi 15, 6. szlachetność ich 14, 26.  
 Kara na niewdzięcznego wyzwolenca 13, 26. na ługi zaboyce panów 13, 32. 14, 42.  
 Karaktak wódz Brytański 12, 33. poimany 12, 37. z innymi królami w niewolę wziętemi porównywa się 12, 38. mowa jego 12, 47. żona i córka w niewoli 12, 35.  
 Karinas Celer 13, 10.  
 Karinas Secundus 15, 45.  
 Karrhenes wódz Arabów 12, 12. zbity 12, 14.  
 Kartizmandua królowa Brygantów 12, 36. z mężem wojuie 12, 40.  
 Kaspervusz setnik 12, 45. od Korbulona do Wologeza posłany 15, 5.  
 Kassyusz Asklepiodot 16, 33.  
 Kassyuszów ród 12, 12. prawo *Cassia* 11, 29.  
 Kassyusz żołnierz 15, 66.  
 Kattowie od Wangionów i Nemetów zwyciężeni 12, 27. od Hermundurów 13, 57. wódz ich Katumerus 11, 20.  
 Katulinus Blucyusz 15, 71.  
 Katumerus wódz Kattów 11, 20, 21.  
 Katus Decyanus 14, 32.  
 Kaudyniska kłęska 15, 13.  
 Kazirodztwo 12, 5. 14, 2. kazirodzkie małżeństwo 11, 20. 13, 2.  
 Klasyfician Iuliusz 14, 38.  
 Klaudyus Demianus *obacz* Demianus.  
 Klaudyusz Tyberyusz Cezar: nie wie jaką ma żonę 11, 17. tępy i powolny żenie 11, 32. skłonny do litości 11, 40. niechce być wdowcem 12, 1. Agryppią za żonę bierze 12, 5. równa się z Augustem 12, 51.

51. Nerona za syna przy-  
 sposabia 12, 25. po piąty raz konsulem 12, 41. bo-  
 iazń jego z małżeństwa Messaliny z Syliuszem 11, 35. opieczętość i opilstwo 12, 67. wymowa 13, 3. kościół w Brytannii 14, 31. boska cześć uchwalona 12, 69.  
 Klauzus Attus szczep domu Kaudyuszów 11, 28.  
 Klemens Salienus 15, 73.  
 Kleonik wyzwoleniec Seneki 15, 45.  
 Kleopatra Klaudyusza nałożnica 11, 34.  
 Klitowie narod Cylicyi 12, 55.  
 Klodyusz Kwirynalis 13, 30.  
 Kluwiusz dzieiopis 13, 20. 14, 2.  
 Kokcejus Nerwa tryumfalnym honorem zaszczycony 15, 72.  
 Komagenów kray 15, 12.  
 Kometa 14, 22. szlachetną krwią od Nerona błagany 15, 47.  
 Konsulowskie ozdoby pozwolone Askoniuszowi Labeonowi 13, 10. Krysponowi Rufowi 16, 17. Julianowi Tycynszowi *tamże*. Juliuszowi Cytonowi 12, 21. Nimfidyuszowi 15, 72.  
 Konfus bożek rady 12, 24.  
 Korbulo w Niemczech wojuie 11, 22. wprawuie żołnierstwo w ryzę *tamże*. jego spór z Umidyuszem 13, 9. karność wojskową przywraca w Syryi 13, 35. Artaxatę burzy 13, 41. nie cierpi spółnika 15, 6. woyna mu z Partami zlecona 15, 25. przekop między Renem i Mozą prowadzi 11, 24. Tygranocerty dobywa 14, 24. Peta posiłkuie 15, 12. władza dana mu od Rzezcypospolitey równa Pompejowi. 15, 25. ginie 16, 61.  
 Korma rzeka 12, 14.  
 Kornelia Westalka 15, 22.  
 Korneliusz Balbus przyjaciel Cezara 12, 60.  
 Korneliusz Flakkus *obacz* Flakkus.  
 Korneliusz Koffus 14, 20.  
 Korneliusz Lupus 13, 43.  
 Korneliusz Marcellus 16, 8.  
 Korneliusz Marcyalisz 15, 71.  
 Korneliusz Orfitus konsul 12, 41. zdanie jego 16, 12.  
 Korneliusz Scypio 12, 53.  
 Korneliusz Sylla zięć Klaudyusza 12, 13. do Masylii wygnany 13, 47. zabity 14, 57.  
 Korona złota dar gościnny 14, 24. obywatelka 16,



15. za ofwobodzenie o  
bywatela 15, 12. za wy-  
wowę 16, 3. z kłofów 11,  
8.  
Korwin Messala konsul 13,  
34.  
Korunkandów familia 11, 28.  
Kossucyan Kapito 11, 10.  
ukarany za ździerstwa u-  
rzędowne 13, 33. powagą  
Trazei 16, 21. Antystyu  
sza oskarża 14, 48. Ty-  
gellina zięć 16, 17. goto-  
wy na zbrodni 10, 26.  
Trazeę oskarża 16, 28. u-  
darowany 16, 33.  
Kossus Korneliusz *obacz* Kor-  
neliusz.  
Kotta Aureliusz marnotra-  
wca wspomozony od Ne-  
rona 13, 34.  
Kotys król Armenji 11, 13.  
naiechany od Mityrydata  
12, 15. zdrayca i nieprzy-  
jaciel brata 12, 18.  
Kreperyusz Gallus ginie z  
Agryppiną 14, 5.  
Krescens Tarkwicyusz 15,  
11.  
Królów poszanowanie 12, 11  
Kryspin Rufus 11, 5. uczczo-  
ny 11, 8. oddatony 12,  
42. mąż Poppei 13, 45.  
15, 71. posłany na wygna-  
nie 15, 71. sam się zabija  
16, 17.  
Krzyże 14, 133. na krzyż  
wbici Chrześcianie 15, 44.
- Kumanus Ventidius ździer-  
ca 12, 54.  
Kumańskie brzegi 15, 46.  
Kurcyusz Montanus 16, 28.  
za obelżywe rymy oskar-  
żony 16, 29.  
Kurcyusz Rufus tryumfal-  
nych ozdób dostępuie 11,  
24. ród iego 11, 25.  
Kurcyusz Sewerus 12, 55.  
Kurtyliusz Mancya 13, 56.  
Kwietus Kluwidyan wy-  
gnany 15, 71.  
Kwincyan Afraniusz 15, 66.  
15, 49. mężnie śmierć  
podeymnie 15, 70.  
Kwirynalis Klodyusz ździer-  
ca 13, 30.
- L.
- LABEO, *obacz* Alkoniusz.  
Langobardowie Italika na  
tron przywracają 11, 21.  
Laodycea trzęsieniem ziemi  
zapada 14, 27.  
Lares bożkowie domowi  
12, 21.  
Largus *obacz* Cecyna.  
Latony ociec Ceus 12, 61.  
Laur przydany do pęków  
Imperatorskich 13, 9. lau-  
rem ozdobione domy 15,  
71.  
Lekaniusz konsul 15, 33.  
Lelia Westalka 15, 22.  
Lenas Wipsani ździerca u-  
karany 13, 30.

- Lentyn Terrencyusz szal-  
bierz 14, 40.  
Lepida Kassyusza żona 16, 8.  
Lepida Messaliny matka 14,  
41.  
Lepidus cudzołożnik A-  
gryppiny 14, 2.  
Licyniusz Marek konsul 15,  
33.  
Licyniusz *obacz* Gabolus.  
Ligowie narod 12, 29, 30.  
Linus Tebanczyk 11, 22.  
Liryś rzeka 12, 56.  
Liweniusz Regulus igrzy-  
ska szermierskie wypra-  
wuie 14, 17.  
Lollia Paulina 12, 1. wy-  
gnana 12, 22. popioły iey  
odwiezione 14, 12.  
Londyn ofada Rzymika 14,  
33.  
Lucyusz Mummiusz 14, 21.  
Lucyusz Paulus 12, 38.  
Lucyusz Pomponiusz 12, 27,  
28.  
Lucyusz Telezyn 16, 14.  
Lucyusz Wetus 13, 53. 16,  
10.  
Lucyusz Wiplaniusz kon-  
sul 11, 27.  
Lucyusz Woluzyusz 12, 22.  
13, 30.  
Lugduńska kłeska 16, 13.  
Lukan Anneusz Poeta 15,  
49. wchodzi do spisku na  
Nerona 15, 56. społecznik-  
ków po części wydaie  
15, 57.
- Lukania kray, 11, 23.  
Lukullus 11, 5. 12, 62. 13,  
34. 15, 27. Lukulla ogro-  
dy 11, 36, 37.  
Lupus *obacz* Juniusz.  
Lupus *obacz* Korneliusz.  
Luryusz Waryusz 13, 32.  
Luzytania 13, 46.  
Luzyusz Geta podeyrzany  
Kladyuszowi 11, 35. 12,  
42.  
Luzyusz Saturnin 13, 43.
- M.
- Malżeństwa z krewnemi 12,  
7, 8.  
Maloryx wódz Fryzów 13,  
54.  
Mamerkus *obacz* Emiliusz.  
Mancya *obacz* Kurtyliusz.  
Manliusz Walens 12, 40.  
Marcellus *obacz* Azyniusz.  
Marcellus *obacz* Korneliusz.  
Marcyusz *obacz* Festus.  
Mardowie narod Azyi 14,  
23.  
Mars Kattów bożek 13, 57.  
Mściciel 13, 8.  
Marullus *obacz* Juniusz.  
Maryusz Celsus 15, 25.  
Maryusz Kajus z Syllą wal-  
czy 12, 6.  
Maryusz Publiusz 14, 48.  
Masylia 14, 57. Masylianie  
13, 47.  
Matematycy ze Włoch wy-  
gnani 12, 52.



Maurowie Wibiusza Sekunda o żdzierstwa pozywają 14, 28.  
 Maxymilla *obacz* Egnacya.  
 Maxymus *obacz* Cezoniusz.  
 Maxymus Skaurus 15, 50.  
 May miesiąc 16, 12.  
 Megistanowie Ormiańscy 15, 27.  
 Meherdates 11, 14. od Partów ra tron wezwany 12, 10. wydany Gotarzewi 12, 14.  
 Mela Anneusz 16, 17.  
 Melitena 15, 26.  
 Memmiusz Pollio 12, 9.  
 Memmiusz Regulus 14, 47. *inny* 15, 23.  
 Męska szata *toga* 12, 41.  
 Messala Korwin, mowca 11, 10, 11.  
 Messalina 11, 5. gubi Azya atyka 11, 6, 7. za życia męża za Syliusza idzie 11, 30. zabita 11, 42. Sylany małżeństwo z Syliuszem psucie 13, 19. przekonana od Narcyssa 12, 65.  
 Messalina Statylia fryierka Nerona 15, 68.  
 Mezopotamia 12, 22.  
 Milichus wyzwoleniec 15, 54, 59. przywłaścza sobie imię zachowcy 15, 71.  
 Milwyski most 13, 47.  
 Minerwy kościół 13, 24. posąg 14, 12.  
 Mitrydates Bosforu król 12, 15. wydany i przyprowadzony do Rzymu 12, 21.  
 Mitrydates Iberów król powraca do królestwa 11, 12. Armenią powtórnie bierze 11, 15. od Radamistą wyzuty z królestwa 12, 44. z życia 12, 47.  
 Mizenum przylądek 14, 4, 15, 46. Mizeńska flota 14, 62. amirał iey Anicetus 14, 3.  
 Mnetter wyzwoleniec 11, 8. śmiercią skarany 11, 40. drugi tegoż nazwiska 14, 9.  
 Mona wyspa 14, 29.  
 Monezes Part szlachetny 15, 2, 15, 4.  
 Monobazus 15, 1. Adiabeni 15, 40.  
 Montanus Juliusz 13, 25.  
 Montanus Traulus gach Agryppiny 11, 34.  
 Mummiusz Lucyusz pierwszy teatralne igrzyska wprowadza 14, 21.  
 Munacyusz Gratus 15, 50.  
 Muzoniusz Rufus 14, 59, 15, 71.

## N.

NARCYS 11, 11, 33. Messalinę oskarża 11, 34. na iednym z Klaudyuszem powozie

wozie siedzi 11, 34. Kwestorskie ozdoby otrzymanie 11, 42. Elii Petynie sprzyia 12, 1. Agryppinę obwinia 12, 57. i ma w podeyrzeniu 12, 65. do śmierci przynagiony 13, 1.  
 Naxus wyspa 16, 9.  
 Nazyka *obacz* Cezyusz.  
 Neapol miasto 14, 10, 16, 10. miasto Greckie 15, 53.  
 Nemetowie naród 12, 27.  
 Nepos *obacz* Flawiusz.  
 Neron Luc. Domicy 11, 15. przyposobiony od Klaudyusza 12, 25. szatę męską bierze 12, 41. w Iliensów i Bonończyków sprawie stawa 12, 58. Oktawią za żonę bierze 12, 68. Imperatorem okrzyknięty 12, 69. pierwszy z Cesarzów cudzego pióra używa 13, 3. nie smakuie w Oktawii 13, 12. ostatni z rodziny Cesarów 13, 17. konsul powtórnie 13, 31. potrzenie 13, 34. Imperatorem obwołany za zwycięstwa Korbulo na 13, 41. kazirodzca 14, 2. rymodzieyską umięę sprzyia 16, 85. chce być Cesarzem 16, 89. zabity 16, 93.  
 Nizybis miasteczko 15, 5.  
 Nonius Pryskus 15, 71.  
 Nowiusz Kneius chce Klaudyusza zabić 11, 26.  
 Neronia syn Suiliusza niewinnym uznany 13, 43.  
 Niemców pochwała 13, 54.  
 Neron im ufa iako obcym 15, 58.  
 Niewiasty w woysku Brytannów 14, 30. zwycięstw nie świadczy 14, 34. igrzysko wyprawuią 14, 15. w spisku przeciw Neronowi 15, 48. kary na te, które się z niewolnikami znieważaią 12, 53.  
 Niewolników kary 14, 43.  
 Niger Wejanus zabiia Subryusza 15, 67.  
 Ninos miasto Assyrii 12, 13.  
 Nimfidiusz, 15, 72. Galbie sprzyia 16, 85. chce być Cesarzem 16, 89. zabity 16, 93.  
 Nizybis miasteczko 15, 5.  
 Nonius Pryskus 15, 71.  
 Nowiusz Kneius chce Klaudyusza zabić 11, 26.  
 Tom II.



Nucerya miasto 13, 31. Nucerynowie 14, 17.  
Numantyńska kłeska 15, 13.  
Numicyusz Termus 16, 20.  
Numidow królowie 16, 1.  
Numy pałac 15, 41.

## O.

OBRAZ Cezara w wojsku 12, 17. Nerona w kościele Marfa *Mściciela* równy wielkości 13, 8. porucznem uderzony 15, 22. w pośród wojska Partów i Rzymian 15, 29. boskie zabrane od Nerona 15, 45. Oktawii od pospółstwa uczczone 14, 61. Poppei poszarpane *tamże*. Cesarzów między znakami 12, 17, 15, 24.  
Obrządek przymierza barbarzyński 12, 47.  
Obultroniusz Sabin 13, 28.  
Ognie z ziemi wybuchające 13, 57.  
Ogrody Lukulla 11, 36, 37. Mecenasa 15, 39. Nerona *tamże*. Sallustyusza 13, 47. Serwiliusza 15, 55.  
Oktawia Klaudyusza córka 11, 36, 12, 2. Sylanowi poślubiona 12, 3. Nerorowi 12, 9. idzie za niego 12, 58. zatrzymuje ją Agryppina w pokoju po śmierci oycy 12, 68. na-

uczona dyffymulacji 16, 13. Neron ją wygania 14, 60. przywraca 14, 60. wygnana 14, 63. zabita 14, 64.

Oktawiusz Sagitta nierządny zabójca 13, 44.  
Olliusz Tycyusz 13, 46.  
Olearyusz Setnik 14, 8.  
Oltarz Konfa 12, 24. Herkulefa 12, 24. Rzymski 11, 27.  
Oppiusz Kaius przyjaciel Juliusza Cezara 12, 60.  
Orfitus Korneliusz konsul 12, 41, 16, 12.  
Orfitus *obacz* Pakcyusz.  
Osada do Ubiów zaprowadzona 12, 27.  
Osada Kamuloduńska 12, 32, 14, 31.  
Osada u Juhonów 13, 57.  
Ostoryusz Marek 12, 31. świadczy w sprawie Antyustyusza 14, 48. oskarżony 16, 14. na koronę obywatelską zasługuje 12, 31, 16, 15.  
Ostoryusz Skapula 12, 31. tryumf otrzymuje 12, 38. umiera 12, 39.  
Otho Salwiusz konsul 12, 52.  
Otho Salwiusz *Imperator* 13, 12. Poppeę za żonę bierze 13, 45. do Luzytanii od Nerona posłany 13, 46.

P.  
Pakcyusz Orfitus pierwszy Setnik 15, 12. zbity od Partów 13, 36.  
Pakcyusz Afrykan plotkarz 16, 61.  
Pakoniusz Agryppin 16, 28. ze Włoch wygnany 16, 33. jego statek 16, 36.  
Palatyńska góra 12, 24, 15, 38.  
Pallas wyzwoleniec 11, 33. jego kredyt u dworu 11, 42. Agryppiny przyjaciel 12, 1. cudzołęcznik 12, 25, 65. pretorskich ozdób do stępie 12, 53. wyzuty z władzy 13, 14. oskarżony 13, 23. ginie 14, 65. kredyt jego 12, 25. pycha 13, 2, 23.  
Pammenes wygnaniec 16, 14.  
Panda rzeka 12, 16.  
Pandatarya wyspa 14, 63.  
Panowania chęć mocniejsza nad wszystkie namiętności 15, 53.  
Parys wyzwoleniec 13, 19. możny u Nerona 13, 22, 27.  
Parrhaces zdrayca Meherdarta 12, 14.  
Partowie 12, 12. wygnani z Armenii 12, 44. dla niej nieprzyjaciele Rzymscy

*tamże*. podbiłają Armenią 13, 6. opuszczają 13, 7. nieświadomi szturmów 15, 4. niesnaski ich 11, 12. pycha 14, 26. meństwo i szczęście często z kłeski Rzymskiej 13, 37.  
Patrobiusz Nerona wyzwoleniec zabity 16, 97.  
Paweł Lucyusz zwycięzca Perseusza 12, 38.  
Paweł Wenet setnik 15, 50.  
Pedaniusz Sekundus zabity od flugi 14, 42.  
Pedyus Blezus 14, 18.  
Pelago rzeźaniec 14, 59.  
Pelignus Juliusz 12, 49.  
Peniusz Posthumus nie słucha hetmana 14, 37.  
Petroniusz Kaius 16, 17. konsul 16, 18. umiera 16, 19. występki Nerona zpisuje 16, 19.  
Petroniusz Pryskus 15, 61.  
Petroniusz Turpilian 14, 29. Legat Brytannii 14, 39. tryumf otrzymuje 15, 72. zabity od Tygellina 16, 94.  
Petus oskarża Burra i Palla 13, 23.  
Petyliusz Cerealis zbity od Brytannów 14, 32.  
Pilat Poncyusz Chrystusa P. na śmierć skazuje 15, 44.  
Pizo Kajus na Nerona się sprzyje 14, 65. dobre



- o nim ludu mniemanie 15, 48. śmierć sobie zadaie 15, 59.
- Pizo Lucjusz konsul naznaczony 13, 28. konsul 13, 31. nad cłem przelożony 15, 18.
- Plaucyusz Aulus tryumf mniejszy w Brytannii otrzymuie 13, 32.
- Plaucyusz Lateran. cudzołożnik Messaliny 11, 34. dla zaśluz stryia od śmierci uwolniony 11, 40. przywrócony do Senatu 13, 11. konsul naznaczony zprzysięga się na Nerona 15, 49. ginie 15, 60.
- Pliniusz Kajus pisarz historyi 13, 20. 15, 53.
- Pollio *obacz* Celiusz.
- Pollio *obacz* Juljusz.
- Pollio *obacz* Memmiusz.
- Pollucya 16, 10. śmierć sobie zadaie 16, 11.
- Polibiusz wyzwoleniec zabity od Messaliny 11, 2.
- Polikletus wyzwoleniec Nerona posłany do Brytannii 14, 39. od Galby ukarany 16, 97.
- Pompeia Paulina żona Seneki 15, 60. z mężem chce umierać 15, 63. Neron umrzeć iey niepozwała 15, 64.
- Pompejusz Elian wygnany 14, 41.
- Pompejus Kajus konsul 12, 5.
- Pompejusz Longin 15, 71.
- Pompejus Urbikus ginie 11, 39.
- Pompejusz Wielki teatrumbudwie 14, 20. Armenią podbiia 13, 34. daruie 15, 14.
- Pompejusz Paulin 13, 53. przelożony nad cłem 15, 18.
- Pomponia Grecyna 13, 32.
- Pomponiusz Kwintus domową wojnę wszczynia 13, 43.
- Pomponiusz Lucyusz lotrujących Kattów uśmierza 12, 27. tryumf otrzymuie 12, 28.
- Pomponiusz Sylwan uwolniony od winy 13, 52.
- Poncya zabita od Sagitty 13, 44.
- Pontyk Waleryusz 14, 41.
- Poppea Sabina matka 13, 45. cudzołożnica 11, 5, 8. na śmierć skazana 13, 43. wieku swego niewiaſty urodą przechodzi, 13, 45.
- Poppea Sabina corka, Nerona zwodzi 13, 46. posągi iey obalone 14, 61. cõrkę powiia 15, 23. do najsłkrytszych rad Nerona wchodzi 15, 61. niegdys Rufa Kryspina żona 15, 71. umiera 16, 6.

- boska iey cześć uchwalona 16, 21. kościół poświęcony 16, 76.
- Poppeusz Sabinus dziad Poppei Cesarzowey 13, 45.
- Posthumus *obacz* Penus.
- Potytus Waleryusz dozorca kassy żołnierskiej 11, 26.
- Prawo Kaffyusza 11, 29.
- Cincyusza 11, 9. 13, 42.
- Korneliusza 14, 40. o zboycach 13, 44. majestatu 14, 48. zdzierstwaskarbu 11, 10. 12, 22. 13, 33. Roscyusza o czternastu ławach 15, 32. Seniusza 11, 29. Sylli 11, 26.
- Prazutagus Icenów król 14, 31.
- Preneſte miasto 15, 46.
- Procnicy *funditores* 13, 39.
- Prokulus *obacz* Cestysz.
- Prokulus Tycysz stróż Messaliny 11, 39.
- Prokulus Woluzysz 15, 51. 15, 57.
- Proserpina 15, 44.
- Proxymus Stacyusz 15, 50. 71.
- Pryskus *obacz* Noniusz.
- Pryskus *obacz* Petroniusz.
- Pryskus Tarkwicyusz 12, 59. 14, 46.
- Przysięga uroczysta na początku roku 16, 22.
- Putcoli 15, 51. miasteczko boska iey cześć uchwalona 16, 21. kościół poświęcony 16, 76.
- Pythagoras niecnota, mąż Nerona 15, 37.
- Pytyiski Apollo 12, 63.
- Q.
- Quinquatruum świątki 14, 4.
- R.
- Radamiſt syn Farazmana 12, 41. Armenią posiada 12, 12. 45. utraci 12, 51. odzyskuje 12, 50. ucieka 12, 51. Mitydata z żoną i dziećmi zabija 12, 47. żonę rani 12, 51. zabity od oyci 13, 37.
- Rebiusz *obacz* Aminiusz.
- Regulus *obacz* Memmiusz.
- Ren 11, 24. groblą zawścianiony 13, 53.
- Rodan rzeka 13, 53.
- Romanus *obacz* Fabiusz.
- Romanus *obacz* Hispo.
- Romulus *pomerium* zakłada 12, 24. urodzony pod figą 13, 58. z nieprzyjaciół obywatelami czyni 11, 28. Patrycyuszow *majorum gentium* stanowi 11, 29.
- Rubelliusz Plautus potomek Augusta 13, 19. lud mu sprzyia 14, 22. najbardziej się go lęka Neron 14, 57. zięć Lucyusza We-



tera 16, 10. zabity 14, 59.  
 Rufin Wincyusz szalbierz 14, 40.  
 Rufus *obacz* Kadyusz.  
 Rufus *obacz* Kurcyusz.  
 Rufus Sulpicyusz 11, 35.  
 Ruminalis *obacz* Figa.  
 Rużyk *obacz* Arulenus.  
 Rzym dawny jakim kształtem zabudowany 13, 38. od Senonów spalony 15, 41. odnowiony 15, 43. pożar w Rzymie za Nerona 15, 38.

S.

SABIN *obacz* Kalawiusz.  
 Sabin *obacz* Obultronius.  
 Sabin Ostoryusz 15, 23, 16, 30.  
 Sabryna rzeka 12, 31.  
 Sagitta *obacz* Oktawiusz.  
 Salienus *obacz* Klenens.  
 Sallustyusza ogrody 13, 47.  
 Salwiusz *obacz* Orho.  
 Samarytanie naród 12, 54.  
 Sambulos góra 12, 13.  
 Samiusz rycerskiego stanu sam się zabija 11, 9.  
 Sardynia wyspa 14, 62, 16, 9, 17. prowincya 13, 30.  
 Saturnalia święto 13, 15.  
 Saturniusz *obacz* Luzyusz.  
 Saufellus Trogus przyjaciel Messaliny ginie 11, 39.  
 Scypio Korneliusz Publikus Poppei mąż 11, 6. dzięki

czynić Palladowi uchwała 12, 53. konsul 13, 13, 25.  
 Scypio Publ: Afrykan Syfaksa związanego ludowi Rzymsk: ukazuje 12, 38.  
 Scytopol miasto 16, 59.  
 Sekundus *obacz* Karynas.  
 Sekundus *obacz* Pedaniusz.  
 Sekundus Wibiusz 14, 28.  
 Seneco Klaudyusz 13, 12.  
 Senecyo Tulliusz 15, 50. przyjechał na Nerona 15, 56. towarzyszyków wydał 15, 57. do śmierci przynaglony 15, 70.  
 Seneka Anneusz 12, 8. nauczyciel Nerona 13, 2. wygnany 13, 14. oskarżony od Suiliusza 13, 42. cudzołożnik 13, 42. lichwiarz 13, 42. od Nerona do rady na zabicie matki przyzwany 14, 7. oskarżony 14, 65. mowa jego 14, 53. prostym pokarmem życie utrzymuje 15, 45. policzony między przyłączone mi 15, 56. dowcip 13, 3. bogactwa 13, 42. powaga śmiercią Burra nadwątlona 14, 52. ginie 15, 63. przyjaźń szkodliwa 15, 71. Subryusz chce go uczynić Cesarzem 15, 65.  
 Senonowie 11, 28. Rzym pała 15, 41.

Serenus *obacz* Anneusz.  
 Serwilia 16, 30.  
 Serwius, *obacz* Korneliusz Orstus.  
 Sewerus *obacz* Alledyus.  
 Sewerus Architekt 15, 42.  
 Sewerus *obacz* Kurcyusz.  
 Sewerus Werulan 15, 3.  
 Sexcya 16, 10. śmierć sobie zadał 16, 11.  
 Sexcyusz *obacz* Afrykan.  
 Skaurus *obacz* Maxymus.  
 Skrybonian Turcyusz 12, 52.  
 Sophene kraj 13, 7.  
 Sohemus 12, 23. z łaski Nerona król Sopheny 13, 7.  
 Soranus 16, 30. ginie 16, 33.  
 Soza miasteczko 12, 16.  
 Sozybiusz 11, 8. nauczyciel Brytannika 11, 5.  
 Spartak wojnę służebniczą wznieca 15, 46.  
 Spatha rodzaj broni 12, 35.  
 Spisek na Kaligulę 16, 17. na Nerona odkryty 15, 54.  
 Pizona na Nerona 15, 48.  
 Stacyusz *obacz* Anneusz.  
 Stacyusz *obacz* Domicy.  
 Stacyusz Proxymus 15, 50. umiera 15, 71.  
 Stacyusz Trybun 15, 60.  
 Statylia, *obacz* Messalina.  
 Statyliusz Taurus 12, 59. oskarżony od Tarkwicyusza Prylka 14, 46.  
 Stoików sekta 16, 52. pycha ich 14, 57.

Strabo *obacz* Acyliusz.  
 Subryusz Flawiusz 15, 49. zabić chce Nerona 15, 50. panowanie Seneca gotowie 15, 65. wydany 15, 67.  
 Sugambrowie naród 12, 39.  
 Suiliusz, *obacz* Cezonin.  
 Suiliusz Marek 12, 25.  
 Suiliusz Publiusz oskarża Azyatyka 11, 5. wygnany na Balearskie wyspy 13, 43.  
 Sulpicyusz, *obacz* Asper.  
 Sulpicyusz, *obacz* Kameryn.  
 Sulpicyusz Rufus 11, 39.  
 Swetoniusz Paulin 14, 29. do Eondynu iedzie 14, 33. Brytannów na głowę poraża 14, 33. konsulem obrany, 16, 14.  
 Sycylia 12, 23.  
 Syfaces król Maffezylów 12, 38.  
 Sylia nierządnicą 16, 20.  
 Syliusz *obacz* Domicyusz.  
 Syliusz Kajus 11, 10. najpiękniejszy z młodzieży Rzymskiej 11, 16. ubrany nakształt Bacha 11, 35. uprasza o przyspieszenie śmierci 11, 39. żona jego 13, 10.  
 Sylla, *obacz* Faustus.  
 Sella, *obacz* Korneliusz.  
 Sylurowie 12, 32, 33, 38. półk Rzymski zwyciężają 12, 40. upor ich 12, 39.  
 Sylwanus *obacz* Graniusz.



- Sylwanus Pomponiusz 13, 52.  
 Sylwanus Trybun 15, 60.  
 Symonides liter Greckich wynaleźca 11, 18.  
 Syndes rzeka 11, 10.  
 Synuesfa 12, 66.  
 Syrakowie naród 12, 15, 12, 16.  
 Syrakuzy 13, 49.  
 Szarańczy mnożstwo 15, 5.  
 Szczęście pomyślnie pychę rodzi 11, 21. szydzi z Nerona 16, 1. odmiana jego do litości wzbudza 12, 19, 47. pamięć jego przy krości osładza 14, 63. pomierne mniej przypadkom podległe 14, 60.
- T.
- Taliusz *obacz* Geminus.  
 Tamiza rzeka 14, 32.  
 Tarent 14, 12. nieludny 14, 27.  
 Tarkwicyusz *obacz* Kre-sceus.  
 Tarkwicyusz Pryskus 12, 59. o zdzierstwa publiczne osądzony 14, 46.  
 Tarychea miasto 16, 59.  
 Taunus góra 12, 8.  
 Taurowie naród 12, 17.  
 Taurus góra 12, 49, 15, 8.  
 Taurus Statyliusz 12, 59, 14, 46.  
 Telezyn *obacz* Lucyusz.
- Tenkterowie naród Niemiecki odstępują Anzybarów 13, 56.  
 Terencyusz *obacz* Lentyn.  
 Thermus *obacz* Numicyusz.  
 Thrazea Petus zgromiony 13, 49. wychodzi z Senatu 14, 12. jego mowa względem urzędników prowincyalnych 15, 20. nie dopuszczony do Nerona 15, 22, 16, 24. oskarżony 16, 22. żyły sobie otwiera 16, 35. zdanie jego o Antystyuszu 14, 48. statek umysłu 14, 49. jego pochwała 16, 21.  
 Thurycyzycy 14, 21.  
 Trucizna dla Seneki zgotowana 15, 45. Boudycea ją pije 14, 37. zglądzony Klaudyusz 12, 67. Juniusz Syllan 13, 1. Brytannik 13, 16.  
 Trapezunt miasto 13, 39.  
 Traulus *obacz* Montanus.  
 Trebelliusz Maxymus 14, 46.  
 Troia 12, 58. igrzysko Trojańskie 11, 15. Antenor Trojański 16, 21. Troizburzenie 15, 39.  
 Trozobores 12, 55. zabity *tamże*.  
 Trynobantowie naród 14, 31.  
 Tuberonów nie mie Rzeczypospolitey imię 16, 22.  
 Tube

- Tuberonów ród 12, 1.  
 Tuguryn *obacz* Juliusz.  
 Tullinus Wulkacyusz 16, 8.  
 Tulliusz Senecio 15, 50.  
 Turpilian Petroni tryumf ozdoby otrzymuje 15, 72.  
 Turyowie naród 14, 21.  
 Tuskulan 11, 28.  
 Tuskwowie naród 11, 28. wezwani od nich kuglarze 14, 21.  
 Tyberys miasto poddaie się 16, 59.  
 Tyberyusz Alexander 15, 28.  
 Tycyusz, *obacz* Prokulus.  
 Tygellin Sofoniusz 14, 48. faworyt Nerona 15, 50. chytry niecnota 14, 57. wspaniały bankiet sprawuje 15, 37. Feniusza Rufa obwinia 15, 50. o sprzyżonych usiłnie się wybadywa 15, 58. tryumf ozdoby otrzymuje 15, 72. Anteia testament pieczętować każe 16, 14. co nań powiedziała służebnica Oktawii 14, 60. Galbie sprzyja 16, 85. śmierci unika 16, 97.  
 Tygranes 14, 26. Adyabonów pustoszy 15, 1.  
 Tygranocerta stolica Armenii 14, 23. opanowana od Partów 12, 50. od Tygrana 15, 4. poddaie się
- Korbulonowi 14, 24. zburzona 14, 23.  
 Tygrys rzeka Armenii 12, 13.  
 Tymarchus zuchwalec 15, 20.  
 Tyr miasto 16, 1.  
 Tyrydat brat Wologeza 12, 50. królem od niego Armenii uczyniony 13, 34. woyną ją niszczy 13, 37. próżno na Korbulona, podczas oblężenia Artaxaty, naciera 13, 40. wygnany z Armenii 14, 26, 15, 1. od brata ukoronowany 15, 2. czeka nań Wologezes 15, 14. kapłan 15, 24. rozmowa z Korbulonem 15, 28. przyjeżdża do Rzymu 16, 23, 37. Neron nań rozrzutny 16, 45.
- U.
- U brow miasto 12, 27.  
 Umidyusz Kwadratus 12, 45. Żydów karze 12, 54. przeciwny Korbulonowi 13, 9. umiera 14, 26.  
 Urbik Pompejusz 11, 39.  
 Uzypio wie naród 13, 55, 56.  
 Upe miasto 12, 16. zburzenie jego 12, 17.
- D
- Tom II.



- W.  
 Walens, *obacz* Manliusz.  
 Walens, *obacz* Wekcyusz.  
 Waleryusz Azyatyk II, 5.  
 Waleryusz, *obacz* Fabian.  
 Waleryusz, *obacz* Kapito.  
 Waleryusz Messala konsul  
 wspomozony od kolegi  
 Nerona 13, 34.  
 Waleryusz Pontyk wygna  
 ny 14, 41.  
 Waleryusz Potytus, dozorca  
 skarbu żołnierskiego  
 II, 26.  
 Wangio 12, 29. Swewów  
 król 12, 30.  
 Wanginowie naród 12, 27.  
 Wardanes syn Wologeza 13,  
 7.  
 Warro, *obacz* Cyngoniusz.  
 Waryusz, *obacz* Luryusz.  
 Watyniusz blazen przyiaciel  
 Nerona 15, 34.  
 Wazaces Part posluie do  
 Peta 15, 14.  
 Wedyusz przyiaciel Augu-  
 sta 12, 60.  
 Wekcyusz Walens II, 34,  
 35. śmiercią skarany II,  
 39.  
 Wejanus Niger zaboyca Sce-  
 wina 15, 67.  
 Wejento Fabrycyusz wy-  
 gnany 14, 50.  
 Wenet Pawel setnik 15, 50.  
 Wenetowie naród II, 27.
- Wentydyusz, *obacz* Kuma-  
 nus.  
 Wenuzynusz Brytannów do  
 buntu pobudza 12, 40.  
 Węza niewiasta rodzi 14, 12.  
 Wąż widziany w pokoju  
 Nerona II, 15.  
 Werginiusz Rufus konsul 15,  
 23. prowadzi wojsko na  
 Windexa 16, 77. gardzi  
 ofiarowanym państwem  
 16, 79. od Galby źle przy-  
 ięty 16, 94.  
 Werginiusz Rufus Retor z  
 miasta wygnany 15, 71.  
 Werrytus Fryzów wódz 13,  
 54.  
 Werulamium miasto Brytan-  
 nii 14, 33.  
 Werulan Severus 14, 26. na  
 pomoc Tygranowi posła-  
 ny 15, 3.  
 Wespazyan posłany przeci-  
 wko Żydom 16, 51. iego  
 tam zwycięstwa 16, 58,  
 59. niebezpieczeństwo 16, 5  
 Westy posąg w pożarze gi-  
 nie 15, 41. kościół w Ka-  
 pitolium 15, 36.  
 Wetyusz Bolanus 15, 3.  
 Wettonianus, *obacz* Funizo-  
 lanus.  
 Wetus, *obacz* Lucyusz.  
 Wibidya II, 38. naystarsza  
 z Westalek II, 36.  
 Wibiliusz 12, 29.  
 Wibius Awitus 13, 54. do  
 Tenkterów idzie 13, 56

- Wibius Kryspus brata wspo-  
 maga 14, 28.  
 Wibiusz Secundus 14, 28.  
 Wibuliusz spiera się z An-  
 tytym 13, 28.  
 Wieszczkowie cudów tłu-  
 macze 15, 47. kolegium  
 ich 11, 19.  
 Wincyusz Rufus szalbierz  
 14, 40.  
 Wirgilian Junkus ukarany  
 11, 39.  
 Wipstaniusz Kajus konsul  
 14, 11.  
 Wipstaniusz Lenas 13, 30.  
 Wipstaniusz Luc: konsul 11, 27.  
 Wiwianus Annius 15, 28.  
 Wolandum Armenii zamek  
 13, 39.  
 Wolność Rodyicykom od-  
 ięta i przywrócona 12, 28.  
 Wologezes Partów król 12,  
 14. z Greckiey nałożnicy  
 zrodzony 12, 44. Arme-  
 nią bierze 12, 50. wychod-  
 dzi z tamtąd 13, 7. pow-  
 tórnie wojnę wżeczyna  
 13, 34. odpadnieniem Hir-  
 kanów wstrzymuje się 13,  
 37. 14, 25. radę zgroma-  
 dza 15, 2. Rzymskiego się  
 oręża strzeże 15, 5. prze-  
 ciw Petowi wychodzi 15,  
 10. do poddania się go  
 przymusza 15, 14. posel-  
 stwo do Nerona wysyła  
 15, 24. zakładników da-  
 ie Rzymianom 13, 9. brat  
 iego Tyrydat 13, 37.  
 Wolkowie naród 11, 28.  
 Woluzyusz Kwintus 13, 25.  
 Gallią spisuie 14, 46.  
 Woluzyusz Luc: 12, 22. u-  
 miera 13, 30. skapy i bo-  
 gaty 14, 56.  
 Woluzyusz Prokulus 15, 51,  
 57.  
 Wojskowa karność 11, 22.  
 13, 35.  
 Wulkacyusz, *obacz* Araryk.  
 Wulkacyusz Tullin 16, 8.  
 Wulkan bożek 15, 44.  
 Wyzwoleńców bogactwa  
 12, 53. 14, 55.
- X.
- XENOFON Klaudyusza le-  
 karz 12, 61. łopatkę tru-  
 cizną napuszczoną w gar-  
 dło Klaudyuszowi wpu-  
 szcza 12, 67.
- Z.
- ZABOBONY czarownicze 12,  
 59.  
 Zbóyców morskich woyna  
 12, 62. 15, 25.  
 Zboże od Nerona żołnie-  
 rzom dane 15, 72. dawno-  
 ścią zepsute. w Tyber  
 wrzucone 15, 18. zboża  
 cena umiarkowana 13, 51.
- Dz



Zenobia Radamista żona 12, 51.	przyjacielskie 13, 35.
Zeugma miasteczko 12, 12.	Zwierzęcemi skurami przyodziani Chrześcianie 15, 44.
Zorfyne Syraków król 12, 12, 17, 19.	Zydowski kraj początek Chrześcijaństwa 15, 44.
Zołnierz igrzyskami się pisał 13, 24. na teatrum miejsce mu dane 13, 22, 13, 25. większą wodzowi czyni przeszkołę niekarność, aniżeli zdrady nie-	Zydzi do prowincyi Syrii przyłączeni 12, 23. pozor buntu ukazują 12, 54.
	Zyżności kościół 15, 23.

## REJESTR RZECZY

W przypiskach zawartych.

<b>A</b>	Bazyliki w Warszawie 413
<b>A</b> GRYPPINY słowa przy śmierci - 225	Bezdzietni 312, 190
Iey grób 225	Bożkowie więksi 231
Akta Rzymskie 408	Brun (le) artysta do rzeźby kamieni 232
Akwedukt Marcia 250	Brytannika piosnka 151
Alpy nadmorskie 324	
Amfiteatrum 242	<b>C</b>
Anan kapłan Żydowski 452	<i>Carpentum</i> rodzaj wo-
Apollina postać 232	zów - - 104
Arabia w kadzidla żyżna 393	Censorowie 64
	<i>Census</i> u Rzymian 44
<b>B</b>	Cesarz Chiński orze 437
<b>B</b> ABY skaczą na teatrach 233	Chrześcianie u dworu 177
Bankiety Rzymian 329	Chrześcianie niewinnie męczeni 345
Baciarelli sławny malarz Polski - 232	<i>Cicuta</i> trucizna 371
	<i>Civitate donare</i> - 38

<i>Classarii</i> żołnierze 119	<i>Ferentarii milites</i> 96
<i>Cliens</i> - 73	Filozofia nie miła Nero- nowi - 138
Cła w Rzymie 199	Fontana Dominik sławny Papieża Syxta V. budo- wniczy - 459, 232
<i>Comitialis morbus</i> , obacz ka- duk. 4	Fontana Jakub budowniczy Rzeczypospolitey 232
<i>Comitium</i> 4	<i>Forum</i> - 4
Confus bożek rady 87	<i>Furcae Caudinae</i> 41
Corona ( <i>sub vendere</i> ) obacz wieniec. 51, 246	Furye piekielne 434
<i>Cothurni</i> 51, 246	
<i>Curia</i> gmach 87	<b>G.</b>
<i>Curia</i> u Rzymian 36	Gazety w Rzymie 408
Cynikowie Filozofowie 419	<i>Gentium majorum, minorum</i> familie - 42
Cyrk zawodniczy Nero- na 232	Grzyby potrawa bogów 131
Czaty żołnierskie 323	<i>Gymnasium</i> - 272
	<b>H.</b>
<b>D.</b>	HEROD pochlebca 451
<i>Deportatio</i> , obacz wygnanie	Herodów familią obacz w przemowie
<i>Diribitorium</i> 334	Hieronika - 456
Druidowie 257	<b>I.</b>
Dziękczynienia w prowincjach urzędnikom 315	IGRZYSKA młodzieńskie 238
Dzień złoty 425	Igrzyska stuletnie 20
	Igrzyska wodne 118
<b>E.</b>	Igrzyska zawodowe 230
ELEKTRYKA u Rzymian cu- do - 302	Istmickie 454-5
Eleuzyńskie obrządki 434	Igrzysek różne rodzaje 237
Etruskowie wieszczbierze 77	Zwycięzców ho- nory 457
	Indygenaty Rzymskie 37, 42
<i>Fasces</i> 144	
<i>Fenix</i> - 4	



<i>Jugum</i> ( <i>sub jugum mittere</i> ) 41		M.
	K.	MAŁŻENSKIE obrządki 330.
KADUK choroba 153		Małżeństwa <i>per conubi-</i>
Kaliguli zdzierstwo 203		<i>um, matrimonium</i> 255
Karać <i>more majorum</i> 274		Marsa plac 154
Katon 407-8		Miasta wolne <i>municipia</i> 37
Kielichy Watyńskie 326		Mieszkańców liczba w
Komety - 248		Rzymie 86
Korbulon wódz i pifarz 309		Miejsce karania w Rzy-
Korony biefiadne 328		mie 366
Zwyczajne Nero-		Miłość niespokojna 193
na 456		<i>Muellita</i> , obacz <i>korony go-</i>
Koryncka ciaśnina 437		<i>dowe</i> .
Króloboystwo szkara-		Mithra u Persów 424
dne 356		Mróz tegi 180
Krółów sprawiedliwość 375		Murena ryba 159
		Muzyka 231
	L.	N.
Leśnisternia 228		NARODY <i>stipendiarii, fæ-</i>
Leśnis <i>convivatis</i> 225		<i>derati</i> 38
Legatów powitania 324		Narody wolne u Rzy-
Lenunculi 221		mian 37
Liburnice galery 400		<i>Navmachia</i> , obacz igrzy-
Liter Łacińskich początek 28		ska wodne.
Litery Klaudyusza 25		<i>Navicularii</i> 204, 117
Lugdun miaślo 399		Nerona bezbożność ku
Lukana słowa przy śmier-		matce 225
ci 377		Zobobony 458
Lustracya żołnierska 319		Niewstydy 433
<i>Lustrum</i> u Rzymian, obacz		Dom złoty 337
<i>Census</i> .		Afystencya w po-
Lutnia zabawa poetów i		droży 430
bohaterów. 231		Pochwały 146
Lukana Polscy tłumacze 354		Lupiestwa 350
		Szaleńctwa 360

Nero poeta 235	Przyśięgi Rzymian 406
Chełpliwy 434	<i>Pulvinaria</i> 228
Marnotrawca 427	
Na teatrach udaie 431	Q.
Kopie ziemię 437	
Niewolników mnostwo 166	<i>Quadragesima</i> podatek 203
Wyzwolenie - 167	<i>Quinquagesima</i> tamże.
	<i>Quinquatrus</i> święto 219
	O.
	R.
Oczyszczenie <i>lustratio</i> 163	
Ogrodów miejsce w Rzy-	<i>Relatio ad Senatam</i> 315
mie 278	<i>Relegatio</i> , obacz <i>wygnanie</i> .
Olympkie igrzyska 435	<i>Rostra</i> - 423
Ofady <i>Coloniae</i> - 37	Rozwody u Rzymian 331
	Rzymian pogrzeby 392
P.	Rzymkiego ludu wia-
	dza 287
Pallasa grób 291	Rzymu dawnego budyn-
<i>Parthalia</i> 105	ki 333
Partów zabobon 421	Rzymu pochwała 174
<i>Passus</i> Rzymki 238	Rzymu rozległość, i li-
Paźkwile na Nerona 229	czba iego mieszkań-
Patrycyuszowie 42	ców 83
Pieniądze u Rzymian 80	Rzymu spalonego szk-
Pisma początki 24	dy 336
Podatki w Rzymie 199	S.
Pokóy marmurowy I.	
K. M.	
<i>Pomerium</i> 83	<i>Satellites</i> 408
Popify u Rzymian, obacz	<i>Scena</i> 245, 243
<i>Census</i> .	<i>Sector</i> 162
Poppei zbytki 392	<i>Sella curulis</i> 423
<i>Prægrustator</i> 129	Seneka mściwy - 227
<i>Prævaricator</i> 13	Iego bogactwa 267
Prefekt miasta 268	Lichwy 191
Prokuratorowie Cesar-	Rady 222
scy 122	Niewczesna wol-



ność -	368	U.	
<i>Sestertii</i> , obacz <i>Pieniądze</i> .			
Skarb ludu Rzymskiego	169	Ubiór teatralny	230
Skarb za Cezarów	171	Uboſtwa zaleta	267
Skarb za Rzeczypospoli-			
tey -	170	W.	
<i>Spatha</i> , rodzaj broni	97	<i>Velabrum</i>	457
Sprawiedliwość możniesz-		Wespazyana woſko na	
szych	375	Zydy -	438
<i>Stadium</i>	16	Weterani <i>obacz</i> żołnierze.	
Stoicy 408, 417,	283	<i>Viatores Tribunitii</i>	307
Sumnienie	344	Wieńcem (pod) przeda-	
<i>Supplicationes</i>	407	wać	184
		<i>Vigiliae</i> , obacz <i>Czaty</i> .	
T.		Wygnańia rodzaie	160
TANCE	231	Wyſiekacze <i>gladiatores</i>	240
Teatra	243, 246	Wyzwolenia niewolni-	
Testamenty	400	ków	167
<i>Testudo</i> , machina do ſztur-		Wyzwoleńców boga-	
mu -	96	ctwa	12, 53-
<i>Testudo</i> , machina sklepio-		Zbytki	422
na -	185		
Tetrarchowie	318	Z.	
<i>Toga virilis</i> -	102	ZAMURZE, obacz <i>Pomerium</i> .	
<i>Tribus</i> w Rzymie	230	Zeugma	12, 12.
Trucizna dla Brytannika	152	Zołnierze weterani	254
Trybunów przywileie	194	Bezżenni	255
Tumelicus ſyn Arminiu-		Ich małżeńſtwa <i>tamże</i>	
ſza	31	Ofady z nich	156
Tunczyk ryba	125	Ich kara	181
Tyara	424	Przyſięga	373
Tyrydata podróż do Rzy-		Zołów obacz <i>Testudo</i> .	
mu	422	Zołów ſklepienie	185
Tyrydat wiele wziął od		Zołów próżna nadzieia	438-
Nerona -	427		

o

## KLAUDYUSZU I NERONIE;

Które ſię w Tacycie nie znajduią.

## O KLAUDYUSZU.

## I.

**W**AZYBY ſię wątpliwa potomność, między przywarami a cnotami pana tego, gdyby, wſtąpiwszy na tron, iawnie nie pokazał, że był tępym i gnuśnym.

## II.

Pliniusz w K. XXXVI, R. 6 powiada, „ że ſię w ſzmaragi i ſardoniki ſtroił. Co lubo nie było nad ſtan tak wielkiego Monarchy; atoli, za iego powodem, przefzedł zbytek do ſamych ſłużalców. Tenże Pliniusz w K. teyże, R. 7. ſwiadczy, iż widział trzydzieści kolumn z onichu (*onyx*) w ſali jadalney, którą ſobie Kalify, ſławny kredytem między wyzwoleńcami Klaudyuſza, zbudował.

## III.

Aże, i ſame drogie kamienie, dla ſwey wieloſci i poſpolitoſci ſzły iuż w pogardę, wynaleziono nowe zbytków przykłady, kiedy wielu, za panowania Klaudyuſza, porzuciwszy perły, złotem pieczętowali. Pliniusz w K. XXXIII, R. 1. Owſzem do ſamego odzienia wcho-

Tom II. E



dziło złoto. Agryppina małżonka Klaudyusza nosiła szatę, z samego, bez żadney inney przymieszaney materyi, złota utkaną. Plin. w K. XXXIII.

## IV.

W tak powszechnym tego kruszcu używaniu, nie zdawał się wykraczać z granic skromności słuźalec Klaudyusza Druzyllan, nazwany *Rotundus*, szafarz Hiszpanii bliźszy, kiedy w założoney umyślnie na to fabryce, kazał zrobić misę srebrną, od 500 funtów, a towarzysze jego ośm półmisków stołowych od 850 funtów, ułać także sobie kazali. Pliniusz w K. XXXII, R. II.

## V.

Zadna rzecz przedzey sytości nie sprawuje, iak zbyt. Rzymianie, za świadectwem Pliniusza w K. XXXV, R. I, przykrząc sobie w złocie, srebrze i w drogich kamieniach, poczęli malować marmury. Ten wynalazek ukazał się za Klaudyusza. Za Nerona zaś, wprowadzano tak gładko innych kamieni cząstki do marmurów samorodnych, iakby się z takimi pstrócznami urodziły. Obacz o tym Dyfłertacyą Pana de Caylus. *Memoires de l'Academie Royale des Inscriptions* Tom XXXIX, kartę 167.

## VI

Miedzy tylą zbytkami, siłące się coraz występki chciał wprowadzić polkromić Klaudyusz, lecz że mu na zdrowey zbywało radzie, pokazał ie raczej, niżeli polkromić. Ztąd mówi Seneka do Nerona w Księdze o Łaskawości I. 23., „Ociec twóy więcey ludzi w przeciągu pięciu lat, w wór skurzany (*culleus*) zaszyć kazał, niżeli ich kiedy wszystkie przelzłe wieki zaszyły. „Co objaśnia rękopism biblioteki Cesarzkiej Wiedeńskiej w te słowa. „ Za Klaudyusza Cesarza trucizników i czarowników, 45 mężczyzn, a 85 kobiet skazano, to jest w wór zaszytych utopiono.

## VII.

Za panowania iednak Klaudyusza, wiele praw politycznych stanęło. Ukrócona wyzwoleńców niewierność; przywrócone poszanowanie patronom od klientów, osłabione nader pod rządem podeyrzliwym i okrutnym Tyberyusza i Kaliguli. Wspomina o tym *Digestorum* K. XXXVII, Tytuł 14 *de Jure patronatus*, prawo 5 z Marcyana. Tenże Klaudyusz ukarał panów niełitość nad slugami, kiedy iednego, którego pan w chorobie opuścił, wolnością nadał. *Digest. L. XL. Titul. 8. Leg. 2. ex Modestino*. Podzwignął i stan fieroci matek, a na ukoienie żalu, po straconych dzieciach, prawne ich dziedzictwo oddał. *Justinian, Inst. L. III. de Senatus consulto Tertulliano*.

## VIII.

Pokazał też litość na morzu rozbitom, stanowiąc, aby po rozbiciu ich statków, nikt się nie ważył brać rzeczy iakowey: aby zatapiający przez zdradę cudze statki, dla korzyści, lub mogąc dać pomoc, oney nie dający, równą z zabóycami karę odnieśli. Obacz *Digest. XLVII. Titul. 9. Leg. 3. ex Ulpiano*.

## IX.

Co się tycze umarłych, warował tamże Klaudyusz, ażeby z lada przyczyny, po śmierci ich nie kłócono. *Digest. XL. Tit. 15. Leg. 4. ex Callistrato*. Powściągnął też zagęszczone nader testamentów łowienia. *Digest. XLVIII. Titul. 10. Leg. 15. ex Callistrato*.

## X.

Według Pliniusza w K. V, R. 9, za Klaudyusza urosła powódź na Nilu aż do 18 łokci. Za niego także, iako świadczy tenże pisarz w K. VII, R. 16, przywieziono do Rzymu iakiegoś wielkoluda imieniem *Gabbar*



z Arabii, który miał, *9 pedes & totidem uncias*, to jest, około pulpiąta łokci naszych.

## XI.

Z listu X. Ducros Jezuity, Misyjonarza w Indyach, pisanego 27 Grudnia, R 1727, mamy, iako świadczy X. Brotier, że nie daleko wyspy Ceylan, znaleziono pieniądz Klaudyusza. Świeżo także, iako pisze tenże X. Brotier, znaleziony w królestwie Maystur pieniądz Traiana. Ztąd się pokazuje, iak daleko Rzymianie handlowali.

## XII.

Inne o życiu i sprawach tego pana wiadomości będziez miał w Dopełnieniach Tacyta.

## O N E R O N I E.

## XIII.

Przy urodzeniu Nerona, na zgubę Rzymskiego państwa wydanego na świat, zdawało się samo przyrodzenie ze zwyczajnych wypadac trybów: bo nie obyczajem innych ludzi, ale nogami z żywota macierzyńskiego wyszedł, iako to sama Agryppina napisała, za świadectwem Pliniusza w K. VII, R. 8.

## XIV.

Na początku panowania swego, za świadectwem Seneki, *Natur. Quest. VI. 8.* wysłał dwu setników Neron, *ut aliarum virtutum, ita veritatis in primis amantissimus*, do szukania źródeł Nilu. Lecz iak ci setnicy, tak przeszłego wieku Misyjonarze Jezuiti Portugalscy, w Astapi, teraz Abawi próżno źródeł Nilowi naznaczyli. Obacz *Memoires de l'Academie Royale des Inscriptions* Tom XXVII, kartę 46. Dobrze napisał Lukan w K. X. wierszu 168.

## XV.

## XV.

Próżna cię Rzymianinie chęć uniosła, Nilu Oglądać źródła: czego doieć Królów tyłu Greckich, Perskich, Egipskich nie mogło, daremne Łożąc koszty, by zwiedzić łożyska tajemne. Każdy wiek chciał tey ehluby; lecz dotąd ponura Trwa w milczeniu, niechcąc się dać poznać natura.

## XVI.

Nie wiedzieć, czy dla zdrowia, czyli dla rokoszy wynaleziono za Nerona sposob, wodę warzyć, i potym ją śniegiem ostudzać: świadczy to Pliniusz w K. XXXI, 3. „Nerona to wynalazek, warzyć wodę, a potym w szkło wlaną, śniegami chłodzić. Zkąd idzie rokoszna ochłoda, bez przywar śniegu. Iakoż każda rzecz przewarzana jest zdrowa, a ostudzony ukrop większego nabiera zimna. „

## XVII.

Neron, dla utrzymania pięknego, iak o sobie zawsze dobrze trzymał, głosu, często sam tylko szczypiór od porów, bez zażywania oleiu i chleba, przez długi czas iadał. Na tenże koniec, do pierśi ołowianą tablicę przykładał. Pliniusz w K. XIX, R. 6. i w K. XXXIV, R. 18.

## XVIII.

Cokolwiek było kędy naczyń z kamień drogich, zabierał; i wszystkie na swoje theatrum za Tybrem poznosić, dla ukazywania ludowi kazał. Naywięcey zaś było onych z kamienia *murrha*, wielce kosztownego, który się rodzi we wschodnich krajach, osobliwie w Perji w Karmanij. Jedno z tych naczyń do picia, kosztowało Pompeiowi wielkiemu około 38312 czer. zło. Pliniusz w K. XXXVII, R. 2. Tenże Neron, kiedy miał stangretować w kolorze zielonym, Chryzokollą (gatuunek to jest farby kosztowney zieloney) plac posypywać kazał. Plin. w K. XXXIII, R. 5.



## XIX.

Za Nerona, Julian dozorca igrzyšk wyſiekackich wyſtał na brzegi Niemieckiego morza, dla zprowadzenia burſztynu, na ozdobę teatralną. Zkąd taką liczbę przywieziono, iż nim ſieci przed teatrum, na zatrzymanie zwierząt zdobiono, wſzytkę broń wyſiekacką oſadzano; łóżka nawet czyli mary, dla wynoſzenia zabitych ſzermierzów robiono: iednym ſłowem, przez cały dzień wſzytkie ozdoby były z burſztynu. Przywieziono zaś między innemi ſztukami iedną od 13 funtów. Pliniusz w K. XXXVII, R. 3. Solin tłumaczy, że tam było trzy maſcie tyſięcy funtów, i że takie było Pliniusza mniemanie. Iakoż nie wielka byłaby ta ſztuka od 13 funtów, kiedy za ſwiadectwem Hektora Boecyusza w Histoꝝy Szkockiey, znaleziono na brzegu Szetlandyi bryłę burſztynu więkſzą od konia.

## XX.

Neron, ażeby uſtawicznym, przez cały prawie dzień, na igrzyſka patraniem, oczu ſobie nie ztępił, przez kamień ſzmaragowy na nie patrzył. Plin. K. XXXII, R. 5. Za tegoż Nerona, do tego krefu przyſzedł zbytek, że maſki, kiie kuglarſkie, i inne błazeńskie naczynia, tudzież łóżka do rozpuyty teatralney, perłami ſadzono. Plin. w XXXVII, 2.

## XXI.

Za panowania tegoż Ceſarza, zaczęto malować na płótnie, ponieważ dawniey na tablicach tylko drzewianych, lub kamiennych malowano. Neron kazał ſiebie w olbrzymſkiej poſtaci (*colosseum ſe pingi 120 pedum*) na płótnie wymalować, który obraz potym piorun ſpałił, ze znaczną częścią ogrodów Majańskich. Wyzwoleniec tegoż Nerona, dając igrzyſko wyſiekackie w *Antium* publiczne krużganki ozdobił malowanemi na płótnie wyſiekaczów obrazami. Pliniusz w K. XXXV, R. 7.

## XXII.

Za tegoż Nerona, znaleziono w Kappadocyi kamień, twardością marmuru, biały i przeźroczyty, na tych nawet mieyſcach, gdzie ię na nim żółtawe przebiłaią zylki: nazwano go *Phengites*. Z tego kamienia zbudował kościół Fortunie, nazwiſkiem *Seja*, od Serwiusza Króla poſwięcony. Dla czego, lubo i drzwi w dzień zamykano, zoſtawała w nim iaſność, nie obyczaiem innych ſkieł, przez które ſię ſwiatło przedziera, lecz iakby z niego ſamego wynikało. Pliniusz K. XXXVI, R. 22.

## XXIII.

Wynaleziona także za niego ſztuka robienia ſkła, tak koſztowna, że dwa kielichy nie wielkie, nazwane *Pteroti*, ſkrzydlate, uſzate, koſztowały, za ſwiadectwem Pliniusza XXXVI, 26. około 112 czerwonych złotych. Lecz to ſkło było wcale różne od zwyczajnego, i dawno iuż znaionego, to ieſt pięknieyſze, bielſze, i do kryſztalu podobnieyſze. Zoſtał iednak przy kryſztale dawny ſzacunek, dla czego tenże Pliniusz w K. XXXVII, R. 2 mówi: „ że Neron dowiedziawſzy ſię o oſtatnim ſwym nieſzczęſciu, dwa kielichy kryſtalowe o ziemię uderzył, iakoby chcąc ukarać wiek ſwóy, aby z tego naczynia żaden nie pił. „ Swetoniuſz w życiu iego przydaie: że uwiadomiony o buncie woysk wſzytkich, liſt poſzarpał, ſtoł z potrawami wyrócił, dwa drogie z kryſztalu kielichy, nazwane *Homera*, iż na nich wierſze tego poety były ryte, ze złoſci potłukł.

## XXIV.

Za ſwiadectwem tegoż Pliniusza, XXXIII, 4. za panowania Nerona znalezione w Dalmacyi złoto, którego codzień po 500 funtów dobywano.

## XXV.

Atoli, gdy ſię wiek ten nowemi coraz wynalazka-



mi sławił, szły w zapomnienie starożytne i szacowne kunszty, iako się pospolicie dziać zwykło, gdy panujący za swym tylko dziwaństwem i płochością idą. Świadkiem tego Pliniusz, który w K. XXXIV, R. 7 tak mówi.

„ Za naszego wieku przewyższył wszystkich snicerzów  
 „ Zenodorus, zrobiwszy posąg Merkuryusza w mieście  
 „ Gallów Arwernii *P. Auvergne*: naktórą robotę łożył lat  
 „ 10, a szacował pracę 741, 143. czer. złotych. Dawszy  
 „ tam znakomity dowód swoiey doskonałości, przy-  
 „ zwany do Rzymu od Nerona, dla robienia posągu ie-  
 „ go, od 110 stóp wyfokości. Dziwiliśmy się nie tylko  
 „ wielkiemu twarży podobieństwu na glinie, ale na  
 „ modelkach malutkich z drzewa . . . . Ten posąg był  
 „ dowodem, iż zaginęła nauka odlewania z miedzi,  
 „ lubo i Neron złota i frebra na łożenie kosztu nie ża-  
 „ łował, i Zenodor sztuką lepienia i rżnięcia żadnemu  
 „ ze starożytnych nie ustąpił . . . . A im większe w Ze-  
 „ nodorze były doskonałości, tym barziej zaniedbaną  
 „ postrzegliśmy sztukę odlewania.

## XXVI.

Nie dziw iednak, że ustała sztuka miedziolowna, kiedy sam Neron, naykosztownieysze z tego kruszcu dzieła, pozłotą pfował. Ulał był dawniey Lizyppus Alexandra wielkiego, którą statwę pozłocić kazał Neron, mając wielkie w niey upodobanie. Wszakże gdy złotem sztuka ztaniała, zdjęto powłokę: iakoż bez tey ozdoby wszystkim się zdała szacownieyszą, lubo pozostały zarżnięcia i szramy, w które złoto powłaziło. Pliniusz XXXIV, 8.

## XXVII.

Neron, lubo dla zbytków niegodny, aby miał u siebie te dowcipu ludzkiego misterne cuda, atoli pałając żądzą posągów, prócz Olimpijskich, zabrał ieszcze w Delfach pięćset miedzianych obrazów, bogów i ludzi, iako świadczy *Pausanias* V, 446. X, 813.

## XXVIII.

Dawszy pokóy innym Nerona zbytkom, dosyć powiedzieć, że same kobierce, do kanap stołowych nakrycia, *Trichmia Babylonica*, kosztowały mu około 74125 cz: złotych. Pliniusz VIII, 48. Naczynie zaś iedno z kamienia drogiego *murrhina*, służące do napoju, kupił za 300 talentów, na nasze pieniądze 33347 czerw: złotych. Przydaie Pliniusz XXXVII 2. *Memoranda res, tanti Imperatorum patremque patric bibisse!*

## XXIX.

Pańskie zbytki zaraziły ludzi nawet prywatnych. Świadczy Pliniusz XIII, 3. „ Widzieliśmy, że podeszwy „ u nóg drogiemi oleykami smarowano. Powiadaia, że „ Otho podał tę naukę Neronowi. Ia niewiem na co się „ to przydało, i ieśli ta część ciała mogła iaką z woni „ mieć rokosz.

## XXX.

Nie dosyć było do ozdób pokoiowych złota, frebra, kamieni, stoniowey kości, szukano nawet materyi w morzu, iako mówi Pliniusz XVI, 43. Łowiono morskie żółwie, żdzierano skorupy, robiono z nich tasle, umalowane takim sposobem, że tracąc farbę przyrodzoną, kształt drzewa na sobie wyrażały. *Modo luxuria non fuerat contenta ligno; jam lignum enim e testudine facit.*

## XXXI.

Pod tak rozrzutnym, i na zbytki wylanym panem, co za dziw iż sami wyzwolęncy do niezmiernych bogactw i possessyi przychodzili. Dobrze mówi Pliniusz XXIII, 2. że za Romula dosyć było dla obywatela dwu zagonów ziemi: teraz za Nerona służalcy sadzawki mają obfzernieysze. Za świadectwem tegoż pisarza VII, 39 Neron słuźalca iednego, który podczas wojny Ormiańskiej, z okazji Tyrydata, był pisarkiem kassy wojsko-  
 Tom II. F



wey, uwolnił, wziąłszy u niego, za otrzymaną wolność, około 240, 884 czerwonych złotych *Hoc pretium belli, non hominis fuit.*

## XXXII.

W pośrodku tylu bogactw, nie ustawała chciwość nabytków: dopomagało iey łakomstwo panujących, aby podfyconych już dobrze i zpanoszonych, bądź o prawdziwe, bądź o fałszywe występki zabiwszy, dobra ich odziedziczyło. „Obszerne majątności,“ mówi Pliniusz „XVIII, 6, zgubiły Włochy, a potem i prowincye. „Sześciu w domu trzymało połowę Afryki, gdy ich Neron pozabijać kazał. „Afryka tu bierze się nie za całą część świata, ale za Afrykę prowincją Rzymską, albo Zeugitana, gdzie teraz królestwo Tunisi, i część królestwa Tripoli.

## XXXIII.

Iaka zaś była za Nerona Afryki żyźność, doznano z nowego przykładu, kiedy za świadectwem Pliniusza XVIII, 10. z korca pszenicy, jeśli jest dobra rola, iaka jest na polach nazwanych *Bizancius*, sto pięćdziesiąt korcy urodziło się... Ieden prokurator przyznał Neronowi, z iednego ziarna trzyśta sześćdziesiąt kłosów.

## XXXIV.

Pod panowaniem pełnym okrucieństwa i rozpusty, stanowiono iednak niektóre prawa pożyteczne. Za konsulatu Seneki i Trebella Maxyma, Surrogatów, cytuje się *in Digestis Lib. XXXVI. Tit. I. Senatus consultum Trebellianum. Leg. I. ex Ulpiano.*

## XXXV.

Nauki wyzwolone, które bardziey wiek zły psuie, niżeli one są skazą wieków, obleciała też powszechna zaraza. Pod Neronem było krasomowstwo wielosłowne i tylko dla zysku; filozofia subtelna bez mocy; poetyka

na

nabrzmiała raczey, niżeli żywa. W tragediach nie wiele chwaly, w takowych mianowicie czafach, gdzie ani cnot lubiono, ani występków karano: komedya ustala, która nigdy tam mieysca nie ma, gdzie wady nie daia się, dla więkzhey mocy, poprawiać. Miała wprawdzie pole muzyka, ale miękka, pieskliwa i bezwstydna: toż mówić i o malowaniu, lecz takie było tylko w modzie, co Francuzi zowią *les grotesques*, a Łacinnicy *pictura monstruosa & compendiaria*: szukay na to słowa Polkiego.

## XXXVI.

Lekarzka sztuka do czałów też i obyczajów stosowała się: czytay o tym Pliniusza XXIX Roz. I. Sek. 5.

## XXXVII.

Nieiakis Thespeius powiadał, że widział duszę Nerona w piekle, za tyle popełnionych zbrodni kary odnotzając, dziwnemi i frogiem katowniami szarpaną, a złotemi ćwiekami przybitą. Kto tę bajkę chce czytać, niech stworzy Plutarcha Tom II. o tych, których późno bogowie karzą.

## XXXVIII.

My idźmy za prawdą, szukając przyczyny takich Nerona niegodziwości, którą łacno znaydziemy w tymże Plutarchu. Składa on to wszystko na pochlebstwo w T. II o różnicy przyziaciela i pochlebcy. Słowa jego są: Cóż Neronowi zbudowało scenę tragiczną, co na twarz maskę, a na nogi wdziało koturny, jeśli nie pochlebców pochwały? Alboż mało Królów, gdy się pieskliwym śpiewaniem bawili, Apollinami; gdy się upiali, Bachusami, gdy nadzy po zapaśniczych placach uwiiali się, Herkulesami nazywano? temi oni imionami podfycony, do ostantnich przyšli obrzydliwości.



Fij



OMYŁKI. POPRAWKI.

<i>Karta.</i>	<i>Wiersz.</i>		<i>Popraw.</i>
16	3	Farazmena	Farazmana
19	1	Dakow	Dahow.
21	5	Domycyana	Domicyana
72	20	Karma	Korma
73	2	Itazes	Izates
83 w przypiskach		mures	muros
93 w przypiskach		Huntnigton	Huntington.
108 w ostatnim		Radomista	Radamista
126	10	LIV	LXIV
156 w przypiskach		Demicego	Domicego
203 w przypiskach		exigebatuo	exigebatur
204 w przypiskach		mosiała	musiała
208	21	poraszony	poruszony
212	6	trynaſtey	trzynastej
223	12	Angeryna	Ageryna
222 w przypiskach		in lſum	in luſum.
248	3	zwycięąkie	zwycięzkie
252	21	woyn	woyną
259	23	Kamelodunu	Kamulodunu
253 w przypiskach		reſpublicas	reſpublicas
320 w ostatnim		ktory ſię	którzy ſię
333	14	budowika	budowiska.

NB. Po liczbie karty 439, ſtała ſię omyłka liczbowa w całym arkuſzu, pod literą Hhh. Inne ſaſkawie ſam popraw.



Zakończono drukować 5 Kwietnia 1773.







